

 **ROCZNIK**

Muzeum

Górnośląski

Park

Etnograficzny

w Chorzowie

11 2023

ROCZNIK

Muzeum

Górnośląski

Park

Etnograficzny

w Chorzowie

11 2023

Rada naukowa

Prof. dr hab. Antoni Barciak
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Dr hab. Dionizjusz Czubala, prof. em. ATH
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Dr hab. Krzysztof Fokt
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Dr hab. Jerzy Gorzelik, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Prof. zw. dr hab. Ewa Kosowska
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Doc. PaedDr. Jana Raclavská, Ph.D.
Ostravská univerzita w Ostrawie

Prof. zw. dr hab. Halina Rusek
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Prof. dr hab. Jan Świąch
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Zespół redakcyjny

Redaktor naczelna
Agnieszka Przybyła-Dumin
kontakt: dumin@muzeumgpe-chorzow.pl

Redaktorzy tematyczni
Barbara Papaj
Krzysztof Bulla
Beata Piecha-van Schagen
Lech Krzyżanowski

Redaktor statystyczna
Monika Miczka-Pajestka

Redaktor językowa
Iwona Guzik

Czasopismo recenzowane

Artykuły/Studia

10 *Krzysztof Bulla*

Genealogia rodu Korfantych z uwzględnieniem elementów biografii członków rodziny Wojciecha Korfantego oraz weryfikacją wyvodu przodków opracowanego przez Artura Korfantego

101 *Mariusz Kowalski*

Wawrzyniec Feige – śląski protoplasta warszawskiej rodziny Kowalskich

118 *Bogdan Kloch*

Genealogia młyna – młyn w genealogii. Z dziejów młynarskich rodzin w świetle nowożytnych wzmianek na przykładzie Rybnika i okolic

133 *Michael Morys-Twarowski*

Dzieje rodu Palarczyków z parafii cierlickiej na Śląsku Cieszyńskim od XVIII do początku XX wieku

184 *Antonina Żaba*

Peregryn Simon jako przedstawiciel „wędrorców” przybyłych na przełomie XVIII i XIX wieku do uprzemysławianej części Górnego Śląska

195 *Artur Makowski*

Księgi metrykalne i akta miejskie Pleszewa z XVII–XVIII wieku jako źródła do badań genealogicznych

216 *Henryk Gliński*

Glińscy w Częstochowskim w latach 1705–1913

236 *Adam Okun*

Reminiscencje wątków XIX-wiecznych w repertuarze współczesnych depozytariuszy – refleksje w 160. rocznicę wydania zbioru pieśni Juliusza Rogera

Materiały/Koncepcje

259 *Andreas Stierglitz*

250 lat dziejów rodu Bossków z Kolonowskiego. Opis wybranych rodzin i postaci

303 *Leszek Chróst, Zbigniew Pawlak*

Datowanie czasu powstania krawędzi krzemieni na podstawie stopnia ich wygładzenia

Recenzje/Opinie

335 *Marcela Szymańska*

Recenzja książki: „Dobra rada złota warta”, czyli *porady dla śląskiej gospodyni (na materiale z XIX i pierwszej połowy XX wieku)*

Articles/Studies

10 *Krzysztof Bulla*

The Genealogy of the Korfanty Family, Including the Biographical Details of Members of Wojciech Korfanty's Family and Verification of the Ancestral Genealogy Compiled by Artur Korfanty

101 *Mariusz Kowalski*

Wawrzyniec Feige – the Silesian Progenitor of the Warsaw Line of the Kowalski Family

118 *Bogdan Kloch*

The Genealogy of the Mill – the Mill in Genealogy. On the History of Milling Families in the Light of Modern Records Based on the Example of Rybnik and Its Surroundings

133 *Michael Morys-Twarowski*

The History of the Palarczyk Family from the Cierlice Parish in Cieszyn Silesia from the 18th to the Beginning of the 20th Century

184 *Antonina Żaba*

Peregrin Simon as a Representative of the „Wanderers” Arriving to the Industrialized Part of Upper Silesia at the Turn of the 18th and 19th Centuries

195 *Artur Makowski*

The Parish Registers and Town Records of Pleszew from the 17th–18th Century as Sources for Genealogical Research

216 *Henryk Gliński*

The Gliński Family in Częstochowa in 1705–1913

236 *Adam Okun*

Reminiscences of 19th-Century Threads in the Repertoire of Contemporary Depositories – Reflections on the 160th Anniversary of the Publication of the Collection of Songs by Juliusz Roger

Materials/Concepts

259 *Andreas Stierglitz*

250 Years of the History of the Bossek Family from Kolonowskie. Description of Selected Families and Characters

303 *Leszek Chróst, Zbigniew Pawlak*

Dating the Time of Formation of Flint Edges Based on Their Degree of Smoothing

Reviews/Opinions

335 *Marcela Szymańska*

Review of the Book: „*Good Advice is Worth Gold*” or *Advice for a Silesian Housewife (Based on Sources from the 19th and the First Half of the 20th Century)*

Szanowni Państwo, Drogie Czytelniczki i Czytelnicy!

Spośród wielu zadań, jakie stawiane są od lat w kontekście nowej definicji dziedzictwa, najtrudniejsze jest dotarcie do źródeł, a dalej przyjęcie ich bądź odrzucenie, jeśli okażą się trudne do włączenia w dyskurs współczesności. W ostatnim czasie zapomniane, niechciane i pomijane dziedzictwo chłopskie zaczyna pojawiać się częściej w przestrzeni publicznej. Z uwagą przyglądamy się temu, jak odkrywane są przed nami historie zwykłych ludzi, których życiorysy pozwalają rozprawić się, zrozumieć przeszłość wielu pokoleń w całej Polsce. Obserwując ten trend, z satysfakcją przedstawiamy kolejny – jedenasty już – tom „Rocznika Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«”, który niemal w całości poświęcony jest tematyce chłopskiej genealogii (od lat będącej przedmiotem badań pracowników muzeum).

Wydawnictwo otwiera obszerny artykuł *Genealogia rodu Korfantych z uwzględnieniem elementów biografii członków rodziny Wojciecha Korfantego oraz weryfikacją wyvodu przodków opracowanego przez Artura Korfantego*. Wpisując się w obchody 160. rocznicy urodzin Wojciecha Korfantego, Krzysztof Bulla zajął się tematem rodu Korfantych. Szczegółowej analizie genealogicznej poddano zarówno najbliższą rodzinę Wojciecha Korfantego, jak i jego dalszych przodków. Całość wzbogacono informacjami biograficznymi oraz próbami weryfikacji pochodzenia rodu. Nieoczywiste wątki, na jakie natrafił autor artykułu, stały się także kanwą edukacyjnych działań podejmowanych w 2023 roku przez muzeum w ramach internetowego konkursu, który spotkał się z entuzjastycznym odbiorem uczestników.

Czytelnikom uważnie śledzącym działalność Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” z pewnością nie umknął temat minionej interdyscyplinarnej konferencji naukowej: *Śladami przeszłości... Genealogia genetyczna i tradycyjna w badaniach archeologicznych, historycznych i społeczno-kulturowych*, współorganizowanej wraz z Górnośląskim Towarzystwem Genealogicznym „Silius Radicum”. Pokłosiem wydarzenia są materiały obejmujące istotne zagadnienia z zakresu współczesnych badań oraz możliwości, jakie daje genealogia genetyczna. Przykładem wykorzystania badań DNA w sytuacji, gdy zawodzą tradycyjne metody oparte na źródłach pisanych, jest historia ślą-

skiego protoplasty warszawskiego rodu Kowalskich, opisana w artykule Mariusza Kowalskiego. Zwracam jednak Państwa uwagę na argumentację przedstawioną przez Artura Makowskiego, który z kolei podjął się zgłębienia metryk parafialnych oraz ksiąg miejskich, ukazując na podstawie materiału z Pleszewa możliwości ich wykorzystania.

Badania genealogiczne stanowią niewyczerpane źródło przybliżające skomplikowane dzieje ludności zamieszkującej bądź też przemierzającej Europę. Zawile losy licznej grupy Europejczyków, którzy brali udział w akcji kolonizacyjnej Górnego Śląska, na przykładzie życiorysu Peregryna Simona przedstawia Antonina Żaba. Pielgrzymowanie „za chlebem” i rozwój – działającego jak magnes – przemysłu determinowały niejedyn ówczesny życiorys. Wieloetapowość, zmiana profesji, miejsca zamieszkania to tylko kilka wątków, na które zwraca uwagę autorka artykułu.

Tematyka rekonstrukcji i archiwizacji genealogii, pozostająca od wielu lat w kręgu zainteresowań badawczych muzeum, znalazła również swoje odzwierciedlenie w tekstach opublikowanych w bieżącym tomie czasopisma. Zagadnienia tego podjęli się: Michael Morys-Twarowski, analizujący szczegółowo linię chłopskiego rodu Palarczyków; Henryk Gliński, badający losy rodziny Glińskich w Częstochowskiem; oraz Andreas Stierglitz, opisujący dzieje rodu Boszków. O zawodowych klanach, którym zawdzięczamy rozwój gospodarczy i bogate tradycje rzemieślnicze, pisze Bogdan Kloch, zgłębiając dzieje młynarskich rodzin zamieszkujących Rybnik i okolice. Wyniki badań – jak konkluduje autor – wskazują dalsze problemy do rozpoznania, co jest zwiastunem kolejnych artykułów (z perspektywy muzeum, podejmującego się rewitalizacji kompleksu młyńskiego na swoim terenie, ta zapowiedź jest szczególnie istotna).

Życie zapisane w pieśniach to wyjątkowe świadectwo minionych czasów, stosunków społecznych, sposobu życia czy obrzędowości. Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” od lat digitalizuje zbiory, popularyzując badawczy dorobek profesora Adolfa Dygacza poprzez organizację wystaw, wydawanie monografii, udostępnianie nagrań, ale również wykonawstwo, co zostało zapoczątkowane w 2023 roku powołaniem do życia muzealnego zespołu śpiewaków amatorów. Świadectwo niematerialnego dziedzictwa kulturowego Górnoślązaków zgromadzone i opublikowane w formie zbioru pieśni Juliusza Rogera przypomina w 160. rocznicę jego wydania Adam Okun. Jak podsumowuje autor artykułu, dzięki folklorystycznym pasjom Rogera, z wykształcenia lekarza, zyskałszy cenne źródło historycznych wątków dotyczących ziemi rybnickiej.

Jedenasty tom rocznika został wzbogacony również o zagadnienia z dziedziny archeologii eksperymentalnej, co zawdzięczamy pracy badaw-

czej Leszka Chrósta i Zbigniewa Pawlaka. Autorzy proponują nowatorską metodę datowania narzędzi krzemiennych w oparciu o stopień wygładzenia ich krawędzi, przedstawiając przy tym także wady i zalety jej wykorzystania.

Oddając w Państwa ręce najnowsze wydanie publikacji, polecam szczególniej uwadze – w ślad za recenzją Marceli Szymańskiej – książkę „Dobra rada złota warta”, czyli *porady dla śląskiej gospodyni (na materiale z XIX i pierwszej połowy XX wieku)*. Zbiór wskazówek zebranych przez opolską badaczkę Dorotę Świtałę-Trybek jest wartościową pozycją z rzetelnie zgromadzonym i opisanym materiałem, który stanowi dla muzeum niewyczerpane źródło inspiracji. Archiwalia dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego stały się bazą dla ścieżki edukacyjnej oraz warsztatów, a porady zgromadzone w materiałach źródłowych znalazły się w muzealnym kalendarzu.

Życząc przyjemnej lektury, mam nadzieję, że zebrane w „Roczniku Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” artykuły będą zachętą do podjęcia wyzwania i współpracy przy odkrywaniu kolejnych, nieopisanych do tej pory wątków naszego wspólnego dziedzictwa.

Paulina Cius-Górska
Dyrektor Muzeum
„Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Genealogia rodu Korfantych z uwzględnieniem elementów biografii członków rodziny Wojciecha Korfantego oraz weryfikacją wyvodu przodków opracowanego przez Artura Korfantego

Krzysztof Bulla

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

ORCID: 0000-0002-1500-8510

Wstęp

Wojciech Korfanty jest niewątpliwie jedną z najbardziej znanych postaci historycznych pochodzących ze Śląska. Na temat jego działalności politycznej i narodowej ukazało się wiele publikacji. Wydaje się, że w życiorysie Korfantego pozostało już niewiele białych plam czy zagadek do wyjaśnienia. Za jedną z nich można uznać pochodzenie i historię rodzinną przodków tego śląskiego polityka. Kwestia ta nie jest błaha. Nie ulega wątpliwości, że jednym z istotnych czynników kształtujących postępowanie każdego człowieka są wartości zaszczipione przez najbliższych krewnych oraz odebrane wychowanie. Równie ważne bywają otoczenie, w którym się dorasta, oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie tradycje, ale także sposób patrzenia na świat. Czynniki te nie zawsze oddziałują bezpośrednio na podejmowane decyzje, ale mają bardzo duży wpływ na kształtowanie się tożsamości regionalnej czy narodowej.

Motywy do tworzenia legend rodzinnych bywa chęć uszlachetnienia przodków. Ich autorzy bazują nieraz na niepotwierdzonych źródłowo przesłankach czy luźnych skojarzeniach, na przykład podobieństwie nazwiska do jakiegoś słowa występującego w innym języku, co ma uzasadniać przybycie z dalekiego kraju, czy posiadanie nazwiska zakończonego

na -ski jako wystarczającego dowodu na szlacheckie pochodzenie przodków. Legendy tego typu można zweryfikować nawet po dość pobieżnej kwerendzie archiwalnej. Inaczej jest w przypadku bardzo rozbudowanych wywodów, na przykład tego, który Artur Jan Korfanty opracował dla swojego rodu¹. Wymagają one sprawdzenia każdego faktu genealogicznego, jaki został w nich podany.

Weryfikacja wyvodu przodków Wojciecha Korfantego i Artura Jana Korfantego oraz ich rozbudowa o nowe fakty wpisują się w profil naukowy Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. Instytucja ta od wielu lat prowadzi program badawczy skupiony na rekonstrukcji i archiwizacji genealogii rodzin chłopskich zamieszkujących wsie Górnego Śląska. W jego ramach opublikowano już kilkanaście monografii oraz artykułów naukowych, a chorzowskie muzeum na wolnym powietrzu jest obecnie główną placówką prowadzącą badania genealogiczne rodów chłopskich w regionie i jedną z ważniejszych w kraju². Należy przy tym zaznaczyć, iż realizowane przez instytucję badania wychodzą poza ramy definicji genealogii jako nauki. Nie ograniczają się wyłącznie do ustalania dat i miejsc narodzin, śmierci i zgonów oraz stopnia pokrewieństwa i powinowactwa między badanymi osobami. Zawsze połączone są z rekonstrukcją historii rodzinnej przedstawianej na tle realiów społeczno-gospodarczych.

Wobec tego głównym celem niniejszego artykułu będzie zweryfikowanie pojawiających się w literaturze faktów genealogicznych i ustalenie tych dotąd nieznanych. Zostaną one uzupełnione o informacje biograficzne dotyczące zwłaszcza najbliższej rodziny Wojciecha Korfantego, a także o próbę charakterystyki – na podstawie wybranych osób – takich zjawisk jak: przekształcanie się ludności chłopskiej w robotniczą, awans społeczny i zmiana statusu majątkowego rodzin w wyniku pracy w górnictwie pod koniec XIX wieku oraz wpływu konsekwencji działalności politycznej Wojciecha Korfantego na różnych członków jego rodziny.

■ 1 *Genealogia rodu Korfantych*, [@:] <http://prac.us.edu.pl/~okonska/Korfanty/Orfano.htm>, dostęp: 5.10.2021.

2 Jako monografie ukazały się: M. Morys-Twarowski, *Dzieje rodu Morysów ze Śląska Cieszyńskiego od XVIII do początku XX wieku*, Chorzów 2016; P. Piwowarczyk, *Rolnictwo i rolnicy w Bogucicach ze szczególnym uwzględnieniem rodziny Nyców*, Chorzów 2018; M. Mitrenga, *Genealogia świerklanieckiego rodu Mitrągów/Mitrengów*, Chorzów 2018; M. Morys-Twarowski, *Dzieje rodu Tomanków ze Śląska Cieszyńskiego od XVII do początku XX wieku*, Chorzów 2020; A. Paczyna, *Malokowie z Radzionkowa i okolic*, Chorzów 2020. W ramach artykułów naukowych zamieszczonych w poszczególnych tomach „Rocznika Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” opublikowano genealogię rodzin: Kłodów, Hellerów, Zajaków, Salamonów, Brannych, Miencielów, Waclawików. Ponadto w ramach serii „Historia, ludzie i miejsca. Zeszyty budownictwa drewnianego Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” opracowania genealogicznego doczekali się właściciele budynków znajdujących się na ekspozycji muzeum.

W związku z realizacją założonych celów artykuł podzielono na trzy zasadnicze części stanowiące osobne rozdziały, choć połączone ze sobą treściowo. W pierwszym z nich uwagę skupiono na najbliższej rodzinie Wojciecha Korfanteo: jego rodzicach, rodzeństwie i żonie. Poza danymi *stricte* genealogicznymi przytoczono niektóre informacje biograficzne, zwłaszcza te dotyczące otoczenia, w którym się wychowywał, relacji rodzinnych czy zdarzeń mających istotny wpływ na ukształtowanie się jego poglądów. Autor świadomie rezygnuje ze szczegółowego omawiania działalności politycznej i narodowej, w szczególności po wyborze Wojciecha Korfanteo w 1903 roku na posła do Reichstagu, gdyż stanowczo przekraczałoby to ramy artykułu. Informacje te łatwo znaleźć w licznych opracowaniach monograficznych, które wspomniane zostaną w dalszej części tekstu. Jeżeli są przytaczane, to tylko wówczas, gdy wymaga tego spójność narracji.

Druga część artykułu dotyczy rekonstrukcji wyvodu przodków Wojciecha Korfanteo – na tyle, na ile udało się tego dokonać w oparciu o udostępnione autorowi materiały archiwalne. Jednakże aby w jednej pracy omówić zarówno jego zstępnych, jak i wstępnych, w celu uniknięcia powtarzania tych samych treści konieczne okazało się przyjęcie dość nietypowej struktury tekstu. Wywód przodków w linii ojcowskiej i matczynej będzie prowadzony bowiem nie od Wojciecha Korfanteo, ale dopiero od poziomu dziadków, czyli Adama Korfanteo, Franciszki Wypior, Jana Klechy oraz Józefy Cyron. Takie potraktowanie problemu podyktowane zostało tym, że informacje o nim samym oraz jego rodzicach przedstawione będą w rozdziale pierwszym.

W ramach dwóch pierwszych rozdziałów postawiono następujące pytania badawcze: Czy wszyscy możliwi do odszukania przodkowie Wojciecha Korfanteo pochodzili z terenu Górnego Śląska, czy też część z nich wywodziła się z terenów dawnej I Rzeczypospolitej? Czy przodkowie Wojciecha należeli wyłącznie do stanu chłopskiego i wyznawali religię katolicką? Jakimi zawodami się parali? Jakie mogły być relacje między Wojciechem Korfantym i jego rodzicami oraz rodzeństwem, a także jaki wpływ miały one na wychowanie oraz działalność polityczną tego śląskiego polityka?

Trzecia część artykułu stanowi próbę weryfikacji wyvodu przodków opracowanego przez profesora estetyki Artura Jana Korfanteo. Nie skupiał się on *stricte* na przodkach Wojciecha Korfanteo, lecz na własnych antenatach. Jednakże badania genealogiczne, które przeprowadzone zostały w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, doprowadziły do odkrycia, że obie linie rodu Korfantych wywodzą się od wspólnego przodka w osobie Wojciecha Korfanteo żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku. Co jednak wyróżnia opracowanie Artura Jana Korfanteo, to próba do-

wodzenia, że ród Korfantych (*Corfantich*) pochodzi z Wenecji, gdzie miał być poświadczany w źródłach już od XIII wieku, a dopiero w XVII stuleciu jeden z jego przedstawicieli przybył do Siemianowic, gdzie osiadł na stałe. Zebrane przez niego dane zostaną skonfrontowane z wywodem przodków ustalonym dla Wojciecha Korfantego w pierwszej części tego artykułu. W związku z tymi zamierzeniami wyłania się kolejne pytanie badawcze: na ile opracowanie Artura Jana Korfantego zawiera prawdziwe i możliwe do potwierdzenia w źródłach archiwalnych dane, a także czy ród Korfantych faktycznie mógł wywodzić się z Włoch?

Dotychczas kwestia pochodzenia rodu Korfantych, relacji i powiązań rodzinnych czy wczesnych lat życia Wojciecha Korfantego była wzmiankowana przy okazji różnych publikacji biograficznych poświęconych tej postaci. Bardzo obszerne i oparte na wielu źródłach opracowanie *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna* przygotował Marian Orzechowski. Jednak w rozdziale *To nazwisko Polsce hańby nie przyniesie...* podał on tylko kilka, nie zawsze prawidłowych, faktów o przodkach Wojciecha Korfantego³. O rodzinie Wojciecha Korfantego wspominał także Antoni Halor w opracowaniu *Człowiek charakteru. Materiały do refleksji nad biografią i dziełem Wojciecha Korfantego (1873–1939)*. Skrytykował w nim podejście badaczy, którym przy tworzeniu biografii tego wielkiego polityka nie chciało się nawet zajrzeć do archiwum parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich i tam sprawdzić jego metrykę urodzenia. Popularnonaukową biografię *Wojciech Korfanty* napisał Jan Franciszek Lewandowski, który w rozdziale *Sadzawki* postanowił zweryfikować parę faktów na temat rodziny Wojciecha Korfantego⁴. Z najnowszych publikacji można wymienić wydany w 2018 roku i wznowiony w 2023 roku album *Wojciech Korfanty 1873–1939* autorstwa Grzegorza Bębniaka, Sebastiana Rosenbauma i Mirosława Węckiego, w którym przytoczono kilka faktów genealogicznych, choć niektóre z pewną dozą wątpliwości⁵. W 2022 roku pojawiła się publikacja biograficzna *Korfanty. Silna bestia* napisana przez Józefa Krzyka i Barbarę Szmatoch. Pomimo jej reporterskiego stylu autorzy oparli się na sporym materiale źródłowym. Kwestiom genealogicznym poświęcili rozdział *Z Wenecji do Sadzawek*, gdzie poruszyli między innymi wątek legendy o włoskim pochodzeniu tej rodziny. Nie dokonali jednak weryfikacji faktów w oparciu o księgi metrykalne i akta stanu cywilnego⁶. O prywatnym życiu Wojciecha Korfantego pisała ostatnio Aleksandra Goniewicz w publikacji *Korfanty, jakiego nie znacie*. Uwypu-

■ 3 M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975.

4 J. Lewandowski, *Wojciech Korfanty*, Warszawa 2013.

5 G. Bębniak, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty 1873–1939*, Warszawa 2023.

6 J. Krzyk, B. Szmatoch, *Korfanty. Silna bestia*, Katowice 2020.

kliła w niej wiele ciekawych momentów z jego życia. Jednak wspominając o domu rodzinnym, rodzicach czy wczesnych latach życia w większości powtórzyła informacje obecne już w innych opracowaniach⁷. Dość szeroko kwestie genealogii tytułowego rodu porusza artykuł *Ewangelicka rodzina Korfanych w obronie polskości Górnego Śląska w okresie międzywojennym* autorstwa Mirosława Czyży. Jednakże tekst dotyczy głównie tej gałęzi rodu, z której pochodzili potomkowie Edmunda Korfanteo, czyli kuzyna Wojciecha Korfanteo, stąd w bardzo niewielkim stopniu odnosił się do niniejszych rozważań⁸.

Znacznie więcej informacji genealogicznych niż w źródłach drukowanych można było odnaleźć w internecie. Wywód przodków Wojciecha Korfanteo, bazujący na opracowaniu Artura Jana Korfanteo, lecz znacząco rozbudowany, dostępny jest na stronie administrowanej przez Jana Heimanna. Jest to kopia nieistniejącego już serwisu zmarłej prof. dr hab. Ireny Okońskiej-Kozłowskiej. Na stronie wykonano korekty zauważonych błędów. Nadal dodawane są drobne aktualizacje o nowe informacje związane z genealogią rodu Korfanych⁹. Na temat genealogii Wojciecha Korfanteo pojawiło się także opracowanie członków Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego „Silius Radicum”. Po raz pierwszy zastanawiano się w nim nad prawdziwością włoskiego rodowodu rodu Korfanych. Tekst opublikowany został w periodyku genealogicznym „More Maiorum” jako punkt wyjścia do dalszych badań¹⁰. Z okazji 148. urodzin Wojciecha Korfanteo częściowe opracowanie jego przodków po kądzieli opublikował na stronie Muzeum Śląskiego Paweł Parys¹¹. Podstawowe dane genealogiczne znaleźć można także w słownikach biograficznych¹².

Głównymi źródłami wykorzystanymi do stworzenia niniejszego opracowania były księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej pw. św. Sta-

■ 7 A. Goniewicz, *Korfanty, jakiego nie znacie*, Katowice 2023.

8 M. Czyż, *Ewangelicka rodzina Korfanych w obronie polskości Górnego Śląska w okresie międzywojennym*, [w:] *Wkład ewangelików w obronę polskości w Katowicach i na Górnym Śląsku w latach 1919–1939*, red. J. Szturc, Katowice 2009, s. 71–84.

9 *Genealogia rodu Korfanych*, [a:] <http://prac.us.edu.pl/~okonska/Korfanty/Orfano.htm>, dostęp: 5.10.2021; *Genealogia rodu Okońskich*, [a:] <http://prac.us.edu.pl/~okonska/Lebek/Okonski.htm>, dostęp: 5.10.2021; *Ród Korfanych*, [a:] <https://janheimann.us.edu.pl/Irena/Korfanty/index.html#a>, dostęp: 20.12.2023; *Genealogia Rodu Korfanty wg prof. Artura Jana Korfanty*, [a:] <https://janheimann.us.edu.pl/Irena/Korfanty/Korfanty.htm>, dostęp: 20.12.2023.

10 *Wojciech Korfanty i jego weneckie korzenie*, „More Maiorum” 2014, nr 11, s. 42–45.

11 *148. rocznica urodzin Wojciecha Korfanteo*, [a:] <https://muzeumslaskie.pl/pl/aktualnosci/148-rocznica-urodzin-wojciecha-korfanteo/>, dostęp: 20.04.2021.

12 M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty*, [w:] *Śląski Słownik Biograficzny*, t. 1, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1977, s. 124–131; Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik Biograficzny*, Katowice 1996, s. 108–113.

niśława w Czeladzi przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Częstochowie, parafii rzymskokatolickich św. Michała Archanioła w Michałkowicach oraz Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich, które zgromadzone są w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, a także duplikaty tych ksiąg znajdujące się w Archiwum Państwowym w Katowicach. Linia matczyzna Wojciecha Korfantego była badana głównie w oparciu o mikrofilmy ksiąg metrykalnych z obszaru diecezji gliwickiej, przykładowo parafii w Sadowie, Boronowie czy Kopienicy, przechowywanych w tamtejszym archiwum diecezjalnym. Informacje genealogiczne dla bardziej współczesnych pokoleń pozyskiwano w większości z ksiąg Urzędów Stanu Cywilnego w Bytomiu, Hucie Jerzy, Królewskiej Hucie czy Katowicach, które znajdują się w Archiwum Państwowym w Katowicach, a w przypadku USC w Bytomiu – także ich duplikatów zgromadzonych w Landesarchiv Berlin. Cennym uzupełnieniem informacji genealogicznych była kwerenda przeprowadzona w prasie, a zwłaszcza takich tytułach jak „Katolik”, „Górnoślązak”, „Polak” czy „Gazeta Robotnicza”.

Imiona omawianych w artykule osób będą podawane w języku polskim zgodnie ze współczesnymi zasadami pisowni. W uzasadnionych przypadkach oryginalna pisownia z metryki czy aktu stanu cywilnego będzie ujmowana w nawiasie. Decyzja ta podyktowana jest tym, że źródła, z których korzystano, tworzone były w językach polskim, niemieckim i łacińskim, a same imiona zapisywano w różnych wariantach nawet w obrębie jednego języka. Dla większej czytelności artykułu i łatwiejszej identyfikacji wymienianych w nim osób konieczne było ujednoczenie zapisu. Podobną decyzję podjęto, jeśli chodzi o nazwy miejscowości. Jedynie w przypadku zawodów, ulic i placów podawano zapis zgodny z tym z epoki (a w nawiasie jego polski odpowiednik), gdyż na przestrzeni lat dochodziło do łączenia i dzielenia ulic, a tym samym nie zawsze możliwe jest proste przełożenie adresu na współczesny.

1. Najbliższa rodzina Wojciecha Korfanteo

1.1. Dziadkowie i wujkowie

Rodzinną miejscowością Wojciecha Korfanteo była siemianowicka część Sadzawek (*Sadzawka*)¹³. Obecnie stanowi ona część Siemianowic Śląskich, lecz w chwili jego narodzin była jeszcze podzielona między gminy wiejskie Siemianowice i Michałkowice¹⁴. W 1871 roku w tej pierwszej znajdowało się 20 budynków mieszkalnych zasiedlonych przez 285 osób, w tej drugiej tylko 9 domów i 95 mieszkańców¹⁵. Najpóźniej w 1874 roku Sadzawki wydzielono do osobnych jednostek administracyjnych: siemianowicka trafiła do obszaru dworskiego Siemianowice (*Gutsbezirk Siemianowitz II*), a michałowicka do obszaru dworskiego Michałkowice II (*Gutsbezirk Michalkowitz II*). Podzielone części Sadzawek spajała jednak przynależność to tego samego okręgu urzędowego Huta Jerzy (*Amtsbezirk Georgshütte*)¹⁶. Magnesem przyciągającym nowych mieszkańców do Sadzawek był rozwijający się wokół nich przemysł. Praca w kopalni czy hucie pozwalała nie tylko utrzymać się tym przedstawicielom rodzin chłopskich, którzy nie dziedziczyli gospodarstw, ale także awansować społecznie. Pracownicy byli werbowani do przemysłu z tych samych miejscowości, gdzie takie obiekty powstawały, jak to było w przypadku rodziny Korfantych pochodzących ze wsi Siemianowice (obecnie część miasta

■ 13 Urzędowa nazwa miejscowości w czasie narodzin Wojciecha Korfanteo to Sadzawka. Taki zapis występował także w ówczesnej polskiej i niemieckiej prasie. Czasami pojawiała się także wersja z śląskim pochylonym a, czyli Sodzawka. Jednak we wcześniejszych źródłach można spotkać się z innymi formami zapisu nazwy tej miejscowości: Sodzawki, Sadzawki, Sasawki, Siemianowitz v[el] Sadzawki, Siemianowice seu Kępa prope Sadzawki Attinentia Michalkovice[nsis], Sadzawki Attinen[tia] Siemianov[icensis], por. J.G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845, S. 635–636; Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie [dalej: AAC], Parafia rzymskokatolicka św. Stanisława w Czeladzi [dalej: PRC], Księgi chrztów 1777–1813, s. 199, 236, 273, 336, 339, 343; *Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Schlesien und ihre Bevölkerung. Nach den Urmaterialien der allgemeinen Volkszählung vom 1. December 1871*, Berlin 1874, S. 340–341.

14 To efekt podziałów gruntów po zanikłej wsi Jakubowice, na których powstała osada Sadzawki. Stanowi o tym m.in. dokument zawarty w 1651 r. między braćmi Janem i Wojciechem Mieroszewskimi, por. W. Koenig, *Chronik von Siemianowitz, Laurahütte, Fannygrube und Georgshütte*, Laurahütte 1902, S. 125.

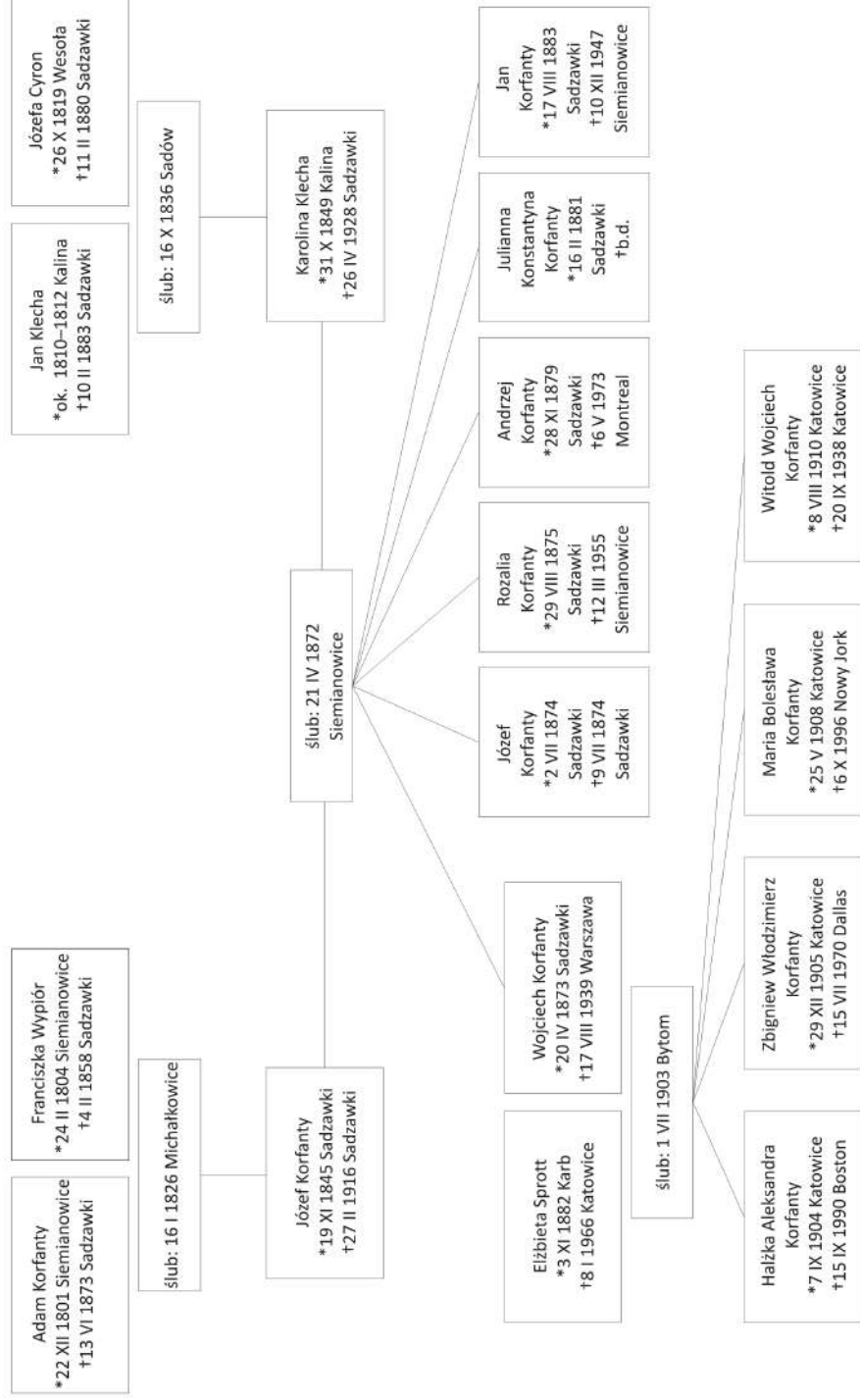
15 *Die Gemeinden und Gutsbezirke...*, s. 340–341. Do gminy Michałkowice należały wówczas wieś o tej samej nazwie i kolonie: Karlsberg, Karolinengrube, Glaubenshütte, Sadzawka, Theresiahütte. Do gminy Siemianowice natomiast wieś o tej samej nazwie oraz kolonie: Wanda, Czakai, Hugo, Srokowietz, Sadzawka, Gasthaus Laurahütte, Bahnhof Laurahütte, Georgshütte, Laurahütte, Karl-Hoffnungsrube, Fanny-Grubenfeld.

16 „Kattowitzer Kreisblatt”, nr 3 z 14.08.1874, s. 12.

Siemianowice Śląskie) w powiecie bytomskim, inne przybywały z bardziej odległych części Górnego Śląska, jak Klechowie, pochodzący z Kaliny w powiecie lublinieckim. Miejscem, w którym w połowie XIX wieku spłyły się losy tych dwóch rodzin, była kopalnia węgla kamiennego „Fanny” (*Fannygrube*). Rozpoczęła ona działalność w 1804 roku i prawdopodobnie pozostałaby jedną z wielu kopalń, jakie istniały w tym czasie na Górnym Śląsku, gdyby nie katastrofa, która miała tam miejsce. W 1823 roku po raz pierwszy wybuchł w niej podziemny pożar. Utrzymywał się on z różną intensywnością aż do 1859 roku. Procesy zachodzące pod ziemią przekształcały okoliczny krajobraz, nadając mu wręcz wulkaniczny charakter. Nie było to jedyne zmartwienie lokalnej ludności. Według doniesień w pobliskich osadach nie można było liczyć na dobre warunki mieszkaniowe. Budynki często były przeludnione, o niskim standardzie sanitarnym i brudne. Nie wszyscy jednak mieli szczęście posiadać dach nad głową, więc szukali noclegu w ciepłych hałdach hutniczych, co niestety nierzadko kończyło się zatruciem czadem¹⁷.

Tablica 1. Najbliżsi wstępni i zstępni Wojciecha Korfantego

Oprac. Krzysztof Bulla



Dziadek ojczysty Wojciecha Korfantego – Adam Korfanty – ożenił się 16 stycznia 1826 roku w parafii św. Michała Archanioła w Michałkowicach, a jego wybranką została Franciszka Wypior¹⁸. Para początkowo mieszkała w Siemianowicach, a przynajmniej na to wskazywałyby metryki ślubu i chrztów syna Piotra (*30 VIII 1828 †20 IX 1860) oraz córek – Agnieszki (*11 I 1831 †1834) i Rozalii (*3 IX 1833 †17 VI 1839)¹⁹. W metryce chrztu pierwородnego syna Adam Korfanty określony został jako chałupnik²⁰ (*Häusler*), natomiast w metrykach dwóch córek już jako komornik²¹ (*Innlieg[er]*). Trudno ustalić, co mogło być przyczyną spadku jego statusu materialnego. Wszystko jednak wskazuje na to, że między 1833 a 1836 rokiem rodzina przeniosła się z Siemianowic do Sadowek. Tam według ksiąg metrykalnych rodzi się syn Tomasz (*17 IX 1836)²², a Adam Korfanty ponownie zostaje określony jako chałupnik (*Häusl[er]*). W tym miejscu na świat przyszli jeszcze: Franciszek (*4 X 1839 †1916)²³, Walenty (*14 V 1842) oraz Józef (*19 XI 1845)²⁴.

Adam Korfanty zapewne posiadał w Sadowkach niewielkie gospodarstwo chałupnicze. Nie pozwalało mu ono jednak na utrzymanie całej rodziny, dlatego zmuszony był szukać dodatkowego zatrudnienia. Na pewno jednym z nich była praca na kopalni, gdyż pod koniec życia określany był inwalidą górniczym (*Berg-Invalide*). Zmarł 13 czerwca

■ 18 Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Sąd Obwodowy w Bytomiu [dalej: SOB], sygn. 715, s. 13. Świadcami sakramentu byli Antoni Żydek i Kazimierz Korpak.

19 APK, Akta stanu cywilnego [dalej: ASC], sygn. 16, s. 344, 417, 463–464; APK, Akta stanu cywilnego Parafii rzymskokatolickiej w Michałkowicach [dalej: ASC PRM], sygn. 742, s. 15; APK, SOB, sygn. 717, s. 11.

20 Chałupnik – chłop posiadający niewielki skrawek gruntu, na którym posadowiona była jego chałupa. Wyróżniano chałupników z ziemią (*Häusler mit Acker*) posiadających najczęściej 2–3 morgi roli (1–1,5 ha) oraz chałupników bez ziemi (*Häusler ohne Acker*) dysponujących jedynie niewielkim ogródkiem wokół domu. Pod względem stosunku do poddaństwa gruntowego wyróżniano chałupników wolnych (*Freihäusler*) oraz pańszczyźnianych (*Robothhäusler*).

21 Komornik (kątnik) – chłop nieposiadający ani własnego gruntu, ani domu. Mieszkał on „na komorze”, kątem u innego bogatszego gospodarza lub w dworskich czworakach. Utrzymywał się głównie z pracy najemnej.

22 APK, ASC, sygn. 16, s. 610. Wątpliwości co do tego, jak w księgach metrykalnych określano miejsce pochodzenia, przynosi fakt, że wśród świadków pojawia się Piotr Stelmach raz z Siemianowic, a innym razem z Sadowek, czasem określany jako siodłak, a czasem jako zagrodnik. Podobnie Jadwiga Stelmach: raz określona jest jako wdowa po siodłaku z Siemianowic, a raz jako zagrodniczka z Sadowek.

23 APK, ASC, sygn. 16, s. 532, 610.

24 Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat], Księgi metrykalne [dalej: KM], Parafia Michałkowice, sygn. 771, s. 93, 392. Wśród dzieci wymieniana jest jeszcze Jadwiga, ale jej aktu chrztu nie udało się odnaleźć, por. *Genealogia Rodu Korfanty*, [a@:] <https://janheimann.us.edu.pl/Irena/Korfanty/Korfanty.htm>, dostęp: 1.11.2023.

1873 roku, więc Wojciech Korfanty nie miał szansy go poznać. Jako przyczynę zgonu wpisano osłabienie organizmu spowodowane podeszłym wiekiem (*Entkräft[un]g*)²⁵. Jego żona Franciszka Korfanty z domu Wypior zmarła przed swoim mężem 4 lutego 1858 roku. Jako przyczynę zgonu podano zapalenie płuc (*Brustentzündung*)²⁶.

Dziadek macierzysty Wojciecha Korfanteo – Jan Klecha – ożenił się 16 października 1836 roku w parafii Sądów z Józefą Cyron (Czyroń)²⁷. Mieszkali początkowo w Kalinie, gdzie Jan był siodłakiem²⁸ (*Bauer, Freibauer*), raz tylko został określony jako półsiodłak²⁹ (*Halbbauer*). Tam urodzili się: Karol (*20 I 1838), Franciszek (*12 III 1840), Paulina (*22 X 1843), Aleksander (*1 III 1847), Karolina (*31 X 1849) oraz Jan (*17 II 1853)³⁰. Jednak między 1854 a 1859 rokiem rodzina postanawia przeprowadzić się do Bytkowa. Tam też rodzi się córka Joanna (*11 III 1859). Jan Klecha był wówczas zatrudniony w przemyśle hutniczym (*Huttenarb[eiter]*)³¹.

Pierwszym członkiem rodziny Klechów, który rozpoczął pracę na kopalni „Fanny”, był zapewne Aleksander Klecha. Zatrudniony został w 1870 roku jako rębacz (*hajer, Hauer*)³², ale wcześniej pracował już na kopalni „Hohenlohe” (*Hohenlohegrube*). Z górnictwem związany był jeszcze jego brat, Jan Klecha, który w 1876 roku pracował jako ciskacz (*šleper, Schlepper*)³³ na kopalni „Laura” (*Lauragrube*), a potem przeszedł do kopalni „Fanny”. Natomiast z rodziny Korfantych jako pierwszy w tym zakładzie zatrudniony został Franciszek, który wcześniej pracował jako parobek. W 1856 roku zaczął swą karierę zawodową jako ciskacz, by później uzyskać stanowisko rębacza. Niedługo potem, w 1857 roku, w wieku 15 lat pracę na kopalni rozpoczął Walenty Korfanty, dla którego było to pierw-

■ 25 APK, ASC, sygn. 20, s. 148.

26 APK, ASC PRM, sygn. 740, s. 12.

27 Archiwum Diecezjalne w Gliwicach [dalej: ADG], Parafia rzymskokatolicka św. Józefa w Sadowie [dalej: PRS], Księgi małżeństw 1834–1842, s. 11. Świadcami sakramentu byli Filip Krupa, nauczyciel z Olszyny, oraz Mikołaj Błaszczyk, młynarz z Kaliny.

28 Siodłak – chłop posiadający zwykle 30 morgów ziemi, czyli jeden łan (ok. 16,7 ha). Pod względem poddaństwa gruntowego rozróżniano siodłaków wolnych (*Freibauer*), czyli zwolnionych od odrabiania pańszczyzny, oraz pańszczyźnianych (*Robothbauer*), którzy byli zobowiązani do jej pełnienia. Siodłacy świadczyli ją ze sprzężajem, a więc ze zwierzętami pociągowymi – końmi lub wołami.

29 Półsiodłak – chłop posiadający połowę dawnego gospodarstwa siodłaczego, a więc ok. 15 morgów ziemi. Do powstania tej grupy dochodziło w wyniku podziału uprawianego areалу między braci.

30 ADG, PRS, Księga chrztów 1830–1839, s. 193; ADG, PRS, Księga chrztów 1839–1848, s. 58, 189; ADG, PRS, Księga chrztów 1848–1858, s. 33, 107.

31 AAKat, KM, Parafia Michałkowice, sygn. 773, s. 173.

32 Rębacz – niem. *Hauer*, śl. *hajer* – górnik wyrabujący węgiel w przodku.

33 Ciskacz – niem. *Schlepper*, śl. *šleper* – robotnik obsługujący wózki transportujące urobek.

sze zatrudnienie. Podobnie jak jego brat zaczął od stanowiska wozaka, by później pracować jako rębacz. Najpóźniej, bo w 1868 roku, na kopalni pojawił się Józef Korfanty, który rozpoczął pracę już jako rębacz³⁴.

W kontekście wyboru zawodu zastanawiający jest powód przeprowadzki rodziny Jana i Józefy Klechów. Jako siodłacy czy półsiodłacy najprawdopodobniej posiadali dość duże gospodarstwo, nawet jeżeli nie miało powierzchni pełnego łanu, to powinno było im pozwolić na utrzymanie się tylko z pracy na roli. Co ciekawe, w niektórych aktach małżeństw ich dzieci z lat 70. XIX wieku nadal są określane jako rolnicy w Kalinie³⁵, choć już tam nie mieszkali i tym zawodem się nie trudnili. Jan Klecha po przybyciu do Bytkowa został robotnikiem hutniczym. Nie mając odpowiednich kwalifikacji, wykonywał raczej gorzej płatne prace. Po przeprowadzce do Sadzawek także pracował w hucie. Jednak pod koniec życia określany był częściej jako robotnik górniczy (*Bergarbeiter*), tak odnotowano na przykład w akcie zgonu żony Józefy Klechy, zmarłej 11 lutego 1880 roku w Sadzawkach, będących częścią obszaru dworskiego Michałkowice³⁶. Trzy lata później, 10 lutego 1883 roku, w tej samej miejscowości zmarł Jan Klecha określony jako robotnik górniczy. Zgon zgłosił jego syn – górnik (*Bergmann*) Jan Klecha³⁷. W chwili śmierci babci macierzystej Wojciech Korfanty miał 7 lat, natomiast gdy zmarł dziadek macierzysty – 10. Zapewne miał szanse ich poznać, gdyż dom rodzinny Korfantych znajdował się w tej samej osadzie, ale po siemianowickiej stronie.

Nie jest nawet wykluczone, że rodziny Korfantych i Klechów mieszkały po sąsiedzku. Według spisu mieszkańców z 1913 roku rodzina Korfantych mieszkała pod adresem Myslowitzer Chaussee (Mysłowicka) 19, natomiast w tym samym czasie pod adresem Myslowitzer Chaussee (Mysłowicka) 12a mieszkała Eufemia Klecha, wdowa po Aleksandrze, który zresztą pracował razem z Józefem Korfantym na tej samej kopalni „Fanny”. Budynki najpewniej stały naprzeciwko siebie, lecz administracyjnie każdy z nich leżał w innej gminie³⁸.

■ 34 APK, Zakłady Hohenlohego S.A. Wełnowiec, sygn. 2669, s. 28, 34, 35, 37.

35 APK, Urząd Stanu Cywilnego w Hucie Jerzy [dalej: USCHJ], sygn. 26, s. 31.

36 APK, USCHJ, sygn. 53, s. 10.

37 APK, USCHJ, sygn. 56, s. 9.

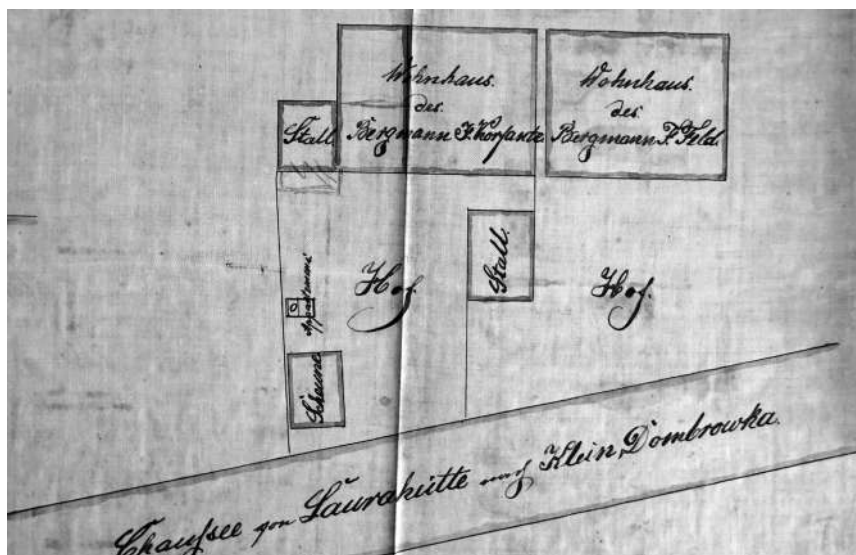
38 *Adreßbuch für Kattowitz, Schloß Kattowitz, Brynow, Hohenlohehütte, Domb, Bogutschütz-Zawodzie, Gieschewald, Laurahütte, Siemianowitz, Zalenze, Ellgoth-Idaweiche. Unter Benutzung amtlicher Quellen*, [Katowice] 1913, s. 175, 177.

1.2. Rodzice a Wojciech Korfanty

1.2.1. Dzieciństwo, młodość i wychowanie

Wojciecha Korfantego

Połączenie obu rodzin nastąpiło w chwili zawarcia małżeństwa przez Józefa Korfantego i Karolinę Klechę. Miało to miejsce 21 kwietnia 1872 roku w parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach³⁹. Duplikaty ksiąg metrykalnych nie zawierają jednak informacji, kto udzielił ślubu ani kim byli świadkowie tego sakramentu. Ich pierwszy syn Wojciech urodził się 20 kwietnia 1873 roku o godzinie dziesiątej rano w siemianowickiej części Sadzawek⁴⁰. Trudno obecnie stwierdzić, czy był to ten sam budynek, w którym zamieszkał Adam Korfanty po przeprowadzce do Sadzawek. W życiorysie Wojciecha Korfantego opublikowanym w 1934 roku w prasie wspomniano, że: „Domek był niewielki: 1 izba, kuchnia, sień. Obok ogródek, który umożliwił prowadzenie małego gospodarstwa. Stara chałta nie dotrwała, niestety, do naszych czasów”⁴¹.



Ryc. 1. Plan sytuacyjny przedstawiający zabudowania należące do Józefa Korfantego i Franciszka Felda

Źródło: UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 3

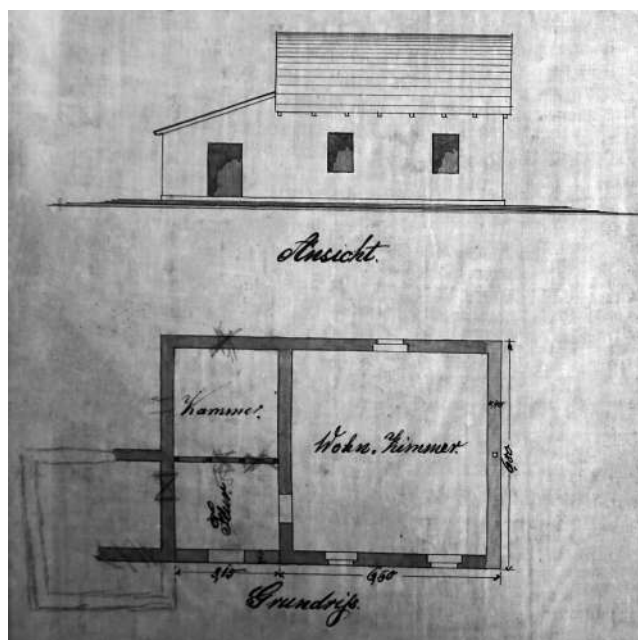
■ 39 APK, ASC, sygn. 19, s. 32.

40 W wydanym przez Instytut Pamięci Narodowej albumie poświęconym Wojciechowi Korfantemu jako godzinę jego narodzin podano dwudziestą drugą, pomimo iż autorzy zamieszczają skan aktu chrztu Wojciecha Korfantego, w którym wprost zapisano, że urodził się o dziesiątej rano, por. G. Bębnik, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty...*, s. 13.

41 „Przyszłość”, R. 1, nr 38, z 11.11.1934, [b.p.].

Opis ten znajduje potwierdzenie w źródłach, ale należy zaznaczyć, iż dom pierwotnie był większy. Jednak Józef Korfanty co najmniej od 1875 roku był właścicielem tylko jego połowy. Druga część należała wówczas do górnika Franciszka Felda, który już w kwietniu tego roku uzyskał zezwolenie, aby przebudować ją na dwupiętrowy murowany budynek z poddaszem. Składał się on z czterech mieszkań, a każde z nich z izby, kuchni i komory. Feld stopniowo dobudowywał kolejne obiekty na działce, jeszcze w sierpniu 1875 roku uzyskał zgodę na wzniesienie budynku gospodarczego na węgiel (*Kohlstall*), a później także dobudował do budynku mieszkalnego lokal usługowy, sklep (*Laden*), który wykorzystywano najprawdopodobniej jako piekarnię⁴².

Rodzina Korfantych musiała początkowo zadowolić się mieszkaniem w domu składającym się z izby, komory i sieni. Całość miała długość 9,75 m i szerokość 6,80 m, co dawało łącznie około 66,3 m². W ciągu dwóch lat, czyli do 1877 roku, do budynku dostawiono oborę, a na działce wybudowano dodatkowo wolnostojącą stodołę oraz wychodek⁴³.



Ryc. 2. Rysunek przedstawiający front oraz rzut przyziemia domu rodziny Korfantych w Sadzawkach

Źródło: UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 3

42 „Katolik”, R. 33, nr 12 z 27.01.1900, [b.p.]; Urząd Miasta Siemianowice Śląskie [dalej: UMŚ], Wydział Organizacji i Zarządzania [dalej: WOZ], Akta kancelaryjno-budowlane [dalej: AKB], sygn. 5/154 [b.p.].

43 UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 6/3, [b.p.]; UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 6/7, [b.p.].

Chrzest Wojciecha Korfantego miał miejsce 23 kwietnia 1873 roku w parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach. Świadcami chrztu byli Wojciech (*Albert*) Wanoth⁴⁴ oraz Maria Mańka⁴⁵. Niemieckim odpowiednikiem imienia Wojciech jest Adalbert, choć funkcjonuje równocześnie zredukowana wersja tego imienia w postaci Albert. Geneza obu imion jest taka sama, gdyż wywodzą się ze zbitki dwóch słów *adal* (szlachezny ród) oraz *beraht* (jasny, lśniący lub sławny, znakomity)⁴⁶. Należy zwrócić uwagę, że Wojciech Korfanty w sprawach urzędowych (np. podpisując się na akcie ślubu czy aktach urodzenia dzieci) używał imienia nadanego mu na chrzcie, czyli Albert. Forma imienia w postaci Adalbert pojawia się głównie w źródłach i opracowaniach zagranicznych, ale jako tłumaczenie polskiego imienia Wojciech⁴⁷.

Nazwisko Wojciecha Korfantego najprawdopodobniej wywodzi się od gwarowego *korfanty* oznaczającego diabła. Słowo to zapożyczono z języka czeskiego w XVI wieku, w którym pojawia się określenie *kornifel*, *kornyfel* – diabeł rogaty, a tam trafiło za pośrednictwem języka łacińskiego *cornifer* – rogaty⁴⁸. Taką etymologię nazwiska proponował także prof. Jan Miodek⁴⁹.

W 1927 roku Wojciech Korfanty stwierdził, że był synem „rodziców polskich, ale bez uświadomienia narodowego”⁵⁰. W rodzinie używało się języka polskiego, a czytania w tym języku nauczyła go mama w oparciu o *Żywoty Świętych* Piotra Skargi. Książka ta znajdowała się w zbiorach rodowych od dłuższego czasu, gdyż była prezentem dla Józefa Korfantego z okazji ukończenia szkoły ludowej. Za okres przełomowy w uświadomieniu narodowym Wojciecha Korfantego uznaje się jego naukę w gimnazjum w Katowicach. W placówce tej miał zetknąć się z „hakatystycznymi profesorami” gardzącymi narodem mówiącym tym samym językiem, którego on używał w domu rodzinnym, oraz religią katolicką, którą wy-

■ 44 Zapewne tożsamy z górnikiem Wojciechem Wanotem, który 22 maja 1865 r. w parafii w Siemianowicach bierze ślub z Franciszką Molką. Być może Wojciech Korfanty otrzymał imię na cześć chrzestnego, por. APK, ASC, sygn. 17, s. 61.

45 AKP, ASC, sygn. 18, s. 285.

46 J. Grzenia, *Słownik imion*, Warszawa 2004, s. 41.

47 Za niepoprawne jednak należy uznać stwierdzenia, że urodził się pod imieniem lub używał na co dzień imienia Adalbert, por. *Wojciech Korfanty*, [[:pl]] https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Korfanty, dostęp: 1.11.2023; *Wojciech Korfanty (1873–1939)*, [[:pl]] <https://dzieje.pl/postacie/wojciech-korfanty-1873-1939>, dostęp: 1.11.2023; S. Rosenbaum, M. Węcki, *Ślązak i Polak Wojciech Korfanty*, [[:pl]] <https://przystanekhistoria.pl/pa25/tematy/wojciech-korfanty/57939,Slazak-i-Polak-Wojciech-Korfanty-18731939.html>, dostęp: 1.11.2023; *Wojciech Korfanty – wielki szermierz sprawy niepodległościowej*, [[:pl]] <https://www.polskieradio.pl/350/6865/art-tykul/2168643,wojciech-korfanty-wielki-szermierz-sprawy-niepodleglosciowej>, dostęp: 1.11.2023.

48 R. Dźwigoł, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Kraków 2004, s. 100–101.

49 J. Miodek, *Dioból*, „Śląsk” 2007, R. 13, nr 10, s. 62.

50 W. Korfanty, *Odezwa do ludu górnośląskiego*, Katowice 1927, s. 3–4.

znawała cała jego rodzina. Skłoniło go to do zainteresowania się szerzej historią, kulturą i literaturą polską, a nawet do prób rozbudzania poczucia narodowego u innych kolegów mówiących po polsku⁵¹.

W podobny sposób najmłodsze lata Wojciecha Korfantego i starania rodziców o utrzymanie rodziny opisano w gazecie „Przyszłość” w 1934 roku:

Dużo miał kłopotu ojciec, by tę gromadkę wyżywić i wykształcić. Bo zarobki w górnictwie nie były wysokie. Za 12-godzinny dzień pracy w kopalni „Fanny”, wówczas własności barona Rheinhabena otrzymywało się coś 2 marki, później trochę więcej. A jednak musiało wystarczyć i był jeszcze grosz na polskie elementarze z Bytomia, na polskie gazety, w domu panował duch polski i mały Wojciech, nauczony Czytania na „Żywotach Świętych” Skargi nie był podatny na wpływy niemieckie. Mógł więc, ukończywszy z pięknym wynikiem szkołę w Siemianowicach, śmiało iść do jeszcze silniejszej twierdzy niemieczyny, do gimnazjum w Katowicach [...]. W gimnazjum panował duch iście pruski. Nie uważano jeszcze wtedy polszczyzny za groźnego przeciwnika, nie narzekało się jeszcze na grosspolnische Propaganda, ale mimo to o Polakach mówiono zjadliwie i z pogardą, zozydano dawną Rzeczpospolitą. Ale w duszy młodego Korfantego coś się buntowało, gdy słyszał jak potwarzano i wyśmiewano jego naród ojczysty⁵².

Wydaje się, że wyważona wypowiedź Wojciecha Korfantego z 1927 roku bardziej oddaje prawdziwe poglądy jego i rodziców. Na Górnym Śląsku mówienie po polsku, a najczęściej po śląsku, nie zawsze było równoznaczne z poczuciem przynależności do narodu polskiego. W 2. połowie XIX wieku, a nawet w 1. połowie XX wieku spora grupa Ślązaków nie czuła związku z żadnym narodem, bywali też tacy, którzy określali się mianem Prusaków⁵³. Z tego powodu propolscy działacze musieli wykonywać ogromną pracę, aby przekonać choć część z nich do polskiej przynależności narodowej⁵⁴. Niewielu było wówczas takich Ślązaków,

■ 51 Ibidem, s. 3–4.

52 „Przyszłość”, R. 1, nr 38 z 11.11.1934, [b.p.].

53 W „Katoliku” wprost pisano, że „Dawniej czuli się Górnoszlązacy po polsku mówiącymi Prusakami”. Jednak w wyniku zjednoczenia Niemiec, nasilenia się polityki germanizacyjnej oraz Kulturkampf u lud śląski zraził się do niemieczyny i państwa pruskiego, por. „Katolik”, R. 26, nr 51 z 2.05.1893 [b.p.], „Gazeta Opolska”, R. 8, nr 7 z 22.01.1897, [b.p.]; G. Bębniak, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty...*, s. 12–13.

54 „Dziennik Śląski”, R. 4, nr 270 z 23.11.1901, [b.p.]; „Gazeta Opolska”, R. 14, nr 8 z 17.02.1903, [b.p.]; „Gazeta Opolska”, R. 14, nr 65 z 14.08.1903, [b.p.]; „Gazeta Opolska”, R. 14, nr 46 z 9.06.1903, [b.p.]; „Gazeta Ludowa”, R. 11, nr 264 z 18.11.1921, [b.p.].

jak Wojciech Korfanty, którzy przy niewielkim wpływie z zewnątrz⁵⁵ byli w stanie wykształcić u siebie polską świadomość narodową⁵⁶.

W latach 80. XX wieku rodzina Korfantych postanowiła poprawić swoje warunki mieszkaniowe oraz zyskać źródło pasywnego dochodu, zdecydowali się więc na budowę kamienicy. Inicjatywa ta zapewne wymagała niemałego wkładu pieniężnego. Przypadła ona na lata 1884–1886, choć prace nad ukończeniem obiektu mogły trwać jeszcze dłużej. Być może z tego względu Wojciech Korfanty po ukończeniu szkoły powszechnej w 1885 roku nie podjął dalszej nauki. W katowickim gimnazjum kształcił się bowiem dopiero w latach 1887–1895. Początkowo, nim udało mu się wynająć stancję, chodził do szkoły z domu, pieszo⁵⁷.

W miejscu dawnych zabudowań gospodarczych wzniesiono istniejącą do dzisiaj kamienicę. Budynek został zaprojektowany jako wielorodzinny i podzielony na część frontową oraz oficynę. Każda z nich miała osobną klatkę schodową. Na poziomie sutereny znajdował się ciąg pomieszczeń piwnicznych. Przez parter przebiegała brama wjazdowa (*Einfahrt*) umożliwiająca przedostanie się na podwórze. Na tym poziomie znajdowały się także trzy mieszkania składające się z izby i kuchni. Na pierwszym i drugim piętrze ulokowano po trzy mieszkania o takim samym układzie pomieszczeń oraz po mieszkaniu jednopokojowym. Obiekt zwieńczony był poddaszem użytkowym. Na każdym piętrze w obu klatkach schodowych zamontowane były zlewy użytkowe (*Ausgussbecken*), a na ustępy przeznaczona była przybudówka przylegająca od północy do oficyny, w której znajdowały się klozety ze spluczkami⁵⁸. Na działce w 1895 roku dobudowano jeszcze szopy na węgiel (*Kohlenstälchen*)⁵⁹. Od momentu wzniesienia kamienicy w dokumentach jako zawód Józefa Korfanteo zaczęto wpisywać określenie właściciel domu (*Hausbesitzer*), co pozwala sądzić, że wynajem mieszkań stał się jego głównym źródłem zarobku.

W literaturze pojawia się informacja, że wzniesienie kamienicy było na tyle dużym wysiłkiem finansowym dla Józefa Korfanteo, że bez pomocy ze strony syna Wojciecha nie udałooby się jej wybudować. Nie było to jednak możliwe, gdyż ten w 1886 roku miał zaledwie 12 lat, więc nie mógł

■ 55 W młodości Wojciechowi Korfanteemu bardzo imponowali bracia Skowrońscy – Aleksander i Leopold. Jak sam pisał, „Głęboko się ludzie nad tem zastanawiali dlaczego ci dwaj Skowrońscy choć wyszli na panów, mówią po polsku. Z czasem coraz więcej naszych robotników rozumiało to i wyczytało w książkach albo od takich panów jak Skowrońscy dowiadywało się. Tak rodziła się Polska na Śląsku”, por. „Polonia” 1933, R. 10, nr 2991, z. 2, s. 8.

56 M. Tobiasz, *Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku (1763–1914)*, Katowice 1945, s. 110–112.

57 „Przyszłość”, R. 1, nr 38 z 11.11.1934, [b.p.].

58 UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 5/156, [b.p.].

59 UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 6/3, [b.p.]; UMŚ, WOZ, AKB, sygn. 6/7, [b.p.].

zaciągnąć pożyczki na ten cel. Nie da się przy tym wykluczyć, że po osiągnięciu dorosłości, a najpewniej dopiero po wybraniu na posła, wspierał finansowo ojca w spłacie zadłużenia. Budynek powstał zapewne w ramach *Beihilfehäuser*, czyli pomocy finansowej na budowę domów oferowanej pracownikom przez zakłady przemysłowe. Jej celem było zaspokojenie niedoborów lokalowych dla szybko rosnącej liczby zatrudnionych w przemyśle. Rozwiązanie to oferowano pracownikom o ugruntowanej pozycji materialnej, ale często nie mieli oni wystarczającego wkładu własnego, który pozwoliłby uniknąć zaciągnięcia pożyczki na ten cel. Między innymi ze względu na trudności finansowe w spłacie zadłużenia wielu górników i hutników na przełomie XIX i XX wieku było zmuszonych sprzedawać wybudowane domy⁶⁰.

Jako nastolatek Wojciech Korfanty bardzo aktywnie angażował się w działalność propolską, między innymi wraz z księdzem Janem Kapicą odwiedzał kupców oraz właścicieli kamienic i zachęcał ich, aby używali tylko polskich napisów na wywieszonych tablicach. Zorganizował 7-osobowe kółko samokształceniowe, na które przychodzić miał ksiądz Skowroński, udostępniający zainteresowanym polskie książki (podczas ich czytania niejednokrotnie korzystać musieli ze słownika polsko-niemieckiego). Korfanty uczestniczył też w zebraniach Towarzystwa św. Alojzego w Siemianowicach. Na jednym z nich żandarm Dzieniszewski zauważył, że jakiś uczeń katowickiego gimnazjum przemawiał w języku polskim i głosił hasła uznane przez niego za niebezpieczne⁶¹. Gdy w toku śledztwa ustalono, że był to Wojciech Korfanty, poinformowano o tym fakcie dyrektora katowickiego gimnazjum dr. Ernsta Müllera. Ten nie chciał, aby jego szkołę skończył człowiek, który mógł być jednym z „wielkopolskich agitatorów”. Próbował przemówić Korfantemu do rozsądku, zwracając się do niego słowami: „Coś ty sobie, chłopcze, narobił? Przy twoich zdolnościach możesz być między Polakami wielkim człowiekiem, lecz będziesz miał marne życie. Wróć do nas, wszystko się naprawi i będzie ci dobrze w życiu”⁶². Wobec braku zmiany postawy Wojciecha Korfanteo 14 sierpnia 1895 roku rada pedagogiczna podjęła uchwałę o wydaleniu go ze szkoły⁶³. Dzięki pomocy hrabiego Józefa Kościelskiego wyjechał w 1895 roku do Berlina, gdzie był wolnym słuchaczem na politechnice w Charlottenburgu, natomiast maturę zdał eksternistycznie rok później⁶⁴.

■ 60 J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 20; „Der Oberschlesier”, Jg. 2, nr z 17.01.1920, S. 1–2; K. Seidl, *Das Arbeiterwohnungswesen in der ober-schlesischen, Kattowitz* 1913, S. 14–19.

61 „Przyszłość”, R. 1, nr 38 z 11.11.1934, [b.p.].

62 „Dziennik Śląski”, R. 13, nr 8 z 12.01.1910, [b.p.].

63 J.F. Lewandowski, *Najmłodsze lata Korfanteo*, „Śląsk” 2009, R. 15, nr 5, s. 42–45.

64 G. Bębnik, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty...*, s. 24.

1.2.2. Studia i początki działalności prasowej

W ramach omawiania relacji między Wojciechem Korfantym a rodzicami konieczne wydaje się przytoczenie kilku informacji o jego działalności politycznej oraz prasowej na przełomie XIX i XX wieku. Uniezależnił się wówczas finansowo od rodziców, jednak jego działalność wciąż mocno oddziaływała na pozostałych członków rodziny, tym bardziej że wspierała go ona w większym lub mniejszym stopniu. Konsekwencje zaangażowania Wojciecha Korfanteo będą szczególnie widoczne w kontekście wydarzeń, jakie towarzyszyły pierwszym wyborom parlamentarnym, w których postanowił wziąć bierny udział. Zanim jednak to nastąpiło, w latach 1896–1897 studiował prawo we Wrocławiu. Został wówczas członkiem Towarzystwa Akademików Górnoślązaków we Wrocławiu, do którego wstąpił 4 listopada 1896 roku. Dołączył także do Związku Młodzieży „Zet”. W ramach obowiązków członka tej organizacji miał nielegalnie – jadąc pociągiem z Katowic do Sosnowca – przewozić do zaboru rosyjskiego pisma (m.in. „Polaka” czy „Przegląd Wszepolski”). Aby utrzymać się na studiach, udzielał korepetycji, przykładowo Witoldowi Jundzille, z którym w latach 1897–1899 podróżował po Europie. Ponownie na uniwersytecie we Wrocławiu znalazł się w latach 1899–1901, ale jeszcze w 1901 roku przeniósł się do Berlina, gdzie rozpoczął pracę w „Dzienniku Berlińskim”. Ponadto nawiązał współpracę z wydawanym w Poznaniu tygodnikiem „Praca”⁶⁵. To w nim pojawił się tekst *Do moich braci Górnoślązaków*, w którym stwierdził, że:

Jako syn ludu górnośląskiego, który między Wami żył, z Wami cierpiał, który na własnej osobie doznał, co to jest brutalność pruska, który własnymi oczyma patrzył, jak jawni i ukryci wrogowie nasi ograbiają lud polski z przyrodzonych praw jego, jak Niemcy i żydzi wyzyskują pracę Górnoślązaków, tuszę, iż dobrze odczują i zrozumieć Wasze potrzeby, i razem z Wami, dłoń w dłoń, skutecznie walczyć będę za sprawę polską w Staropolsce⁶⁶.

W 1901 roku Wojciech Korfanty wydał dwie broszury *Precz z Centrum!* oraz *Bacność! Chleb drożeje!* Były one manifestem skierowanym przeciwko partii Centrum reprezentującej środowiska katolików w Niemczech. W pierwszej głosił, że jej działalność przynosi ludności polskiej więcej szkód niż korzyści. O ile w okresie Kulturkampf u zarówno Niemcy, jak i polscy katolicy walczyli wspólnie z antykościelną działalnością państwa, o tyle gdy Bismarck musiał zawiązać sojusz z partią Centrum, aby wal-

65 J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 28–30.

66 „Praca: tygodnik ilustrowany”, R.5, nr 44 z 3.11.1901, s. 1995.

czyć z ruchami socjaldemokratycznymi, organizacja ta według Korfante-
go stała się podporą rządu. Rzucił oskarżenia, że wśród księży wielu było
germanizatorów i fałszywych przyjaciół. Dowodził, że centrowcy nie chcą
polepszenia bytu zwykłego robotnika, głosując w parlamencie za podnie-
sieniem podatków na wojsko oraz przeciw ustawom dotyczącym sądów
procederowych, ubezpieczeń od kalectwa i nieszczęśliwych wypadków
czy 8-godzinnego dnia pracy⁶⁷.

W drugiej broszurze wskazywał, jakie negatywne skutki przyniosłoby
podniesienie ceł na zboże. Mocno uderzył w środowiska konserwatywne,
w tym zwłaszcza w junkierstwo i ich wystawny tryb życia. Można nawet
stwierdzić, iż tekst miał charakter socjalistyczny, gdyż Korfanty wyraź-
nie podkreślał wyzysk rolników i robotników, ich niedolę w państwie
niemieckim, zagrożenie powszechnego głodu oraz rozprzestrzenienia się
chorób i alkoholizmu wśród klas pracujących⁶⁸.

W grudniu 1901 roku Wojciech Korfanty zaczął wydawać w Katowi-
cach własną gazetę „Górnoślązaka”, której był naczelnym redaktorem⁶⁹.
W pierwszym numerze redakcja stwierdziła, że ma to być pismo „szczerze
polskie, prawdziwie katolickie i szczerze ludowe”⁷⁰. W styczniu 1902 roku
przed izbą karną sądu w Poznaniu Wojciech Korfanty został oskarżony
o podburzanie do gwałtów poprzez artykuły *Do moich braci Górnośląz-
aków* oraz *Do Niemców* opublikowane w tygodniku „Praca”. Ze względu
na możliwość ucieczki sąd nie zgodził się na wypuszczenie Korfante-
go za kaucją, a wykonanie kary 4-miesięcznego pozbawienia wolności rozpo-
czął tuż po zakończeniu procesu⁷¹. Więzienie we Wronkach, gdzie prze-
bywał, opuścił 30 maja 1902 roku⁷².

Proces kształcenia się oraz dojrzewania narodowego Wojciecha Kor-
fante-
go nie pozostał bez wpływu na jego rodziców. Jeżeli początkowo fak-
tycznie nie czuli się Polakami, a jedynie polskojęzycznymi mieszkańcami
Niemiec, to z czasem poprzez aktywność swojego syna zaangażowali się
w propolską działalność. Podobny proces uświadamiania narodowego za-
szedł u jego braci i sióstr, choć – jak zostanie to przedstawione w dalszej
części tekstu – ich późniejsze wybory życiowe nie zawsze były oczywiste.

■ 67 [W. Korfanty], *Precz z Centrum!*, „Wydawnictwo przyjaciół ludu polskiego”
1901, z. 1, s. 1–15.

68 [W. Korfanty], *Bacność! Chleb drożeje!*, „Wydawnictwo przyjaciół ludu pol-
skiego” 1901, z. 2, s. 1–13.

69 „Głos Ludu Śląskiego”, nr 47 z 23.11.1901, s. 6.

70 „Górnoślązak”, nr 1 z 15.12.1901, [b.p.].

71 „Gazeta Opolska”, R. 13, nr 8 z 28.01.1902, [b.p.].

72 „Gazeta Opolska”, R. 13, nr 45 z 6.06.1902, [b.p.].

1.2.3. Zamieszki w Hucie Laura i proces sądowy

Polityczna podbudowa, którą Wojciech Korfanty wykonał w latach 1901–1903, pozwoliła mu wyrosnąć na realnego kandydata do Reichstagu. Jednak ostra krytyka partii Centrum przyczyniła się także do zaostrzenia nastrojów wśród jego zwolenników. Kulminacyjnym momentem były wydarzenia mające miejsce w niedzielę 21 czerwca 1903 roku, związane z wiecem partii Centrum przygotowywanym na siódmą wieczorem w oberży Ludwiga w Hucie Laura. Atmosfera wokół tego spotkania była bardzo napięta, gdyż odbywało się na cztery dni przed wyborami do Reichstagu. W dodatku proboszcz parafii siemianowickiej – ksiądz Andrzej Świdler (*Schwider, Schwieder, Szwider*) – podczas mszy miał zapraszać na ten wiec z zastrzeżeniem, że wstęp dozwolony jest tylko dla zwolenników partii Centrum. Pojawiały się nawet głosy, że w tym dniu księża w kazaniach jawnie występowali przeciwko polskiemu ruchowi narodowemu⁷³.

Ze względu na to, że wiec odbywał się w dniu wolnym od pracy, budynek oberży wypełnił się po brzegi, a ci, którzy nie zmieścili się w środku, tworzyli liczny tłum przed lokalem. W większości byli to jednak zwolennicy Wojciecha Korfanteo jako kandydata na posła. By utrzymać porządek, spotkanie dozorowało trzech policjantów, dwóch żandarmów i pięciu strażaków⁷⁴.

Według aktu oskarżenia zaraz po próbie rozpoczęcia spotkania przez księdza Andrzeja Świdra, proboszcza parafii w Siemianowicach, pojawiły się okrzyki: „Precz z Centrum! Niech żyje Korfanty!”⁷⁵. Jak relacjonowano w prasie, miał zapanować: „zgiełk i hałas, poczęto lżyć księdza i wznoszono okrzyki na cześć p. Korfanteo. Przewodniczący nie mogąc przyjść do słowa, polecił żandarmowi rozwiązać zebranie”⁷⁶.

Część osób postanowiła opuścić lokal, ale niektórych usuwano siłą. Inicjatorem rozruchów był nieznany człowiek, który opierał się przed wyjściem z budynku i odmawiał podania nazwiska. Ze względu na brak współpracy żandarm Beckert postanowił go aresztować. Ten jednak odepchnął go i uciekł na ulicę. Służbom udało się go dogonić i złapać. W chwili nakładania kajdanek tłum przed oberżą ujął się za zbiegiem i zaczął obrzucać urzędników błotem. Urzędnik Schröter próbował wzywać po polsku i niemiecku, aby tłum się rozszedł, ale w odpowiedzi na te słowa zaczęto rzucać kamieniami i kawałkami żelaza, zmuszając policjantów

■ 73 „Gazeta Lwowska”, nr 207 z 11.09.1903, s. 3; „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 207 z 10.09.1903, [b.p.].

74 A. Plutyński, *Walka na Górnym Śląsku*, Lwów 1905, s. 25; „Gazeta Lwowska”, nr 207 z 11.09.1903, s. 3; M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia...*, s. 85.

75 A. Plutyński, *Walka...*, s. 25.

76 „Gazeta Lwowska”, nr 207 z 11.09.1903, s. 3.

do puszczania aresztanta i wycofania się⁷⁷. Mistrz kominiarski Paweł Drobig postanowił zaalarmować straż pożarną, która próbowała zaprowadzić porządek, polewając tłum z sikawek. Ten rzucił się na strażaków, przecinał węże sikawek i wyrzucił je do stawu. Następnie skierował się w stronę oberży hutniczej oraz spółki konsumowej, w których wybito szyby. Tłum dotarł także pod probostwo, gdzie zniszczono wrota, płot, drzwi i wybito okna. Szyby zniszczono także w willi radcy Fitznera oraz budynku dyrekcji huty. Gdy tłum zmierzał do budynku policji i urzędu górniczego, policja i żandarmi zagroździ mu drogę, doszło do tego na rogu ulic Hutniczej i Richtera. W tym miejscu miał po polsku uspokajać zebranych redaktor Jerzy Haase⁷⁸, gdy to nie pomogło, policja otworzyła ogień, zabijając kolarza Tomasza Trafalczyka, a innych raniąc. To rozproszyło tłum, a konni żandarmi zaprowadzili porządek. Około północy do Bytomia przybyło wojsko i miało już nie mieć nic do roboty, choć według niektórych przekazów dopiero o drugiej trzydzieści w nocy zapanował całkowity spokój⁷⁹.

Za udział w zamieszkach do odpowiedzialności pociągnięto 74 osoby. Negatywne konsekwencje tych wydarzeń dotknęły nie tylko zwolenników Wojciecha Korfantego, ale także jego najbliższych krewnych, w tym ojca i brata. Podczas rozprawy sądowej oznajmiono, że osoby, które nie opuściły sali pomimo wezwania, zostały oskarżone o naruszenie paragrafu 15 prawa o stowarzyszeniach⁸⁰, natomiast pozostała część, która nie opuściła placu przed oberżą Ludwiga pomimo trzykrotnego wezwania, winna miała być naruszenia paragrafu 116 kodeksu karnego, czyli zbiegowiska⁸¹. Jako winnych uczestniczenia w rozruchach w myśl paragrafu 115⁸² oraz naruszenia pokoju krajowego według paragrafu 125⁸³ kodeksu karnego wskazano tych,

■ 77 „Gazeta Lwowska”, nr 207 z 11.09.1903, s. 3; „Praca: tygodnik ilustrowany”, R. 7, nr 38 z 20.09.1903, s. 1162–1163; „Górnoślązak”, R. 2, nr 213 z 16.09.1904, [b.p.]; „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 208 z 11.09.1903, [b.p.].

78 Jerzy Haase – działacz socjaldemokratyczny i redaktor „Gazety Robotniczej” w l. 1901–1907. Na Górny Śląsk do Królewskiej Huty przyjechał w marcu 1901 r., por. „Równość”, R. 5, nr 8 z 19.03.1901, s. 7; „Dziennik Śląski”, R. 4, nr 128 z 6.06.1901, [b.p.].

79 „Gazeta Lwowska”, nr 207 z 11.09.1903, s. 3; „Praca: tygodnik ilustrowany”, R. 7, nr 38 z 20.09.1903, s. 1162–1163; „Górnoślązak”, R. 2, nr 213 z 16.09.1904, [b.p.]; „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 207 z 11.09.1903, [b.p.].

80 Przepis stanowił, że kto po rozwiązaniu zebrania przez delegata miejscowej władzy policyjnej nie oddali się natychmiast, ten podlega karze pieniężnej lub więzienia.

81 Przepis stanowił, że jeżeli urzędnik właściwy albo dowódca siły zbrojnej wezwie tłum, zgromadzony na drogach publicznych, ulicach lub placach do oddalenia się, wówczas każdy ze zgromadzonych, który nie oddał się po trzykrotnym wezwaniu, uznawany jest za członka zbiegowiska.

82 Przepis stanowił, że ten, kto stawia opór urzędnikowi lub zniewala go, uczestnicząc w publicznym zgromadzeniu, odpowiedzialny jest za uczestnictwo w rozruchach.

83 Przepis stanowił, że jeżeli tłum publicznie się gromadzi i wspólnymi siłami dopuszcza się gwałtu na osobach lub na rzeczach, to każdy uczestnik takiego zgromadzenia jest odpowiedzialny za naruszenie pokoju krajowego (miru powszechnego).

k którzy znajdowali się w tłumie uwalniającym aresztanta oraz wędrującym w stronę probostwa. Większość oskarżonych tłumaczyło się, że wprawdzie znajdowali się pośród zebranych, ale to nie oni rzucali kamieniami, niszczyli cudzą własność czy wykrzykiwali hasła zagrzewające do walki, a jedynie przyglądali się całemu zdarzeniu. Ewentualnie twierdzili, że nie byli w stanie opuścić lokalu, w którym odbywało się spotkanie, z powodu ogromnego tłoku, więc nie mogli być winni zbiegowiska.

Podczas rozprawy sądowej stwierdzono, że Józef Korfanty miał wyjść z domu z zięciem Rudolfem Kozielskim, ten jednak twierdził, że w tłumie szybko stracił go z oczu⁸⁴. Według oskarżycieli miał potem stać przed oberżą Ludwiga i zachęcać tłum do odbicia aresztowanego mężczyzny okrzykami: „Nie dajcie się!”, a także krzyczeć: „Polacy, nie dajcie się!”, gdy policjanci zostali zmuszeni do wycofania się⁸⁵. Jednakże Józef Korfanty zaprzeczał, że coś takiego miało miejsce. Na potwierdzenie wersji oskarżycieli przywołano zeznania 13-letniego chłopca o nazwisku Woźnica. Ten jednak przed obliczem sprawiedliwości odwołał swoje słowa, twierdząc, że były zmyślane, wypowiedziane w obawie przed aresztowaniem przez sędziego śledczego i wtrąceniem do kozy⁸⁶. Próbując się bronić, Józef Korfanty twierdził, że wprawdzie był w lokalu, w którym odbywał się wiec, ale miał opuścić salę po jego rozwiązaniu, przechodząc do przybocznej izby, w której z dwoma towarzyszami pił piwo. Po wyjściu na zewnątrz zauważył zbiegowisko i nawet głośno mówił, że najlepiej, aby wszyscy spokojnie rozeszli się do domów.

Wersję Korfanteo potwierdzał świadek Wilhelm, który zeznał, że podszedł do niego, gdy ten przez chwilę stał przy murze oberży. Oskarżony miał w jego obecności wypowiedzieć następujące słowa: „To jest prawdziwy mord ze strony tych ludzi, lepiej by zrobili, gdyby się rozeszli do domu”⁸⁷. Wbrew temu, co twierdzili przedstawiciele władz, nie widział nigdzie aresztanta czy żandarmów, a także by któryś z nich wzywał do rozejścia się. Niedługo po wspomnianej wymianie zdań miał skierować się do domu⁸⁸.

■ 84 Józef Korfanty wg Rudolfa Kozielskiego oraz Roberta Kaligi miał wyjść na spotkanie ubrany na ciemno, ale miał koszulę z kołnierzykiem i krawatkę (krawat). Co do tego drugiego elementu ubioru Paweł Drobig miał inne zdanie, twierdząc, że „nie miał krawatki, lecz fałę, jak ją na wsi noszą”. Kłopotliwe są natomiast personalia teścia Józefa Korfanteo, jego córka Rozalia wg aktu małżeństwa ożeniła się z Janem Kozielskim, a nie Rudolfem, dodatkowo zamieszanie wprowadza jeszcze relacja prasowa, która teścia Korfanteo nazywa Rudolfem Kościelskim, por. „Głos Śląski”, R. 1, nr 166 z 18.09.1903, [b.p.].

85 „Gazeta Lwowska”, nr 207 z 11.09.1903, s. 3.

86 „Praca: tygodnik ilustrowany”, R. 7, nr 38 z 20.09.1903, s. 1162–1163.

87 „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 213 z 17.09.1903, [b.p.].

88 „Głos Narodu”, R. 11, nr 249, z 12.09.1903, s. 2; „Dziennik Polski”, R. 36, nr 425 z 12.09.1903, s. 3.

Przeciwko Józefowi Korfantemu postanowił zeznawać mistrz kominiarski i naczelnik straży pożarnej (*Brandmeister*) Paweł Drobig, który twierdził, że między ósmą a ósmą piętnaście widział go przed piekarnią Guttsmanna i słyszał, jak wołał: „Chłopcy, nie dajcie się!”⁸⁹. Jednak, jak przekonywał adwokat Różański, taki przebieg zdarzeń nie zgadzał się czasowo z tym, gdzie faktycznie znajdował się Józef Korfanty. Przypomniano, że ten po zakończeniu spotkania wyszedł z sali zebrania do oberży, gdzie siedział przy piwie do ósmej trzydzieści. Potwierdził to w swych zeznaniach Rudolf Szytko (*Sittko*), który im towarzyszył. Potem, z nikim nie rozmawiając, Korfanty miał udać się do domu Molki, mieszkającego obok lokalu Ludwiga, gdzie spędził kwadrans, a stamtąd około ósmej czterdzieści pięć wyruszył prosto do domu w Sadzawkach. W drodze towarzyszyli mu Rudolf i Ludwik Szytkowie, Paweł Szczypa i Karol Jochemczyk, a później na ulicy Böhma (Głowackiego) spotkali jeszcze Jana Banducha, który do nich dołączył⁹⁰.

Po zakończeniu dochodzenia dowodowego prokurator Fipper zaznaczył, że proces nie ma charakteru politycznego, oskarżeni mają być jedynie ukarani za popełnione czyny zabronione. Przykładowo ci, którzy nie opuścili lokalu na żądanie żandarma Beckerta, mieli dopuścić się wykroczenia przeciw paragrafowi 15 prawa o stowarzyszeniach, osoby, które nie opuściły placu przed oberżą na żądanie urzędników, naruszyły paragraf 116 prawa karnego, natomiast uczestnicy wydarzenia, którzy brali udział w uwolnieniu aresztanta, wybijaniu szyb, uszkodzeniu sikawek, winni byli zakłócenia spokoju krajowego i buntu. Za wszystkie przewinienia prokurator żądał dla Józefa Korfanteo oraz jego syna Andrzeja Korfanteo kary dwóch lat pozbawienia wolności. Sąd, orzekając wyrok, stwierdził, że wszystkie zaburzenia, które miały miejsce w Hucie Laura, popełnione były na komendę „Niech żyje Korfanty”, a krew zabitych spoczywa na tych, którzy wywołali zamieszki – na zwolennikach Wojciecha Korfanteo, a nie na urzędnikach. Orzekając karę dla bliskich Wojciecha Korfan-

■ 89 Wg innych relacji prasowych miał krzyczeć: „Dzieci, nie dajcie się!”. Można się także dowiedzieć, że mistrz murarski Krajusek miał słyszeć, jak Paweł Drobig mówił, że w sumie to nie jest pewien, czy to Korfanty krzyczał te słowa, bo było już trochę ciemno. Ten jednak zaprzeczał oskarżeniom, gdyż twierdził, że jako mistrz kominiarski co miesiąc odwiedzał Korfanteo w jego domu przy wymiataniu komina, więc bez problemu był w stanie go rozpoznać. Nadsztygarzy Sandyga i Lukosz z kopalni „Fanny” stwierdzili, że Korfanty zazwyczaj pracował na dzienną zmianę, więc nie było go w domu podczas wizyt kominiarza, choć od 1901 r. już nie pracował w zakładzie. W późniejszych zeznaniach Paweł Drobig stwierdził, że roboty kominiarskie dokonywali jego czeladnicy, a on tylko dozorował ich pracę, zaś Korfanteo widywał raz na kilka miesięcy, por. „Głos Śląski”, R. 1, nr 166 z 18.09.1903, [b.p.]; „Gazeta Opolska”, R. 15, nr 18 z 1.03.1904, [b.p.]; „Nowiny Raciborskie”, R. 16, nr 26 z 1.03.1904, [b.p.].

90 „Górnoślązak”, R. 2, nr 213 z 16.09.1903, [b.p.], „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 213 z 17.09.1903, [b.p.].

tego, postanowił o wymierzeniu roku pozbawienia wolności dla ojca oraz 9 miesięcy dla brata Andrzeja⁹¹. Wyroku nie udało się zmienić pomimo wniesienia apelacji i starań adwokata Dziembowskiego z Poznania, uznanego przez prasę za najlepszego prawnika, jaki mógł zostać wynajęty. Sąd nie zgodził się także na udzielenie przepustki obu Korfantym, gdyż stwierdził, iż istnieje realne zagrożenie ucieczką⁹².



Ryc. 3. Fragment pocztówki przedstawiającej wizerunek Wojciecha Korfantego kandydującego do wyborów do Reichstagu w 1903 roku

Źródło: Biblioteka Śląska, sygn. G 4633 I: skan zdjęcia udostępniony w ramach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Niewątpliwie radykalna działalność polityczna Wojciecha Korfantego opłaciła się. W pierwszej turze wyborów uzyskał 11 579 głosów, a jego najpoważniejszy konkurent Paweł Letocha z partii Centrum 19 719 głosów. Dało mu to możliwość przejścia do drugiej tury (wyborów ścisłych), w której dzięki poparciu ze strony pozostałych kandydatów otrzymał 23 402 głosy, a Letocha 22 809 głosów. Oznaczało to, że Wojciech Korfanty został posłem do Reichstagu. Wprawdzie wybory te zostały później powtórzone, lecz z pomyślnym dla Wojciecha Korfantego rezultatem. Wybór na posła, a także zawarcie małżeństwa w tym samym roku były zamknięciem pewnego okresu w jego życiu, a jednocześnie rozpoczęły nowy etap związany z wielką polityką, nie tylko regionalną, ale i międzynarodową.

■ 91 „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 215 z 19.09.1903, [b.p.]; „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 217 z 22.09.1903, [b.p.].

92 „Katolik”, R. 37, nr 26, z 1.03.1904; „Głos Śląski”, R. 2, nr 49 z 1.03.1904, [b.p.].

1.2.4. Rodzinne relacje po wyborach do Reichstagu

O działalności Józefa Korfantego po 1903 roku prasa pisała już niewiele. Wiadomo, że wspierał działalność wydawniczą syna, gdyż był agentem⁹³ „Polaka” i „Kuryera Śląskiego” działającym w Sadzawkach⁹⁴. Warto też zwrócić uwagę, że status materialny rodziców Wojciecha Korfantego podniósł się. Jak wspomniano, już w 1885 roku Józefowi Korfantemu udało się wybudować kamienicę, która zapewne stanowiła stałe źródło dochodu. Zgodnie ze spisami mieszkańców z lat 1911 i 1913 znajdowała się ona przy Mysłowitzer Chausse (Mysłowickiej) 19, a Józef Korfanty określany był już wyłącznie jako właściciel domu (*Hausbesitzer*), a nie górnik. Jednakże, jak wynika z listu Wojciecha Korfantego do Zygmunta Celichowskiego z 1 września 1904 roku, wtrącenie ojca i brata do więzienia w wyniku wydarzeń, które miały miejsce w Hucie Laura, negatywnie odbiło się na ich budżecie domowym. Sam Wojciech narzekał: „Moja pensja redaktorska jest zbyt szczupła, abym mógł ich utrzymać”⁹⁵. Z tego powodu próbował dorabiać jako współwłaściciel niewielkiej firmy zajmującej się sprzedażą węgla i wapna.



Ryc. 4. Józef Korfanty z żoną Karoliną z domu Klecha – rodzice Wojciecha Korfantego

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Fotograficzne Czesława Datki, sygn. 18-41

Niewielką wzmiankę na temat Józefa Korfantego poczynił Antoni Plutyński, obecny w 1903 roku w redakcji „Górnoślązaka”:

■ 93 Agent – w rozumieniu przedstawiciela przedsiębiorstwa wykonującego określone zadania, w tym przypadku zajmującego się kolportażem gazet.

94 „Polak”, R. 5, nr 1 z 2.01.1909, [b.p.]; „Polak”, R. 5, nr 3 z 7.01.1909, [b.p.].

95 *Listy Wojciecha Korfantego do Zygmunta Celichowskiego* (oprac. M. Maśnyk), „Dzieje Najnowsze” 1985, R. 17, z. 1, s. 187–188.

Oto ojciec Korfantego, wysoki i kościsty, rasowy i muskularny, omawiać ma z panem Szprotem, również byłym górnikiem, średniego wzrostu, krępy i ruchliwy, projektowane małżeństwo dzieci. Nie zważając na mnie mówili długo i szeroko o dawnych czasach w kopalniach węgla, kiedy to górników spuszczano na dół przyczepionych do lin, a stropy się waliły, przypominali wielkie katastrofy pożarów i tych, co tam zginęli. O małżeństwie nie było słowa. To było już pewne, gdy wspomnienia ojców tak były podobne⁹⁶.

Józef Korfanty zmarł w 1916 roku. Jak pisano w prasie, był znany „w szerokich kołach ludności polskiej na Śląsku jako dobry obywatel, a w życiu narodowym i politycznym żywo uczestniczył”⁹⁷.

Trochę w cieniu syna i męża żyła Karolina Korfanty. Po długich ciężkich cierpieniach zmarła 26 kwietnia 1928 roku o godzinie pierwszej po południu w swym domu w Sadzawkach. W nekrologu zapisano, że umarła jako prawdziwa katoliczka, pojednana z Bogiem, z wielką pokorą, zgodnie z katolickim życiem, jakie prowadziła. Była członkinią Katolickiego Towarzystwa Polek, a jednym z jej ostatnich życzeń było, aby do trumny włożyć jubileuszowe odznaczenie tego towarzystwa. Podkreślono także jej zasługi w nauczaniu swych dzieci czytania i pisania po polsku. Od 1902 roku była członkinią Czytelni dla Kobiet w Siemianowicach⁹⁸. Karolinę Korfantę pochowano 29 kwietnia na cmentarzu parafialnym w tej miejscowości. Pogrzeb, jak donosiła prasa, miał się przerodzić w manifestację narodową. Wzięło w nim udział kilka tysięcy ludzi, w tym górnicy, hutnicy, powstańcy oraz duchowieństwo z senatorem księdzem Brandysem na czele⁹⁹.

Przeciwnicy Wojciecha Korfantego, chcąc mu zaszkodzić, wielokrotnie wywlekali różne wydarzenia z przeszłości. W artykule *Korfantjada* zamieszczonym w „Kocyndrze”, a będącym parodią *Dziadów* Adama Mickiewicza, odwiedzają go duchy jego rodziców, które mówią:

Wojtku, synku najmilszy,
Blask Twój – cierpień nam nie zmniejszy
Czyścić mielim już na ziemi
Z różnemi sprawkami twemi
[...]
Maską świętą nas nie zbawisz
Gdy sam siebie nie poprawisz¹⁰⁰.

■ 96 J.F. Lewandowski, *Najmłodsze lata Korfantego...*, s. 42–42.

97 „Kurjer Zagłębia”, R. 11, nr 54 z 17.03.1916, s. 3.

98 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 111.

99 „Polonia”, r. 5, nr 116 z 27.04.1928, s. 3; „Polonia”, R. 5, nr 120 z 1.05.1928, s. 6; „Katolik Polski”, R. 4, nr 103 z 3.05.1928, [b.p.].

100 „Kocynder” z 19–21.02.1928, [b.p.].

Fragment ten zapewne nie jest obiektywny, choć trzeba zauważyć, że działalność Wojciecha Korfantego przynosiła negatywne konsekwencje nie tylko dla niego samego, ale także ściągała niemałe problemy na jego rodzinę.

1.3. Rodzeństwo Wojciecha Korfantego

1.3.1. Józef Korfanty

Drugim synem Józefa i Karoliny Klechy był Józef. Urodził się 2 lipca 1874 roku, a trzy dni później został ochrzczony w siemianowickiej parafii. Zmarł bardzo szybko, bo już 9 lipca 1874 roku. Jako przyczynę zgonu podano drgawki, konwulsje (*Krämpfe*)¹⁰¹.

1.3.2. Rozalia Korfanty

Siostrą Wojciecha Korfantego, a zarazem trzecim dzieckiem Józefa i Karoliny Korfantych była Rozalia, która urodziła się 29 sierpnia 1875 roku w Sadzawkach¹⁰². Zanim Wojciecha Korfantego dotknęły trudności związane z zawarciem małżeństwa, z podobnym problemem musiała się mierzyć jego młodsza siostra. Nie dotyczyło to jednak ślubu kościelnego, lecz cywilnego. Miał się on odbyć 16 listopada 1896 roku. Józef Korfanty zamówił salę i muzykę, a goście przybyli na wesele. Jednak urzędnik policyjny zabronił zawarcia tego dnia związku małżeńskiego. Tłumaczył się tym, że jego sekretarz zapisał zapowiedzi cztery dni później, czego świadomości narzeczeni nie mieli. Zapewne oznaczało to, że nie był spełniony warunek niemieckiego prawa o aktach stanu cywilnego, nakazujący, aby zapowiedzi były wywieszone w budynku gminnym lub innym miejscu przez minimum dwa tygodnie. Wobec tego młodzi musieli przelożyć ślub na 17 listopada¹⁰³. Ponadto urzędnik powoływał się na prawo stanowiące, że jeżeli wesele miało się odbyć w publicznej sali, to organizatorzy byli zobowiązani przedłożyć policji listę gości. Po jej otrzymaniu spostrzegł, że wśród zaproszonych było dużo Polaków i jak donosiła prasa, miał się przestraszyć, „żeby Polski na weselu nie odbudowano”. Związana z tym była kolejna restrykcja, a więc odmówienie młodej parze grania muzyki na weselu. Obawiano się, że wśród zaproszonych gości będą „polscy agitatorzy” chcący odgrywać patriotyczne melodie. W tej sprawie u landrata interweniował sam Wojciech Korfanty. Ostatecznie zakończyło się obecnością na sali niemieckiego żandarma, który miał pilnować, by „goście weselni nie tańczyli”¹⁰⁴.

■ 101 APK, ASC, sygn. 18, s. 369; APK, ASC, sygn. 20, s. 177.

102 APK, USCHJ, sygn. 2, s. 120.

103 APK, USCHJ, sygn. 46, s. 52.

104 „Kronika Tygodniowa do Przyjaciela Rodzinnego”, R. 2, nr 48 z 27.11.1896, s. 6; „Katolik”, R. 30, nr 50 z 29.04.1897, [b.p.].

Rozalia Korfanty w chwili ślubu pracowała na kopalni (*Grubenarbeitlerin*), zapewne w ten sposób podreperowując domowy budżet, nadszarpnięty kosztami budowy kamienicy. Za mąż wyszła za hutnika (*Werkarbeiter*) Jana Kozielskiego urodzonego 22 września 1867 roku w Hucie Laura (*Laurahütte*), syna niezjącego wówczas woźnicy Pawła Kozielskiego oraz Pauliny Heimel. Świadcami małżeństwa byli górnicy Marcin Pluta i Fryderyk Szczygieł, obaj z Sadowek. Od 1926 roku dwie córki Pawła i Rozalii Kozielskich zatrudnione były w założonych przez Wojciecha Korfanteo Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia” Spółka Akcyjna w Katowicach. Były to telefonistka Matylda (*21 I 1906) oraz stenotypistka Jadwiga (*21 I 1911)¹⁰⁵. Ich matka Rozalia zmarła 12 marca 1955 roku w Siemianowicach Śląskich¹⁰⁶.

1.3.3. Andrzej Korfanty

Jako czwarty z rodzeństwa Korfantych urodził się Andrzej (*Andreas*). Miało to miejsce 28 listopada 1879 roku w Sadowkach¹⁰⁷. Najprawdopodobniej był jednym z dzieci, które w 1892 roku napisały polski list do redakcji „Katolika”¹⁰⁸. Podobnie jak ojciec został oskarżony o uczestnictwo w zbiegowisku w Hucie Laura w 1903 roku. Jak sam twierdził, po rozwiązaniu przez księdza Andrzeja Świdra wiecu partii Centrum w lokalu Ludwiga miał iść w kierunku domu, ale „gdy usłyszał, że trąbią na ogień, wrócił się”¹⁰⁹. Spotkał wówczas swojego brata Jana, a następnie Artura Wicika¹¹⁰. Stojąc na ulicy Hugona, widzieli, jak sikawkami lano wodę na ludzi¹¹¹. Następnie chciał jechać do Katowic, aby o całym zdarzeniu poinformować „Górnoślązaka”, ale w drodze na dworzec trafili na drugą sikawkę, ciągniętą przez ludzi. Adwokat Różański miał dowodzić, że Andrzej Korfanty „stał tylko 2 minuty w uliczce poprzecznej, na której nie popełniono żadnych gwałtów. Gwałtów dopuszczono się tyl-

■ 105 Spis pracowników Śląskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia” Spółka Akcyjna w Katowicach (wg stanu na dzień 1 lipca 1930 r.), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1988, 27/1, s. 103.

106 APK, USCHJ, sygn. 46, s. 51–52.

107 APK, USCHJ, sygn. 6, s. 135.

108 „Katolik”, R. 25, nr 115 z 24.12.1892, [b.p.].

109 Ten przyznał się, że stojąc na ul. Hugona, krzyknął dwa razy „Niech żyje Korfanty”, a przed oberżą hutniczą „Polacy wedle Ballestrema mają pyski. Niech się więc otworzą dzisiaj te pyski i wołają: Niech żyje Korfanty, precz z Letochą”, por. „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 208 z 11.09.1903, [b.p.].

110 Artur Wicik był redaktorem „Górnoślązaka”. Oskarżony został o to, że stojąc na ul. Hugona, krzyknął trzy razy „Niech żyje Korfanty” oraz stojąc przed oberżą hutniczą „Polacy wedle Ballestrema mają pyski, Niech się więc otworzą dzisiaj te pyski i wołają: Niech żyje Korfanty, precz z Letochą”, por. „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 208, [b.p.].

111 „Górnoślązak”, R. 2, nr 210 z 16.09.1903, [b.p.].

ko na głównych ulicach”¹¹². Ze względu na to, że nie miał przy sobie pieniędzy, nie pojechał do Katowic, lecz wrócił do domu. Za naruszenie spokoju krajowego skazany został na karę dziewięciu miesięcy więzienia¹¹³.

Andrzej Korfanty działał aktywnie w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Po zawieszeniu siemianowickiego gniazda w 1906 roku publikował w prasie odezwy nawołujące do jego reaktywacji i zachęcał do przybywania na spotkania organizowane w Reichshalle w Katowicach¹¹⁴. Tamże wraz z bratem Wojciechem Korfantym występował na wiecach organizowanych w ramach Związku Wzajemnej Pomocy. W swoich przemówieniach opisywał między innymi, jak bieda i nędza wkrada się do chat robotniczych, gdy w pałacach wyzyskiwaczy kapitalistów panuje przepych i przesyty¹¹⁵.

Według „Górnoślązaka” w 1906 roku miał rozpowszechniać, że od 1 kwietnia gazeta ta przestanie się ukazywać, i zachęcał, aby w to miejsce abonować „Polaka” wydawanego przez jego brata¹¹⁶. Andrzej zaprzeczał publicznie, aby kiedykolwiek miało dojść do takiej sytuacji¹¹⁷. Był także aktywnym uczestnikiem kampanii wyborczej listy polskiej i wieców politycznych. W styczniu 1907 roku brał udział w jednym z nich, zorganizowanym w celu poparcia księdza Skowrońskiego, proboszcza z Ligoty Białskiej, jako kandydata na posła do Reichstagu w okręgu pszczyńsko-rybnickim¹¹⁸.

Ze spisu powszechnego mieszkańców Kanady z 1921 i 1931 roku dowiadujemy się, że przybył do tego kraju w 1908 lub 1909 roku. Trudno ustalić, jaki był powód wyjazdu Andrzeja¹¹⁹. Pomimo tego, że wyemigrował dość szybko do Ameryki Północnej, to jeszcze w 1928 roku został wymieniony wśród grupy działaczy narodowych, którzy w 1903 roku rozpoczęli ruch polski na Górnym Śląsku¹²⁰.

■ 112 „Górnoślązak”, R. 2, nr 213 z 19.09.1903, [b.p.].

113 „Górnoślązak”, R. 2, nr 213 z 19.09.1903, [b.p.]; „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 208 z 11.09.1903, [b.p.]; „Głos Śląski”, R. 2, nr 47 z 27.02.1904, [b.p.].

114 „Polak”, R. 2, nr 82 z 10.06.1906, [b.p.]; „Polak”, R. 2, nr 84 z 14.07.1906, [b.p.].

115 „Polak”, R. 2, nr 131 z 1.12.1906, [b.p.]; „Polak”, R. 2, nr 104 z 30.08.1906, [b.p.]; „Polak”, R. 2, nr 95 z 9.08.1906, [b.p.].

116 „Gazeta Robotnicza”, R. 16, nr 26 z 31.03.1906, [b.p.].

117 „Polak”, R. 2, nr 39 z 31.03.1906, [b.p.].

118 „Dziennik Śląski”, R. 10, nr 20 z 24.01.1907, [b.p.].

119 W literaturze pojawia się wzmianka, że spowodowane to było obawą przed aresztowaniem po zamieszkach politycznych w Hucie Laura w 1903 r. Nie wydaje się to możliwe, gdyż Andrzej Korfanty orzeczoną w wyroku karę więzienia odbył w pełni, por. J.F. Lewandowski, *Tragedia Korfantego*, „Śląsk” 1997, R. 3, nr 6 (20), s. 7.

120 Library and Archives Canada, Seventh Census of Canada 1931, Province Nova Scotia, District Inverness 59, Sub-district Inverness (Town) No. 38, s. 34: dostęp za pomocą portalu Ancestry.de; Library and Archives Canada, Seventh Census of Canada 1931, Province Nova Scotia, District Inverness 12, Sub-district Inverness (Town) No. 48, s. 21: dostęp za pomocą portalu Ancestry.de.

We wspomnianym wcześniej artykule *Korfantjada* z 1928 roku pojawia się także postać Andrzeja Korfanteo, wypominająca Wojciechowi Korfantemu przywłaszczenie pieniędzy darowanych dla ofiar procesu po zamieszkach w Hucie Laura z 1903 roku¹²¹ oraz fałszywą pobożność. Poruszana kwestia odwołuje się do zarzutów, jakie pojawiały się jeszcze przed I wojną światową w prasie. W „Gazecie Robotniczej” stwierdzono, że to socjaliści stworzyli komitet, który zbierał pieniądze na uwięzionych i udzielał wsparcia wszystkim bez względu na poglądy polityczne. Po zapomogę do Trąbalskiego przychodzić mieli zarówno Karolina Korfanty, jak i jej syn Andrzej. Ten drugi miał nawet skarżyć się na to, że Wojciech Korfanty bardziej był zajęty swoim ślubem niż obroną ojca w sądzie, mówiąc:

Dziś będą sądzić ojca i mnie i te dziesiątki ludzi niewinnych, którzy we więzieniu siedzą. Kto powinien się najbardziej ująć za nami? Przedewszystkiem mój brat Wojciech, który jest posłem. Lecz już od paru tygodni wcale nie dał znać o sobie, mieszka w Galicji, nie wiem nawet gdzie. Na wszystkie moje listy nie mam odpowiedzi¹²².

Ponadto wyznaczony przez Wojciecha Korfanteo adwokat Adamczewski miał nie wywiązywać się ze swoich obowiązków. Dopiero z pomocą Trąbalskiego Andrzejowi Korfantemu udało się pozyskać trzech obrońców: Hernstadta, Steinitza i Neumanna, którzy objęli obroną wszystkich oskarżonych i opłaceni byli z pieniędzy socjalistów¹²³.

Polityczni przeciwnicy wyciągali różnego rodzaju wydarzenia z przeszłości Wojciecha Korfanteo, często oskarżając go o egoizm w stosunku do osób, które się dla niego poświęciły. Trudno obecnie ocenić, czy słowa, które zostały przypisane Andrzejowi Korfantemu, są prawdziwe, ewentualnie czy zostały przytoczone w niezmienionej formie¹²⁴.

Warto jednak zauważyć, że Andrzej Korfanty nigdy nie zdecydował się wrócić do Sadowek, a nawet odwiedzić odrodzonej II Rzeczypospolitej, mimo że jego brat przez pewien czas był jedną z najważniejszych postaci w kraju. W liście z 3 marca 1939 roku do brata Jana stwierdził, że myślał o tym, aby odwiedzić kiedyś rodzinę, ale śmierć matki w 1928 roku uprzydatniła go i w końcu nie udało mu się przyjechać do Polski. Jedyne informacje o tym, jak wygląda życie na Górnym Śląsku pod rządami polskimi, czerpał z angielskiej prasy, stąd – jak sam twierdził – nie miał wiarygodnego obrazu. Z bratem Wojciechem kontaktu nie utrzymywał, gdyż w treści listu prosił

■ 121 „Kocynder” z 19–21.02.1928, [b.p.].

122 „Gazeta Robotnicza”, r. 18, nr 114 z 26.09.1908, [b.p.]; „Gazeta Górnicza”, r. 7, nr 40 z 3.10.1908, s. 4.

123 Ibidem.

124 „Głos Górnego Śląska”, R. 6, nr 72 z 3–5.11.1926, [b.p.].

Jana o adres do niego. Był jednak mocno zaniepokojony i zawstydzony tym, co pisano o Wojciechu Korfantym w „Ameryka-Echo”. Nie wiedział, czy podawane tam informacje można uznać za prawdziwe¹²⁵.

Żoną Andrzeja (*Andrew*) została Róża (*Rose*) Copan. Mieszkali w Inverness w prowincji Nova Scotia, gdzie Andrzej pracował jako górnik w kopalni węgla kamiennego. Posiadał tam drewniany dom i doczekał się trojga dzieci: Henryka Józefa (*Henry Joseph*)¹²⁶ urodzonego w 1917 roku, choć Andrzej w liście do brata Jana użył imion Tadeusz Henryk¹²⁷; Marii Weroniki (*Mary Veronica*) urodzonej w 1920 roku oraz Karoliny Leoni (*Caroline Leona*) urodzonej w 1923 roku¹²⁸. Z czasem przeprowadził się do Montrealu, gdzie zatrudniony był jako pracownik hotelowy (kierownik magazynu) w Mount Royal Hotel¹²⁹. Zmarł 6 maja 1973 roku i został pochowany na cmentarzu Notre-Dame-des-Neiges Cemetery w Montrealu¹³⁰.

1.3.4. Julianna Konstantyna Korfanty

Piątym dzieckiem Józefa i Karoliny Korfantych była Julianna Konstantyna (*Juliane Constantine*), która urodziła się 16 lutego 1881 roku w Sądawkach¹³¹. Na temat jej życia udało się zebrać niewiele informacji. Wiadomo, że 21 stycznia 1902 roku w parafii Siemianowice wyszła za mąż za 28-letniego oberżystę, restauratora (*Gastwirt*) Antoniego Scholza z Lysek (*Lissek*). Jako świadków tego wydarzenia wymieniono Jana Kozielskiego oraz Alojzego Wrożynę¹³². W późniejszym okresie Julia używała także nazwiska w formie Szulc, między innymi tak została wymieniona w nekrologu swojej matki¹³³.

■ 125 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 109.

126 *Henry Joseph Korfanty*, [[:]] <https://www.findagrave.com/memorial/17919303/henry-joseph-korfanty>, dostęp: 1.11.2023.

127 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 109.

128 Library and Archives Canada, Seventh Census of Canada 1931, Province Nova Scotia, District Inverness 59, Sub-district Inverness (Town) No. 38, p. 34: dostęp za pomocą portalu Ancestry.de; Library and Archives Canada, Seventh Census of Canada 1931, Province Nova Scotia, District Inverness 12, Sub-district Inverness (Town) No. 48, s. 21: dostęp za pomocą portalu Ancestry.de.

129 Library and Archives Canada; Voters Lists, Federal Elections, 1949, Electoral District of Cartier, City of Montreal, Urban polling Division No. 17, s. 1: dostęp za pomocą portalu Ancestry.de.

130 *Andrew Korfanty*, [[:]] <https://www.cimetierenotredamedesneiges.ca/en/find-a-grave>, dostęp: 1.11.2023.

131 APK, USCHJ, sygn. 8, s. 23.

132 AAKat, Parafia rzymskokatolicka pw. Krzyża Świętego w Siemianowicach, Księga ślubów 1868–1905, sygn. 864, s. 386.

133 „Polonia”, R. 5, nr 116 z 27.04.1928, s. 3.

1.3.5. Jan Korfanty

Jako szósty w rodzinie Korfantych urodził się Jan (*Johann*). Miało to miejsce 17 sierpnia 1883 roku w Sadowkach¹³⁴. Wymieniono go w 1928 roku wśród grupy działaczy narodowych, którzy w 1903 roku rozpoczęli ruch polski na Górnym Śląsku. Towarzyszył on między innymi bratu Andrzejowi podczas rozruchów w Hucie Laura, które odbyły się w tym samym roku¹³⁵.

Brał udział w I powstaniu śląskim. Do jego zadań należała reorganizacja w porozumieniu z Józefem Dreyzą grupy siemianowickiej stacjonującej w pobliżu kopalni „Saturn”. Bardzo nieprzychylnie o jego działalności w tym czasie wypowiadał się Alojzy Pronobis. Zarzucał mu, że „gdy do ognia miało w powstaniu pójść, umknął ze swoim kolegą Kuźmą dzisiejszym komisarzem w Laurahucie cichaczem na tysięczną posesję w Sosnowcu”¹³⁶. Miał mu za złe, że wraz z Kuźmą i Morgałą zmusili go do oddania komendy nad batalionem, jaki miał zorganizować na kopalni „Saturn”. Twierdził także, że na dzień przed wymarszem do walki Korfanty i Kuźma dostali posady kontrolerów żywności, za które płacono im tysiące marek miesięcznie. Natomiast po zakończeniu powstania nie zwrócili wydanych im rewolwerów, gdyż już je sprzedali¹³⁷. Relacja ta ma charakter jednostronny, trudno więc obiektywnie ocenić, na ile ich działania naruszały normy moralne.

Nie ulega wątpliwości, że Jan Korfanty współtworzył struktury Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska na terenie Siemianowic. W 1920 roku był pracownikiem Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. Brał udział w II i III powstaniu śląskim, miał wyróżnić się w walkach w rejonie siemianowickim¹³⁸. Był skarbnikiem Towarzystwa Śpiewu Polskiego „Kasyno”¹³⁹, przewodniczącym siemianowickiego koła Polskiego Czerwonego Krzyża¹⁴⁰. Od 24 stycznia 1926 roku prezes nowo utworzonego obwodu siemianowickiego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego¹⁴¹. Aktywnie uczestniczył w wiecach Katolickiego Bloku Ludowego, wspierając swojego brata Wojciecha Korfanteo¹⁴². W 1930 roku został wybrany do Rady Gminy Siemianowice Śląskie. Jednak została ona rozwiązana w 1932 roku, a w jej miejsce powołano radę

■ 134 APK, USCHJ, sygn. 10, s. 85.

135 „Polonia”, R. 5, nr 159 z 10.06.1928, s. 4; „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 208 z 11.09.1903, [b.p.].

136 A. Pronobis, *Historia powstania górnośląskiego i jego rezultaty*, [b.m.d.], s. 29.

137 Ibidem, s. 28–29, 39, 44, 53.

138 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 111.

139 „Śpiewak Śląski”, R. 3, nr 5 z 1.03.1922, s. 39.

140 „Polak”, R. 25, nr 58 z 12.03.1926, [b.p.].

141 „Polonia”, R. 3, nr 27 z 27.01.1926, s. 5; „Polonia”, R. 4, nr 31 z 1.11.1927, s. 9.

142 „Polonia”, R. 5, nr 23 z 23.01.1928, s. 4.

komisaryczną¹⁴³. W skład Komisarycznej Rady Miejskiej Siemianowic Śląskich wszedł w 1934 roku w miejsce zmarłego posła Sosińskiego¹⁴⁴.

Poza działalnością polityczną głównym źródłem zarobku Jana Korfantego była praca w górnictwie, gdzie dosłużył się stopnia nadgórnika (*Oberheuer*). Był także właścicielem kamienicy przy ulicy Mysłowickiej 3, gdzie poza wynajmem mieszkań prowadził kiosk, do którego w 1932 roku, jak donosiła prasa, włamano się za pomocą podrobionych kluczy. Ukradziono wówczas 5 butelek koniaku, 6 butelek likieru, 2 skrzynki cygar, około 1800 papierosów, 3 kilogramy tytoniu fajkowego i 8 paczek tytoniu tureckiego¹⁴⁵.

16 września 1939 roku Jan Korfanty został aresztowany i przewieziony do Katowic, potem do Rawicza, a następnie do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Po II wojnie światowej pełnił rolę wójta Pruszkowa¹⁴⁶. Zmarł 10 grudnia 1947 roku w Siemianowicach Śląskich. 13 grudnia wyprowadzono trumnę ze zwłokami z domu żałoby przy ulicy Mysłowickiej, a następnie w kościele Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich odbyło się nabożeństwo żałobne¹⁴⁷.

Żoną Jana Korfantego została Wiktoria (*Victoria*) Rzychoń urodzona 24 listopada 1889 roku w kolonii Wanda, jako córka muflarza (*Muffelmacher*) Pawła Rzychonja i Anny z domu Kroll¹⁴⁸. Mieli razem czwórkę dzieci: Stefanię (*1914), Jana (*1917), Czesława (*1919) oraz Marię (*1921)¹⁴⁹. Wiktoria Korfanty aktywnie działała w towarzystwach śpiewaczych i uczestniczyła w życiu społeczno-narodowym. W okresie II wojny światowej została wciągnięta przez Jerzego Poloczka do pracy konspiracyjnej wraz z siostrami Anną i Rozalią. 24 grudnia 1939 roku została zaprzysiężona w „Siłach Zbrojnych Polski”. Od grudnia 1939 do lutego 1942 roku w domu Korfantych przy Mysłowickiej 3 znajdowała się skrzynka dla komendy Okręgu Śląskiego SZP-ZWZ. Wiktoria została aresztowana 18 lutego 1943 roku. Najpierw przetrzymywano ją w Sosnowcu w więzieniu Radocha, a później przewieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Zmarła tam na tyfus plamisty 11 kwietnia 1943 roku, a 15 kwietnia jej ciało spalono w krematorium¹⁵⁰.

■ 143 „Kattowitzer Zeitung”, Jg. 62, nr 83 z 9.04.1930; „Polonia”, R. 9, nr 2823 z 18.08.1932, s. 7.

144 „Gazeta Siemianowicka”, R. 9, nr 92 z 18.11.1934, [b.p.]; „Polonia”, R. 16, nr 5336 z 25.08.1939, s. 9.

145 „Siedem Groszy”, R. 1, nr 163 z 31.10.1932, s. 2.

146 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 111.

147 „Dziennik Zachodni”, R. 3, nr 339 z 12.12.1947, s. 2; „Śpiewak” 1948, R. 22, nr 3, s. 23.

148 APK, Urząd Stanu Cywilnego w Hucie Laura, sygn. 25, s. 192.

149 J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 334–338.

150 Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet, Korfanty zd. Rzychoń Wiktoria, nr inw. 156/WSK, s. 2–9.

1.4. Żona Wojciecha Korfantego

Kolejną ważną osobą w życiu Wojciecha (*Alberta*) Korfantego była żona Elżbieta Sprott¹⁵¹. Ślub cywilny zawarł z nią 1 lipca 1903 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bytomiu. Mieszkał wówczas przy Mühlstraße (ul. Młyńskiej) 12, a jako zawód podał, że jest redaktorem (*Redaktion*). Elżbieta (*Elisabeth*) Sprott, wówczas bez zawodu, mieszkała w Bytomiu przy Miechowitzer Chaussee (ul. Wrocławskiej) 15¹⁵². Urodziła się 3 listopada 1882 roku w Karbiu (*Karf*). Jej rodzicami byli właściciel domu (*Hausbesitzer*) Peter Sprott i Paulina z domu Franz. Jako świadków tego wydarzenia wskazano lekarzy ogólnych (*praktische Arzt*) Maksymiliana Hanke z Bytomia oraz Jana Stęślickiego z Siemianowic¹⁵³.

Ślub kościelny para zawarła dopiero 5 października 1903 roku w parafii św. Krzyża w Krakowie. Wojciech (*Albertus*) Korfanty był już wówczas posłem do Reichstagu (*legatus ad comitia imperii germanici, redactor*), ale na czas ślubu mieszkał w Krakowie przy ulicy Szpitalnej 38. Jego małżonka Elżbieta Sprott została wpisana jako zamieszkała pod tym samym adresem. Świadcami sakramentu byli doktor Władysław Żydłowicz (lekarz zamieszkały w Krakowie przy ul. Floriańskiej 22), Władysław Turski (starszy inżynier Wydziału Krajowego zamieszkały przy ul. Studenckiej 7 w Krakowie), Józef Poręba (kandydat notarialny zamieszkały w Krakowie przy ul. Batorego 25) oraz dr Zygmunt Balicki (literat zamieszkały w Krakowie przy ul. Dębniaki 15)¹⁵⁴.

Z zawarciem ślubu kościelnego wiązało się wiele trudności. Pierwotnie miał on odbyć się w Bytomiu w kościele Trójcy Świętej, będącej rodzinną parafią panny młodej. Jednakże ksiądz proboszcz Reinhold Schirmeisen na krótko przed ceremonią, już po ogłoszeniu zapowiedzi, postanowił uzależnić udzielenie sakramentu od tego, czy pan młody w polskich i niemieckich gazetach przeprosi wszystkich księży, przeciwko którym występował w „Górnoślązaku”, oraz biskupa wrocławskiego księdza kardynała Koppa, a także da przyrzeczenie, że już nigdy nie będzie występować przeciw księżom¹⁵⁵. Wojciech Korfanty nie chciał się na to zgodzić i interweniował u nuncjusza apostolskiego w Monachium, ten jednak nie przychylił się do jego prośby¹⁵⁶. Działania niemieckiego duchowieństwa

■ 151 Jej nazwisko zapisywano także jako Sprot, a po 1922 r. najczęściej jako Szprot.

152 Po połączeniu Miechowitzer Chaussee z Hindenburgstrasse doszło do zmiany numeracji budynków. Dom rodziny Sprottów stał przy obecnej ul. Wrocławskiej 55.

153 LB, SOPP, SB, Heiratsregister 1903, nr 144.

154 „Dziennik Śląski”, R. 6, nr 232 z 9.10.1903, [b.p.]; Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta stanu cywilnego Parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Krakowie, sygn. 184, s. 3.

155 „Gazeta Opolska”, R. 14, nr 54 z 7.07.1903, [b.p.].

156 „Gazeta Opolska”, R. 14, nr 74 z 15.09.1903, [b.p.].

nie były przypadkowe. Zakaz udzielenia ślubu kościelnego Wojciechowi Korfantemu został wydany zaraz po zawarciu przez niego ślubu cywilnego. Oznaczało to, że względem prawa kanonicznego nadal był kawalerem. Dawało to środowiskom skupionym wokół partii Centrum pole do ataku, gdyż żył w grzesznym związku.



Ryc. 5. Ślub Wojciecha Korfante i Elżbiety Szprot, 5 października 1903 roku
Źródło: Biblioteka Śląska, sygn. G 4581 I: skan zdjęcia udostępniony w ramach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Wobec niemożności zawarcia małżeństwa kościelnego w Niemczech Wojciech Korfante zaczął starać się o uzyskanie go w Austrii, a dokładnie w Krakowie¹⁵⁷. Pomóc w tym miał ksiądz Władysław Bandurski, który poinformował go, że proboszcz parafii św. Krzyża Władysław Mikulski podjąłby takie ryzyko¹⁵⁸. Początkowo utrzymywano ten fakt w tajemnicy,

■ 157 Ibidem.

158 „Gazeta Opolska”, R. 15, nr 38 z 19.06.1904, [b.p.]; „Gwiazda. Gazetka Tygodniowa dla Ludu Polsko-Katolickiego”, R. 1, nr 17 z 18.10.1903, [b.p.]; „Posłaniec Niedzielný dla Dyecezyi Wrocławskiej”, R. 9, nr 37 z 1.09.1903, [b.p.].

co nie było łatwe w obliczu konieczności zdobycia potwierdzenia domicylu. Jak donosiła później „Polonia”, Wojciech Korfanty nie mógł przez dłuższy czas mieszkać ze swoją przyszłą małżonką w Krakowie, gdyż na jaw wyszłyby jego zamiary. Wobec tego poprosił o wystawienie karty meldunkowej przez pewnego doktora zamieszkałego przy ulicy Floriańskiej. Zapewne był nim późniejszy świadek na ślubie Władysław Żydłowicz. Podobnie uczyniła Elżbieta Sprott, która miała być lokatorką u pewnej pani będącej właścicielką kamienicy w pobliżu. Z pomocą studenta pracującego w urzędzie policji udało się wszystko wpisać do odpowiedniej kartoteki, zaś następnego dnia Wojciech Korfanty zgłosił się do urzędu policji z prośbą o poświadczenie miejsca zamieszkania (domicylu). Po wręczeniu go księdzu Mikulskiemu ten mógł zacząć wygłaszać zapowiedzi¹⁵⁹.

Dopiero na dwa dni przed datą ślubu na zjeździe biskupów małopolskich ksiądz Władysław Bandurski postanowił poinformować o tym fakcie biskupa krakowskiego księdza kardynała Jana Puzynę. Ten początkowo chciał zakazać udzielenia ślubu Wojciechowi Korfantemu, ale pod wpływem perswazji ze strony innych księży biskupów miał pogodzić się z tym faktem, machnąc ręką i powiedzieć „Będę miał jednego nieprzyjaciela mniej”¹⁶⁰. Ksiądz Mikulski mógł wówczas przystąpić do udzielania sakramentu, choć wciąż czynił to na własną odpowiedzialność.

Uzyskawszy wiadomość o małżeństwie Wojciecha Korfanteo, biskup wrocławski kardynał Jerzy Kopp wysłał do Watykanu skargę na księdza Mikulskiego, aby wytoczono mu proces kanoniczny za to, że udzielił ślubu z naruszeniem przepisów. Miał żądać dla niego surowej kary oraz unieważnienia udzielonego małżeństwa¹⁶¹. Kardynał Kopp wskazywał, że ksiądz Mikulski nie był właściwym proboszczem dla osób biorących ślub i nie posiadał poświadczeń od proboszczów parafii, z których pochodzili narzeczeni, dotyczących tego, że zapowiedzi zostały należycie wygłoszone. Według kardynała Elżbieta Sprott nie przybyła do Krakowa w zamiarze pozostania w tym mieście i nie jest prawdą, że pracowała jako nauczycielka, gdyż nie posiadała stosownych kwalifikacji do wykonywania tego zawodu¹⁶².

Na swoją obronę ksiądz Mikulski stwierdził, że na mocy austriackiego prawa cywilnego, aby zawrzeć ważne małżeństwo, konieczne było zamieszkiwanie w Austrii przez co najmniej sześć tygodni. Według przedstawio-

■ 159 „Polonia”, R. 5, nr 290 z 19.11.1928, s. 5.

160 „Polonia”, R. 5, nr 291 z 20.10.1928, s. 4. Wersji słów, które miał wypowiedzieć kardynał, jest kilka, np. „Może to i lepiej, że się wszystko skończyło, będę miał o jednego wroga mniej”.

161 „Gwiazda. Pismo Tygodniowe dla Ludu Polsko-Katolickiego”, R. 2, nr 9 z 28.02.1904, s. 10; „Głos Śląski”, R. 2, nr 43 z 23.02.1904, [b.p.].

162 „Głos Śląski”, R. 2, nr 48 z 28.02.1904, [b.p.]; „Głos Śląski”, R. 2, nr 104 z 7.05.1904, [b.p.].

nych mu dokumentów przyszli małżonkowie przebywali na terenie diecezji krakowskiej przez trzy miesiące, bo mieli przybyć tam 6 lipca 1903 roku. Natomiast od 16 sierpnia 1903 roku, czyli przez siedem tygodni do chwili zawarcia ślubu, mieszkali na terenie parafii. Elżbieta Sprott, tłumacząc się brakiem środków na utrzymanie mieszkania, miała zatrudnić się jako nauczycielka języka niemieckiego w dwóch najniższych oddziałach 8-klasowej szkoły żeńskiej panny Heleny Kaplińskiej w Krakowie. Słowa te była w stanie potwierdzić stosownym zaświadczeniem o zatrudnieniu od 10 września 1903 roku aż do końca roku szkolnego. Według księdza Mikulskiego miała twierdzić, że była zdecydowana zostać w mieście tak długo, jak będzie to niezbędne do otrzymania ślubu¹⁶³.

Ksiądz Mikulski tłumaczył dalej, że aby zawrzeć ważne małżeństwo, wymagane było, aby narzeczeni złożyli stosowne oświadczenia wobec własnego proboszcza, innego kapłana (ale za pozwoleniem właściwego proboszcza) lub biskupa diecezjalnego, a także – w każdym z tych przypadków – w obecności dwóch lub trzech świadków. Udzielający ślubu miał dysponować świadectwem z urzędu parafialnego w Katowicach o braku przeszkód małżeńskich. Stosownego dokumentu dla parafii bytomskiej nie miał, lecz w oparciu o ustne oświadczenie wiarogodnych świadków i ogłoszone tam zapowiedzi zyskał pewność, że żadna przeszkoda kanoniczna nie zachodziła¹⁶⁴. Świadców ceremonii było natomiast czterech, a kościół był wypełniony po brzegi. Na ceremonię licznie przybyła krakowska inteligencja. Ostatecznie w 1904 roku Święta Kongregacja Soboru Trydenckiego oświadczyła, że zawarty przez Wojciecha Korfanteo ślub był ważny, a papież to orzeczenie zatwierdził¹⁶⁵.

1.5. Teściowie

Losy Piotra Sprotta, czyli ojca Elżbiety, są przykładem tego, jak rozwój przemysłu na Górnym Śląsku i ciężka praca mogły być dźwignią do osiągnięcia sukcesu społecznego przez biedną ludność śląskich wsi. Urodził się 18 maja 1849 roku we wsi Tanina w powiecie lublinieckim jako ósme dziecko komornika i górnika Wilhelma Sprotta i Magdaleny Pawelczyk¹⁶⁶. W związku z tym, że rodzina nie posiadała nawet własnego domu, nie wspominając o gospodarstwie, Piotr zmuszony był dość wcześnie poszukiwać pracy. Zapewne krótko po osiągnięciu dorosłości przeniósł się do Byto-

■ 163 „Głos Śląski”, R. 2, nr 104 z 7.05.1904, [b.p.]; „Wieniec – Pszczołka”, R. XXIX, nr 29 z 19.07.1903, s. 449–450.

164 „Głos Śląski”, R. 2, nr 104 z 7.05.1904, [b.p.].

165 „Gazeta Opolska”, R. 15, nr 37 z 6.05.1904, [b.p.].

166 ADG, Parafia rzymskokatolicka Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, filia Kochanowice, Księga chrztów 1844–1872, s. 99–100.

mia, gdzie zatrudnił się jako górnik. W 1871 roku był jednym z pierwszych członków tworzących Towarzystwo św. Alojzego w Bytomiu¹⁶⁷. Nie zerwał jednak kontaktów z rodzinnymi stronami, gdyż 12 czerwca 1876 roku zawarł w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dobrodzieniu ślub z Pauliną Franciszką Franz. Jego wybranka urodziła się 5 kwietnia 1850 roku w Dobrodzieniu i była córką mieszczanina Wilhelma Franza i Emilii Wytzka¹⁶⁸.

Pierwszym dzieckiem tej pary była urodzona w Bytomiu Maria Rozalia (*31 VIII 1877¹⁶⁹). Drugi w kolejności był syn Teodor Paweł (*3 VII 1879 †31 IX 1879¹⁷⁰), który urodził się w Dobrodzieniu, a poród odbierała akuszerka Anna Franz. Niestety niedługo potem zmarł w Bytomiu. Około 1880 roku rodzina przeprowadziła się do Karbia, gdzie mieszkała na zmianę w domu u Filipa Kierschnioka oraz u Schoena¹⁷¹. W tym czasie rodzą się Jan Stefan (*26 XII 1880¹⁷²), Berta (*10 V 1884 †10 IV 1885¹⁷³), Otylia Łucja (*12 XII 1885¹⁷⁴) oraz Paweł (*18 VI 1887¹⁷⁵). Około 1885 roku Piotr Sprott poza pracą na kopalni zaczyna zajmować się także handlem, określany jest jako (*Kaufmann*), a częściej jako przekupnik, sprzedawca wiktuałów (*Viktualienhändler*). Być może to ta działalność pozwoliła zebrać wystarczającą kwotę, aby wybudować lub kupić dom, ewentualnie aby wznieść taki obiekt w ramach *Beihilfehäuser*, gdyż jako górnikowi taka pomoc mogła być mu udzielona przez zakład. Własny dom posiadał na pewno już w 1889 roku – tam rodzi się córka Julianna (*3 II 1889¹⁷⁶).

Według wykazu katolicko-polskich kupców, przemysłowców i rzemieślników, zamieszczonym w gazecie „Praca”, w 1893 roku Paweł Sprott prowadził w Karbie skład towarów kolonialnych¹⁷⁷. Należał do związku katolickich kupców, handlował między innymi mąką pszenną, drożdżami, rodzynkami, migdałami, kawą czy cukrem i innymi towarami kolonialnymi¹⁷⁸. Sytuacja majątkowa rodziny musiała być dobra, gdyż był w stanie prowadzić działalność charytatywną, przekazał na przykład 5 marek

■ 167 Książka pamiątkowa wydana z okazji 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu, s. 62. W spisie członków z 1871 r. pojawia się Piotr Sprot.

168 APC, Urząd Stanu Cywilnego w Dobrodzieniu [dalej: USCD], sygn. 2, s. 23.

169 LB, SOPP, SB, Geburtsregister 1877, nr 796.

170 APC, USCD, sygn. 6, s. 144; LB, SOPP, SB, Sterberegister 1879, nr 634.

171 Najprawdopodobniej był to sztygar Juliusz Schoen mieszkający przy Grosse Dombrowka Strasse 2.

172 LB, SOPP, Standesamt Miechowitz [dalej: SM], Geburtsregister 1880, nr 369.

173 APK, Urząd Stanu Cywilnego w Miechowicach [dalej: USCM], sygn. 19, s. 132; APK, USCM, sygn. 80, s. 94.

174 APK, USCM, sygn. 21, s. 485.

175 APK, USCM, sygn. 24, s. 23.

176 APK, USCM, sygn. 27, s. 75.

177 „Praca”, R. 4, nr 28 z 11.07.1893, s. 8.

178 „Katolik”, R. 26, nr 149 z 19.12.1893, [b.p.]; „Katolik”, R. 25, nr 112 z 17.12.1892, [b.p.].

na pomoc naukową dla uczącej się biednej polskiej młodzieży pochodzącej ze Śląska¹⁷⁹. Później rodzina przeniosła się bliżej centrum Bytomia – już w 1899 roku mieszkała w domu przy Miechowitzerstrasse (ul. Wrocławskiej) 15, którego właścicielem był Piotr Sprott¹⁸⁰. W latach 1899–1906 do rodziny należała jeszcze kamienica przy Friedrich-Wilhelm-Ring (plac Grunwaldzki) 10, a w latach 1899–1907 kamienica przy Ritterstrasse (ul. Rycerska) 4. Obiekty te były jednak przeznaczone wyłącznie do zamieszkania przez najemców¹⁸¹. Piotr Sprott zmarł 24 lipca 1923 roku w Brzezinach¹⁸².

W literaturze przyjęło się, że Elżbieta Sprott, zanim wyszła za mąż, pracowała jako ekspedientka w domu towarowym braci Barasch. Niektórzy autorzy wysuwali nawet przypuszczenia, że Wojciech Korfanty mógł poznać swoją przyszłą żonę właśnie podczas wizyty w sklepie¹⁸³. Nie ma jednak przekonujących dowodów, które mogłyby o tym świadczyć. Sam Wojciech Korfanty stanowczo zaprzeczał, żeby Elżbieta Sprott kiedykolwiek pracowała jako sprzedawczyni, a tym bardziej u Barascha w Bytomiu. Plotka ta narodziła się w drodze wymiany zdań na łamach prasy między Wojciechem Korfantym a Wincentym Czaplickim, właścicielem magazynu sprzętów kuchennych w Katowicach. Zainicjował ją artykuł *Rozszerzajcie „Polaka”*, w którym zachęcano do zakupu abonamentu tej gazety na przyszły kwartał. Wskazywano, że jest to gazeta katolicka, polska i ludowa, a jej zadaniem jest obrona biednego ludu ciemniejszego przez hakatystów i wyzyskiwanego przez niemieckich kapitalistów. Jednak by zachęcić, zwłaszcza kobiety, do abonowania gazety, przygotowano sześć nagród, z czego trzy pierwsze to: urządzenia kuchenne o wartości 130 marek, zestaw stołowy i zegar stojący o wartości 50 marek oraz unikatowy serwis do kawy. Nagrody te można było oglądać w sklepie braci Barasch w Katowicach¹⁸⁴. Aby je wygrać, poza zakupem abonamentu, należało przesłać do redakcji najpiękniejszą bajkę lub pieśń ludową. Konkurs ten został skrytykowany w gazecie „Postęp” w artykule *Jak poseł Korfanty pojmuje hasło swój do swego*. Stwierdzono w nim, że promuje w ten sposób żydowski sklep braci Barasch, pomimo że taki sam asortyment ma

■ 179 „Katolik”, R. 26, nr 20 z 16.02.1893, [b.p.].

180 G. Mejer, *Adreß-Buch der Stadt Beuthen O.S. einschliesslich des Verwaltungsbezirks Schwarzwald und der Gemeinde Rossberg. 1899 und 1900*, Beuthen 1899, S. 67.

181 Ibidem, s. 82, 87, 88; G. Mejer, *Adreß-Buch der Stadt Beuthen O.S. einschliesslich des Verwaltungsbezirks Schwarzwald und der Gemeinde Roßberg. 1906 und 1907*, Beuthen 1907, S. 91, 136, 150; *Rycerska 7*, [@:] <http://www.architekturabytomia.org/budynek/rycerska7>, dostęp: 12.11.2023; *Grunwaldzki 10*, [@:] <http://www.architekturabytomia.org/budynek/grunwaldzki10>, dostęp: 12.11.2023.

182 „Polak”, R. 2, nr 168 z 26.07.1923, [b.p.].

183 J. Lewandowski, *Wojciech...*, s. 50; J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 71.

184 „Polak”, R. 2, nr 38 z 29.03.1906, [b.p.].

w swym sklepie Polak Wincenty Czaplicki, który może nawet taniej sprzedałby towary na ów konkurs¹⁸⁵.

Komentarz zamieszczony w „Postępie” bardzo nie spodobał się Korfantemu. Jako odpór na przytoczone słowa opublikowano w „Polaku” artykuł *Walka z wiatrakami*. Wykazywano w nim, że poznaniacy wydający „Postęp” nie mają pojęcia o stosunkach panujących na Górnym Śląsku. Stwierdzono bowiem, że gdyby nie opłaty uiszczane za publikowanie niemieckich i żydowskich anonsów, to żadne czasopismo nie byłoby się w stanie utrzymać. Polskich przedsiębiorców w okolicy było bardzo mało, a i tak nie wszyscy chcieli wspierać ogłoszeniami prasę. Zarzucano im nawet, że nie mają kapitału na prowadzenie poważnej działalności i nie potrafią wytrzymać konkurencji z niemieckimi kupcami. Według gazety średniozamożni obywatele zapłacili około 100 000 marek za weksle kupców osiadłych na Śląsku, a ci i tak zbankrutowali. Wspomniano także, że Czaplicki miał być żonaty z Niemką i wśród Niemców miał uważać się za Niemca, zaś wśród Polaków za Polaka. Jednak tym drugim miał sprzedawać swoje produkty drożej niż obcym¹⁸⁶.

Czaplicki postanowił odnieść się do tych zarzutów na łamach „Górnoślązaka”. Oświadczył, że publikował płatne anonse w gazetach Wojciecha Korfanteo¹⁸⁷, a oferowane przez niego produkty są wysokiej jakości, w przeciwieństwie do tandety bazarowej (*wybirki*), jaką można kupić u braci Barasch, którą Korfanty z taką lubością promował. Deklarował także, że nie wziął od społeczeństwa ani grosza na założenie swojego przedsiębiorstwa. Co do żony Niemki stwierdził, że gusta ma takie sam jak Korfanty, który też ma żonę Górnoślazaczkę, ale był przekonany, że jego żona po polsku mówi znacznie lepiej. Ponadto pracowała w pierwszorzędnym składzie na Górnym Śląsku, zaś żona Korfanteo u braci Barasch.

Tezom postawionym przez Czaplickiego Korfanty stanowczo zaprzeczył, ale jak donosiła prasa, zamiast wyładować złość na oponencie, postanowił ściągać kolegę i redaktora naczelnego „Górnoślązaka” Piechulika. Najpierw wymógł na nim przyznanie się do tego, czy to on dopuścił do opublikowania artykułu Czaplickiego. Kiedy ten przyjął na siebie całą odpowiedzialność za umieszczenie tekstu w części redakcyjnej, Korfanty stwierdził, że mówienie, iż jego żona była sprzedawczynią w sklepie, ani

■ 185 „Postęp”, R. 17, nr 72 z 29.03.1906, [b.p.].

186 „Polak”, R. 2, nr 44 z 12.04.1906, [b.p.]; „Gazeta Robotnicza”, R. 16, nr 34 z 28.04.1906, [b.p.].

187 Wydaje się, że opublikował tylko dwa anonse w „Polaku”. Jego sklep znajdował się w Katowicach przy Querstrasse (ul. Poprzecznej) 2. Poza sprzętami kuchennymi sprzedawał broń, amunicję i przybory myśliwskie. Jak twierdził, specjalizował się m.in. w maszynach do prania, wyżymarkach czy lodowniach, por. „Polak”, R. 1, nr 63 z 19.09.1905, [b.p.]; „Polak”, R. 1, nr 64 z 21.09.1905, [b.p.]; *Adreßbuch für Kattowitz, Hohenlohehütte, Zalenze und Zawodzie*, Kattowitz 1907, S. 47.

jemu, ani jej nie ubliża, bo praca nikogo nie hańbi. Zabolało go natomiast porównanie żony do *wybirki* baraschowej. W tej sytuacji zażądał, aby Piechulik przeprosił jego żonę. Ten jednak nie zamierzał tego zrobić, więc Wojciech Korfanty, aby wymierzyć mu karę, wyjął z kieszeni harap¹⁸⁸ i obił go nim kilka razy¹⁸⁹.

Niezwykła determinacja, z jaką Wojciech Korfanty bronił honoru swojej żony, świadczy o tym, że był pewny swoich twierdzeń. Na początku XX wieku rodzina Sprottów była w bardzo dobrej sytuacji materialnej, więc nie wydaje się, aby musieli posyłać córki do pracy (w przeciwieństwie do rodziny Korfantych), co potwierdzają ich akty małżeństw¹⁹⁰. Tym bardziej mało prawdopodobne jest, aby pracowały u konkurencji, gdyż Piotr Sprott miał własny sklep. Wydaje się, że Wojciech Korfanty mógł poznać Elżbietę za pośrednictwem jej krewnych lub kogoś zaprzyjaźnionego z jej rodziną. Oba rody były silnie zaangażowane w działania polskich katolików na Górnym Śląsku, toteż niewykluczone, że tam przecięły się losy rodzin Korfantych i Sprottów.

1.6. Dzieci

1.6.1. Halżka Aleksandra

Pierwszym dzieckiem Wojciecha i Elżbiety Korfantych była Halżka Aleksandra (*Alexandra*), która urodziła się 7 września 1904 roku w Katowicach, w mieszkaniu rodziny Korfantych przy Teichstrasse (ul. Stawowej) 3¹⁹¹. Fakt ten zgłosił jej ojciec, który określił, że z zawodu jest pisarzem (*Schriftsteller*)¹⁹².

Po raz pierwszy Halżka Aleksandra wyszła za mąż 26 kwietnia 1926 roku. Jej mężem został podpułkownik Rudolf Apolinary Rupp, zamieszkały wówczas w koszarach kawalerii w Bielsku, a urodzony 16 czerwca 1892 roku¹⁹³ w Urożu w powiecie drohobyckim, jako syn obywatela ziemskiego Henryka Rupp'a i Katarzyny z domu Müller zamieszkałych w Wołostkowie¹⁹⁴. Ślub kościelny odbył się 27 kwietnia

■ 188 Harap – bicz z krótką rękojeścią i długim plecionym rzemieniem. Używany był dawniej do karcenia nieposłusznych psów myśliwskich.

189 „Gazeta Robotnicza”, R. 16, nr 34 z 28.04.1906, [b.p.]; „Polak”, R. 2, nr 53 z 3.05.1906, [b.p.].

190 LB, SOPP, SB, Heiratsregister 1900, nr 34; LB, SOPP, SB, Heiratsregister 1903, nr 144; LB, SOPP, SB, Heiratsregister 1912, nr 35; LB, SOPP, SB, Heiratsregister 1920, nr 486.

191 Aleksandra Goniewicz błędnie podaje, że rodzina Korfantych w tym czasie mieszkała przy „Techstrasse Nr 3 (obecnie Joachima Lelewela)”, por. A. Goniewicz, *Korfanty...*, s. 18.

192 APK, Urząd Stanu Cywilnego w Katowicach [dalej: USCK], sygn. 61, s. 337.

193 Z nekrologów wynikałoby jednak, że urodził się w 1893 r.

194 „Polonia”, R. 3, nr 117 z 29.04.1926, s. 5; „Kattowitzer Zeitung”, Jg. 58, nr 97

1926 roku w kościele Mariackim w Katowicach, a sakramentu udzielił sam biskup August Hlond.

Rudolf Rupp był dowódcą 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich¹⁹⁵, a potem 12 Pułku Ułanów Podolskich. Brał udział w walkach o granicę polską, między innymi podczas wojny polsko-bolszewickiej. Odnaczono go Orderem Virtuti Militari, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, serbsko-słowiańsko-chorwackim Orderem Orła Białego, francuskim Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej. Po przejściu w stan spoczynku pracował jako pełnomocnik handlowy i kierownik oddziału eksportowego firmy „Fulmen” Górnośląski Handel Węgla, Sp. z o.o. Pełnił także funkcję prezesa Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach. Rudolf Rupp zmarł 29 marca 1938 roku w wieku 45 lat. Jego pogrzeb odbył się 31 marca w Krakowie, a pochowany został na cmentarzu Rakowickim¹⁹⁶. Razem z Halżką doczekali się dwóch córek.

Halżka Rupp wraz z matką aktywnie działała w Katolickim Towarzystwie Polek, w którym była jedną z członkiń zarządu głównego¹⁹⁷. Była redaktorką rubryk *Świat kobiety* oraz *Kącik dla dzieci* w „Polonii”¹⁹⁸. Gazetę tę wydawała wraz ze swoim bratem Zbigniewem aż do wybuchu II wojny światowej. Dopiero wkraczające wojska niemieckie zmusiły ją do opuszczenia Katowic. W 1940 roku udało jej się przedostać do Francji, a gdy ta została zajęta, trafiła do Wielkiej Brytanii. Jako bezpaństwowiec opuściła ten kraj 22 października 1954 roku, a już 28 października wysiadła ze statku parowego Liberté w Nowym Jorku. Celem jej podróży był dom przy ulicy 67–19 Exeter, Forrest Hills w tymże mieście. Tam swoje życie zawodowe związała z modą – otworzyła własny salon¹⁹⁹.

Drugim mężem Halżki został rotmistrz Konstanty Kozłowski, redaktor bostońskiego „Kuryera Codziennego” (*editor Polish Daily Courier*)²⁰⁰. Halżka zmarła na raka 15 września 1990 roku w Bostonie²⁰¹.

z 29.04.1926, [b.p.]; „Siedem Groszy”, R. 7, nr 102 z 12.04.1938, s. 2; APK, USCK, sygn. 379, s. 30–31.

195 W tym samym pułku w ramach kursu dla podoficerów służył Zbigniew Korfianty. Być może to on zapoznał Rudolfa Ruppę ze swoją siostrą Halżką.

196 „Siedem Groszy”, R. 7, nr 89 z 30.03.1938, s. 1–2; „Polska Zachodnia”, R. 13, nr 88 z 30.03.1938, s. 3; „Kurier Wieczorny”, R. 4, nr 87 z 28.03.1939, s. 4.

197 „Siedem Groszy”, R. 6, nr 327 z 27.11.1937, s. 2; „Polonia”, R. 14, nr 4570 z 7.07.1937, s. 9; „Polonia”, R. 13, nr 4347 z 19.11.1936, s. 9.

198 „Polonia”, R. 16, nr 5185 z 24.03.1939, s. 7; „Polonia”, R. 15, nr 5092 z 19.12.1938, s. 8.

199 The National Archives and Records Administration, Passenger and Crew Lists of Vessels Arriving at and Departing from Ogdensburg, New York, 5/27/1948 – 11/28/1972, 28 October 1954, Liberte, Manifest No 154; na podstawie skanu na portalu Ancestry.de; J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfianty...*, s. 320–321.

200 Polk’s Boston (Suffolk County, Mass.), City Directory, vol. CLXL, Boston 1964, p. 986; Polk’s Boston (Suffolk County, Mass.), City Directory, vol. CL, Boston 1955, p. 1178.

201 J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfianty...*, s. 320–321.

1.6.2. Zbigniew Włodzimierz

Jako drugi w kolejności urodził się Zbigniew Włodzimierz (*Wladimir*) Korfanty. Miało to miejsce 29 grudnia 1905 roku w mieszkaniu jego rodziców Wojciecha i Elżbiety w Katowicach przy Teichstrasse (ul. Stawowej) 3. Ojciec określony został jako właściciel drukarni (*Buchdruckereibesitzer*)²⁰².

W 1924 roku Zbigniew ukończył gimnazjum Ojców Jezuitów w Chyrowie²⁰³. Następnie trafił na kurs Podchorążych Rezerwy Kawalerii do Biedruska pod Poznaniem. Jako żołnierz 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich brał udział w zawodach hippicznych, zajął pierwsze miejsce w konkursie ciężkim²⁰⁴. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na którym w 1930 roku uzyskał tytuł magistra praw²⁰⁵. Gdy 14 czerwca 1927 roku zakładano Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Spółka Akcyjna z siedzibą w Katowicach, jeszcze jako student prawa znalazł się wśród założycieli. Poza nim pojawili się tam Wojciech Korfanty, Elżbieta Korfantowa z domu Szprot, dyrektor Czesław Chmielewski i dyrektor Jerzy Lewandowicz. Zbigniew był także w radzie nadzorczej tej spółki²⁰⁶. Z zarządu odwołany został 11 stycznia 1934 roku razem z Czesławem Chmielewskim²⁰⁷. Jednym z jego zainteresowań była motoryzacja. Przez pewien czas uczestniczył w rajdach samochodowych²⁰⁸.

15 czerwca 1935 roku Zbigniew Włodzimierz Korfanty poślubił Eugenię Noakowską, zamieszkałą w Katowicach przy ulicy Generała Zajączka 14, urodzoną 25 listopada 1913 roku w Kadyjewce (Kadjewce) w powiecie słowianoserbskim, córkę niezującego już inżyniera górniczego Feliksa Noakowskiego i Izabeli z domu Sągajło²⁰⁹. Miał z nią dwójkę dzieci²¹⁰. Po odbyciu aplikacji w Sądzie Okręgowym w Mysłowicach i kancelarii Mildner-Mroczkowski, 1 października 1936 roku został wpisany na listę

■ 202 APK, USCK, sygn. 66, s. 26. Choć w wyborach do Reichstagu w 1905 r. wskazano, że na pierwszym miejscu w okręgu miasto Katowice oraz pow. katowicki i zabrzański z liczbą 23 208 oddanych głosów był redaktor (*Redakteur*) Korfanty z Katowic, por. „Kattowitzer Kreisblatt”, nr 42 z 20.10.1905, s. 220.

203 *Księga pamiątkowa 50-lecia Konwiktu i Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie. 1886–1936*, Kraków 1936, s. 161.

204 „Jeździec i Hodowca” 1926, R. 5, nr 1–2, s. 12.

205 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 109.

206 „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego”, R. 6, nr 26 z 2.09.1927, s. 317.

207 „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze”, R. 11, nr 17 z 18.09.1934, s. 407.

208 „Polonia”, R. 7, nr 1930 z 19.02.1930, s. 11; „Polonia”, R. 7, nr 2093 z 4.08.1930, s. 6; „Polska Zachodnia”, R. 5, nr 197 z 3–4.08.1930, s. 9; „Polonia”, R. 10, nr 3257 z 2.11.1933, s. 6.

209 APK, USCK, sygn. 407, s. 80–81; „Polonia”, R. 12, nr 3835 z 17.06.1935, s. 6.

210 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 109.

adwokatów²¹¹. Niedługo potem otworzył kancelarię w Katowicach przy ulicy 3 Maja 10²¹².

Po śmierci ojca to na Zbigniewie spoczął ciężar prowadzenia „Polonii”. W tym czasie doszło też do dziwnego zdarzenia – 20 sierpnia 1939 roku do mieszkania Zbigniewa Korfanteo włamała się nieznana osoba, która poszukiwała akt procesowych dotyczących pobytu Wojciecha Korfanteo w więzieniu w Warszawie, pozostawiając wszelkie kosztowności i pieniądze nienaruszone²¹³.

W związku z wybuchem II wojny światowej 7 września 1939 roku rodzina podjęła decyzję o wyjeździe na Wschód. Zbigniew wraz z Tadeuszem Ullmannem postanowili udać się do Lwowa, lecz zostali aresztowani przez NKWD. Udało im się jednak uciec na Węgry, a następnie do Francji. Eugenia Korfanty natomiast zatrzymała się pod Rownem, a potem wyjechała do Warszawy, gdzie przebywała do lutego 1940 roku. Następnie przez Kraków, Wiedeń i Rzym dotarła do Francji, gdzie zatrzymał się Zbigniew Korfanty, po czym znów na pewien czas rozdzielili się, gdyż żona z dziećmi przez Anglię oraz Kanadę przedostała się do Stanów Zjednoczonych. Zbigniew wraz z Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie także trafił do Anglii. Tam w 1941 roku był w Komitecie Wykonawczym Obchodów Rocznicy III Powstania Śląskiego i przyczynił się do wydania publikacji *Walka o Śląsk trwa – w 20. Rocznicy III powstania śląskiego 1921–1941*. Później trafił na kurs oficerski do Stanów Zjednoczonych. Zapewne z tym wydarzeniem związany jest rejs rozpoczęty 19 listopada 1943 roku na okręcie Capetown Castle płynącym z Liverpoolu do Nowego Jorku, gdzie dotarł 29 listopada 1943 roku²¹⁴.

W Anglii przebywał aż do 1949 roku. Gdy stracił nadzieję na możliwość powrotu z rodziną do Polski, postanowił dołączyć do niej w Stanach Zjednoczonych. Nie został tam jednak mile powitany, gdyż podejrzewano go o współpracę z komunistami. Między innymi dzięki interwencji Stanisława Mikołajczyka wyszedł na wolność²¹⁵. Zbigniew Korfanty zmarł 15 lipca 1970 roku w Parkland Memorial Hospital w Dallas w Teksasie w wieku 64 lat. W akcie zgonu określony został jako prawnik i wydawca (*Lawyer*

■ 211 *Sprawozdanie Izby Adwokackiej w Katowicach za rok 1936/37*, Katowice 1937, s. 57.

212 „Polonia”, R. 14, nr 4412 z 26.01.1937, s. 1.

213 „Polonia”, R. 16, nr 5332 z 21.08.1939, s. 8.

214 B. Szmatloch, *Myślami zawsze była z Polską*, „Śląsk” 2007, R. 13, nr 7, s. 36–39; idem, *Myślami zawsze była z Polską* (2), „Śląsk” 2007, R. 13, nr 7, s. 30–33; Passenger and Crew Lists of Vessels Arriving at New York, 1897–1957, 29 November 1943, Capetown Castle, List 2: dostęp za pomocą portalu Ancestry.de.

215 B. Szmatloch, *Myślami zawsze była z Polską...*, s. 36–39; idem, *Myślami zawsze była z Polską* (2)..., s. 30–33.

& Publisher)²¹⁶, choć po przybyciu do Stanów Zjednoczonych pracował początkowo na stacji benzynowej, a potem w warsztacie samochodowym. Pochowano go na Calvary Hill Cemetery and Mausoleum w Dallas²¹⁷.

1.6.3. Maria Bolesława

Trzecim dzieckiem Wojciecha Korfantego była Maria Bolesława, która urodziła się 25 maja 1908 roku w domu przy Meisterstrasse (ul. Fryderyka Chopina) 8. Jej ojciec, podobnie jak w przypadku starszego syna, podał urzędnikowi stanu cywilnego, że jest właścicielem drukarni (*Buchdruckereibesitzer*)²¹⁸.

Bardzo często zwracano się do niej Myszka. Określenie to nie było zarezerwowane tylko dla najbliższych Marii, pojawiało się także w ówczesnej prasie²¹⁹. Działała w Katolickim Towarzystwie Polek wraz ze swoją mamą Elżbietą. W szczególności zaangażowana była w organizację święta dzieci (w 1932 i 1933 roku), w trakcie którego urządzono różne zabawy i zawody²²⁰.

Maria Bolesława wyszła za mąż 30 września 1933 roku w Katowicach za inżyniera górniczego Tadeusza Stanisława Ullmanna, zamieszkałego w Świętochłowicach przy ulicy Bytomskiej 40, urodzonego 19 maja 1903 roku w Krakowie, syna nieżyjącego Edmunda Ullmanna, zamieszkałego do śmierci w Stryju, i Zofii z domu Łomickiej, zamieszkałej w Krakowie²²¹. Ślub odbył się w kościele Mariackim w Katowicach, udzielił go ksiądz biskup August Hlond²²². Tadeusz Ullmann był kierownikiem kopalni „Matylda”²²³, a także członkiem zarządu głównego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych²²⁴.

Wybuch II wojny światowej zmusił rodzinę Ullmannów do opuszczenia kraju. Podobnie jak w przypadku pozostałego rodzeństwa Maria także

■ 216 *Texas Deaths, 1890–1976*, [a:] <https://www.familysearch.org/ark:/61903/1:1:K3DP-J3K>, dostęp: 1.11.2023.

217 *Zbigniew Korfanty*, [a:] <https://www.findagrave.com/memorial/135566917/zbigniew-korfanty>, dostęp: 1.11.2023.

218 APK, USCK, sygn. 162, s. 390. W Księdze adresowej Katowic z 1908 r. występuje zarówno jako właściciel drukarni (*Buchdruckereibesitzer*), jak i pisarz (*Schriftsteller*), zamieszkały przy Meisterstrasse 8, por. *Adressbuch für Kattowitz, Hohenlohehütte, Bogutschütz-Zawodzie und Zalenze 1908*, [Kattowitz] 1908, s. 78.

219 „Polonia”, R. 9, nr 2771 z 26.06.1932, s. 2.

220 „Polonia”, R. 8, nr 2393 z 6.06.1933, s. 5; „Polonia”, R. 9, nr 2767 z 22.06.1932, s. 1; „Polonia”, R. 9, nr 2770 z 25.06.1932, s. 1.

221 APK, USCK, sygn. 400, s. 397–398.

222 „Wiadomości Diecezjalne” 1933, R. 8, nr 11, s. 364; „Polonia”, R. 10, nr 3229 z 4.10.1933, s. 10.

223 „Polonia”, R. 10, nr 3149 z 16.07.1933, s. 13.

224 „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1932, R. 24, nr 4, s. 226.

przebyła długą drogę, zanim udało się jej wydostać z okupowanej Polski. Ostatecznie Ullmannowie zamieszkali w Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku. Przybyli tam w styczniu 1946 roku. Początkowo określali się jako bezpaństwowcy, ale 5 kwietnia 1946 roku wystąpili o naturalizację. Według spisu powszechnego z 1950 roku Tadeusz (*Thaddeus*) pracował jako asystent kierownika działu eksportu maszyn kinowych (*Assistant Manager Cinema Machine Export Dept.*). Rodzina mieszkała przy 68–49 Burns Street w Nowym Jorku. Para miała jednego syna²²⁵. Tadeusz Ullmann zmarł w 1975 roku, natomiast Maria Ullmann – 6 października 1996 roku.

1.6.4. Witold Wojciech

Najmłodszym synem Wojciecha Korfantego był Witold Wojciech (*Adalbert*) urodzony 8 sierpnia 1910 roku. Fakt ten zgłosiła do Urzędu Stanu Cywilnego w Katowicach akuszerka Marta Schwarzer z domu Stanisłowski. W akcie urodzenia jako zawód Wojciecha Korfantego wpisano, że był redaktorem (*Redakteur*). Razem z żoną Elżbietą mieszkał wówczas w Katowicach przy Bismarckstrasse (ul. Gliwickiej) 4²²⁶.

Witold ukończył gimnazjum w Pszczynie, maturę zdał w 1929 roku²²⁷. Następnie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Wolnej Szkole Nauk Politycznych w Paryżu, gdzie w 1934 roku uzyskał tytuł magistra. Był prezesem krakowskiej korporacji akademickiej „Lauda” oraz współzałożycielem korporacji „Vratislavia”. Angażował się politycznie jako członek koła Stronnictwa Pracy w Katowicach²²⁸. Podobnie jak starszy brat zainteresowany był motoryzacją i z sukcesami uczestniczył w rajdach samochodowych²²⁹. 3 lutego 1934 roku został ustanowiony członkiem zarządu w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia” Spółka Akcyjna w Katowicach²³⁰, wchodząc w miejsce, które wcześniej zajmował Zbigniew Korfanty. Był także dyrektorem tego wydawnictwa.

■ 225 National Archives at Washington, Seventeenth Census of the United States, 1950, State New York, County Queens, Incorporated or Township Forest Hills, E.D. No 41–1142, s. 2; dostęp za pomocą portalu Ancestry.com.

226 APK, USCK, sygn. 325, s. 19. Niektórzy autorzy podają błędnie, że Witold urodził się Bytomiu, por. G. Bębniak, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty...*, s. 24; J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 202.

227 „Polska Zachodnia”, R. 4, nr 128 z 11.05.1929, s. 7.

228 „Polonia”, R. 15, nr 5004 z 22.09.1938, s. 8; „Kurier Wieczorny”, R. 3, nr 253 z 20.09.1938, s. 1.

229 „Polonia”, R. 11, nr 3484 z 25.06.1934, s. 6; „Polonia”, R. 7, nr 1923 z 12.02.1930, s. 11; „Polonia”, R. 7, nr 2092 z 3.08.1930, s. 14; „Polonia”, R. 14, nr 4555 z 22.06.1937, s. 7; „Polonia”, R. 14, nr 4659 z 4.10.1937, s. 3.

230 „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze”, R. 11, nr 17 z 18.09.1934, s. 406.

Witolda typowano na spadkobiercę prac i celów ojca. Niestety 20 września 1938 roku w wieku zaledwie 28 lat zmarł na zapalenie osierdzia po ciężkiej anginie²³¹. Pogrzeb odbył się 22 września i zgromadził wielotysięczny tłum, który wyruszył z katowickiej katedry na cmentarz przy ulicy Francuskiej. W kondukcje pogrzebowym szło trzydzieści pocztów sztandarowych, delegacja kopalni „Walenty-Wawel”, przedstawiciele Stronnictwa Pracy, pracownicy zakładów „Polonia”, członkowie organizacji studenckich, duchowieństwo na czele z biskupem księdzem Juliuszem Bienkiem i oczywiście rodzina zmarłego, choć bez jego ojca, który mimo starań nie otrzymał listu żelaznego pozwalającego na przybycie do Polski bez narażania się na aresztowanie²³².

1.6.5. Wątpliwe ojcostwo

Przy omawianiu najbliższego kręgu rodzinnego Wojciecha Korfantego nie można pominąć plotek o nieślubnym dziecku, które były chętnie wykorzystywane przez jego politycznych przeciwników. Zarzucali mu oni, że pomimo stania na straży wartości chrześcijańskich miał dopuścić się cudzołóstwa, a nieślubne dziecko wraz z jego matką porzucić. Wydarzenie to w ostateczności miało doprowadzić matkę do samobójstwa, a potomka do życia w nędzy i biedzie. Pozamałżeńskim dzieckiem miał być Wojciech (*Albert*) Nowak, syn Małgorzaty Nowak z Katowic²³³. Po raz pierwszy informacja ta została upubliczniona w wydanej w 1904 roku broszurze *Proces bytomski w świetle prawdy...* autorstwa księdza dr. Stanisława Stephana. Później kwestia ta pojawiała się z różnym natężeniem w prasie niesprzyjającej Wojciechowi Korfantemu²³⁴.

Trudno rozstrzygnąć, czy Wojciech Korfanty mógł być ojcem Wojciecha Nowaka, czy nie. Jednakże w całej sprawie można ustalić kilka pewnych faktów. Małgorzata Nowak była nieślubną córką wdowy Julii Malek z domu Nowak, która urodziła się 15 września 1879 roku w Katowicach²³⁵. Prawdopodobnie cały czas mieszkała z matką – w 1899 roku przy Goethestrasse (ul. Opolskiej) 4²³⁶, natomiast w 1903 roku przy Friedrichstraße (ul. Warszawskiej) 21. Julia Malek dorabiała jako robotnica (*Arbeiterin*), zapewne zatrudniając się do różnych doraźnych czynności, jako zamia-

■ 231 Z. Janeczek, *Siemianowicki Słownik...*, s. 112; „Kurier Wieczorny”, R. 3, nr 253 z 20.09.1938 s. 1; „Kurier Wieczorny”, R. 3, nr 352 z 31.12.1938, s. 4.

232 „Polonia”, R. 15, nr 5005 z 23.09.1938, s. 8; „Polonia”, R. 15, nr 5003 z 21.09.1938, s. 3.

233 „Górnoślązak”, R. 9, nr 89 z 20.04.1910, [b.p.].

234 „Polak”, R. 6, nr 49 z 23.10.1910, [b.p.]; „Kuryer Śląski”, R. 4, nr 90 z 21.04.1910, [b.p.]; „Gazeta Robotnicza”, R. 18, nr 114 z 26.09.1908, [b.p.].

235 APK, USCK, sygn. 11, s. 392.

236 *Adreßbuch von Kattowitz*, Kattowitz 1899, S. 53, 132.

taczka ulic (*Straßenkehrer*), natomiast Małgorzata miała być modystką (*Putzmacherin*)²³⁷. W chwili gdy utrzymywała kontakt z Wojciechem Korfantym, miała 23 lata i przynajmniej jedno nieślubne dziecko, syna Józefa Jana (*2 II 1899²³⁸). Zarzewiem konfliktu było jednak narodzenie się 5 stycznia 1904 roku w Katowicach Wojciecha Artura Nowaka. Miało to miejsce w mieszkaniu wdowy Julii Malek z domu Nowak, znajdującym się przy Friedrichstraße (ul. Warszawskiej) 21. Poród odbierała akuszerka Klara Viola z domu Rohn, która 11 stycznia 1904 roku zgłosiła ten fakt Urzędowi Stanu Cywilnego w Katowicach. W akcie urodzenia podano, że Wojciech Artur był synem niezamężnej gospodyni Małgorzaty Nowak²³⁹.

Małgorzata Nowak wytoczyła Wojciechowi Korfantemu proces o zasądzenie alimentów na rzecz Wojciecha (*Alberta*) Nowaka. Wyrok w pierwszej instancji wydano 9 lipca 1904 roku przed Sądem Obwodowym w Katowicach (*Königlichen Amtsgerichts in Kattowitz*). Był on korzystny dla pozwanego. Jednakże strona powodowa postanowiła wnieść apelację do sądu drugiej instancji, którym był wówczas Sąd Powiatowy w Bytomiu (*Königlichen Landgerichts in Beuthen*). Tam izba cywilna rozpatrywała kwestię zasadności przyznania Wojciechowi Nowakowi alimentów od Wojciecha Korfanteo w wysokości 75 marek płaconych kwartalnie od momentu jego urodzenia aż do ukończenia szesnastego roku życia²⁴⁰.

Według opublikowanych w prasie zeznań matki dziecko poczęte miało być na początku kwietnia 1903 roku. W podobnym okresie, bo 28 maja i 8 czerwca, Małgorzata Nowak miała współżyć także z Antonim Wolskim (*Anton von Wolski*). Jednak jego ojcostwo miałyby wykluczać zbyt krótki okres od chwili poczęcia do porodu. W odpowiedzi na te oskarżenia Wojciech Korfanty podobno stwierdził, że po raz ostatni u matki powoda był 1 lutego 1903 roku, a od marca 1903 roku stosunki seksualne utrzymywał z nią już tylko Wolski. Ponadto miał powiedzieć, że oprócz powoda Małgorzata Nowak miała jeszcze dwoje nieślubnych dzieci z różnych ojców i bardzo złą opinię w zakresie prowadzonego przez nią życia intymnego. Wobec tego stawiane mu zarzuty uważał za bezprzedmiotowe. Wolski stwierdził natomiast, że po raz pierwszy miał pojawić się u matki powoda krótko po tym, jak nastąpiła odwilż po obfitych opadach śniegu z burzami śnieżnymi, jakie miały miejsce od 17 do 20 kwietnia 1903 roku. Śnieg topniał bardzo szybko, więc Wolski pojawił się u Małgorzaty Nowak najpóźniej 27 kwietnia 1903 roku, a nie 28 maja, jak twierdziła powódka.

■ 237 *Adressbuch für Kattowitz (Stadt und Schloßbezirk) und Zawodzie*, [Katowice] 1903, S. 142. Modystka zajmowała się wyrobem i sprzedażą kapeluszy damskich. Warto jednak zwrócić uwagę, że w niektórych źródłach określana jest jako sprzątaczką.

238 APK, USCK, sygn. 45, s. 111.

239 APK, USCK, sygn. 60, s. 35.

240 „Gazeta Robotnicza”, R. 27, nr 208 z 14.09.1922, [b.p.]: Odpis wyroku z 21 października 1904 r.

Podważył także dokładność podanej przez nią daty, gdyż nie powiedziała, dlaczego ją zapamiętała²⁴¹.

Nawet gdyby nie było wątpliwości co do tego, że Wojciech Korfanty był jedną z osób, które utrzymywały kontakty seksualne z powódką, to ze względu na niewielką odległość czasową między podobnymi kontaktami z innymi mężczyznami nie można w sposób pewny ustalić, kto był ojcem dziecka. Sąd stwierdził, że żaden lekarz, który zostałby powołany na biegłego, nie byłby w stanie ocenić, czy dziecko zostało poczęte 27 kwietnia, czy na początku tego miesiąca. Apelacja, na mocy wyroku ogłoszonego 21 października 1904 roku, wydanego przez sędziów w składzie Ossig, Franke i Schilling, została oddalona, a koszty sprawy zasądzono na powódkę²⁴².

Julia Malek i Małgorzata Nowak kilka razy zmieniały miejsce zamieszkania, na przykład w 1908 roku przebywały przy Holteistrasse (ul. Tadeusza Kościuszki) 24. Jednak pewne zainteresowanie wzbudza fakt, że w księdze adresowej w 1909 i 1912 roku jako adres zamieszkania podano Mühlstraße (ul. Młyńską) 12. Pod tym samym adresem w 1903 roku mieszkali zarówno Wojciech Korfanty, jak i Antoni Wolski. Tam także mieściła się administracja „Górnoślązaka”²⁴³. Sprawa Małgorzaty Nowak stała się ponownie głośna, gdy 9 października 1909 roku w „Gazecie Górniczej” opublikowano artykuł *Korfanty u spowiedzi*. Jego autorem był Józef Adamek, który próbował zdyskredytować Wojciecha Korfantego, wspominając między innymi, że gdy już się wzbogaci na swoich poczynaniach, to może zechce zapłacić alimenty, które od kilku lat zalega swojej dawnej kochance. Zarzucono mu także, że nie potrafi brać odpowiedzialności za swoje czyny, gdyż całą winę zwałił na kolegę Wolskiego. Za te słowa Korfanty pozwał Adamka o obrazę²⁴⁴.

Rozprawa odbyła się 15 kwietnia 1910 roku. Postanowiono wówczas ponownie przesłuchać Małgorzatę Nowak. W sądzie zeznała, że utrzymywała kontakty seksualne z Wojciechem Korfantym i to on jest ojcem jej dziecka Wojciecha Nowaka. Przyznała jednak, że jej powództwo o alimenty i uznanie dziecka zostało przez sąd odrzucone, gdyż w tym samym czasie utrzymywała kontakty seksualne z Antonim Wolskim. Jednakże nie

■ 241 „Gazeta Robotnicza”, R. 27, nr 208 z 14.09.1922, [b.p.].

242 „Gazeta Robotnicza”, R. 27, nr 208 z 14.09.1922, [b.p.].

243 *Adressbuch für Kattowitz, Hohenlohehütte, Bogutschütz-Zawodzie und Zalenze* 1908, [Kattowitz] 1908, S. 58; *Adressbuch für Kattowitz, Bogutschütz-Zawodzie, Hohenlohehütte, Domb-Josefsdorf, Zalenze, Zawodzie und Myslowitz*. 1909, [Kattowitz] 1909, s. 115; *Adressbuch für Kattowitz, Schloß Kattowitz, Brynow, Ellgoth-Idawewiche, Hohenlohehütte, Bogutschütz-Zawodzie, Domb, Zalenze. Zusammengestellt auf Grund amtlicher Quellen*. 1912, [Kattowitz] 1912, S. 52.

244 „Katolik”, R. 43, nr 48 z 21.04.1910, [b.p.]; „Polak”, R. 6, nr 49 z 23.04.1910, [b.p.]; „Górnoślązak”, R. 9, nr 91 z 22.04.1910, [b.p.]; „Górnoślązak”, R. 9, nr 89 z 20.04.1910, [b.p.]; „Gazeta Górnicza”, R. 9, nr 18 z 30.04.1910, s. 1.

były one dobrowolne. Twierdziła, że była przez niego zaczepiana podczas sprzątanania redakcji „Górnoślązaka”, o czym informowała Wojciecha Korfatego. Ten miał powiedzieć, że jeżeli jeszcze raz się to powtórzy, to wyrzuci z pracy swojego współpracownika.

W chwili gdy zorientowała się, iż jest w ciąży, miała poinformować o tym fakcie Korfatego. Ten dał jej 20 marek i polecił spędzić płód, a gdy później powiedziała, że została zgwałcona przez Wolskiego, miał zaofiarować 1500 marek za milczenie o całej sprawie. W niektórych relacjach prasowych podawano, że od Korfatego miała jeszcze obiecane 1050 marek jako odszkodowanie, których jednak nie otrzymała, a dopiero krótko przed swoim weselem przekazał jej 200 marek z prośbą, aby wyjechała z Katowic²⁴⁵. Wszystkie zeznania obciążające Wojciecha Korfatego były odpierane przez reprezentującego go adwokata dr. Seyde. Twierdził on, że gdyby były prawdziwe, to z pewnością Małgorzata wygrałaby proces, który toczył się w 1904 roku²⁴⁶.

Po wysłuchaniu obu stron sąd podkreślił, że sprawa nieślubnego dziecka jest stara, a zasadność ewentualnych roszczeń czy kwestia ojcostwa została już dawno zakończona prawomocnym wyrokiem, wydanym na korzyść Wojciecha Korfatego. Powołanie się przez Adamskiego w artykule prasowym na nieudowodnione oskarżenia Małgorzaty Nowak uznane zostało za przekroczenie paragrafu 186 kodeksu karnego. Autor wykorzystał je w ramach prowadzonej przez siebie walki politycznej i działał w zamiarze szkodzenia powodowi, publicznie go obrażając. Wobec czego sąd skazał go na karę grzywny w wysokości 20 marek²⁴⁷.

Za opublikowane artykuły w rzeczonyj sprawie poza Adamskim pozwani przez Wojciecha Korfatego byli jeszcze redaktor Broll z „Lehrzeitung” oraz redaktor Dehler z „Kattowitzer Zeitung”. W tym przypadku wyłączono publiczność z rozprawy, a strony szybko doszły do ugody i koszty sądowe rozłożyły między siebie²⁴⁸.

Pod koniec życia Małgorzata mieszkała przy Meisterstrasse (ul. Fryderyka Chopina) 2. Zmarła w szpitalu miejskim 6 sierpnia 1914 roku w Katowicach w wieku zaledwie 34 lat. Jako zawód, którym trudniła się pod koniec życia, wpisano wynajmująca mieszkanie (*Zimmervermieterin*), a jako język ojczysty – niemiecki. Podana w protokole policyjnym z 8 sierpnia przyczyna śmierci jest dość tragiczna i zagadkowa. Miała to być rana postrzałowa brzucha spowodowana nieostrożnością osoby trze-

■ 245 „Górnoślązak”, R. 9, nr 93 z 24.04.1910, [b.p.]; „Górnoślązak”, R. 9, nr 89 z 20.04.1910, [b.p.].

246 „Gazeta Górnicza”, R. 9, nr 18 z 30.04.1910, s. 1; „Kurier Śląski”, R. 4, nr 90 z 21.04.1910, [b.p.]; „Polak”, R. 6 nr 49 z 23.04.1910, [b.p.]; „Katolik”, R. 43, nr 48 z 21.04.1910, [b.p.].

247 „Gazeta Górnicza”, R. 9, nr 18 z 30.04.1910, s. 1.

248 „Gazeta Ludowa”, R. 1, nr 52 z 14.04.1911, [b.p.].

kiej. Nie wyjaśniono jednak, do kogo należała broń palna ani kto był odpowiedzialny za wystrzelenie. Prawdopodobnie nie dopatrzone się w tym zdarzeniu morderstwa, gdyż prokuratura już 7 sierpnia wydała zezwolenie na pochówek, a w aktach nie znalazły się żadne wzmianki o toczącym się śledztwie²⁴⁹. Małgorzata Nowak osierociła trójkę dzieci. Nie udało się ustalić, jakie były ich dalsze losy. Przypuszczalnie mogły trafić do babki Julii Malek, ale i ta zmarła dość wcześnie, bo 5 lipca 1917 roku²⁵⁰. Wydaje się, że Wojciech Nowak dożył dorosłości, gdyż jeszcze w 1927 roku „Gazeta Robotnicza” przywoływała jego postać, twierdząc, że „Nowakówna odebrała sobie życie wstrzałem z rewolweru, a syn pana Korfantego Nowak został nędzarzem”²⁵¹.

1.7. Dom przy ulicy Powstańców oraz ostatnie lata

Wojciecha i Elżbiety Korfantych

Między 1910 a 1912 rokiem rodzina Korfantych mieszkała w Bytomiu przy Mannheimerstrasse (ul. Woźniaka) 1²⁵², jednak gdy w 1912 roku Wojciech został kierownikiem Wschodniej Agencji Telegraficznej w Berlinie, wraz z rodziną przeprowadził się do Charlottenburga, gdzie zamieszkali przy Eislebenerstrasse 8. Rok później zrezygnował z pełnionej funkcji i założył tam Polskie Biuro Korespondencyjne. Poza tym był jeszcze posłem Landtagu, a od 1918 roku także do Reichstagu²⁵³. Przebywał tam do 15 listopada 1918 roku²⁵⁴ i był świadkiem, gdy 9 listopada po abdykacji cesarza Wilhelma II z balkonu Reichstagu proklamowano republikę niemiecką. W mieście panowało wówczas wielkie poruszenie, zaś jego syn Zbigniew, dowiedziawszy się o upadku monarchii, miał nawet wywiesić za okno czerwony sztandar²⁵⁵.

Następnie rodzina wyjechała do Poznania, gdzie najpierw zamieszkała przy Wilhelmsplatz (plac Wolności), a od 10 października 1919 roku przy ulicy św. Pawła (Fredry) 8a. Tam Wojciech Korfanty zaangażowany był w prace Naczelnej Rady Ludowej, później jednak często przebywał w innych miejscach, między innymi w Bytomiu, Katowicach czy Szopienicach, gdzie znajdowała się siedziba Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku.

■ 249 APK, USCK, sygn. 677, s. 341.

250 APK, USCK, sygn. 425, s. 500.

251 „Gazeta Robotnicza”, R. 32, nr 133 z 12.06.1927, [b.p.].

252 G. Mejer, *Adreßbuch der Stadt Beuthen O.S. einschliesslich des Verwaltungsbezirks Schwarzwald und der Nachbargemeinde Rossberg. 1912–1913*, Beuthen 1912, S. 231.

253 G. Bębniak, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty...*, s. 29.

254 B. Szmatoch, *Do końca wierna, lojalna i dumna*, „Śląsk” 2008, R. 14, nr 12, s. 32–36.

255 „Polonia”, R. 5, nr 313 z 11.11.1928, s. 13.

Ostatecznie 1 grudnia 1922 roku rodzina wyprowadziła się do Katowic²⁵⁶. Tam zamieszkali w willi przy ulicy Powstańców 41²⁵⁷. Budynek zaprojektowany został w 1907 roku przez mistrza budowlanego Pawła Frantziocha i wybudowany w 1908 roku. Rodzina Korfantych zakupiła obiekt w 1923 roku i mieszkała w nim do 1939 roku²⁵⁸. W 1924 roku willa została przebudowana według planu stworzonego przez Jana Szprota, czyli szwagra Wojciecha Korfanteo²⁵⁹.

W 1935 roku Wojciech Korfanty zmuszony został do opuszczenia Polski. Do kraju powrócił 27 kwietnia 1939 roku. Niedługo potem został aresztowany i osadzony w więzieniu na Pawiaku. Wypuszczono go po 82 dniach, jednak stan jego zdrowia był bardzo zły²⁶⁰. Zmarł 17 sierpnia 1939 roku o czwartej rano w Warszawie. Jak donosiły gazety, miało to miejsce w 20. rocznicę wybuchu I powstania śląskiego. 18 sierpnia 1939 roku w kościele Zbawiciela w Warszawie odbyło się nabożeństwo za jego duszę, po którym ciało przetransportowane zostało do Katowic, gdzie w domu żałoby przy ulicy Powstańców 41 można było złożyć hołd jego szczątkom²⁶¹. Pogrzeb Wojciecha Korfanteo odbył się 20 sierpnia 1939 roku. Był on wielką manifestacją narodową gromadzącą tłumy żałobników w kondukcje, który wyruszył z kościoła św. Piotra i Pawła. Licznie zgromadzeni byli Hallerczycy wraz z Józefem Hallerem, członkowie Sokoła, przedstawiciele Stronnictwa Pracy wraz z Karolem Popielem i Cyrylem Ratajskim, Stronnictwa Ludowego wraz z Wincentym Witossem, Obozu Wszechpolskiego, oficerowie na czele z pułkownikiem Józefem Gizą, członkowie korporacji akademickich, duchowieństwo z biskupem Stanisławem Adamskim²⁶².

Elżbieta Korfanty okres II wojny światowej spędziła w Londynie. Jednak w przeciwieństwie do swoich dzieci postanowiła wrócić do Polski. Podobnie jak jej matka była członkinią Czytelni dla Kobiet oraz Katolickiego Towarzystwa Polek. Została nawet wybrana prezeską Związku Katolickich Towarzystw Polek na Śląsku. W latach 1930–1935 była posłanką na Sejm Śląski. Zmarła 8 stycznia 1966 roku.

■ 256 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Poznania, sygn. 14643, s. 375–376.

257 *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów polskiego Górnego Śląska 1924/25*, Katowice 1924, s. 5. Obecnie numeracja jest zmieniona i dawna ul. Powstańców 41 to współcześnie ul. Powstańców 23.

258 J.F. Lewandowski, *Dom Korfanteo*, „Śląsk” 1997, R. 3, nr 9, s. 68.

259 G. Grzegorzek, M. Balsa, *Domy i gmachy Katowic*, t. 2, Katowice 2016, s. 120–122.

260 G. Bębnik, S. Rosenbaum, M. Węcki, *Wojciech Korfanty...*, s. 72–73.

261 „Polonia”, R. 16, nr 5329 z 18.08.1939, s. 2.

262 „Śląska Gazeta Ludowa”, nr 35 z 27.08.1939, s. 2; „Polonia”, R. 16, nr 5333 z 22.09.1939, s. 5.

2. Wywód przodków Wojciecha Korfantego

Najbliższy krąg rodzinny, w tym rodzice i dziadkowie Wojciecha Korfantego omówieni zostali w pierwszej części tego artykułu. W tym rozdziale przedstawieni zostaną jego dalsi wstępni. Dla ułatwienia i uporządkowania opisu wywód będzie wyprowadzany osobno dla: przodków dziadka ojczystego Adama Korfantego, przodków babci ojczystej Franciszki Wypior, przodków dziadka macierzystego Jana Klechy oraz przodków babki macierzystej Józefy Cyron.

2.1. Przodkowie Adama Korfantego

2.1.1. Korfanty

Dziadek ojczysty Adam Korfanty urodził się 22 grudnia 1801 roku w Siemianowicach jako syn Szymona Korfantego i Marianny Niejadek (*Nieiadek, Kurzak*)²⁶³. Para ta zawarła związek małżeński 2 lutego 1800 roku w parafii w Czeladzi²⁶⁴. Szymon miał mieć wówczas 24 lata i być żołnierzem (*Militis*). Na służbie pozostawał co najmniej do 1809 roku, poza tym był właścicielem gospodarstwa chałupniczego (*Häußler*). Marianna w chwili ślubu miała mieć 17 lat. Świadkami małżeństwa byli Józef Kozlik z Siemianowic oraz Walenty Stalmach z Przeląjki. Parze w Siemianowicach urodziły się następujące dzieci: Franciszek (*31 X 1800), Adam (*22 XII 1801), Feliks (*9 II 1805 pog. 16 V 1809), Piotr (*30 V 1808 pog. 1 VI 1809), Tomasz (*30 XII 1810)²⁶⁵. Marianna zmarła na słabość starczą (*Altterschwäche*) 20 stycznia 1859 roku w Siemianowicach²⁶⁶.

Pradziadkiem ojczystym Wojciecha Korfantego był Szymon Korfanty, który urodził się w Siemianowicach 25 października 1774 roku jako syn Wojciecha Korfantego i Urszuli z domu Krajuszek. Pierwszą żoną Wojciecha była Zofia Wawroszek (*Wawraszek*). Para ta ochrzciła w czeladzkim kościele przynajmniej szóstkę dzieci urodzonych w Siemianowicach: Jadwigę (chrz. 29 VIII 1718), Marcina (chrz. 10 XI 1719), Magdalenę (chrz. 21 VII 1723), Szymona (chrz. 10 X 1725), Macieja (chrz. 3 IX 1728) oraz Reginę (chrz. 28 VIII 1732)²⁶⁷.

Ponownie Wojciech Korfanty ożenił się 1 listopada 1767 roku w parafii w Czeladzi z Urszulą Krajuszek. Był wówczas 60-letnim wdowcem i kmieciem zamieszkałym w Siemianowicach²⁶⁸. Parze urodziły się tamże

■ 263 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 210.

264 AAC, PRC, Księga małżeństw 1777–1821, s. 71.

265 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 198, 210, 250, 290, 322; AAC, PRC, Księga pogrzebów 1777–1818, s. 144, 145.

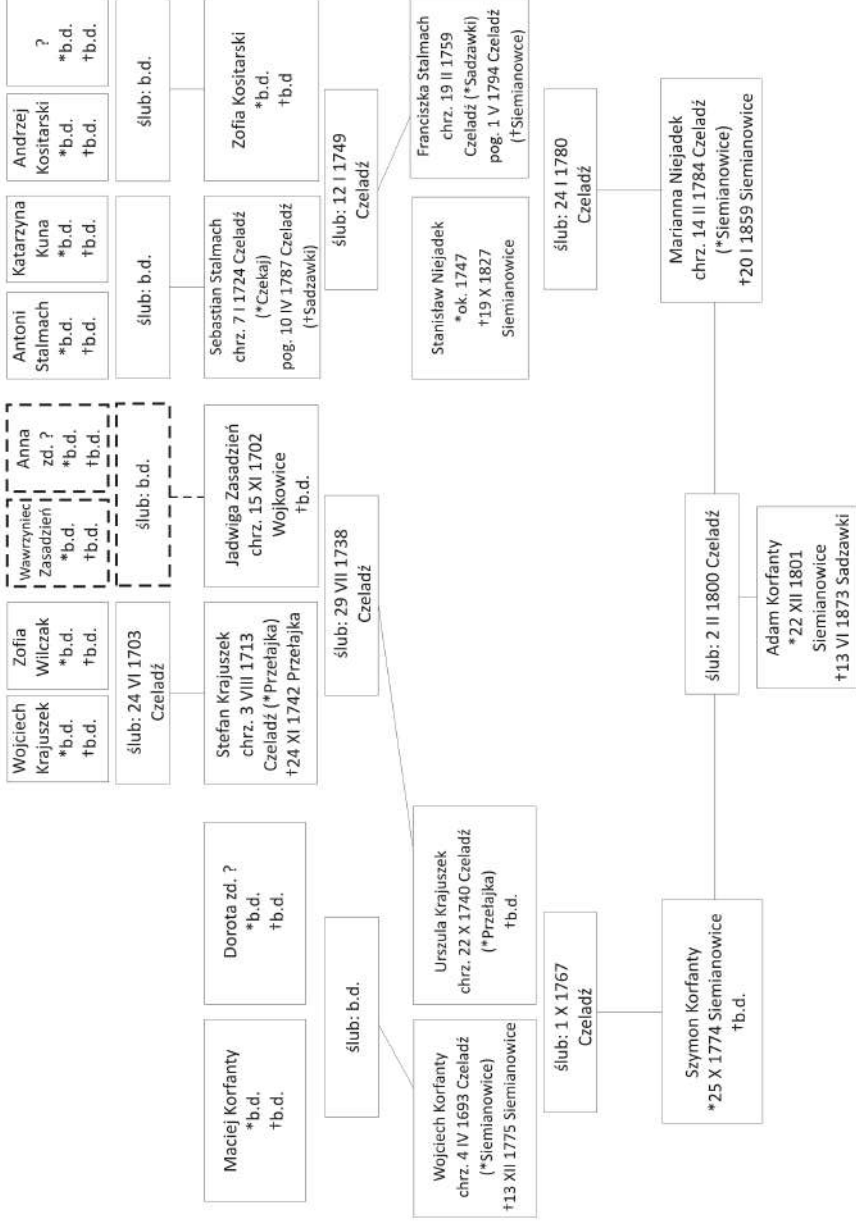
266 APK, ASC PRM, sygn. 741, s. 1.

267 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 19, 25, 40, 54, 69, 83.

268 AAC, PRC, Księga małżeństw 1765–1777, s. 4.

Tablica 2. Wywód przodków Adama Korfantego (linią przerywaną zaznaczono połączenia niepewne)

Oprac. Krzysztof Bulla



następujące dzieci: Mikołaj (chrz. 12 IX 1768), Marianna (chrz. 28 VIII 1770) oraz Szymon (chrz. 26 XI 1774)²⁶⁹. Pierwsza dwójka ochrzczona została w parafii w Czeladzi, ale ostatni syn, choć także wpisany do ksiąg metrykalnych tej parafii, ochrzczony został w kościele w Michałkowicach przez franciszkanina księdza Leopolda Kondka²⁷⁰.

Wojciech Korfanty jest wymieniony także w Katastrze karolińskim jako „Woydeck Korfanti”. Zaliczono go do siemianowickich siodłaków. Posiadał ogród znajdujący przy stodole i za nią, a także rolę podzieloną na trzy niwy: w stronę Bytkowa (*geg[en] Pytkow*), w stronę Bańgowa (*gegen Baingow*) oraz w stronę Milowic (*gegen Mylowiz*)²⁷¹. W metryce chrztu ostatniego dziecka występuje jako człowiek w podeszłym wieku, więc nie dziwi, że określany był komornikiem (*inquilini*). Zapewne gospodarstwo przekazał któremuś z dzieci z pierwszego małżeństwa, a sam przeszedł na wycug²⁷².

Wojciech Korfanty zmarł 13 grudnia 1775 roku²⁷³, dwa dni później został pochowany na cmentarzu przy kościele w Czeladzi. Jego druga żona – Urszula Korfanty z domu Krajuszek – 8 czerwca 1778 roku wyszła ponownie za mąż za komornika Melchiora Motogę (*ok. 1751 †12 VI 1781)²⁷⁴. Para w parafii czeladzkiej ochrzciła dwójkę dzieci: Łukasza (*14 X 1778) oraz Stanisława (*24 VIII 1780)²⁷⁵.

Według metryki zgonu Wojciech Korfanty powinien urodzić się około 1705 roku, natomiast zgodnie z wiekiem podanym przy zawieraniu drugiego małżeństwa mogło to nastąpić około 1707 roku. Na tej postawie przypuszcza się, że jego rodzicami byli Maciej i Dorota Korfantowie. Parze tej rodzi się w Siemianowicach co najmniej trójka dzieci. Najstarsze z nich to Katarzyna ochrzczona w parafii czeladzkiej 21 listopada 1686 roku²⁷⁶, a kolejne to Wojciech (chrz. 3 IV 1693) i Stefan (chrz. 10 VII 1699)²⁷⁷. Jednak należy zauważyć, że nie został tu zachowany cykl urodzin, wynoszący średnio jedno dziecko co 2–3 lata. Można więc przypuszczać, że parze tej w okresach między 1686 a 1693 rokiem oraz między 1693 a 1699 mogły rodzić się też inne dzieci (przynajmniej dwójka). Nie można wykluczyć,

■ 269 AAC, PRC, Księga chrztów 1765–1777, s. 24, 41, 70.

270 Dokładny zapis to „In Ecclesia Michałkowicensis bapt. F. Leopoldus Kąndek Ord. Min. Convent. Conventis Bythomiens”. Por. ADC, PRC, Księga chrztów 1765–1777, s. 24, 70.

271 Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APW], Kataster karoliński [dalej: KK], sygn. 194, s. 573–580.

272 Wycug – dożywotnie utrzymanie dawnych właścicieli gospodarstwa, zapewniane po zrzeczeniu się lub sprzedaży majątku.

273 AAC, PRC, Księga pogrzebów 1734–1777, s. 58.

274 AAC, PRC, Księga małżeństw 1765–1777, s. 3; AAC, PRC, Księga pogrzebów 1777–1818, s. 13.

275 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 7, 22.

276 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 248.

277 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 286, 317.

że potomstwo to zmarło jeszcze przed chrztem i to było powodem nie-wpisania ich do ksiąg metrykalnych. Inną możliwością jest ochrztenie tych dzieci w innej parafii, na przykład w Michałkowicach, i zapisanie tych faktów w tamtejszych księgach metrykalnych.

Nie udało się odnaleźć aktu ślubu Wojciecha Korfanteo z jego pierwszą żoną Zofią Wawroszek, można jednak przypuszczać, że związek małżeński został zawarty około 1717 roku, nie później niż 29 sierpnia 1718 roku, kiedy para chrzci pierwsze dziecko. Zgodnie z prawem kanonicznym minimalnym wiekiem dla mężczyzn, aby zawrzeć ważne małżeństwo, było 14 lat²⁷⁸, choć przypadki małżeństw w tak młodym wieku były bardzo rzadkie. W każdym razie można założyć, że orientacyjny wiek podany w akcie zgonu i ślubu Wojciecha był zaniżony. Taka praktyka była wówczas dość powszechna. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że Wojciech w chwili ślubu mógł mieć 24 lata i być tożsamy z dzieckiem ochrzczonym 3 kwietnia 1693 roku. Tym samym najstarszymi przodkami w linii męskiej Wojciecha Korfanteo (*20 IV 1873) byłiby Maciej i Dorota Korfantowie żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku. Biorąc pod uwagę datę, kiedy ochrztili najstarsze dziecko, można przypuszczać, iż urodzili się około 1660–1665 roku.

2.1.2. Krajuszek

Urszula Krajuszek w chwili ślubu z Wojciechem Korfantym miała 26 lat i pochodziła z Przelajki. Zapis ten znajduje potwierdzenie w księgach metrykalnych, gdyż 22 października 1740 roku ochrzczona została Urszula, córka Stefana Krajuszka i Jadwigi Zasadzień. Para ta zawarła ślub 29 lipca 1738 roku w parafii w Czeladzi. Oboje pochodzili z Przelajki²⁷⁹. Poza Urszulą mieli oni jeszcze tylko córkę Teresę (chrz. 22 X 1742)²⁸⁰, gdyż Stefan Krajuszek zmarł już 24 listopada 1742 roku²⁸¹. Brak informacji o jego wieku w chwili ślubu czy śmierci utrudnia pewne ustalenie daty urodzenia. Z aktu małżeństwa wynika, że był synem Wojciecha Krajuszka, więc z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że jego rodzicami byli Wojciech Krajuszek i Zofia Wilczak. Para ta 3 sierpnia 1713 roku chrzci w kościele parafialnym w Czeladzi syna Stefana, a wcześniej syna Stanisława (chrz. 31 III 1711) i córkę Reginę (chrz. 27 VIII 1704)²⁸². Nie pojawiają się oni jednak w Katastrze karolińskim²⁸³ z 1723 roku,

■ 278 *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego*, t. 13, Warszawa 1880, s. 251–252.

279 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1765, s. 130.

280 AAC, PRC, Księga małżeństw 1715–1765, s. 42.

281 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1765, s. 140.

282 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 347, 391, 408.

283 Kataster karoliński – rejestr podatników wraz z wysokością spoczywających na nich obciążeń, którego nazwa wywodzi się od imienia cesarza Karola VI Habsbur-

choć wśród chłopów zamieszkujących Przelajkę wymienieni zostali dwaj zagrodnicy Maciej (*Mathis*) Krajuszek (*Kraiussek*) oraz Paweł (*Paul*) Krajuszek (*Kraiussek*)²⁸⁴. Wydaje się jednak, że Wojciech Krajuszek jest tożsamy z tym, który widnieje w spisie gospodarzy z Przelajki sporządzonym 16 lutego 1700 roku²⁸⁵.

Ślub Wojciecha Krajuszka (*Kraiusczyka*) z Zofią Wilczak miał miejsce 24 czerwca 1703 roku w parafii w Czeladzi. W metryce wskazano, że wszyscy pochodzili z Przelajki²⁸⁶. Jednak dalsze poszukiwania uniemożliwia brak osób o nazwisku Krajuszek w księgach chrztów parafii w Czeladzi.

2.1.3. Zasadzień

Zgodnie z metryką ślubu Jadwiga Zasadzień miała być córką Wawrzyńca. Wobec tego jedyną pasującą metryką chrztu zapisaną w księgach metrykalnych parafii w Czeladzi byłaby ta sporządzona 15 listopada 1702 roku. Wówczas to Wawrzyniec i Anna Zasadzień (*Zasadzien*) pochodzący z Wojkowic postanowili ochrzcić córkę Jadwigę²⁸⁷. Jednak oznaczałoby to, że była ona 13 lat starsza niż jej mąż Stefan Krajuszek, co budzi pewne wątpliwości co do poprawności takiego dopasowania. Być może akt chrztu z 1702 roku dotyczy pierwszej córki o tym imieniu, która zmarła w młodości, natomiast później para tak samo nazwała kolejną, której metryki nie udało się odnaleźć. Niezależnie od tego można stwierdzić, że pierwszym dzieckiem Wawrzyńca i Anny Zasadzień z Wojkowic ochrzczonym w parafii Czeladź był Tomasz, co miało miejsce 20 grudnia 1688 roku²⁸⁸. Nie odnaleziono jednak metryki ślubu tej pary.

2.1.4. Niejadek

Marianna Niejadek była córką komornika (*Inquilini*) Stanisława Niejadka (*Nieiadka*, *Niejodka*) i Franciszki Stelmach z Siemianowic. Ochrzczona została 14 lutego 1784 roku²⁸⁹ w parafii w Czeladzi. Była to już trzecia córka pary o tym imieniu, co oznacza, że dwie wcześniejsze,

ga. Zarządził on ustanowienie w 1721 r. głównej komisji rektyfikacyjnej, której celem było powołanie 20 delegowanych komisji mających sporządzić nowy kataster na terenie Śląska. Nie obejmował on jednak wszystkich mieszkańców wsi i miast, gdyż pominięto w nim nieposesjonatów, np. robotników dniówkowych.

284 APW, KK, sygn. 194, s. 573–580.

285 L. Musioł, *Przelajka. Monografia historyczna*, [b.m.w.] 1954, [mps], s. 17–18.

286 AAC, PRC, Księga małżeństw 1651–1714, s. 113.

287 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 335.

288 AAC, PRC, Księga chrztów 1652–1714, s. 258.

289 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 55.

urodzone jeszcze w Przełajce, a ochrzczone w czeladzkiej parafii odpowiednio 10 grudnia 1781 roku i 3 lutego 1783 roku, zmarły w wieku niemowlęcym²⁹⁰. Między 1783 a 1784 rokiem rodzina przeprowadziła się do Siemianowic, gdzie urodziły się jeszcze Klara (chrz. 14 VIII 1785, pog. 29 VIII 1785), Rozalia (chrz. 2 IX 1790) oraz Łucja (chrz. 6 XII 1793, pog. 24 II 1795)²⁹¹.

Stanisław Niejadek i Franciszka Stalmach wzięli ślub 24 stycznia 1780 roku w parafii w Czelandzi²⁹². Wśród świadków małżeństwa wymienieni zostali Walenty Stalmach z Bańgowa i Wawrzyniec Labryga z Siemianowic. W dokumencie nie określono wieku nowożeńców, a samo nazwisko Niejadek pojawia się w tamtejszych księgach metrykalnych od 2. połowy XVIII wieku. W latach 60. i 70. występuje tam Błażej Niejadek²⁹³ (być może brat Stanisława).

Franciszka Niejadek została pochowana 1 maja 1794 roku w Siemianowicach. Według metryki zapisanej w księgach metrykalnych parafii w Czelandzi miała mieć wówczas 40 lat, choć jest to zapewne wiek orientacyjny, gdyż rzeczywiście była 5 lat młodsza. W księgach metrykalnych parafii w Michałkowicach zachowała się także metryka zgonu zagrodnika Stanisława Niejadka, który zmarł 19 października 1827 roku w Siemianowicach na słabość starczą (*Altersschwäche*) w wieku 80 lat, powinien więc urodzić się około 1747 roku²⁹⁴.

Rodzina Niejadek do Czelandzi przybyła zapewne z którejś z sąsiednich miejscowości. Osoby o takim nazwisku żyły na przykład na terenie parafii Kamień oraz Kochłowice. W księgach metrykalnych tej drugiej jednostki kościelnej w 1752 roku ochrzczonego został nawet Stanisław Niejadek (*Niejadek*), syn Urbana i Marianny z Nowej Wsi²⁹⁵, jednak na razie brakuje wystarczających przesłanek, aby utożsamić go z tym, który wziął ślub w 1780 roku.

2.1.5. Stalmach

Franciszka Stalmach była najprawdopodobniej córką Sebastiana Stalmacha (*Stelmaszczyka*) i Zofii Kositarskiej (*Kositarz*, *Koszyk*, *Kostery*) z Sadowek. Ochrzczone została 19 lutego 1759 roku w parafii w Czelandzi.

■ 290 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 33, 43.

291 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 65, 98, 121; AAC, PRC, Księga pogrzebów 1777–1818, s. 16, 35, 62.

292 AAC, PRC, Księga małżeństw 1777–1821, s. 8.

293 AAC, PRC, Księga małżeństw 1765–1777, s. 8: Związek małżeński 13 grudnia 1769 r. zawierają Błażej Niejadek (*Niejatek*) i Marianna Wolstyniaka.

294 APK, ASC PRM, sygn. 731, s. 32; AAC, PRC, Księga pogrzebów 1777–1818, s. 57.

295 AAKat, Parafia rzymskokatolicka pw. Trójcy Przenajświętszej w Kochłowicach [dalej: PRTK], Księga chrztów 1744–1775, sygn. 83, s. 26.

dzi i miała trójkę starszego rodzeństwa: Zofię (chrz. 3 V 1753), Szczepana (chrz. 26 XII 1750) oraz Agnieszkę (chrz. 17 I 1750), urodzonych w Siemianowicach²⁹⁶. Ich rodzice ślub wzięli 12 stycznia 1749 roku w parafii czeladzkiej. Zgodnie z nim Sebastian był synem Antoniego Stelmaszczyka (*Stelmaszczyka*) z Czekaja, a Zofia Kositarska córką Andrzeja z Sadowek²⁹⁷.

Sebastian Stalmach (*Stalmasczyk, Stalmaszczyk, Stelmaszyk*) pochowany został 10 kwietnia 1787 roku w Sadowkach. W metryce zapisano, że miał wówczas 70 lat. Tak naprawdę był trochę młodszy. Ochrzczony został 7 stycznia 1724 roku, jako syn Antoniego Stelmacha i Katarzyny Kuny mieszkających w Młynie Czekaj (*Molendino Czekaj*)²⁹⁸. Para ta miała jeszcze młodszą córkę Reginę (chrz. 5 IX 1728) oraz starszą – Mariannę (chrz. 1 VII 1722). Świadcowie tego drugiego zdarzenia – Franciszek Pytas i Dorota Kuna – pochodzili aż z Piekar²⁹⁹, co może sugerować kierunek, z którego rodzina przybyła do Młyna Czekaj, gdyż w księgach metrykalnych parafii czeladzkiej nazwisko Stalmach nie pojawia się przed 1722 rokiem.

Antoni Stalmach wymieniony jest za to w Katastrze karolińskim sporządzonym w 1723 roku wśród innych gospodarzy z Siemianowic. Zgodnie z nim miał mieszkać przy nowym stawie i posiadać dwa puste ogrody, na których wysiewał 9 szefli³⁰⁰. Ponownie Antoni został wspomniany w 1724 roku w rubryce siódmej rewizji Katastru karolińskiego jako siedzący przy nowym stawie na dwóch pustkach. Wraz z 14 zagrodnikami³⁰¹ oszacowany został na 17 sztuk bydła, licząc po 12 srebrnych groszy za każdą, co dawało łącznie podatek w wysokości 8 talarów i 12 srebrnych groszy³⁰².

2.1.6. Kositarski

Zofia Kositarska, zgodnie z aktem małżeństwa, była córką Andrzeja Kositarskiego z Sadowek, ale nie udało się odnaleźć w księgach metrykalnych parafii w Czeladzi aktu jej chrztu. Jednak w latach 1721–1729, kiedy najpewniej urodziła się Zofia, w Sadowkach, a dokładniej w Głę-

■ 296 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 172, 176, 187, 213.

297 AAC, PRC, Księga małżeństw 1715–1765, s. 58.

298 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 43, 69; AAC, PRC, Księga pogrzebów 1777–1818, s. 38.

299 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 35.

300 Szefel (korzec) – jednostka miary o objętości 74 litrów.

301 Zagrodnik – chłop posiadający zazwyczaj mniej niż 1 ha ziemi. Podobnie jak w przypadku siodłaków w zależności od stosunku i sposobu odrabiania pańszczyzny rozróżniano zagrodników wolnych (*Freigärtner*), pańszczyźnianych (*Robothgärtner*) oraz omłockowych (*Dreschgärtner*).

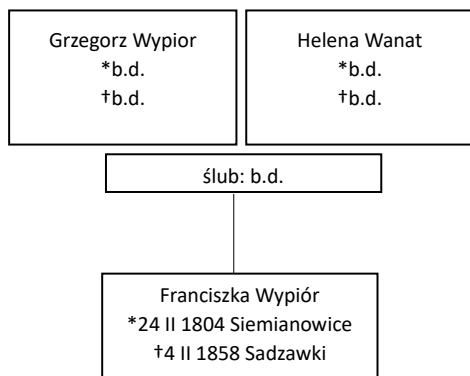
302 APW, KK, sygn. 194, k. 710, 714. Więcej na temat Młyna Czekaj, powstałego na gruntach zaginionych Jakubowic, można znaleźć w: K. Bulla, P. Noparlik, *Zaginiona wieś Jakubowice*, [w:] *Wieś miniona. Ciało, zdrowie, bezpieczeństwo*, red. A. Przybyła-Dumin, K. Fokt, P. Nocuń, Chorzów 2023, s. 199–254.

boczy, żyli Stanisław Kosytarski (*Kosytarski*) i Agnieszka Paździor (*Payda*), Pierwsze ich dziecko zarejestrowane w parafii czeladzkiej to syn Wawrzyniec ochrzczony 15 czerwca 1721³⁰³. Nie jest jednak wykluczone, że Andrzej Kosytarski był bratem Stanisława, który przybył do Sadzawek później, już z nastoletnimi dziećmi.

2.2. Przodkowie Franciszki Wypior

Tablica 3. Wywód przodków Franciszki Wypior

Oprac. Krzysztof Bulla



Franciszka Wypior urodziła się 24 lutego 1804 roku jako córka chałupnika (*Häufßler*) Grzegorza Wypiora (*Wypióra*, *Wypiora*) i Heleny Wanat³⁰⁴. Para ta ochrzciła w parafii w Czeladzi jeszcze następujące dzieci: Annę (chrz. 30 VI 1798), Mariannę (chrz. 26 I 1801), Jana (chrz. 10 VII 1806, pog. 21 V 1809) oraz Agnieszkę (*26 I 1809, pog. 22 III 1810). W metrykach dotyczących ostatniego dziecka Grzegorz został już określony jako komornik (*Inquilini*)³⁰⁵. Rodzina mieszkała głównie w Przelajce, choć w akcie chrztu Franciszki jako miejsce urodzenia podano Siemianowice. Niestety nie udało się odnaleźć aktu ślubu jej rodziców. Biorąc jednak pod uwagę, że nazwisko Wypior nie występuje w parafii w Czeladzi przed 1798 rokiem, można przypuszczać, że miał on miejsce w jednym z sąsiednich kościołów. Wśród zapisów w księgach metrykalnych parafii w Kochłowicach czy Bogucicach z XVIII wieku wielokrotnie pojawia się nazwisko Wypior, ale nie udało się tam odnaleźć poszukiwanego aktu małżeństwa³⁰⁶.

■ 303 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 31.

304 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 239.

305 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 163, 200, 267, 300; AAC, PRC, Księga pogrzeźbów 1777–1818, s. 144, 151.

306 AAKat, PRTK, Księga ślubów 1766–1823, sygn. 916; AAKat, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Szczepana w Bogucicach, Księga ślubów 1766–1822, sygn. 655.

2.3. Przodkowie Jana Klechy

2.3.1. Klecha

Nie udało się ustalić dokładnej daty urodzenia Jana Klechy, czyli dziadka macierzystego Wojciecha Korfantego. Według aktu zgonu powinien się urodzić w czerwcu 1810 roku w Kalinie i być synem właściciela gospodarstwa Józefa Klechy. Natomiast według metryki małżeństwa z 16 października 1836 roku powinien się urodzić około 1812 roku i być synem nieżyjącego wówczas Jana Klechy z Kaliny³⁰⁷. Niestety w księgach chrztów parafii w Sadowie nie ma metryki, która pasowałaby do jednej lub drugiej daty. Kwestię filiacji wyjaśnia częściowo akt zgonu Jana Klechy (*31 III 1782) z 17 kwietnia 1836 roku w Kalinie³⁰⁸. Podano w nim, że był wolnym siodłakiem, w wieku 55 lat zmarł na chorobę płuc (*Brustkrank*) i pozostawił po sobie troje dzieci: Jana (*ok. 1812), Marię (*ok. 1817) oraz Macieja (*ok. 1819). Zbieżność tych informacji z zapisanymi w metryce ślubu Jana Klechy (*ok. 1812) pozwala na potwierdzenie stosunku pokrewieństwa. Jego rodzicami byli zatem Jan Klecha i Katarzyna (Maria) Sitek (*Schitek*, *Schittek*). Para ta zawarła małżeństwo 28 stycznia 1810 roku w parafii Boronów³⁰⁹.

W chwili ślubu Jan Klecha był siodłakiem pańszczyźnianym w Kalinie, a jego żona córką komornika Macieja Schitka z Boronowa. Para doczekała się tylko trojga dzieci: Jana (*ok. 1812), Marii (*5 XI 1815) oraz Macieja (*14 IX 1818)³¹⁰. Z jakiegoś powodu Jan Klecha czasowo stracił gospodarstwo, gdyż w aktach chrztu Marii i Macieja jest określany jako komornik (*Einlieger*, *Innlieger*). Jednak w akcie zgonu żony z 1832 roku nazwano go już siodłakiem (*Bauer*), a w jego akcie zgonu określono go wolnym siodłakiem (*Fr[ei]Bauer*)³¹¹.

Pradziadek macierzysty Wojciecha Korfantego – Jan Klecha – urodził się 30 marca 1782 roku w Kalinie jako syn Wawrzyńca Klechy (Rokosy) i Zofii Reil (*Sowy*, *Imiołczyk*)³¹². Małżeństwo zawarli 19 października 1780 roku w parafii Sądów³¹³. Para ta poza wspomnianym Janem miała jeszcze następujące dzieci: Katarzynę (*27 X 1784), Jadwigę (*18 X 1786), Mariannę (*2 I 1790) i Józefa (*13 III 1792)³¹⁴. Można stwierdzić, że Waw-

■ 307 ADG, PRS, Księga małżeństw 1834–1842, [b.p.].

308 ADG, PRS, Księga pogrzebów 1827–1837, [b.p.].

309 ADG, Parafia NMP Królowej Różańca Świętego, Księga małżeństw 1765–1834, [b.p.].

310 ADG, PRS, Księga chrztów 1809–1814, [b.p.]; ADG, PRS, Księga chrztów 1814–1822, [b.p.].

311 ADG, PRS, Księga pogrzebów 1827–1837, [b.p.].

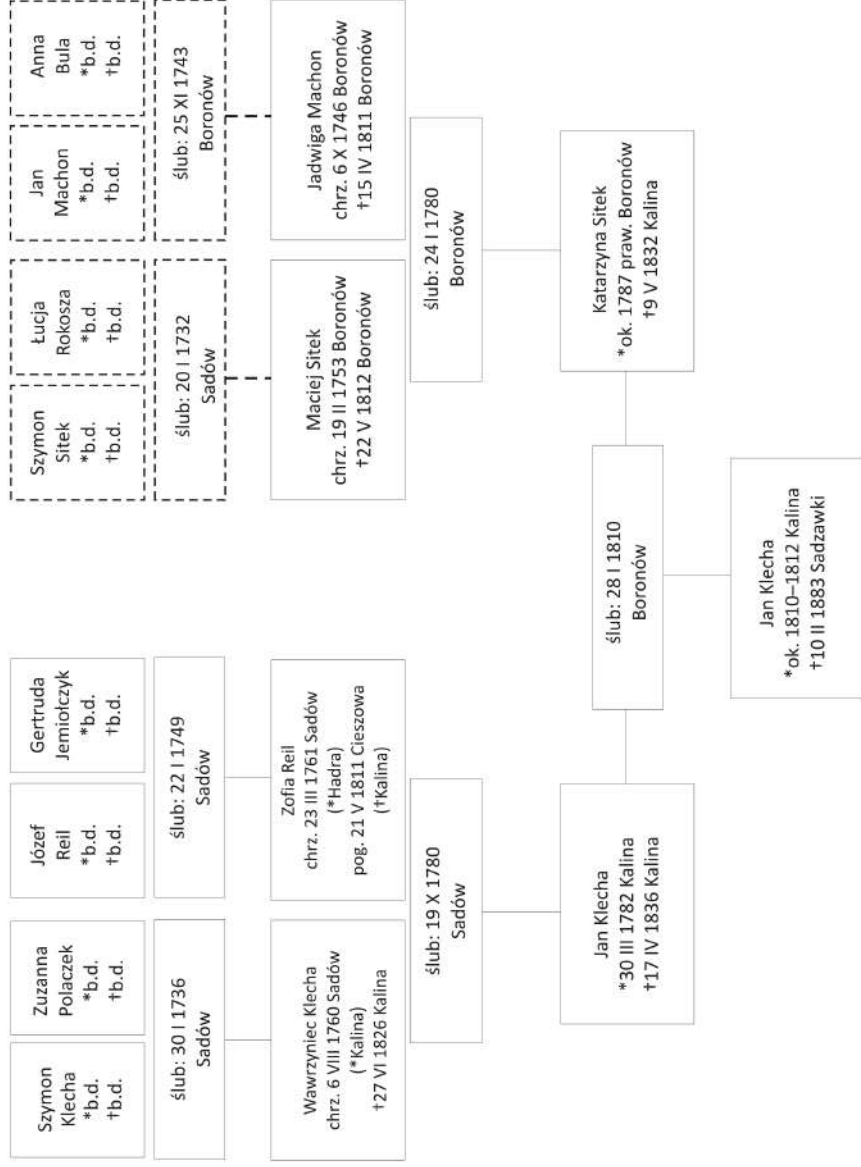
312 ADG, PRS, Księga chrztów 1776–1785, [b.p.].

313 ADG, PRS, Księga małżeństw 1766–1793, [b.p.].

314 ADG, PRS, Księga chrztów 1776–1785, [b.p.]; ADG, PRS, Księga chrztów 1785–1799, [b.p.].

Tablica 4. Wywód przodków Jana Klechy (linią przerywaną zaznaczono połączenia niepewne)

Oprac. Krzysztof Bulla



rzyniec Klecha posiadał gospodarstwo mniejsze niż jeden łan, typowe dla gospodarstwa siodłaczego. W zależności od okresu nazywany był bowiem siodłakiem (*Bauer*), zagrodnikiem (*Gärtner*) lub półsiodłakiem (*Halbhüßner*) w Kalinie. Zmarł 27 czerwca 1826 roku w Kalinie na osłabienie (*Entkräftung*)³¹⁵.

Wawrzyńiec Klecha ochrzczony został 6 sierpnia 1760 roku w Kalinie³¹⁶. Był synem Szymona Klechy (Kleszki, Kleski) i Zuzanny Polk (Polaczek, Polak). Para ta wzięła ślub 30 stycznia 1736 roku w parafii Boronów³¹⁷. Poza Wawrzyńcem miała następujące dzieci: Tomasza (chrz. 8 XII 1738), Andrzeja Józefa (chrz. 24 XI 1740), Grzegorza (chrz. 12 III 1743), Mariannę (chrz. 22 III 1745), Agnieszkę (chrz. 16 I 1747), Mariannę (chrz. 22 II 1750³¹⁸), Mikołaja (chrz. 1 XII 1752), Szymona (chrz. 14 X 1755) oraz Macieja (chrz. 16 II 1759)³¹⁹. W XVIII wieku nazwisko Klecha pojawiało się w parafii Boronów bardzo rzadko, a w parafii Sadów w ogóle nie występowało, co pozwala przypuszczać, że Szymon Klecha lub jego rodzice byli pierwszym pokoleniem, które przybyło do Kaliny. Być może jego matką była zmarła w 1722 roku w Boronowie wdowa Katarzyna Klecha. W chwili śmierci miała 60 lat, a więc powinna się urodzić w 1662 roku³²⁰. Na przełomie XVII i XVIII wieku osoby o nazwisku Klecha zamieszkiwały za to Zagórze i Wręczyce w parafii Kłobuck oraz Łojki w parafii Częstochowa. Biorąc pod uwagę, że wskazane miejscowości są oddalone od Kaliny o 15–25 kilometrów, można przypuszczać, iż to w tamtych okolicach należałoby szukać korzeni tej rodziny.

2.3.2. Reil

Zgodnie z metryką zgonu Zofii Klechy z domu Reil zmarła ona w Kalinie, a przyczyną zgonu była kolka (*An der Kolick*)³²¹. Pochowana została

■ 315 ADG, PRS, Księga zgonów 1815–1827, [b.p.].

316 ADG, PRS, Księga chrztów 1740–1766, [b.p.].

317 ADG, PRS, Księga małżeństw 1721–1766, [b.p.].

318 Archiwum Diecezjalne w Gliwicach, Parafia rzymskokatolicka w Sadowie, Księga chrztów 1740–1763, [b.p.]: Marianna Klecha (chrz. 22 II 1750 †9 XII 1812) wyszła za mąż za Jana Banducha (chrz. 26 VIII 1744 †11 XII 1811). Ślub miał miejsce 31 października 1773 r. w parafii Sadów. Dla piszącego te słowa Marianna Banduch zd. Klecha jest 6xprababcią. Jej ojciec Szymon Klecha zaś 7xpradziadkiem, natomiast dla Wojciecha Korfantego był on 3xpradziadkiem. Oznacza to, że Wojciech Korfanty jest dla autora 4 kuzynem w 4 pokoleniu. Z jednej strony jest to bardzo dalekie pokrewieństwo, ale z drugiej strony pokazuje, że nieraz wystarczy cofnąć się tylko kilka pokoleń wstecz, aby odnaleźć wspólnych przodków.

319 ADG, PRS, Księga chrztów 1721–1740, [b.p.]; ADG, PRS, Księga chrztów 1740–1766, [b.p.].

320 ADG, PRB, Księga chrztów 1719–1753, [b.p.].

321 ADG, PRS, Księga zgonów 1811–1815, [b.p.].

21 maja 1811 roku na cmentarzu w Cieszowej. W chwili śmierci miała 50 lat, a więc powinna urodzić się w 1761 roku. Wśród metryk zapisanych w księgach chrztów parafii Sadów i Boronów jedyną pasującą jest ta dotycząca Zofii, córki Józefa Reila (*Ray, Reihl, Reyl*) i Gertrudy Jemiołczyk (*Gemielczyk, Jemiołko*) z Hadry, którzy ochrzcili swoją córkę 23 marca 1761 roku. Para ta wzięła ślub w parafii Sadów 22 stycznia 1749 roku³²² i poza Zofią miała następujące dzieci: Wawrzyńca (chrz. 30 VII 1751), Błażeja (chrz. 28 I 1754), Annę (chrz. 14 VII 1756), Walentego (chrz. 16 I 1764) i Walentego (*10 II 1769)³²³.

2.3.3. Sitek

Pewne trudności przysparza ustalenie daty urodzenia Katarzyny Sitek. Według aktu małżeństwa powinno mieć ono miejsce w 1787 roku. Nie zachowała się jednak księga chrztów parafii Boronów za lata 1787–1797, co uniemożliwia odnalezienie niezbędnej metryki. W oparciu o analizę zachowanych w księgach metrykalnych zapisów można ustalić, że była ona córką Macieja Sitka (*Schitek, Schitke*) oraz Jadwigi Machon (*Wolkowitz*). Para ta wzięła ślub 24 stycznia 1780 roku w parafii Boronów³²⁴, ale mieszkała w pobliskim Hucisku, gdzie Maciej miał być zagrodnikiem omłockowym (*Dreschgärtner*). Tam urodzili się im córka Józefa (*10 II 1782) oraz syn Grzegorz (*12 XI 1784)³²⁵. Ich rodzice zmarli w Boronowie i byli już wtedy komornikami. Maciej zmarł 22 maja 1812 roku na zgniliznę kości (*Knochenfäulle*) w wieku 65 lat, zaś jego żona Jadwiga 15 kwietnia 1811 roku w wieku 60 lat na gorączkę nerwową³²⁶ (*Nervenfieber*)³²⁷.

Według metryki ślubu oraz pogrzebu Maciej Sitek powinien urodzić się około 1747–1750 roku, jednak w księgach metrykalnych parafii Boronów nie znalazł się w tym okresie żaden wpis jego dotyczący. Gdyby dać wiarę adnotacji zawartej w skorowidzu do ksiąg małżeństw, to należałoby uznać, że został ochrzczony 19 lutego 1753 roku, a jego rodzicami byli szafarz³²⁸, zarządca (*Schaffer, villici*) Szymon Sitek (*Sitko, Szitko, Szit-*

■ 322 ADG, PRS, Księga małżeństw 1721–1766, [b.p.].

323 ADG, PRS, Księga chrztów 1740–1766, [b.p.]; ADG, PRS, Księga chrztów 1765–1776, [b.p.].

324 APK, PRB, Księgi ślubów 1765–1834, [b.p.].

325 APK, PRB, Księgi chrztów 1765–1787, [b.p.].

326 *Nervenfieber*, gorączka nerwowa – określano tak zespół objawów spowodowanych zakażeniem bakterią, charakteryzujących się wysoką gorączką, wyczerpaniem, bólami oczu, zawrotami głowy, dzwonieniem w uszach, wysypką, brakiem apetytu, zaburzeniami trawienia, dużym pragnieniem itd. Często były one powodowane przez tyfus – dur brzuszny.

327 ADG, PRB, Księga chrztów 1804–1813, [b.p.].

328 Szafarz – w tym przypadku osoba zarządzająca majątkiem dworskim za-

ka) oraz Łucja Rokosza (*Rokosa*)³²⁹. Para ta zawarła związek małżeński 20 stycznia 1732 roku w parafii Boronów i poza Maciejem miała następujące dzieci: Mariannę (chrz. 15 IX 1733), Mariannę (chrz. 1 II 1735), Katarzynę (chrz. 23 IX 1738), Józefa (chrz. 1 III 1741), Katarzynę (chrz. 30 X 1743), Zofię (chrz. 3 V 1746), Zofię (chrz. 16 IV 1748), Annę (chrz. 2 VIII 1750)³³⁰. Zarówno Maciej, jak i Łucja Sitkowie wywodzili się z Boronowa, lecz zachowane w tej parafii księgi metrykalne rozpoczynają się dopiero od 1719 roku, co uniemożliwia ustalenie dalszych przodków.

2.3.4. Machon

Według metryki ślubu oraz zgonu Jadwiga Machon (*Wolkowitz*) powinna się urodzić około 1751–1755 roku, natomiast w skorowidzu do ksiąg małżeństw zapisano, że została ochrzczona 6 października 1746 roku. Oznaczałoby to, że była córką Jana Machonia (*Machonczyka*) oraz Anny Buli³³¹. Para ta zawarła małżeństwo 25 listopada 1743 roku w parafii Boronów. Z metryki ślubu wynika, że Jan był synem Jerzego Machonia z Boronowa, a Anna córką niezującego już wtedy kowala Jana Buli, także z tej samej miejscowości³³². Takie dopasowanie w obliczu braku innych przesłanek budzi jednak pewne wątpliwości. Gdyby było ono prawidłowe, to oznaczałoby prawie 10 lat różnicy w stosunku do informacji o wieku podanym w metryce ślubu, a Jadwiga Machon zamiast być o 5 lat młodsza od swojego męża, byłaby 7 lat od niego starsza.

2.3.5. Polk

Osoby noszące nazwisko Polk czy Polak pojawiają się niemal od początku istnienia ksiąg metrykalnych w Sadowie, a dokładnie od 1676 roku³³³. Biorąc pod uwagę datę ślubu Zuzanny Polk, można przypuszczać, że urodziła się między 1711 a 1721 rokiem. Niestety nie udało się odnaleźć jej aktu chrztu. Wynika to zapewne z faktu, że w księgach chrztów

trudniona przez jego właściciela. Rozdzielał zadania osobom najętym do pracy na folwarku dworskim i nadzorował ich wykonanie. Kierował także pracami chłopów zobowiązanych do odrabiania pańszczyzny.

329 ADG, PRB, Księga chrztów 1719–1753, s. 184; ADG, PRB, Skorowidz małżeństw 1719–1919, [b.p.]. Chrestnymi Macieja byli Franciszek von Rechwitz (*de Rechwitz*) oraz Regina Ptok.

330 ADG, PRB, Księga małżeństw 1719–1753, [b.p.]; ADG, PRB, Księga chrztów 1719–1753, s. 61, 71, 92, 110, 122, 138, 150, 167.

331 ADG, PRB, Skorowidz małżeństw 1719–1919, [b.p.]; ADG, PRB, Księga chrztów 1719–1753, s. 147.

332 ADG, PRB, Księga małżeństw 1719–1753, [b.p.].

333 ADG, PRS, Księga chrztów 1673–1721, s. 14, 15, 61.

w parafii w Sadowie z lat 1700–1720 praktycznie nie ma wpisów dotyczących osób pochodzących z Kaliny czy sąsiedniej Olszyny. Chłopi z tych wsi mogli być notowani w księgach chrztów związanych z innym kościołem, na przykład tym w Boronowie. Taka praktyka miała miejsce między innymi w latach 1750–1794³³⁴. Jednakże świątynia ta przed 1719 roku należała do parafii w Lubszy, a jak już wspomniano, najstarsze zachowane księgi metrykalne rozpoczynają się dopiero w 1719 roku. Związane to było z podniesieniem boronowskiego kościoła do rangi lokalii³³⁵.

2.4. Przodkowie Józefy Cyron

2.4.1. Cyron

Józefa Cyron urodziła się 26 października 1819 roku w Wesolej koło Tworoga³³⁶. Była córką Szymona Cyrona (*Cyrana*) oraz Agnieszki Leischwitz³³⁷. Para ta zawarła związek małżeński 26 stycznia 1812 roku w parafii Wielowieś³³⁸. Ich pierwszym dzieckiem był Józef (*24 IX 1813), który urodził się w Mikołesce (*Mikoluszka*). Jako drugi urodził się Franciszek (*20 V 1816), wówczas rodzina mieszkała w Tworogu³³⁹. Pozostałe dzieci przyszły na świat już w Wesolej i były to: Franciszka (*24 II 1818), Marianna (*19 VII 1822), Joanna (*24 XII 1823), Antoni (*22 IV 1825), Agnieszka (*27 III 1827) i Karolina (*19 X 1830)³⁴⁰. Szymon Cyron był określany w metrykach jako czeladnik strzelecki, strzelczyk (*Jägerbursche*), a później szynkarz gorzalki i myśliwy (*Brandtweinschänker und Jäger*), myśliwy rewiru (*Revierjäger*) lub leśniczy (*Förster*). Agnieszka Cyron z domu Leischwitz zmarła 14 lipca 1834 roku w Kalinie (*Kallina*) w powiecie lublinieckim³⁴¹. Szymon Cyron ponownie ożenił się z 33-letnią Antoniną von Zaiczek z Lisowa. Miało to miejsce w parafii Sądów 16 lutego 1835 roku. Świadkami na ślubie byli poborca (*Einnehmer*) Jan

■ 334 ADG, Parafia rzymskokatolicka NMP Królowej Różańca Świętego w Boronowie [dalej: PRB], Księga chrztów 1750–1794.

335 Lokalia – jednostka kościelna wydzielona z terytorium macierzystej parafii, jednak bez pełnej samodzielności. Zarządzana była przez księdza lokalistę – wikariusza, podlegającego jednak pod proboszcza danej parafii.

336 ADG, Parafia rzymskokatolicka św. Antoniego w Tworogu [dalej: PRT], Księga chrztów 1817–1836, s. 61.

337 Dotychczas błędnie podawano, że Józefa jest córką Szymona Cyrona i Antonii von Zaiczek. Jej matką była pierwsza żona Szymona Cyrona, czyli Agnieszka Leischwitz, por. J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 19.

338 ADG, Parafia rzymskokatolicka Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wielowski, Księga małżeństw 1766–1945, [b.p.].

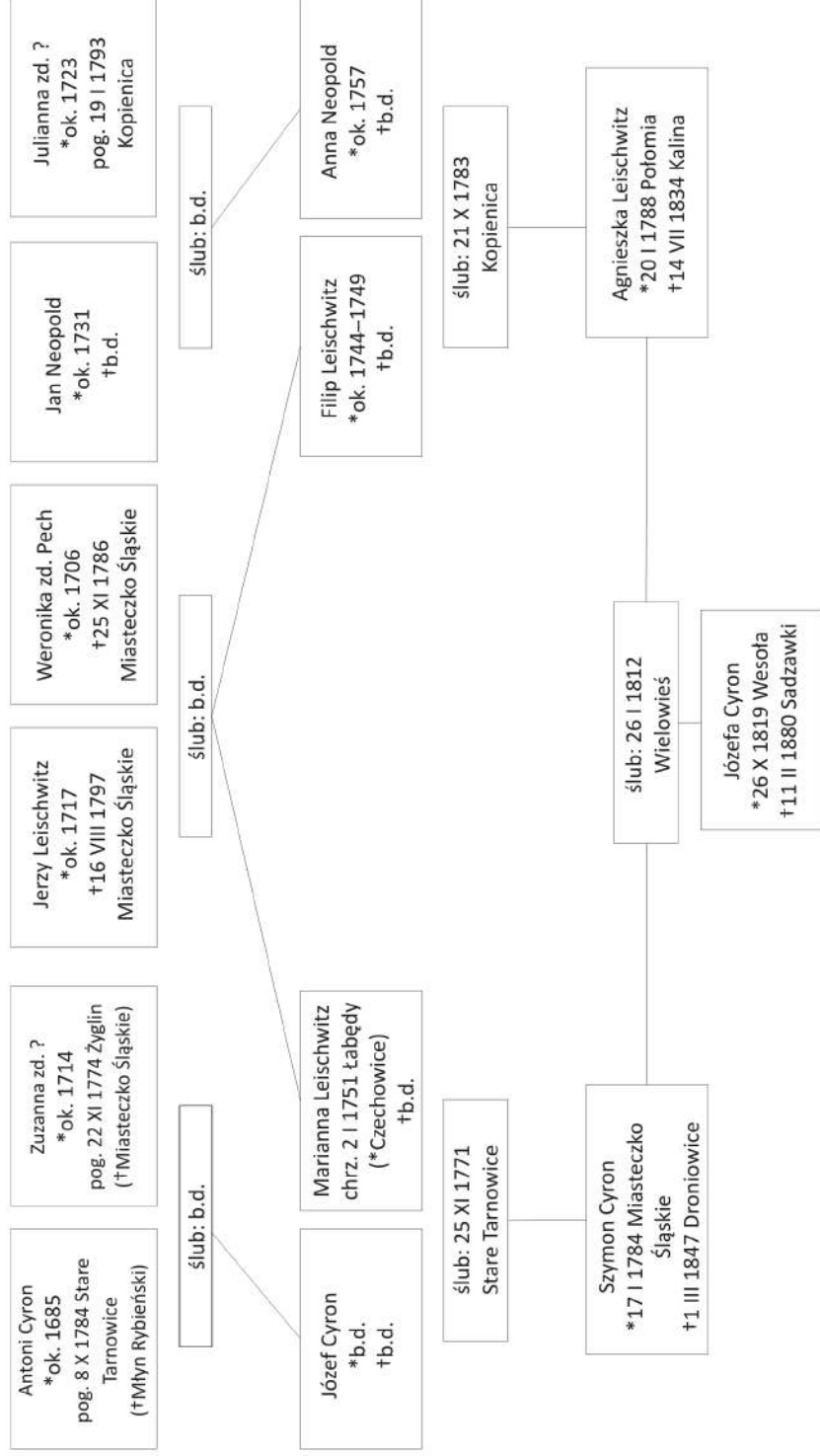
339 ADG, PRT, Księga chrztów 1776–1817, s. 331, 356,

340 ADG, PRT, Księga chrztów 1817–1836, s. 15, 61, 100, 124, 149, 179, 237.

341 ADG, PRS, Księga zgonów 1827–1837, [b.p.].

Tablica 5. Wywód przodków Józefy Cyron

Oprac. Krzysztof Bulla



von Zaiczek oraz inspektor hutniczy (*Inspektor*) Grzegorz Dollesik, obaj z Lisowa. Z drugą żoną Szymon Cyron miał co najmniej dwójkę dzieci, a zmarł w Droniowicach 1 marca 1847 roku³⁴².

Przechodząc do kolejnego pokolenia, Szymon Cyron urodził się 17 stycznia 1784 roku w Miasteczku Śląskim jako syn Józefa Cyrona i Marii Leischwitz³⁴³. Para zawarła związek małżeński 25 listopada 1771 roku w Starych Tarnowicach³⁴⁴. Rodzina Cyroń (*Ciron, Cyron*) do Miasteczka Śląskiego przybyła w 2. połowie XVIII wieku, gdyż nazwisko to nie pojawia się wcześniej w tamtejszych księgach metrykalnych. Z aktu ślubu Józefa Cyrona wiadomo, że był synem Antoniego Cyrona. Prawdopodobnie jest on tożsamy z tym, który zmarł w wieku 99 lat³⁴⁵ na udar (*Schlagfluss*) w Młynie Rybieńskim (*Rybnauer-Mihle*³⁴⁶) i został pochowany 8 października 1784 roku na terenie parafii Stare Tarnowice³⁴⁷. Przymuszczałam żoną Antoniego, a matką Józefa była Zuzanna Cyron, która zmarła w wieku 60 lat i została pochowana 22 listopada 1774 roku w Miasteczku Śląskim³⁴⁸.

2.4.2. Leischwitz

Agnieszka Leischwitz (żona Szymona Cyrona) urodziła się 20 stycznia 1788 w Połomii jako córka Filipa i Anny Neopoldin³⁴⁹. Para ta zawarła związek małżeński 21 października 1783 roku w parafii Kopienica³⁵⁰. Filip był wówczas wdowcem i myśliwym rewirowym (*Revierjäger*) w Połomii, natomiast Anna córką pisarza (*Schreiber*) z Kopienicy Jana Neopolda. Poza Agnieszką udało się ustalić, że para miała jeszcze następujące dzieci: Joannę (*1784), Karola (*1789) i Mariannę (*1791)³⁵¹. Z pierwszą żoną Magdaleną Lubos Filip Leischwitz miał jeszcze córki: Joannę (*28 VI 1775) oraz Marię (*20 IV 1778) i najprawdopodobniej bliźniaczki Marię

■ 342 ADG, PRS, Księga małżeństw 1834–1860, s. 13; ADG, PRS, Księga chrztów 1837–1848, s. 178; ADG, PRS, Księga zgonów 1837–1848, s. 178.

343 ADG, Parafia rzymskokatolicka Narodzenia NMP w Żyglinie [dalej: PRŻ], Księga chrztów 1755–1790, [b.p.].

344 ADG, PRST, Księga małżeństw 1766–1782, [b.p.].

345 Wiek najpewniej zawyżony.

346 Jest zapewne tożsamy z późniejszymi Mittel Mühle lub Potemba Mühle, które znajdowały się na Stole.

347 ADG, PRST, Księga zgonów 1732–1782, [b.p.].

348 ADG, PRŻ, Księgi pogrzebów 1755–1790, [b.p.].

349 ADG, PRT, Księga chrztów 1776–1817, [b.p.].

350 ADG, Parafia rzymskokatolicka Narodzenia NMP w Kopienicy-Łubiu [dalej: PRKL], Księga małżeństw 1766–1933, [b.p.].

351 ADG, Parafia rzymskokatolicka św. Marcina w Starych Tarnowicach [dalej: PRST], Księga chrztów 1782–1817, [b.p.].

i Petronelę (chrz. 3 VI 1781)³⁵². Para wzięła ślub w parafii Stare Tarnowice 9 października 1774 roku. Zgodnie z treścią metryki Filip był wówczas myśliwym w Połomii (*Venatore de Połom*) i synem Jerzego Leischwita (*Liessficz*), a Magdalena córką Jana Lubosa z Piasecznej³⁵³.

Rodzina Leischwitz (*Liszwitz, Leschwitz, Laswitz, Laiswitz, Leisvitz*) związana była z myślistwem. Najstarszym odnalezionym jej przedstawicielem był Jerzy Leischwitz, który w 1743 lub 1745 roku pojawił się w Czechowicach w parafii Łabędy. Około 1759 roku czasowo mieszkał w Wymysłowie w parafii Żyglin, a następnie pełnił funkcję myśliwego w Tylinie (*Revier Tyllina*). Dom myśliwski (*Jägerhaus*) znajdował się w środku lasu między Tarnowskimi Górami a Miasteczkiem Śląskim u źródeł potoku Pniowiec³⁵⁴. Jego żoną była Weronika Leischwitz z domu Pech, która zmarła w wieku około 80 lat w Miasteczku Śląskim i 25 listopada 1786 roku została pochowana na tamtejszym cmentarzu³⁵⁵.

Jerzy Leischwitz zmarł 16 sierpnia 1797 roku w Miasteczku Śląskim w wieku 80 lat, pochowany został 3 dni później na tamtejszym cmentarzu. Na podstawie zebranych danych można ustalić, że para ta miała następujące dzieci: Agnieszkę (chrz. 30 XII 1745), Magdalенę (chrz. 22 VII 1748), Karola (chrz. 30 XII 1752), myśliwego w Tworogu, u którego Jerzy mieszkał na starość, Mariannę (chrz. 2 I 1751), która wyszła za mąż za Józefa Cyrona, myśliwego w Miasteczku Śląskim, Barbarę (chrz. 4 XII 1755), która wyszła za mąż za Macieja Mathe z Miasteczka Śląskiego, Jana (chrz. 6 V 1759), który był myśliwym w Pniowcu. Z metryk wynika, że synem tej pary musiał być także Filip (*ok. 1744–1749), myśliwy w Połomii. Zapewne ich dzieckiem był także Jakub (chrz. 1 V 1743), choć ochrzczony został jako syn Jerzego i Weroniki Mislivietz³⁵⁶.

2.4.3. Neopold

Rodzinę Neopold (*Neopol*) także należy zaliczyć do przyjezdnych. Nie pojawia się ona wcześniej w księgach metrykalnych parafii Kopienica, a zapewne jej pierwszym przedstawicielem na ziemi bytomskiej był Jan Neopold (*ok. 1731). Pełnił on funkcję pisarza i zarządcy (*Verwalter*) majątku

■ 352 ADG, PRT, Księga chrztów 1765–1776, [b.p.]; ADG, PRT, Księga chrztów 1776–1812, s. 8; ADG, PRST, Księgi chrztów 1734–1782, [b.p.].

353 ADG, PRST, Księgi małżeństw 1734–1782, [b.p.].

354 Obecnie obiekt nie istnieje, a niedaleko tego miejsca znajduje się Stacja Rozrządowa Tarnowskie Góry.

355 ADG, PRŻ, Księga pogrzbów 1755–1790, s. 163.

356 ADG, Parafia rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP w Łabędach, Księga chrztów 1730–1766, s. 50, 60, 68, 78, 86, 99; ADG, PRŻ, Księga chrztów 1755–1790, [b.p.]; ADG, PRT, Księga komunikantów oraz wizytacji wielkanocnej, s. 147, 153; ADG, PRKL, Księga małżeństw 1766–1933, [b.p.].

Józefa von Holly w Kopienicy. Żonaty był z Julianną, która zmarła w wieku 64 lat na zapalenie płuc (*Lunge Sucht*) i została pochowana 19 stycznia 1793 roku w Kopienicy. Ich córką najpewniej była Anna, która wyszła za mąż za Filipa Leischwitza. Jan Neopold ponownie ożenił się 30 lipca 1793 roku z 61-letnią dzierżawczynią krów (*Kuhpächter*) Marianną Szewczyk³⁵⁷.

3. Włoskie korzenie Wojciecha Korfanteo

Trzecia część artykułu skupiać się będzie na weryfikacji wyvodu przodków opracowanego przez Artura Jana Korfanteo. Określał się on jako profesor estetyki, malarz i grafik (*Professor der Esthethik, Maler und Graphiker*). Swoje opracowanie stworzył z okazji urodzin syna Adelwarda Hyginusa Dagomara. Wymienia w nim wszystkich przodków po mieczu – od ojca aż po 22 razy pradziadka Gabriela Orfano. Artur Jan Korfanty mógł zacząć zbierać materiały do wyvodu najwcześniej po osiągnięciu dorosłości, czyli w 1903 roku, a zakończył przed 1938 rokiem. Prowadzenie badań genealogicznych w tym okresie dawało mu możliwość skorzystania z materiałów archiwalnych, które zostały zniszczone lub zaginęły w czasie II wojny światowej. Warto zaznaczyć, że dostęp do archiwaliów był wówczas trudniejszy niż dzisiaj, między innymi z racji ich znacznego rozproszenia.

Artur Jan Korfanty był w podobnym wieku co Wojciech Korfanty, więc potencjalnie panowie mogli nawiązać ze sobą kontakt. Wydaje się jednak, że nigdy do tego nie doszło, gdyż Bronisław Korfanty³⁵⁸ nie znał opracowania Artura Jana Korfanteo, dopóki nie zostało mu podarowane przez „nieznajomego” człowieka³⁵⁹. Ponadto w przygotowanym wywodzie nie są analizowane inne gałęzie rodu Korfantych, a odnalezienie wspólnego przodka z Wojciechem Korfantym nastąpiło prawdopodobnie dopiero po przekazaniu opracowania Bronisławowi Korfantemu.

3.1. Od Gabriela Orfano do Leona Achillesa Korfanteo

Pierwsi trzej przedstawiciele rodu Korfantych, czyli Gabriel Orfano, Kamil Orfano i Walerian Corfano, mieli żyć w XIII wieku w Wenecji. Podane w opracowaniu daty urodzin i śmierci są orientacyjne, co nie wzbudza wątpliwości, gdyż z tak odległych czasów rzadko kiedy zachowały się dokumenty pozwalające ustalić te fakty co do dnia. Jednakże, poczynając od Klemensa Corfano urodzonego 5 października 1298 roku aż po Leona Achillesa

■ 357 ADG, PRKL, Księga małżeństw 1766–1933, [b.p.].

358 Bronisław Korfanty jest wnukiem brata Jana Korfanteo, czyli brata Wojciecha Korfanteo.

359 J. Krzyk, B. Szmatloch, *Korfanty...*, s. 16.

Corfantiego urodzonego 9 stycznia 1592 roku³⁶⁰, w opracowaniu znajduje się komplet informacji o wspomnianych postaciach, z dziennymi datami urodzin, małżeństw i śmierci. Brak odnośników do źródeł tych informacji i fakt, że pierwsze pokolenia rodu Korfantych były rodzinami kupieckimi niemającymi potrzeby udowadniania na przykład szlacheckiego rodowodu, znacząco podważa prawdziwość i rzetelność tego opracowania, zwłaszcza w zakresie od XIII do XVI wieku. Tym bardziej, że nie zachowały się daty urodzenia bardziej znaczących postaci, przykładowo papieży pochodzących z Wenecji: Grzegorza XII (urodzony jako Angelo Correr ok. 1335 r.³⁶¹) czy Eugeniusza IV (urodzony jako Gabriele Condulmer ok. 1383 r.³⁶²).

3.2. Włosi na Górnym Śląsku: Konstanty Hektor Korfanti oraz Bartłomiej Korfanty

Według Artura Jana Korfantego jako pierwszy na Górny Śląsk miał przybyć Konstanty Hektor Corfanti (*Korfanti*) urodzony 8 grudnia 1619 roku w Wenecji. Rodziną miejscowość opuścił ze względu na karierę wojskową. Został bowiem podpułkownikiem chorwackiej kawalerii w pułku hrabiego Isolano (*Oberstellvertreter der Kroatischen Reiter im Regiment Graf Isolano*). Jego dowódcą miał być Jan Ludwik Hektor Isolano, cesarski generał chorwackiej kawalerii, który podczas wojny trzydziestoletniej walczył między innymi na Śląsku. Zmarł w marcu 1640 roku³⁶³. Pojawia się zatem pytanie, jakie mogły być losy Konstantego Hektora, gdyż według opracowania Artura Jana Korfantego 12 maja 1641 roku zawiera on związek małżeński z Amandą Weroniką von Zyrowski herbu Łzawa. Jednak ceremonia nie miała odbyć się w kościele, lecz w obozie polowym koło Ołomuńca. Sugerowałoby to, że Konstanty nadal był czynnym żołnierzem, choć nie wiadomo, w jakim oddziale. Jego wybranką miała być córka sekretarza wojennego Andrzeja Feliksa von Zyrowskiego³⁶⁴ i Apo-

■ 360 A.J. Korfanty, *Korfanty*, [@:] <http://prac.us.edu.pl/~okonska/Korfanty/Orfano.htm>, dostęp: 27.01.2019.

361 Grzegorz XII, *Encyklopedia PWN*, [@:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Grzegorz-XII;3908478.html>, dostęp: 20.10.2023.

362 Eugeniusz IV, *Encyklopedia PWN*, [@:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Eugeniusz-IV;3899042.html>, dostęp: 20.10.2023.

363 M. Starý, *Plukovník a rytmistr aneb Isolano jako Isolano*, „Paginae historiae. Sborník Národního archivu” 2020, T. 28/1, s. 44–45.

364 Zyrowscy von Zyrowa (Żyrowscy z Żyrowy) – ród szlachecki, którego górnośląska linia wywodziła się z Żyrowej. W herbarzach pojawia się informacja o Andrzeju von Zyrowskim, wymieniony on został jako ewangelik w 1644 r. w wykazie szlachty księstwa opolsko-raciborskiego. Być może jest on tożsamy z tym, który zakupił w 1681 r. Toszonowice, por. R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 13, Opole 2021, s. 294–295.

lonii Jadwigi de Warkocz, urodzona 16 czerwca 1623 roku w Półwsi koło Opola.

XV. Stammettern
Korfanti, Korfanti +
Konstantinus Hector,
Oberstleutnantreferent der Kroatischen Heiter
im Regiment Graf Szalano, Kriegsverlester,
daraufl. Eigentherr u. Freibauer in Siemiano-
witz, Baingow etc. in OberSchlesien
* Venedig 8. Dezember 1619
x im Fechttag zu Olmitz (Mähren) 12. Mai 1641
Amanda Veronika von Zyrowski
aus dem Hause Szawa,
* Bohusch (Halbendorf bei Appeln) 16. Juni 1623,
Tochter des Kriegspredigers Andreas Felix
von Zyrowski a. Dominus Szawa und seiner
Hesrau Apollonia Hedwig de Barton,
† Siemianowitz 20. Oktober 1649
□ Zeladz OberSchlesien, 24. Oktober 1649 [Friedhof
St. Kunigund]
† Siemianowitz 12. Dezember 1677, an der nördli-
chen Außenmauer der röm.-kath. Pfarrkirche
□ Zeladz 15. Dezember 1677

Ryc. 6. Fragment opracowania genealogicznego autorstwa Artura Jana Korfantego, dotyczący Konstantego Hektora Korfantego

Źródło: Ród Korfanty [a:] <https://janheimann.us.edu.pl/Irena/Korfanty/Korfanty-ksiazeczka-ozdobna.pdf#>, dostęp: 20.12.2023

Istotna dla dalszych rozważań jest data jej śmierci, gdyż zdarzenie to miało miejsce 10 października 1649 roku w Siemianowicach. Czternaście dni później pochowano ją na cmentarzu przy parafii w Czeladzi³⁶⁵. Oznacza to, że ród Korfantych musiałby osiedlić się na Górnym Śląsku między 1641 a 1649 rokiem. Konstanty Hektor Corfanti, zapewne będąc już inwalidą wojennym, miał osiąść jako właściciel ziemski i wolny chłop w Bańgowie na Górnym Śląsku. Według Artura Jana Korfantego zmarł w Siemianowicach 12 grudnia 1677 roku, a pochowany został trzy dni później przy zewnętrznym północnym murze kościoła parafialnego w Czeladzi.

Bartłomiej Korfanty (*Korfanti*), według opracowania Artura Jana Korfantego, miał urodzić się 24 sierpnia 1643 roku w Ołomuńcu. Podobnie

■ 365 A.J. Korfanty, *Korfanty*, [a:] <http://prac.us.edu.pl/~okonska/Korfanty/Orfano.htm>, dostęp: 27.01.2019.

jak ojciec był wolnym chłopem i właścicielem ziemskim w Siemianowicach, a ponadto naczelnikiem oraz sędzią dla Siemianowic, Głęboczy, Szadzawek, Przeląjki i Bańgowa. Zmarł 7 czerwca 1737 roku, a pochowany został w Czeladzi. Żoną Bartłomieja Korfantego miała być Innocencja Róża Grotowska (de Grotowski) herbu Łódzia, która była córką właściciela ziemskiego Mateusza Franciszka Grotowskiego³⁶⁶ i Felicji Marii de Mosovsky, urodzona 2 lutego 1648 roku w Raciborzu. Ślub miano zawrzeć 14 stycznia 1664 roku w Raciborzu. Zmarła 25 lipca 1677 roku w Bańgowie, a pochowana została 28 lipca 1677 roku w Czeladzi.

Spośród podanych faktów genealogicznych dotyczących Konstantego Hektora i Bartłomieja Korfantych możliwa do potwierdzenia okazała się tylko data śmierci tego drugiego. W księgach metrykalnych w Czeladzi pod datą 7 lipca 1737 roku znajduje się metryka zgonu osoby o takim imieniu i nazwisku. Podano w niej nawet, że pochowany został na cmentarzu czeladzkim na północ od kościoła. Jednakże w metryce nie zamieszczono nawet orientacyjnego wieku w chwili śmierci ani żadnej innej informacji, która pozwoliłaby na potwierdzenie, że dotyczy ona Bartłomieja, który miał urodzić się 24 sierpnia 1643 roku w Ołomuńcu³⁶⁷. Weryfikacja pozostałych dat urodzeń, małżeństw i zgonów nie jest obecnie możliwa, gdyż księgi metrykalne z interesujących lat nie zachowały się. Jednak można mieć dużą wątpliwość, czy Artur Jan Korfanty faktycznie mógł z nich skorzystać. Zgodnie z wykazem z 1902 roku najstarsze księgi chrztów z Opola zaczynały się od 1664 roku³⁶⁸. Na pewno nie miał dostępu do ksiąg pogrzebów z parafii w Czeladzi starszych niż 1734 rok, gdyż w pierwszym ich tomie zapisano, że: „Lubo Metryk Mortuorum przy Tym tu kosciele Czeladzkim nie znalazł zadnych dawných IM. Xiądz Pleban dla tego Ich tez z początku Possessyi Jego nie pisano, iednak ab hoc Anno zaczęnaią się spisować in Futurum”³⁶⁹.

Dość nieprzekonujące wydaje się także, aby Konstanty Hektor Korfanty, wysokiej rangi oficer i mąż szlachcianki, postanowił na starość zostać chłopem. Mając koneksje oraz pewne wykształcenie, a także kupieckich przodków, zapewne próbowałby osiąść w mieście, gdzie mógłby pełnić funkcje publiczne lub zająć się handlem. Gdyby miał zamieszkać na wsi,

■ 366 Grotowscy – ród szlachecki przybyły prawdopodobnie z księstwa siewierskiego, który w XVII w. pojawia się w okolicach Dobrodzienia i Lublińca. Łączony jest on z Grotkowskimi wywodzącymi się z Gródka (Grottky) k. Wołowa. Niestety nie udało się odnaleźć informacji o Mateuszu Grotowskim i jaki majątek miał do niego należeć, por. R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 2, Katowice 2003, s. 430–431.

367 AAC, PRC, Księgi pogrzebów 1734–1777, s. 4. Pełna treść wpisu to: *Siemianowice – 7ma hujus Bartholomaus Korfanty munitus Sacramentis obiit Sepultus in Cementerio versus Septemptrionem*.

368 *Die Kirchenbücher Schlesiens beider Confessionen*, Breslau 1902, s. 47.

369 AAC, PRC, Księgi pogrzebów 1734–1777: wpis na karcie tytułowej.

to będąc inwalidą wojennym, szukałby raczej posady oficjalisty dworskiego w majątku jakiegoś szlachcica niż chłopą muszącym pracować ciężko w polu. Duże wątpliwości co do autentyczności ustaleń Artura Jana Korfanteo budzi także mezalians, do jakiego musiałyby dojść między Bartłojem Korfantym, będącym chłopem, a szlachcianką, córką Mateusza Franciszka Grotowskiego. Nawet gdyby Korfanty był wolnym człowiekiem pełniącym funkcję w samorządzie wiejskim, to nadal byłby dość nieatrakcyjną partią dla Innocencji.

Jedyną osobą o nazwisku Korfanty, która aspirowała do stanu szlacheckiego, jaką udało się odnaleźć w toku przeprowadzonych kwerend, był Michał Korfanty. Stawił się on przed urzędnikiem stanu cywilnego gminy Klimontów w osobie księdza parafii w Niwce i zawarł 21 stycznia 1824 roku związek małżeński z Emilią Karwińską, córką Jana Karwińskiego, pisarza ekonomii w Zagórze. Pan młody w dokumencie opisany został jako „urodzony”, co sugerowałoby szlacheckie pochodzenie, choć bardziej prawdopodobne jest to, że wywodził się ze stanu mieszczańskiego. Według metryki ślubu był bowiem 34-letnim pisarzem, osiadłym przy gorzelni, a przybyłym z Galicji³⁷⁰. Wydaje się, że był on synem karczmarza Tomasza Korfanteo (*ok. 1765) i Anny Książkiewicz (Grzywaczewskiej) ze Starego Wiśnicza. Para ta 29 czerwca 1788 roku zawarła związek małżeński w tamtejszej parafii³⁷¹, a następnie ochrzciła dwoje dzieci: syna Michała Józefa (chrz. 20 IX 1790) oraz córkę Elżbietę (chrz. 30 X 1795)³⁷². Nie udało się jednak odnaleźć żadnych informacji, aby ta rodzina była jakkolwiek powiązana z Korfantymi z Siemianowic.

3.3. Najstarsze rodziny o nazwisku Korfanty w Siemianowicach i nie tylko

Bliższy czasom, dla których zachowało się więcej materiałów archiwalnych, jest Maciej Korfanty. Według opracowania Artura Jana Korfanteo miał on urodzić się 24 lutego 1666 roku w Bańgowie i być wolnym chłopem w Siemianowicach. Księgi metrykalne parafii w Czeladzi nie zawierają jednak żadnego wpisu, który choćby częściowo pasował do podanej daty i danych osobowych³⁷³. Nie zachowały się ponadto tak stare księgi

■ 370 APK, Akta stanu cywilnego Zagórze dawniej Niwka, sygn. 39, s. 5.

371 Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [dalej: ADT], Parafia rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha w Starym Wiśniczu [dalej: PRSW], Księga małżeństw 1784–1839, s. 5. Świadcami na ślubie byli rajcy miejscy (*Consul*) z Nowego Wiśnicza Mikołaj Swistalski i Józef Sowinski.

372 ADT, PRSW, Księga chrztów 1784–1839, s. 87, 101.

373 Najbliżej tej daty był chrzest Reginy córki Sebastiana i Marianny Zagrodników z Siemianowic, który miał miejsce 22 lutego 1666 r., natomiast dzieci o imieniu Maciej chrzczone są 17 lutego 1666 r. – Maciej Bacik z Wojkowic oraz 9 lutego 1666 r.

z parafii Michałkowice, które pozwalałyby sprawdzić, czy chrzest nie odbył się w tamtejszym kościele. Jednak autor opracowania genealogii rodu Korfantych także nie mógł mieć do nich dostępu, gdyż w 1902 roku wykazywano, że dla michałkowickiej parafii zachowały się księgi metrykalne z lat 1740–1900³⁷⁴. Maciej Korfanty miał umrzeć 7 grudnia 1699 roku, a 10 grudnia 1699 roku na przykościelnym cmentarzu w Czeladzi złożono jego ciało. Jednak sprawdzenie tej informacji zarówno obecnie, jak i sto lat temu nie było możliwe, gdyż najstarsze zachowane księgi zgonów z parafii w Czeladzi rozpoczynają się dopiero od 1734 roku.

Żoną wolnego chłopca Macieja Korfantego, podobnie jak jego ojca czy dziadka, miała być kobieta ze szlacheckiego rodu, a dokładnie Dorota Maria Stirnski von Stirn herbu Leliwa, urodzona 7 września 1670 roku w Podiebradach, córka kapitana cesarskiego austriackiego pułku piechoty Piotra Stirnskiego von Stirn³⁷⁵ i jego żony Anity Georginy von Rucki. Małżeństwo to miało być zawarte w Podiebradach 15 maja 1692 roku. Jednakże w księgach małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Podiebradach pod podaną datą nie znajduje się ani jedna metryka ślubu. Podobnie w zapiskach księgi chrztów z września 1670 roku nie sposób znaleźć metryki dotyczącej rodziny Stirnski von Stirn³⁷⁶. Należy jeszcze dodać, iż zawarciu małżeństwa przez wolnego chłopca z Siemianowic ze szlachcianką i to jeszcze tak daleko od miejsca, w którym prowadził gospodarstwo, jest mało prawdopodobne w realiach XVII-wiecznych.

Wiele wskazuje na to, że informacje dotyczące Macieja Korfantego i jego żony Doroty nie mają niemal żadnego oparcia w źródłach, gdyż jedyne co można potwierdzić, to data chrztu syna tej pary, czyli Wojciecha Korfantego. Faktycznie w księgach metrykalnych parafii w Czeladzi pod datą 3 kwietnia 1693 roku znajduje się taka metryka. Stanowi ona pomost między informacjami od XIII do końca XVII wieku, które są albo nieprawdziwe, albo niemożliwe do zweryfikowania. Wywód w części od końca XVIII do XX wieku w dużej mierze opiera się już na materiałach archiwalnych.

– Maciej Kipczyk z Czeladzi, por. AAC, PRC, Księgi chrztów 1600–1674, s. 112. Artur Jan Korfanty nie mógł także odnaleźć takiej metryki w księgach parafii w Michałkowicach, gdyż w 1902 r. nie było już zachowanych ksiąg starszych niż te założone w 1740 r., por. *Die Kirchenbücher Schlesiens...*, S. 42.

374 *Die Kirchenbücher Schlesiens...*, S. 42.

375 Stirnski von Stirn (Ścierński ze Ścierni) – szlachta wywodząca się z miejscowości Ścierni (*Sciern*), obecnie dzielnicy Bierunia. Piotr Stirnski von Stirn miał być starostą państwa Podiebrad, brak jednak o nim szczegółowych informacji w herbarzach, por. R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 10, Opole 2020, s. 605–606.

376 Z maja 1692 r. są tylko dwie metryki małżeństw – 4 maja Ondrzeya Mohaczka z Kluk i 18 maja Jana Srali z Podiebradów, por. Státní oblastní archiv v Praze, Římskokatolická církev Poděbrady, sygn. 3, k. 204; Státní oblastní archiv v Praze, Římskokatolická církev Poděbrady, sygn. 1, k. 109.

Z metryki chrztu Wojciecha Korfantego nie można się niczego dowiedzieć na temat nazwiska matki czy też jej szlacheckiego pochodzenia³⁷⁷. Ponadto nie jest wskazane, czy jego ojciec Maciej był chłopem wolnym, czy pańszczyźnianym. Dostępne źródła dotyczące jego potomków, takie jak Kataster karoliński z 1723 roku³⁷⁸ czy siemianowicki urbarz z 1789 roku³⁷⁹, przemawiają jednak za tą drugą opcją. W przypadku Wojciecha Korfantego urodzonego w 1693 roku po raz pierwszy od XIV wieku autor nie był w stanie podać dokładnej daty ślubu i urodzenia jego żony Zofii Wawroszek, choć z tego okresu dla wielu parafii zachowały się księgi metrykalne. W kontekście cytowania przez autora pełnych dat chrztów, małżeństw i pogrzebów z wieków wcześniejszych można to odczytywać w ten sposób, że po negatywnym wyniku kwerendy archiwalnej Artur Jan Korfanty postanowił nie ryzykować podawaniem niepopartej źródłami informacji.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która nie została uwzględniona w opracowaniu Artura Jana Korfantego. Pod koniec XVII wieku na terenie parafii Czeladź żyły przynajmniej dwie pary będące w podobnym wieku co Maciej i Dorota Korfantowie, lecz używające nazwiska Korfancik. W 1689 roku ochrzczony został Michał Korfancik, syn Mikołaja i Katarzyny³⁸⁰, a rok później Teresa Korfancik, córka Mikołaja i Agnieszki³⁸¹. Najprawdopodobniej w obu dokumentach ojciec jest tożsamy, natomiast różne imiona matek mogą świadczyć o ponownym małżeństwie lub błędnym zapisie w metryce. Inną parą byłoby natomiast Stanisław i Agnieszka Korfancikowie, którzy w 1691 roku chrzczą córkę Magdalenę³⁸².

Wydaje się, że wszystkie osoby o nazwisku Korfanty i Korfancik żyjące pod koniec XVII wieku na obszarze parafii w Czeladzi były ze sobą spokrewnione, choć nieznany jest stopień tego pokrewieństwa. Nieuwzględnienie Mikołaja i Stanisława Korfancików przez Artura Jana Korfantego uniemożliwia stwierdzenie, czy uważał ich za synów Bartłomieja Korfantego, czy przedstawiceli odrębnej rodziny. Warto jednak zauważyć, że poza wymienionymi wcześniej metrykami chrztów brak jakichkolwiek innych wpisów dotyczących dzieci wspomnianych rodziców. Oznaczać to może, że do ksiąg metrykalnych parafii w Czeladzi nie wpisano wszyst-

■ 377 AAC, PRC, Księgi chrztów 1673–1714, s. 286.

378 APW, KK, sygn. 194, s. 704–716.

379 M. Wądołowski, *Urbarz wsi Siemianowice z 1789 roku jako źródło do badań powinności chłopów wobec górnośląskich właścicieli ziemskich*, „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2016, t. 4, s. 94. Zgodnie z urbarzem Andrzej Korfanty (*Korfanti*) był siodłakiem (*Ganze Ackerbauer*) w Siemianowicach.

380 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 261.

381 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 270.

382 AAC, PRC, Księga chrztów 1600–1714, s. 273.

kich ochrzczonych noworodków z Siemianowic albo niektóre rodziny o nazwisku Korfancik przebywały na jej terenie tylko czasowo³⁸³.

Istnieje możliwość, że rodzina Korfantych przybyła do Siemianowic dopiero w 2. połowie XVII wieku. Nic jednak nie wskazuje na to, że wyemigrowała z Włoch. W tym samym czasie nazwisko to można znaleźć w księgach metrykalnych parafii w Strzelcach Opolskich. W tamtejszym kościele 8 listopada 1683 roku ochrzczona została Katarzyna, córka Jana i Marianny Korfantych. Para miała jeszcze następujące dzieci: Mariannę (chrz. 18 III 1686), Jadwigę (chrz. 7 XI 1689), Bernarda (chrz. 19 VIII 1692) i Barbarę (chrz. 15 XI 1699)³⁸⁴.

W księgach metrykalnych parafii w Bieńkowicach niedaleko Raciborza znaleźć można za to zapisy o rodzinie noszącej nazwisko Korfant, a więc o brzmieniu zbliżonym do Korfanty. Jednym z jej najstarszych przedstawicieli był Łukasz Korfant urodzony około 1768 roku³⁸⁵. W tym samym czasie takie nazwisko występowało także na Słowacji (wówczas Królestwo Węgier). Na przykład 2 marca 1769 roku w parafii Mnišek nad Hnilcom ochrzczony został Józef Korfant, syn Andrzeja (*Ondry*) i Elżbiety Korfant³⁸⁶.

Zgodnie z genealogią opracowaną przez Artura Jana Korfantego założycielem rodu Korfantych na Górnym Śląsku powinien być Konstanty Hektor Korfanti przybyły tu w połowie XVII wieku. Oznacza to, że najstarsze zapisy dotyczące tego rodu powinny pojawiać się wyłącznie w parafii Czeladź, do której przynależeli mieszkańcy Siemianowic. Należy jednak zwrócić uwagę, że nazwisko Korfanty w XVII wieku występowało nie tylko na Górnym Śląsku, ale także w parafii Wzdół Rządowy w Małopolsce. Tam parze Wojciech Korfanty (Korfant) i Agnieszka (Regina) Śmigielski rodzą się następujące dzieci: Dorota (chrz. 9 I 1646), Regina (chrz. 7 VIII 1649), Anna (chrz. 19 VII 1652), Mateusz (chrz. 8 II 1654)³⁸⁷. Równie stare zapisy znaleźć można w parafii Cerekiew, także leżącej na

■ 383 Zjawisko częstej wymiany ludności zauważono przy analizie ludności zamieszkującej Sadzawki, por. K. Bulla, P. Noparlik, *Zaginiona wieś Jakubowice*, [w:] *Wieś miniona. Ciało, zdrowie, bezpieczeństwo*, red. A. Przybyła-Dumin, K. Fokt, P. Nocuń, Chorzów 2023, s. 199–254.

384 Archiwum Diecezjalne w Opolu, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich, Księga chrztów 1656–1714, s. 62, 76, 88, 100, 123.

385 ADG, Parafia rzymskokatolicka pw. Wszystkich Świętych w Bieńkowicach [dalej: PRWSB], Księga małżeństw 1811–1860, s. 140; ADG, PRWSB, Księga małżeństw 1735–1811, s. 177.

386 Archiwum Państwowe w Levoči, Parafia rzymskokatolicka Mnišek nad Hnilcom, Księga chrztów 1736–1771, [b.p.]: dostęp za pomocą portalu FamilySearch.

387 *Korfanty*, [a:] https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&w=13sk&rid=A&exac=&search_lastname=Korfanti&search_lastname2=&from_date=&to_date=, dostęp: 12.11.2023. Wśród rekordów pojawiają się: Dorota Korfant, Regina Korfanty, Anna Korfanty, Mateusz Korfanty.

terenie historycznej Małopolski. Tam zachował się wpis, iż 27 października 1658 roku ślub zawarli Wojciech (*Albertum*) Korfanti z Kielc i Anna z Jaszowic³⁸⁸. Mężczyzna zamieszkał w miejscu pochodzenia swojej żony, gdzie 17 maja 1661 roku ochrztili córkę Krystynę³⁸⁹. Potem para znika z ksiąg metrykalnych. Warto zwrócić uwagę, że jedno z najstarszych zapisów nazwiska Korfanty/Korfanti znaleźć można w parafii Grodzisk Wielkopolski. Występuje ono tam już w XVI wieku, a więc wcześniej niż w księgach parafii czeladzkiej i wcześniej niż Artur Jan Korfanty przewidywał, że ród przybył z Włoch na Górny Śląsk. W Grodzisku żyli Grzegorz i Katarzyna Korfanti, którym urodziła się tam przynajmniej trójka dzieci: Andrzej (chrz. 1591), Katarzyna (chrz. 1593) i Jadwiga (chrz. 1604)³⁹⁰. Natomiast w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Poznaniu w 1596 roku ślub biorą Andrzej Korfanti oraz Małgorzata Suszka³⁹¹.

Na podstawie przedstawionej wcześniej etymologii nazwiska Korfanty, a także przeprowadzonej analizy występowania na ziemiach polskich i w krajach sąsiednich udało się poświadczyć jego obecność w różnych miejscowościach już na przełomie XV i XVI wieku, a więc w okresie wcześniejszym, niż postulował to Artur Jan Korfanty, a także na obszarze znacznie większym niż tylko Górny Śląsk. Można zatem wnioskować, że nazwisko to ma najprawdopodobniej słowiański rodowód. Mogło się ono wytworzyć niezależnie od siebie w różnych wsiach i miastach, a jego nosiciele nie musieli być ze sobą spokrewnieni. Fakty te podważają zawarte w opracowaniu Artura Jana Korfanteo ustalenia o włoskim pochodzeniu nazwiska i rodziny.

3.4. Weryfikacja kolejnych pokoleń w opracowaniu Artura Jana Korfanteo

Biorąc pod uwagę dotychczas wskazane nieścisłości, jakie pojawiały się w opracowaniu Artura Jana Korfanteo, konieczne wydaje się sprawdzenie, na ile rzetelnie przygotowany został wywód przodków w części

■ 388 Archiwum Diecezjalne w Radomiu [dalej: ADR], Parafia rzymskokatolicka św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Cerekwii [dalej: PRC], Księga ślubów 1654–1682, s. 131. Świadcami byli Grzegorz Dziura z Chruslic oraz Paweł Mazurek z Jaszowic.

389 ADR, PRC, Księga chrztów 1654–1683, s. 18.

390 *Korfanty*, [[:]] https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&w=15wp&rid=A&exac=&search_lastname=Korfanti&search_lastname2=&from_date=&to_date=, dostęp: 12.11.2023. Wśród rekordów pojawia się: Andreas Korfanti, Catharina Korfanti, Hedvigis Korfanti.

391 *Korfanty*, [[:]] https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&w=15wp&rid=S&exac=&search_lastname=Korfanti&search_lastname2=&from_date=&to_date=&bdm=S&rpp1=&ordertable=, dostęp: 12.11.2023. Wśród rekordów pojawia się Andreas Korfanti i Margaretha Suszka.

pozwalającej na zweryfikowanie zapisów z treścią ksiąg metrykalnych i aktów stanu cywilnego.

Według Artura Jana Korfantego Maciej ochrzczony 3 września 1728 roku, który był synem Wojciecha Korfantego i Zofii Wawroszek, miał ożenić się z Reginą Pluszczyk. Nie udało mu się odnaleźć aktu małżeństwa i ocenił, że zdarzenie to miało miejsce przed lipcem 1760 roku. Informacja zapewne została oparta o akt chrztu Małgorzaty Korfanty z 6 lipca 1760 roku, córki Wojciecha Korfantego i Reginy Banat³⁹². Jednakże w akcie chrztu syna Jana z 1763 roku Regina występuje pod nazwiskiem Pluszczyk, w akcie chrztu córki Katarzyny z 1764 roku jej nazwisko nie zostało podane, zaś w akcie chrztu syna Stefana z 1769 roku zapisano ją pod mianem Owczarz, w 1771 roku przy chrzcie Tadeusza ponownie występuje nazwisko Pluszczyk³⁹³. O ile nazwisko Pluszczyk zaczyna pojawiać się w parafii Czeladź od połowy XVIII wieku³⁹⁴, o tyle nazwisko Banat w formie Wanat – od początku XVI wieku. Nazwisko Owczarz z kolei pojawia się sporadycznie i ma prawdopodobnie związek z wykonywanym zawodem. Brak metryki ślubu i ta zmienność nazwisk nie pozwala na ustalenie, kiedy mogła się urodzić Regina. W przypadku Macieja Korfantego, zakładając, że przyszedł na świat w Siemianowicach, jednym pasującym zapisem metrykalnym jest ten z 1728 roku.

Jan, syn Wojciecha Korfantego i Reginy Pluszczyk (*Banat, Owczarz*), ochrzczony został 3 września 1763 roku³⁹⁵. Ożenił się 17 grudnia 1782 roku z Zuzanną Niejadek (*Niejadek*). Arturowi Janowi Korfantemu nie udało się odnaleźć aktu chrztu Zuzanny. Wynika to zapewne z faktu, że w księgach metrykalnych parafii w Czeladzi nie ma żadnego, który mógłby do niej pasować. Nazwisko Niejadek pojawia się w tamtejszych księgach w 2. połowie XVIII wieku³⁹⁶. Być może dopiero wtedy rodzina ta sprowadziła się do Siemianowic.

Jan Korfanty i Zuzanna Niejadek mieli syna Walentego, który ochrzczony został 16 lutego 1790 roku w Siemianowicach³⁹⁷. Jego drugą żoną została Apolonia Labryga, wziął z nią ślub 1 maja 1820 roku³⁹⁸. Według Artura Jana Korfantego był wolnym chłopem i wekturantem w przemyśle (*Freibauer in Siemianowitz und Industrie-Vekturant*).

Andrzej Korfanty wraz ze swoim bratem bliźniakiem Kazimierzem urodzili się 27 lutego 1822 roku w Siemianowicach jako synowie cha-

■ 392 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 221.

393 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 236, 240; AAC, PRC, Księga chrztów 1765–1777, s. 27, 47.

394 12 listopada 1758 r. ślub biorą Wawrzyniec Pluszczyk i Julianna Stalmach.

395 AAC, PRC, Księga chrztów 1715–1764, s. 236.

396 AAC, PRC, Księga małżeństw 1765–1777, s. 8.

397 AAC, PRC, Księga chrztów 1777–1813, s. 94.

398 AAC, PRC, Księga małżeństw 1777–1821, s. 157.

łupnika Walentego Korfanteo i jego żony Apolonii z domu Labryga³⁹⁹. Andrzej według opracowania Artura Jana ożenił się 6 maja 1849 roku w parafii Michałkowice z Marią Turkiewicz, która urodziła się 23 lipca 1828 jako córka obywatela miasta Siewierza Wojciecha Turkiewicza i jego żony Magdaleny Kopysta⁴⁰⁰. Fakty te znajdują potwierdzenie w księgach metrykalnych⁴⁰¹. Warto jednak zaznaczyć, że Wojciech Turkiewicz określany był stangretem, wyrobnikiem oraz stróżem nocnym. Jego żona zapisywana była także pod mianem Trzewik (Trzewikowna)⁴⁰².

Nie do końca jasne jest użycie w opracowaniu Artura Jana Korfanteo określenia, że rodzina Marii Turkiewicz była „aus dem Hause Turek” – czy oznaczało to herb, którym miała się legitymować, tak jak w przypadku Zyrowskich (*aus dem Hause Lzawa*), Stirnskich (*aus dem Hause Leliwa*) i Grotowskich (*aus dem Hause Łodzia*), czy też pierwotne nazwisko tej rodziny. Wprawdzie istniały szlacheckie rodziny o nazwisku Turkiewicz, ale z herbem Sas czy Groty. W tym jednak przypadku trudno mówić o szlacheckim pochodzeniu, gdyż zachowane dokumenty o tym nie wspominają. W metryce ślubu Wojciecha Turkiewicza z Magdaleną Kopystą, jak i metryce ślubu z pierwszą żoną Telką Pałuch z 6 listopada 1823 roku zapisano go pod nazwiskiem Turek, a nie Turkiewicz. Końcówkę -iewicz zaczął dodawać do nazwiska od 1825 roku. Miał jednak typowo chłopskie pochodzenie. Urodził się we wsi Posiłów jako syn rolnika Mikołaja i Jadwigi Turków⁴⁰³.

Dość zaskakujące są natomiast losy Magdaleny Turkiewicz z domu Kopysta oraz jej córki Marianny Korfanty z domu Turkiewicz. Ta pierwsza zmarła na zamku w Sandomierzu 17 listopada 1835 roku. Jak głosi metryka zgonu, zgłaszającym ten fakt byli Józef Błędowski i Józef Schochner, dozorczy przy areszcie sandomierskim w byłym kolegium jezuickim. Magdalena w chwili śmierci przebywała w więzieniu od prawie półtora roku⁴⁰⁴. Marianna Korfanty zmarła natomiast 5 listopada 1875 roku w lazarecie zakładu karnego we Wrocławiu przy Schweidnitzerstrasse

■ 399 AKP, ASC, sygn. 16, s. 198–199.

400 A.J. Korfanty, *Korfanty*, [@:] <http://prac.us.edu.pl/~okonska/Korfanty/Orfano.htm>, dostęp: 27.01.2019.

401 AKP, SOB, sygn. 718, s. 3; AAD, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Macieja Apostoła w Siewierzu [dalej: ASCRS], Księga urodzeń 1828, s. 177.

402 AAD, ASCRS, Księga urodzeń 1825, s. 20; AAD, ASCRS, Księga urodzeń 1826, s. 59; AAD, ASCRS, Księga urodzeń 1830, s. 330; AAD, ASCRS, Księga zgonów 1849, s. 214; Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie [dalej: ASCRK], sygn. 52, s. 1169–1189.

403 ANK, ASCRK, sygn. 52, s. 1169–1189.

404 Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej katedralnej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu, sygn. 40, s. 110.

(ul. Świdnickiej) 20. Jej zgon zgłosił dyrektor królewskiego zakładu karne-
go (*Director der Königliche Gefangenen Anstalt*) we Wrocławiu⁴⁰⁵. Niestety
w toku kwerendy nie udało się ustalić, za jakie przewinienia zostały skazane.

Powracając do Andrzeja Korfantego, w opracowaniu Artura Jana Kor-
fantego został określony jako wolny chłop w Siemianowicach oraz mistrz
pudlarski w Hucie Królewskiej i Hucie Laura (*Freibauer in Siemianowitz
und Puddlermeister der Königs- und Laurahütte*). Zgodnie z wypisami
z metryk chrztu syna Tomasza (*20 XII 1850) i córki Julii (*5 IV 1855) An-
drzej mieszkał wówczas w Siemianowicach, gdzie pracował jako pudlin-
garz (*Pudler*)⁴⁰⁶, jednak określany jest także jako pracownik huty (*Werk-
arbeiter*) mieszkający w Królewskiej Hucie, a co najmniej od 1879 roku
jako inwalida hutniczy (*Werkinwalide*)⁴⁰⁷.

XIII. Großvater
Korfanty Ludwig,
Zinkwäherwerkdirector
* Chorzow 23. August 1860
~ Chorzow 26. August 1860
x Lipine Oberschlesien 20. August 1883
Martta Rosalie Plewnia,
* Lipine Oberschlesien 18. November 1862
~ Königshütte, St. Barbara 23. November 1862
Tochter des Werkstschmiedemeisters Thomas Plew-
nia und seiner Ehefrau Marianna Maloka,

Ryc. 7. Fragment opracowania genealogicznego autorstwa Artura Jana
Korfantego, dotyczący Ludwika Korfantego

Źródło: *Ród Korfanty*, [a@:] <https://janheimann.us.edu.pl/Irena/Korfanty/Korfanty-ksiazeczka-ozdobna.pdf#>, dostęp: 20.12.2023

Ludwik Korfanty urodził się 23 sierpnia 1860 roku w Chorzowie, zaś
w chwili ślubu z Martą Rozalią Plewnią mieszkał w kolonii Marcina (*Mar-*

■ 405 APK, Urząd Stanu Cywilnego w Królewskiej Hucie [dalej: USCKH],
sygn. 315, s. 369.

406 APK, USCKH, sygn. 307, s. 203–209.

407 APK, SOB, sygn. 690, s. 68; APK, Urząd Stanu Cywilnego w Lipinach,
sygn. 72, s. 91–92.

tinschacht). Ślub został zawarty 20 sierpnia 1883 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Lipinach⁴⁰⁸. W swoim opracowaniu Artur Jan Korfanty określił swojego ojca jako dyrektora walcowni cynku (*Zinkwalswerkdirektor*). Nie udało się jednak odnaleźć aktu stanu cywilnego, który by to potwierdzał. Jak zostało wcześniej wspomniane, Artur Jan Korfanty urodził się 13 maja 1885 roku w Lipinach, a dokładnie w Hucie Dawida (*Davidhütte*). Ludwik Korfanty miał pracować wówczas jako walcownik pierwszy (*Walzwerks-Vorderman*). Nie było to jednak w hucie „Dawida”, która już w tym czasie nie działała, a jej zabudowania zostały przekształcone na mieszkania. Obiekt wyburzono w 1905 roku, gdy postanowiono o wybudowaniu na tym miejscu szkoły⁴⁰⁹. Ze względu na bliskość miejsca zamieszkania najbardziej prawdopodobnym zakładem pracy Ludwika Korfanteo mogła być huta „Silesia”.

Matka Artura Korfanteo, Marta Rozalia Korfanty z domu Plewnia, urodziła się 18 listopada 1862 roku w Lipinach. Była córką kowala Tomasza Plewni i Marii z domu Malotta. Zmarła młodo, bo już 18 kwietnia 1888 roku. W akcie zgonu jej mąż nadal określany był jako walcownik pierwszy. Z czasem przeniósł się on z Lipin do gminy Dąb. Tam w latach 1909–1912 mieszkał przy Kronprinzenstrasse (ul. Gnieźnieńska) 8 w Józefowcu i określany był jako *Vordermann*⁴¹⁰. Nie udało się odnaleźć w dostępnych źródłach wzmianki, aby kiedykolwiek pełnił funkcję dyrektora walcowni cynku.

Artur Jan Korfanty pojawiał się w księgach adresowych pod nazwiskiem Korfanty-Plewnia. Do Bytomia przybył zapewne po 1924 roku, gdyż w księdze adresowej z tego roku jeszcze nie widnieje⁴¹¹. W 1927 roku zajmował się rzemiosłem artystycznym (*Kunstgewerbl[iche]*) i mieszkał przy Platz nördlich der Kaserne (plac Akademicki) 3⁴¹². W 1930 roku zapisano go jako grafika (*Graphiker*) zamieszkałego przy Dyngosstrasse (ul. Katowickiej) 11⁴¹³. Jak wynika z aktu ślubu, zawartego 27 kwietnia 1933 roku

■ 408 APK, Urząd Stanu Cywilnego w Lipinach, sygn. 72, s. 91–92.

409 „Dziennik Śląski”, R. 7, nr 300 z 31.12.1904, [b.p.]; „Głos Śląski”, R. 3, nr 95 z 27.04.1905, [b.p.]; „Dziennik Śląski”, R. 8, nr 97 z 28.04.1905, [b.p.].

410 *Adressbuch für Kattowitz, Bogutschütz-Zawodzie, Hohenloehütte, Domb-Josefsdorf, Zalenze, Zawodzie und Myslowitz*. 1909, [Kattowitz] 1909, s. 93; *Adressbuch für Kattowitz, Schloß Kattowitz, Brynow, Hohenloehütte, Domb, Bogutschütz-Zawodzie, Gieschewald, Laura hütte, Siemianowitz, Zalenze, Ellgoth-Idaweiche. Unter Benutzung amtlicher Quellen*, [Kattowitz] 1913, s. 33.

411 *Adreßbuch der Stadt Beuthen OS. und der Industrie-Gemeinden Roßberg, Bobrek, Karf, Miechowitz, Rokittnitz, Schomberg, Fridrichswille und Stollarzowitz*, Gleiwitz 1924, s. 90.

412 *Adreßbuch der Stadt Beuthen OS. einschliesslich der zum Landkreis Beuthen OS. gehorenden Gemeinden Bobrek, Fridrichswille, Karf, Miechowitz, Rokittnitz, Schomberg, Stollarzowitz* 1927, Beuthen 1927, s. 46.

413 *Adreßbuch Beuthen O/S*. 1930. *Einschliesslich der Landgemeinden Bobrek-*

w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bytomiu, był profesorem estetyki (*Professor der Ästhetik*) zamieszkałym w Bytomiu przy Königshütter Chaussee (ul. Chorzowskiej) 5. Jego żoną była Helena Marta Ruppik, córka Pawła Ruppika i Gertrudy Szczyrbowskiej, urodzona 27 czerwca 1907 roku w Radzionkowie i tamże zamieszkała przy ulicy Krzyżowej 5. Świadcami na ślubie byli naczelnik gminy i obwodu urzędowego Jan Pudlik z Wielkich Piekar oraz naczelnik gminy w stanie spoczynku Karol Wackermann ze Świętochłowic⁴¹⁴. W 1934 roku Artur Jan Korfanty mieszkał jeszcze przy Königshütter Landstrasse (ul. Chorzowskiej) 5⁴¹⁵, ale już w 1937 roku przy Solgerstrasse (ul. Nawrota) 16. W obu przypadkach określono go mianem grafika (*Graphiker*)⁴¹⁶.

Wydaje się, że Artur Korfanty ukrywał swoją tożsamość, pracując dla zleceniodawców z Polski. W oficjalnej korespondencji, jak i protokołach z prac Komitetu Budowy Katedry występuje on jako profesor Artur Arkople. Jako adres zamieszkania podawał ulicę Łączną (Konstytucji 3 Maja) 13 w Piekarach Wielkich (Piekary Śląskie). Prawdopodobnie jednak nigdy tam nie mieszkał. W 1934 roku pod tym adresem zameldowani byli inwalida Ryszard Plewnia (*16 IX 1863) oraz Elżbieta Plewnia (*14 XI 1869), którzy mieszkali tam od 14 stycznia 1902 roku. Na grafikach własnego autorstwa podpisywał się jako ARKOPLE. Jest to skrótowiec grupowy od jego imienia oraz nazwisk ojca i matki – Artur KORfanty-PLEwnia. Poza opracowaniem ozdobnej publikacji genealogicznej na temat własnego rodu podejmował się większych i mniejszych prac dla różnych organizacji. W 1929 roku wykonał dyplom uznania na zlecenie Organizacji Pracodawców Branży Krawieckiej w Bytomiu (Arbeitgeberverbandes für das Schneidergewerbe zu Beuthen) z dedykacją dla mistrza krawieckiego Pawła Bularczyka⁴¹⁷. Był autorem kilku ilustracji przedstawiających kościoły na Górnym Śląsku, między innymi kościół św. Wawrzyńca w Bytomiu, kościół Imienia Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich czy katedry pw. Chrystusa Króla w Katowicach, które umieszczane były na pocztówkach. Wykonał także okładkę do druku *Jak dawniej budowano katedry. Pamiątki uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego Katedry w Katowicach dnia 4 września 1932 r.*⁴¹⁸ oraz ulotki *Der Sammler der Schlesischen Kathedrale Tritt über die Schwelle*⁴¹⁹. Jednym

-Karf, Miechowitz, Rokittnitz, Schomberg, Beuthen 1930, s. 50.

414 LB, SOPP, SB, Heiratsregister 1933, nr 273.

415 Adreßbuch Beuthen O.-S. 1934, einschliesslich der Landgemeinden Bobrek-Karf, Miechowitz, Rokittnitz, Schomberg, Beuthen 1934, s. 60.

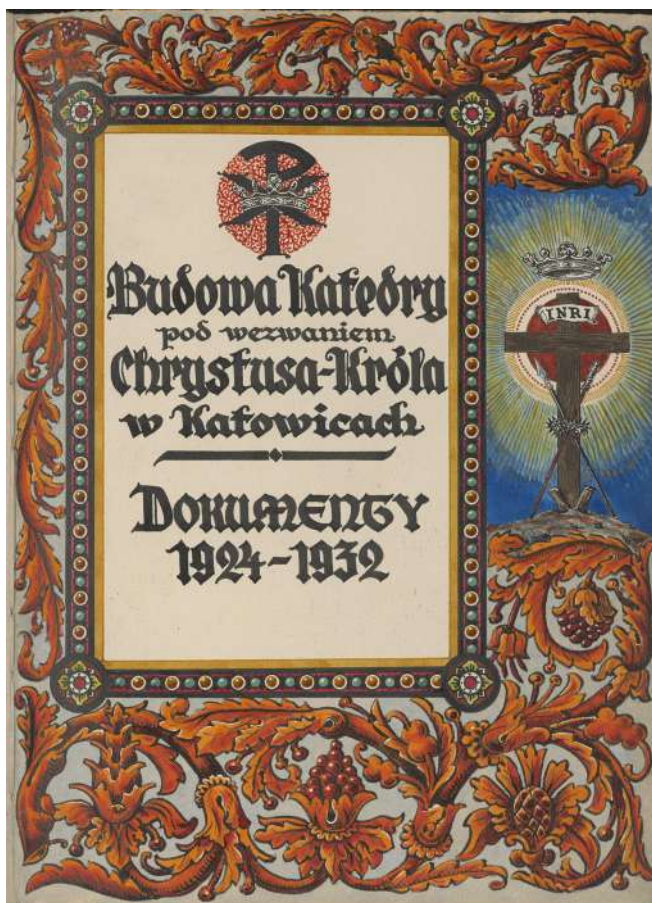
416 Adreßbuch Beuthen O.-S. Einschliesslich der Gemeinden Bobrek-Karf, Mechtal und Martinau, Beuthen 1937, s. 71.

417 „Oberschlesien im Bild”, nr 13 z 29.3.1929, [b.p.].

418 E. Szramek, *Jak dawniej budowano katedry. Pamiątka uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego Katedry w Katowicach dnia 4 września 1932 r.*, Katowice 1932.

419 *Der Sammler der Schlesischen Kathedrale Tritt über die Schwelle*, Katowice

z najbardziej imponujących dzieł Artura Jana Korfiantego było jednak stworzenie okolicznościowego albumu z okazji budowy katowickiej katedry. Jest to bardzo bogato zdobiona księga, składająca się z 200 numerowanych stron, zawierająca treść dokumentów związanych z utworzeniem diecezji katowickiej oraz rozpoczęciem budowy katedry ozdobnie przepisana pismem gotyckim⁴²⁰.



Ryc. 8. Strona tytułowa albumu *Budowa Katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla w Katowicach. Dokumenty 1924–1932*

Źródło: AAKat, Zbiór: druki okolicznościowe i ulotne, sygn. 158/5

1933; *Protokół z Plenarnego Zebrania Komitetu Budowy Katedry*, „Wiadomości Diecezjalne” 1934, R. 9, nr 11, s. 390.

420 AAKat, Zbiór: druki okolicznościowe i ulotne, sygn. 158/5: Pełen tytuł dzieła to *Budowa Katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla w Katowicach Dokumenty 1924–1932*, poniżej zapisano iż „Rękopis, ozdoby i rysunki wykonał Grafik Arkople, Wielkie Piekary”.



Ryc. 9. Karta z albumu *Budowa Katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla w Katowicach. Dokumenty 1924–1932*

Źródło: AAKat, Zbiór: druki okolicznościowe i ulotne, sygn. 158/5

Zakończenie

W toku przeprowadzonych badań udało się zrekonstruować wywód przodków Wojciecha Korfantego we wszystkich liniach aż do XVIII wieku, a w przypadku linii po mieczu sięgnąć nawet XVII stulecia. Autor ma świadomość, że w kilku przypadkach możliwe jest odszukanie dalszych antenatów, uzupełnienie brakujących faktów genealogicznych czy wykluczenie wątpliwości co do filiacji niektórych osób, lecz badania genealogiczne są zadaniem żmudnym i czasochłonnym, a zanim uda się dotrzeć do wszystkich zachowanych źródeł, może minąć wiele lat poświęconych na poszukiwania. Tym bardziej, że w przypadku rodzin często przemierzających się (jak Cyron) lub przybyłych na Górny Śląsk prawdopodobnie z innego regionu (jak Neopold czy Leischwitz) zazwyczaj nie dysponujemy nawet wskazówką, w jakich księgach metrykalnych szukać zapisów, które by ich dotyczyły⁴²¹. Każda praca genealogiczna, aby móc służyć społeczności zainteresowanych, musi zatem kiedyś przybrać formę skończoną. Wydaje się, że niniejszy artykuł w wystarczającym stopniu wyczerpuje temat, co nie oznacza zaprzestania przez autora dalszych badań dotyczących genealogii rodu Korfantych.

Odnosząc się do pytań badawczych, udało się ustalić, że większość potwierdzonych źródłowo przodków Wojciecha Korfantego pochodziło i mieszkało na obszarze historycznego Górnego Śląska. Z terenów I Rzeczypospolitej pochodziła rodzina Zasadzień i być może Klecha. Z terenów niemieckojęzycznych najprawdopodobniej przybyli antenaci o nazwiskach Neopold czy Leischwitz. Wszyscy ustaleni przodkowie Wojciecha Korfantego byli pochodzenia nieszlacheckiego, głównie chłopskiego, choć niektórzy z nich pełnili dość istotne funkcje, stąd ich status społeczny był wyższy niż przeciętnego mieszkańca wsi. Do takich zaliczyć należy myśliwych, pisarzy i zarządców majątku. Być może rodzinę Cyron należałoby przypisać do stanu mieszczańskiego, gdyż w XVIII wieku zamieszkiwali oni Miasteczko Śląskie.

Większa część przodków Wojciecha Korfantego zajmowała się jednak gospodarką rolną, nieraz łącząc ją z pracą w przemyśle, choć ich status materialny był zróżnicowany. Stali na różnych szczeblach hierarchii wiejskiej. W źródłach pojawiają się przodkowie będący siodłakami, zagrodnikami, chałupnikami oraz komornikami. Wszyscy dotychczas odnalezieni przodkowie Wojciecha Korfantego byli wyznania katolickiego.

Na podstawie zebranych materiałów biograficznych udało się uszczegółwić informacje dotyczące miejsca urodzenia Wojciecha Korfantego – była to siemianowicka część Sadowek, choć rodzinne gospodarstwo

■ 421 Świetnym przykładem, jak trudno wyśledzić, choć częściowo, losy jednej rodziny jest historia Simona Peregrina, opublikowana w niniejszym tomie Rocznika.

stykało się z obszarem należącym do Michałkowic. Ustalono także okoliczności przybycia do tejeż miejscowości jego rodziny. Jako pierwszy osiadł tam najprawdopodobniej między 1833 a 1836 rokiem chałupnik Adam Korfanty.

Udało się także zilustrować niektóre procesy społeczno-gospodarcze, jakie miały miejsce w przemysłowej części Górnego Śląska. Dobrym przykładem jest stopniowe przechodzenie z gospodarki wiejskiej do przemysłu, jak było to w przypadku rodzin Korfantych, Klechów czy Sprottów. Wskazano także na zjawisko inwestowania w budowę mieszkań na wynajem przez pracowników kopalń, w tym ustalono kilka nowych faktów dotyczących budowy rodzinnej kamienicy rodu Korfantych, którą rozpoczęto znacznie wcześniej, niż dotychczas sądzono, bo około 1885 roku.

Wydaje się, że na podstawie zebranych materiałów dość dobrze udało się próba nakreślenia wzajemnych relacji między poszczególnymi członkami rodziny Korfantych, ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji tragicznych wydarzeń, jakie przyniosły zamieszki w Hucie Laura z 1903 roku. Tworząc krótkie biogramy na temat rodzeństwa Wojciecha Korfantego oraz jego dzieci, również zdołano uzupełnić je o informacje dotąd nieprzywoływane w literaturze.

Przy okazji prowadzonych badań dotyczących rodziny Korfantych udało się szerzej nakreślić kwestie oskarżeń o posiadanie przez Wojciecha Korfantego nieślubnego dziecka czy statusu materialnego rodzin Korfantych oraz Sprottów. W obu przypadkach zauważyć można awans społeczny i majątkowy związany z rozpoczęciem pracy w przemyśle, ale także szukaniem innych sposobów zarobkowania, jak drobny handel czy budowanie mieszkań pod wynajem. Podano w wątpliwość często powielaną opinię, że Elżbieta Sprott pracowała w domu towarowym braci Barasch. Uznano to za mało prawdopodobne, gdyż jej ojciec prowadził własny sklep.

Jednym z najważniejszych ustaleń niniejszej pracy jest podanie w wątpliwość prawdziwości sporej części faktów genealogicznych zawartych w opracowaniu Artura Jana Korfantego. Jest to tym istotniejsze, gdyż w ostatnich latach coraz częściej przywoływano w literaturze czy mediach legendę o włoskim pochodzeniu rodu. W toku przeprowadzonych kwerend nie udało się odnaleźć żadnych wzmianek na temat Konstantego Hektora Korfantego oraz Bartłomieja Korfantego, którzy między 1641 a 1649 rokiem mieliby przybyć na Górny Śląsk, a potem osiedlić się w Bańgowie jako chłopci. W połączeniu z wynikiem analizy domniemyanych powiązań rodzinnych oraz pełnionych funkcji można stwierdzić, iż nie byli oni postaciami historycznymi. Równie nieprawdopodobni są także wcześniejsi przedstawiciele rodu Korfantych mający być mieszkańcami weneckimi.

Na podstawie zebranych materiałów archiwalnych można stwierdzić, że ród Korfantych z bardzo dużym prawdopodobieństwem ma pochodzenie miejscowe (śląskie lub z ziem sąsiednich), co potwierdzają występowanie tego nazwiska w XVI i XVII wieku także w parafiach z obszaru Wielkopolski i Małopolski czy jego słowiańska etymologia. Ze względu na brak starszych ksiąg metrykalnych czy źródeł pozametrykalnych nie jest możliwe przesłedzenie przedstawicieli rodu Korfantych zamieszkałych we wsi Siemianowice dalej w przeszłość niż do końca XVIII wieku. Jedynie zastosowanie metod genealogii genetycznej pozwoliłoby na wyciągnięcie kolejnych wniosków co do pochodzenia przodków w linii męskiej, a niedających się ustalić w oparciu o źródła pisane. Ta sama metoda może dać odpowiedź na pytanie, czy osoby noszące nazwisko Korfanty, wywodzące się z innych regionów, są spokrewnione z tymi mającymi śląskie korzenie.

Obecnie w bazach projektów Family Tree DNA można odnaleźć tylko jedną osobę o nazwisku Korfanty. Nie udostępniła ona jednak szczegółów co do miejsca i czasu narodzenia swojego najstarszego przodka. W ramach przeprowadzonego badania uzyskano wynik dla 37 STR na chromosomie Y, który sugeruje przynależność do haplogrupy R1a (R-M512)⁴²². Przeprowadzenie podobnego badania być może wystarczyłoby do potwierdzenia lub wykluczenia bliskiego pokrewieństwa między dwoma osobami o nazwisku Korfanty. Jednak dla wyciągania głębszych wniosków, zwłaszcza co do pochodzenia poszczególnych rodów, konieczne byłoby wykonanie pełnej sekwencji chromosomu Y u kilku przedstawicieli rodziny Korfantych wywodzących się z Siemianowic oraz tych, którzy pochodzą z innych części Polski. Wprawdzie nazwisko to zanikło w parafiach Wzdół Rządowy, Cerekiew czy Grodzisk Wielkopolski, ale licznie występuje w Grabownicy Starzeńskiej oraz Humniskach w województwie podkarpackim. Poza tym pojedyncze rodziny zamieszkują Miejską Górkę (woj. wielkopolskie), Rzeszów, Krosno, Sanok, Ustrzyki Dolne i Zarszyn (woj. podkarpackie), Lubawkę, Legnicę i Bystrzyce Kłodzką (woj. dolnośląskie) czy Koźuchów (woj. lubuskie)⁴²³. Istnieje zatem szansa, że w przyszłości uda się ostatecznie rozwikłać zagadkę pochodzenia rodu Korfantych.

■ 422 *Cossack DNA Project – Y-DNA Classic Chart*, [@:] <https://www.familytreedna.com/public/CossackDNA?iframe=yresults>, dostęp: 10.12.2023: Przynależność do projektu kozackiego może sugerować, iż osoba ta wywodzi z rodziny Korfantych, których gniazda znajdują się na terenie woj. podkarpackiego.

423 *Korfanty*, [@:] <https://nazwiska.ijp.pan.pl/haslo/show/id/15101>, dostęp: 1.11.2023.

The genealogy of the Korfanty family, including the biographical details of members of Wojciech Korfanty's family and verification of the ancestral genealogy compiled by Artur Korfanty

The article is divided into three parts. The first one focuses on Wojciech Korfanty's immediate family and, in addition to strictly genealogical data, is supplemented with biographical information. As part of the research, it was established that Wojciech Korfanty's grandfather, Adam Korfanty, came to the Siemianowice part of Sadzawki from Siemianowice, most likely between 1833 and 1836, and settled there as a cottager. His descendants also lived there and found employment in the Fanny mine. Peasant farmer, Jan Klecha, i.e. Wojciech Korfanty's maternal grandfather, came from Kalina (in the Lubliniec District), but he decided to leave his farm and come to Bytków between 1854 and 1859, and then settle in the Michałkowice part of Sadzawki. This family also became involved with mining and the Fanny Mine. Father-in-law Piotr Sprott achieved great social advancement, and the family had quite a high financial status. He was the son of a bailiff from Tanina (in the Lubliniec District), but he emigrated to Bytom and got a job in a mine, and then engaged in trade and investing in real estate. In this context, the view appearing in the literature that Elżbieta Sprott worked as a saleswoman in the Barasch brothers' store was questioned, and an attempt was made to explain why this fact offended Wojciech Korfanty so much. The story of Małgorzata Nowak's accusations that he was the father of her illegitimate son Wojciech was also outlined. The short biographies describe the life of Wojciech Korfanty's siblings, including his brother Andrzej, who emigrated to Canada around 1908–1909.

The second part of the text is a reconstruction of the line of Wojciech Korfanty's ancestors. Both paternal and maternal ascendants were discussed. It seems that the main purpose of the article was achieved. It was possible to determine Wojciech Korfanty's ancestors in all lines, at least until the 18th century, and in the case of the paternal line, it was possible to go back even to the 17th century. Most of the ancestors came from the historical area of Upper Silesia and were mainly associated with agriculture, although, for example, the ancestors from the Cyron and Leischwitz families were hunters, and Jan Neopold was a writer and administrator in Kopienica. Only with the development of industry did Wojciech Korfanty's ancestors gradually move to work in hard coal mines. In the third part of the article, an attempt was made to verify the line of the

ancestors prepared by Artur Jan Korfanty. The author argued that the oldest ancestors of the Korfanty family originated from Venice and came to Siemianowice only in the 17th century. However, after checking the data in the record books, many of the cited genealogical data turned out to be inconsistent with reality or impossible to confirm. It was established that the Korfanty family is most likely of local origin, which is confirmed by the occurrence of this surname in records of the 16th and 17th centuries also in parishes in the region of Wielkopolska and Małopolska.

Keywords: genealogy, Upper Silesia, Siemianowice Śląskie, Sadzawki, Wojciech Korfanty, Artur Jan Korfanty

Wawrzyniec Feige – śląski protoplasta warszawskiej rodziny Kowalskich

Mariusz Kowalski

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

ORCID: 0000-0003-3417-0369

Wstęp

Pochodzenie założyciela warszawskiej rodziny Kowalskich, której reprezentantem jest piszący te słowa, owiane było tajemnicą. Według informacji uzyskanych od Bohdana Kowalskiego (1928–2003) miał nim być Jan Kowalski, który osiadł w Warszawie pod koniec XIX wieku, gdy uciekł z Prus przed służbą wojskową. Z uwagi na pochodzenie zyskał przydomek „Prusak”. Dzieci jego młodszego syna, Stanisława (*1905), do których należał również wspomniany Bohdan Kowalski, nie wiedziały jednak, z jakiego regionu Prus ich przodek pochodził. Dopiero pod koniec XX wieku córki starszego syna „Prusaka”, Jakuba (1899–1988), przekazały informację, że tym regionem był Śląsk.

Poszukiwania genealogiczne początkowo nie dawały zadowalających rezultatów. Zapamiętana przez rodzinę data śmierci Jana (†1913) okazała się nieprawdziwa i nie pomogła w odnalezieniu aktu jego zgonu w parafii miejsca zamieszkania w Warszawie (kościół św. Stanisława na Woli). Nie znaleziono tam również aktu jego ślubu. Dopiero przez przypadek, przy poszukiwaniu aktu zgonu córki „Prusaka”, odnaleziono jego własny akt zgonu z 1917 roku. Było tam podane miejsce urodzenia – wieś Parzymiechy, położona w połowie drogi między Wieluniem a Kłobuckiem. Jedyne, co mogło wskazywać na jakieś związki ze Śląskiem, to fakt, że wieś ta położona była 15 km od granicy pruskiego Śląska. W księdze aktów stanu

cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Parzymiechach ustalono, że Jan Kowalski urodził się w 1863 roku, a jego rodzicami byli Michał i Karolina z Przyrodków. Nazwisko matki, bardzo rzadkie, oraz nazwiska świadków i chrzestnych (Ochman, Lepszy, Golec) rzeczywiście wskazywały na związki ze Śląskiem. Stawało się to tym bardziej prawdopodobne, że żadnych innych wydarzeń związanych z rodziną Kowalskich miejscowe akty stanu cywilnego nie odnotowały.

Dzięki zdobytym informacjom oraz nowoczesnym metodom poszukiwań genealogicznych (indeksowane bazy cyfrowe) udało się następnie znaleźć akt ślubu Jana Kowalskiego na warszawskim Służewie z 1884 roku, co metodą tradycyjnej genealogii byłoby trudne do osiągnięcia (nikt nie wiedział, że osiedlając się pod Warszawą, Jan Kowalski mieszkał początkowo właśnie tam). Cenniejszym znaleziskiem okazał się jednak akt urodzenia Karoliny Przyrodek (potencjalnej matki „Prusaka”), gdyż został spisany w 1826 roku w śląskiej Byczynie, a odnosił się do wydarzenia mającego miejsce w parafii we wsi Grobek (pow. kluczborski). Następnie w sąsiadujących z Grobkiem Uszycach (pow. oleski) znaleziono w księgach miejscowej parafii akt urodzenia Michała Kowalskiego, który datą urodzenia (*1824) pasował do wieku Michała Kowalskiego występującego jako ojciec „Prusaka” w Parzymiechach. Po tych odkryciach poszukiwania znowu stanęły w miejscu. W parafiach urodzenia Michała i Karoliny nie znaleziono bowiem ich aktu ślubu. Nie udało się też dotrzeć do innych aktów z nimi związanych (narodzin dzieci, zgonu ich samych). Dostępne były jedynie akta dotyczące ich przodków i rodzeństwa.

Ponownie z pomocą przyszła nowoczesna genealogia (indeksacja cyfrowa). Dzięki niej na warszawskim Służewiu odnaleziony został akt zgonu Karoliny Przyrodek, urodzonej w Grobku w 1884 roku, która zmarła na kilka miesięcy przed ślubem Jana Kowalskiego w tym samym miejscu. Okazało się jednak, że jej mężem w tym czasie nie był Michał Kowalski, ale Wawrzyniec Fajga. Czyżby był to jej drugi mąż? Wtedy przypomniały się inne znalezione wcześniej akta metrykalne, w których niejaka Karolina Przyrodek występowała razem z mężczyzną o tym nazwisku, a które zignorowano jako niezwiązane z rodziną. W 1872 roku w Widoradzu pod Wieluniem urodził się Michał, syn Wawrzyńca Fajgi i Karoliny Przyrodek, ale, co jeszcze bardziej intrygujące, w 1856 roku w Sarnowie, w parafii Byczyna, urodziła się i zmarła Karolina, córka Wawrzyńca (Lorenza) Feige i Karoliny Przyrodek. Informacje te pozwoliły na odnalezienie w Uszycach aktu ślubu Karoliny i Wawrzyńca z 1851 roku oraz aktu urodzenia ich pierwszej córki Zuzanny (*1853), a w pobliskich Szczotkach aktów urodzenia i zgonu z 1862 roku dotyczących ich syna Jana. Znaleziono również list gończy rozesłany za Wawrzyńcem (Lorenzem) Feige, mieszkańcem Szczotek, opublikowany przez władze pruskie w marcu 1863

roku. Dodatkowo badania genetyczne haplogrupy Y-DNA piszącego te słowa – kolejna z nowoczesnych metod – wykazały, że wśród posiadających podobną do niego haplogrupę jest osoba o nazwisku Feige.

Kim więc był Michał Kowalski, w akcie urodzenia z Parzymiechów występujący jako mąż Karoliny Przyrodek i ojciec Jana Kowalskiego, rok po narodzinach i śmierci Jana, syna Wawrzyńca Feige i Karoliny Przyrodek, a dziewięć lat przed narodzinami Michała, kolejnego ich syna? Poniżej pada odpowiedź na to pytanie, będąca rezultatem żmudnych poszukiwań genealogicznych. Historia opowiedziana jest z perspektywy życia Wawrzyńca Feige/Fajgi, gdyż to on był sprawcą tego zamieszania.

Pochodzenie

Wawrzyniec Feige urodził się w 1824 roku we wsi Uszyce koło Gorzowa Śląskiego, w powiecie oleskim na Górnym Śląsku, jako syn Tomasa Feige (*1792) i Rozalii Vogiel (*1796)¹ (ryc. 1). Rodzice Wawrzyńca prawdopodobnie nie pochodzili z Uszyc. Związek małżeński zawarli w 1820 roku we Włochach (pow. namysłowski), gdy Tomasz mieszkał w sąsiadujących od zachodu Strzelcach, a Rozalia w Kolonii Tanne (dziś Jędrzejów)², położonej 5 km na południe od Włoch, ale już w powiecie kluczborskim, około 35 km na zachód od Uszyc. Kolonia Tanne powstała w wyniku kolonizacji fryderycjańskiej³ i została zasiedlona przez osadników z krajów Rzeszy („Tanne, eine neue Colonie mit lauter Reichsländern besetzt”⁴). Może to wskazywać, że ojciec Rozalii, Lorenz (Wawrzyniec) Vogiel, niedawno przybył w te okolice. Podobnie mogło być w przypadku rodziców Tomasza: Wawrzyńca (Lorenza) Feige (*1760) i Marii Wilesch lub Wileschek (*1770), bo w miejscowych księgach kościelnych (Włochy i okolice) nie udało się do tej pory znaleźć zapisów dotyczących ich rodziny, wcześniejszych niż 1807 rok. Wtedy to Wawrzyńcowi Feige (dziadkowi), zatrudnionemu we Włochach jako garbarz czerwonoskórnik⁵ (*Lauer*), zmarły dwie córki⁶. Być może wspólny los rodzin osadników skłonił To-

■ 1 Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: APO], Parafia rzymskokatolicka w Uszycach [dalej: PU], Księga chrztów 1815–1856, s. 44; na podstawie skanu w Centrum Historii Rodziny w Warszawie [dalej: CHR], wpis 21.

2 Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu [dalej: AAW], Parafia rzymskokatolicka we Włochach [dalej: PW], Księga ślubów 1804–1833, s. 101; CHR, wpis 12.

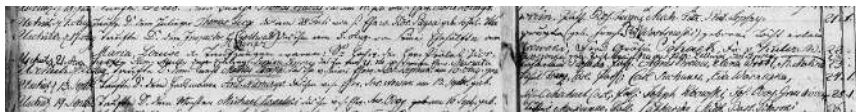
3 J. Janczak et al., *Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. 1, cz. 2, *Atlas Historyczny Polski. Mapy XVIII wieku*, 1, Wrocław 1976, s. 36.

4 F.J. Bertuch, *Allgemeine geographische Ephemeriden*, Weimar 1812, S. 221.

5 Czerwonoskórnik (niem. *Rotgerber, Lohgerber, Lauer, Loher, Rotlöscher, Rotlasher, Löschmacher*) był rzemieślnikiem, który zajmował się garbowaniem dużych i ciężkich skór zwierzęcych przeznaczonych m.in. na siodła, uzdy, podeszwy i buty: G. Pekrul, E. Franta, *Die Zeichen der Handwerker: 36 Zeichen nach alten Vorlagen*, Godern 2011, S. 41.

6 AAW, PW, Księga pogrzbów 1797–1823, s. 127 i 131; CHR, wpis 27 i 41.

masza i Rozalię ku sobie. Niemniej Wawrzyniec Feige (dziadek) pochodził prawdopodobnie z bliższych okolic niż Lorenz Vogiel, gdyż wiele przesłanek wskazuje na jego śląskie korzenie (o czym dalej).



Ryc. 1. Fragment księgi parafialnej z aktami urodzenia Wawrzyńca Feige (na górze) i Michała Kowalskiego (na dole) z 1824 roku, Uszütz (Uszyce), powiat oleski
Źródło: APO, PU, Księga chrztów 1815–1856, s. 44; CHR, wpis 21 i 25

Niezależnie od pochodzenia, w 1822 roku rodzina mieszkała już w Uszycach⁷, gdzie Wawrzyniec Feige (dziadek) był początkowo najemnym pracownikiem (*Einlieger*)⁸, a następnie wszedł w posiadanie gospodarstwa rolnego jako chałupnik (*Häusler*)⁹. Po jego śmierci gospodarstwo chałupnicze odziedziczył Tomasz (ojciec Wawrzyńca będącego głównym bohaterem artykułu)¹⁰.

Trudna dorosłość

Nic nie wiemy o losach Wawrzyńca juniora aż do 1851 roku, kiedy w wieku 27 lat poślubił pannę z sąsiedniej miejscowości Grobek (obecnie Nowy Gródek, część wsi Nasale), Karolinę Przyrodek, córkę Bogumiła (Gottlieba) i Krystyny Zwierz (ryc. 2)¹¹. Grobek nosił również nazwę Erdmannshain i także był fryderycjańską kolonią¹². W akcie urodzenia Karoliny jej ojciec został określony mianem kolonisty¹³. Ponownie więc członkiem rodziny stała się osoba, której rodzina brała udział w kolonizacji fryderycjańskiej. W tym wypadku jej uczestnikami byli prawdopodobnie miejscowi Ślązacy, bo wskazują na to nazwiska Przyrodek i Zwierz, tradycyjnie występujące w regionie¹⁴. Ojciec Karoliny, Bogumił, syn Ja-

■ 7 APO, PU, Księga chrztów 1815–1856, s. 38; CHR, wpis 31.

8 APO, PU, Księga ślubów 1812–1870, s. 21; CHR, wpis 5.

9 APO, Parafia rzymskokatolicka w Buczynie [dalej: PB], Księga ślubów 1829–1870, s. 3; CHR, wpis 9.

10 APO, PU, Księga ślubów 1812–1870, s. 39; CHR, wpis 4.

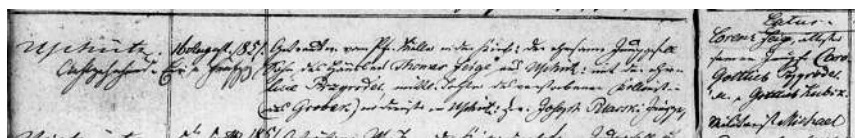
11 APO, PU, Księga ślubów 1812–1870, s. 39; CHR, wpis 4.

12 H. Borek, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 244.

13 APO, PB, Księga chrztów 1820–1842, s. 197; CHR, wpis 91.

14 Przyrodek to rzadkie nazwisko, niemniej Jan Przyrodek wspomniany jest jako opolski cechmistrz szewski na pocz. XVIII w.: R. Sękowski, *Opole II. Mieszkańcy, życie i obyczaje w XVII i w początkach XVIII wieku*, Opole 2016, a Mikołaj Przyrodek, sołtys Smardzewa pod Wrocławiem, już w 1442 r.: M. Słoń, *Szpitala średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.

kuba, także kolonisty z Grobka, był ewangelikiem i inwalidą¹⁵, być może wskutek udziału w wojnach napoleońskich. Rok po ożenku Wawrzyńca zmarł jego ojciec, Tomasz, ale nasz bohater nie odziedziczył po nim niewielkiego chałupniczego gospodarstwa.



Ryc. 2. Akt ślubu Wawrzyńca Feige i Karoliny Przyrodek z 1851 roku, Uschütz (Uszyce), powiat oleski

Źródło: APO, PU, Księga ślubów 1812–1870, s. 39; CHR, wpis 4

Z tego powodu Wawrzyniec i Karolina zmuszeni byli utrzymywać się z pracy najemnej. Często zmiana miejsca pobytu okazała się stałym elementem życia tej pary. Ich pierwotna córka przyszła na świat w 1853 roku jeszcze w Uszycach¹⁶. Kolejna jednak, Karolina, urodziła się i po dwóch tygodniach zmarła w 1856 roku w Sarnowie¹⁷, w sąsiednim powiecie kluczborskim, 14 km na zachód od Uszyc. W 1862 roku rodzina mieszkała natomiast w Szczotkach (dzisiaj część Gorzowa Śląskiego), 9 km od Uszyc, gdzie przyszedł na świat i wkrótce zmarł syn Feige'ów – Jan¹⁸.

Konflikt z prawem

Rok 1862 i następny musiał być ciężkim okresem dla rodziny. Kilka miesięcy po śmierci syna Wawrzyniec Feige został zaocznie skazany za powtarzające się drobne kradzieże¹⁹ (ryc. 3). Ponieważ Szczotki położone były na skraju dużego kompleksu leśnego (Lasy Gorzowskie), można przypuszczać, że przestępstwa dotyczyły kradzieży drewna z lasu. Zapewne na własne potrzeby, skoro kradzieże uznano za drobne. W latach 1860–1863 90% kradzieży popełnianych w Prusach dotyczyło właśnie drewna²⁰.

15 APO, PB, Księga ślubów 1810–1825, s. 29; CHR, wpis 16.

16 APO, PU, Księga chrztów 1815–1856, s. 125; CHR, wpis 2.

17 APO, PB, Księga chrztów 1815–1856, s. 632; CHR, wpis 81; APO, PB, Księga pogrzebów 1815–1856, s. 667; CHR, wpis 58.

18 APO, Parafia rzymskokatolicka w Gorzowie Śląskim [dalej: PG], Księga chrztów 1858–1867, s. 231; CHR, wpis 25; APO, PG, Księga pogrzebów 1859–1870, s. 73; CHR, wpis 21.

19 Steckbrief nr 10 (Feige), „Königlich Preußisches Zentral-Polizei-Blatt”, Jg. 45 z 14.03.1863, S. 81.

20 D. Blasius, *Kriminalität und Alltag. Zur Konfliktgeschichte des Alltagslebens im 19. Jahrhundert*, Göttingen 1978, S. 81; D. Łukasiewicz, *Przemiany przestępczości w Prusach w XVIII i XIX wieku (do 1871 r.)*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2014, nr 3, s. 65–96.

10. (Feige.) Der Tagelöhner Lorenz Feige, aus Szottfen, soll eine wegen neuen einfachen Diebstahls ihm zuerkannte 6mon. Gefängnißstrafe verbüßen, sein gegenwärtiger Aufenthaltsort ist unbekannt. Es wird ersucht, denselben Behufs Strafvollstreckung an uns oder an die nächste Ger.=Behörde, welche uns hiervon Kenntniß geben wolle, abzuliefern. Alter 44 J., Gr. 5' 3", Haar dunkel, Augen blaugrau u. Gestalt mittel. Kennz. flottert.
Rosenberg i. D.=S., 9. März 63. K. Pr. Kreisgericht.

Ryc. 3. List gończy za Wawrzyńcem (Lorenzem) Feige z 9 marca 1863 roku
Źródło: Steckbrief nr 10 (Feige), „Königlich Preußisches Zentral-Polizei-Blatt”, Jg. 45 z 14.03.1863, S. 81

Wawrzyniec nie chciał zapewne iść do więzienia. Oznaczałoby to nie tylko utratę wolności, ale również pozostawienie żony i córki na pastwę losu. Tymczasem Karolina ponownie była w ciąży. Okoliczności wymusiły ucieczkę całej rodziny do sąsiedniego Królestwa Polskiego. Wawrzyniec był nieuchwytny, więc władze pruskie wysłały za nim w marcu 1863 roku list gończy. Dzięki temu znamy jego rysopis. Miał ciemne włosy, szaroniebieskie oczy, 160–170 cm wzrostu i był średniej postury²¹.

Przybrana tożsamość

Ucieczka za granicę nie zapewniała całkowitego bezpieczeństwa, gdyż Królestwa Polskie i Pruskie miały podpisaną umowę o ekstradycji²². Wawrzyniec był jednak zapobiegliwy. Granicę przekroczył jako Michał Kowalski i jako taki występował początkowo po jej drugiej stronie. Wszystko wskazuje na to, że by zdobyć fałszywe dokumenty, posłużył się metryką swojego rówieśnika z Uszyc, który zmarł w wieku dwóch lat²³. Zapewne otrzymał ją od rodziny chłopca. W parafialnej księdze urodzeń wpisy dotyczące Wawrzyńca Feige i Michała Kowalskiego znajdują się na tej samej stronicy (ryc. 1)²⁴.

Po drugiej stronie granicy Wawrzyniec znalazł zatrudnienie w Parzymiechach, położonych 25 km na wschód od Szczotek. Pracował jako rataj na folwarku²⁵. Według niektórych źródeł w 1863 roku majątek Parzymiechy

■ 21 Steckbrief nr 10 (Feige), „Königlich Preußisches Zentral-Polizei-Blatt”, Jg. 45 z 14.03.1863, S. 81.

22 M. Rutkowski, *Russian–Prussian surrender of fugitives and deserters: cartel conventions of the 1840s and 1850s*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2021, nr 56/3, s. 5–39.

23 APO, PU, Księga pogrzbów 1812–1870, s. 22; CHR, wpis 20.

24 APO, PU, Księga chrztów 1815–1856, s. 44; CHR, wpis 21 i 25.

25 Archiwum Państwowe w Częstochowie [dalej: APCz], Akta stanu cywilnego Parafii rzymskokatolickiej w Parzymiechach [dalej: PP], Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1863, s. 20; CHR, wpis 60.

kupił od rodziny Walewskich pruski junkier Adolf von Klitzing²⁶. Można przypuszczać, że to on zatrudnił w folwarku Wawrzyńca oraz grupę innych Ślązaków (w akcie urodzenia syna Wawrzyńca, który wkrótce przyszedł na świat, jako świadkowie i chrzestni występują aż trzy osoby o śląskich nazwiskach²⁷). Być może von Klitzingowi zależało na pracownikach bliskich mu kulturowo albo po prostu w Parzymiechach brakowało rąk do pracy. W obu krajach zachodziły przemiany systemu organizacji wsi i produkcji rolnej. W rezultacie w trudnej sytuacji znajdowały się liczne gospodarstwa oraz żyjący na wsi ludzie. Pobudzało to przemieszczenie się ludności w obu krajach i między nimi. Były lata, gdy więcej możliwości na znalezienie pracy lub ziemi było po ówczesnej polskiej stronie granicy, co przyciągało emigrantów z Prus. Wielu po latach uzyskało miejscowe poddaństwo (obywatelstwo)²⁸. Migracja Wawrzyńca miała dodatkowe motywy, ale być może i bez nich zdecydowałby się na przeprowadzkę do Parzymiechów, biorąc pod uwagę trudne warunki, w jakich żyła jego rodzina.

Dwaj bracia, dwa nazwiska

Okoliczności sprawiły, że Wawrzyniec Feige zamieszkał po drugiej stronie granicy pod przybranym nazwiskiem. Może nie miałyby to żadnych konsekwencji, ale cztery miesiące po przeprowadzce Wawrzyńcowi i Karolinie urodził się kolejny syn. Na pamiątkę zmarłego rok wcześniej otrzymał imię Jan. Miało to zapewniać opiekę ze strony odpowiedniego świętego²⁹. Zgodnie z dokumentami, którymi w owym czasie posługiwał się Wawrzyniec, w akcie urodzenia zapisano, że rodzicami dziecka byli Michał Kowalski i Karolina z Przyrodników³⁰. I tak już zostało. Jan przez całe życie nosił przybrane nazwisko i przekazał je swoim potomkom.

Dziewięć lat później, w 1872 roku, rodzina mieszkała w Widoradzu, 27 km na północ od Parzymiechów. Wawrzyniec wrócił już do swojego prawdziwego nazwiska, choć w spolszczonej formie (Wawrzyniec Fajga). Być może nastąpiło przedawnienie wyroku, ułaskawienie lub rodzina otrzymała poddaństwo w Królestwie Polskim i ekstradycja już mu nie groziła. W tym właśnie roku małżonkom Feige urodził się kolejny syn – Michał. Można się domyślać, że imię otrzymał po zmarłym w dzieciń-

■ 26 E.H. Nejman, *Majątki (M–Z). Szlachta Sieradzka XIX wieku. Herbarz*, [@:] http://www.tpzw.pl/files/herbarz/majatki_m-z.pdf, dostęp: 25.05.2023.

27 APCz, PP, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1863, s. 20; CHR, wpis 60.

28 K. Groniowski, *Wychodźcy mazurscy i warmińscy w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 2, s. 247–257.

29 I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 234; Z. Kuchowicz, *Z dziejów obyczajów polskich w wieku XVII i pierwszej poł. XVIII*, Warszawa 1957, s. 20.

30 APCz, PP, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1863, s. 20; CHR, wpis 60.

stwie Michale Kowalskim, który na jakiś czas użyzył tożsamości ojcu nowo narodzonego chłopca. Można to uznać za gest wdzięczności wobec zmarłego i jego rodziny oraz ofiarowanie nowo narodzonego pod opiekę odpowiedniego świętego. Ponieważ ojciec powrócił do swojego prawdziwego nazwiska, takie właśnie zostało wpisane do metryki nowo narodzonego syna³¹. Skomplikowane okoliczności sprawiły, że dwaj bracia zrodzeni z tych samych rodziców nosili odmienne nazwiska.

Kwestia powrotu na Śląsk

Losy Wawrzyńca i jego rodziny przez kolejne 11 lat nie są znane. Zapamiętana przez następne pokolenia opowieść rodzinna nie wspomina o Wawrzyńcu, głosząc historię zmiany miejsca zamieszkania przez jego syna, Jana Kowalskiego. Miał on uciec z Prus do Kongresówki, by uniknąć służby w wojsku, co niestety miało spotkać jego starszego brata. Trudno powiedzieć, czy to jakaś odrębna historia, czy przekłamanie opowieści o ucieczce Wawrzyńca. Może dzieci tego ostatniego nie chciały przekazywać kolejnemu pokoleniu historii o konflikcie dziadka z prawem. A może to Wawrzyniec nie powiedział swoim dzieciom prawdy, racząc ich historią o starszym bracie i ucieczce przed wojskiem. Późniejsze pokolenia jedynie przypisały ją jego synowi.

Nie można jednak wykluczyć, że Jan Kowalski mógł przez jakiś czas mieszkać na Śląsku i wtedy upomniała się o niego armia. Do Uszyc prawdopodobnie powróciła jego starsza siostra, Zuzanna Feige, gdyż w 1888 roku mieszkała tam osoba o tym nazwisku ze swoim mężem Antonim Kasproskim (*1847). Wtedy właśnie urodził się ich syn, również Antoni³², a rok później córka Anna³³. Ojciec dzieci jest prawdopodobnie tożsamy z Antonim Kasproskim urodzonym w Raczynie koło Wielunia³⁴, wsi położonej 9 km od Widoradzu, w którym to na jakiś czas osiedlił się Wawrzyniec Feige z rodziną.

Gdyby założyć, że Zuzanna wróciła na Śląsk, to mógł jej towarzyszyć także Jan. Mógł również pojawić się tam bez swojej siostry i niekoniecznie w Uszyczach. Gdy jednak okazało się, że upomniała się o niego pruska armia, uciekł do Kongresówki, tak jak 20 lat wcześniej – choć z innych powodów – jego ojciec Wawrzyniec. Zakładając, że Wawrzyniec z żoną i młodszym synem Michałem pozostali w Królestwie Polskim, Jan po po-

■ 31 Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Akta stanu cywilnego Parafii rzymskokatolickiej w Rudzie [dalej: ASC Ruda], sygn. 143, s. 23; na podstawie skanu w bazie Skanoteka [dalej: ST], wpis 90.

32 APC, Urząd Stanu Cywilnego w Uszyczach [dalej: USC Uszyce], sygn. 14, s. 29; akt urodzenia nr 29.

33 APC, USC Uszyce, sygn. 15, s. 48; akt urodzenia nr 48.

34 APŁ, ASC Ruda, sygn. 72, s. 3; ST, wpis 9.

bycie na Śląsku po prostu do nich wrócił. Mniej prawdopodobne wydaje się, by cała rodzina Feige powróciła na Śląsk, a później ponownie go opuściła (prócz Zuzanny i jej męża). Wykluczyć tego jednak także nie można.

Być może to złe wspomnienia Wawrzyńca z wojska zachęciły Jana do ucieczki, a być może Wawrzyniec miał jeszcze jednego, starszego od Jana, syna, o którym nie wiemy, a który po powrocie na Śląsk został wzięty do wojska. Nie można również wykluczyć, że tym rzekomo starszym bratem mógł być szwagier Jana, Antoni Kasprowski, który po przyjeździe na Śląsk został powołany do pruskiej armii. Może dalsze poszukiwania archiwalne pozwolą to wyjaśnić.

Warszawa

W 1884 roku Wawrzyniec z żoną i dwoma synami, Janem i Michałem, mieszkali w Służewiu pod Warszawą (dziś warszawskie osiedle ze stacją metra o tej nazwie). W tym właśnie roku, 19 lutego, w wieku 57 lat umiera Karolina Feige (Przyrodek), żona Wawrzyńca³⁵. Nie wiadomo jednak, kiedy i dlaczego tutaj przybyli spod Wielunia (a może bezpośrednio ze Śląska, po ponownej ucieczce z Prus). Kilka miesięcy po śmierci matki Jan Kowalski żeni się z mieszkanką Służewia, Anną Gajewską, jego rówieśniczką urodzoną w nieodległym Imielinie (dzisiaj warszawskie osiedle ze stacją metra o tej samej nazwie)³⁶.

Wszystko wskazuje na to, że cała rodzina Feige-Kowalskich mieszkała w swojej nowej małej ojczyźnie razem. Najpierw w Służewiu, później w Okęciu, a ostatecznie w Czystym między Wolą a Ochotą, przy ulicy Szczęśliwickiej 45. W latach 80. XIX wieku Janowi i Annie Kowalskim urodziły się dwie córki, Marianna i Katarzyna, które zmarły w wieku kilku lat³⁷ (do czasu podjęcia badań genealogicznych w rodzinie nie było wiedzy o ich istnieniu). Kolejna córka, Józefa (1896–1917), urodziła się dopiero w grudniu 1896 roku³⁸. Wawrzyniec nie doczekał tej chwili. Zmarł w kwietniu 1895 roku (ryc. 4)³⁹. Jego starszy syn, Jan Kowalski, miał wtedy 32 lata, młodszy, Michał Fajga (Feige) – 23.

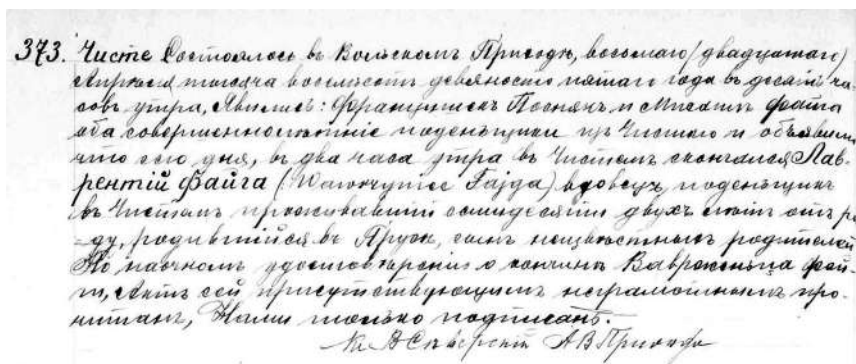
■ 35 Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], Akta stanu cywilnego Parafii rzymskokatolickiej w Służewiu [dalej: PS], sygn. 90, s. 136; ST, wpis 21.

36 APW, PS, sygn. 90, s. 118; ST, wpis 56.

37 APW, PS, sygn. 95, s. 58; ST, wpis 227; APW, PS, sygn. 97, s. 205; ST, wpis 178.

38 APW, Akta stanu cywilnego Parafii rzymskokatolickiej św. Stanisława na Woli [dalej: PWo], sygn. 111, s. 157; ST, wpis 2025.

39 APW, PWo, sygn. 109, s. 48; ST, wpis 373.



Ryc. 4. Akt zgonu Wawrzyńca Fajgi z 1895 roku, Czyste (Warszawa)

Źródło: APW, PWo, sygn. 109, s. 48; ST, wpis 373

Potomkowie Wawrzyńca

Po śmierci ojca bracia nadal najprawdopodobniej pozostawali w bliskich rodzinnych relacjach. Michał został ojcem chrzestnym dwóch córek Jana, wspomnianej Józefy oraz Feliksy (*1902)⁴⁰. Nie udało się natomiast do tej pory znaleźć informacji na temat dalszych losów Michała Feige. Nie wiadomo, czy założył rodzinę i miał dzieci oraz kiedy zmarł.

Natomiast starszy syn Wawrzyńca, Jan „Prusak” Kowalski, miał prócz wspomnianych córek jeszcze dwóch synów: Jakuba (1899–1988)⁴¹ oraz Stanisława (1905–1944)⁴². On sam zmarł w Warszawie w 1917 roku⁴³, w wieku 53 lat, gdy jego najstarsze żyjące dziecko, córka Józefa, miało 21 lat, a synowie Jakub i Stanisław odpowiednio 18 i 12. Mimo to zdążył być jeszcze świadkiem ślubu córki z Janem Durką⁴⁴ oraz narodzin wnuczek, Eugenii (1915–1918)⁴⁵ i Stefanii (1916–1991)⁴⁶. To właśnie zięć, Jan Durka, powiadomił urząd stanu cywilnego o jego śmierci w domu przy ulicy Szczęśliwickiej 45⁴⁷ (naprzeciwko dzisiejszego technikum kolejowego), prawdopodobnie w tym samym miejscu, gdzie 22 lata wcześniej zmarł Wawrzyniec Feige. Być może tak wczesna śmierć najstarszego syna Wawrzyńca Feige spowodowała, że kolejne pokolenia nie otrzymały zbyt dużej porcji wiedzy na temat pochodzenia rodziny. Sześć lat po Janie zmarła również jego żona, Anna z Gajewskich.

■ 40 APW, PWo, sygn. 173, s. 96; ST, wpis 633.

41 APW, PWo, sygn. 154, s. 254; ST, wpis 1475.

42 APW, PWo, sygn. 182, s. 71; ST, wpis 204.

43 APW, PWo, sygn. 249, s. 138; ST, wpis 1097.

44 APW, PWo, sygn. 237, s. 242; ST, wpis 242.

45 APW, PWo, sygn. 240, s. 174; ST, wpis 680.

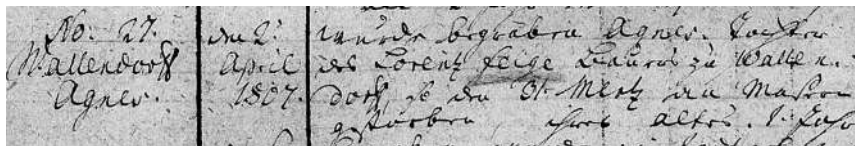
46 APW, PWo, sygn. 248, s. 287; ST, wpis 1414.

47 APW, PWo, sygn. 249, s. 138; ST, wpis 1097.

Ród Wawrzyńca Feige jednak nie wygasł. Prócz dzieci na świat przyszły wnuki, prawnuki i dalsze pokolenia potomków, w tym piszący te słowa Mariusz Kowalski, praprawnuk Wawrzyńca. Zatarła się jedynie pamięć dotycząca historii rodu i prawdziwego nazwiska. Dopiero dzięki współczesnej genealogii można było przywrócić wiedzę o niektórych zapomnianych faktach.

Pochodzenie wcześniejszych przodków

Najstarszym zidentyfikowanym przodkiem rodu był wspomniany już Wawrzyniec Feige (1760–1830), ojciec Tomasza Feige, dziadek Wawrzyńca Feige i pradziadek Jana „Prusaka” Kowalskiego, który na początku XIX wieku mieszkał we Włochach w powiecie namysłowskim (ryc. 5), a później w Uszycach w powiecie oleskim. Jego żoną była prawdopodobnie Maria Wilesch (Wileschek?), gdyż osoba o tym nazwisku zmarła w 1841 roku w Buczynie w wieku 70 lat⁴⁸. Pasuje ona wiekowo na żonę Wawrzyńca Feige – dziadka. Dodatkowo Uszyce położone były niedaleko Buczyny, a po zamążpójściu mieszkały tam dwie córki Wawrzyńca Feige dziadka: Katarzyna Klimek⁴⁹ i Rosalia Gaicka⁵⁰. Sam Wawrzyniec (dziadek) zmarł 10 lat wcześniej w Uszycach⁵¹. Wtedy to jego żona mogła zamieszkać u którejś z córek w Buczynie.



Ryc. 5. Akty zgonu Agnieszki Feige z 1807 roku, Wallendorf (Włochy), powiat namysłowski. Najwcześniejszy znaleziony dokument dotyczący rodziny Feige
Źródło: AAW, PW, Księga pogrzebów 1797–1823, s. 127; CHR, wpis 27

Na podstawie tych informacji trudno orzec, czy Wawrzyniec Feige (*1760) pochodził z Uszyc i tylko przez pewien czas mieszkał i pracował we Włochach koło Namysłowa. Równie dobrze mógł pochodzić z okolic Namysłowa, a w Uszycach osiedlił się później. On lub jego rodzice mogli jednak pochodzić z jeszcze innych stron, a w okolicach Namysłowa osiedlili się na fali kolonizacji fryderycjańskiej. Przemawia za tym fakt, że zajmował się czerwonoskórnictwem, co było rzadką profesją w tej czę-

48 APO, PB, Księga pogrzebów 1815–1856, s. 501; CHR, wpis 3.

49 APO, PB, Księga chrztów 1815–1856, s. 408; CHR, wpis 16.

50 APO, PB, Księga chrztów 1815–1856, s. 454; CHR, wpis 66.

51 APO, PU, Księga pogrzebów 1812–1870, s. 26; CHR, wpis 16.

ści Śląska⁵². Gdyby uznać, że jego żoną była wspomniana Maria Wilesch, także niewiele to wnosi do sprawy. Jej nazwisko mogło być zniekształconą formą różnych nazwisk, nawet nazwiska Wieloch, licznie występującego w okolicach Namysłowa⁵³. Nie jest również wiadome, gdzie owa para mogła się poznać: czy tam, skąd ewentualnie przybyli, czy dopiero w miejscu, gdzie po raz pierwszy udało się ich zidentyfikować w dokumentach. Nazwiska typu Wileszek, Wilaszek⁵⁴ występowały na pograniczu morawsko-górnośląskim w okolicach Głubczyc i Raciborza⁵⁵. Gdyby jednak nazwisko brzmiało Wilesch, Maria lub jej rodzice mogli pochodzić z dalszych regionów, nawet takich jak ówczesne Węgry⁵⁶. Niemniej Wawrzyniec Feige (dziadek) mógł wywodzić się z zupełnie innych stron niż jego żona. Być może kiedyś uda się rozwikłać tę zagadkę.

W przypadku Wawrzyńca Feige (dziadka) możemy być raczej pewni, że pochodził ze Śląska lub ziem ościennych (Czechy, Morawy, Saksonia, Wielkopolska, ziemia wieluńska). Przed II wojną światową nazwisko Feige najliczniej występowało na Dolnym Śląsku⁵⁷. Najwięcej osób je noszących mieszkało w Sudetach i ich przedpolu, między Zgorzelcem a Nysą, co odpowiadało zasięgowi najintensywniejszego średniowiecznego osadnictwa na prawie niemieckim na Śląsku. Nieco mniejsze skupiska można było spotkać także na północ od Odry, przede wszystkim w okolicach Sycowa (a więc w sąsiedztwie Namysłowa). Nie można wykluczyć, że średniowieczni i późniejsi przodkowie Wawrzyńca Feige mieszkali gdzieś w tych rejonach. Poznana dzięki badaniom genetycznym haplogrupa Y-DNA (G-FTD56631) jego dzisiejszego, piszącego te słowa, potomka w linii męskiej uwidacznia bowiem podobieństwo do dwóch współczesnych mu mężczyzn o nazwisku Šolc i Schultz. Najstarszy znany przodek pierwszego z nich, urodzony w 1688 roku, żył na północy Czech, u podnóża Sudetów (Sobotka koło Jiczyna)⁵⁸, a do dzisiaj w tym regionie spotkać moż-

■ 52 J. Janczak et al., *Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. 2, cz. 2, *Atlas Historyczny Polski. Mapy XVIII wieku*, 1, Wrocław 1976, s. 23.

53 *Wieloch*, Name distribution map, [[:]] <https://nvk.genealogy.net/map/1890:Wieloch>, dostęp: 25.05.2023.

54 W rodzinie mogła być znana jedynie z żeńskiej formy nazwiska – Wileschanka, i na tej podstawie domyślono się, niekoniecznie trafnie, że męska forma tego nazwiska brzmi Wilesch. Równie dobrze mogła ona brzmieć Wileschek.

55 *Wileschek, Willeschek, Wilaszek, Willaszek*, Name distribution map, [[:]] <https://nvk.genealogy.net/map/1890:Wileschek>, dostęp: 25.05.2023.

56 Akt chrztu Jakuba Wilescha, Statny Oblastny Urad Bytca, Parafia rzymskokatolicka w Lúčkach, Krsty, manželstvá, úmrtia, různé záznamy 1757–1859, s. 12, na podstawie skanu w CHR, wpis 10.

57 *Feige*, Name distribution map, [[:]] <https://nvk.genealogy.net/map/1890:-Feige>, dostęp: 25.05.2023.

58 Informacje od przedstawiciela rodziny Šolcův, który przebadał się na FTDNA.

na również rodziny noszące nazwisko Feige⁵⁹. Najstarszy znany przodek drugiego urodził się w 1674 roku, a mieszkał w Twardocicach (*Harpersdorf*)⁶⁰, wiosce położonej w powiecie złotoryjskim na Dolnym Śląsku. Rachunek prawdopodobieństwa dotyczący dzielących ich mutacji wskazuje, że wszyscy trzej musieli mieć wspólnego przodka żyjącego między 1200 a 1650 rokiem (raczej bliżej tej pierwszej daty), zapewne gdzieś w tych okolicach lub w Hesji (zob. poniżej)⁶¹.

Miejsce zamieszkania Scholzów i Feigów na obszarze objętym średniowieczną kolonizacją niemiecką oraz niemieckie brzmienie nazwisk sugerują, że ich przodkowie (przodek) przybyli na te obszary z zachodu. Rozpoznana haplogrupa Y-DNA (G-FTD56631) i jej haplogrupy matczyne (G-FGC477, G-BY180574, G-BY172249) mogą wskazywać, że przodek ten pochodził z obszaru dzisiejszej Hesji, wcześniejsi zaś przodkowie żyli tam już w 2. tysiącleciu przed naszą erą. To ostatnie wskazywałoby, że zanim ulegli germanizacji pod wpływem przybywających z północy plemion germańskich (początek naszej ery), przynależeli do miejscowej społeczności celtyckiej. Heskiego pochodzenia dowodzi również współdzielenie haplogrupy G-FTD56631 z rodziną Rexrodt/Rexroth/Rexrode (potwierdzone na FTDNA). Zamieszkuje ona od wieków Hesję, a od 1736 roku także Amerykę Północną (dwaj amerykańscy przedstawiciele rodu zbadali swoje DNA) i wywodzi się z nieistniejącej już miejscowości Rexrode pod Eschwege⁶².

Zastanawiająca jest również etymologia nazwiska Feige. Musiało ono towarzyszyć męskiej linii rodu już od dawna, na co wskazują dowody natury genetycznej. W bazie FTDNA mieszkający w Republice Czeskiej mężczyzna o nazwisku Šolc ma stosunkowo bliskie pokrewieństwo w linii męskiej z piszącym te słowa potomkiem Wawrzyńca Feige (5 różnic na 67 markerów STR) oraz mężczyzną zamieszkującym Stany Zjednoczone o nazwisku Feige (7 różnic na 67 markerów STR). Pokrewieństwo piszącego te słowa ze wspomnianym Feige nie jest na FTDNA zasygnalizowane (dla 67 markerów w bazie FTDNA jest ono wskazywane tylko do 7 róż-

■ 59 Feige, Kde Jsme, [[:]] <https://www.kdejsme.cz/prijmeni/Feige/hustota/>, dostęp: 25.05.2023.

60 Informacje od przedstawiciela rodziny Schultzów, który przebadał się na FTDNA.

61 Estymacja G-FTD56631, FTDNA,, [[:]] <https://discover.familytreedna.com/y-dna/G-FTD56631/tree>, dostęp: 25.05.2023.

62 Ibidem, dostęp: 25.05.2023; W.L. Eye, *A history of the descendants of Zachariah Rexrode of Pendleton County, Va., (W. Va.)*, FamilySearch International, 1986, [[:]] <https://www.familysearch.org/library/books/records/item/556458-a-history-of-the-descendants-of-zachariah-rexrode-of-pendleton-county-va-w-va>, dostęp: 25.05.2023; *Kelten Land Hessen. Archäologische Spuren im Herzen Europas*, Glauburg 2022; K. Rexrodt, *Chronik der Familie Rexrodt in Wanfried/Werra von 1375 bzw. 1500–1936*, Mühlhausen in Thüringen 1937.

nic), co sugeruje, że dzieli ich od 8 do 12 różnic dla 67 markerów. Może to oznaczać, że ich wspólny przodek w linii męskiej noszący to nazwisko żył w średniowieczu, u początków powstawania trwałych nazwisk. Obecność rodu Rexrodt w Hesji wskazuje, że mutacja charakterystyczna dla haplogrupy G-FTD56631 zaszła właśnie tam. W tym kontekście warto zauważyć, że w Hessisch-Lichtenau, 30 km na zachód od kolebki rodu Rexrodt, przyszedł na świat w 1482 roku Johannes Feige, kanclerz Księstwa Hesji-Kassel⁶³. Potwierdza to występowanie nazwiska Feige w tych okolicach pod koniec średniowiecza, choć nie musi oznaczać, że piszący te słowa jest krewnym heskiego kanclerza. Tendencja do używania takiego nazwiska mogła być po prostu charakterystyczna dla tego regionu. Bliższe podobieństwo Y-DNA z przedstawicielem hesko-amerykańskiego rodu Rexrodt niż Amerykaninem o nazwisku Feige sugeruje jednak, że nazwiskiem tym przodkowie śląskiego rodu Feige zaczęli posługiwać się już w Hesji, czego nie możemy być na razie pewni w przypadku nosicieli nazwiska Scholtz. Mimo to samą haplogrupę G-FTD56631 można by nazwać „Feige-Rexrodt-Scholtz”.

Osoby noszące nazwisko Feige zostały najwcześniej zanotowane na Śląsku i Łużycach, w bliskim sąsiedztwie Śląska. W 1490 roku wspomniany jest Peter Feyge z Görlitz⁶⁴, a w tym samym pochodzący z Wrocławia Bernard Feyge, wybitny uczonek i absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego⁶⁵. Nie musieli to być przodkowie czy krewni Feigeów i Šolcůw/Schultzów. Potwierdza to jednak dawne używanie tego nazwiska i to w bliskości miejsc jego najliczniejszego występowania w późniejszych czasach.

W bezpośrednim tłumaczeniu z niemieckiego, słowo *Feige* oznacza owoc figowca (*Ficus carica* L.)⁶⁶ lub tchórzliwą istotę⁶⁷. Niemiecko-śląski onomastyk Hans Bahlow nie dyrewuje jednak nazwiska od tych bezpośrednich znaczeń słownikowych. Jego zdaniem nawiązuje ono raczej do słowiańskiego słowa „woj”, „wojownik” i wywodzących się od niego imion Wojsław i Wojciech (Woj > Foi > Foike > Feige)⁶⁸. Nie można tego wykluczyć, biorąc pod uwagę germańsko-słowiański charakter okolic zamieszkiwanych przez pierwsze znane osoby o tym nazwisku (pogranicze sasko-śląsko-czeskie). Uwzględniając możliwość pochodzenia nazwiska

■ 63 B. Liebers, *Johannes Feige. Der große Sohn der Stadt Hessisch-Lichtenau*, Hessisch Lichtenau 1960.

64 H. Bahlow, *Schlesisches Namenbuch*, Kitzingen/Main 1953.

65 K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 2, Kraków 1900.

66 *Herbs, Spices, and Medicinal Plants. Recent Advances in Botany, Horticulture, and Pharmacology*, 2, ed. J.E. Simon, L.E. Craker, New York 1991.

67 *Deutsch als Fremdsprache. Słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki dla uczących się języka niemieckiego*, red. J. Forßmann, Ismaning 2008.

68 H. Bahlow, *Schlesisches Namenbuch*, Kitzingen/Main 1953.

Feige od woja (Voi) lub Wojciecha (Voitke), nie powinno się zapominać o podobnym do nich słowie „wójt” (*Voit, Foit*), jako równie prawdopodobnym źródle nazwiska Feige (*Foit > Feit > Feicke > Feige*). Kolonizacja niemiecka na tym obszarze była ściśle związana z urzędem wójta. Pochodzą od niego podobnie brzmiące nazwiska typu Vogt, Voigt, Vokt, Focht, Fock, Fogt, Foigt itd.⁶⁹ Było jednak męskie imię rzeczywiście popularne w niemieckiej społeczności osiedlającej się na Śląsku i znacznie bliższe fonetycznie nazwisku Feige. To imię Wit, które w języku niemieckim przybierało postać *Veit* lub *Feit* i również mogłoby stać się, i to w prostszy sposób, podstawą utworzenia nazwiska Feige (*Feit > Feicke > Feige*). Koncepcję tę popierali również niemieccy i serbołużyczcy badacze⁷⁰, wydaje się ona najbardziej prawdopodobna, choć oczywiście nie musi być jedyną wyjaśniającą powstanie tak brzmiącego nazwiska.

Istnieją również inne możliwości, takie jak pochodzenie nazwiska od fryzjskiego imienia Feike⁷¹ (Fryzowie również osiedlali się na Śląsku w średniowieczu⁷²) lub żeńskiego imienia Fey/Feyge, będącego zdrobnieniem/odmianą imienia Zofia⁷³. Imię żeńskie Feyge/Feige funkcjonowało również w społeczności żydowskiej, według niektórych badaczy miało pochodzić nie od Zofii, lecz od Foygl („ptak” w jęz. jidysz) i odpowiadać hebrajskiemu imieniu Sephora („ptak” w jęz. hebrajskim)⁷⁴. Przed 1492 rokiem nie jest jednak znane w formie Feige, podczas gdy wspomniane fakty wskazują, że nazwisko o tym brzmieniu występowało na Śląsku już w 1490 roku.

Podsumowanie

Historia Wawrzyńca Feige i jego syna Jana Kowalskiego pokazuje, jakie niespodzianki można odkryć, badając rodzinne historie. Dowodzi również, że przekazywane z pokolenia na pokolenie opowieści, będące echem niezbyt nawet odległych wydarzeń, mogą w znacznym stopniu

■ 69 S. Hatton, *Determining Children from Underused Sources: Jacob and Catherine Fought of Cumberland County, Pennsylvania*, „National Genealogical Society Quarterly” 2005, nr 93 (March), p. 38–51.

70 M. Gottschald, *Deutsche Namenkunde – unsere Familiennamen nach ihrer Entstehung und Bedeutung*, München 1942; A. Muka, E. Eichler, *Abhandlungen und Beiträge zur sorbischen Namenkunde (1881–1929)*, Köln 1984.

71 W. Seibicke, *Historisches Deutsches Vornamenbuch: F–K*, Berlin 1996.

72 P. Boroń, E. Imiołczyk, *Ornament średniowiecznego buta z Rynku w Bytomiu – symbol miłości czy wyznacznik etniczny?*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia” 2022, t. 23, s. 207–227.

73 H. Bahlow, *Unsere Vornamen im Wandel der Jahrhunderte*, Limburg an der Lahn 1965.

74 R.I. Cohn, *Yiddish Given Names: A Lexicon*, Lanham, Toronto, Plymouth 2008.

przekłamywać fakty. W omawianym przypadku okazało się, że to nie Jan, ale jego ojciec Wawrzyniec uciekł z Prus (Śląska) do Królestwa Polskiego, i to on był pierwszym przedstawicielem rodu, który osiedlił się w Warszawie. Dodatkowo wyszło na jaw, że powodem ucieczki nie była chęć uniknięcia służby wojskowej, ale wejście w kolizję z prawem. Co prawda pojawia się hipoteza, że i Jan mógł później także uciec z Prus, ale przed nim uciekinierem był niewątpliwie Wawrzyniec, historii jego ucieczki możemy być pewni, i to on zapoczątkował warszawską gałąź rodu. Z drugiej strony ucieczka przodka miała jednak miejsce, co pokazuje, że być może w każdej legendzie można znaleźć ziarno prawdy. Dochodzi jeszcze kwestia zmiany nazwiska, chyba najbardziej zaskakujące odkrycie omawianych tu badań genealogicznych. Ucieczka przed prawem często skłania do stosowania takich rozwiązań, niemniej w rodzinie nie było wiedzy na ten temat, choć takiej możliwości nie wykluczano.

Można zastanawiać się nad przyczynami przekłamań wiedzy dotyczącej nie tak odległych dziejów pokoleń rodziny. Z jednej strony mogło to wynikać z chęci ukrycia niezbyt chwalebnych wydarzeń z życia Wawrzyńca Feige. Z drugiej zaś mogło być rezultatem wczesnego wymierania kolejnych przedstawicieli rodu. Jan Kowalski zmarł, gdy jego synowie byli nastolatkami, a jeden z nich, Stanisław Kowalski, zmarł, gdy jego dzieci też były w podobnym wieku. Przydomek „Prusak”, używany w odniesieniu do Jana Kowalskiego, mógł ponadto sugerować, że to on uciekał z Prus. Zakładając hipotetycznie, że on też przeżył podobną historię (ucieczka przed służbą w wojsku), można przyjąć, że przesłoniła ona wcześniejszą historię Wawrzyńca.

W przedstawionych tu badaniach ważną rolę odegrały nowoczesne metody genealogii oraz postępy w genetyce. Wraz z indeksacją zasobów metrykalnych i umieszczeniem uzyskanych w ten sposób informacji w ogólnodostępnych bazach danych możliwe stało się odnajdywanie przodków i krewnych w miejscach, których w żaden inny sposób nie moglibyśmy z nimi skojarzyć. Badania genetyczne pozwoliły natomiast uwiarygodnić pochodzenie i fakt zmiany nazwiska, a także uzyskać pewne wyobrażenie o pochodzeniu jeszcze wcześniejszych przodków. Na tej podstawie można mieć nadzieję, że przyszły wysiłek badawczy, korzystający z dalszych postępów metod stosowanych w genealogii, pozwoli znacznie rozszerzyć wiedzę na temat dziejów rodziny Feige/Kowalskich. To także nadzieja dla badaczy historii innych rodzin, wciąż napotykających na sytuacje utrudniające lub uniemożliwiające dotarcie do podstawowych nawet informacji.

Wawrzyniec Feige – the Silesian Progenitor of the Warsaw Line of the Kowalski Family

According to a family story, Jan Kowalski settled in Warsaw at the end of the 19th century, after escaping from Prussia, where he did not want to do the military service. Genealogical research reveals a slightly different course of events. Jan's father, Wawrzyniec Feige, fled from Prussian Silesia. However, the reason was an in absentia prison sentence (6 months) for petty theft (wood from the forest). In order to cross the border with his entire family, he used the documents of the late Michał Kowalski. Later generations of the Kowalski family knew neither Wawrzyniec's story nor his real name. Nevertheless, the Kowalski family carry the same Y-DNA haplogroup as men named Feige and men named Schultz, whose ancestors lived in Silesia in the 18th century. It is very likely that the characteristic mutation arose in the 16th century in Silesia and involved a man with the surname Feige. This surname was used in the Silesian area as early as in the 15th century and most likely came from the name Feit (Latin: *Vitus*).

Keywords: the Kowalski family, the Feiges, family history, Silesia, Warsaw

Genealogia młyna – młyn w genealogii

Z dziejów młynarskich rodzin
w świetle nowożytnych wzmianek
na przykładzie Rybnika i okolic¹

Bogdan Kloch

Muzeum im. o. Emila Drobneho w Rybniku

ORCID: 0000-0003-2284-096X

Nowożytny obraz osadniczy okolic miasta Rybnika dzielił przestrzeń na trzy podstawowe struktury. Pierwsza to wsie powiązane z miasteczkiem Rybnik więziami majątkowymi i funkcjonujące jako tzw. rybnickie państwo, czyli klucz majątkowy złożony z miasteczka, zamku i podległych mu wsi². Kolejną grupę tworzyły wsie znajdujące się w rękach okolicznej szlachty³. Tu stosunki własnościowe ulegały od początków XVII wieku poważnym przekształceniom oraz powolnemu wykupywaniu wsi i folwarków rycerskich przez właścicieli rybnickiego majątku⁴. Trzeci element to niewielki obszar obejmujący dwie wsie oraz przysiółek na północny zachód od miasta, będący we władaniu cysterskiego opactwa Wniebowzięcia NMP w Rudach⁵. Dla tak ukształtowanego terenu gospodarka młyńska

■ 1 Artykuł powstał na bazie badań związanych z przygotowaniem tekstu na potrzeby monografii miasta Rybnika: *Rybnik. Dzieje miasta i jego okolic*, red. Z. Hojka, B. Kloch, Rybnik 2017.

2 Taki obraz uzyskujemy, bazując na tekstach J. Sperki i B. Klocha zawartych w najnowszej monografii miasta: J. Sperka, *Do 1532 roku*, [w:] *Rybnik. Dzieje miasta i jego okolic*, red. Z. Hojka, B. Kloch, Rybnik 2017, s. 135–203; B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740*, [w:] *Rybnik. Dzieje miasta...*, s. 205–401. Por. K.A. Hellfaier, *Rybnik in der habsburgischen Zeit von 1526 bis 1740*, [w:] *Chronik von Rybnik O/S*, Dorsten [b.r.], s. 38–39.

3 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 219–250.

4 Proces ten przybrał na sile w pocz. XVIII w.: ibidem, s. 335, 345, 348.

5 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 254–261.

stanowiła istotne zagadnienie zaplecza ekonomicznego majątków. I ten wątek w kontekście młynarskich rodziny stanowi treść niniejszego krótkiego opracowania.

Źródła do dziejów miasta Rybnika i jego okolic⁶ dla okresu późnego średniowiecza zawierają niewiele materiału badawczego, który pozwalałby poznać lokalne aspekty życia gospodarczego, w tym między innymi problematykę funkcjonowania młynów⁷. Wątek ich obecności w czasach nowożytnych, dzięki lepiej zachowanej materii źródłowej (szczególnie od połowy XVI wieku), wydaje się dobrze rokować na dalsze badania. Wykazały to niezbitce analizy, których efekty poznaliśmy w niedawno powstałej monografii Rybnika⁸. Wraz z rozpoznaniem w materiale źródłowym większej grupy tych obiektów techniczno-gospodarczych pojawia się temat społeczności młynarzy i ich rodzin; ten wydaje się szczególnie interesujący. Przy braku istotnych szerszych badań dotychczasowe dokonania w postaci niniejszego tekstu stanowią punkt wyjścia do rozwinięcia tematu⁹.

W ramach uzupełniającego wstępu należy wspomnieć, iż pierwszy młyn w dziejach okolic Rybnika pojawił się w źródłach pisanych na początku XIV wieku (1308 r.) i był nim obiekt najpewniej znajdujący się we władaniu Wilhelma, wójta zamkowego¹⁰. Z dużym prawdopodobieństwem należy go lokalizować jako bezpośrednie zaplecze rybnickiego zamku. Źródła odnoszące się do kolejnych dwóch stuleci pomijają istnienie innych młynów. Stanowi to dość poważne utrudnienie w rozpoznaniu późnośredniowiecznej gospodarki młyńskiej tej części księstwa raciborskiego. Dopiero ponad dwa stulecia później źródła ujawniają, że Wacław Sedlnicki, pan na zamku orawskim, który przejął w zarząd rybnicki zastawny majątek, w 1547 roku polecił zbudowanie młyna nad stawem zwanym *Wawok*¹¹. Nazwa ta z czasem przyjęła się dla otaczającej przestrzeni i młyna, który tam wzniesiono. Do dziś wspomniany *Wawok* funkcjonuje jako lokalna nazwa kulturowa¹². Staw ten położony był przy

■ 6 W tekście jako obszar zainteresowania przyjmuję obecne granice miasta, a zatem z perspektywy okresu XVI–XVIII w. miasto – wraz z zamkiem oraz 25 wsi i przysiółków.

7 Przykład wyników badań Jerzego Sperki ukazuje, w jak nikły sposób da się uchwycić funkcjonowanie życia gospodarczego Rybnika i okolic w XIV i XV w.: J. Sperka, *Do 1532 roku...*, s. 135–203.

8 Zob. przypis 2.

9 Por. przypisy: 1, 2, 14 i 38.

10 B. Kloch, *Rybnik w średniowieczu. Z dziejów miasta i okolic do pierwszej połowy XIV wieku*, Rybnik 2002, s. 115.

11 F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt und ehemaligen Herrschaft Rybnik in Oberschlesien*, Breslau 1861, s. 68.

12 *Spacerkiem po Rybniku i okolicy. Przewodnik turystyczny po Rybniku i okolicy*, oprac. L. Musiolik, Rybnik 1997, s. 106; H. Borek, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 155.

zbiegających się korytach rzek Rudy i mniejszej (strugi) Nacyny. Miejsce to, nie licząc młyna zamkowego, stało się najważniejszą przestrzenią funkcjonowania profesji młynarskiej, związanej z majątkiem rybnickim w dziejach wczesnonowożytnych. Warto zwrócić uwagę, że nieopodal wyrosła osada służebna zamku rybnickiego o nazwie Orzepowice¹³. Brak jej we wcześniejszych przekazach, stąd można przyjąć, iż była efektem późnośredniowiecznego rozwoju osadnictwa małych wsi, jakich co najmniej kilka powstało w rejonie związanym z rybnickim zamkiem¹⁴.

Dalszy wywód dotyczący młynów kieruje nas ku majątności rudzkiego klasztoru cysterskiego, funkcjonującej od co najmniej 2. połowy XIII wieku¹⁵. Dwie najbliższe położone Rybnika wioski cysterskie – Chwałęcice i Stodoły – stanowiły własność wspomnianych cystersów. Za czasów krótkich rządów opata Emeryka (1553–1556) mieszkańcy Chwałęcic, jak potwierdza dokument z 1556 roku, uzyskali jako poddani opactwa osobistą wolność¹⁶. Nie jest to jedyny ślad źródłowy odnoszący się do codzienności mieszkańców tej klasztornej wioski. W 1556 roku opat Emeryk potwierdził, że niejaki Stefan *Chemdon* (?) kupił w Chwałęcicach posiadłość zwaną *Skalowsky*. W tym samym roku opat umorzył Marcinowi Bochenkowi z Chwałęcic zadłużenie w wysokości 7 guldenów¹⁷. W kolejnych latach dostrzec można następne wzmianki o chwałęcickich gospodarzach¹⁸, ale niewątpliwie istotnym *novum* w obszarze gospodarki na gruntach chwałęcickich była budowa i eksploatacja młyna. Według potwierdzenia spisane go w języku niemieckim w połowie XVII wieku opat cysterski Leonard I

■ 13 W. Kuhn, *Neue Beiträge zur schlesischen Siedlungsgeschichte. Eine Aufsatzsammlung*, Sigmaringen 1984, S. 153–165.

14 Na ten temat: B. Kloch, *Od wioski Łony do ulicy Łony. Przyczynek do badań nad nowożytnym osadnictwem Rybnika*, [w:] *Wieś minioną, lecz obecną. Ślady dawnych wsi i ich badania*, red. P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt, Chorzów 2018, s. 105–114. Walter Kuhn zalicza Orzepowice do dawnego osadnictwa polskiego (*alt-polnische*) o genezie wyprzedzającej procesy kolonizacyjne w XIII w.: W. Kuhn, *Neue Beiträge...*, s. 153–155.

15 A. Potthast, *Geschichte der ehemaligen Cistercienserabtei Rauden in Oberschlesien*, Leobschütz 1858, S. 9–20; N. Mika, *Początki klasztoru rudzkiego (do końca XIII wieku)*, [w:] *Klasztor cystersów w Rudach. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej odbytej 7 czerwca 2008 r. w Rudach*, red. N. Mika, Racibórz 2008, s. 7–20.

16 B. Kloch, *Chwałęcice – obraz wsi cysterskiej w czasach nowożytnych (do 1740 r.)*, [w:] *Silesia-Polonia-Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idzemu Panicowi*, red. J. Sperka, Katowice, Bielsko-Biała 2019, s. 416–417.

17 Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APW], *Klasztor Cystersów w Rudach*, sygn. 82/56/0, Rep. 114, nr 59, 60. *Kwerenda dokumentów do dziejów klasztoru w Rudach przeprowadzona w Archiwach Archidiecezjalnym (AA) i Państwowym (Wr.) we Wrocławiu*, s. 7–8, [mps] – udostępnione dzięki uprzejmości Romana Copa. Zestawienie zawiera pewne nieścisłości w opisie (m.in. w kwestii Chwałęcic), stąd konieczne jest skonfrontowanie z zawartością mikrofilmów z Rep. 114.

18 B. Kloch, *Chwałęcice – obraz wsi cysterskiej w czasach nowożytnych...*, s. 417–423.

(1578–1585) wystawił w 1580 roku przywilej dla młyna na Olszowcu. Obiekt zwany *Olszany* znajdował się przy stawie młyńskim zwanym *Olsza* (*Mühle zu Chwalentitz Ollszany genannt unter unsere Teich Ollsza*)¹⁹. Jego dalsze funkcjonowanie jest dość dobrze udokumentowane źródłowo i co ważne, jest to pierwsza bardziej szczegółowo udokumentowana fundacja młyńska w tej części cysterskiego majątku²⁰.

W okresie kilkudziesięciu kolejnych lat ślady funkcjonowania cysterskiego młyna *Olsza* nie są czytelne z racji braku przekazów źródłowych. U schyłku 1. połowy XVII wieku sytuacja uległa diametralnej zmianie. Latem 1646 roku młyn wraz z przypisanym mu obszarem gruntu kupił *Wawrzin* (*Wawrzyniec*) *Zmarzły* (*Zmarzły*) za 276 talarów. Ów młyn, dalej zwany *Olszany*, dzierżył wcześniej Adam *Olßany*. Młynarz Adam z Olszowca (to współczesna nazwa odnosząca się do miejsca, w którym istniał młyn), bo tak najpewniej należy tłumaczyć nazwisko *Olßany*, zmarł jeszcze w 1645 roku²¹. Zmarły pozostawił żonę Katarzynę. Jak się okazuje, Adam nie dzierżył nazbyt długo młyna, skoro kilka lat wcześniej, w 1642 roku zmarł niejaki Marek młynarz (*Mellitor*) z Chwałęcic²², który najpewniej był jego poprzednikiem. W trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się pozbawiona wsparcia wdowa po młynarzu, nowym właścicielem stał się wspomniany *Wawrzyniec Zmarzły*. Umowę sprzedaży zatwierdził opat rudzki Błażej Rachwałd (1625–1648) 13 czerwca 1647 roku. Spłatę wartości nabytego młyna i przypisanych mu gruntów nabywca miał uiszczać w ratach, czego dowodem są późniejsze wpisy do akt gruntowych, które dotyczyły sprzedaży, a te ciągnęły się aż do 1664 roku²³.

Uwagę zwraca fakt, że w pewnym momencie *Wawrzyniec* zaczął używać nazwy młyna jako własnego nazwiska. Stał się znany jako *Wawrzin Olßany*²⁴. Zostając młynarzem w Olszowcu, pod takim nazwiskiem był

■ 19 Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Raciborzu [dalej: APK-R], *Komora Książęca Zamku w Raciborzu* [dalej: KKZR], sygn. 3671, *Acta Herzogl. Kammer zu Schloss Ratibor die Geriechtigkeiten u. Lerten der Müllers Benedict Paschel zu Chwalentitz (1653–1854)*, [b.p.].

20 Najnowsze badania nad młynem chwałęcickim znalazły już swoje odzwierciedlenie w pracach autora tekstu: B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce Habsburskiej 1526–1740...*, s. 205–401; B. Kloch, *Chwałęcice – obraz wsi cysterskiej w czasach nowożytnych...*, s. 415–426.

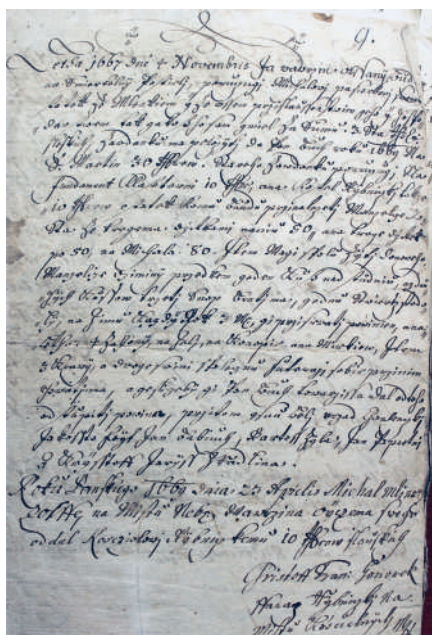
21 APK-R, Królewski Sąd Obwodowy w Rybniku [dalej: KSO Rybnik], sygn. 418, Akta gruntowe posiadłości nr 3, pag. 7–8 (teczka: Chwałęcice – Młyn); Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAK], Parafia Matki Bożej Bolesnej w Rybniku [dalej: PMBBR], Chrzt (1638–1649), sygn. 50/1965; Pogrzeby (1638–1682), sygn. 50/1966, pag. 39 (dawna paginacja).

22 AAK, PMBBR, Pogrzeby (1638–1682), sygn. 50/1966, pag. 50 (dawna paginacja).

23 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 328.

24 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 418, Akta gruntowe posiadłości nr 3, pag. 7–8 v (teczka: Chwałęcice – Młyn).

w większym stopniu rozpoznawalny dla lokalnej społeczności niż pod swoim dawnym, odziedziczonym po przodkach, chłopskim nazwisku Zmarzły. Przez następnych kilkadziesiąt lat, aż do 1696 roku, możemy śledzić losy kolejnych nabywców młyna. Zachował się niezwykle przejmujący testament z 4 listopada 1667 roku. Wolą wspomnianego wcześniej Wawrzyńca, który świadom nadchodzącego końca, na łożu śmierci (*Ja Wawrzyn Olsany Būd na smiertelnj Posteli*) zapisał młyn swojemu pasierbowi Michałowi. Ten został zobowiązany do spłat wartości całego majątku i co ważne, Wawrzyniec nakazał, aby jego następca przekazał na rzecz klasztoru w Rudach legat w wysokości 10 talarów śląskich i o identycznej wartości na rzecz kościoła parafialnego w Rybniku. Ta ostatnia suma została przekazana wiosną 1669 roku, co potwierdził ówczesny proboszcz rybnicki własnoręcznym podpisem. Umierającemu młynarzowi świadkowali na dokumencie: chwałęcicki sołtys (*fojyt*) Jan Babiuch, a także gospodarze: Bartosz Zygła i Jan Paprotny²⁵. Los nie sprzyjał nowemu młynarzowi Michałowi, bo pięć lat później znalazł się w podobnej sytuacji jak jego ojczym. 21 października 1672 roku spisano testament, w którym Michał informuje o swojej ciężkiej chorobie i nadchodzącej śmierci. Jego rodzina miała pozostać w posiadaniu młyna, zaś dla kościoła w Rybniku poczynił legat pieniężny w wysokości 30 talarów śląskich, jak również przeznaczył pewne sumy dla swoich bliskich²⁶.



Ryc. 1. Testament młynarza Wawrzyńca Olszany z 4 listopada 1667 roku
Źródło: APK-R, fot. Bogdan Kloch

■ 25 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 418, Akta gruntowe posiadłości nr 3, pag. 9 (teczka: Chwałęcice – Młyn).

26 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 418, Akta gruntowe posiadłości nr 3, pag. 9 v (teczka: Chwałęcice – Młyn).

Niespełna 15 lat później, wiosną 1687 roku, wdowa po Michale *Olßany* sprzedała młyn, a także przynależne mu dobra Maciejowi Widawie za 275 talarów śląskich, wypłacanych w ratach i obciążonych powinnościami. Akt zakupu został poświadczony przez wybranych chłopów z Chwałęcic oraz pobliskiego sąsiedztwa. Byli nimi: Gabrys, sołtys (*foyt*) chwałęcicki, Jerzy Paprotny, Paweł Słomka, Piotr Widawa, Andrzej Casper, Maciej, młynarz w Stodołach, oraz Franciszek Raczek. Przez kolejne lata spłacano wartość nabytego młyna, niemniej wiosną 1695 roku Maciej Widawa już nie żył²⁷. Dwa lata później pojawia się ostatnia znana umowa sprzedaży tego młyna. 3 maja 1697 roku zawarto umowę, na mocy której nabył go Bernard *Zmarzły* (Zmarzły), kolejny właściciel o tym nazwisku. Młyn ponownie sprzedano w 1704 roku, po czym następną informacją na temat jego losów pojawia się dopiero w połowie XVIII wieku²⁸.

Przytoczone dokumenty potwierdzają, że między 1647 a 1704 rokiem właściciele młyna zmieniali się pięciokrotnie. Nie były to dla nich nazbyt szczęśliwe losy, choć oni sami, nabywając młyn, wiązali z nim nadzieje. Wydaje się, iż przynajmniej w przypadku *Wawrzyńca Olßany* pod względem majątkowym wiodło mu się nie najgorzej, skoro pozostawił środki na pobożne fundacje. Z terenów wsi opackich to najlepiej rozpoznany młyn, choć miejsce, gdzie funkcjonował, zniknęło już dawno z naszego współczesnego krajobrazu.

W pobliskich cysterskich Stodołach również działał młyn, skoro w 1687 roku wymieniano Macieja, tamtejszego młynarza. Podobnie jak w przypadku Chwałęcic, także dla Stodół rok 1580 stanowi cezurę, od której jego funkcjonowanie mamy potwierdzone. Również dla tamtejszego obiektu wspomniany rudzki opat Leonard I wystawił przywilej na młyn i przypisane mu gospodarstwo²⁹. To jednak znacznie skromniejsze wzmianki, które obecnie nie pozwalają na bardziej szczegółowy opis jego losów.

Młyn na Olszowcu położony był nieopodal granicy między dobrami opactwa cysterskiego i rybnickiego państwa. Nieopodal, tuż obok wsi Orzepowice, funkcjonował młyn *Wawok*, już wcześniej opisywany, który należał do rybnickiego majątku. Wspomniana wioska Orzepowice jest wzmiankowana w urbarium rybnickim z 1614 roku. Pozwala to, bazując na przywołanym już źródle, zgłosić istotne spostrzeżenie. W urbarium wymieniono grupę tamtejszych mieszkańców, chłopów siodłaków: *Jakub Syrny, Matauss Ssidlo, Jakub Kulla, Melichar z Kupiën, Sobek Načzinsky, Gregoř Ruska, Martin Ssidlo, Petr Kovačzka*, oraz zagrodników: *Lukass*

■ 27 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 418, Akta gruntowe posiadłości nr 3, pag. 11–12 (teczka: Chwałęcice – Młyn).

28 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 418, Akta gruntowe posiadłości nr 3, pag. 13–15 (teczka: Chwałęcice – Młyn).

29 APK-R, KKZR, sygn. 6694, Mühle von Stodoll N°2 des Hyp. Buchs (1580–1852).

Tesarz, Matauss Smolczik, Gurek Bučzičk, Hawel Tesarž, Lukass Kapsa, Lukass Tesarž, Jan Tesarž, Jan Foyt i Jakub Wawačzny³⁰. Uwagę zwracają dwie osoby – zamożniejszy gospodarz Sobek Načzinsky oraz ostatni z wymienionych zagrodników Jakub Wawačzny. Nazwisko pierwszego najpewniej wiąże się z nazwą rzeki Nacyny, stąd może ów „Nacyński” przyjął przydomek, który stał się nazwiskiem (we współczesnej formie Naczyński), od jego obowiązków w kwestii utrzymania koryta rzeki lub kanału młyńskiego (ten na końcowym odcinku łączył się, już za miastem, z korytem Nacyny). Nie ulega jednak wątpliwości, że nazwisko to ma związek z wodą i nazwą cieku wodnego. W przypadku zagrodnika Jakuba jego nazwisko – Wawoczny – wyraźnie wskazuje na związki z nazwą *Wawok* i być może, jak w przypadku Sobka Naczyńskiego, był zobowiązany do posług wobec młyna i stawu (prace zabezpieczające sprawne funkcjonowanie zapleczka młyna – dbałość o zbiornik wodny i kanały przesyłowe wody).

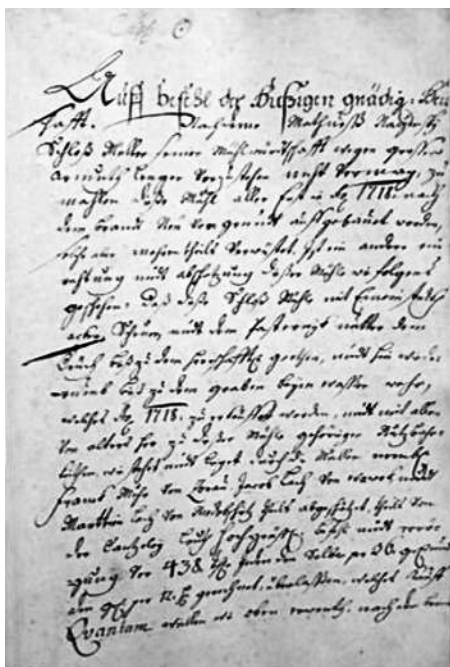
W gospodarce ówczesnego państwa rybnickiego (od 1607 roku funkcjonowało już jako majątek dziedziczny) warto wskazać na istnienie zamkowego młyna, kontynuując tym samym wątek młyna znanego z pierwszej wzmianki z 1308 roku. Źródła są tu nieco uboższe, niemniej jako pierwsza pojawia się młynarka Anna: „*Nacynsko Mlenarka walno z Rybnika*”, która była członkinią bractwa Najświętszego Sakramentu w Jankowicach (wzmianka z lat 1675–1676)³¹. Według odpisu datowanego na 1718 rok działalność jako młynarz zamkowy (*Schloss Müller*) prowadził Mateusz *Naczynskjy*, którego młyn ówczesnie musiał być odbudowany, gdyż spłonął w pożarze. Wcześniej, w 1692 roku, wzmiankowano Dorotę z „*Podzamkowego Mlena z Rybnika*”, choć swoją nazwą może nawiązywać do zupełnie innego obiektu³². Ta zapewne sama (jako wdowa) prowadziła młyn³³.

■ 30 *Urbarz rybnicki z 1614 roku. Urbarze dóbr zamkowych Górnego Śląska z lat 1571–1640*, oprac. R. Heck, J. Leszczyński, J. Petráň, [w:] *Urbarze śląskie*, t. III, red. J. Gierowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 249–250, 252–255, 259–260, 265–267.

31 Muzeum im. o. Emila Drobrego w Rybniku [dalej: Muz. Ryb.], sygn. MRy /H/ 1160, Acta 1-mae Revisions der Stadt und der Herrschaft Rybnick, [b.p.]; AAK, Archiwum parafii w Jankowicach Rybnickich [dalej: APJR], *Album Sodalitatis Sacratissimi Corporis Christi in Dominio Rybnicensi Ecclesiae Jankovicensi comparatum* (1676–1959), sygn. 218/1, [b.p.].

32 AAK, APJR, *Album Sodalitatis Sacratissimi Corporis Christi in Dominio Rybnicensi Ecclesiae Jankovicensi comparatum* (1676–1959), sygn. 218/1, [b.p.].

33 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 319.



Ryc. 2. Zapiski w księdze Acta 1-mae Revisions der Stadt und der Herrschaft Rýbnick, informujące o działalności młynów i młynarzy (tu rodzina Naczynski) w rybnickim majątku, 1. ćwierćwiecze XVIII wieku
 Źródło: zbiory Muzeum im. o. Emila Drobnego w Rybniku, fot. Bogdan Kloch

Na obszarze państwa ówczasie wzmiankowano jeszcze co najmniej trzech młynarzy. Byli nimi: Jakub Naczynský, Jakub Bach z Wawoka (*von Wawok*) i Marcin Bach z Niedobczyc³⁴. Najciekawszą postacią z punktu widzenia źródeł wydaje się Jakub Naczynský. Dzięki dokumentowi, który potwierdza dzierżawę młyna zamkowego (*Schloss Mühle*), wiemy, że Jakub wykupił prawa do jego użytkowania (*Walner Mühle*) od Marcina Naczynský'ego dokumentem z 27 lutego 1708 roku. Wśród świadków zakupu napotykamy całą grupę krewnych z rodziny *Naczynský* (*Anna Naczynskýn*, *Tomasz i Mateusz Naczynský* oraz *Zofia – Sophia Naczynskýn*)³⁵. Świadczący w dokumencie Mateusz, idąc w ślady rodziny, 10 lat później sam zarządzał rybnickim zamkowym młynem. Kolejną młynarką, według zapiski księgi jankowickiego bractwa z 1703 roku, była *Zofia Wawoczny*³⁶.

■ 34 Muz. Ryb., sygn. MRy /H/ 1160, Acta 1-mae Revisions der Stadt und der Herrschaft Rýbnick, [b.p.].

35 Muz. Ryb., sygn. MRy /H/ 1160, Acta 1-mae Revisions der Stadt und der Herrschaft Rýbnick, [b.p.].

36 Muz. Ryb., sygn. MRy /H/ 1160, Acta 1-mae Revisions der Stadt und der Herrschaft Rýbnick, [b.p.].

Spoglądając w sumie na kilka informacji dotyczących rodziny Naczynskij, można postawić hipotezę, iż była związana z Rybnikiem i tujejszym młynarstwem już od dość dawna, skoro istniała fundacja kościelna (mszalna) *Naczynskij*, która powstała jeszcze w 1. połowie XVII wieku³⁷. Nazwisko, jak już wcześniej nadmieniano, wspomina się wśród bogatszego chłopstwa z Orzepowic w urbarium z 1614 roku³⁸. Bez wątpienia ma ono powiązanie z rzeką Nacyną, z którą ta rodzina miała silne związki od swego zarania. Nie były to jedyne miejsca funkcjonowania obiektów młyńskich i związanych z nimi młynarskich rodzin. Dobra rycerskie rozrzucone wokół Rybnika w ciągu dwóch stuleci często zmieniały właścicieli. O części nie pozostały żadne przekazy, pojedyncze zaś czasem odsłaniają pewne informacje na temat istnienia młyńskich urzędzeń. W rycerskim majątku chwałowickim (wieś Chwałowice) ślady istnienia młyna napotykamy źródłowo w 1. połowie XVII wieku, choć zapewne warunki związane z istnieniem cieką wodnego Nacyny pozwalały tam na rozwój młynarstwa już od średniowiecza. W 1639 roku pierwsza zapiska w księdze metrykalnej parafii rybnickiej dla wsi Chwałowice odnosi się do rodziny tamtejszego młynarza. Księga zmarłych uchwyciła dramatyczne losy Marka młynarza (*Marcus Mollitor*). 14 marca 1639 roku pochował on córkę Joannę, a zaledwie kilka dni później los ten spotkał też jego żonę Salomeę. Młynarz Marek przeżył swoją żonę i córkę niespełna trzy lata, zmarł 5 stycznia 1642 roku³⁹.

Ponad ćwierć wieku później – w 1668 roku – szlachcic Jan Jerzy Ostaschowsky sprzedał wieś i majątek rycerski Chwałowice innemu szlachcicowi Karolowi Paczyńskiemu⁴⁰. Ten ostatni również nie przetrwał długo na majątku chwałowickim, gdyż sprzedał go w marcu 1679 roku Zygmuntowi Jarosławowi Skyrbenskemu, panu na sąsiednich Popielowie i Radziejowie⁴¹. Przy okazji tego aktu sprzedaży warto wspomnieć, iż Paczyński zbył w ramach Chwałowic tamtejszy dwór rycerski, karczmę, prawo do szynkowania piwa, pola uprawne, lasy (dąbrowy), stawy, potoki. W dokumencie nadmieniono nawet niewielkie gęstwiny zarośli i powinności tamtejszej ludności chłopskiej, a także odrębnej grupy osiadłej przy chwałowickim młynie⁴². Zapewne ów obiekt wymieniony w dokumencie sprzedaży był tożsamy z tym, który prowadził wspomniany wcześniej

■ 37 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 288.

38 *Urbarz rybnicki z 1614 roku...*, s. 253.

39 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 274–275.

40 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 457, Akta gruntowe posiadłości nr 20, pag. 16–18v (teczka: Chwałowice).

41 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 457, Akta gruntowe posiadłości nr 20, pag. 17 (teczka: Chwałowice).

42 APK-R, KSO Rybnik, sygn. 457, Akta gruntowe posiadłości nr 20, pag. 20–22v (teczka: Chwałowice).

młynarz Marek. Już po włączeniu majątku chwałowickiego do państwa rybnickiego źródła ujawniły również tutejszego młynarza. W 1725 roku do bractwa Najświętszego Sakramentu w Jankowicach przystąpił Michał Harazim, młynarz z *Chwałowic*⁴³.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na zapiski dotyczące jednego z większych majątków rycerskich – Popielów i Radziejów. Cofnijmy się nieco w czasie. Zachowany w opolskiej księdze ziemskiej, przechowywanej w Archiwum Państwowym w Opolu, odpis dokumentu z 1595 roku informuje o sprzedaży majątku popielowsko-radziejowskiego za sumę 5300 talarów. W akcie sprzedaży dokładnie ujęto, że Wacław Żegota sprzedał Jerzemu Niewiadomskiemu: „Statek swuy wes Popiluw a Radzieguw ze wssymi tyhoz statku Przyslussnostwym sydlem dworom folwarkem ludmy osiedlmy y nieosiedlmy platy o ty Przynnostmy Mlyny Rybniky welkymy y malymy lesamy berzynamy chrastynamy Loukamy” (Majątek swój, wieś Popielów i Radziejów, ze wszystkimi tego majątku przynależnościami, siedzibą w postaci dworu, z folwarkiem, ludźmi osiadłymi i nieosiadłymi [najpewniej informacja dotyczy chałupników oraz czeladzi – B.K.], dochodami z nich płynącymi, dochodami z młynów, stawów rybnych małych i dużych, lasów, zagajników, terenów porośniętych zaroślami i z łąk)⁴⁴. Dokument wyliczył elementy składowe majątku: dwór, folwark, ludność osiadła i bezrolną, młyny, stawy i całe kompleksy leśne, łąki, a nawet zarośla, krzaki. To bodajże pierwszy opis tego majątku zawierający informacje o tamtejszym młynarstwie. Zapiska w liczbie mnogiej sugeruje istnienie co najmniej dwóch młynów.

Zapis znacznie późniejszy w katastrze karolińskim dla majątku Popielowa i Radziejowa, sporządzony w 1723 roku, przynosi rozszerzenie informacji o tamtejszych młynach. W opisie podatkowym pojawiają się młyny i tartaki napędzane siłą urządzeń wodnych. W obrębie dóbr popielowskich uchwytny były aż trzy młyny: Marcina *Notzjyna* – pod Zamysłowem, Walentyna *Mosnik* – pod Chwałowicami oraz Macieja *Basisty*, znajdujący się naprzeciw *Mośnika*⁴⁵. Znana i używana do dziś terenowa nazwa w formie *Mośnik* wzięła się od młyna lub też nazwiska młynarza. Tak jeszcze w XX wieku nazywano kompleks stawów o rekreacyjnym charakterze, który zaniknął z czasem z powodu intensywnej eksploatacji górniczej ko-

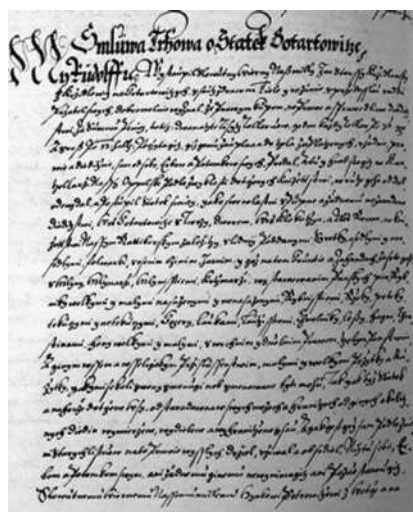
■ 43 AAK, APJR, *Album Sodalitatis Sacratissimi Corporis Christi in Dominio Rybnicensi Ecclesiae Jankovicensi comparatum (1676–1959)*, sygn. 218/1, [b.p.].

44 Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: APO], Księstwo opolsko-raciborskie, sygn. 2, Księga ziemska księstwa opolsko-raciborskiego z lat 1557–1604, s. 426–426 v; APK-R, KSO Rybnik, sygn. 2968, Dobra rycerskie, (teczka: Popielów), s. 2 (stara paginacja). Dokument ten, co do treści i jej kompletności, jest najstarszym zachowanym dla Popielowa i Radziejowa.

45 APW, sygn. 138 (mikrofilm T. 79673): N° 88 Popilau, Kataster Karoliński (1723–1726), nr 305/pudło 75.

palni „Chwałowice”⁴⁶. Wspomnę jeszcze, że według zapisu z 1729 roku te same młyny funkcjonowały także pod innymi nazwami: *Walny*, *Podzamkowy* i *Rudny*, choć nie odegrały takiej roli jak *Mośnik*⁴⁷.

Należy dodać, iż podobna zapiska w opolskiej księdze odnosi się do majątku rycerskiego Gotartowice, położonego na wschód od Rybnika. Szlachcianka Anna Wyszkotówna z Wodnik 1 września 1595 roku sprzedała cały majątek gotartowicki Janowi Krzidlowskiemu, zwanemu Starszym, za 13 000 talarów, po czym – z bliżej nieznanych powodów – nabywca tydzień później, 8 września 1595 roku, odsprzedał go Hynkowi Petrowiczowi z Tworkowa. Pomijając zawiłości wspomnianych transakcji, oba dokumenty wymieniają młyn oraz ludność młyńską, a także istniejącą tam tartak (*mlynem*, *mlynskimi*, *y z mlynem pilnym*)⁴⁸.



Ryc. 3a i 3b. Dokumenty sprzedaży dóbr rycerskich Gotartowice z 1 i 8 września 1595 roku, informujące o funkcjonowaniu młyna i młynarza w obrębie majątku
Źródło: APO, fot. Bogdan Kloch

Późniejsze wzmianki łączą majątek gotartowicki z sąsiednimi dobrami majątku Ligota. Tam również, przy okazji sprzedaży majątku rycerskiego w październiku 1724 roku przez Helenę Eleonorę Kozłowską na rzecz Sylwisa Erdmanna Tracha, dowiadujemy się o funkcjonowaniu co najmniej

■ 46 Na ten temat: E. Kulik, *Dzieje Popielowa i Radziejowa dzielnic Rybnika*, Rybnik 2013, s. 13–14.

47 B. Kloch, *Z badań wykazów daniny missalia (meszne) parafii rybnickiej z lat 1685–1738. Źródła poznania wspólnot wiejskich w księstwie raciborskim doby nowożytnej*, [w:] *Wieś zaginiona. Wspólnota, samorządność, przestrzeń*, red. P. Nocuń, A. Przybyła-Dumin, K. Fokt, Chorzów 2020, s. 121–142.

48 APO, Księstwo opolsko-raciborskie, sygn. 2, Księga ziemska księstwa opolsko-raciborskiego z lat 1557–1604, pag. 420v–422.

dwóch ligockich młynów⁴⁹. Sprawy własnościowe tego majątku to labirynt rozlicznych transakcji i dokumentów, z których jednoznacznie wynika, że tamtejsze młyny i inne urządzenia stanowiły pierwociny preindustrialnej przestrzeni Rybnika, które staną się niebawem centrum nowoczesnego przemysłu hutniczego przełomu XIX i XX wieku. Kwestia dotyczy przyszłej Huty „Silesia” w Paruszowcu, której początki przyjmuje się na 1753 rok⁵⁰. Ówczesnie Paruszowiec był tylko przysiółkiem wsi Ligota. Zapewne wspomniane młyny w dokumencie sprzedaży z 1724 roku odnoszą się właśnie do tego miejsca. Wykaz powinności *mesznego* z parafii rybnickiej pod rokiem 1732 wymienił Pawła (*Paulus Gzel molitor Parusowicis*), młynarza w Paruszowcu. Jednakże pierwsza znana wzmianka pisana o tamtejszym młynie i anonimowym młynarzu pojawiła się już w 1682 roku⁵¹. O ile badania nad początkami Paruszowca i tamtejszego młyna nie są jeszcze na zadowalającym etapie, to już kwestia młynarza o nazwisku *Gzel* wprowadza nas w krąg następnego miejsca związanego z dawnym młynarstwem.

Na pograniczu współczesnego miasta Rybnika oraz rybnickiego powiatu ziemskiego, między Chwałęcicami a sąsiednimi wsiami Zebrzydowice oraz Jejkowice, istnieje miejsce znane jako *Gzel*⁵². Teren ten obecnie obejmuje kilka stawów hodowlanych i strumieni, które dostarczają doń wodę, oraz fragment kompleksu Zalewu Rybnickiego, związanego z pobliską elektrownią. Na marginesie bogatej spuścizny źródłowej po szlachcie posiadającej podrybnickie Zebrzydowice warto zasygnalizować także funkcjonowanie młyna⁵³. W marcu 1639 roku zmarł syn młynarza z obiektu zwanego *Gzel*⁵⁴. Najpewniej nazwa tego miejsca przyjęła się również jako nazwisko i tak od młyna o nawie *Gzel* przyjęło się nazwisko, które nosił wspomniany młynarz z Paruszowca. Dodać należy, poruszając tematykę młynów i ich posiadaczy czy też dzierżawców, iż wzmiankowano je także we wsiach Michałkowice i Kamień (dwie wzmianki z lat 1732-1734), niemniej to nadal badawczo słabo rozpoznane przestrzenie⁵⁵.

Wskazane zapiski pozwalają, w większości bardzo ogólnikowo, scharakteryzować kilka młynów, które w okresie wczesnonowożytnym wywarły swoje piętno na ich mieszkańcach. Przypadki młynów *Olszany* i *Wawok*

■ 49 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 346–347.

50 *Huta Silesia 1753–1978*, red. H. Rechowicz, Katowice 1977, s. 16.

51 AAK, PMBBR, *Missalia Parochia Rybnicensis pro anno 1732*, sygn. 189/579; B. Kloch, *Z badań wykazów daniny missalia (meszne) parafii rybnickiej z lat 1685–1738...*, s. 135.

52 *Spacerkiem po Rybniku i okolicy...*, s. 70.

53 B. Kloch, *W Koronie Czeskiej w epoce habsburskiej 1526–1740...*, s. 271.

54 AAK, PMBBR, *Pogrzeby (1638–1682)*, sygn. 50/1965, pag. 41 (dawna paginacja).

55 B. Kloch, *Z badań wykazów daniny missalia (meszne) parafii rybnickiej z lat 1685–1738...*, s. 135.

w sposób szczególny znalazły odzwierciedlenie w zaistnieniu nazwisk. Specyficzny wydaje się przypadek rodziny Nacyńskich→Naczyńskich, biorącej początek od przedstawiciela chłopskiej grupy siodłaków związanych z rzeką Nacyną. Nacyńscy przekształcili się w rodzinę młynarską, prowadzącą kilka różnych młynów. Nazwisko Wawoczny należy również silnie identyfikować ze stawem *Wawok*.

Nie są to jedyne miejsca wiążące ludzi i obiekty techniczne – młyny w krajobrazie historycznym tego obszaru. Temat wymaga jednak dalszych analiz i uporządkowania bazy źródłowej oraz stanu badań, szczególnie dla okresu od 2. połowy XVIII po XX wiek. Czasy początków przemian tworzących załątki przemysłu w wielu miejscach nie ograniczyły rozwoju młynarstwa. Według stanu na 1784 rok w Rybniku odnotowano działalność dwóch młynarzy. W cysterskich Stodołach istniały dwa młyny, w Orzepowicach jeden, w Ochojcu również jeden, także po jednym obiekcie w Gotartowicach oraz Grabowni. W granicach Chwałowic i Popielowa funkcjonowały po dwa młyny⁵⁶. W sumie na omawianym obszarze w tym czasie działało co najmniej dwanaście potwierdzonych obiektów tego typu. U progu industrializacji zatem i początków rozwoju lokalnego hutnictwa, a następnie także górnictwa, sytuacja zmieniła się na korzyść rozwoju lokalnego młynarstwa, z tym zaś wiąże się rozpoznanie środowiska tamtejszych młynarzy, co z pewnością, o ile są ku temu szanse, pozwoliłoby przybliżyć tak nowe, jak i już poznane wcześniej młynarskie rody.

Dziś, gdy żaden młyn nie funkcjonuje już w Rybniku i najbliższej okolicy (ostatni, elektryczny spłonął wiosną 1979 roku), nazwy dzierżawcze: *Olszowiec*, *Wawok*, *Gzel* czy *Mośnik* niosą silny ładunek informacyjny związany z młynami i ich mieszkańcami, na ogół anonimowymi⁵⁷.

Reasumując temat, należy stwierdzić, iż problematyka funkcjonowania młynów, w szczególności społeczności rodzin młynarskich w czasach wczesnonowożytnych (XVI–1. połowa XVIII wieku), dla obszaru władztw (księstw, państw stanowych i większych kompleksów majątkowych) górnośląskich, jest dość słabo poznana. Zapewne to wynik niewystarczającego rozpoznania źródłowego, jak i, po części, niszowej tematyki. Tym niemniej przytoczone w treści artykułu autorskie badania źródłowe wskazują na kilka wątków istotnych dla dalszych dociekań. Dostrzegamy egalitarny charakter społeczności młynarskiej, z dostępem drobnego chłopstwa do wykonywania tego zawodu. Pojawiające się w XVII wieku rodziny, mając za przykład rody władające młynem *Olsza* czy też *Wawok*, to już rody młynarskie, które są aktywne jako zarządzający innymi młynami dóbr państwa rybnickiego oraz okolicznych majątków rycerskich. Nazwy wła-

■ 56 F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 3, Brieg 1784, S. 156–193.

57 H. Borek, *Górny Śląsk w świetle...*, s. 155–158.

sne młynów (często związane ze starszymi toponimami, występującymi nazwami zbiorników wodnych – stawów) w codziennym życiu uzyskały nowe znaczenie i funkcje w egzystencji ówczesnego społeczeństwa – jako nazwiska młynarskich rodzin (Olszany, Wawoczny, Gzel), co wiązało się z porzuceniem dawniej używanego nazwiska. Zaobserwowane źródłowo młyny i ich posiadacze to interesujące przejawy aktywności gospodarczej (w przypadku właścicieli aktywności zawodowej) czasów nowożytnych. Dla omawianego okresu obserwujemy komasację gospodarki młyńskiej (głównie na obszarze zbiorników zlokalizowanych między majątkami ryccerskimi Chwałowice i Popielów), jak i pojawienie się w źródłach nowych inwestycji o tym charakterze. Wskazuje to na szczególną intensyfikację gospodarki młyńskiej między XVI a XVIII wiekiem, ale wydaje się, że okres po połowie XVIII wieku ma jeszcze większe znaczenie. Omawiany obszar nie był już pod tym względem zależny od dawnych książęcych czy miejskich inwestycji, sięgających jeszcze przełomu XIII i XIV wieku, które przez co najmniej dwa lub nawet trzy stulecia monopolizowały działalność i produkcję młyńską.

Summary

The Genealogy of the Mill – the Mill in Genealogy On the History of Milling Families in the Light of Modern Records Based on the Example of Rybnik and Its Surroundings

The history of milling in Rybnik and the surrounding area, except for very scarce knowledge relating to the Middle Ages, is better recognized in the written sources of modern times. The 16th century was the century of rapid development of local milling. And for the seventeenth and early eighteenth centuries, on the other hand, there is already quite a large source base of accounts as for local conditions. Three areas of milling are particularly noticeable. The area of the Cistercian estate are the villages of Chwałęcice and Stodoły, where a milling activity emerged in the second half of the 16th century. The evidence is better preserved in the case of Chwałęcice and the mill called Olszany. The estate documents allow us to trace the fate of the mill and its inhabitants – milling families – in the 17th century reality. The second area is the mill in *Wawok* (belonging to Rybnik estate) and the castle mill in Rybnik and the millers associated with them – including the Nacyński (Naczyński) family. The third strong reference is to the milling activity in the knightly estates around Rybnik (Chwałowice, Gotartowice, Popielów, Zebrzydowice). In this case, even

the names of these places associated with millers and mills – Mośnik or Gzel – have been preserved. The development of milling in the second half of the 18th century presents further objectives for investigation, as at least twelve mills were already operating in the area in question.

Keywords: economy, village, city, estate, mill, millers, monastery, nobility

Dzieje rodu Palarczyków z parafii cierlickiej na Śląsku Cieszyńskim od XVIII do początku XX wieku

Michael Morys-Twarowski

ORCID: 0000-0002-8803-2335

Wstęp

Palarczykowie byli rodem chłopskim wywodzącym się ze wsi Szobiszowice (Soběšovice), znajdującej się obecnie w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego¹. Pełne opracowanie ich dziejów bez wątpienia przybrałoby postać opastej monografii. Założenia tkwiące u podstaw niniejszej rozprawy są skromniejsze. Jej celem jest przedstawienie losów najbardziej znanej linii rodu, wywodzącej się od Jana (1705–1765), karczmarza w Stanisławicach (Stanislavice) i Kocobędzu (Chotěbuz), wiosek położonych w parafii cierlickiej. Aby tekst nie przybrał formy litanii imion, nazwisk i dat, część *stricte* genealogiczną przenieśliśmy do aneksu.

Dotychczas nie ukazało się żadne opracowanie poświęcone dziejom Palarczyków. Wprawdzie już w 2006 roku Adam Kubacz, recenzując książkę *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku* Marzeny Bogus, zgłosił słuszny postulat opracowania losów

■ 1 Prawidłowa polska nazwa to Szobiszowice, dawniej używano też wersji Szobiszowice. Nieprawidłowy egzonim Sobiszowice na mój wniosek został zmieniony w 2012 r. przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Za pierwszym razem, gdy przywołuję miejscowości położone w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, w nawiasie podaję obecną czeską nazwę.

najbardziej znanych rodów chłopskich na Śląsku Cieszyńskim², lecz – posługując się biblijną frazą – należałoby stwierdzić, iż żniwa wprawdzie są wielkie, ale robotników mało. Spośród przedstawicieli rodu Palarczyków badaczy najbardziej interesował Karol Palarczyk (1879–1940), rolnik w Goleszowie, członek Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, a w okresie międzywojennym poseł na Sejm Śląski³. Biogramów doczekali się również jego brat Franciszek (1882–1929), budowniczy i wojskowy⁴, i siostra Maria (1875–1977), zamężna Tomaszczyk, fundatorka dzwonu w kościele w Zabrzegu⁵.

Badania genealogiczne nad dziejami rodu Palarczyków podjąłem w 2009 roku, a ich efektem była obroniona cztery lata później na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego rozprawa doktorska zatytułowana *Elity chłopskie na Śląsku Cieszyńskim od XVIII do początku XX wieku na przykładzie rodu Palarczyków*, zawierająca właściwie dwie dysertacje – jedną poświęconą Palarczykom, drugą elitom chłopskim. Nie zdecydowałem się na jej publikację. W kolejnych latach pogłębiłem zagadnienie elit chłopskich na Śląsku Cieszyńskim i przygotowuję obecnie syntetyczne opracowanie⁶. Dzieje Palarczyków pozostawiłem odłogiem, a impulsem do wznowienia badań nad jedną z linii rodu okazał się konkurs „Rekonstrukcja i archiwizacja genealogii rodzin zamieszkujących wsie Górne Śląska”, ogłoszony przez Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. Umożliwił on przeprowadzenie kwerend uzupełniających i opracowanie rozprawy w obecnym kształcie.

Podstawowymi źródłami do dziejów rodu Palarczyków są księgi metrykalne i księgi gruntowe z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego przechowywane w Archiwum Krajowym w Opawie, obecnie w zdecydowanej większości zdigitalizowane. Wykorzystałem też materiały znajdujące się w cieszyńskim i bielsko-bialskim oddziale Archiwum Państwowego

■ 2 A. Kubacz, M. Bogus, Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku [recenzja], „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótka” 2007, t. 62, nr 4, s. 533.

3 H. Rechowicz, *Palarczyk Karol (1879–1940), rolnik, działacz społeczny i narodowy, poseł do Sejmu Śląskiego*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Warszawa – Kraków 1980, s. 56–57; J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 2, Cieszyn 1995, s. 171; W. Marcoń, *Karol Palarczyk – poseł Sejmu Śląskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótka” 2008, t. 63, nr 2, s. 191–204; idem, *Rolnicy w Sejmie Śląskim*, „Język. Religia. Tożsamość” 2016, 1 (13), s. 143–153; idem, *Leksykon posłów Sejmu Śląskiego*, Tarnowskie Góry 2019, s. 116–117.

4 S. Król, *Kawalerowie Virtuti Militari związani ze Śląskiem Cieszyńskim*, t. 1, Cieszyn 2018, s. 130–131.

5 J. Wrzoł, W. Tyc, *Cmentarz w Zabrzegu*, Czechowice-Dziedzice – Zabrzeg 1995, s. 203.

6 Najważniejsze tezy zawarłem w: M. Morys-Twarowski, *Dzieje Księstwa Cieszyńskiego*, Ustroń 2023, s. 203–212.

w Katowicach, Książnicy Cieszyńskiej, Powiatowym Archiwum Państwowym w Karwinie i Archiwum Uniwersytetu Technicznego w Wiedniu oraz w archiwach parafii rzymskokatolickich pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie, pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie, pw. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, pw. św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie i pw. św. Józefa w Zabrzegu (w przypadku tej ostatniej parafii korzystałem jedynie ze zdjęć odpowiednich ksiąg metrykalnych). Drobne uzupełnienia przyniosły też kwerendy ksiąg metrykalnych przechowywanych w Urzędzie Stanu Cywilnego w Goleszowie oraz w jego czeskim odpowiedniku w Urzędzie Gminy Cierlicko (Obecní úřad Těřlicko). Dla okresu od 2. połowy XIX wieku sporo dodatkowych informacji zawiera lokalna prasa, szczególnie „Gwiazdka Cieszyńska”. Ciekawym źródłem są wspomnienia Ernesta Farnika (1871–1944), syna Rozyny Palarczykówny, pedagoga i działacza społecznego, który wychowywał się w Kocobędzu u dziadków ze strony matki⁷.

Ze względu na tradycję używania na Śląsku Cieszyńskim przed 1920 rokiem różnych form imienia i nazwiska w zależności od języka, w jakim są zapisywane, imiona i nazwiska zapisuję konsekwentnie w polskiej wersji językowej, skądinąd najbardziej właściwej dla większości opisanych tutaj osób. Jednak w żadnym wypadku nie implikuje to przynależności językowej (w niektórych opracowaniach używa się określenia etnicznej lub narodowej) – kwestie te zresztą bardziej szczegółowo rozważam w końcowej części rozprawy.

Etymologia nazwiska i jej implikacje

Językoznawcy raczej zgodnie wywodzą nazwisko Palarczyk od nazwy osobowej Palarz, która z kolei pochodzi od słowa „palacz”⁸. Etymologia ta sprawia spory problem w badaniach genealogicznych.

Po pierwsze, osoby nazwiskiem Palarz przybierały w różnym czasie nazwisko Palarczyk. Jeden taki przypadek udało się udokumentować. W 1822 roku w Zabrzegu Andrzej Palarz („Palarsch”), syn Jerzego, komornika (chłop bez nieruchomości, wynajmujący izbę, tj. komorę, u bogatszych gospodarzy) w Łące na pruskim Śląsku, poślubił Katarzynę Hałas, ale już w metrykach chrztów ich dzieci konsekwentnie występują pod

■ 7 E. Farnik, *Gospoda „Pod Grubą Lipą”*, „Kalendarz Cieszyński 2008” 2007, s. 102–111.

8 I. Łuc, *Słownik mieszkańców południowego Śląska XIX wieku*, Katowice 2016, s. 299; *Palarczyk*, Internetowy słownik nazwisk w Polsce (ISNP), [a:] <https://nazwiska.ijp.pan.pl/haslo/show/id/10166>, dostęp: 9.04.2022.

nazwiskiem Palarczyk⁹. Po drugie, nazwisko Palarz mogło powstawać niezależnie w różnych miejscach. Oznacza to, że Palarczykowie nie stanowią jednego rodu w znaczeniu genealogicznym (wywodzącego się od jednego protoplasty, noszącego nazwisko Palarczyk), ale część Palarczyków będzie spokrewniona z częścią osób noszących nazwisko Palarz.

Ciekawie w tym kontekście prezentuje się współczesne rozmieszczenie osób noszących nazwiska Palarz i Palarczyk, a także w czeskich wariantach Palarčik i Palarčík (nazwisk Palar i Palař nie notują czeskie bazy nazwisk: prijmeni.cz i kdejsme.cz). W przypadku Republiki Czeskiej zdecydowana większość osób o nazwiskach Palarčik i Palarčík mieszka na Śląsku Cieszyńskim lub w jego najbliższej okolicy¹⁰.

Płyne stąd wniosek, że nazwisko Palarczyk miało najprawdopodobniej polskie pochodzenie. Tymczasem korzenie Palarczyków ze Śląska Cieszyńskiego, pomijając wspomnianych Palarczyków z Zabrzega oraz Palarczyków z Ochab¹¹, prowadzą do miejscowości Szobiszowice. Jej mieszkańcy co najmniej od czasów nowożytnych mówili, nieco upraszczając, po czesku (przyjmując, że morawski to dialekt czeskiego). Wskazują na to między innymi wizytacje kościelne z końca XVII wieku (morawski), topografia Reginalda Kneifela wydana w 1804 roku (narzecze morawsko-śląskie) i schematyzm kościelny z 1847 roku (język czeski)¹².

W kontekście pochodzenia Palarczyków z Szobiszowic można sformułować dwie konkurencyjne hipotezy:

1) nazwisko Palarczyk uformowało się w czasach, kiedy wśród mieszkańców Szobiszowic dominował język polski (o ile taka sytuacja miała miejsce),

2) protoplasta Palarczyków z Szobiszowic przybył z terenów polskich (w znaczeniu, gdzie przeważała ludność posługująca się językiem polskim), być może – patrząc na współczesny rozkład nazwiska Palarczyk – z miejscowości położonej na obszarze dzisiejszego powiatu nowotarskiego lub sąsiedniego powiatu suskiego (mieszkają tam odpowiednio

■ 9 Parafia rzymskokatolicka pw. św. Józefa w Zabrzegu, Metryki ślubów, t. 1 (1785–1848), k. 53; Metryki chrztów, t. 2, k. 65, 68, 78, 99. Regesty zabrzeskich metryk, opracowane przez Łukasza Kominiaka, są dostępne w serwisie geneteka.genealodzy.pl.

10 *Palarčik*, Kde Jsme, [[:]] <https://www.kdejsme.cz/prijmeni/Palar%C4%8Dik/hustota/>, dostęp: 12.04.2022; *Palarčík Příjmení*, [[:]] <https://www.prijmeni.cz/search.php?name=Palar%E8ik+&t=0>, dostęp: 12.04.2022; *Palarčik*, Příjmení, [[:]] <https://www.prijmeni.cz/Palar%C4%8D%C3%ADk>, dostęp: 12.04.2022.

11 Protoplastą ochabskiej linii Palarczyków był Jan Palarczyk, syn Jana i Ewy, pochodzący z pruskiego Śląska, który 25 lutego 1781 r. poślubił Annę Gomolę z Ochab: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Bartłomieja w Grodźcu, Metryki ślubów 1770–1808, s. 131.

12 I. Panic, *Język mieszkańców Śląska Cieszyńskiego od średniowiecza do połowy XIX wieku*, Cieszyn 2016, s. 45–67.

119 i 53 osoby na ogólną liczbę 580 osób noszących nazwisko Palarczyk w Polsce)¹³.

Genealogia Palarczyków w XVIII wieku a kwestie metodologiczne

Podstawowym źródłem do rekonstrukcji genealogii chłopskich są księgi metrykalne. W przypadku terenu Śląska Cieszyńskiego dla niemal wszystkich wówczas istniejących parafii zachowały się metryki co najmniej od 1. połowy XVIII wieku (nieraz też od XVII wieku) z prawdopodobnie tylko dwoma wyjątkami w postaci parafii w Domasłowicach Górnych (Horní Domaslavice), do której należały Szobiszowice, i sąsiedniej parafii w Gnojniku (Hnojník). Wiadomo, w jakich okolicznościach uległy zniszczeniu¹⁴.

30 marca 1773 roku w godzinach wieczornych proboszcz górnodomasłowicki Adam Jan Nepomucen Grzegorzek musiał szybko jechać na zamek w Dolnych Domasłowicach (Dolní Domaslavice), by udzielić ostatniego namaszczenia jego umierającemu właścicielowi Jerzemu Januszowskiemu. W zamieszaniu pacholek zapomniał wynieść ze stajni latarnię. Książd, mimo pośpiechu, przyjechał do Dolnych Domasłowic za późno i nie zdążył przygotować Jerzego Januszewskiego na ostatnią drogę. Tymczasem pozostawiony w stajni ślepy koń strącił latarnię, która spadła na słomę. Ogień rozprzestrzenił się szybko, trawiąc kolejno zabudowania gospodarcze i plebanię wraz z archiwum parafialnym, gdzie przechowywano księgi metrykalne nie tylko parafii w Domasłowicach Górnych, ale też niemającej wtedy własnego proboszcza parafii w Gnojniku¹⁵.

■ 13 *Palarczyk*, Internetowy słownik nazwisk w Polsce (ISNP), [a:] <https://nazwiska.ijp.pan.pl/haslo/show/id/10166>, dostęp: 12.04.2022.

14 Zestawienie stanu zachowania metryk w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego: J. Stibor, *Šlechta v matrikách Těrlická z let 1679–1766*, [w:] Archiwa i archiwalia górnośląskie, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 12–13. Dla polskiej części brakuje takiego zestawienia, częściowo za sprawą polityki Kurii Diecezjalnej Bielsko-Żywieckiej. Z autopsji znam metryki sprzed poł. XVIII w. parafii rzymskokatolickich w Bielsku-Białej (św. Mikołaja), Cieszynie (św. Marii Magdaleny), Dębowcu, Goleszowie, Grodźcu, Kończycach Wielkich, Lesznej Górnej, Pruchnej, Puńcowie, Rudzicy, Skoczowie i Zebrzydowicach, z literatury i stanu opracowania regestrów wiadomo, że zachowały się też dla parafii w Czechowicach-Dziedzicach (św. Katarzyny) i Międzyrzeczu. nierozwiązana pozostaje sprawa metryk parafii w Strumieniu, prowadzonych od 2. poł. XVII w., lecz z autopsji znane są mi księgi dopiero od 1784 r.

15 *Zemský archiv v Opavě* [dalej: ZAO], *Sbírka matrik Severomoravského kraje* [dalej: SMSK], sign. Fr VI 5, *Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Domasłowicach Górnych 1773–1841*, k. 3; J. Londzin, *Kościoty drewniane na Śląsku Cieszyńskim*, wyd. R. Tomanek, Cieszyn 1932, s. 77; P. Beck, *Historie obcí: Soběšovice, Dolní*

Z tej przyczyny nie sposób odtworzyć genealogii Palarczyków dla wcześniejszego okresu, mimo szczegółowej kwerendy metryk parafii sąsiednich oraz ksiąg gruntowych i urbarzy. Z tego typu problemami (nie licząc parafii domasłowickiej i gnojnickiej, będą dotyczyć wcześniejszego okresu niż połowa XVIII wieku) musi zmierzyć się każdy genealog zajmujący się rodami z dawnego Księstwa Cieszyńskiego, dlatego warto wskazać dwa ważne założenia:

1) chłopci w Księstwie Cieszyńskim co do zasady nie dzielili gospodarstw, zatem grunt dziedziczył tylko jeden z synów (w przypadku przedwczesnej śmierci ojca zwykle najstarszy, w przypadku późniejszej – któryś z młodszych),

2) na świadków na ślubach i rodziców chrzestnych zapraszano chętniej bliższych niż dalszych krewnych, zatem w przypadku mężczyzn o tym samym nazwisku w osobie świadka oraz chrzestnego dziecka należy doszukiwać się raczej brata (w osobie świadka także stryja) niż dalszych krewnych.

Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że różnice wieku między rodzeństwem mogły sięgać 20, a nawet – w przypadku przyrodniego rodzeństwa – ponad 30 lat. Między braćmi stryjecznymi różnica wieku wynosiła nieraz 50 lat. Osoby należące rocznikowo do innych generacji stanowiły to samo pokolenie w rozumieniu genealogicznym.

Przedstawiona w kolejnym rozdziale rekonstrukcja jest próbą połączenia w drzewo genealogiczne pierwszych generacji rodu Palarczyków z Szobiszowic, przy założeniu, że znamy wszystkich przedstawicieli rodu potrzebnych do sporządzenia takiego zestawienia (tzn. nie wprowadzając osób „NN” żyjących w XVIII wieku, bo dawałoby to nieskończoną liczbę i tak nieweryfikowalnych kombinacji).

Palarczykowie z Szobiszowic do końca XVIII wieku

Najstarszym znanym przedstawicielem rodu Palarczyków z Szobiszowic jest **Maciej** [2], występujący jako właściciel gruntu (chałupnik) w Szobiszowicach w katastrze karolińskim z 1724 roku¹⁶ i w jego aktualizacji z 1736 roku¹⁷. Nie wymienia go urbarz z 1745 roku, zatem musiał wcześniej umrzeć lub sprzedać grunt¹⁸.

Domaslavice, Horní Domaslavice, Lučina, Soběšovice 2004, s. 174; D. Pindur, *Zaniklý dřevěný farní kostel sv. Jakuba Většího v Horních Domaslavicích*, „Těšínsko” 2008, t. 51, nr 3, s. 1.

16 ZAO, Karolinský katastr, inv. č. 44, k. 256v.

17 ZAO, Karolinský katastr, inv. č. 106, k. 159, 175.

18 ZAO, Urbariální komise slezská, inv. č. 1632, sig. 2/38.

6 ^o Jerzy Palarczyk	6.	22.
7 ^o Andrzej Palarczyk	6.	..	20.	20.	22.
Diese gewisse arbeitsen in der forstwirtschaft des hiesigen 18. Forst.					
8 ^o Józef Palarczyk	25.	12.	20.	30.	22.
arbeitsen in der forstwirtschaft 18. Forst.					
9 ^o Józef Palarczyk	13.	12.	20.	30.	22.
arbeitsen in der forstwirtschaft 18. Forst.					

Ryc. 1. Palarczykowie w urbarzu Szobiszowic Dolnych z 1745 roku: Jerzy pod numerem 6, Andrzej pod numerem 7 i Józef pod numerem 9

Źródło: ZAO, Urbariální komise slezská, inv. č. 1632, sig. 2/38

Być może jego bratem był **Paweł** [3], występujący w 1726 roku jako rodzic chrzestny w sąsiedniej parafii w Bruzowicach (Bruzovice)¹⁹, a w 1728 roku jako świadek ślubu zawartego w Cieszynie²⁰. Paweł był rolnikiem, grunt sprzedał prawdopodobnie przed 1745 rokiem, bo również pomija go wspomniany urbarz²¹. Zmarł między 7 lipca 1761 a 1772 rokiem. Wdowa po nim, Maria, pod koniec życia mieszkała u syna Jana [10] we Frydku (obecnie część miasta Frydek-Mistek), gdzie zmarła w 1775 roku²².

Za hipotetycznych synów Macieja [2] można uznać: Pawła [4], Jerzego [5], Jana [6] i Józefa [7]. Przepuszczalnie synem Pawła [3] był Andrzej [8] (jeżeli tak, to pochodził z pierwszego małżeństwa, a wspomniana Maria byłaby jego macochą), a niemal na pewno Józef [9] i Jan [10].

Paweł [4] (?–po 1767) mieszkał w Ligotce Kameralnej (Komorní Lhotka), wiosce położonej niedaleko Szobiszowic (należała do parafii w Gnojniku, stąd też problem z odtworzeniem jego relacji rodzinnych). 29 marca 1730 roku kupił tam grunt (później oznaczony jako nr 104)

19 ZAO, SMSK, sign. Fr III 2, Metryki chrztów, ślubów i zgonów parafii rzymskokatolickiej w Bruzowicach 1665–1738, k. 108v.

20 Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie [dalej: PMMC], Metryki ślubów, t. 5, s. 242.

21 ZAO, Urbariální komise slezská, inv. č. 1632, sig. 2/38.

22 Adres odnotowano w metryce zgonu: ZAO, SMSK, sign. Fr VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej we Frydku 1700–1780, k. 204. Filiacja nie została podana wprost przez źródła, ale inną trudno nawet brać pod uwagę.

od Ewy Ziętkowej, matki swojej żony²³. W 1755 roku został wymieniony w urbarzu wśród właścicieli gruntów w Ligotce Kameralnej²⁴. 11 maja 1767 roku sprzedał (w księdze gruntowej odnotowany wtedy jako Paweł Ziętek) grunt Janowi Filipkowi²⁵.

Jerzy [5] (?–przed 1773) jako właściciel gruntu w Szobiszowicach Dolnych pojawia się w urbarzu z 1745 roku²⁶. Jego synami byli najprawdopodobniej **Jan [12]** (1732–1793) i **Andrzej [13]** (ok. 1739–1779). Starszy z braci figuruje w źródłach jako chałupnik lub zagrodnik w Szobiszowicach Dolnych nr 49, później nr 48²⁷. Młodszy był małym chałupnikiem w Szobiszowicach Dolnych nr 43²⁸.

Jan [6] (1705–1765) był protoplastą linii z parafii cierlickiej, z tej racji będzie o nim mowa szerzej w dalszej części rozprawy.

Józef [7] (1706–1780) został odnotowany w urbarzu z 1745 roku jako właściciel gruntu w Szobiszowicach Dolnych²⁹. Gospodarstwo sprzedał przed 1770 rokiem, gdyż nie wymienia go sporządzony wtedy urbarz³⁰. Spośród jego synów starszy, **Jan [26]** (?–po 1771), po ślubie w 1767 roku przeniósł się do Stonawy (Stonava), gdzie pracował jako tkacz³¹, z kolei młodszy, **Andrzej [27]** (1742–1802), w 1768 roku kupił grunt w Szobiszowicach Górnych nr 6³².

Andrzej [8] (1712–1787) zapewne krótko po ślubie (ożenił się w 1742 roku) wszedł w posiadanie gruntu w Szobiszowicach Dolnych. W gronie

■ 23 ZAO, Ústřední správa statků Knížecí komory těšínské, Těšín, inv. č. 10933, sig. G-262, k. 160.

24 Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie [dalej: APK/C], Komora Cieszyńska [dalej: KC], sygn. 2561, k. 237. Por. F. Popiołek, *Ligotka Kameralna. Jedna ze wsi podgórskich*, Český Těšín 1935, s. 6.

25 ZAO, Ústřední správa statků Knížecí komory těšínské, Těšín, inv. č. 10933, sig. G-262, k. 160.

26 ZAO, Urbariální komise slezská, inv. č. 1632, sig. 2/38.

27 Urbarz z 1770 r.: ZAO, Urbariální komise slezská, Opava, inv. č. 1001, sig. 10/6 (zagrodnik, Szobiszowice Dolne 49). Zapis w metrykach z 1785 r.: ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 268 (chałupnik, Szobiszowice Dolne 49). Kataster józefiński z 1788 r.: ZAO, Josefský katastr, inv. č. 840, sig. II/156, k. 58 (Szobiszowice Dolne 48). Zapis w metrykach z 1793 r.: ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 273v (zagrodnik, Szobiszowice 48).

28 ZAO, Urbariální komise slezská, Opava, inv. č. 1001, sig. 10/6 (urbarz z 1770 r.); ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 23 (zapis z 1779 r.).

29 ZAO, Urbariální komise slezská, Opava, inv. č. 1632, sig. 2/38.

30 ZAO, Urbariální komise slezská, Opava, inv. č. 1001, sig. 10/6.

31 ZAO, SMSK, sign. Ka II 5, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Karwinie 1760–1779, k. 56v.

32 ZAO, Velkostatek Soběšovice, inv. č. 4, sig. G 308, k. 41 (w wersji elektronicznej: 78/560); ZAO, Urbariální komise slezská, Opava, inv. č. 875, sig. 5/2 (urbarz z 1770 r., gdzie wymieniony jako zagrodnik w Szobiszowicach Górnych nr 6).

chałupników pojawia się w urbarzu z 1745 roku³³, jako wielki chałupnik w Szobiszowicach Dolnych nr 51 występuje w urbarzu z 1770 roku³⁴. Później właścicielem tego gruntu był Jan [32] (1762–1837), najpewniej jego najmłodszy syn³⁵. Być może synami Andrzeja byli też Jerzy [30] (1745–?), który przeniósł się z Szobiszowic do Bruzowic³⁶, i Maciej [31] (ok. 1759–1837), w księgach metrykalnych określanymi jako tkacz we Frydku (1785, 1788, 1789, 1806, 1828)³⁷, mieszczanin we Frydku (1806)³⁸, a w metryce zgonu też jako dzwonnik („Ober-Glöckner”)³⁹. Jednym z synów Macieja był Karol (1791–1832), ksiądz katolicki, administrator kościoła pw. NMP we Frydku i prywatny sekretarz generalnego wikariusza austriackiej części diecezji wrocławskiej⁴⁰.

Józef [9] (1738–1795) jako pierwszy z rodu miał okazję mieszkać w stołecznym Wiedniu. W latach akademickich 1757/1758, 1759/1760 i 1761/1762 studiował teologię na Uniwersytecie Wiedeńskim⁴¹. Został wyświęcony na księdza prawdopodobnie poza rodzinną diecezją wrocławską⁴². Pracował przez pewien czas, do 1778 roku, w parafii we Frydku⁴³. W 1778 roku został proboszczem w Niemieckiej Lutyni (obecnie Dolna Lutynia/Dolní Lutyně), gdzie mieszkał do śmierci⁴⁴.

■ 33 ZAO, Urbaniální komise slezská, Opava, inv. č. 1632, sig. 2/38.

34 ZAO, Urbaniální komise slezská, Opava, inv. č. 1001, sig. 10/6.

35 Jan jako właściciel wymieniony w księgach metrykalnych w 1786 r.: ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4, Metryki ślubów parafii w Domasłowicach 1773–1868, k. 258v.

36 Jako chałupnik w Bruzowicach nr 37 występuje w księgach metrykalnych: ZAO, SMSK, sign. Fr III 3, Metryki chrztów parafii w Bruzowicach 1739–1791, k. 133, 137; ZAO, SMSK, sign. Fr III 4, Metryki chrztów parafii w Bruzowicach 1791–1862, k. 6.

37 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 31v, 43v, 109; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 14v.

38 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 93.

39 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 17, Metryki zgonów parafii we Frydku 1817–1848, k. 50.

40 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 4, Metryki chrztów parafii we Frydku 1785–1816, 51v; *Hof- und Staats-Schematismus des Österreichischen Kaiserthumes des österreichischen Kaiserthums*, Theil II, Wien 1828, s. 26; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 17, Metryki zgonów parafii we Frydku 1817–1848, k. 65v; „Brünner Zeitung”, nr 105 z 14 IV 1832, s. 634.

41 *Die Matrikel der Universität Wien*, Hrsg. U. Denk, N. Knielign, T. Maisel, A. Steinl, T. 8: 1746/47–1777/78, Wien – Köln – Weimar 2014, S. 99. Wydawcy błędnie identyfikują rodzinną miejscowość Józefa, Szobiszowice, z Szobiszowicami będącymi obecnie dzielnicą Gliwice.

42 Nie odnalazłem go w publikacji: *Katalog duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego na podstawie ksiąg święceń biskupów wrocławskich. 1650–1810/1812/Catalogus cleri saecularis regularisque in libris ordinationum episcoporum Wratislaviensium occurrentis. 1650–1810/12*, oprac. S. Jujeczka, H. Gerlic, W. Könighaus, Wrocław 2014.

43 ZAO, SMSK, sign. F VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej we Frydku 1700–1780, k. 214.

44 K. Březina, *Památník vydaný na oslavu osmdesátiletí obecné školy „U kostela” v Něm. Lutyni na Těšínsku*, Kroměříž 1927, s. 79.

Jan [10] (1740–1794) najpóźniej w 1767 roku osiedlił się we Frydku⁴⁵. Z zawodu był tkaczem⁴⁶. Zmarł na probostwie w Niemieckiej Lutyni, zapewne w trakcie odwiedzin u brata. Jeden z synów Jana, **Walenty [34]** (1770–1828), podobnie jak ojciec był tkaczem we Frydku⁴⁷. Z kolei synem Walentego był Józef (1800–1853), ksiądz katolicki, w latach 1837–1839 proboszcz w Lesznej Górnej, a od 1839 roku w Brennej⁴⁸.

Jan Palarczyk (1705–1765), karczmarz w Stanisłowicach i Kocobędzu

Pierwszym przedstawicielem rodu Palarczyków, który osiedlił się w parafii cierlickiej, był **Jan [6]** (1705–1765).

W 1728 roku poślubił Elżbietę Wrazinę, mieszkankę z Cieszyna⁴⁹. Według metryki zgonu pochodziła z rodziny Kozłów z Cieszyna⁵⁰. Wprawdzie w Cieszynie mieszkała taka rodzina, jednak pierwszeństwo w tym wypadku należy dać informacji o nazwisku panięmskim zapisanej w metryce ślubu⁵¹. Filiacji Elżbiety nie udało mi się ustalić⁵². Samo nazwisko

■ 45 Jego syn Józef, urodzony we Frydku, został ochrzczony 8 stycznia 1767 r.: ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 73.

46 Jako tkacz we Frydku w: ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 113v; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 32.

47 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 26; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 17, Metryki zgonów parafii we Frydku 1817–1848, k. 44.

48 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej we Frydku 1785–1816, k. 127; *Schematismus der Geistlichkeit des Bisthums Breslau k. k. Oesterreichischen Antheils für das Jahr 1848*, Teschen [1847], s. 41; APK/C, K.k. Katholisches Gymnasium in Teschen, sygn. 15, s. 204 (klasa 3 – rok szkolny 1815/16); J. Tomoszek, *Gmina Dolna Leszna i jej okolica*, Leszna Dolna 1928, s. 22 (jako Józef Palarczyk); J. Malczyk, *Dzieje parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej od powstania do 1989 r.*, Katowice 1994, [mps], s. 29–30 (praca magisterska, napisana pod kierunkiem ks. Józefa Kiedosa, przechowywana w parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Brennej; za zwrócenie na nią uwagi oraz udostępnienie zdjęć odpowiednich stron dziękuję Wojciechowi Grajewskiemu).

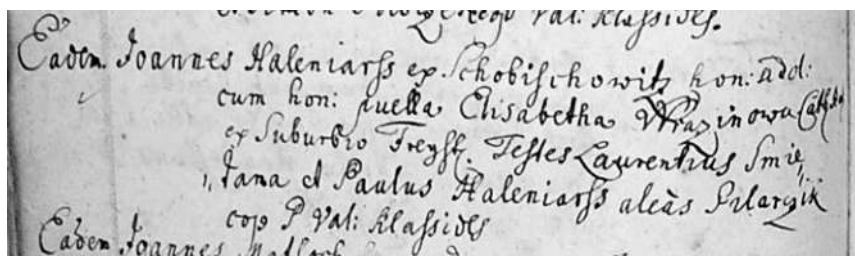
49 PMMC, Metryki ślubów, t. 5, s. 242. Został w niej odnotowany pod nazwiskiem „Haleniarss”, ale podano, że pochodził z Szobiszowic, a jednym ze świadków ślubu był Paweł „Haleniarss alias Palarczik”. Nazwisko „Haleniarss” (ani podobne) nie pojawia się w zachowanych od 1773 r. metrykach parafii w Domasłowicach.

50 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 93.

51 Nazwisko Kozieł w Cieszynie: PMMC, Metryki chrztów, t. 8, s. 128, 141, 144, 158, 181, 204, 209, 211; t. 9, s. 42, 109, 116, 168, 178, 187, 216, 229; t. 10, s. 23. 5 listopada 1725 r. Helena Kozłówna z Cieszyna poślubiła Jakuba Strzołkę, kawalera z Żor: PMMC, Metryki ślubów, t. 5, s. 214.

52 W indeksach chrztów parafii cieszyńskiej nie odnalazłem żadnej Elżbiety lub Heleny nazwiskiem Kozieł lub Wrazina, która przyszlaby na świat ok. 1705 r.

Wrazina było w Cieszynie bardzo rzadkie. Nosił je Jan Wrazina, powroźnik rodem z morawskiego Kojetina, który w 1675 roku przyjął prawa miejskie Cieszyna. Zmarł w 1717 roku. Trzykrotnie żonaty, z pierwszego małżeństwa doczekał się córki, z drugiego czterech kolejnych (jedna nosiła imię Elżbieta, ale urodziła się w 1687 roku), z trzeciego przedwcześnie zmarłego syna⁵³. Być może Elżbieta, późniejsza żona Jana Palarczyka, była ubogą krewną powroźnika, która z Moraw przeniosła się do bogatszego krewnego do Cieszyna. Kuszą też hipotezy, że była jego córką (pominiętą w indeksach albo urodzoną poza Cieszynem) albo wnuczką, nieślubnym dzieckiem któreś z córek, bowiem nieślubne dzieci dość często chrzczono poza rodzinną parafią, co tłumaczyłoby brak informacji o jej chrzcie w cieszyńskich metrykach⁵⁴.



Ryc. 2. Metryka ślubu Jana Palarczyka [6] (w metryce określonego nazwiskiem „Haleniarss”) i Elżbiety Wraziny z 1728 roku

Źródło: PMMC, Metryki ślubów, t. 5, s. 242

Po ślubie Elżbieta i Jan Palarczykowie przez co najmniej rok mieszkali w Cieszynie (w listopadzie 1728 roku w tym mieście przyszedł na świat ich najstarszy syn). Nie udało mi się ustalić, gdzie przebywali w latach 1729–1735, możliwe, że w Szobiszowicach⁵⁵. Najpóźniej w 1736 roku Jan Palarczyk z rodziną osiedlił się w Cierlicku (Těrlicko). Nie można stwierdzić, czy wszedł tam w posiadanie gruntu⁵⁶.

53 PMMC, Metryki chrztów, t. 6, s. 63; t. 7, s. 63, 94, 124; t. 8, s. 24, 136; PMMC, Metryki ślubów, t. 3, s. 150; t. 4, s. 4, 149; PMMC, Metryki zgonów, t. 1, s. 55; t. 2, s. 71; Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, Dział Historii, sygn. 7158, Hermann Zebisch, Bürgerverzeichniss der Stadt Teschen 1624–1765.

54 Przykłady nieślubnych dzieci urodzonych poza parafią zamieszkania matki: ZAO, SMSK, sign. F IV 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej we Frysztacie 1733–1771, k. 6v, 8.

55 Przyszło wtedy na świat ich dwoje dzieci, ale nie odnalazłem ich ani w metrykach parafii cieszyńskiej, ani wszystkich sąsiednich parafii (Cierlicko, Dębowiec, Frysztat, Golezów, Kończyce Wielkie, Puńców, Trzycieź).

56 W najstarszej księdze gruntowej Cierlicka Dolnego, gdzie zapisy sięgają 1725 r., brak informacji o Palarczykach: ZAO, Velkostatek Karviná, inv. č. 33, sign. G 329. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że księgę zaczęto prowadzić dopiero w 2. poł. XVIII w., a dokumenty z 1. poł. XVIII w. zostały do niej dołączone.

Wkrótce po 1749 roku opuścił Cierlicko. Być może wpływ na tę decyzję miały wydarzenia z 1748 roku, kiedy to przez wieś przeszła armia rosyjska, wysłana na pomoc Austrii przez carycę Elżbietę⁵⁷. Między 1750 a 1754 rokiem Jan Palarczyk nabył karczmę w Stanisłowicach (Stanislavice), wiosce także leżącej w granicach cierlickiej parafii.

W latach 1754–1755 Jan Palarczyk spowinowacił się z najważniejszymi rodami chłopskimi w Stanisłowicach. Najpierw jego córka, Maria [16], poślubiła młynarza Pawła Wojkowskiego, później syn, Jan [15], ożenił się z Zuzanną Gryczówną, córką wójta Jana Grycza.

U schyłku życia Jan Palarczyk po raz kolejny zmienił miejsce zamieszkania. 27 sierpnia 1764 roku w Cieszynie za 130 talarów kupił od szlachcianki Anny Karoliny Lichnowskiej nową karczmę w Kocobędzu (miejscowość sąsiadująca ze Stanisłowicami) z polem i zagrodą⁵⁸. Zmarł tamże w 1765 roku.

Jan Palarczyk miał pięciu synów. Losów najstarszego, Andrzeja [14], nie udało mi się odtworzyć (niewykluczone, że zmarł w dzieciństwie). Jan [15] przejął po ojcu karczmę w Kocobędzu, dając początek starszej linii Palarczyków z parafii cierlickiej. Jerzy [17] żył zaledwie sześć lat, a Adam [20] zmarł zaraz po urodzeniu. Z kolei najmłodszy Józef [25] dał początek młodszej linii Palarczyków z parafii cierlickiej.

Starsza linia z parafii cierlickiej – potomkowie Jana (1731–1766)

Jan Palarczyk [15] po śmierci ojca przejął karczmę w Kocobędzu, jednak zmarł już 10 maja 1766 roku. W małżeństwie z Zuzanną Gryczówną miał dwoje dzieci: Zuzannę [41] i Jana [42].

Po śmierci Jana Palarczyka [15] wdowa po nim 18 listopada 1766 roku w Cierlicku wyszła za mąż za Szymona Gojnego, katolika rodem ze Skoczowa, służącego⁵⁹. Małżeństwa między parobkami a bogatymi wdowami nie należały do rzadkości wśród chłopów na Śląsku Cieszyńskim – dla mężczyzny oznaczało to podniesienie statusu społecznego, kobieta, zwy-

Z tego powodu milczenie źródła nie przesądza o tym, że Palarczykowie nie mieli gospodarstwa w Cierlicku Dolnym, nie wspominając już o tym, że mogli takowe nabyć w Cierlicku Górnym.

57 Książnica Cieszyńska w Cieszynie [dalej: KCC], Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego [dalej: APTL], sygn. 41/13: O. Zawisza, *Ogólna historia Cierlicka*, 1919 [mps].

58 ZAO, Slezský stavovský archiv, inv. č. 977. E. Němč, *Kopíř těšínských privilegii v Státním archívu ve Vidni*, „Studie o Těšínsku” 1978, t. 6, s. 207, nr 312, podaje błędnie, że Palarczyk nabył gospodę w Cierlicku.

59 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 7, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 79–79v; Parafia rzymskokatolicka pw. śś. Piotra i Pawła w Skoczowie, Metryki ślubów 1759–1784, s. 70.

kle obarczona małymi dziećmi, zyskiwała nieocenioną pomoc w pracy na gospodarstwie. Zresztą warto pamiętać, że w ogóle czeladź w gospodarstwach chłopskich traktowano jak członków rodziny⁶⁰.

Prawdopodobnie Szymon Gojny przez jakiś czas zajmował się gospodarstwem Palarczyków w Kocobędzu⁶¹. Formalnie właścicielem był jego pasierb, skoro to Jan Palarczyk [42] jest wymieniony w gronie wielkich chałupników w urbarzu z 1770 roku⁶². Niedługo potem trzeba było sprzedać gospodarstwo, skoro późniejsze źródła nie wskazują na żaden związek Jana Palarczyka z Kocobędzem.

Szymon Gojny wraz z żoną Zuzanną i pasierbem Janem mieszkał później w Koniakowie (Koňákov, obecnie w granicach Czeskiego Cieszyna), miejscowości znajdującej się na terenie parafii cierlickiej. W 1820 roku, jako 103-letni staruszek, powziął myśl wybudowania kapliczki w tej wiosce. Pomysłu nie udało się zrealizować, dlatego ostatecznie zebrane środki przeznaczył na cele dobroczynne. Zmarł 20 lutego 1826 roku, przeżywszy według metryki zgonu 109 lat⁶³.

Jan Palarczyk [42] w wieku zaledwie 18 lat, 13 sierpnia 1778 roku, kupił w Stanisłowicach grunt chałupniczy nr 44⁶⁴, gdzie zamieszkał na stałe najwcześniej jesienią 1779 roku. Zmarł w 1810 roku. Z dwóch małżeństw doczekał się pięciorga dzieci, w tym trzech synów: Jana [51], Jerzego [52] i Pawła [53].

Najstarszy, **Jan [51]** (1796–1842), w chwili śmierci ojca miał zaledwie 14 lat. Dopiero jako 31-letni mężczyzna, 7 listopada 1827 roku, wykupił rodzinny grunt w Stanisłowicach nr 44⁶⁵. Kilka lat po śmierci Jana [51], 21 października 1852 roku, pozostawione przezeń gospodarstwo nabył jego syn Jerzy [78]⁶⁶. Ten z kolei gospodarował przez 30 lat na rodzinnych pięciu morgach, które w testamencie spisany 14 maja 1882 roku zapisał córce Annie [104]⁶⁷.

■ 60 A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 89–91. O braku dużego dystansu społecznego między poszczególnymi warstwami ludności wsi pańszczyźnianej pisał też: J. Burszta, *Wieś małopolska. Studium struktury i organizacji społeczno-przestrzennej wsi Grodzisko w powiecie łańcuckim*, do druku przygotował W.J. Burszta, Poznań 1997, s. 92–93.

61 Brak księgi gruntowej Kocobędza z tego okresu powoduje, że trzeba opierać się w tym wypadku na księgach metrykalnych oraz urbarzach.

62 APK/C, KC, sygn. 2588, Urbarium Die Gemeinde Kotzobenz. Gospodarstwo w Kocobędzu było oznaczone jako nr 13.

63 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 187v (przyczyna zgonu: *Schlag*); O. Zawisza, *Kaplica Opatrzności Boskiej w Koniakowie*, Cieszyn 1913, s. 6–7.

64 ZAO, Velkostatek Karviná, sign. G 314mf, inv. č. 50, s. 238–239.

65 Ibidem, s. 241.

66 Ibidem, s. 241–242.

67 APK/C, Bezirksgericht Teschen, sygn. 1121, UV 19/82.

Drugi syn Jana [42], **Jerzy** [52] (1807–1850), nie posiadał własnego gruntu. W księgach metrykalnych występuje jako komornik, jedynie przy okazji zgonu został nazwany mieszczem słodu. Jego dwaj synowie, **Franciszek** [86] (1842–1882) i **Józef** [89] (1850–1890), byli komornikami, przy czym pierwszy zdołał u schyłku życia wydzierżawić karczmę w Kotech (jako jej dzierżawca wymieniony w metryce zgonu). Na uwagę zasługuje Józef [88], który był członkiem Związku Śląskich Katolików (ZŚK)⁶⁸, co jak na przedstawiciela dolnych warstw śląskocieszyńskiego chłopstwa jest rzeczą wyjątkową (zwykle do stowarzyszeń zapisywali się chłopi posiadający ziemię, a bezrolni komornicy nie udzielali się w życiu społeczno-narodowym). Z synów Franciszka [86] starszy, **Franciszek** [115] (1866–1904), pracował jako robotnik w fabryce Kohna w Cieszynie⁶⁹, zaś młodszy, **Antoni** [119] (1876–1948), najpierw był kelnerem w Morawskiej Ostrawie (tak określony w metryce ślubu), później nabył gospodę w Cierlicku, która na początku XX wieku była miejscem spotkań politycznych i pełniła też funkcję domu kultury⁷⁰.

Trzeci syn Jana [42], **Paweł** [53] (1808–1854), w księgach metrykalnych występuje jako pracownik browaru i komornik w Kocobędzu.



Ryc. 3. Gospoda Antoniego Palarczyka [119] w 1917 roku

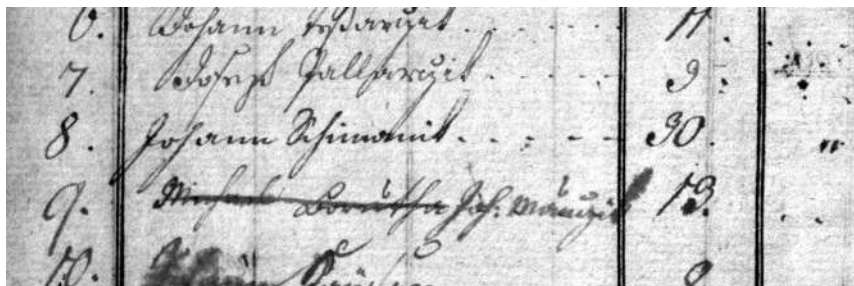
Źródło: Zbiory Ladislava Chroboczká, za: Eva Pohludková, *Historický vývoj obce Těrlicko. Těrlická přehrada jako významný mezník v dějinách obce*, Olomouc 2012 (praca dyplomowa napisana pod kierunkiem Pavla Kopečka, Univerzita Palackého v Olomouci, Filozofická fakulta), http://theses.cz/id/8w2yc3/Diplomov_prce.pdf

■ 68 „Sprawozdanie Związku Śląskich Katolików za rok 1889”, s. 32; „Poseł Związku Śląskich Katolików” 1891, t. 16, s. 36.

69 PMMC, Metryki ślubów, t. 11 B, s. 316.

70 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 37 z 8.05.1907, s. 185; nr 85 z 23.10.1907, s. 427; nr 34 z 25.04.1908, s. 168; nr 36 z 2.05.1908, s. 178; nr 100 z 12.12.1908, s. 495; nr 51 z 25.06.1910, s. 4; nr 52 z 29.06.1910, s. 3; nr 13 z 15.02.1911, s. 3; nr 56 z 15.07.1911, s. 4; nr 65 z 16.08.1911, s. 3; „Poseł Ewangelicki”, nr 26 z 25.06.1910, s. 5; nr 33 z 19.08.1911, s. 6; nr 3 z 18.01.1913, s. 5; nr 50 z 13.12.1913, s. 5; „Ślązak”, nr 26 z 25.06.1910, s. 4; „Głos Ludu Śląskiego”, nr 50 z 12.12.1913, s. 4.

Młodsza linia Palarczyków z parafii cierlickiej – potomkowie Józefa (1749–1810)



Ryc. 4. Józef Palarczyk [25] w urbarzu z 1770 roku

Źródło: ZAO, Urbariaľní komise slezská v Opavě, inv. č. 902

Józef [25] został osierocony jako 16-latek. Być może przez pewien czas pomagał w pracy w karczmie i na gospodarstwie w Kocobędzu. W urbarzu z 1770 roku figuruje jako właściciel gruntu chałupniczego w Stanisłowicach nr 3⁷¹. Zwykle przejęcie gruntu – a w przypadku Józefa nastąpiło to przed 1770 rokiem – łączyło się z ożenkiem, tymczasem Józef Palarczyk ożenił się dopiero w 1774 roku z Marią Wojkowską, młynarzówną ze Stanisłowic.

Z dwóch synów Józefa [25] starszy, **Jan [44]** (1775–1826), po ślubie w 1799 roku osiedlił się w Łąkach (Louky). W księgach metrykalnych występuje jako stolarz i właściciel gruntu chałupniczego nr 73. Tylko dwóch jego synów dożyło dorosłości. Starszy, **Józef [54]** (*1801), w 1825 roku kupił grunt w Pogwizdowie, miejscowości sąsiadującej z Łąkami⁷². Młodszy syn Jana [44], **Jan [61]** (*1815), prawdopodobnie przez kilka lat mieszkał w Pogwizdowie, po czym wrócił do rodzinnych Łąk. Jego potomkowie w czasach austriackich nie udzielali się społecznie (w każdym razie nie udało mi się trafić na ślad ich działalności w miejscowej prasie i sprawozdaniach stowarzyszeń), pomijając wnuka, Jana (1878–1944), górnika w Stonawie, składającego się w 1914 roku na Czerwony Krzyż⁷³.

■ 71 ZAO, Urbariaľní komise slezská v Opavě, inv. č. 902. Liczba ta na pierwszy rzut oka wygląda na 9, tak ją odczytał D. Pindur, *Stanislavice*, [w:] R. Jež, D. Pindur, H. Wawrzeczka et al., *Český Těšín 1920–2020, Český Těšín – Ostrava – Třinec 2020*, s. 724, przypis 268. Jednak osoba spisująca urbarz zapisywała 9 bez zawijasa u dołu, dodatkowo w tymże urbarzu pojawia się nr 9 (ten grunt należał do Jana Wojkowskiego, teścia Józefa Palarczyka), z kolei Józef Palarczyk w księgach metrykalnych występuje jako właściciel gruntu chałupniczego w Stanisłowicach nr 3.

72 APK/C, KC, sygn. 1942/261, k. 78v.

73 ZAO, SMSK, sign. F V 9, *Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1859–1898*, s. 98; „Robotnik Śląski”, nr 47 z 3.10.1914, s. 4. Na pocz. XX w. żaden z Palarczyków z Łąk nie zasiadał we władzach samorządowych wsi: Státní okresní archiv Karviná [dalej: SOKAK], Archiv obce Louky, inv. č. 3, Protokoły rady gminy z l. 1901–1910.

Młodszy syn Józefa [25], **Józef [45]** (1777–1834), w 1803 roku ożenił się z Barbarą Pieknikówną z Suchej Dolnej. Pieknikowie byli rodziną wolnych chłopów⁷⁴. Zmarły dziesięć lat wcześniej ojciec Barbary, Andrzej Pieknik, był młynarzem w Suchej Dolnej i karczmarzem w Suchej Średniej⁷⁵.

Józef wprawdzie był jedynie chałupnikiem w Stanisłowicach nr 3, ale chyba cieszył się sporym uznaniem we wsi, skoro był najpierw przysiężnym (funkcja, którą można porównać do dzisiejszego radnego; poświadczony w 1800 roku), a później wójtem (poświadczony w 1813 roku)⁷⁶. Wprawdzie należało się spodziewać, że wójtami zostawali siedlacy (siedlakami na Śląsku Cieszyńskim nazywano właścicieli największych gospodarstw), ale w 1. połowie XIX wieku bywało, że zwierzchność feudalna wolała powierzać tę funkcję bardziej zależnym chłopom, czyli znacznie biedniejszym chałupnikom⁷⁷.

W 1823 roku Józef Palarczyk kupił grunt z karczmą w Kocobędzu nr 13⁷⁸, która wcześniej należała do jego dziadka i stryja. Karczmę tę zwano „Pod Grubą Lipą”; nazwa wzięła się od potężnego wiekowego drzewa znajdującego się w pobliżu⁷⁹.

Franciszek Palarczyk (1809–1887), karczmarz w Kocobędzu

Jedynym synem Józefa [45], który dożył pełnoletniości, był **Franciszek [66]** (1809–1887). Podstawowe wykształcenie odebrał najprawdopodobniej w szkole ludowej w Kocobędzu⁸⁰. 14 września 1830 roku odkupił od ojca grunt

■ 74 ZAO, Urbariałni komise slezská v Opavě, inv. č. 263. O Pieknikach w literaturze naukowej wspominał tylko A. Grobelný, *Drobnosti k dějinám těšínských vesnic v 18. a na počátku 19. století*, „Těšínsko” 1964, r. 7, nr 13–14, s. 24–25.

75 Data zgonu: ZAO, SMSK, sig. Ka III 8, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Suchej Średniej 1785–1828, k. 17. Młynarz: ZAO, SMSK, sig. Ka III 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Suchej Średniej 1785–1809, k. 18. Karczmarz: ZAO, SMSK, sig. Ka III 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Suchej Średniej 1785–1809, k. 2, 10.

76 Przysiężny: ZAO, Velkostatek Karviná, inv. č. 50, sig. G 314, k. 86v. Wójt: ZAO, SMSK, sygn. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 111. Należy zwrócić przy tym uwagę, że grupa chałupników była bardzo niejednolita: J. Chlebowczyk, *Różnicowanie i początki kapitalistycznego rozwarstwienia wsi cieszyńskiej u schyłku feudalizmu*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1960, t. 3, s. 51.

77 W kontekście Grodzca zjawisko to wychwycił J. Polak, *Grodziec – wioska Królów*, „Kalendarz Cieszyński 2014”, s. 41.

78 ZAO, Sbirka pozemkových knih, sign. G 239, k. 517v.

79 E. Farnik, *Gospoda...*, s. 107.

80 Szkołę kocobędzką otworzył w 1785 r. Andrzej Parnek, rzemieślnik. Początkowo uczył w izbie, od 1787 r. w drewnianym domu, który później wykupiła gmina. Do 1853 r. w szkole uczyli się katolicy i protestanci; po 1853 r. ewangelicy wybudowali

z karczmą w Kocobędzu⁸¹. Gospodę przez pewien czas wynajmował⁸², sam zaś był dodatkowo rzeźnikiem oraz cenionym weterynarzem amatorem⁸³.

Franciszek Palarczyk odegrał rolę w sporze językowym, który w latach 60. XIX wieku podzielił parafię cierlicką. W 1862 roku pochodzący z tej parafii Jan Źmijka, wikary we Frysztacie (obecnie w granicach miasta Karwina), wydał polski kancjonał, który zdobył sporą popularność. Cierlicki proboszcz Franciszek Ligocki zarządził, aby przy sumie śpiewać nie jak dotąd po morawsku, ale po polsku. Część parafian była niezadowolona z tej decyzji i napisała skargę do Generalnego Wikariat w Cieszynie, w efekcie spór eskalował i trwał ponad dwa lata. W 1864 roku przed dziekanem frydeckim Janem Koziarem musieli stawić się reprezentanci wszystkich gmin parafii cierlickiej. Trzej reprezentanci Kocobędza, wśród których był Franciszek Palarczyk, oświadczyli zgodnie: „Mówimy narzeczem śląsko-polskiem, w kościele zmieniono język morawski na polski”⁸⁴.

W 1872 roku Franciszek Palarczyk sprzedał grunt swojemu synowi, Józefowi [101], i przeszedł na wymowę⁸⁵.

Córki Franciszka Palarczyka, karczmarza w Kocobędzu

Franciszek Palarczyk [66] miał pięć córek, mężowie całej piątki pochodzili z bogatych chłopskich rodzin. Związki te z różnych przyczyn warto uzupełnić kilkoma zdaniem komentarza.

Najstarsza, **Anna [93]** (1833–1902), wyszła za mąż za Jana Czakoja,

szkołę murowaną, a katolickie dzieci uczęszczały do sąsiednich Mostów k. Cieszyna: J. Macura, *Z dziejów szkolnictwa polskiego na Zaolziu*, Czeski Cieszyn 1998, s. 229–230.

81 ZAO, Sbíрка pozemkových knih, sign. G 239, k. 518v.

82 APK/C, KC, sygn. 1098. Między 1848 a 1854 r. szynkarzem w Kocobędzu nr 13 był Marek Blumenthal, w 1857 r. Franciszek Palarczyk we własnej osobie.

83 E. Farnik, *Gospoda...*, s. 107.

84 O sporze pisała na bieżąco, chociaż zdawkowo „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 9 z 28.02.1863, s. 72; nr 38 z 19.09.1863, s. 304. Z literatury: O. Zawisza, *Ogólna historia Cierlicka*; E. Pit’ha, *Jazykový a národnostní spor v těrlické farnosti v letech 1862–1864*, Místek 1934; [F. Franek], *Polskość parafii cierlickiej*, „Nasz Kraj”, nr 17 z 27.04.1934, s. 3–4; nr 19 z 11.05.1934, s. 3–4; nr 22 z 1.06.1934, s. 3 (odpis całej pracy Franka, drukowanej w odcinkach, znajduje się w: KCC, sygn. RS AKC 00267). Praca Pit’hy ma jedynie wartość ze względu na cytowanie i referowanie źródeł, bo wnioski, jakie wysuwa na ich podstawie, są fałszywe; por. np. E. Pit’ha, *Jazykový a národnostní spor...*, s. 5: „Rok 1862 można označit za počátek polonisační éry ve farnosti těrlické. **Až do té doby moravská řeč byla tu domovem**, ve školách jí učili, po moravsku v těrlickém farním kostele a filiálním kostelíku na Kostelci se zpívadlo” (pogrubienie – M.M.-T.). Tymczasem autor przywołuje źródła świadczące o czymś zupełnie przeciwnym.

85 ZAO, Sbíрка pozemkových knih, sign. G 239, k. 520.

siedlaka w Kocobędzu, protestanta. Był to pierwszy przypadek, kiedy Palarczykowie spowinowacili się z przedstawicielami szeroko rozumianych elit chłopskich wyznania ewangelicko-augsburskiego. Wszystkie dzieci tej pary zostały wychowane w wierze katolickiej⁸⁶.

Druga, **Rozyna [98]** (1844–1872), została żoną Alojzego Farnika, pochodzącego z siedlaczego rodu z Cierlicka Dolnego. Ich najmłodszym synem był Ernest Farnik (1871–1944), nauczyciel, działacz oświatowy, pisarz i publicysta⁸⁷. Kilkanaście lat temu opublikowano jego relację o okolicznościach śmierci matki:

Czarna ospa wybuchła we wsi, szczególnie w chałupkach drewnianych, starych, u ludzi biednych, robotników i robotnic rolnych. Matka sama mając już czworo nas, dzieci, opiekowała się dziećmi chorych matek, nosiła im krzepiący rosół i żywiła jak mogła, nie bacząc na niebezpieczeństwo zarażenia się, skoro była przeciw ospie szczepiona, jakoż wszystkie my, dzieci. Szczepienie to, zarządzane przez ojca, zdawało się dostateczną ochroną. Jednak zarazki były tak silne, że przemogły naturę i matka zapadła także na tę straszną chorobę, i zdaje się i my dzieci, gdyż starka [babcia – przyp. M.M.-T.] pokazywała mi często znaki po „chrostach” na moim czole. Śmierć nastąpiła pono w przeciągu kilku dni. Miałem wtenczas niecałych 16 miesięcy. Po pogrzebie matki zabrała mnie starka do siebie do Kocobędza, gdzie przebywałem na przemian u ciotek i u starki do ukończenia ośmiu lat⁸⁸.

Fakt, że Ernest Farnik po śmierci matki wychowywał się u swoich dziadków, Joanny i Franciszka Palarczyków, był nieznany dotychczasowej literaturze. W 1877 roku zaczął chodzić do szkoły ludowej: najpierw do ewangelickiej w Kocobędzu, a od 1878 roku do katolickiej w sąsiednich Mostach koło Cieszyna⁸⁹. Od 1886 roku uczył się w niemieckim gimnazjum w Cieszynie (polskiego wówczas jeszcze nie było), gdzie zdał maturę w 1894 roku⁹⁰.

■ 86 M. Morys-Twarowski, *Czakojowie z Kocobędza – zarys dziejów chłopskiego rodu ze Śląska Cieszyńskiego od XVII do początku XX wieku*, „Pamiętnik Cieszyński” 2019, t. 23, s. 95–96.

87 L. Brożek, *Farnik Ernest (1871–1944), dr fil., działacz na Śląsku*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, 1948, s. 371–372; W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1965, s. 328; M. Fazan, *Ernest Farnik (1871–1944). Sylwetka biograficzna*, „Rocznik Cieszyński” 1976, t. 3, s. 35–57; J. Golec, S. Bojda, *Słownik...*, t. 1, s. 93.

88 E. Farnik, *Gospoda...*, s. 108.

89 Ibidem, s. 106. W literaturze błędnie podaje się, że kształcił się w dwuletniej szkole w Cierlicku: M. Fazan, *Ernest Farnik...*, s. 36.

90 „Programm des k. k. (vereinigten) Staats-Gymnasiums in Teschen” 1891/1892, s. 47 (klasa 6); 1892/1893, s. 56 (klasa 7); 1893/1894, s. 51 (klasa 8).



Ryc. 5. Joanna Palarczyk z domu Grycz, żona Franciszka [66], ze swoim wnukiem, Ernestem Farnikiem. Zdjęcie wykonane w 1879 roku

Źródło: Zbiory Beaty Bigdy. Pierwodruk: E. Farnik, *Gospoda „Pod Grubą Lipą”*, „Kalendarz Cieszyński 2008” 2007, s. 106

Pozostałe córki Franciszka Palarczyka [66] znalazły mężów spoza parafii cierlickiej. **Maria** [99] (1846–1912) wyszła za mąż za Jana Marka, cieślę z Sibicy (Svibice), jednak między 1866 a 1869 rokiem małżonkowie zamieszkali na stałe w Kocobędzu⁹¹. Jan Marek był bratankiem Franciszka Marka, wójta Sibicy, i bratem stryjecznym Pawła Marka (1831–1894), również wójta Sibicy, polskiego działacza narodowego, członka zarządu Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego⁹².

Justyna [100] (1846–1919) wyszła za mąż za Józefa Wawrzyczka, rolnika w Kończycach Wielkich, trzykrotnie wybieranego wójtem gminy, członka polskich stowarzyszeń (Związek Śląskich Katolików, Dziedzictwo bł. Jana

91 PMMC, Metryki chrztów, t. 20 A, Sibica, s. 10; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 478.

92 Biogram Pawła Marka: M. Morys-Twarowski, *Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864–1918. Studium prozopograficzne*, t. 3, Kraków 2018, s. 127.

Sarkandra, Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego). Owdowiała w 1914 roku⁹³. W czasie I wojny światowej składała się na cele charytatywne⁹⁴.

Mężem najmłodszej, **Teresy [101]** (1849–1892), został Jan Mikula, siedlak w Olbrachcicach (Albrechtice).

Synowie Franciszka Palarczyka, karczmarza w Kocobędzu

Spśród synów Franciszka Palarczyka [66] czterech dożyło wieku dorosłego. **Franciszek [95]** (1836–1866) uczył się w Szkole Głównej w Cieszynie (w 1850 roku ukończył tam trzecią klasę)⁹⁵. Został później żandarmem⁹⁶. Zmarł bezżennie i bezpotomnie. Również **Jan [96]** (1839–1871) nie założył rodziny i odszedł z tego świata w rodzinnym domu w Kocobędzu.



Ryc. 6. Świadectwo szkolne Franciszka Palarczyka [95]

Źródło: KCC, APTL, sygn. 20, wiązka 66

Antoni [97] (1842–1906) w 1864 roku ożenił się z córką zagrodnika w Mostach koło Cieszyna (Mosty u Českého Těšína) i przeniósł się do miejscowości rodzinnej żony. Był bogatym gospodarzem. Posiadał grunty w Mostach nr 38 (ten przed śmiercią przekazał swojej wnuczce, Annie

93 M. Morys-Twarowski, *Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim...*, t. 2, s. 108–109.

94 „Dziennik Cieszyński”, nr 67 z 23.03.1915, s. 3 („Na rzecz ludności polskiej zniszczonej przez obecną wojnę”).

95 KCC, APTL, sygn. 20, wiązka 66.

96 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 390; E. Farnik, *Gospoda...*, s. 109.

Billichównie) i nr 52 oraz w Brandysie (przedmieście Cieszyna, obecnie w granicach Czeskiego Cieszyna) nr 38⁹⁷. Dodatkowo w 1905 roku kupił grunt w Brandysie nr 40⁹⁸.

Aktywny na niwie społecznej i politycznej, należał do Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego⁹⁹. Popierał polski ruch narodowy¹⁰⁰. W 1896 roku znalazł się w komitecie wyborczym polskich i czeskich kandydatów narodowych (w okręgu Cieszyn – Frysztat – Jabłonków startowali wówczas ksiądz Ignacy Świeży i Jerzy Cienciała, a w okręgu Bielsko – Strumień – Skoczów Jan Michejda)¹⁰¹. W 1897 roku brał udział w polsko-czeskim wiecu w Morawskiej Ostrawie. Palarczyk został wymieniony przez „Gwiazdkę Cieszyńską” obok innych wybitniejszych osobistości na Śląsku, jak Andrzej Teper z Żukowa Dolnego, Jan Glajcar, Franciszek Górniak z Sibicy, Julian Kreisel z Jabłonkowa, Hilary Filasiewicz czy ksiądz Józef Londzin z Cieszyna¹⁰². Wybierano go co najmniej trzykrotnie wójtem Mostów¹⁰³, prowadził także gospodę „Przed Grabiną”¹⁰⁴. Zmarł w 1906 roku, pozostawiając jedną córkę, **Annę [126]** (1867–1935), żonę Ferdynanda Billicha.

Ferdynand Billich, niedoszły nauczyciel¹⁰⁵, był związany z polskim ruchem narodowym. Należał do Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego¹⁰⁶ i Związku Śląskich Katolików¹⁰⁷, składał się na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego¹⁰⁸, a także na cele charytatywne¹⁰⁹. Był poważnym gospodarzem w Mostach koło Cieszyna; najlepszym tego potwierdzeniem jest fakt, że wielokrotnie wybierano go do wydziału gminnego. Po raz pierwszy w księgach protokołów pojawiał się jako mosteckie radny

■ 97 APK/C, Bezirksgericht Teschen, sygn. 252.

98 „Neue Schlesische Zeitung”, nr 54 z 5.07.1905, s. 3. Za zwrócenie uwagi na tę informację dziękuję prof. Januszowi Spyrcze.

99 „Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego za rok 1885”, s. 8; „Rolnik Śląski”, nr 7 z 8.04.1888, s. 56. Prawdopodobnie do niego odnosi się informacja o Pawle Palarczyku, gospodarzu z Mostów, wyróżnionym na wystawie rolniczej w Cieszynie w 1893 r.; „Rolnik Śląski”, nr 21 z 12.11.1893, s. 162.

100 W 1891 r. jako elektor głosował w wyborach do Rady Państwa w Wiedniu na polskiego kandydata, księdza Ignacego Świeżego: „Nowy Czas”, nr 6 z 15.03.1891, s. 45.

101 „Opavský Týdenník”, nr 66 z 22.08.1896, s. 2.

102 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 40 z 2.10.1897, s. 462.

103 M. Morys-Twarowski, *Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim...*, t. 2, s. 335.

104 E. Farnik, *Gospoda...*, s. 109.

105 W l. 1876–1877 uczył się w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie: APK/C, K.k. Lehrerbildungsaustalt in Teschen, sygn. 50, nr 3; sygn. 54, nr 3.

106 „Rolnik Śląski”, nr 9 z 8.05.1898, s. 73.

107 „Poseł Związku Śląskich Katolików” 1913, t. 40, s. 51; 1915, t. 43, s. 48.

108 Na polskie gimnazjum w Cieszynie – „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 9 z 26.02.1898, s. 97; na Macierz Szkolną – „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 10 z 8.03.1902, s. 117.

109 „Na rzecz polskiej ludności zniszczonej obecną wojną”: „Dziennik Cieszyński”, nr 118 z 26.05.1915, s. 4.

w 1901 roku (starsze protokoły nie zachowały się) i pełnił tę funkcję nieprzerwanie do 1920 roku¹¹⁰.

Również ostatni z synów Franciszka Palarczyka [66], który doczekał dorosłości, **Józef [102]** (1851–1899), był wyróżniającą się postacią. W 1874 roku ożenił się z Zuzanną Pszczółką, córką Jerzego, siedlaka w Koniakowie koło Cieszyna. Ród Pszczółków był związany od XVII wieku z Krasną (obecnie w granicach Cieszyna), gdzie posiadali największe gospodarstwo we wsi¹¹¹. Dopiero ojciec Zuzanny przeniósł się do Koniakowa (Koňákov). Jerzy Pszczółka (1828–1919), jak pisała we wspomnieniu pośmiertnym „Gwiazdka Cieszyńska”, „odznaczał się głęboką religijnością i prawością charakteru, jako wzorowy rolnik i obywatel był powszechnie lubiany i poważany”¹¹².

Józef Palarczyk nie gospodarował długo na rodzinnym gruncie w Kocobędzu nr 13, który wraz z gospodą przeszedł w ręce spokrewnionego rodu Poloków – Jan Polok (1845–1927) był synem Rozyny Palarczyk [70] i najbliższym kuzynem Józefa Palarczyka [102], jego żoną była Maria Czako (1854–1904), córka Anny Palarczyk [93] i zarazem siostrzenica Józefa Palarczyka [102]. Syn Marii i Jana Poloków, Jan Polok (*1883), hołdował tradycji małżeństw endogamicznych, bo w 1906 roku ożenił się ze swoją cioteczną siostrą, Ewą Lipą (*1887), córką Ewy Czako i wnuczką po kądzieli Anny Palarczyk [93].

Sam Józef Palarczyk opuścił Kocobędz. Na przełomie 1874 i 1875 roku wspólnie z żoną Zuzanną kupili w Goleszowie grunt oznaczony jako nr 8¹¹³. Od 1879 roku był wybierany do wydziału gminy Goleszów (odpowiednik dzisiejszej rady gminy), w latach 1882–1885 i 1888–1897 pełnił również funkcję radnego (według dzisiejszej terminologii członek zarządu gminy)¹¹⁴. Należał do komitetu kościelnego w Goleszowie¹¹⁵. Był także jednym z założycieli miejscowej Czytelni Katolickiej, otwartej 20 stycznia

■ 110 SOKAK, Archiv obce Mosty u Českého Těšína, inv. č. 1.

111 M. Morys-Twarowski, *Pszczółkowie z Krasnej koło Cieszyna od XVII do początku XX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2011, t. 138, s. 97–108 (w artykule tym brak biogramu Jerzego Pszczółki, którego kilkanaście lat temu nie zdołałem powiązać z rodem siedlaków z Krasnej). Opis gruntu Pszczółków: „Nasz Lud”, nr 7 z 11.02.1928, s. 4.

112 PMMC, Metryki chrztów, t. 17 B, Krasna, s. 3; APK/C, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Goleszowie, sygn. 1, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1785–1909, Goleszów, s. 105; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 39 z 23.05.1919, s. 4.

113 APK/C, KC, sygn. 1942/12, k. 34.

114 Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Bezirkshauptmannschaft in Bielitz, sygn. 886, s. 76; sygn. 888, s. 482; sygn. 890, s. 284; sygn. 891; sygn. 893, s. 431; APK/C, Akta Gminy Goleszów, sygn. 4, s. 3 (7 marca 1895 r.), 7 (7 czerwca 1895 r.), 8 (23 czerwca 1895 r.), 19 (21 kwietnia 1896 r.), 27 (26 stycznia 1897 r.).

115 Por. „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 45 z 11.11.1893, s. 451.

1895 roku (jej siedziba mieściła się w domu Palarczyków). Józef Palarczyk był jej wiceprezesem (1895–1896)¹¹⁶, członkiem zarządu (1896–1897)¹¹⁷ i prezesem (od 1897)¹¹⁸. Podobnie jak jego krewni popierał polski ruch narodowy – należał do Związku Śląskich Katolików¹¹⁹. Zmarł w 1899 roku na apopleksję.

Potomstwo Józefa Palarczyka z Goleszowa

Spośród dzieci Józefa [102] i Zuzanny Palarczyków pełnoletniości dożyło troje: Maria [127], Karol [130] i Franciszek [131].

Maria [127] (1875–1977) wychowywała się na pensji u boromeuszek w Cieszynie. Jak odnotowano: „Była ciekawa nowości, czytając wiele, zwłaszcza literaturę fachową”¹²⁰. W 1895 roku poślubiła Karola Tomaszczyka, zamożnego rolnika z Zabrzegu. Na ich weselu zebrano składkę na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego¹²¹. Maria w historii Zabrzegu zapisała się jako fundatorka dzwonu w miejscowym kościele¹²².



Ryc. 7. Maria Palarczyk [127], żona Karola Tomaszczyka

Źródło: zbiory Przemysława Czernka

Karol [130] (1879–1940), starszy syn Józefa [102], uczęszczał do szkoły ludowej w Goleszowie, a w latach 1892–1894 do niemieckiego gimnazjum w Cieszynie (polskie otworzono dopiero w 1895 roku)¹²³. Pojawiająca się

116 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 4 z 26.01.1895, s. 35.

117 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 9 z 29.02.1896, s. 92.

118 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 8 z 20.02.1897, s. 80.

119 „Sprawozdanie Związku Śląskich Katolików za rok 1889”, s. 14; „Poseł Związku Śląskich Katolików”, t. 15, Cieszyn 1891, s. 61.

120 J. Wrzoł, W. Tyc, *Cmentarz w Zabrzegu*, s. 203.

121 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 45 z 9.11.1895, s. 452.

122 J. Wrzoł, W. Tyc, *Cmentarz w Zabrzegu*, s. 133–134.

123 „Programm des k. k. (vereinigten) Staats-Gymnasiums in Teschen” 1892/1893, s. 55; 1893/1894, s. 50. H. Rechowicz, *Karol Palarczyk...*, s. 56, i W. Marcoń, *Karol Palarczyk...*, s. 191; idem, *Leksykon posłów...*, s. 116, piszą o czterech klasach gimnazjum ukończonych przez Karola Palarczyka, czego nie potwierdzają gim-

w literaturze informacja, że ukończył szkołę rolniczą w Kocobędzu¹²⁴, nie znajduje potwierdzenia w szkolnych sprawozdaniach¹²⁵.

Objąwszy gospodarstwo w Goleszowie nr 8, dość szybko zaczął się udzielać w polskich organizacjach, obejmujących swoim zasięgiem docelowo cały Śląsk Cieszyński. W 1902 roku wstąpił do Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego¹²⁶, w 1905 roku do Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego¹²⁷ i w mniej więcej tym samym czasie do Związku Śląskich Katolików¹²⁸. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej stał się znaczącą postacią w polskim ruchu narodowym.

W 1907 roku w czasie kampanii przed wyborami do Rady Państwa w Wiedniu znalazł się w gronie 72 mężów zaufania ZŚK¹²⁹. Był też jednym z mówców na zgromadzeniu przedwyborczym ZŚK w Czytelni Katolickiej w Goleszowie¹³⁰. Znalazł się w komitecie organizującym pierwszy wiec katolicki Księstwa Cieszyńskiego, który odbył się 6 września 1908 roku w Cieszynie. Był też, obok Karola Szotkowskiego, kierownika szkoły w Mnisztwie, i Józefa Jendrulka, kierownika szkoły w Rudniku, jego sekretarzem¹³¹. 8 kwietnia 1911 roku na walnym zgromadzeniu ZŚK w Cieszynie postanowiono na wniosek Karola Palarczyka mianować księdza Józefa Londzina kandydatem w okręgu bielskim w wyborach do Rady Państwa w Wiedniu¹³². W 1912 roku został wybrany do zastępstwa wydziału Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego i ponownie w 1914 roku (przez aklamację, jak cały zarząd)¹³³. W 1914 roku wybrano go członkiem wydziału ZŚK¹³⁴.

nazjalne sprawozdania (np. „Programm des k. k. (vereinigten) Staats-Gymnasiums in Teschen” 1898/1899, s. 54–58).

124 H. Rechowicz, *Karol Palarczyk...*, s. 56; W. Marcoń, *Karol Palarczyk...*, s. 191.

125 „Jahresbericht der österr.-schlesischen Landes-Ackerbauschule Kotzobendz bei Teschen” 1898/1899, T. 25, S. 16–23, gdzie znalazł się wykaz absolwentów od początku istnienia szkoły.

126 „Rolnik Śląski”, nr 6 z 23.03.1902, s. 41.

127 „Sprawozdanie Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego” 1905, 1906, 1907.

128 H. Rechowicz, *Karol Palarczyk...*, s. 56, i W. Marcoń, *Karol Palarczyk...*, s. 192; idem, *Leksykon posłów...*, s. 116, twierdzą, że należał do ZŚK dopiero od 1917 r., co jest nieprawdą, zob. „Poseł Związku Śląskich Katolików” 1906, t. 32, s. 39; 1913, t. 40, s. 51; 1914, t. 42, s. 57. Trudno powiedzieć, dlaczego H. Rechowicz, *Sejm Śląski 1922–1939*, Katowice 1971, s. 346, nazywa Karola Palarczyka robotnikiem. Był (dość bogatym) rolnikiem.

129 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 37 z 8.05.1907, s. 184.

130 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 34 z 27.04.1907, s. 167. Skupił się na krytyce systemu kurialnego, nazywając parlament austriacki ostatnim parlamentem klasowym.

131 „Gwiazdka Cieszyńska” nr 70 z 29.08.1908, s. 343; nr 73 z 9.09.1908, s. 359.

132 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 29 z 11.04.1911, s. 2.

133 „Rolnik Śląski”, nr 24 z 23.12.1912, s. 385; nr 4 z 28.02.1914, s. 72.

134 „Poseł Związku Śląskich Katolików” 1914, t. 42, s. 43.



Ryc. 8. Karol Palarczyk [130] na tableau członków Klubu Chrześcijańskiej Demokracji Sejmu Śląskiego

Źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa

Jednocześnie część działań skupiał na rodzinnej miejscowości. Zaczął dość szybko, bo mając niewiele ponad 20 lat. 28 stycznia 1900 roku został wybrany członkiem wydziału Czytelni Katolickiej w Goleszowie¹³⁵, później pełnił funkcję prezesa¹³⁶. Był też sekretarzem oddziału polskiego stowarzyszenia „Jedność” w Goleszowie¹³⁷, członkiem dyrekcji założonego w 1908 roku Towarzystwa Chrześcijańskiej Spółki Spożywczej¹³⁸ oraz jednym z inicjatorów powstałej w 1909 roku Chrześcijańskiej Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek¹³⁹. Oprócz tego przewodniczył Spółce Drenarskiej¹⁴⁰, a 14 stycznia 1912 roku wybrano go sekretarzem i kasjerem Ochotniczej Straży Pożarnej¹⁴¹. Udzielał się też wraz z młodszym bratem, Franciszkiem, w amatorskim ruchu teatralnym¹⁴². Jak przystało na polskiego działacza tych czasów, składał się na cele narodowe i społeczne¹⁴³. Co godne odnotowania, działalność społeczna Karola Palarczyka nie szła

■ 135 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 5 z 3.02.1900, s. 57.

136 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 22 z 28.01.1920, s. 3.

137 „Głos Ludu Śląskiego”, nr 45 z 5.11.1904, s. 3.

138 „Dziennik Cieszyński”, nr 292 z 19.12.1908, s. 3.

139T. Wrzecionko, *Historia spółdzielczości bankowej w Goleszowie – część I*, „Panorama Goleszowska” 2007, nr 10, s. 16.

140 „Rolnik Śląski”, nr 14 z 28.07.1912, s. 232.

141 „Ślązak”, nr 4 z 27.01.1912, s. 5.

142 „Głos Ludu Śląskiego”, nr 37 z 13.09.1902, s. 2. Por. też „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 8 z 24.02.1906, s. 60, i „Dziennik Cieszyński”, nr 46 z 25.02.1906, s. 4, chociaż w tym wypadku nie wiadomo, do którego z braci Palarczyków odnosiła się podana informacja.

143 Na Macierz Szkolną: „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 46 z 18.11.1905, s. 319.

w parze z samorządową. Dopiero w 1917 roku został wybrany do zastępstwa gminnego¹⁴⁴. W ramach uzupełnień członków wydziału, 28 grudnia 1918 roku wszedł doń z ramienia ZŚK¹⁴⁵. Była to wówczas częsta praktyka – wybory do samorządu gminnego w czasach austriackich były niedemokratyczne, więc Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego niwelowała nie-reprezentatywność tych gremiów, włączając do ich składu Polaków.

Miarą pozycji Karola Palarczyka w gronie polskich elit Śląska Cieszyńskiego było dokooptowanie go 2 grudnia 1919 roku jako reprezentanta ZŚK do Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w miejsce Karola Jungi, posła do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie¹⁴⁶.

Działalność Karola Palarczyka w okresie międzywojennym (był m.in. posłem na Sejm Śląski wszystkich czterech kadencji) została szczegółowo przedstawiona w literaturze¹⁴⁷. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany przez Niemców i umieszczony w obozie w Skrochowicach pod Opawą. Zwolniony po dwóch miesiącach, zaangażował się w działalność konspiracyjnej organizacji „Orzeł Biały”. Ponownie aresztowany w kwietniu 1940 roku, został osadzony w więzieniu w Cieszynie. 26 maja przewieziono go do obozu w Dachau, a stamtąd 30 sierpnia do Sachsenhausen, gdzie zginął 10 listopada 1940 roku¹⁴⁸.

Franciszek [131] (1882–1929), młodszy syn Józefa [102], od 1894 roku uczył się w Szkole Realnej w Cieszynie¹⁴⁹. W tym czasie został członkiem tajnego stowarzyszenia polskiej młodzieży „Jedność”¹⁵⁰. Po zdanej maturze

■ 144 APK/C, Akta Gminy Golezów, sygn. 4b, s. 144. Wcześniej w protokołach jego nazwisko pojawia się jedynie w związku z szutrowaniem drogi gminnej: ibidem, s. 9 (1908 r.), 37, 43–44 (1909 r.), 54 (1910 r.), 76 (1911 r.), 96 (1912 r.).

145 APK/C, Akta Gminy Golezów, sygn. 4b, s. 171.

146 KCC, sygn. RS KC 00028, Księga protokołów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, k. 219. Obecność Palarczyka na posiedzeniach Rady: ibidem, k. 225, 230, 234, 241, 243, 245, 273.

147 Najszerzej pisał W. Marcoń, *Karol Palarczyk...*, s. 192–204. Zwięzła charakterystyka w kompendiach biograficznych: H. Rechowicz, *Karol Palarczyk...*, s. 57; J. Golec, S. Bojda, *Słownik...*, t. 2, s. 171.

148 L. Brożek, R. Hajduk, A. Targ, H. Rechowicz, *Materiały do listy strat kultury polskiej na Śląsku w latach 1939–1945*, „Zaranie Śląskie” 1960, t. 23, z. 4, s. 644; H. Rechowicz, *Palarczyk Karol...*, s. 57. Z.A. Jastrzębiec Peszkowski, S.Z.M. Zdrojewski, *Śląsk w grobach Katynia*, Warszawa – Łódź – Miednoje 2000, s. 155, wśród zamordowanych w Ostaszkowie wymieniają Karola Palarczyka, posła na Sejm Śląski. Można domyślać się źródła tej pomyłki. Wśród policjantów ze Śląska Cieszyńskiego zamordowanych wiosną 1940 r. w budynku NKWD w Kalinie strzałem w potylicę miał znaleźć się Karol Palarczyk, pracujący na posterunku w Boguminie. Tak się nie stało, bo w porę wyskoczył z pociągu wiozącego go ze Lwowa na wschód i szczęśliwie dotarł do Bielska: M. Borák, *Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji*, Opawa 2011, s. 17.

149 „Jahresbericht der k.k. Staats-Oberrealschule in Teschen” 1894/1895, s. 35; 1897, s. 94; 1899, s. 30; 1900, s. 35; 1901, s. 22; 1902, s. 44.

150 *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 40. rocznicy założenia stowarzyszenia „Jedność” w Cieszynie*, red. J. Galicz, Cieszyn 1926, s. 161.

i uzyskaniu tytułu technika, w 1902 roku studiował przez osiem semestrów na Politechnice Lwowskiej (w roku akademickim 1902/1903 mechanikę, w latach 1903–1907 inżynierię lądową). W roku akademickim 1904/1905 odbył służbę wojskową. W latach 1907–1911 studiował na Politechnice Wiedeńskiej, początkowo na Wydziale Ogólnym, a od 1908 roku inżynierię budownictwa. Ostatnie egzaminy na Politechnice Wiedeńskiej zdawał w 1912 roku¹⁵¹. W latach studenckich należał do Stowarzyszenia Akademików Polskich na Śląsku „Znicz”¹⁵². Po studiach zamieszkał na stałe w Wiedniu; w czasie I wojny światowej został powołany do wojska austriackiego. W latach 1917–1918 walczył na froncie albańskim¹⁵³.

W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku uczestniczył w przewrocie wojskowym, w wyniku którego władzę w Cieszynie przejęła reprezentacja miejscowych Polaków¹⁵⁴.

W listopadzie 1918 roku, mając stopień kapitana, został mianowany szefem sztabu polskich wojsk stacjonujących na Śląsku Cieszyńskim, które po czeskim ataku w styczniu 1919 roku przekształcono w Dowództwo Frontu Śląskiego¹⁵⁵. Można dodać, że w 1920 roku czeska prasa fałszywie oskarżała go o udział w napadzie na Dom Śląski w Cieszynie. Czeski „Moravsko-slezský denník” miał twierdzić, że Palarczyk został schwytany na gorącym uczynku przez francuskiego pułkownika Bourgeoisa, a jednym ze świadków tego zdarzenia był ksiądz Eugeniusz Brzuska (nawiasem mówiąc, przebywający w tym czasie w Warszawie). W rzeczywistości Bourgeois otrzymał donos, że polski oficer w cywilnym ubraniu siedzi w cieszyńskiej kawiarni „Pod Jeleniem”. Po wylegitymowaniu Franciszka Palarczyka okazało się, że jest zdemobilizowanym polskim oficerem, więc zostawiono go w spokoju¹⁵⁶.

■ 151 Technische Universität Wien Archiv, Hauptkatalog 1907/08, Matrikelschein No. 383; Technische Universität Wien Archiv, Staatsprüfung, Prot. Nr. 121 ex 1909/10. Zob. też: „Schematismus für das Kaiserliche und Königliche Heer und für der Kaiserliche und Königliche Kriegsmarine für 1908”, Wien 1907, s. 934.

152 „Sprawozdanie Wydziału Stowarzyszenia Akademików Polskich na Śląsku »Znicz« w Cieszynie za l. 1900/1901 do 1902/1903”, Cieszyn 1903, s. 15.

153 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 42 z 4.06.1929, s. 3; S. Król, *Kawalerowie Virtuti Militari...*, s. 130.

154 S. Król, *Kawalerowie Virtuti Militari...*, s. 130.

155 K. Matusiak, *Walki o Ziemię Cieszyńską w latach 1914–1920. Pamiętniki*, Cieszyn 1930, s. 173, 219; F. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w r. 1919*, Cieszyn 1934, s. 46. Zob. też: „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 42 z 4.06.1929, s. 3; K. Grycz, *Z pamiętnika wojennego*, „Poseł Ewangelicki”, nr 50 z 14.12.1929, s. 3 (zwraca uwagę na brak doświadczenia Palarczyka na tym stanowisku).

156 „Dziennik Cieszyński”, nr 113 z 21.05.1920, s. 3; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 113 z 21.05.1920, s. 2.

Franciszek Palarczyk jako oficer artylerii walczył później z nawałą bolszewicką¹⁵⁷. Został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (nadany w 1922 roku), Krzyżem Walecznych II klasy i odznaczeniem „Za obronę Śląska”¹⁵⁸. Po zakończeniu działań wojennych pracował w Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego¹⁵⁹. W 1922 roku osiadł w Białymstoku, gdzie zdobył uznanie nie tylko jako przedsiębiorca budowlany, ale też jako działacz społeczny. Pewnym miernikiem jego popularności był wybór do zarządu miasta¹⁶⁰. Zachorowawszy, wrócił w rodzinne strony celem podratowania zdrowia¹⁶¹. Zmarł 22 maja 1929 roku w Goleszowie.

Palarczykowie a kwestie językowe

Palarczykowie byli rodem funkcjonującym na pograniczu językowym – ale nie *sensu largo*, jak się często pisze o dawnym Księstwie Cieszyńskim, ale *sensu stricto*. Aby sobie to uzmysłowić, warto porównać kilka miejscowości, w których mieszkali: Szobiszowice (swoiste gniazdo rodowe), Cierlicko, Stanisłowice i Kocobędz oraz Łąki. Wprawdzie można dopisać tutaj jeszcze kilka miejscowości, ale dotyczyły one innych linii rodu albo miejscowości, gdzie Palarczykowie mieszkali stosunkowo krótko.

Ich struktura językowa na przestrzeni stuleci przedstawia poniższa tabela, przy czym pozostawiłem określenia mowy stosowane w źródłach.

Tabela nr 1. Język/dialekt mieszkańców wybranych miejscowości na Śląsku Cieszyńskim

	Szobiszowice	Cierlicko	Stanisłowice	Kocobędz	Łąki
1679	morawski	polski	polski	polski	

■ 157 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 42 z 4.06.1929, s. 3; S. Król, *Kawalerowie Virtuti Militari...*, s. 130.

158 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 39 z 24.05.1929, s. 5; nr 42 z 4.06.1929, s. 3; F. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński...*, s. 140, 142; E. Długajczyk, *Odnaczenia za obronę Śląska Cieszyńskiego w 1919 roku*, Katowice 2007, s. 67; S. Król, *Kawalerowie Virtuti Militari...*, s. 130.

159 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 39 z 24.05.1929, s. 5.

160 „Dziennik Białostocki”, nr 331 z 28.11.1928, s. 4; nr 338 z 5.12.1928, s. 4; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 42 z 4.06.1929, s. 3; „Przewodnik Parafialny Białostocki. Miesięcznik informacyjno-religijny”, r. 1, czerwiec 1929, nr 6, s. 4. O działalności Franciszka Palarczyka jako budowniczego pisał też: K.A. Jabłoński, *Budownictwo kościelne 1795–1939 na terenie archidiecezji białostockiej*, Białystok 2002, s. 170.

161 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 39 z 24.05.1929, s. 5.

ok. 1800	morawsko- śląski	śląsko- polski	śląsko-polski	śląsko- polski	śląsko- polski
1847	czeski	polski	polski	polski	polski
1900	czeski/ morawski	polski	polski	polski	polski

Oprac. Michael Morys-Twarowski na podstawie: *Gemeindelexikon der im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder, bearbeitet auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1900*, t. 11: *Schlesien*, Wien 1906; I. Panic, *Język mieszkańców Śląska Cieszyńskiego od średniowiecza do połowy XIX wieku*, Cieszyn 2016, s. 49, 56, 102, 109, 113, 125, 130

Palarczykowie w żaden sposób nie stanowili wyjątku. Opisani przedstawiciele linii związanej z Cierlickiem, Stanisłowicami i Kocobędzem jednoznacznie deklarowali się jako Polacy lub osoby mówiące językiem polskim (w czasach austriackich narodowość definiowano przez język rodzinny). Dodać jeszcze można przykład Józefa Palarczyka (*1871) z Łąk, który w czechosłowackim spisie z 1921 roku zadeklarował się jednoznacznie jako Polak – i to w spisie, którego celem było zaniżenie do minimum liczby Polaków na terenie Zaolzia¹⁶².

Z drugiej strony szobiszowiccy Palarczykowie – choć może właściwiej byłoby pisać o nich, używając wariantu Palarčik – w spisach deklarowali jako język codzienny (potoczny) morawski (tak w 1880 roku Franciszek, urodzony w 1830 roku w Szobiszowicach, zamieszkały we Frydku¹⁶³, oraz w 1900 roku Franciszek, urodzony w 1845 roku w Szobiszowicach, zamieszkały w 1900 roku we Frydku¹⁶⁴) lub czeski (Helena, urodzona w 1889 roku w Starym Mieście koło Frydku, przynależna do Szobiszowic, zamieszkała w 1910 roku we Frydku¹⁶⁵). Zdarzały się też deklaracje niemieckiego, ale w spisach austriackich sztucznie zawyżano liczbę ludności niemieckojęzycznej w Księstwie Cieszyńskim, więc specjalnie nie ma co do tego przykładać wagi. Jan Palarczyk (Palarčik), urodzony w 1865 roku

■ 162 SOKAK, Okresní úřad Fryštát, karton 27, Łąki, dom nr 140.

163 Státní okresní archiv Frýdek-Místek, Archiv města Frýdek, inv. č. 1742, Frydek, dom nr 264, mieszkanie nr 1. Korzystałem z wersji online: <https://digi.archives.cz/da/permalink?xid=462a7d3d-7bd3-45c8-95e1-f15c664b336336751&scan=b4a-806ee5f5fd10ef498936b085619dc>, dostęp: 19.07.2022.

164 Státní okresní archiv Frýdek-Místek, Archiv města Frýdek, inv. č. 1746, Frydek, ul. Neuhof, dom nr 360, mieszkanie nr 2. Korzystałem z wersji online: <https://digi.archives.cz/da/permalink?xid=ab46d576-b05c-49e3-ab27-73ff4d8331ad41698&scan=769a48652eeac1d7ae67500535dc8bbbc>, dostęp: 19.07.2022.

165 Státní okresní archiv Frýdek-Místek, Archiv města Frýdek, inv. č. 1748, Frydek, ul. Neuhof, dom nr 423, mieszkanie nr 1. Korzystałem z wersji online: <https://digi.archives.cz/da/permalink?xid=3cc5e530-3a12-416f-a69a-41bf-07663fa432383&scan=bbf9d572ccd1ec6c1940913b7761488e>, dostęp: 19.07.2022.

w Szobiszowicach, zamieszkały we Frydtku, w spisie z 1910 roku deklaruje jako język codzienny niemiecki (podobnie jak i jego żona)¹⁶⁶, jedenaście lat później jest już Czechem¹⁶⁷.

Nieco upraszczając, można mówić o „morawskich (ewentualnie czeskich) Palarčikach z parafii domasłowickiej” i „polskich Palarczykach z parafii cierlickiej”. Patrząc z perspektywy chłopów pańszczyźnianych, różnice językowe to nie kwestia wyborów moralnych i więzi z przodkami, ale rzecz czysto praktyczna, komunikacyjna. Nawet wygodniej byłoby mówić po morawsku/czesku, bo dawniej było trudno i o polskie śpiewniki, i o polskie podręczniki w szkołach.

Można stwierdzić, że opisywana linia rodu Palarczyków z parafii cierlickiej spolonizowała się, bo przeniosła się z wioski, której mieszkańcy mówili po morawsku/czesku, do wiosek, których mieszkańcy mówili po polsku. Wydaje mi się, że w tym wypadku lepiej spojrzeć z innej perspektywy. Jan Palarczyk [6] (1705–1766) bierze sobie żonę z Cieszyna, gdzie dominuje język polski, i spędza resztę życia w miejscowościach, których mieszkańcy mówią po polsku (Cierlicko, Stanisławice, Kocobędz). Nic więc dziwnego, że jego dzieci będą mówić w tym samym języku co ich otoczenie, a nie w języku ojca emigranta, chociażby z nieodległej wioski.

Nie była to bariera uniemożliwiająca komunikację – w XVIII i 1. połowie XIX wieku mieszkańcy Szobiszowic i Cierlicka potrafili się porozumieć, tym bardziej, że miejscowi Polacy mieli styczność z językiem czeskim/morawskim czy to za pośrednictwem śpiewników i modlitewników, czy to za pośrednictwem podręczników szkolnych, o których wymianę na polskie, zrozumiałe dla uczniów, przez wiele lat bezskutecznie apelowały lokalne władze szkolne.

Obraz makro oddający sytuację w poszczególnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego znajduje potwierdzenie w obrazie mikro na przykładzie rodu Palarczyków/Palarčików. Jednocześnie należy odrzucić twierdzenia o jakoby przechodnich dialektach, przechodzących ze „śląsko-czeskiego” w „śląsko-polski” między rzekami Ostrawicą a Olzą¹⁶⁸. Granica rzeki Olzy jest skrajnym anachronizmem, mającym swoje korzenie w podziale dawnego Księstwa Cieszyńskiego z 1920 roku, żadne wcze-

■ 166 Státní okresní archiv Frýdek-Místek, Archiv města Frýdek, inv. č. 1746, Frydek, ul. Pfarrgasse, dom nr 92, mieszkanie nr 3. Korzystałem z wersji online: <https://digi.archives.cz/da/permalink?xid=afc7c79b-8a04-4dbf-9f7f-a6ecfef2b43342201&scan=f6606a1d4223e32e84d4f7c021c801ab>, dostęp: 19.07.2022.

167 Státní okresní archiv Frýdek-Místek, Archiv města Frýdek, inv. č. 1750, Frydek, ul. Těšinská, dom nr 188, mieszkanie nr 4. Korzystałem z wersji online: <https://digi.archives.cz/da/permalink?xid=ea4dca89-4708-4def-b148-3b44b6df57f352368&scan=32383a4312601e24e9788aee85af94a3>, dostęp: 19.07.2022.

168 Tak Milan Šmerda, *Život Ondry Foltýna, slezského sedláka a statečného člověka*, Brno 2003, s. 86.

śniejsze źródło nie usprawiedliwia używania Olzy jako granicy językowej. Niedwuznacznie wskazuje to na polityczne motywacje takich twierdzeń, co kładzie się pewnym cieniem na dorobku – skądinąd naprawdę dobrych w swoim fachu – historyków.

Tak samo należy ocenić czechizowanie imion i nazwisk przedstawicieleli opisywanej tutaj linii Palarczyków w najnowszej monografii Czeskiego Cieszyna. Wprawdzie autorzy zapewniali, że w przypadkach o potwierdzonej narodowości – nie wyjaśniając, jak ją rozumieją – stosują właściwe formy imienia (np. Franciszek/František/Franz), tymczasem polski (polskojęzyczny, bo wszak narodowość przez długi czas definiowano przez przynależność językową) chłop Józef Palarczyk [25] staje się Josefem Palarczkiem, a polski działacz narodowy Ferdynand Billich, mąż Anny Palarczykówny [126], nieszczędną grosza na polskie organizacje, figuruje jako Ferdinand¹⁶⁹. Tego rodzaju sytuacji dotyczących innych osób jest we wspomnianej monografii mnóstwo.

Palarczykowie jako przedstawiciele elit chłopskich w Księstwie Cieszyńskim

Palarczykowie z parafii cierlickiej wpisują się w schemat funkcjonowania rodów wchodzących w skład elit chłopskich w Księstwie Cieszyńskim. Co najmniej od 1. połowy XVIII wieku ze względu na pozycję majątkową zaliczali się do najważniejszych rodzin we wsi. Na przełomie XVIII i XIX wieku polityka niedzielenia nieruchomości doprowadziła do pauperyzacji niektórych linii rodu. Zniesienie pańszczyzny w 1848 roku i reformy konstytucyjne z lat 60. XIX wieku nie doprowadziły do wymiany elit, ale dały Palarczykom, tym, którzy utrzymali swoją pozycję, nowe możliwości. Aktywnie działali na niwie społecznej i samorządowej, a w miarę nacisku państwa austriackiego w sprawach językowych – coraz mocniej walczyli o równouprawnienie w tym zakresie, co określa się tradycyjnie frazą „popieranie polskiego ruchu narodowego”. 2. połowa XIX wieku to też przekształcenie się elit chłopskich z lokalnych w regionalne – o sieci powiązań przekonują zadzierzgnięte więzi z rodami mieszkającymi relatywnie daleko od parafii cierlickiej: Wawrzyczkami z Kończyc Wielkich i Tomaszczukami z Zabrzegu.

■ 169 R. Jež, D. Pindur, H. Wawrzeczka et al., *Český Těšín 1920–2020*, s. 17 (deklaracja), 614 (Billich), 724 (Palarczyk).

Zakończenie

O ile przedstawione dzieje linii Palarczyków wywodzącej się od Jana (1705–1765), karczmarza w Stanisłowicach i Kocobędzu, stanowią zamkniętą całość, to jednak otwierają nowe możliwości w zakresie badań genealogicznych. Niniejsza praca jest dobrym punktem wyjścia do opracowania dziejów pozostałych linii rodu Palarczyków czy – należałoby napisać – Palarčikův, bo w większości będą one zaliczać się do ludności posługującej się językiem morawskim/czeskim. Warto też byłoby zrekonstruować dzieje niektórych spowinowaconych rodów – w szczególności ciekawi wydają się Farnikowie z Cierlicka, cieszący się wolnością jeszcze w czasach pańszczyźnianych, i Tomaszczycy z Zabrzegu (wcześniej z Ropicy).

Jednocześnie artykuł o Palarczykach wieńczy moje kilkunastoletnie „kazuistyczne” badania rodów zaliczających się do elit chłopskich w dawnym Księstwie Cieszyńskim. Następnym krokiem będzie już opracowanie syntetyczne.

Aneks

Genealogia Palarczyków

Wykaz skrótów

* narodziny

† zgon

∞ ślub

2v. *secundo voto* (po raz drugi zamężna)

(?) filiacja niepewna

fl. *floruit*, w tym czasie wzmiankowany w źródłach

po nim potomstwo potomstwo nieujęte w aneksie

Pierwsze pokolenie

1. NN, hipotetyczny protoplasta rodu Palarczyków.

Drugie pokolenie

2. **Maciej**, fl. 1724–1736, †przed 1773¹⁷⁰.

3. **Paweł** †między 7 VII 1761 a 1772¹⁷¹ (∞1. NN.?) ∞2. Maria *1705 †4 XII 1775 Frydek¹⁷².

Trzecie pokolenie – hipotetyczne potomstwo Macieja [2]

4. (?) **Paweł** †po 11 V 1767¹⁷³ ∞przed 29 III 1730 N. Ziętek(?) z Ligotki Kameralnej¹⁷⁴.

5. (?) **Jerzy**, fl. 1745, †przed 1773¹⁷⁵ ∞przed 1732 N.N.

6. (?) **Jan** *1705 Szobiszowice †1 IV 1765 Kocobędz¹⁷⁶ ∞28 I 1728 Elżbieta (Helena) Wrazina, mieszcanka z Cieszyna, *ok. 1701 †18 I 1765 Kocobędz¹⁷⁷.

■ 170 ZAO, Karolinský katastr, inv. č. 44, k. 256v; inv. č. 106, k. 159, 175.

171 Jako żyjący, w metryce ślubu córki: PPMC, Metryki ślubów, t. 6, s. 233. W zachowanych od 1773 r. metrykach parafii w Domasłowicach Górnych brak informacji o jego śmierci.

172 ZAO, SMSK, sign. F VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej we Frydtku 1700–1780, k. 204.

173 ZAO, Ústřední správa statků Knížecí komory těšínské, Těšín, inv. č. 10933, sig. G-262, k. 160.

174 ZAO, Ústřední správa statků Knížecí komory těšínské, Těšín, inv. č. 10933, sig. G-262, k. 160.

175 ZAO, Urbariální komise slezská, inv. č. 1632, sig. 2/38.

176 PPMC, Metryki ślubów, t. 5, s. 242 (miejsce urodzenia); I ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 93v.

177 PPMC, Metryki ślubów, t. 5, s. 242; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 93. Elżbieta sporadycznie w źródłach występuje jako Helena; oba imiona z racji podobnych zdrobnień (Ela – Hela) bywały mylone.

7. (?) **Józef** *1706 †6 XI 1780 Szobiszowice¹⁷⁸ ∞3 VIII 1739 Małgorzata Gurnol, córka Jerzego, *ok. 1708 Żermanice †2 II 1777 Szobiszowice¹⁷⁹.

Trzecie pokolenie – potomstwo Pawła [3]

8. (?) **Andrzej** *1712 †28 VIII 1787 Szobiszowice¹⁸⁰ ∞22 I 1742 Katarzyna Poloch, córka Jerzego i Anny, *1714 Żermanice †16 VII 1790 Szobiszowice¹⁸¹.

9. **Józef** *1738 †3 I 1795 Niemiecka Lutynia¹⁸².

10. **Jan** *1740 †10 XI 1794 Niemiecka Lutynia¹⁸³ ∞przed 1767 Rozyna *1744 †4 VIII 1785 Frydek¹⁸⁴.

11. **Maria** ∞7 VII 1761 Jan Welszar *Bobrek (chrzest 5 V 1730) †26 II 1806 Sibica¹⁸⁵.

Czwarte pokolenie – potomstwo Jerzego [5]

12. (?) **Jan** *1732 †19 IV 1793 Szobiszowice¹⁸⁶ ∞1) 29 V 1753 Anna Bania, służąca w Paździejnej, córka Andrzeja, *ok. 1727 Wojkowice

■ 178 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 26v.

179 ZAO, SMSK, sign. Fr III 2, Metryki chrztów, ślubów i zgonów parafii rzymskokatolickiej w Bruzowicach 1665–1738, k. 175v; ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 15v.

180 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych (1773–1841), k. 269.

181 ZAO, SMSK, sign. Fr III 2, Metryki chrztów, ślubów i zgonów parafii rzymskokatolickiej w Bruzowicach 1665–1738, k. 185; ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 270v. Według metryki zgonów żyła 80 lat. Andrzej był spokrewniony ze swoją żoną, Katarzyną Polochówną, w czwartym stopniu, dotyczącym trzeciego: ZAO, SMSK, sign. Fr III 2, Metryki chrztów, ślubów i zgonów parafii rzymskokatolickiej w Bruzowicach 1665–1738, k. 185. Tej wskazówki nie można jednak wykorzystać ze względu na skąpe informacje przekazane przez źródła. Żona Andrzeja, Katarzyna Polochówna (Polokówna), córka Jerzego i Anny, urodziła się w 1714 r. w Żermanicach: ibidem, k. 92. W metrykach parafii w Bruzowicach brak informacji o ślubie jej rodziców. Być może ojciec Katarzyny był identyczny z Jurą Polakiem z Żermanic, synem Andrzeja, który w 1680 r. poślubił Katarzynę Pitrzykówną z Bruzowic: ibidem, k. 144v.

182 ZAO, SMSK, sign. F I 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Niemieckiej Lutyni 1779–1803, k. 39.

183 ZAO, SMSK, sign. F I 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Niemieckiej Lutyni 1779–1803, k. 39.

184 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 73 (narodziny najstarszego znanego dziecka w styczniu 1767 r.); ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 32.

185 PMMC, Metryki ślubów, t. 6, s. 233; PMMC, Metryki chrztów, t. 10, s. 373; PMMC, Metryki zgonów, t. 4 A, Sibica, s. 15.

186 W 1785 r., w chwili drugiego ślubu miał mieć 53 lata: ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 170. Data zgonu: ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 273v.

†18 III 1785 Szobiszowice¹⁸⁷ ∞2) 25 V 1785 Anna Pastor, córka Michała, chałupnika w Paździejnej, *1769¹⁸⁸. *Po nim potomstwo.*

13. (?) **Andrzej** *ok. 1739 †16 XI 1779 Szobiszowice¹⁸⁹ ∞zapewne ok. 1765–1768 Maria N. *ok. 1748 †21 XII 1788 Szobiszowice¹⁹⁰ (2v. 30 VII 1780 Jan Sojka, syn chałupnika w Szobiszowicach)¹⁹¹. *Po nim potomstwo.*

Czwarte pokolenie – potomstwo Jana [6]

14. **Andrzej** *Cieszyn (Frysztaćkie Przedmieście) (chrzest 28 XI 1728)¹⁹².

15. **Jan** *ok. 1731 †10 V 1766 Kocobędz¹⁹³ ∞23 IX 1755 Zuzanna Grycz, córka Jana, wójta w Stanisłowicach¹⁹⁴ (2v. 18 XI 1766 Szymon Gojny, służący ze Skoczowa).

16. **Maria** *zapewne 1730–1735 †12 I 1797 Stanisłowice¹⁹⁵ ∞29 I 1754 Paweł Wojkowski, młynarz, †5 I 1799 Stanisłowice¹⁹⁶.

17. **Jerzy** *Cierlicko (chrzest 9 IV 1736) †4 VI 1742 Cierlicko¹⁹⁷.

18. **Anna** *Cierlicko (chrzest 27 IV 1738) †19 V 1742 Cierlicko¹⁹⁸.

19. **Ewa** *Cierlicko (chrzest 4 IX 1740) †14 IX 1740 Cierlicko¹⁹⁹.

■ 187 ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Bruzowicach 1744–1872, k. 9; ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 268.

188 ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 170. W chwili ślubu miała mieć 26 lat.

189 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841), k. 23.

190 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 270.

191 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4, Metryki ślubów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1868, k. 18v.

192 PMMC, Metryki chrztów, t. 10, s. 327.

193 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 95v.

194 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 7, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 53.

195 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1805, k. 59v.

196 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 7, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 50; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1805, k. 60.

197 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 46v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 46.

198 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 53v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 46.

199 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 62; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 41v.

20. **Adam** *Cierlicko (chrzest 22 XI 1741) †26 XI 1741 Cierlicko²⁰⁰.
 21. **Ewa** *Cierlicko (chrzest 22 XI 1741)²⁰¹.
 22. **Zuzanna** *Cierlicko (chrzest 11 XII 1742) †13 XII 1742 Cierlicko²⁰².
 23. **Anna** *Cierlicko (chrzest 17 VI 1744) †28 XII 1745 Cierlicko²⁰³.
 24. **Anna** *Cierlicko (chrzest 13 XII 1746)²⁰⁴.
 25. **Józef** *Cierlicko (chrzest 9 I 1749) †29 VIII 1815 Kocobędz²⁰⁵ ∞IX 1771 Maria Wojkowska, córka Jana, młynarza, *Stanisławice (chrzest 19 II 1747) 17 XII 1820 Kocobędz²⁰⁶.

Czwarte pokolenie – potomstwo Józefa [7]

26. **Jan** *Szobiszowice²⁰⁷ †po 12 III 1771²⁰⁸ ∞17 XI 1767 Maria, wdowa po Jerzym Pojczku(?) ze Stonawy²⁰⁹. *Po nim potomstwo.*
 27. **Andrzej** *1742 †10 IV 1802 Szobiszowice Górne²¹⁰ ∞14 XI 1774 Maria Suszowska, córka Andrzeja, chałupnika w Domasłowicach, *1748 †między 5 III a 18 VIII 1803 Szobiszowice²¹¹. *Po nim potomstwo.*

■ 200 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 65v; ZAO, SMSK, sign Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 44v.

201 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 65v.

202 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 68v; ZAO, SMSK, sign Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 47v.

203 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 74v; ZAO, SMSK, sign Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 52v.

204 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 81v.

205 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 88v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 125v.

206 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 7, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1784, k. 91; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 82v (błędnie wpisano imię matki – Maria zamiast Katarzyna: por. ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 71v, 94v); ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 126v.

207 ZAO, SMSK, sign. Ka II 9, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Karwinie 1756–1788, k. 26v.

208 ZAO, SMSK, sign. Ka II 5, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Karwinie 1760–1779, k. 56v.

209 ZAO, SMSK, sign. Ka II 9, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Karwinie 1756–1788, k. 26v.

210 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 285.

211 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4, Metryki ślubów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1868, k. 3v; ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach

28. **Rozyna** *1751 †9 II 1816 Toszonowice Górne²¹² ∞28 I 1777 Józefa Utrata, syn Pawła, zagrodnika z Toszonowic²¹³.

Czwarte pokolenie – potomstwo Andrzeja [8]

29. **Barbara** *1745 Szobiszowice †Szobiszowice, pogrzeb 29 XII 1805²¹⁴ ∞17 I 1774 Franciszek Rumał, chałupnik w Szobiszowicach²¹⁵.

30. (?) **Jerzy** *1745 Szobiszowice²¹⁶ ∞12 II 1786 Barbara *1760 †26 XII 1798 Bruzowice, wdowa po Józefie Hadinie(?) z Bruzowic²¹⁷ ∞2) 21 I 1799 Anna Gil, córka Pawła, *1751²¹⁸. *Po nim potomstwo.*

31. (?) **Maciej** *ok. 1759 †26 X 1828 Frydek²¹⁹ ∞1) 28 V 1782 Tekla Getler, córka Antoniego, mieszczanina we Frydku, *1755 †31 XII 1788 Frydek²²⁰, ∞2) 9 VI 1789 Joanna Scher, córka Macieja, *1769 albo 1770 †5 III 1806 Frydek²²¹, ∞3) 12 VII 1806 Zuzanna *1774, wdowa po Wacławie Turskim²²². *Po nim potomstwo.*

32. (?) **Jan** * 1761 albo 1762 Szobiszowice †12 II 1837 Szobiszowice Dolne²²³ ∞1) 20 II 1786 Maria Rumał, córka Franciszka z Szobiszowic,

Górnych 1773–1841, k. 285v. Rubryka z datą dzienną nie została uzupełniona przez księdza. Bezpośrednio poprzedzający wpis pochodzi z 5 marca, kolejny z 18 sierpnia.

212 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 180.

213 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4, Metryki ślubów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1868, k. 10.

214 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 287.

215 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4, Metryki ślubów parafii w Domasłowicach Górnych (1773–1868), k. 1v.

216 Miejsce pochodzenia: ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 56. W 1799 r. miał 54 lata: ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 62v.

217 ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 56; ZAO, SMSK, sign. Fr III 8, Metryki zgonów parafii w Bruzowicach 1740–1822, k. 85.

218 ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 62v.

219 Za najbardziej wiarygodny uważam wiek podany w pierwszej metryce ślubu (w 1789 r. miał mieć 30 lat): ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 14v. Wg drugiej metryki ślubu w 1806 r. miał 50 lat: ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 93. Wg metryki zgonu żył 78 lat: ZAO, SMSK, sign. Fr VII 17, Metryki zgonów parafii we Frydku 1817–1848, k. 50.

220 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 10, Metryki ślubów parafii we Frydku 1700–1784, k. 172v; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 43v.

221 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 14v (20 lat w 1789 r.); ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 109 (30 lat w 1806 r.).

222 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 93.

223 W 1786 r. miał wg pierwszej metryki ślubu 24 lata: ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4,

*1768²²⁴ ∞2) 27 X 1815 Maria Gurnol, córka Jana z Żermanic, *1773²²⁵. *Po nim potomstwo.*

Czwarte pokolenie – potomstwo Jana [10]

33. **Józef Wawrzyniec** *Frydek (chrzest 8 I 1767) †29 VII 1787 Frydek²²⁶.

34. **Walenty** *Frydek (chrzest 8 II 1770) †26 III 1828 Frydek²²⁷ ∞25 XI 1794 Maria Piskorz, córka Ignacego, kowala we Frydku, *1775²²⁸. *Po nim potomstwo.*

35. **Teresa Justyna** *Frydek (chrzest 26 IX 1772) †18 XI 1774 Frydek²²⁹.

36. **Maria Anna Tekla** *Frydek (chrzest 5 IX 1774)²³⁰.

37. **Jerzy Gajusz** *Frydek (chrzest 22 IV 1777) †30 III 1784 Frydek²³¹.

38. **Jakub Daniel** *Frydek (chrzest 18 VII 1780) †24 VI 1781 Frydek²³².

39. **Piotr** *Frydek (chrzest 27 VI 1783)²³³, brat-bliźniak Pawła.

40. **Paweł** *Frydek (chrzest 27 VI 1783)²³⁴, brat-bliźniak Piotra.

Piąte pokolenie – potomstwo Jana [15]

41. **Zuzanna** *Stanisławice (chrzest 4 VIII 1757)²³⁵.

Metryki ślubów parafii w Domasłowicach 1773–1868, k. 258v. Wg drugiej metryki ślubu w 1815 r. miał 54 lata: ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 203. Wg metryki zgonu żył 80 lat, ale przy osobach starszych wiek podawano nieraz w dużym zaokrągleniu (zwykle w górę): ZAO, SMSK, sign. Fr VI 5, Metryki zgonów parafii w Domasłowicach Górnych 1773–1841, k. 303v.

224 ZAO, SMSK, sign. Fr VI 4, Metryki ślubów parafii w Domasłowicach 1773–1868, k. 258v.

225 ZAO, SMSK, sign. Fr III 6, Metryki ślubów parafii w Bruzowicach 1744–1872, k. 203.

226 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 73; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 39v (Józef Palarczyk, 17-letni, syn Tomasz[!]).

227 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 94v; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 17, Metryki zgonów parafii we Frydku 1817–1848, k. 44.

228 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 11, Metryki ślubów parafii we Frydku 1785–1816, k. 26.

229 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 113v; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej we Frydku 1700–1780, k. 197.

230 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 127v.

231 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 145v; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej we Frydku 1700–1780, k. 21v.

232 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 169; ZAO, SMSK, sign. Fr VII 16, Metryki zgonów parafii we Frydku 1781–1816, k. 4v.

233 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 194.

234 ZAO, SMSK, sign. Fr VII 3, Metryki chrztów parafii we Frydku 1757–1784, k. 194.

235 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 116v.

42. **Jan** *Cierlicko (chrzest 4 VI 1760) †5 IV 1810 Stanisławice²³⁶ ∞1) 13 IX 1779 Anna Stokłosa, córka Jana, *Mosty k. Cieszyna (chrzest 1 II 1758) †12 XI 1805 Stanisławice²³⁷ ∞2) 9 II 1806 Maria Maciejek, córka Jerzego, *Koniaków k. Cieszyna (chrzest 3 II 1779) †3 XI 1850 Stanisławice²³⁸.

Piąte pokolenie – potomstwo Józefa [25]

43. **Anna** *Stanisławice (chrzest 3 VII 1773) †20 IV 1774 Stanisławice²³⁹.

44. **Jan** *Stanisławice (chrzest 10 II 1775) †16 VIII 1826 Łąki²⁴⁰ ∞1 X 1799 Katarzyna Konieczny, córka Jakuba, chałupnika²⁴¹.

45. **Józef** *Stanisławice (chrzest 23 VII 1777) †13 X 1834 Kocobędz²⁴² ∞26 IX 1803 Barbara Pieknik, córka Andrzeja, karczmarza w Suchej Średniej, (chrzest 30 XI 1785) †8 II 1851 Kocobędz²⁴³.

46. **Zuzanna** *Stanisławice (chrzest 1 XII 1779)²⁴⁴ ∞3 VI 1811 Jan Pisz, służący hrabiego Larischa²⁴⁵.

■ 236 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 125v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 55.

237 PPMC, Metryki chrztów, t. 12, s. 685; PPMC, Metryki ślubów, t. 6, s. 628; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 51v.

238 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1827, k. 46; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1774–1783, k. 23v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 73.

239 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 3, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1774, k. 181; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 10, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727–1783, k. 119.

240 ZAO, SMSK, Ka VII 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1775–1783, k. 1v; ZAO, SMSK, sign. F V 6, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1826–1859, k. 2v.

241 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1827, k. 44v.

242 ZAO, SMSK, Ka VII 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1775–1783, k. 14; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 133.

243 ZAO, SMSK, sign. Ka III 6, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Suchej 1785–1827, k. 17v (wg starej numeracji s. 24); ZAO, SMSK, sign. Ka III 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Suchej Średniej 1785–1809, k. 2; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 384.

244 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1775–1783, k. 28v.

245 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1826, k. 47v.

47. **Maria** *Stanisławice (chrzest 14 X 1783)²⁴⁶ ∞14 V 1803 Jan Grania, chałupnik w Suchej Górnej²⁴⁷.

48. **Anna** *Stanisławice (chrzest 25 IX 1787) †5 X 1855 Kocobędz²⁴⁸ ∞1) 23 VI 1806 Józef Kula, chałupnik w Stanisłowicach, †13 IX 1824 Stanisławice²⁴⁹ ∞2) 13 VI 1828 Franciszek Onderek, chałupnik w Kocobędzu²⁵⁰.

Szóste pokolenie – potomstwo Jana [42]

49. **Maria** *Stanisławice (chrzest 10 I 1787) †19 XI 1844 Koniaków k. Cieszyna²⁵¹ ∞9 X 1804 Jerzy Pociorek, chałupnik w Koniakowie²⁵².

50. **Anna** *Stanisławice (chrzest 6 I 1790) †4 XI 1860 Stanisławice²⁵³.

51. **Jan** *Stanisławice (chrzest 16 IV 1796) †10 II 1842 Stanisławice²⁵⁴ ∞28 IV 1818 Anna Hława, córka Jakuba, zagrodnika, *Kocobędz (chrzest 26 VII 1796) †25 XII 1848 Stanisławice²⁵⁵.

52. **Jerzy** *13 I 1807 Stanisławice †9 V 1850 Stanisławice²⁵⁶ ∞9 VIII 1835 Anna Grycz, córka Jerzego, chałupnika w Stanisłowicach, †7 IX 1872 Stanisławice²⁵⁷.

■ 246 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 4, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1775–1783, k. 56v, gdzie błędnie wpisano, że jej ojcem był Jakub Palarczyk.

247 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1827, k. 45v.

248 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 11, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1794, k. 31v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 386.

249 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1827, k. 46; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 60.

250 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 69v.

251 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 11, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1794, k. 25; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 194.

252 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1827, k. 83.

253 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 11, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1794, k. 51v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 238.

254 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 96; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 69.

255 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 14, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1827, k. 60v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 127; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 72v.

256 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 11, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1794, k. 106; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1850, k. 73.

257 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej

53. **Paweł** *14 I 1808 Stanisławice †4 IV 1854 Stanisławice²⁵⁸ ∞10 XI 1844 Maria Opiół, córka Andrzeja, *Grodziszcz (chrzest 10 VIII 1813), †11 XI 1879 Stanisławice²⁵⁹.

Szóste pokolenie – potomstwo Jana [44]

54. **Józef** *Łąki (chrzest 29 I 1801)²⁶⁰ ∞18 X 1825 Maria Tomosz, wdowa po Janie Burzywodzie²⁶¹. *Po nim potomstwo.*

55. **Franciszek** *Łąki (chrzest 2 VI 1802) †przed 30 I 1806 Łąki²⁶².

56. **Franciszek** *Łąki (chrzest 30 I 1806) †przed 18 I 1812 Łąki²⁶³.

57. **Antoni** *Łąki (chrzest 6 III 1808) †przed 18 I 1812 Łąki²⁶⁴.

58. **Anna** *Łąki (chrzest 12 XI 1809) †między 29 VII 1817 a 1825 Łąki²⁶⁵.

59. **Antoni** *Łąki (chrzest 18 I 1812) †przed 1826 (Łąki)²⁶⁶.

60. **Maria** *Łąki (chrzest 2 I 1814) †przed 26 VIII 1820²⁶⁷.

61. **Jan** *Łąki (chrzest 23 I 1815)²⁶⁸ ∞9 II 1841 Jadwiga Kabiesz, córka

w Cierlicku 1827–1897, k. 70v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 244.

258 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 11, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1794, k. 107; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 233.

259 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 73; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 231; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 248.

260 ZAO, SMSK, sign. F V 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1809, k. 35v (wg starej numeracji s. 68).

261 Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie, Metryki ślubów – Pogwizdów, Brzezówka, Marklowice 1785–1878, Pogwizdów, s. 26, 32.

262 ZAO, SMSK, sign. F V 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1809, k. 38v (wg starej numeracji s. 74); ZAO, SMSK, sign. F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

263 ZAO, SMSK, sign. F V 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1809, k. 45v (wg starej numeracji s. 88); ZAO, SMSK, sign. F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

264 ZAO, SMSK, sign. F V 1, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1809, k. 51v (wg starej numeracji s. 100); ZAO, SMSK, sign. F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

265 ZAO, SMSK, sign. F V 2, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1809–1859, k. 2v (wg starej numeracji s. 110); ZAO, SMSK, sign. F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

266 ZAO, SMSK, sign. F V 2, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1809–1859, k. 4v (wg starej numeracji s. 114); ZAO, SMSK, sign. F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

267 ZAO, SMSK, sign. F V 2, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1809–1859, k. 8 (wg starej numeracji s. 120); ZAO, SMSK, sign. F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

268 ZAO, SMSK, sign. F V 2, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1809–1859, k. 10 (wg starej numeracji s. 125).

Franciszka, *8 X 1817 Pogwizdów²⁶⁹. *Po nim potomstwo.*

62. **Franciszek** *Łąki (chrzest 29 VII 1817) †przed 1826 Łąki²⁷⁰.

63. **Maria** *Łąki (chrzest 26 VIII 1820) †przed 1826 Łąki²⁷¹.

Szóste pokolenie – potomstwo Józefa [45]

64. **Józef** *27 X 1804 Stanisławice †3 XI 1804 Stanisławice²⁷².

65. **Magdalena** *29 III 1807 Stanisławice²⁷³ ∞3 VI 1828 Franciszek Recman, syn chałupnika w Cierlicku²⁷⁴.

66. **Franciszek** *1 V 1809 Stanisławice †4 IX 1887 Kocobędz²⁷⁵ ∞16 XI 1830 Joanna Grycz, córka Józefa, *22 V 1809 Stanisławice †1 XI 1886 Kocobędz²⁷⁶.

67. **Joanna** *12 IV 1811 Stanisławice²⁷⁷.

68. **Teresa** *14 VIII 1813 Stanisławice †18 I 1815 Kocobędz²⁷⁸.

69. **Teresa** *26 II 1817 Kocobędz †23 XII 1870 Kocobędz²⁷⁹ ∞6 X 1846 Jan Polok, chałupnik²⁸⁰.

■ 269 Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie, Metryki ślubów – Pogwizdów, Brzezówka, Marklowice 1785–1878, Pogwizdów, s. 43.

270 ZAO, SMSK, sign. F V 2, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1809–1859, k. 15 (wg starej numeracji s. 135); ZAO, SMSK, sign F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

271 ZAO, SMSK, sign. F V 2, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1809–1859, k. 20v (wg starej numeracji s. 146); ZAO, SMSK, sign F V 7, Indeks zgonów parafii rzymskokatolickiej w Łąkach 1784–1900.

272 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 104; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 15, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1784–1805, k. 63.

273 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 106.

274 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 104.

275 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 108; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 398.

276 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 69v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 108; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 398.

277 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 109v.

278 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 111; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 125.

279 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 144; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 392.

280 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 108v.

70. **Rozyna** *Kocobędz (chrzest 14 VII 1819) †15 VII 1905 Kocobędz²⁸¹
∞26 IX 1842 Jerzy Polok, chałupnik w Kocobędzu²⁸².

71. **Zuzanna Maria** *9 X 1821 Kocobędz †29 VI 1822 Kocobędz²⁸³.

72. **Rozalia** *Kocobędz (chrzest 4 II 1824)²⁸⁴.

73. **NN (syn albo córka)** *†16 II 1827 Kocobędz²⁸⁵

Siódme pokolenie – potomstwo Anny [50]

74. **Maria** *30 III 1831 Stanisławice †6 II 1852 Koniaków k. Cieszyna²⁸⁶.

Siódme pokolenie – potomstwo Jana [51]

75. **Jan** * 4 III 1819 Stanisławice †6 II 1829 Stanisławice²⁸⁷.

76. **Anna** *Stanisławice (chrzest 27 VII 1821)²⁸⁸ ∞18 VIII 1850 Józef Janczar²⁸⁹.

77. **Paweł Antoni** *21 XII 1823 Stanisławice²⁹⁰.

78. **Jerzy** *Stanisławice (chrzest 1 IV 1826) †16 V 1882 Stanisławice²⁹¹
∞22 VIII 1853 Barbara Kiermaszek, córka Pawła, chałupnika, *18 I 1832 Poręba †23 IX 1889 Stanisławice²⁹².

■ 281 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 145v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 407 (w metryce zgonu jako Rozalia).

282 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 107.

283 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 147; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 127.

284 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 148v.

285 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 151.

286 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 320; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 424.

287 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 114v; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 62.

288 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 116v.

289 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 74v.

290 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 117v.

291 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 12, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1794–1827, k. 120; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 249.

292 ZAO, SMSK, sign. Ka V 10, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Orłowej 1842–1869, k. 155–156v (Poręba, s. 9); ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 253.

79. **Józef** *15 VI 1828 Stanisławice †12 II 1829 Stanisławice²⁹³.
 80. **Maria** *27 II 1830 Stanisławice²⁹⁴.
 81. **Andrzej** *18 VI 1832 Stanisławice²⁹⁵.
 82. **Zuzanna** *19 VIII 1833 Stanisławice²⁹⁶.
 83. **Maria** *24 II 1837 Stanisławice²⁹⁷.
 84. **Jan** *12 IV 1840 Stanisławice²⁹⁸.

Siódme pokolenie – potomstwo Jerzego [52]

85. **Anna** *22 VII 1837 Stanisławice²⁹⁹ ∞20 I 1863 Paweł Sznepka, ko-
 mornik w Stanisławicach³⁰⁰.
 86. **Franciszek** *20 I 1840 Stanisławice †3 IV 1882 Koty³⁰¹ ∞5 IX 1866
 Maria Onderek, córka Piotra, *24 VIII 1841 Cierlicko †15 VI 1908 Cier-
 licko Górne³⁰².
 87. **Teresa** *26 IX 1842 Stanisławice³⁰³.
 88. **Józef** *17 VII 1845 Stanisławice †VIII 1848 Stanisławice³⁰⁴
 89. **Józef** *28 IX 1850 Stanisławice †10 X 1890 Grodziszcz³⁰⁵ ∞23 XI

■ 293 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 313; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 62v.

294 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 318.

295 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 323.

296 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 327.

297 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 334.

298 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 343. W metryce chrztu błędnie wpisano nazwisko panięskie matki (Stenchly).

299 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 335.

300 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, s. 77.

301 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 342; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 450.

302 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, s. 46; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 142; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 123.

303 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 348.

304 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 357; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 72.

305 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej

1874 Ewa Stokłosa, córka Andrzeja, komornika, *18 XI 1851 Grodziszcz (2v. 28 IX 1891 Jerzy Morawiec, chałupnik w Grodziszczu)³⁰⁶.

Siódme pokolenie – potomstwo Pawła [53]

90. **Antoni** *10 VI 1833 Stanisławice †3 II 1856 Stanisławice³⁰⁷.

91. **Anna** *15 VIII 1845 Kocobędz †17 III 1846 Kocobędz³⁰⁸.

Siódme pokolenie – potomstwo Franciszka [66]

92. **Józef** *17 X 1831 Kocobędz †18 VII 1835 Kocobędz³⁰⁹.

93. **Anna** *14 IX 1833 Kocobędz †22 I 1902 Kocobędz ∞7 X 1851 Jan Czakoj, siedlak w Kocobędzu³¹⁰.

94. **Józef** *9 I 1836 Kocobędz †15 I 1836 Kocobędz³¹¹.

95. **Franciszek** *7 XII 1836 Kocobędz †3 XI 1866 Kocobędz³¹².

96. **Jan Karol** *27 I 1839 Kocobędz †2 XI 1871 Kocobędz³¹³.

97. **Antoni** *2 VI 1842 Kocobędz †15 III 1906 Mosty k. Cieszyna³¹⁴
∞11 X 1864 Zuzanna Bardoń, córka Jana, zagrodnika, *18 V 1831 Mosty

w Cierlicku 1828–1877, s. 367; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 333.

306 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 732; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 220, 225v.

307 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 325; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 235.

308 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 451; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 137v.

309 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 419; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 133v.

310 M. Morys-Twarowski, *Czakojowie z Kocobędza*, s. 117.

311 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 429; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 16, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1805–1851, k. 134.

312 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 431; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 390.

313 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 437; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 392.

314 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 443; PPMC, Metryki zgonów, t. 10 B, s. 69; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 12 z 24 III 1906, s. 92 (tam data 16 marca); „Dziennik Cieszyński”, nr 63 z 17 III 1906, s. 3 (tam data 16 marca); „Przegląd Polityczny”, nr 11 z 17 III 1906, s. 43. Podawany jako data zgonu 1916 r. to efekt literówki: W. Milerski, *Wędrówki nazewnicze. Mosty koło Cieszyna (4)*, „Zwrot” 1988, r. 40, nr 4, s. 50.

k. Cieszyna †22 IV 1890 Mosty k. Cieszyna³¹⁵.

98. **Rozyňa** *18 VI 1844 Kocobędz †20 X 1872 Cierlicko Dolne³¹⁶
∞27 IX 1864 Alojzy Farnik z Cierlicka Dolnego³¹⁷.

99. **Maria** *28 II 1846 Kocobędz †1 IV 1912 Kocobędz³¹⁸ ∞23 I 1866
Jan Marek, mistrz ciesielski w Sibicy³¹⁹.

100. **Justyna** *7 X 1847 Kocobędz †29 VII 1919 Kończycze Wielkie³²⁰
∞19 II 1867 Józef Wawrzyczek, rolnik w Kończycach Wielkich³²¹.

101. **Teresa Julia** *16 II 1849 Kocobędz †10 XI 1892 Olbrachcice³²²
∞17 XI 1868 Jan Mikula, siedlak w Olbrachcicach³²³.

102. **Józef** *5 II 1851 Kocobędz †13 VII 1899 Goleiszów³²⁴ ∞27 X 1874
Zuzanna Pszczółka, córka Jerzego, siedlaka, *31 VIII 1856 Koniaków
k. Cieszyna †26 V 1916 Goleiszów³²⁵.

■ 315 PPMC, Metryki ślubów, t. 9 B, Mosty, s. 10; PPMC, Metryki chrztów,
t. 17 A, Mosty i Podobora, s. 20; PPMC, Metryki zgonów, t. 9 B, Mosty, s. 3.

316 ZAO, SMSK, sygn. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1828–1877, s. 448 (w metryce chrztu błędnie wpisano imię matki – Anna
zamiast Joanna); ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokato-
lickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 43; E. Farnik, *Gospoda...*, s. 108.

317 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1827–1897, k. 111.

318 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1828–1877, s. 452; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii
rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 412.

319 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1827–1897, k. 111v.

320 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1828–1877, s. 456; Parafia rzymskokatolicka pw. św. Michała Archanioła
w Kończycach Wielkich, Metryki chrztów, ślubów i zgonów za lata 1890–1945 (Me-
tryki zgonów, t. 4, s. 91).

321 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1827–1897, k. 112.

322 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1828–1877, s. 458; ZAO, SMSK, sign. Ka II 27, Metryki zgonów parafii
rzymskokatolickiej w Karwinie 1878–1899, Olbrachcice, s. 12.

323 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1827–1897, k. 112.

324 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej
w Cierlicku 1828–1877, s. 460; Urząd Stanu Cywilnego w Goleiszowie [dalej: USCG],
Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Goleiszowie 1872–1945, Goleiszów, s. 27;
„Gwiazdka Cieszyńska”, nr 31 z 5.08.1899, s. 316 (podziękowanie rodziny za udział
w pogrzebie).

325 APK/C, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Goleiszowie,
sygn. 1, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Go-
leiszowie 1785–1909, Goleiszów, s. 118; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów
parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 542; „Gwiazdka Cieszyńska”,
nr 43 z 30.05.1916, s. 4; nr 44 z 2.06.1916, s. 4; „Dziennik Cieszyński”, nr 123 (błędnie
122) z 28.05.1916, s. 4.

103. **NN (syn)** *†13 II 1857 Kocobędz³²⁶.

Ósme pokolenie – potomstwo Jerzego [78]

104. **Anna** *18 VII 1854 Stanisławice³²⁷.

105. **Jerzy** * i †30 III 1855 Stanisławice³²⁸.

106. **Maria** *8 IV 1858 Stanisławice³²⁹.

107. **Franciszek** *30 III 1860 Stanisławice †11 V 1860 Stanisławice³³⁰.

108. **Józef** *8 VII 1861 Stanisławice³³¹.

109. **Jan** *22 IV 1863 Stanisławice †17 I 1927 Orłowa³³².

110. **Antoni** *22 V 1865 Stanisławice †3 VII 1866 Stanisławice³³³.

111. **Joanna** *20 III 1868 Stanisławice³³⁴.

112. **Teresa** *14 X 1870 Stanisławice³³⁵.

113. **Weronika** *5 II 1875 Stanisławice³³⁶.

Ósme pokolenie – potomstwo Franciszka [86]

114. **Anna** *27 VI 1863 Cierlicko †14 VI 1929 Żuków Górny³³⁷ ∞12 XI 1882 Paweł Fusik, komornik w Mostach k. Cieszyna³³⁸.

■ 326 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 386.

327 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 378. Według dopisku w metryce zgonu zmarła w 1855 r., ale nie potwierdzają tego indeksy zgonów, a w testamencie Jerzego [78] jest mowa o córce Annie.

328 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 236.

329 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 382.

330 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 385; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 238.

331 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 387.

332 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 389.

333 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 390; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 241.

334 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 392.

335 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 394.

336 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 399.

337 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 271.

338 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20 Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, s. 167.

115. **Franciszek** *21 IX 1866 Stanisławice †21 VIII 1904 Mosty k. Cieszyna³³⁹ ∞21 VII 1904 Anna Kubek, robotnica fabryczna w Cieszynie, *Mosty k. Cieszyna³⁴⁰.

116. **Maria** *16 I 1868 Stanisławice³⁴¹ 27 VI 1904 Andrzej Chmiel, robotnik³⁴².

117. **Teresa** *23 XII 1869 Stanisławice³⁴³ ∞15 VII 1890 Jan Stalmach z Karwiny³⁴⁴.

118. **Józef** *11 XI 1872 Stanisławice †10 IV 1882 Koty³⁴⁵.

119. **Antoni** *4 VI 1876 Cierlicko Dolne †21 III 1948 Cierlicko³⁴⁶ ∞8 XI 1904 Franciszka Szokala, córka Józefa, nauczyciela, *5 VIII 1879 Cierlicko Górne³⁴⁷.

120. **Magdalena** *16 III 1880 Koty †28 IV 1942 Karwina³⁴⁸.

Ósme pokolenie – potomstwo Józefa [89]

121. **Anna** *22 IX 1875 Grodziszcz³⁴⁹ ∞7 II 1893 Jan Ścisakała, zagrodnik w Koniakowie k. Cieszyna³⁵⁰.

122. **Ewa** *26 XI 1877 Grodziszcz †23 III 1878 Grodziszcz³⁵¹.

■ 339 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 392; PMMC, Metryki zgonów, t. 10 B, Mosty, s. 66.

340 PMMC, Metryki ślubów, t. 11 B, s. 316. Małżeństwo zawarto na łożu śmierci, dlatego nupturienti zostali zwolnieni z obowiązku zapowiedzi przedślubnych.

341 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 394.

342 Městský úřad Český Těšín, sign. Ja V 4, Metryki parafii rzymskokatolickiej w Ropicy – Żuków Dolny 1859–1922, Śluby, s. 18.

343 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 394.

344 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 86.

345 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 397; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 450.

346 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 406.

347 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 24, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1897–1920, k. 19.

348 Obecni úřad Těrllicko, sign. Ka VII 22, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1879–1928, s. 555.

349 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 761.

350 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 20, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1827–1897, k. 225v.

351 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 19, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1828–1877, s. 763; ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 326.

123. **Maria** *30 V 1879 Grodziszcz ∞26 XI 1900 Jan Gembala, murarz w Zamarskach³⁵².

124. **Józef** *1882 †8 III 1890 Grodziszcz³⁵³.

125. **Izydor** *13 V 1887 Grodziszcz³⁵⁴ ∞14 X 1913 Joanna Wojkowska, córka Józefa, chałupnika, *22 V 1889 Kocobędz³⁵⁵.

Ósme pokolenie – potomstwo Antoniego [97]

126. **Anna** *22 IX 1867 Mosty k. Cieszyna †26 XI 1935 Czeski Cieszyn³⁵⁶ ∞27 X 1885 Ferdynand Billich *25 X 1860 Żuków Dolny †24 II 1926 Czeski Cieszyn³⁵⁷.

Ósme pokolenie – potomstwo Józefa [102]

127. **Maria** *10 VIII 1875 Goleiszów †1 III 1977³⁵⁸ ∞28 X 1895 Karol Tomaszczyk, rolnik w Zabrzegu, *8 XI 1868³⁵⁹.

128. **Henryk** *26 X 1876 Goleiszów †24 I 1878 Goleiszów³⁶⁰.

129. **Józef** *29 I 1878 Goleiszów †22 XII 1879 Goleiszów³⁶¹.

130. **Karol Henryk** *31 XII 1879 Goleiszów †10 XI 1940 Sachsenhau-

■ 352 Obecni urząd Těrlicko, sign. Ka VII 22, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1879–1928, s. 301; PMMC, Metryki chrztów, t. 23 B, Zamarski, s. 22 (w metryce chrztu Teofila Gembali, ur. 9 grudnia 1901 r., podano informacje dotyczące jego rodziców). Zob. też: PMMC, Księgi zapowiedzi przedślubnych 1897–1902, 1900 rok, nr 188.

353 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 26, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1851–1928, s. 333.

354 Obecni urząd Těrlicko, sign. Ka VII 22, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1879–1928, s. 307.

355 ZAO, SMSK, sign. Ka VII 24, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1897–1920, k. 45; W. Milerski, *Wędrowniki nazewnicze. Kocobędz (4)*, „Zwrot” 1987, r. 39, nr 6, s. 58.

356 PMMC, Metryki chrztów, t. 20 A, Mosty, s. 15; ZAO, SMSK, sign. Ja VIII 6, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Czeskim Cieszynie 1920–1939, s. 177.

357 PMMC, Metryki ślubów, t. 10 B, Mosty, s. 11; ZAO, SMSK, sign. Ja VIII 6, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Czeskim Cieszynie 1920–1939, s. 60.

358 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie 1845–1925, Goleiszów, s. 59; J. Wrzoł, W. Tyc, *Cmentarz w Zabrzegu*, s. 134.

359 APK/C, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Goleiszowie, sygn. 1, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie 1785–1909, Goleiszów, s. 130.

360 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie 1845–1925, Goleiszów, s. 61; USCG, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie 1872–1945, Goleiszów, s. 8. Zmarła na odrę.

361 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie 1845–1925, Goleiszów, s. 63; USCG, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie 1872–1945, Goleiszów, s. 9. Jako przyczynę zgonu wpisano słabość.

sen (niemiecki obóz koncentracyjny)³⁶² ∞5 XI 1910 Anna Kaszper, córka Pawła, siedlaka, *12 V 1890 Końska³⁶³.

131. **Franciszek Józef** *24 VIII 1882 Goleszów †22 V 1929 Goleszów³⁶⁴ ∞12 I 1918 Helena Zuzanna Kaszper, córka Pawła, siedlaka, *18 V 1894 Końska †9 VI 1984³⁶⁵.

132. **Rudolf Jan** *23 III 1886 Goleszów †22 III 1887 Goleszów³⁶⁶.

133. **Anna Emilia** *10 II 1889 Goleszów †4 IV 1902 Goleszów³⁶⁷.

134. **Józef** *12 VII 1898 Goleszów †19 VIII 1898 Goleszów³⁶⁸.

■ 362 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1845–1925, Goleszów, s. 66; L. Brożek, R. Hajduk, A. Targ, H. Rechowicz, *Materiały...*, s. 644.

363 ZAO, SMSK, sign. Ja II 11, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Końskiej 1869–1942, s. 53; ZAO, SMSK, sign. Ja II 5, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Końskiej 1827–1896, s. 174.

364 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1845–1925, Goleszów, s. 70; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 39 z 24.05.1929, s. 5.

365 ZAO, SMSK, sign. Ja II 11, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Końskiej 1869–1942, s. 62; ZAO, SMSK, sign. Ja II 5, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Końskiej 1827–1896, s. 195; USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1845–1925, Goleszów, s. 70; *Helena Palarczyk*, Cmentarze Komunalne w Cieszynie, [a:] <http://www.cieszynkomunalny36.artlookgallery.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=20815>, dostęp: 19.07.2022.

366 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1845–1925, Goleszów, s. 76; USCG, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1872–1945, Goleszów, s. 15. Jako przyczynę zgonu wpisano słabość.

367 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1845–1925, Goleszów, s. 81; USCG, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1872–1945, Goleszów, s. 32; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 15 z 12.04.1902, s. 177: zamieszczono tam podziękowanie rodziny za udział w pogrzebie Anny, która zmarła na suchoty (Lungenschwind-sucht).

368 USCG, Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1845–1925, Goleszów, s. 101; USCG, Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie 1872–1945, Goleszów, s. 26. Zmarł na chorobę płuc.

The History of the Palarczyk Family from the Cierlice Parish in Cieszyn Silesia from the 18th to the Beginning of the 20th Century

The Palarczyk family was a peasant family originating from the village of Szobiszowice (Soběšovice). The article presents the history of the first generations of the family (until the end of the 18th century) and the fate of the most famous family line, descending from Jan (1705–1765), an innkeeper in Stanisławice (Stanislavice) and Kocobędz (Chotěbuz). The most famous representative of the family was Karol (1879–1940), a farmer in Goleszów, and a member of the National Council of the Duchy of Cieszyn. Additionally, two general issues were raised using the example of the Palarczyk family. The first is the functioning of peasant elites in the Duchy of Cieszyn, the second – language issues. The Palarczyk family in Szobiszowice spoke Czech (Moravian), whereas the Palarczyk family from the Cierlice parish spoke Polish. A detailed analysis confirms the clear Czech/Moravian-Polish linguistic border indicated, among others, by church sources and the topography of Reginald Kneifel. At the same time these findings force us to reject the theses about the supposed “linguistic transition area” to the west of the Olza River.

Keywords: Cieszyn Silesia, peasants, genealogy

Peregryn Simon jako przedstawiciel „wędrówców” przybyłych na przełomie XVIII i XIX wieku do uprzemysławianej części Górnego Śląska

Antonina Żaba

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków Oddział Opole

ORCID: 0000-0002-0096-4665

Wprowadzenie

W roku 1713 cesarz Karol VI Habsburg (1685–1740) w związku z brakiem męskiego potomka ogłosił sankcję pragmatyczną. Był to dokument dotyczący niepodzielności posiadłości Habsburgów oraz możliwości dziedziczenia władzy przez kobiety. Edykt cesarski miał zapewnić dziedziczenie krajów habsburskich córce Karola Marii Teresie (1717–1780). Po śmierci cesarza, w październiku 1740 roku, rozpoczęła się wojna o sukcesję po nim. Roszczący sobie prawa dziedziczne do Śląska król Prus Fryderyk II Hohenzollern (1712–1786) już 16 grudnia 1740 roku wkroczył na Śląsk i szybko go zajął. W 1742 roku Maria Teresa była zmuszona zawrzeć z Fryderykiem rozejm. Pokój wrocławski zakończył pierwszą wojnę śląską (1740–1742). Większość ziem śląskich i hrabstwo kłodzkie przyłączono do Prus. Wyjątek stanowiły Śląsk Opawski, Karniowski i Cieszyński, obszar nazywany później Śląskiem Austriackim. Po kolejnych wojnach śląskich – drugiej (1744–1745) i trzeciej (1756–1763) – zawarto pokój hubertusburski, podpisany w roku 1763¹.

■ 1 Granice ustanowione w 1763 r. przedstawia mapa: *Herzogtum Ober-Schlesien 1763 – Josephinische Landesaufnahme*. Österreichisches Staatsarchiv, Kriegsarchiv, Karten- und Plansammlung, Kartensammlung, sygn. B IX a, 175 (dostęp przez portal ArcanumMaps), dostęp: 10.05.2023.

Po zajęciu Śląska Fryderyk II, nazywany później Wielkim, rozpoczął akcję osadniczą, określaną kolonizacją fryderycjańską. Szczególnie ważnym strategicznie obszarem na Górnym Śląsku był prawy brzeg Odry. To tu znajdowały się wyjątkowo korzystne warunki dla rozwoju hutnictwa: pokłady rudy darniowej, woda (źródło energii) i lasy (źródło opału). Obszar ten był bardzo słabo zaludniony ze względu na niskiej jakości glebę. Można tu było wybierać jedynie między „piaskiem a bagnem”². Dlatego dla rozwijającego się przemysłu hutniczego konieczne było sprowadzenie dużej liczby kolonistów³, przede wszystkim z Niemiec, Czech, Moraw i Śląska Austriackiego. Tych, którzy przybyli z południa, bez względu na pochodzenie, nazywano często Czechami lub Austriakami. Część z nich to Niemcy, którzy wcześniej osiedlili się na tych terenach. Wielu osiedleńców z południa, zwłaszcza ci, którzy przybyli na Śląsk w pierwszej fazie kolonizacji⁴, to wychodźcy (czes. *exulanti*). Emigrowali oni do Prus ze względów religijnych.

Lata 1770–1772 to czas wielkiego głodu przede wszystkim w Czechach i na Śląsku Austriackim, ale również na Morawach i w dolnej Austrii⁵. Szucaje się, że w wyniku wyjątkowo niekorzystnych warunków meteorologicznych, które doprowadziły do zniszczenia upraw, zmarło 10–15% ludności tych krain⁶. Sytuacja ta sprzyjała pruskiej akcji osiedleńczej na terenie Śląska.

Fryderyk II był zainteresowany rozwojem górnictwa kruszcowego na Śląsku ze względów militarnych i fiskalnych. Na Górnym Śląsku ważnym ośrodkiem górnictwa kruszcowego były Tarnowskie Góry. To stamtąd przywożono rudę do huty „Małapanew” (obecnie Ozimek), gdy zaczęło brakować rudy darniowej w okolicach zakładu. Jednak najgwałtowniejszy rozwój górnictwa – w tym węglowego – nastąpił po roku 1790, gdy odkryto znaczne pokłady węgla kamiennego w rejonie Zabrze i Rudy Śląskiej. Wielu osiedleńców przenosiło się z kolonii leśnych położonych w okolicach Opola

■ 2 J. Reischel, *Ländliche Siedlungen Friedrichs des Grossen in Schlesien*, „Ost-deutsche Bau-Zeitung-Breslau” z 5 stycznia 1933 r., Jg. 31, nr 1, S. 1–7.

3 Na temat liczby przybyłych od wielu lat toczone są zagorzałe spory. Krytykę stosowanej w literaturze niemieckojęzycznej metody badawczej przedstawił T. Ladenberger: *Kolonizacja fryderycjańska na Śląsku*, „Przegląd Zachodni” 1949, nr 5–6, s. 362–380, oraz T. Ładogórski [uwaga: zmiana nazwiska wcześniej Ladenberger, jw. – A.Ż.]: *Ocena statystyk śląskich w dobie absolutyzmu światłego (1741–1805)*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1–2, s. 53–105.

4 O fazach kolonizacji fryderycjańskiej: J. Poppe, *Podewils in Oberschlesien: Zur Geschichte des Dorfes im Kreis Oppeln. 250 Jahre Friderizianische Kolonisation*, Norderstedt 2022, S. 22–29.

5 Z. Vašků, *Deštivé roky 1770–1772*, „Vesmir” 1996/8, s. 455.

6 J. Veselý, *Když Čechy svíral hladomor: Neúroda v 18. století si vyžádala statisíce životů*, „100+1 zahraniční zajímavost”, 27.09.2021, [@:] <https://www.stoplusjednicka.cz/kdyz-cechy-sviral-hladomor-neuroda-v-18-stoleti-si-vyzadala-statisice-zivotu>, dostęp: 10.02.2023.

do kolonii robotniczych utworzonych w pobliżu hut i kopalń Tarnowskich Gór (niem. *Tarnowitz*), Bytomia (niem. *Beuthen*), Królewskiej Huty (niem. *Königshütte*), Zabrze (niem. *Zabrze*) i Gliwic (niem. *Gleiwitz*).

W tych interesujących, ale też bardzo trudnych czasach i warunkach żył bohater niniejszego artykułu.

Losy Peregryna w okresie przedindustrialnym

Peregryn⁷ Simon urodził się we wsi Goworów w powiecie kłodzkim (niem. *Lauterbach/Grafschaft Glatz*⁸), o czym informują nas dokumenty: raport gminny kolonii fryderycjańskiej Miedziana w powiecie opolskim⁹ (niem. *Kupferberg/Kreis Oppeln*) z roku 1774, opis jubileuszu złotych godów Simonów¹⁰ z roku 1814 oraz akt zgonu Peregryna¹¹ z roku 1825.

Z informacji zawartych w opisie jubileuszu Simonów wynika, że Peregryn ożenił się z Anną Rosiną Helmrich z miejscowości Niedźwiedź, zlokalizowanej w powiecie ziębickim (niem. *Bärdorf/Kreis Münsterberg*), w roku 1764. Peregryn miał wówczas 27 lat¹², a Anna Rosina, urodzona

■ 7 Średniowieczna, łacińska forma imienia to *Pelegrīnus*, później *Peregrinus*. W jęz. niem. *Pellegrin*, ale używano również form łacińskich. W artykule przyjęto polską formę imienia Peregryn, chyba że w cytowanym dokumencie imię zostało zapisane w innej. Znane historyczne postacie o imieniu Peregryn: dominikanin Peregryn z Opola (1260–ok. 1333), śląski kaznodzieja, którego łacińskie kazania cieszyły się popularnością w wielu krajach Europy; włoski serwita Peregryn Laziosi (1260–1345), święty Kościoła katolickiego, kanonizowany przez Benedykta XIII w 1726 r., czczony jako patron chorych, m.in. na nowotwory: *Peregrino Laziosi*, [@:] <https://www.britishmuseum.org/collection/term/BIOG173849>, dostęp: 10.02.2023.

8 Historyczne hrabstwo kłodzkie.

9 V. Gomolka, *Tarnau, Kreis Oppeln* (Fortsetzung), „Oppelner Heimatblatt” 1928/1929, Jg. 4, nr 1, [b.p.].

10 Archiwum Diecezjalne w Gliwicach [dalej: ADG], Parafia rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja w Zabrzu [dalej: PRAZ], Księga małżeństw 1799–1822, k. 299 i 300; na podstawie skanu w FamilySearch [dalej: FS], fot. 54. W akcie podano też imiona jubilatów: Peregrynus i Anna Rosina.

11 ADG, PRAZ, Księga zgonów 1824–1825, k. 17; FS, fot. 11. W akcie ograniczono się do podania informacji o tym, że „Peregrinus Simon” urodził się w hrabstwie kłodzkim.

12 Wiek obliczono na podstawie danych zawartych w przytoczonym wcześniej akcie zgonu Peregryna. W dokumencie jubileuszowym podano informacje wskazujące na to, że w chwili ślubu Peregryn miał 23 lata. Autorka podjęła próbę odnalezienia daty urodzenia Simona. Mieszkańcy Lauterbach (pol. Goworów) byli chrzczeni w parafii św. Marcina w Schönfeld Kr. Habelschwerdt (pol. Roztoki k. Bystrzyca Kłodzkiej). Mimo że w księdze parafialnej znajduje się kilka zapisów dotyczących rodziny Simonów, nie udało się odnaleźć poszukiwanej daty – Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej [dalej: AAW], Parafia św. Marcina w Roztokach k. Bystrzyca [dalej: PRMR], Księga chrztów, zaślubin, pochówków 1719–1766.

16 lipca 1736¹³, lat 28. Małżonkowie zamieszkali w Niedźwiedziu. Anna Rosina była córką chałupnika i krawca Johanna Heinricha Helmricha oraz wnuczką Thomasa Helmricha, który również był krawcem¹⁴.

Nie wiemy nic o statusie społecznym i zawodzie Peregryna do czasu, gdy rodzą mu się dzieci. Z informacji zamieszczonych w *Ortsfamilienbücher Münsterberger Kreis*, dotyczących trójki jego dzieci urodzonych w Niedźwiedziu, wynika, że był on zagrodnikiem¹⁵. Dzieci Peregryna to Anna Rosina Thekla (1765–1767) i Anton Franz (1767–1767), oboje umierają na choroby płuc. Kolejny syn, Franz Joseph, urodził się w roku 1768. O jego losach nic nie wiemy. Nie wiadomo, co skłoniło Simonów do opuszczenia Niedźwiedzia, ani też kiedy dokładnie¹⁶ i dokąd wyjechali. Kolejna informacja o Simonach pochodzi z zapisu w Księdze chrztów parafii Grudynia Wielka (niem. *Gross Grauden*). To tam 23 listopada 1772 roku ochrzczono córkę Simonów Catharinę¹⁷.

Na początku 1774 roku Peregryn, Rosina i Catharina mieszkali w założonej w 1773 roku leśnej kolonii królewskiej Kupferberg (od 1945 Miedziana, od 2008 Miedziana/Kupferberg)¹⁸. Chociaż w artykule Vinzent Gomolka podał zawody kolonistów, to jednak w przypadku Peregryna takiej informacji nie udzielono.

W opracowaniu raportu gminnego z 3 grudnia 1775 roku¹⁹ podano wiele danych o kolonistach: wyznanie, wykonywane zawody, pełnione funkcje, stan cywilny, liczbę dzieci, liczbę wykarczowanych mórg ziemi ornej, liczbę posiadanych krów i numer stanowiska osadniczego, gdzie mieszkali. Nie uwzględniono natomiast ich nazwisk. Wskazano też miejsca, z których osiedleńcy przybyli do kolonii. Wśród wymienionych miejscowości nie było ani Lauterbach, ani Bärdorf, ani Gross Grauden,

■ 13 *Anna Rosina Helmrich*, Ortsfamilienbuch Bärdorf, [a:] <https://www.online-ofb.de/famreport.php?ofb=baerdorf&ID=I84615&lang=de>, dostęp: 10.02.2023.

14 Obydwaj przodkowie wykonywali również inne zawody, zob. *Johann Heinrich Helmrich*, Ortsfamilienbuch Bärdorf, [a:] <https://www.online-ofb.de/famreport.php?ofb=baerdorf&ID=I882261&lang=de>, dostęp: 10.02.2023, i *Thomas Helmrich*, Ortsfamilienbuch Bärdsdorf, [a:] <https://www.online-ofb.de/famreport.php?ofb=baerdorf&ID=I81436&lang=de>, dostęp: 10.02.2023.

15 *Peregrinus Simon*, Ortsfamilienbücher Münsterberger Kreis, [a:] <https://www.muensterberg.org/tree/tree1/individual/I94422/Pergrinus-Simon-I94422>, dostęp: 10.02.2023.

16 W Księgach komunikantów parafii w Niedźwiedziu z l. 1767–1773 Simonowie występują do r. 1769: Ortsfamilienbücher Münsterberg Kreis, [a:] <https://www.muensterberg.org/tree/tree1>, dostęp: 10.02.2023.

17 Informację tę przekazał mi pracownik Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” [dalej: MGPECh] Krzysztof Bulla. Zob. Archiwum Diecezjalne w Opolu [dalej: ADO], Księga chrztów 1732–1817 parafii Grudynia Wielka, k. 135 i 136.

18 V. Gomolka, *Tarnau, Kreis Oppeln...*, [b.p.].

19 H. Urbanczyk, *Die Anfängederkolonie Kupferberg*, „Oppelner Heimatblatt” 1931/1932, Jg. 7, nr 4, [b.p.].

z którymi Peregryn był związany. W księgach chrztów parafii w Kamieniu Śląskim (niem. *Gross Stein*) występuje jednak kolonista, a od 1777 roku sołtys Miedzianej – Peregrinus/Peregrin Simon. W latach 1774–1779 był on pięciokrotnie ojcem chrzestnym dzieci urodzonych w kolonii. Tu umiera jego córka Catharina (1772–1776) i rodzi się syn o imieniu Andreas (1776–1780), który w Miedzianej umiera.

Simon był drugim w kolejności sołtysiem w Miedzianej. Urząd objął, gdy pierwszy sołtys Franz Bischof, introligator pochodzący ze Złotych Gór (niem. *Zuckmantel*), zbiegł z kolonii. Wydarzyło się to wiosną 1776 roku po oskarżeniu Bischofa o defraudację, korupcję i łapówkarstwo. Peregryn jako sołtys zarządzał porzuconym przez poprzednika majątkiem, między innymi zagrodą z domem i inwentarzem. Pełniąc tę funkcję był też, prawdopodobnie, obecny przy powitaniu Fryderyka Wielkiego, gdy ten wizytował Miedzianą w maju 1779 roku.

Zgodnie z kontraktami (niem. *Erbverschreibung*)²⁰ z roku 1776 koloniści zostawali właścicielami stanowiska osadniczego (niem. *Stelle*). Mogli je sprzedać lub przekazać w spadku. Składały się na nie: zagroda z domem, budynkami gospodarczymi i ogrodem (1 morga), 12 mórg ziemi ornej, 4 morgi łąki. Po ośmiu latach zwolnienia od zobowiązań fiskalnych wobec państwa musieli podjąć pracę przy wyrębie drzew w lesie sąsiadującym z kolonią. Każdy z nich musiał dostarczyć rocznie 9 sążni drewna. Surowiec ten trafiał przede wszystkim do hut i wapienników. Być może praca przy wyrębie lasu z jakiś względów nie odpowiadała Peregrynowi. Jego aktywność w kolonii leśnej Miedziana zanika w roku 1780, a jego żony w 1781. Kolejny znany etap jego życia jest związany z rozwijającym się przemysłem wydobywczym w rejonie nazywanym później Górnośląskim Okręgiem Przemysłowym.

Losy Peregryna w okresie industrialnym

Ksiądz Józef Knosła, historyk opisujący dzieje Zabrze, stwierdza, powołując się na bliżej nieokreślone źródła, że: „Okolo 1800 roku spotykamy w niej [państwowej kopalni w Zaborzu, obecnie dzielnica Zabrze – A.Ż.] następujących pracowników posiadających niemieckie nazwiska: [...]; 2. Pelgrim (Peregrinus); [...]”²¹. W księgach parafii św. Andrzeja Apostoła w Zaborzu odnaleziono pięć dokumentów związanych z Peregrynem

■ 20 Kontrakty takie podpisywane były po trzech latach od założenia kolonii: J. Poppe, *Podewils in Oberschlesien...*, s. 27. W jęz. pol. nazywano je zapisami dziezicznymi, potwierdzeniami lub nadaniami własności.

21 J. Knosła, ks., *Historia miasta Zabrze* (wstęp, opracowanie, przekład S. Szczech), Zabrze 2016, s. 86 [tytuł oryginału: *Geschichte der Stadt Hindenburg O/S (Zabrze) aus Anlas der Stadtwerdung in Einzelbildern dargestellt von Dr. Phil. Josef Knossalla*, Katowice 1929].

i jego rodziną. Pierwszy z nich to świadectwo zgonu 58-letniego Johanna Helmricha z roku 1803²². Jak wynika z tego dokumentu, przybył on do Małego Zabrze (niem. *Klein Zabrze*) z Ząbkowic Śląskich (niem. *Frankenstein*), gdzie jako mistrz krawiecki został wpisany do praw miejskich, ale urodził się w Niedźwiedziu w powiecie ziębickim. Tam też, aż do roku 1781, rodzą się jego dzieci²³. Z aktu zgonu wynika również, że w Zabrzu budował sztolnię²⁴ i pełnił funkcję podmajstrzego murarskiego. W przypisie do tego dokumentu wymieniona jest, jako siostra zmarłego, Rosina Helmrich²⁵, żona Pelgrima, królewskiego mierniczego węgla z zaborskiej kopalni (niem. *Königl. Kohlenmesser bei Königl. Zaborzer kohlengrube*)²⁶.

W roku 1810 Peregryn był świadkiem chrztu w kościele św. Andrzeja w Zabrzu²⁷. Mieszkał wówczas w Małym Zabrzu i tytułowany był królewskim mierniczym węgla.

Kolejny dokument dotyczący Simonów to cytowany wcześniej opis obchodów jubileuszu złotych godów z roku 1814 (ryc. 1).

■ 22 ADG, PRAZ, Księga zgonów 1800–1830, k. 47 i 48; FS, fot. 26.

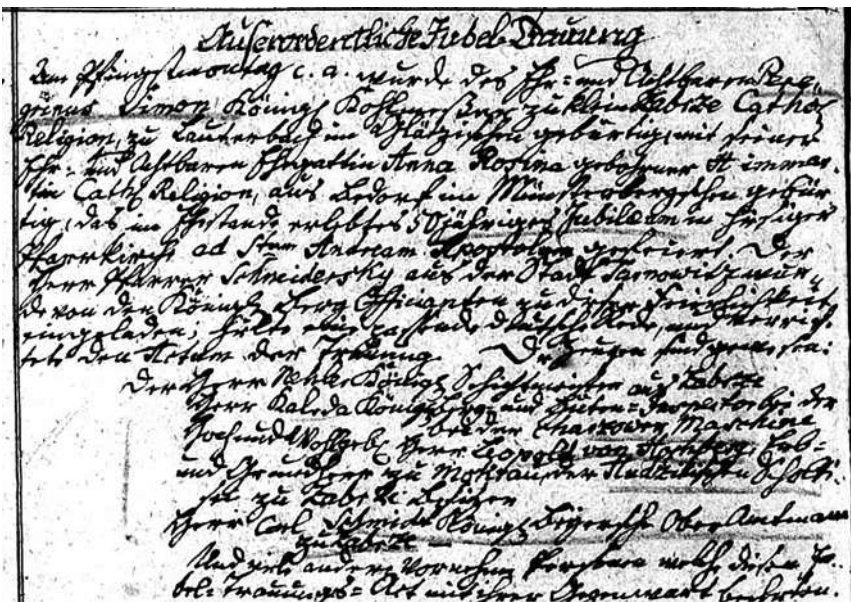
23 Ortsfamilienbücher Münsterberg Kreis, [[:]] <https://www.muensterberg.org/tree/tree1/individual/I84618/Johann-Heinrich-Halmrich-der-Jungere-I84618>, dostęp: 10.02.2023.

24 Dotyczy Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej (niem. *Hauptschlüsselerbstollen*). Sztolnia, czyli kanał wodny, wykorzystywana była do transportowania węgla z kopalni królewskiej w Zaborzu do Królewskiej Huty (niem. *Königshütte*). Ta podziemna budowla powstała w l. 1799–1869.

25 Johann Heinrich Helmrich (1745–1803) miał dwie siostry. Prawdopodobnie Anna Rosina używała imienia Rosina. Być może dlatego, że jej matka również miała na imię Anna. Jako Rosina występuje również w księgach metrykalnych parafii w Kamieniu Śląskim.

26 Bernard Szczech, tłumacz dzieła ks. J. Knosały *Historia miasta Zabrze...*, na s. 86 (w przypadku Peregryna) zaproponował określenie „wagowy” jako tłumaczenie niemieckiego *kohlenmesser*. Ten sam tłumacz na s. 83, wobec innego pracownika kopalni, proponuje określenie „mierniczy węgla (wagowy)”. Choć mierniczy zatrudniony w kopalni kojarzy się głównie z geodetą górniczym, to określenie „mierniczy węgla” wydaje się autorce trafniejszym tłumaczeniem, m.in. dlatego, że wagi (przemysłowe) nie były w czasach Peregryna stosowane. Węgiel odmierzano wtedy za pomocą miar objętościowych. Były to specjalne kosze, wiadra i skrzynie: G. Krünitz, *Oekonomische Encyclopädie oder allgemeines System der Staats- Stadt- Haus- und Landwirthschaft: in alphabetischer Ordnung*, Berlin 1773–1858; *Kohlen=Maß*, [[:]] <https://www.kruenitz1.uni-trier.de/>, dostęp: 10.02.2023. W dokumencie: *Spis zawodów w języku polskim i niemieckim opracowany przy współudziale Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie przez Urząd Wojewódzki Śląski dla użytku stanu cywilnego*, Katowice 1936, s. 10 określenie *kohlenmesser* przetłumaczono jako „miernik węgla”.

27 ADG, PRAZ, Księga chrztów 1765–1826, k. 9 i 10; FS, fot. 6. Informacje o tym dokumencie przekazał mi Krzysztof Bulla, pracownik MGPECh.



Ryc. 1. Opis jubileuszu 50. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego przez Peregrinusa Simona i Annę Rosinę, urodzoną Helmrich, z 30 maja 1814 roku
Źródło: ADG, PRAZ, Księga małżeństw 1799–1822, k. 299 i 300; FS, fot. 54

W księdze nie ma drugiego dokumentu, w którym opisanoby uroczystość tej rangi, z udziałem tak licznej grupy urzędników wysokiego szczebla. Jest to dowodem na wyjątkowy szacunek, jakim darzono Simonów, co wynikało zapewne z zasług Peregryna. Jubileusz zorganizowano w kościele św. Andrzeja Apostoła w Zabrze. Oficjalnym celebrantem uroczystości był ksiądz Schneidersky²⁸ z Tarnowskich Gór, który prowadził ją w imieniu urzędu górniczego. Wśród gości obecni byli: Gottlieb Nehler – królewski mistrz zmianowy²⁹ z Zabrze; Gottlieb Kalide – królewski inspektor kopalniany i hutniczy, zarządzający chorzowską maszyną³⁰; wysoko i dobrze urodzony pan Leopold von Hochberg, dziedzic i właściciel Mokrego [koło Mikołowa – A.Ż.] i „wolnego sołectwa” w Zabrze, wykupionego „po

■ 28 Anton Schneidersky (1778–1859), Morawianin z Hulczyna, ksiądz katolicki, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Pełnił obowiązki inspektora szkolnego.

29 W omawianym dokumencie jubileuszowym wpisany jako „Herr Nehler”. Występuje również jako Gottlob Nehler w akcie chrztu syna Theodora Albertha Otobriga z 6 stycznia 1813 r.: ADG, PRAZ, Księga chrztów 1765–1826, k. 66 i 67; FS, fot. 35.

30 Johann Gottlieb Kalide (Gottlieb Kalide) (1765–1835) związany w Królewskiej Hucie (niem. Königshütte, obecnie utożsamiana z Chorzowem) z kopalnią „Król” i hutą królewską. Chorzowska maszyna to zainstalowana w kopalni „Król” maszyna odwadniająca. W omawianym dokumencie jubileuszowym został wpisany jako „Herr Kalida”.

sołtysie” Hudziku; Carl Schmidt, urzędnik Urzędu Górniczego w Tarnowskich Górach, rezydujący w Zabrze, oraz wiele innych osób.

W roku 1819, w wieku 83 lat, umiera Anna Rosina. W akcie zgonu wpisano, że była żoną królewskiego mierniczego węgla Symona Peregrinusa z Małego Zabrze.

Peregryn umiera w Zabrze 20 lipca 1825 roku, w wieku 88 lat jako Peregrinus Symon³¹. Akt zgonu uzupełnia informacja o zawodowej przeszłości Peregryna. Zapisano w nim, że królewski mierniczy węgla był wcześniej zatrudniony jako cieśla i tracz przez tutejszy urząd górniczy, tzn. urząd w Tarnowskich Górach. Jego pracę oceniono jako „oddaną służbę”.

Być może zasługą Peregrina była nie tylko jego praca, ale również sprowadzenie do pracy członków rodziny. Przypomnijmy opisaną wcześniej postać szwagra Peregryna, a brata Anny Rosiny, Johanna Helmricha (1745–1803). Jego synowie, Josef i Franz, również byli zatrudnieni w kopalni³². Pierwszy z nich pracował jako murarz, a drugi jako maszynista.

Wśród osób pracowników królewskiej kopalni w Zaborzu znajdujemy też innego królewskiego mierniczego węgla Gregora Simona z Lauterbach³³ (pol. Goworów). Chociaż nie udało się dowieść pokrewieństwa między Peregrynem a Gregorem, to wspólne nazwisko i miejsce pochodzenia powodują, że powiązań rodzinnych nie można wykluczyć.

Zakończenie

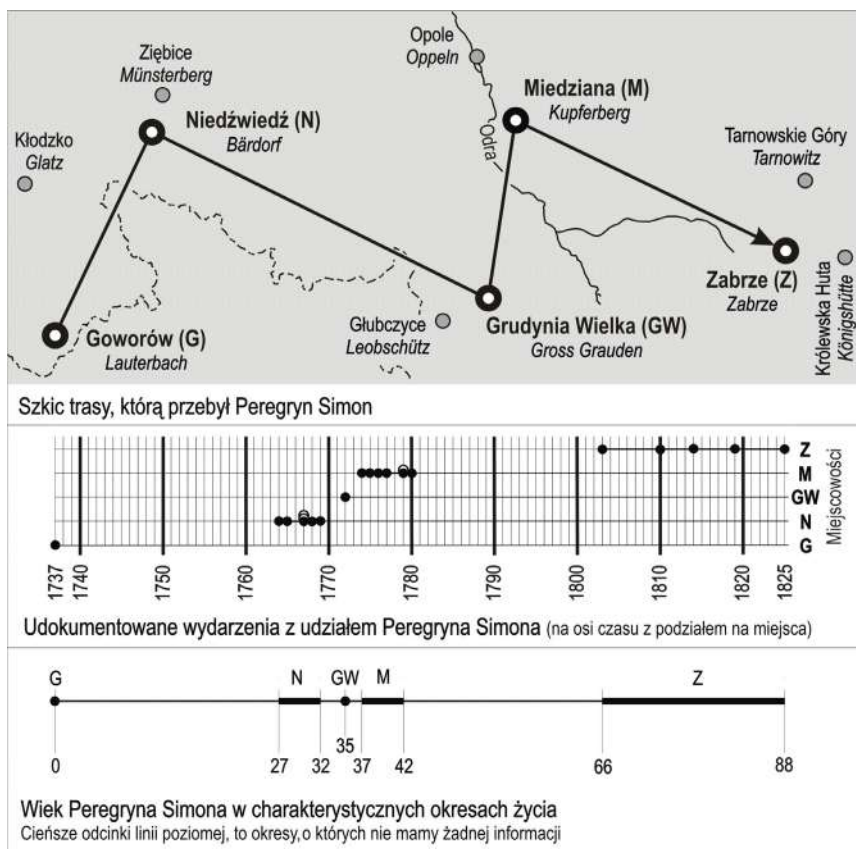
Informacje o losach Peregryna Simona przedstawiono w formie graficznej (ryc. 2). Wiemy, gdzie przebywał i co robił, ale dane te dotyczą jedynie 32 lat z jego 88-letniego żywota.

Skąpe informacje o życiu bohatera artykułu opublikowane zostały w kilku miejscach. Lata spędzone w Niedźwiedziu i Zabrze opisano na portalach genealogicznych: Ortsfamilienbücher Münsterberg Kreis i FamilySearch. W niniejszym opracowaniu zamieszczono, niepublikowane wcześniej, informacje o aktywności Peregryna w Grudyni Wielkiej i Miedzianej.

■ 31 Zarówno Peregryn, jak i Anna Rosina znaleźli się w bazie zgonów (genealogiczna kartoteka) Polskiego Towarzystwa Genealogicznego jako Simon i Anna Rosina Peregrinus: Geneteka, [a:] https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=D&w=12sl&rid=D&search_lastname=peregrinus&search_name=&search_lastname2=&search_name2=&from_date=&to_date=&rpp1=&ordertable=, dostęp: 10.02.2023.

32 J. Knosała, ks., *Historia miasta Zabrze...*, s. 129.

33 Ibidem, s. 90.



Ryc. 2. Podróże Peregryna Simona (1737–1825) w czasie i przestrzeni

Oprac. Antonina Żaba na podstawie Google Maps (Dane Mapy ©2023 Google)

Jego „droga” z Goworowa do Zabrze, przez Grudynię Wielką i Miedzianą, to jedna z tysięcy dróg tych „wędrówców”, którzy przybyli na Śląsk Pruski, żeby budować jego przemysł. Niestety, niewiele wiemy o losach tych ludzi, dlatego trudno porównywać dzieje Simona z innymi. Nie można również zestawić jego osiągnięć zawodowych z osiągnięciami innych, ponieważ takich badań dotychczas nie prowadzono. Przybysze związali się z tym miejscem i tymi, którzy mieszkali tu wcześniej. To oni zbudowali Śląsk industrialny z jego specyfiką kulturową, której główną cechą, zdaniem autorki, jest wielokulturowość. O ich losach wiemy niewiele, chociaż to oni byli przodkami współczesnych Górnoślązaków.

Badanie dziejów takich osób jak Peregryn, związanych z ważnym dla naszego regionu procesem, jakim była kolonizacja fryderycjańska, to konieczność. Bez takich badań, w tym genealogicznych, dziedzictwo Górnego Śląska zostanie zubożone.

Opolski Oddział Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w roku 2023 podjął się ochrony zabytków z czasów kolonizacji fryderycjańskiej. Przedmiotem tego działania w projekcie są głównie układy urbanistyczne leśnych kolonii królewskich, założonych w latach 1771–1773 w dawnym powiecie opolskim (niem. *Kreis Oppeln*). Wstępne badania literatury przedmiotu³⁴ wykazały, że zachowały się szczątkowe informacje o koloniach leśnych i ludziach, którzy w nich mieszkali. Do pierwszego etapu badań prowadzonych przez oddział wybrano kolonię Miedziana (niem. *Kupferberg*), z której pochodzi jedna z linii przodków autorki artykułu. Do głównych cech tej kolonii w początkowym okresie jej istnienia należała dynamika zmian w strukturze zaludnienia. Z przywołanych wcześniej raportów gminnych oraz ksiąg parafii w Kamieniu Śląskim (niem. *Gross Stein*) wynika, że wielu jej mieszkańców wyjeżdżało po krótkim pobycie. W dokumencie z 1838 roku odnajdujemy tylko trzy nazwiska z 19 wymienionych w raporcie z roku 1774. Przebadanie losów tych, którzy wyjechali, jest niezbędne dla zrozumienia funkcjonowania kolonii. Postacią, która opuściła ją po niepełna ośmiu latach, był Peregryn Simon. Autorka zdecydowała się przedstawić losy jednego z miedziańskich kolonistów na konferencji genealogicznej w regionie, do którego on wyjechał, licząc na zainteresowanie ze strony regionalnych środowisk genealogicznych tematem kolonii fryderycjańskich w najbardziej uprzemysłowionej części Górnego Śląska.

■ 34 H.-J. Helmig, *Oberschlesische Landbaukunst um 1800*, Berlin 1937; H. Szulc, *Typy wsi Śląska Opolskiego na początku XIX wieku i ich geneza*, „Prace Geograficzne” 1968, nr 66; M. Gładyszowa, *Górnośląskie budownictwo ludowe*, Wrocław 1978; I. Solisz, *Dziedzictwo kulturowe wsi opolskiej – problematyka konserwatorska*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2009, nr 12, s. 78–87.

Peregrin Simon as a Representative of the „Wanderers“ Arriving to the Industrialized Part of Upper Silesia at the Turn of the 18th and 19th Centuries

The article describes the life of Peregryn Simon (1737–1825). His history represents the intricate fate of a large number of Europeans who took part in Frederick’s colonization of Upper Silesia. The rapidly developing industry in the north-eastern part of Silesia at the turn of the 18th and 19th centuries attracted determined people. Many of them changed their original profession many times, and their journeys to places where industry was developing were often of multi-stage character.

Both the first name and last name of the hero of the article, were recorded in documents in various ways. The original forms of spelling, as found in the documents are provided in excerpts of the text referring to them. The infrequent occurrence of the firstname was often confused with the common last name Simon (Polish equivalent: Szymon). This complicates the search for information about individuals with such names.

Despite the lack of full biographical data, the research conducted by the author showed that Peregrin Simon changed his profession and place of residence many times. In addition, one of the documents indicates that he was an employee appreciated by the employer, which was the Mining Office in Tarnowskie Góry.

The study of the fate of „wanderers“, such as the hero of the article, is a contribution to the history of the Frederician colonization of Upper Silesia.

Keywords: Silesia, Frederick colonization, mining, metallurgy

Księgi metrykalne i akta miejskie Pleszewa z XVII–XVIII wieku jako źródła do badań genealogicznych

Artur Makowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prowadzone przez zarządców parafii księgi, zawierające wykazy chrztów, ślubów i zgonów, nazywane są metrykami¹. Kwestię ewidencji wiernych Kościoła katolickiego uregulował jednym z postanowień soboru trydenckiego w 1563 roku². Kontynuacją problemu zajął się papież Paweł V w 1614 roku w *Rituale Romanum*, księdze liturgicznej, która zawierała przepisy dotyczące administracji, sakramentów i spełniania niektórych czynności kościelnych w kościołach parafialnych³. Wymóg rejestracji metrykalnej w archidiecezji gnieźnieńskiej zapoczątkował prymas i arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski, który obejmując w 1581 roku ten najwyższy urząd kościelny w Rzeczypospolitej, kontynuował w Gnieźnie działalność legislacyjną, za-

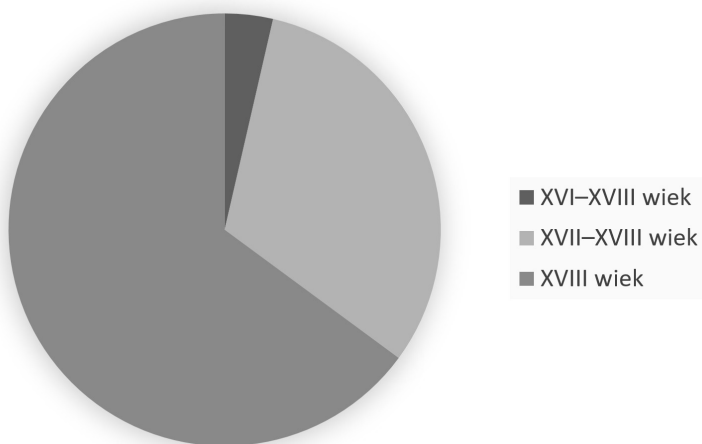
■ 1 W sprawie znaczenia etymologicznego słowa „metryka” zob. J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa. Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, nr 2, s. 6–9.

2 W kwestii postanowień soboru trydenckiego o księgach metrykalnych zob. R. Kotecki, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2009, nr 112, s. 147; M. Różański, *Akta metrykalne w prawodawstwie polskim*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1, s. 133; J. Kurpas, *Początki ksiąg*, s. 21–25; T. Moskal, *Historia ksiąg metrykalnych kościoła katolickiego na ziemiach polskich*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, nr 1, s. 55–83.

3 M. Fulman, *Rytuał rzymski a piotrkowski. Studium prawno-liturgiczne*, Kraków 1896, s. 22.

początkowaną jeszcze w diecezji włocławskiej⁴. Ustawodawstwo synodalne nakazywało, aby dawne metrykalia były odsyłane do archiwów diecezjalnych oraz zwracało uwagę na skrupulatne prowadzenie ksiąg, pod rygorem kary pieniężnej⁵. *Rytuał Piotrkowski* z 1631 roku obligował proboszczów do prowadzenia ksiąg zgodnie ze wskazaniem *Rytuału Rzymskiego*, a ponadto był pierwszym dokumentem dającym prawne podstawy do wprowadzania dodatkowego spisu zmarłych parafian (*liber mortuorum*). Zwyczaj ten nie był dotąd znany na terenach diecezji Rzeczypospolitej⁶.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie przechowywane są księgi metrykalne z XVI–XVIII wieku – łącznie ze 168 parafii wchodzących w skład archidiecezji gnieźnieńskiej⁷, spośród nich 166 ma księgi ochrzczonych, 160 księgi zaślubionych, natomiast 159 dysponuje księgami zgonów. Komplet wszystkich ksiąg metrykalnych zachował się w 156 parafiach⁸.



Wykres 1. Stan zachowania ksiąg metrykalnych z XVI–XVIII wieku parafii archidiecezji gnieźnieńskiej przechowywanych w AAG

Oprac. Artur Makowski na podstawie *Katalogu ksiąg metrykalnych (w układzie alfabetycznym)*, t. 1–3, Gniezno 2005

■ 4 W kwestii upowszechnienia obowiązku prowadzenia metryk parafialnych zob. B. Kumor, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1966, nr 14, s. 65–68; C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 91–95; T. Moskal, *Historia ksiąg metrykalnych*, s. 59–62.

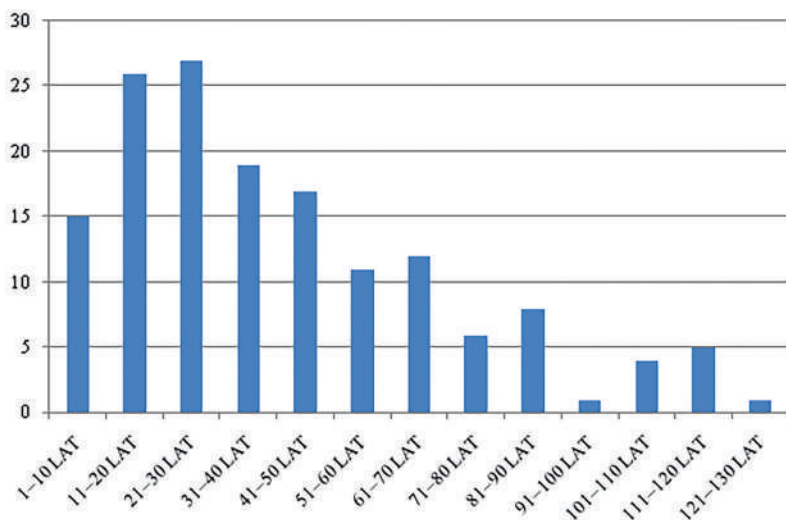
5 T. Moskal, *Historia ksiąg metrykalnych*, s. 62–66.

6 K. Litawa, *Rytuał Piotrkowski z 1631 roku i jego znaczenie na tle historii Rytuału Rzymskiego*, „Perspektywy Kultury” 2021, nr 2, s. 55.

7 Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie [dalej: AAG] zostało wykorzystane jako przykład do pokazania, jak rozległy jest materiał źródłowy do badań genealogicznych z XVI–XVIII w.

8 *Katalog ksiąg metrykalnych (w układzie alfabetycznym)*, wyd. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, t. 1–3, Gniezno 2005.

Wśród parafii archidiecezji gnieźnieńskiej największy odsetek stanowią te, które są w posiadaniu ksiąg metrykalnych pochodzących z XVIII wieku (64,9%), dalej z przedziału XVII–XVIII wieku (31,5%), natomiast najmniejszy odsetek badanych jednostek kościelnych dysponuje metrykami z XVI–XVIII wieku (3,6%).



Wykres 2. Badanie jednostajnego ciągu prowadzenia kompletu ksiąg metrykalnych w parafiach archidiecezji gnieźnieńskiej w XVI–XVIII wieku
Oprac. Artur Makowski na podstawie *Katalogu ksiąg metrykalnych (w układzie alfabetycznym)*, t. 1–3, Gniezno 2005

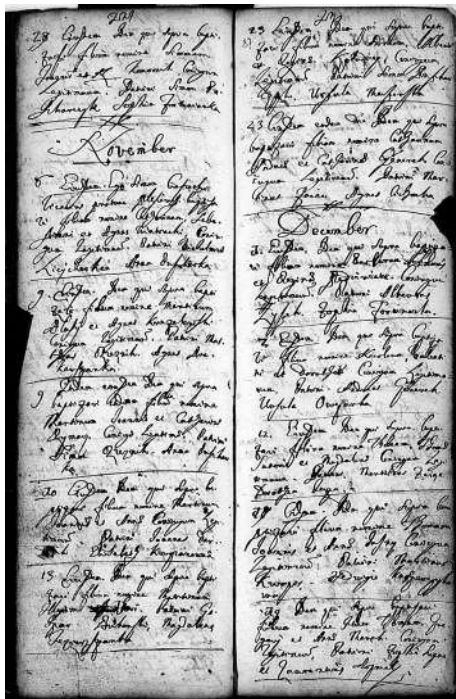
Spośród 168 parafii archidiecezji gnieźnieńskiej 152 mają komplet ksiąg metrykalnych (*baptisatorum, copulatorum, mortuorum*), w których rejestracja zbiegająca się czasowo trwała nieprzerwanie przez minimum rok. Wykres 2 wskazuje na tendencję do zmniejszania się liczby parafii w miarę zwiększania długości nieprzerwanego okresu rejestracji pokrywającego się z wszystkimi księgami jednocześnie (ochrzczonych, zaślubionych, zmarłych). Największy odsetek stanowią metrykalia, w których rejestracja trwała jednostajnie przez 21–30 lat (17,8%) oraz 11–20 lat (17,1%), natomiast najmniejszą część tworzą te, w których zapisy wnoszono nieprzerwanie przez 91–100 lat (0,7%) oraz 121–130 lat (0,7%).

Księgi metrykalne w parafii pleszewskiej prowadzono od 2. połowy XVII wieku. Ich stan zachowania przedstawia się następująco: księgi chrztów obejmują lata 1652–1692⁹, 1743–1782¹⁰ oraz 1782–1797¹¹; księ-

9 AAG, Liber baptisatorum 1652–1692, sygn. AP93-1.
10 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2.
11 AAG, Liber baptisatorum 1782–1797, sygn. AP93-3.

gi małżeństw: 1732–1735, 1741–1772¹², 1773–1796¹³; księgi zmarłych: 1735–1772¹⁴, 1772–1796¹⁵.

Zasób informacji zawartych w księgach metrykalnych jest niezwykle cenny dla badań nad społeczeństwem w wybranym okresie. Udostępnia dane genealogiczne dotyczące rodzin w obrębie jednego czy dwóch pokoleń. Do ksiąg ochrzczonych wprowadzano następujące informacje: datę obrzędu, dane personalne szafarza sakramentu, imię lub imiona¹⁶ dziecka z zaznaczeniem jego płci¹⁷, imię i nazwisko ojca, imię matki, miejsce zamieszkania, a także dane dodatkowe, takie jak zawód, funkcja lub urząd pełniony przez ojca, predykat (tytuł) stanowy, wskazanie na legalność małżeństwa oraz personalia rodziców chrzestnych z uwzględnieniem ich pochodzenia społecznego, zawodu, sprawowanego urzędu lub funkcji oraz miejsca zamieszkania. Chrzty bliźniąt (*geminos*) zapisywane były łącznie.



Ryc. 1. Karty z Liber baptisatorum 1652–1692

Źródło: AAG, Liber baptisatorum 1652–1692, sygn. AP93-1, k. 86v–87

12 AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a.

13 AAG, Liber copulatorum 1772–1796, sygn. AP93-10.

14 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15.

15 AAG, Liber mortuorum 1772–1796, sygn. AP93-10.

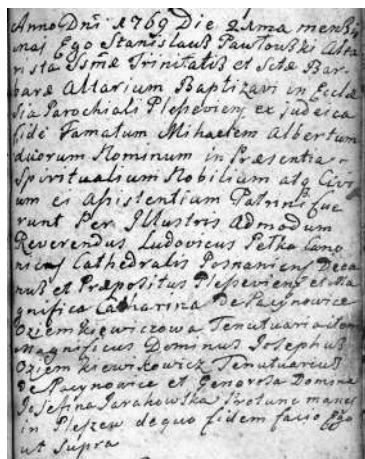
16 Najzamoźniejsze rodziny nadawały swoim potomkom przy chrzcie nie jedno, lecz więcej imion, czasami nawet trzy, np. Juda Tadeusz, Ludwik Egidiusz, Albin Kazimierz, Ludwik Joachim Zachariasz, Kasper Melchior Baltazar. Praktykowanie tego zwyczaju miało podnosić prestiż rodziny w danej społeczności.

17 *Filius, puer* (w odniesieniu do chłopców) i *filia, puella* (w odniesieniu do dziewczynek).

Księgi chrztów nie rejestrowały daty urodzenia, gdyż nie wymagało tego ustawodawstwo synodalne. W związku z tym należy zaznaczyć, że liczba chrztów nie była równa liczbie urodzeń. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była wysokość kosztów związanych z uroczystością chrztu, których najubożsi parafianie często nie byli w stanie pokryć. W sytuacji gdy dziecko rokowało nikłą szansę na przeżycie, chrzest kościelny odkładano, nie chcąc narażać się na wydatki, i udzielano tzw. chrztu z wody¹⁸. Takich aktów nie odnotowywano jednak w księgach. Zarejestrowane chrzty dzieci nieślubnych nie pozwalają stwierdzić rzeczywistego odsetka urodzeń pozamałżeńskich¹⁹. Kobieta w obawie przed karą za cudzołóstwo i opinią społeczną ukrywała fakt urodzenia nieślubnego dziecka. Taki noworodek najczęściej był chrzczony w domu.

Wymogiem prawa kanonicznego było szybkie chrzczenie noworodków. Przepisy soboru trydenckiego nie określały dokładnie, w którym dniu po urodzeniu dziecka należało je ochrzcić. W rozporządzeniach synodalnych Rzeczypospolitej zazwyczaj określano termin chrztu do ósmego dnia po urodzeniu. W oparciu o zarządzenia kościelne można zatem przesunąć datę urodzenia dziecka do ośmiu dni przed datę chrztu²⁰.

W związku z faktem, iż genealogia bada również problem wyznania, warto wspomnieć o interesującym wydarzeniu z 21 maja 1769 roku. W Pleszewie odbył się chrzest Żyda (przechrzty), który przeszedł tym samym na wiarę katolicką – to jedyna taka sytuacja odnotowana w księgach²¹.



Ryc. 2. Akt konwersji sławetnego Michała Wojciecha, Żyda

Źródło: AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 161

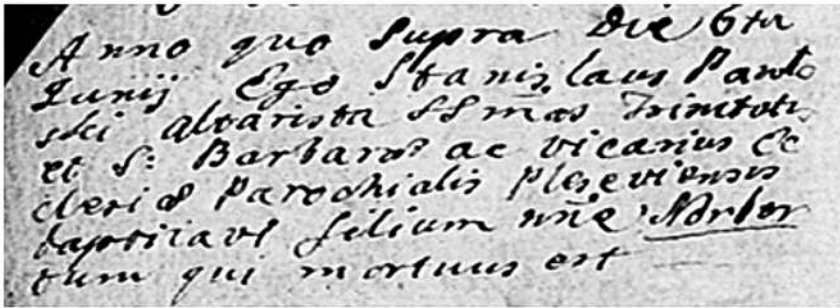
18 A. Makowski, *Życie codzienne mieszkańców Pleszewa w drugiej połowie XVIII wieku*, Poznań 2022, s. 169–170.

19 W l. 1750–1793 w pleszewskich księgach odnotowano 24 przypadki chrztów, podczas których nie zostało wpisane imię ani płeć dziecka. Można przypuszczać, że większość z tych dzieci pochodziła ze związków pozamałżeńskich.

20 B. Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI–XVIII w.*, „Przeżycie Demograficzne Polski. Materiały i Studia” 1976, nr 9, s. 50–53.

21 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 161.

Co dość intrygujące, w pleszewskiej księdze chrztów najprawdopodobniej zarejestrowano chrzest martwego dziecka, który miał miejsce 6 czerwca 1766 roku. Jest to jedyny taki przypadek w analizowanym materiale. Można go interpretować dwojako – jako chrzest martwego dziecka, co byłoby niezwykle dziwne i sprzeczne z doktryną oraz praktyką Kościoła, bądź chrzest umierającego dziecka, które w chwili dokonywania wpisu w księdze już nie żyło – nie da się tego jednoznacznie rozstrzygnąć²². Jest to jeden z przykładów obrazujących problem ustalenia dokładnej daty urodzenia.



Ryc. 3. Metryka chrztu martwego dziecka z 6 czerwca 1766 roku
Źródło: AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 140v

Księgi ślubów były prowadzone najstaranniej, gdyż przywiązywano do nich największą wagę w trosce o legalność potomstwa. Legalnego pochodzenia wymagano od osób ubiegających się o przyjęcie do prawa miejskiego²³. W myśl postanowień soboru trydenckiego proboszcz zobowiązany był do posiadania księgi, w której miał odnotowywać imiona małżonków i świadków oraz dzień i miejsce zawarcia małżeństwa; ponadto miał ją starannie przechowywać²⁴.

Do ksiąg zaślubionych wprowadzano następujące informacje: datę obrzędu, imię i nazwisko szafarza sakramentu, dane dotyczące nupturientów, czyli osób mających zawrzeć związek małżeński (tytułaturę stanową, imiona i nazwiska, stan cywilny, miejsce zamieszkania, informacje o pełnionym urzędzie, funkcji czy zawodzie), dane dotyczące świadków.

Księgi zaślubionych pozwalają odtworzyć ruchliwość terytorialną. Dominowały małżeństwa osób pochodzących z terenu parafii, a w dalszej kolejności przybyszów z pobliskich miejscowości. W latach 1751–1793

■ 22 *Anno quo supra, die 6ta Junij, Ego Stanislaus Pawłowski altarista SS. Trinitatis et S. Barbarae ac vicarius ecclesiae parochialis Plesseviensis baptisavi filium n[omi]ne Norbertum, qui mortuus est*, zob. AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 140v.

23 I. Gieysztorowa, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 10, s. 111; M. Kędelski, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992, s. 28–30.

24 *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 723.

miało miejsce tylko jedno małżeństwo, w którym obydwie osoby pochodziły spoza obrębu parafii pleszewskiej (1757 rok)²⁵. W pozostałych przypadkach przynajmniej jeden z nowożeńców był z terenu parafii²⁶.

Tabela 1. Ruchliwość terytorialna nupturientów na podstawie ksiąg zaślubionych parafii Pleszew w latach 1751–1793

Miejscowość	Płeć	
	mężczyźni	kobiety
Baranowo	4	-
Baranówko	1	-
Bojanowo	1	-
Borek	2	1
Borów	1	-
Buk	3	1
Cegielnia	-	2
Chocz	2	1
Cieśle	1	-
Dobrzyca	1	-
Głogowo	-	1
Gnieszno	1	-
Grodzisk	1	-
Jaraczewo	-	1
Jarocin	-	1
Kakawa	-	1
Kalisz	2	-
Kłobuck	1	-
Kobylin	2	-
Koźmin	-	1
Krotoszyn	2	2
Krzepica	1	-
Lubinia	2	-
Lwówek	1	-
Łasew	2	3
Malinie	-	4
Marszew	1	-
Miejska Górka	1	1
Molendino foluszne	3	1
Nowa	1	-
Piekarzew	1	-

■ 25 AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a, k. 28v. Określono ich jako *inquilinus* – łac. dzierżawca, czynszownik.

26 A. Makowski, *Życie codzienne...*, s. 166–167.

Pustkowie	-	1
Pyzdry	-	1
Raszewko	1	-
Raszków	1	1
Rychwał	-	1
Skoki	1	-
Słaboszewo	1	-
Sobota	1	-
Taczanów	-	1
Tursko	1	-
Witaszyce	1	-
Zagórów	1	-
Żerków	1	1
Razem	47	27

Oprac. Artur Makowski na podstawie AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a; AAG, Liber copulatorum 1772–1796, sygn. AP93-10

Z analizy danych zawartych w księgach metrykalnych badanego okresu wynika, że do Pleszewa częściej migrowali mężczyźni (47 przybyłych z innych ośrodków zawarło małżeństwo) niż kobiety (27 przybyłych z innych ośrodków zawarło małżeństwo). Nowożeńcy najczęściej napływali z miejscowości w obrębie 40 km od Pleszewa. Najdalej położone ośrodki, z których przybywali, to: Kłobuck (135 km), Lwówek (126 km), Grodzisk (104 km), Buk (100 km), Skoki (97 km), Bojanowo (75 km), Gniezno (72 km) oraz Miejska Górka (63 km).

Badanie migracji między klasami społecznymi wykazało, że dominowały małżeństwa zawierane w obrębie tego samego stanu, lecz zdarzały się wyjątki, na przykład ślub chłopca z mieszczką (l. 1755, 1759 oraz 1775)²⁷, ślub mieszczanina z chłopką (l. 1782 oraz 1784)²⁸.

Księgi zgonów uważa się za najmniej skrupulatnie prowadzone spośród wszystkich ksiąg metrykalnych, co potwierdzają również metryki pleszewskie. W księgach zmarłych rejestrowano następujące informacje: dane określające osobę zmarłą (predykat stanowy, imię i nazwisko, zawód, pełniony urząd lub funkcję, w przypadku dziecka – tylko imię oraz dane rodziców: tytułaturę stanową, imiona i nazwiska, funkcję, urząd, zawód), imię i nazwisko kapłana odprawiającego pogrzeb, datę i miejsce ceremonii, miejsce pochówku (lokalizacja miejsca na cmentarzu – opis położenia względem

■ 27 AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a, k. 26, 31; AAG, Liber copulatorum 1772–1796, sygn. AP93-10, k. 53v.

28 AAG, Liber copulatorum 1772–1796, sygn. AP93-10, k. 59, 60v.

plebanii, szkoły parafialnej, ołtarzy)²⁹. W związku z tym informacje z aktów zgonów możemy podzielić na dwie grupy: dotyczące dorosłych i dotyczące dzieci. Nie rejestrowano daty śmierci, więc trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki był odstęp czasu między zgonem a pogrzebem.

Zmarłych w wieku niemowlęcym lub dziecięcym określano jako *infans* lub *parvulus*, w wieku młodzieńczym: *iuvenis*, *puer*, *puella*, *virgo*, *adulescens*, w wieku dojrzałym stosowano predykat wynikający z przynależności stanowej, na przykład *famatus*, *laboriosus*, natomiast mieszkańców zmarłych w wieku podeszłym określano jako *senex*.

Do połowy XVIII stulecia wiek zmarłych zapisywano najczęściej tylko w przybliżeniu. W pleszewskich księgach metrykalnych dokładny wiek zmarłych zaczęto odnotowywać od 1767 roku³⁰. Zapisywany był w latach, a dzieci także w miesiącach, a nawet dniach³¹.

Księgi zmarłych zawierają interesujące notatki umieszczone na marginesach przy zapisie zgonu zwłaszcza ważniejszych osobistości. Na przykład 21 lipca 1756 roku zmarł Andrzej Śniegocki, mieszczanin pleszewski, który pełnił urząd ławnika w magistracie miejskim³². 12 listopada 1766 roku odbyły się uroczystości pogrzebowe burmistrza Marcina Jezierskiego³³.

Ocena rzetelności prowadzenia rejestracji obejmuje kilka kwestii. Są to przede wszystkim: przemieszanie chronologiczne faktów, zapisywanie na marginesach, sporządzanie wpisów na luźnych kartkach i skrawkach papieru, tzw. fiskowanie zdarzeń, estetyka pisma, występowanie skreśleń i poprawek, przerwy w rejestracji, niewprowadzanie podstawowych informacji dotyczących podmiotu wpisu (np. brak imienia ochrzczonego dziecka, brak nazwiska zmarłego, brak informacji o miejscu zamieszkania zmarłego), wprowadzanie dokładnej daty obrzędu (często zastępowano ją formułą *idem ut supra* lub *ipso die ut supra*).

Przydatność pleszewskich ksiąg metrykalnych dla badań genealogicznych jest niewątpliwie bardzo wysoka. Zwrócono uwagę na kilka ważnych kwestii. Zasadniczo zachowana jest ciągłość chronologiczna; sporadycznie występują przesunięcia kolejności wpisów, które później uzupełniano. Przemieszanie chronologiczne aktów w księgach pleszewskich spotykane jest bardzo rzadko, częściej widoczne są zapisy dokonane drobnym piśmem, wciśnięte jakby między wcześniej wpisane akty. Pojawiają się puste karty zarezerwowane na akty ostatecznie niewpisane. Rzadko występują skreślenia i poprawki w samych aktach. W kwestii stosowania data-

■ 29 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 29: [...] *depositum est corpus eius ante ianuam in medii Ecclesiae oppositam domui plabanali*; ibidem, k. 29–29v: [...] *eius corpus depositum est ante fenestrum scholae iuuentis Plesseviensis*.

30 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 53v–54.

31 AAG, Liber mortuorum 1772–1796, sygn. AP93-10, k. 21, 25.

32 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 32–32v.

33 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 52v.

cji często powtarzano formułę *ipso die ut supra* zamiast wpisywania dat. Sporządzano luźne zapiski z danymi personalnymi, stanowiące podstawę późniejszego wpisu w księdze metrykalnej³⁴. W prowadzeniu rejestracji występują przerwy. Stosunkowo krótka jest przerwa w księgach chrztów: marzec – kwiecień 1782 roku, zdecydowanie większe luki odnotować można w księgach małżeństw: sierpień – grudzień 1767 roku, marzec 1768 roku – czerwiec 1769 roku, luty 1772 roku – styczeń 1773 roku³⁵. Pomimo tych usterek rejestracja metrykalna parafii Pleszew zawiera wartościowy materiał źródłowy dla badań nad społeczeństwem Pleszewa w XVII–XVIII wieku, w tym do rekonstrukcji genealogicznych.

Na przykładzie pięciu rodzin pleszewskich, które pochodziły z elity społecznej miasta i najczęściej pojawiają się w źródłach, w oparciu o dostępny materiał źródłowy zarówno z ksiąg metrykalnych, jak i z ksiąg miejskich przedstawiona zostanie prezentacja genealogiczna.

Walenty Żarnowski i Marianna Śniegocka³⁶ (brak informacji o dacie zawarcia małżeństwa)³⁷ na podstawie zachowanego materiału źródłowego mieli dziewięcioro dzieci: Jakuba (*15–23 VII 1744)³⁸, Jana (*8–16 VII 1745)³⁹, Magdalenę (*17–25 VI 1747)⁴⁰, Józefa (*7–15 III 1749⁴¹; †29–31 X

■ 34 Z powodu tej techniki rejestracji pewna liczba ochrzczonych mogła nie zostać wpisana do ksiąg metrykalnych, np. wskutek zwykłego zapomnienia wywołanego pośpiechem związanym z innymi obowiązkami duszpasterskimi.

35 A. Makowski, *Życie codzienne...*, s. 160.

36 Walenty Żarnowski był dwukrotnie wójtem (w l. 1750 i 1751). O nazwisku pańskim dowiadujemy się z księgi wójtowskiej: Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Liber resignationum comparatus per famatum et spectabilem dominum Franciscum Pomorski advocatum Plesseviensem Anno Domini 1742, sygn. AmPl. I/20, s. 91.

37 Ustalenie daty zawarcia małżeństwa w przypadku braku metryki ślubu odbywa się za pomocą daty urodzenia pierwszego dziecka. Należy ją przesunąć o rok wstecz. W parafii pleszewskiej pierwsze dziecko rodziło się średnio 2 lata po ślubie. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w związku z brakiem kompletnego materiału źródłowego nie jest możliwe odnotowanie wszystkich urodzonych dzieci. Nie wiadomo zatem, czy Jakub urodzony w 1744 r. był pierwszym dzieckiem Walentego i Marianny Żarnowskich, ponieważ nie zachowały się księgi ochrzczonych sprzed 1743 r.

38 Daty urodzenia zostały umieszczone w ośmiodniowym przedziale czasowym, biorąc pod uwagę wytyczne ustawodawstwa synodального upowszechnianego na ziemiach polskich od 1631 r. oraz praktykę chrzczenia noworodków jednodniowych: AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 6; zob. M. Surdacki, *Ceremonie religijne w parafii Urzędów w XVII–XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2007, nr 88, s. 285–320.

39 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, k. 11.

40 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, k. 21v.

41 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, k. 32.

1749⁴²), Mikołaja (*1–8 XII 1750)⁴³, Rozalię (*22–30 VIII 1752)⁴⁴, Józefinę (*22–30 VIII 1752)⁴⁵, Antoniego (*31 V–7 VI 1755)⁴⁶, Jakuba (*13–21 VII 1761)⁴⁷. Małżeństwo ustało 19 grudnia 1778 roku w wyniku śmierci Walentego⁴⁸, a Marianna pozostała wdową do końca omawianego okresu.

Maciej Baranowski i Eleonora Rawicka⁴⁹ zawarli małżeństwo 24 maja 1762 roku⁵⁰. Nie ma informacji o rozpadzie małżeństwa do 1793 roku. Wydali na świat liczne potomstwo: Aleksandra (*14–22 VII 1763)⁵¹, Jakuba (†30 VIII–1 IX 1764)⁵², Tomasza (*4–12 XII 1764)⁵³, Mariannę (*21–29 IX 1766)⁵⁴, Albina Kazimierza (*2–10 III 1768⁵⁵; †26–28 I 1772⁵⁶), Franciszkę (*25 II–5 III 1770)⁵⁷, Józefa (*16–24 III 1772)⁵⁸, Agnieszkę (*12–20 IV 1774)⁵⁹, Tomasza (*30 XII 1777–6 I 1778)⁶⁰.

■ 42 W związku z praktykowaniem ceremonii pogrzebowej w tym samym lub do dwóch dni po zgonie daty śmierci zostały umownie określone w przedziale czasowym 1–2 dni przed pogrzebem. W związku z tą hipotezą, pogrzeb odbył się 31 października, zatem Jakub Żarnowski zmarł 29–31 października: AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 19v. Jako potwierdzenie tego założenia niech posłuży informacja z *liber mortuorum* z 1748 r., kiedy to kapłan odprawiający egzekwie sławetnego Antoniego Jezierskiego wniósł zapiskę o treści: [...] 25ta [Augusti] morte, sepultus est 27ma [Augusti]: AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 17v.

43 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 41.

44 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 51v.

45 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 49v.

46 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 72.

47 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 114v–115.

48 AAG, Liber mortuorum 1772–1796, sygn. AP93-10, k. 6v.

49 Maciej Baranowski sześciokrotnie sprawował urząd wójta (w l. 1767, 1768, 1772, 1781, 1782, 1783), dwukrotnie burmistrza (w l. 1787 i 1788), dwukrotnie wiceburmistrza (w l. 1783 i 1784), a ponadto był cechmistrzem piwowarskim (w 1771 r.). O nazwisku panińskim dowiadujemy się z księgi wójtowskiej: APP, Księga wójtowska i ławnicza, sygn. AmPl. I/24, s. 159–161.

50 AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a, k. 35–35v.

51 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 123–123v.

52 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 49v.

53 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 132.

54 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 142.

55 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 152v.

56 AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 62v–63.

57 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 165v.

58 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 177v–178.

59 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 190v–191.

60 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 303.

Marcin Jezierski i Konstancja Adamkiewiczowa⁶¹ (brak informacji o dacie ślubu⁶²) mieli siedmioro dzieci: Agatę (*29 I–5 II 1746)⁶³, Walentego (*1–9 II 1748)⁶⁴, Benedykta (*1750)⁶⁵, Bonawenturę (*1752)⁶⁶, Stanisława Kostkę (*1754)⁶⁷, Grzegorza (*1756)⁶⁸, Stanisława (*1759)⁶⁹. Małżeństwo rozpadło się w 1766 roku z powodu śmierci Marcina⁷⁰. W 1769 roku umarła Konstancja⁷¹.

Piotr Sroczyński i Barbara Kozłowiczowa z domu Głąmbik⁷² weszli w związek małżeński w 1755 roku⁷³. Nie ma danych o rozpadzie związku do 1793 roku. Doczekali się siedmiorga dzieci: Sylwestra (*22–30 XII 1757)⁷⁴, Franciszki (*27 IX–5 X 1759)⁷⁵, Marianny (*2–10 IX 1762)⁷⁶, Dionizego (*2–10 X 1765)⁷⁷, Łukasza (*12–20 X 1768)⁷⁸, Andrzeja Waleriana (*20–28 XI 1771)⁷⁹, Magdaleny (*2–10 IV 1776)⁸⁰.

■ 61 Marcin Jezierski trzy razy był burmistrzem (w l. 1761, 1766, 1771) oraz pełnił funkcję cechmistrza szewskiego (w 1751 r.). O nazwisku panińskim dowiadujemy się z księgi wójtowskiej: APP, Księga wójtowska i ławnicza, sygn. AmPl. I/24, s. 29.

62 Agata była prawdopodobnie pierwszym dzieckiem Marcina i Konstancji Jezierskich. Wskazuje na to brak metryk chrztów dzieci pochodzących z tego małżeństwa w okresie 1743–1746, w którym była prowadzona rejestracja. Z dużą dozą prawdopodobieństwa małżeństwo zostało zawarte w 1745 r., a brak tej informacji w księdze zaślubionych jest spowodowany przerwą w rejestracji.

63 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 13v.

64 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 26.

65 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 41.

66 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 51.

67 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 67v–68.

68 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 77v–78.

69 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 97.

70 †10–12 XI 1766: AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 52v.

71 †2–4 I 1769: AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 57v.

72 Piotr Sroczyński pięciokrotnie był burmistrzem (w l. 1762, 1763, 1764, 1782, 1784), dwa razy wójtem (w l. 1777 i 1778), ponadto sześciokrotnie pełnił urząd wicewójta (w l. 1780, 1781, 1787, 1789, 1790, 1793), trzykrotnie urząd wiceburmistrza (w l. 1788, 1790, 1792), a także był cechmistrzem cechu różnego (w 1783 r.). O nazwisku panińskim dowiadujemy się z księgi wójtowskiej: APP, Księga wójtowska i ławnicza, sygn. AmPl. I/24, s. 87–89.

73 AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a, k. 26.

74 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 89.

75 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 100.

76 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 121.

77 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 136–136v.

78 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 156–156v.

79 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 175v.

80 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 293v.

Jan i Małgorzata Szupczyńscy⁸¹ (brak daty ślubu) mieli kilkoro dzieci: Józefa (*13–21 III 1745)⁸², Małgorzatę (*13–21 VI 1747)⁸³, Jana (*11–19 VII 1749)⁸⁴, Annę (*20–28 VII 1751)⁸⁵, Mariannę (*27 VIII–4 IX 1753)⁸⁶. Małżeństwo ustało w 1766 roku z powodu śmierci Małgorzaty⁸⁷. W 1782 roku Jan ożenił się z Rozalią Rawicką⁸⁸, z którą miał dwoje dzieci: Stanisława Kostkę (*6–14 XI 1784)⁸⁹ i Mariannę (*10–18 VIII 1789)⁹⁰.

Przeciętny czas między kolejnymi urodzeniami dzieci w tym samym małżeństwie wynosił średnio dwa lata. Po zawarciu małżeństwa pierwsze dziecko przychodziło na świat zazwyczaj po dwóch latach. Liczba dzieci w rodzinie zależała od kilku czynników, między innymi od wieku rodziców, a w szczególności matki, długości trwania małżeństwa, statusu materialnego rodziców, a także od czynników biologicznych, takich jak stan zdrowia czy płodność⁹¹.

Do głównych problemów genealogicznych należy ustalenie chronologii, a więc podstawowych dat z życia człowieka (urodzenia i zgonu). W księgach metrykalnych jeszcze w XVIII wieku rejestrowano jedynie datę chrztu i zgonu⁹². Szczególną trudność przy ustalaniu filiacji⁹³ stanowi wąski zasób imion nadawanych przy chrzcie. Problem ten obrazują tabele 2–3.

Tabela 2. Imiona męskie nadawane podczas chrztu w parafii pleszewskiej w latach 1653–1662

L.p.	Imię	Liczba nadań
1.	Jan	43
2.	Wojciech	36
3.	Andrzej	16
4.	Maciej	16

■ 81 Jan Szupczyński trzykrotnie sprawował urząd wójta (w l. 1757, 1758, 1760) oraz był cechmistrzem krawieckim (w 1788 r.).

82 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 10.

83 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 22.

84 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 33v.

85 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 45v–46.

86 AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 58v.

87 †7–9 VI 1766: AAG, Liber mortuorum 1735–1772, sygn. AP93-15, k. 52.

88 × 28 I 1782: AAG, Liber copulatorum 1772–1796, sygn. AP93-10, k. 58v.

89 AAG, Liber baptisatorum 1782–1797, sygn. AP93-3, k. 19–20.

90 AAG, Liber baptisatorum 1782–1797, sygn. AP93-3, k. 69–70. Oprac. na podstawie ksiąg miejskich miasta Pleszewa: APP, sygn. AmPl. I/20, I/21, I/22, I/24, I/36, I/37, I/38, I/39.

91 D. Żołędź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006, s. 25.

92 O metodologii ustalania daty urodzenia na podstawie metryki chrztu oraz daty zgonu na podstawie metryki pogrzebu zob. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2008, s. 77–78.

93 Filiacja to stosunek genealogiczny zachodzący między dwiema osobami, z których jedna pochodzi od drugiej, np. ojciec – syn.

5.	Stanisław	15
6.	Jakub	13
7.	Mateusz	11
8.	Bartłomiej	9
9.	Marcin	9
10.	Sebastian	8
11.	Paweł	8
12.	Kazimierz	6
13.	Grzegorz	6
14.	Mikołaj	6
15.	Franciszek	6
16.	Michał	6
17.	Tomasz	5
18.	Szymon	5
19.	Błażej	3
20.	Piotr	3
21.	Wawrzyniec	3
22.	Florian	2
23.	Ignacy	2
24.	Kasper	2
25.	Melchior	2
26.	Walenty	2
27.	Łukasz	1
28.	Józef	1
29.	Władysław	1
30.	Adam	1
31.	Feliks	1

Oprac. Artur Makowski na podstawie AAG, Liber baptisatorum 1652–1692, sygn. AP93-1

Tabela 3. Imiona żeńskie nadawane podczas chrztu w parafii pleszewskiej w latach 1653–1662

L.p.	Imię	Liczba nadań
1.	Anna	39
2.	Katarzyna	27
3.	Zofia	26
4.	Jadwiga	24
5.	Marianna	22
6.	Agnieszka	19
7.	Regina	18

8.	Małgorzata	9
9.	Barbara	3
10.	Elżbieta	2
11.	Franciszka	2
12.	Dorota	2
13.	Weronika	1
14.	Zuzanna	1
15.	Urszula	1
16.	Teresa	1
17.	Magdalena	1
18.	Ewa	1
19.	Krystyna	1

Oprac. Artur Makowski na podstawie AAG, Liber baptisatorum 1652–1692, sygn. AP93-1

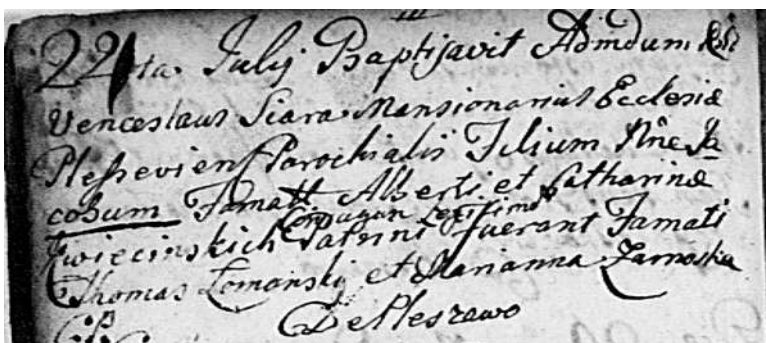
W tabelach 2–3 zestawione zostały imiona męskie i żeńskie nadawane podczas chrztu dzieciom w parafii pleszewskiej w okresie dziesięcioletnim (1653–1662). W wybranym przedziale czasowym nadawano zdecydowanie więcej imion męskich (31) niż żeńskich (19). Najpopularniejszymi imionami męskimi były kolejno: Jan, Wojciech, Andrzej, Maciej, Stanisław, Jakub i Mateusz, natomiast co do imion żeńskich najczęściej nadawano następująco: Anna, Katarzyna, Zofia, Jadwiga, Marianna, Agnieszka i Regina.

Kolejnym problemem genealogicznym jest kryterium identyczności nazwiska w wypadku, gdy na tym samym terytorium używają go dwie lub więcej osób. Problem ten dotyczy jednak w większości dużych miast, a więc należących do grup I i II⁹⁴. Małe miasta Rzeczypospolitej (grupy III i IV) stanowiły około 90% wszystkich ośrodków. W przypadku pojawienia się tego samego nazwiska u kilku osób tej samej płci rozwiązania można szukać w księgach miejskich, zawierających bogaty materiał weryfikujący wątpliwości. Dzięki informacjom na przykład o sprawowanym urzędzie możemy w takiej sytuacji uzyskać potwierdzenie tożsamości danej osoby.

Podczas badań została także zauważona kwestia zamiennego tłumaczenia imienia Wojciech, które tak licznie nadawano podczas obrzędu chrztu. Duchowni wnoszący zapiskę o chrzcie naprzemiennie używali tłumaczeń *Albertus* oraz *Adalbertus* dla imienia Wojciech, które wskazują na dwa różne imiona (Albert i Wojciech). Wynikało to z praktyki przyjętej w Rzeczypospolitej, natomiast oba imiona oznaczały to samo. Potwierdzeniem są informacje porównawcze z ksiąg miejskich oraz ksiąg metrykalnych, w których występuje Wojciech Kwieciński (ławnik pleszewski) wraz z żoną Katarzyną⁹⁵.

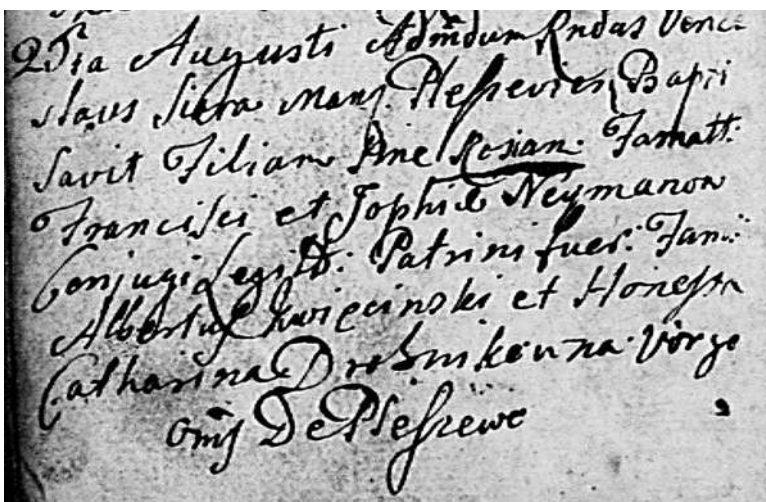
■ 94 M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przed-rozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 382.

95 A. Makowski, *Życie codzienne...*, s. 269–275.



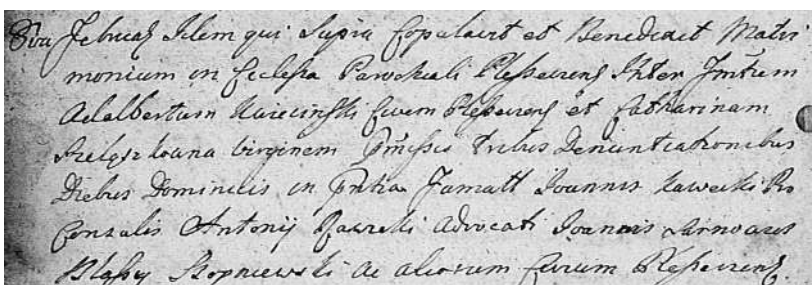
Ryc. 4. Chrzest Jakuba, syna Wojciecha i Katarzyny Kwiecińskich (Wojciech tłumaczony jako Albertus)

Źródło: AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 28v



Ryc. 5. Wojciech Kwieciński, ławnik pleszewski (pod imieniem Albertus), występuje jako ojciec chrzestny

Źródło: AAG, Liber baptisatorum 1743–1782, sygn. AP93-2, k. 28v



Ryc. 6. Metryka ślubu Wojciecha Kwiecińskiego (tutaj występuje jako Adalbertus) i Katarzyny Szelażkówny

Źródło: AAG, Liber copulatorum 1732–1735, 1741–1772, sygn. AP93-20a, k. 14v

Na podstawie zbadanego materiału źródłowego można stwierdzić, że w XVII–XVIII wieku duchowieństwo pleszewskie tłumaczyło imię Wojciech wymiennie jako *Albertus* oraz *Adalbertus*.

Pod nazwę ksiąg miejskich podciąga się najczęściej wszelkiego rodzaju akta prowadzone przez poszczególne organy władz miejskich. W większości są to księgi sądowe sądów miejskich, a więc księgi ławniczo-wójtowskie oraz radzieckie⁹⁶.

Na terytorium dawnej Rzeczypospolitej, tam, gdzie nie rozwinęła się instytucja sądów wiejskich (na obszarze Wielkopolski, Prus Królewskich, Kujaw, Mazowsza), sądy miejskie rozpatrywały nie tylko sprawy miejscowych mieszczan, ale także ważniejsze zdarzenia z terenu okolicznych wsi. Księgi grodzkie i ziemskie przedstawiają przeważnie życie szlachty, a życie chłopą oglądane jest raczej przez pryzmat szlachecki, natomiast księgi miejskie obrazują zarówno życie miasta, jak i wsi widziane oczyma mieszczanina i chłopą. Największa liczba źródeł rękopiśmiennych występuje w okresie XVI–XVIII wieku. Materiały zawarte w księgach sądowych miejskich odnoszą się do różnych grup społecznych, zarówno mieszczaństwa, jak i chłopstwa. Bogaci mieszczenie stosunkowo najczęściej występują w zapiskach na temat ówczesnego miasta ze względu na ich udział w życiu publicznym. Są to miejscowi kupcy, rzemieślnicy cechowi, a także zamożni mieszczenie-rolnicy, licznie występujący w małych miastach południowo-wschodniej Wielkopolski. Z terenu okolicznych wsi do sądów miejskich przekazywane były różnego rodzaju sprawy karne. Stanowią one cenne źródło informacji o życiu codziennym ludności wiejskiej, także w aspekcie genealogicznym⁹⁷.

W kancelarii miejskiej wytwarzane były różnego rodzaju dokumenty. Jednym z nich były wpisy o przeprowadzeniu transakcji kupna-sprzedazy bądź zamiany nieruchomości, które zawierali mieszczenie. Zwykle zajmował się tym urząd wójtowski, w zasadzie jednak protokoły sporządzane były także przed radą. Sprawy tego typu zazwyczaj gromadzono w księgach pod łacińską nazwą *liber resignationum* (księga powздаń⁹⁸). Niewielka część jest rozproszona w innych księgach miejskich.

Dla dziejów Pleszewa w XVII–XVIII wieku dysponujemy sześcioma *libri resignationum*⁹⁹. Część z nich została omówiona w publikacji *Życie*

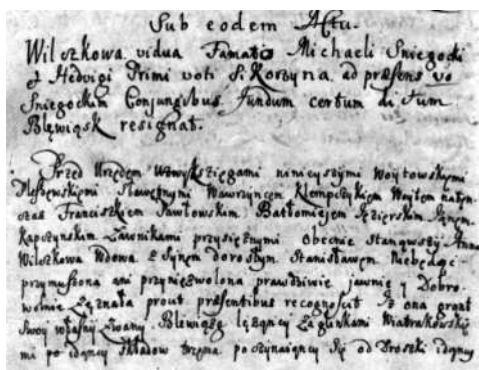
■ 96 B. Baranowski, *Księgi miejskie z południowo-wschodniej Wielkopolski jako źródło dla historii kultury materialnej XVI–XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1954, nr 2, s. 191.

97 Ibidem, s. 190.

98 Księga zawierająca wpisy dotyczące przeniesienia własności nieruchomości.

99 APP, *Liber resignationum officii proconsularis*, sygn. AmPl. I/7; APP, *Liber resignationum, donationum, commutationum, reformationum, transactionumque comparatus per Walentinum Kosmowski advocatum, Bartholomaeum Jurowicz viceadvocatum, Bartholomaeum Kobus, Thomam Baran, Blasium Skopek, Gregorium*

codzienne mieszkańców Pleszewa w drugiej połowie XVIII wieku przez piszącego te słowa. Struktura aktu kupna-sprzedaży składała się z kilku schematycznych elementów. Zapiskę otwierała formuła datacyjna, oparta na kalendarzu chrześcijańskim (datę zdarzenia ustalano poprzez odniesienie jej do najbliższej uroczystości kościelnej). Kolejnym elementem wpisu była testacja, w której zostali wymienieni wójt oraz obecni na posiedzeniu ławnicy. Następnie pisarz wprowadzał nagłówek wskazujący strony czynności prawnej. Dopiero po tym przedstawiano meritum sprawy, czyli zeznanie mieszczanina, który informował ławę bądź radę o dokonywaniu transakcji kupna-sprzedaży. Dla badań genealogicznych najważniejsze informacje zawarte są w formule datacyjnej (umożliwia określenie dokładnej daty) oraz danych personalnych stron czynności prawnej, dzięki którym poznajemy nazwiska panińskie, stan cywilny (także wdowieństwo), pokrewieństwo (wymieniani są sukcesorzy) oraz powinowactwo (wspomina się o teściu bądź zięciu).



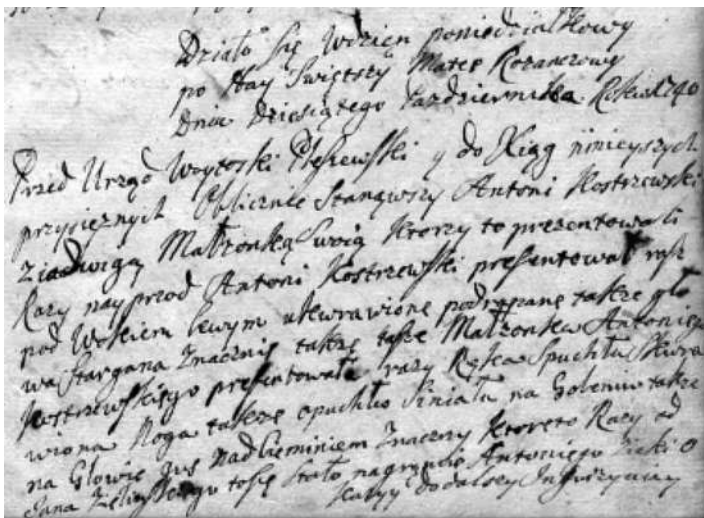
Ryc. 7. Fragment transakcji kupna-sprzedaży: Anna Wilczkowa w asyście syna Stanisława sprzedała blewiazg roli Michałowi Śniegockiemu

Źródło: APP, Liber resignationum, comparatus per famatum et spectabilem Laurentium Klempczyk advocatum et per famatos Franciscum Pawłowski, Jacobum Przybełowicz, Michaelem Sniegocki, Bartholomaeum Jezierski, Blasium Stryerowicz, Joannem Kapozynski scabinos iuratos ad perpetuam regi[s] memoriam anno Domini 1711 in commodum totius oppidi Pleszewiensis, sygn. AmPl. I/17, s. 32–34

Pywonski scabinos Pleszewiensis anno Domini 1636, sygn. AmPl. I/15; APP, Liber resignationum, comparatus per famatum et spectabilem Laurentium Klempczyk advocatum et per famatos Franciscum Pawłowski, Jacobum Przybełowicz, Michaelem Sniegocki, Bartholomaeum Jezierski, Blasium Stryerowicz, Joannem Kapozynski scabinos iuratos ad perpetuam regi[s] memoriam anno Domini 1711 in commodum totius oppidi Pleszewiensis, sygn. AmPl. I/17; APP, Liber resignationum oppidi Pleszew per famatos et spectabiles dominos Thomam Wilczek advocatum, Joannem Kapczyński, Michaelem Sniegocki, Adalbertum Wąsowicz, Joannem Saranowicz scabinos juratos comparatus anno 1720, sygn. AmPl. I/18; APP, Liber resignationum comparatus per famatum et spectabilem dominum Franciscum Pomorski advocatum Plesseviensem Anno Domini 1742, sygn. AmPl. I/20; APP, Liber resignationum per famatum Casimirum Słoniński pro tunc advocatum Plesseviensem comparatus anno 1754, sygn. AmPl. I/21.

Kolejnym aktem wytwarzanym przez kancelarię miejską były testamenty, których w księgach miejskich Pleszewa w latach 1750–1793 zachowało się 15. W tym przypadku również najważniejszymi informacjami w aspekcie badań genealogicznych będą datacja oraz intytulacja, czyli przedstawienie swojej osoby imieniem i nazwiskiem, podawano komunikat o zawodzie, sprawowanym urzędzie, w przypadku kobiet były to informacje o mężu bądź zmarłym mężu, gdy mamy do czynienia z powtórnie zamężną wdową, a także uwagi o sukcesorach (w przypadku córek dowiadujemy się od razu, kim był zięć)¹⁰⁰.

Spośród wszystkich spraw procesowych (807) rozpatrywanych przez pleszewski sąd wójtowski w latach 1750–1793 najwięcej dotyczyło pobić (239)¹⁰¹. W większości miały to być przestępstwa pospoliczne, czyli kłótnie i bóje. Osoba zniesławiona musiała domagać się ukarania sprawcy przed sądem, aby nie zhańbić swojego wizerunku w oczach innych mieszczan. W postępowaniu rozpoznawczym poszkodowany przychodził do urzędu wójtowskiego, gdzie w obecności kilku przysiężnych ławników, a czasami także cyrulika, dokładnie opisywano uszkodzenia ciała i sporządzano protokół obdukcyjny, który służył jako dowód w dalszym postępowaniu. Jeżeli kobieta była mężatką, przychodziła do urzędu z mężem, natomiast panna w asyście obydwójga rodziców lub opiekunów wyznaczonych w testamencie. Tylko wdowy występowały przed urzędem samodzielnie¹⁰².



Ryc. 8. Fragment protokołu obdukcji Antoniego i Jadwigi Kostrzewskich z 1740 roku

Źródło: APP, Liber actorum comparatus per famatum ac spectabilem dominum Joannem Florec advocatum Plesseviensem anno 1740, sygn. AmPl. I/34, s. 22

- 100 A. Makowski, *Życie codzienne...*, s. 121.
- 101 Ibidem, s. 120, 124.
- 102 Ibidem, s. 124.

Zapisy wiana oraz posagów również odbywały się przed urzędem wójtowskim i stanowią znaczącą wartość źródłową w badaniach genealogicznych, ponieważ informują o nazwisku panieńskim. Wiano miało być zabezpieczeniem posagu przez męża na wypadek jego śmierci. Zapis sporządzano przed wejściem w związek małżeński.

Pleszewski urząd wójtowski w latach 1750–1793 rozpatrzył 202 sprawy majątkowe. Niemal połowę z nich (91) stanowiły decyzje mieszczan o podziale majątku¹⁰³. W protokołach zawarte są informacje pozwalające na analizę filiacji (wymienia się dzieci z uwzględnieniem starszeństwa).

Podstawowym celem tradycyjnych badań genealogicznych jest ustalenie chronologii wydarzeń z życia człowieka, a więc daty urodzenia i śmierci, a ponadto analiza pokrewieństwa i powinowactwa, przynależności stanowej, zawodu oraz wyznania. W związku z tym, że w księgach metrykalnych w badanym okresie nie odnotowywano informacji o dacie urodzenia i śmierci, dane genealogiczne w tym zakresie są niekompletne i szacunkowe. W efekcie niestarannego prowadzenia ksiąg zgonów oraz bardzo wysokiej umieralności niemowląt brakuje rzetelnych danych na temat liczby dzieci w danej rodzinie. Mając do dyspozycji komplet ksiąg metrykalnych prowadzonych w tym samym czasie, dla parafii Pleszew możliwe jest wyznaczenie stosunku filiacji jedynie w linii prostej ojciec – syn. Dzięki aktom kancelarii miejskiej możliwe jest wyznaczenie koicji, czyli stosunku jednego małżonka do rodziców drugiego małżonka, a także wyodrębnienie nazwiska panieńskiego.

The Parish Registers and Town Records of Pleszew from the 17th–18th Century as Sources for Genealogical Research

The article presents the possibilities of using parish registers and town records in genealogical research, and also reveals the related problems. The material covers the period from the 17th to the 18th century. As an example, source materials concerning Pleszew, a town located in the province of Wielkopolska, were used. The reliability of keeping all types of parish books of the Pleszew parish was assessed. The resource of data contained in the records and genealogical problems were characterized, including: determining the basic dates of a person's life, a narrow resource of names given at baptism, the criterion of surname identity or the translation of names. The second part presents the possibilities of using the records of the municipal office in the genealogy based on specific examples that contain information not available in register books.

Keywords: Pleszew, parish register, town book, genealogy, town

Glińscy w Częstochowskim w latach 1705–1913

Henryk Gliński

Towarzystwo Genealogiczne Ziemi Częstochowskiej

Miasto Częstochowa i sąsiadująca z nim gmina Blachownia są najliczniejszym skupiskiem osób o nazwisku Glińska/Gliński w Polsce. Zgodnie z Internetowym słownikiem nazwisk w Polsce¹ w 2014 roku w kraju mieszkało 4662 Glińskich, a w Częstochowie i w gminie Blachownia łącznie 429 (ryc. 1), tj. 9,2% wszystkich Glińskich. Przyjmując, że Polska w 2014 roku miała 38,5 mln ludności², w przybliżeniu średnio jedna osoba na 8000 mieszkańców nosi nazwisko Glińska/Gliński. W stosunku do liczby ludności najwięcej Glińskich jest w liczącej 4500 osób gminie Szumowo – jeden Gliński przypada na 89 mieszkańców. W gminie Blachownia na 13 000 mieszkańców jest 109 Glińskich, a więc jedna osoba przypada na 120 jej mieszkańców³.

■ 1 *Glińska/Gliński*, Internetowy słownik nazwisk w Polsce (baza PESEL z 2014 roku), [[:] nazwiska.ijp.pan.pl/, dostęp: 9.05.2023.

2 Główny Urząd Statystyczny, Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 roku, „Notatka informacyjna”, dostęp: 27.01.2015.

3 *Blachownia*, [[:] www.polskawliczbach.pl/gmina_Blachownia, dostęp: 9.05.2023; *Szumowo*, [[:] www.polskawliczbach.pl/gmina_Szumowo, dostęp: 25.10.2023.

Powiaty:

1. CZĘSTOCHOWA / 320
2. M.ST. WARSZAWA / 280
3. CZĘSTOCHOWSKI / 143
4. BIAŁYSTOK / 125
5. ŁÓDŹ / 109
6. GRAJEWSKI / 105
7. WRÓCŁAW / 103
8. ZAMBROWSKI / 81
9. SIERADZKI / 77
10. GDYNIA / 76
11. GDAŃSK / 71
12. SOKÓLSKI / 69
13. TORUŃ / 66
14. GŁOGOWSKI / 56
15. MALBORSKI / 51
16. BIAŁOSTOCKI / 49

Gminy:

1. M. CZĘSTOCHOWA / 320
2. M. BIAŁYSTOK / 125
3. BLACHOWNIA / 109
4. M. GDYNIA / 76
5. M. GDAŃSK / 71
6. M. TORUŃ / 66
7. MOKOTÓW / 54
8. SZUMOWO / 51
9. MALBORK / 50
10. M. SZCZECIN / 49
11. M. BYDGOSZCZ / 45
12. EŁK / 41
13. M. KRAKÓW / 40
14. M. SUWAŁKI / 40
15. ORNETA / 39
16. SOKÓŁKA / 39

Ryc. 1. Rozmieszczenie nazwiska Gliński w Polsce

Źródło: *Gliński*, [[:] nazwiska.ijp.pan.pl

Na stronie Rozkład występowania nazwisk w powiatach⁴ podano, że w Częstochowie w 2002 roku mieszkały 382 osoby o nazwisku Glińska/Gliński, zajmowało ono 35 miejsce pod względem częstości występowania w tym mieście, najwyższe ze wszystkich powiatów w Polsce.

W związku z przedstawionymi danymi pojawiają się dwa istotne pytania:

- dlaczego w Częstochowie i w gminie Blachownia mieszka obecnie tak wiele osób o nazwisku Gliński?
- czy są one ze sobą spokrewnione?

Cel i założenia pracy

Celem pracy było uzyskanie odpowiedzi na zasadnicze pytanie, dlaczego w Częstochowie i Blachowni aż tylu mieszkańców nosi nazwisko Gliński. Być może część z nich osiedliła się na tym terenie po II wojnie światowej, jednak można przypuszczać, że większość to potomkowie rodzin mieszkających tutaj od pokoleń. Weryfikacja, czy postawiona teza jest prawdziwa, wymagała przeprowadzenia badań genealogicznych Glińskich od najstarszych dostępnych źródeł do początku XX wieku.

Obszar obecnego miasta Częstochowa i gminy Blachownia aż do końca XIX wieku należał do parafii św. Zygmunta w Częstochowie i jej filii, parafii św. Walentego w Konopiskach, od 1866 roku samodzielnej. Dawne księgi metrykalne z tych parafii przechowywane są w Archiwum Archi-

■ 4 *Glińska/Gliński*, Rozkład występowania nazwisk w powiatach (baza PESEL z 2002 roku), [[:] nlp.actaforte.pl:8080/Nomina/Ndistr/, dostęp: 9.05.2023.

diecezji Częstochowskiej w Częstochowie, a ich fotokopie udostępnione są w internecie na stronach FamilySearch.org, szukajwarchiwach.gov.pl i metryki.genealodzy.pl. Dla części ksiąg metrykalnych na stronach Polskiego Towarzystwa Genealogicznego⁵ i Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej⁶ dostępne są indeksy metrykalne.

Autor artykułu postanowił opracować bazę danych metrykalnych wszystkich Glińskich, kobiet i mężczyzn, urodzonych w parafiach św. Zygmunta i św. Walentego, od najstarszych dostępnych ksiąg, czyli od XVII wieku do 1913 roku. Baza metryk stanowiła podstawę do ustalenia pokrewieństwa między Glińskimi, pozwoliła również na wskazanie początku używania nazwiska Gliński w Częstochowie.

Sprawne przeprowadzenie badań wymagało opracowania autorskiego programu komputerowego, za pomocą którego:

- założono bazę danych metrykalnych i nią zarządzano,
- ustalono pokrewieństwo między Glińskimi,
- wygenerowano tablice genealogiczne rodu Glińskich.

Wyniki badań

Odnaleziono akty chrztu 916 (do 9.05.2023 r.) Glińskich obojga płci, w tym ośmiorga dzieci nieznanych ojców i matek o nazwisku Glińska. Ustalono, że 874 osoby (95% wszystkich Glińskich) były ze sobą spokrewnione, byli to potomkowie Wojciecha i Małgorzaty Żydków, mieszkających w Łojkach (obecnie gmina Blachownia) w 1. połowie XVIII wieku. Wojciech i jego czterech synów od 1746 roku zaczęli używać nazwiska Gliński, przekazując je swoim potomkom. Wśród pozostałych 42 osób, tzw. „innych Glińskich”, większość na pewno nie była potomkami Wojciecha i Małgorzaty, dla kilkunastu z nich nie udało się odnaleźć informacji pozwalających na przeprowadzenie rzetelnego wyводу genealogicznego.

Większość „innych Glińskich” urodziła się w XVIII wieku i 1. połowie XIX stulecia. Jeśli ograniczymy się tylko do lat 1885–1913, to w tym okresie urodziło się 335 Glińskich, w tym 170 chłopców. „Innych Glińskich” było wówczas tylko dziewięciu, wśród nich zaledwie dwóch chłopców, a więc mężczyźni potomkowie Wojciecha i Małgorzaty stanowili 99% wszystkich mężczyzn Glińskich, urodzonych w latach 1885–1913. Można zatem sądzić, że większość mieszkających obecnie w Częstochowie i Blachowni Glińskich których przodkowie urodzili się na tym terenie przed I wojną światową, jest ze sobą spokrewniona, są potomkami Wojciecha i Małgorzaty Żydków.

■ 5 Geneteka, [@:] geneteka.genealodzy.pl/, dostęp: 9.05.2023.

6 Towarzystwo Genealogiczne Ziemi Częstochowskiej, [@:] www.genealodzy.czestochowa.pl/, dostęp: 9.05.2023.

W XX wieku nastąpił intensywny rozwój Częstochowy, która trzykrotnie zwiększyła liczbę mieszkańców poprzez przyrost naturalny, przyłączenie sąsiadujących z nią wsi i napływ ludności z innych regionów. Brakuje informacji, ile osób przybyło do Częstochowy, trudno więc oszacować, ilu wśród nich było Glińskich. Nie ma powodów sądzić, że Częstochowa była ziemią obiecaną Glińskich, że masowo osiedlali się w tym mieście. Założmy jednak, że w Częstochowie osiedliło się 80 000 osób z różnych stron kraju (w 2014 roku Częstochowa miała 230 000 mieszkańców⁷). Uwzględniając, że w Polsce średnio jedna osoba o nazwisku Glińska/Gliński przypada na 8000 mieszkańców, otrzymujemy szacunkowo, że w Częstochowie zamieszkało 10 „innych Glińskich”, niebędących potomkami Wojciecha i Małgorzaty Żydków.

W 2014 roku w Częstochowie i w gminie Blachownia mieszkało łącznie 429 Glińskich (por. ryc. 1). W świetle przeprowadzonych rozważań przyjęcie założenia, że wśród nich 400 (93%) to członkowie rodu Glińskich, potomków Wojciecha i Małgorzaty Żydków, wydaje się uzasadnione i w pełni uprawnione. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że niektórzy członkowie rodu Glińskich przeprowadzili się w inne regiony Polski lub też wyjechali na stałe za granicę. Trudno oszacować ich liczbę, wymagałoby to znacznego poszerzenia badań genealogicznych.

Czy Glińscy odnieśli sukces demograficzny?

W poprzednim rozdziale uzasadniono przyjęcie założenia, że spośród mieszkających w 2014 roku w Częstochowie i Blachowni 429 Glińskich 400 to potomkowie Wojciecha i Małgorzaty. Wojciech Żydek i Małgorzata Żurek pobrali się w 1714 roku, a więc liczba członków rodu, który założyli, w ciągu 300 lat wzrosła 200 razy.

Przy badaniu zmian liczby ludności na określonym terenie i w ustalonym czasie uwzględnia się przyrost naturalny, czyli różnicę między liczbą urodzin a zgonów, oraz saldo migracji⁸. W analogiczny sposób można rozważać zmiany liczby członków rodu. Ustalmy najpierw, kogo będziemy uważać za członka rodu. Klasyczna definicja rodu brzmi: „Ród to osoby związane wspólną krwią, pochodzące od jednego i tego samego przodka”⁹. Do rodu należą więc tylko ojcowie i ich potomstwo, synowie i córki. A co z matkami? Wychodząc za mąż za członka rodu, żony wchodzą do jego rodziny, a więc i do jego rodu¹⁰. Z drugiej strony córki, wychodząc za mąż

■ 7 Urząd Miasta Częstochowy, *Raport o stanie miasta*, Częstochowa 2018.

8 *Przyrost rzeczywisty ludności*, [@:] stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3931,pojecie.html, dostęp: 9.05.2023.

9 W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 15.

10 H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 139.

za członków innych rodów, opuszczają swój ród. Przechodzenie córek Glińskich jako żon do innych rodów i dołączanie kobiet z innych rodów poprzez małżeństwo do rodu Glińskich można uznać za odpowiednik migracji. W przybliżeniu liczba małżeństw synów i córek jest jednakowa, można więc uznać, że saldo migracji jest zerowe.

Zakładając stały roczny przyrost naturalny rodu w ciągu $n=300$ lat od $p=2$ osoby do $k=400$ osób, roczny współczynnik przyrostu naturalnego s można obliczyć ze wzoru:

$$s = \exp\left(\frac{\ln \frac{k}{p}}{n}\right) - 1.$$

Roczny współczynnik przyrostu naturalnego rodu Glińskich wyniósł 0,0178, czyli 17,8‰. Jest on bardzo wysoki, bliski eksplozji demograficznej, którą na ogół określa¹¹ się na poziomie 20‰.

Odpowiedź na pytanie, czy Glińscy odnieśli sukces demograficzny, wymagałaby porównania ze wzrostem innych rodów żyjących w zbliżonym czasie i warunkach, niestety, autorowi nie udało się pozyskać takich danych.

Analiza statystyczna rodu Glińskich

Znaczący wzrost liczby członków rodu Glińskich skłania do szukania odpowiedzi na pytania: dlaczego ich przyrost naturalny był tak wysoki, jakie czynniki miały na to wpływ. Przeprowadzono analizę statystyczną liczby dzieci, w tym szczególnie chłopców urodzonych w kolejnych dziesięcioleciach od lat 1714–1725 aż do lat 1905–1913. Wybrano okresy dziesięcioletnie z uwagi na zbyt duże różnice w liczbie dzieci urodzonych w okresach jednorocznych. W tabeli 1 w kolumnie 2 podano liczby dzieci urodzonych w kolejnych dziesięcioleciach, a w kolumnie 4 – procentowy udział chłopców w ogólnej liczbie dzieci urodzonych w danym dziesięcioleciu.

W okresie 200 lat chłopców urodziło się nieco więcej, bo 50,7%, co odpowiada urodzinom 103 chłopców na 100 dziewczynek, mniejszej niż przyjmowana za prawidłowość demograficzną¹² proporcja 105–106 chłopców na 100 dziewczynek. O wzroście rodu decyduje nie tylko liczba urodzonych chłopców, istotny wpływ ma liczba męskich potomków zakładających rodziny, w których przychodziły na świat kolejne dzieci. W kolumnie 5 podano, ilu chłopców urodzonych w danym dziesięcioleciu

■ 11 *Eksplozja demograficzna*, [a:] encyklopedia.pwn.pl/haslo/eksplozja-demograficzna;3897088.html, dostęp: 9.05.2023.

12 P. Szukalski, *Relacja urodzin noworodków płci żeńskiej i męskiej w czasie i przestrzeni*, „Wiadomości Statystyczne” 2010, vol. 55, nr 12, s. 49–62.

założyło rodzinę, a w kolumnie 6 ich udział procentowy w ogólnej liczbie urodzonych chłopców. Średnia za lata 1715–1884 wynosi 43,5%, lat 1885–1894 nie włączono do średniej, nie wszyscy bowiem chłopcy zdążyli założyć rodziny przed 1913 rokiem.

Zaskakujące jest, że w dziesięcioleciu 1865–1874 z 41 urodzonych chłopców tylko 9, tj. 22%, założyło rodziny. Czyżby szalała wtedy jakaś epidemia? Warto zwrócić również uwagę, że w pierwszych dziesięcioleciach większość chłopców zakładała rodziny. W kolumnie 7 podano średni wiek ojca w momencie urodzenia się pierwszego dziecka. Wybrano ten parametr, ponieważ dla wielu par nie udało się odnaleźć aktu ślubu. Średnia różnica między rokiem urodzenia się ostatniego i pierwszego dziecka w rodzinie została podana w kolumnie 8. Zwraca uwagę długi średni okres aktywności rozrodczej rodziny – 20 lat.

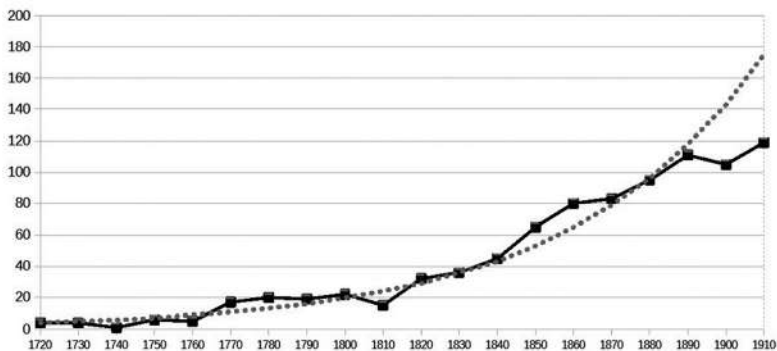
Tabela 1. Analiza statystyczna rodu Glińskich. W kolejnych kolumnach tabeli podano: 1 – dziesięciolecie, zakres lat; 2 – liczbę dzieci urodzonych w danym dziesięcioleciu; 3 – liczbę chłopców urodzonych w danym dziesięcioleciu; 4 – procent chłopców urodzonych w danym dziesięcioleciu; 5 – liczbę chłopców urodzonych w danym dziesięcioleciu, którzy później założyli rodziny; 6 – procent chłopców urodzonych w danym dziesięcioleciu, którzy założyli rodziny; 7 – średnią wieku ojca urodzonego w danym dziesięcioleciu w chwili przyjścia na świat jego pierwszego dziecka; 8 – średnią długość okresu aktywności rozrodczej rodziny założonej przez chłopca urodzonego w danym dziesięcioleciu. W ostatnim wierszu „Razem” podano łączną liczbę dzieci urodzonych w latach 1715–1913 lub średnią z wartości w danej kolumnie za ten okres, z wyjątkiem kolumny 6, gdzie średnia jest za okres 1715–1884, i kolumny 8, gdzie średnia dotyczy lat 1715–1874

1	2	3	4	5	6	7	8
1715–1724	4	2	50,0%	2	100,0%	28	20
1725–1734	4	4	100,0%	2	50,0%	28	24
1735–1744	1	0	—	0	—	—	—
1745–1754	6	5	83,3%	4	80,0%	26	24
1755–1764	5	3	60,0%	3	100,0%	28	15
1765–1774	17	7	41,2%	2	28,6%	28	16
1775–1784	20	9	45,0%	3	33,3%	25	18
1785–1794	19	8	42,1%	4	50,0%	26	24
1795–1804	22	13	59,1%	6	46,2%	25	17
1805–1814	15	8	53,3%	4	50,0%	25	20
1815–1824	32	19	59,4%	11	57,9%	25	24
1825–1834	36	17	47,2%	9	52,9%	25	21
1835–1844	45	21	46,7%	10	47,6%	25	19
1845–1854	65	28	43,1%	9	32,1%	26	21

1855–1864	80	49	61,3%	23	46,9%	27	16
1865–1874	83	41	49,4%	9	22,0%	29	11
1875–1884	95	44	46,3%	20	45,5%	27	5
1885–1894	111	55	49,5%	9	16,4%	24	2
1895–1904	105	48	45,7%	0	—	—	—
1905–1913	119	67	56,3%	0	—	—	—
Razem	884	448	50,7%	130	43,5%	27	20

Oprac. Henryk Gliński na podstawie ksiąg metrykalnych parafii: św. Zygmunta w Częstochowie z lat 1594–1913, św. Barbary w Częstochowie z lat 1891–1913, św. Walentego w Konopiskach z lat 1679–1908 i św. Michała Archanioła w Blachowni z lat 1910–1913

Na wykresie 1 przedstawiono liczbę dzieci urodzonych w kolejnych dziesięcioleciach, zgodnie z danymi z kolumny 2 tabeli 1. Linią punktową oznaczono teoretyczną liczbę dzieci urodzonych w kolejnych dziesięcioleciach przy stałym współczynniku wzrostu liczby urodzin o 22% względem poprzedniego dziesięciolecia, zaczynając od 4 dzieci w pierwszym z nich. Rzeczywisty wykres liczby dzieci urodzonych w kolejnych dziesięcioleciach w przybliżeniu odpowiada teoretycznej liczbie dzieci aż do dziesięciolecia 1885–1894, po którym rodziło się ich wyraźnie mniej. Ze względu na brak danych porównawczych trudno ocenić, czy wzrost liczby urodzonych dzieci o 22% względem poprzedniego dziesięciolecia można uznać za duży.

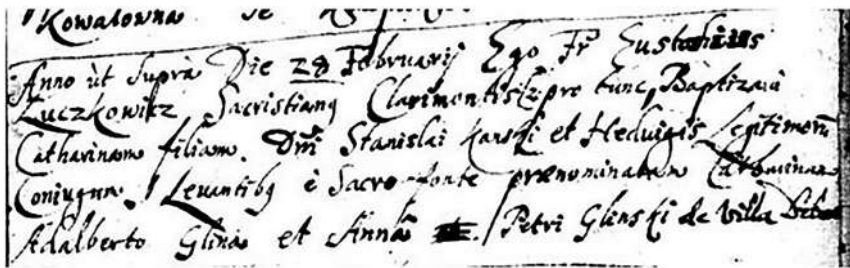


Wykres 1. Dane z kolumny 2 w tabeli 1. Liczbę dzieci urodzonych w kolejnych dziesięcioleciach oznaczono czarnymi kwadratami połączonymi linią łamaną. Linią punktową oznaczono teoretyczną liczbę dzieci urodzonych w danym dziesięcioleciu przy stałym współczynniku wzrostu urodzeń o 22% względem poprzedniego dziesięciolecia

Oprac. Henryk Gliński na podstawie ksiąg metrykalnych parafii: św. Zygmunta w Częstochowie z lat 1594–1913, św. Barbary w Częstochowie z lat 1891–1913, św. Walentego w Konopiskach z lat 1679–1908 i św. Michała Archanioła w Blachowni z lat 1910–1913

Najstarsze wpisy Glińskich w księgach metrykalnych

Najstarszy znany wpis nazwiska Gliński w księgach parafii częstochowskiej to akt chrztu córki pana (łac. *dominus*) Stanisława Kańskiego w Dźbowie (obecnie dzielnica Częstochowy) z 1690 roku¹³. Chrzestnymi byli „Adalberto Glina et Anna Petri Glinski”. Piotr zapewne stale używał przezwiska/nazwiska Glina. W 1682¹⁴ i 1686¹⁵ roku urodziły się dzieci Piotra i Anny Glinów z Dźbowa. W akcie chrztu z 1690 roku, być może na życzenie pana Stanisława, „ulepszono” nazwisko jednego z rodziców chrzestnych (ryc. 2) poprzez dodanie sufiksu *-ski*¹⁶. Przewisko/nazwisko Glina pochodzi zapewne od rzeczownika „glina”¹⁷.



Ryc. 2. Akt chrztu Katarzyny, córki Stanisława Kańskiego i Jadwigi, Dźbów 1690 rok

Źródło: Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie [dalej: AACz], Parafia św. Walentego w Konopiskach [dalej: PK], Księga chrztów 1679–1713, k. 99; na podstawie skanu w FamilySearch [dalej: FS], fot. 82

Kolejny wpis to akt chrztu z 1705 roku, który odbył się w Błesznie (obecnie dzielnica Częstochowy) Dominicelli Zofii, córki Macieja i Katarzyny Glińskich¹⁸ (ryc. 3). W 1707 roku w Błesznie chrzestnym był Maciej Glina, można więc sądzić, że nazwisko Macieja zostało „uszlachetnione” ze względu na szlachetnie urodzonych chrzestnych (Otwinowscy byli właścicielami Błeszna).

■ 13 Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej w Częstochowie [dalej: AACz], Parafia św. Walentego w Konopiskach [dalej: PK], Księga chrztów 1679–1713, k. 99; na podstawie skanu w FamilySearch [dalej: FS], fot. 82.

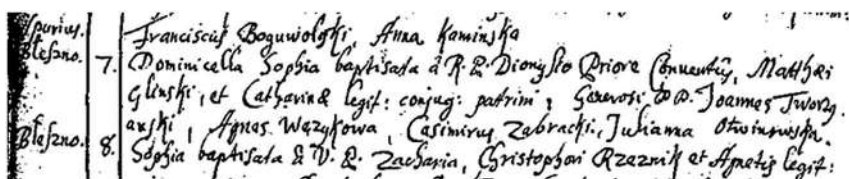
14 AACz, PK, Księga chrztów 1679–1713, k. 29; FS, fot. 22.

15 AACz, PK, Księga chrztów 1679–1713, k. 71; FS, fot. 56.

16 E. Klisiewicz, *Strukturalny typ nazwisk na -ski jako jeden ze stereotypów polskiego nazwiska*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Studia Linguistica” 2004, z. 2, s. 117–121.

17 K. Rymut, *Nazwiska Polaków*, Wrocław 1991, s. 122.

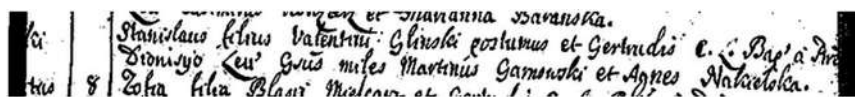
18 AACz, Parafia św. Zygmunta w Częstochowie [dalej: PC], Księga chrztów 1703–1726, k. 27; FS, fot. 16.



Ryc. 3. Akt chrztu Dominicelli Zofii, córki Macieja Glińskiego i Katarzyny, Bleszno 1705 rok

Źródło: AACz, Parafia św. Zygmunta w Częstochowie [dalej: PC], Księga chrztów 1703–1726, k. 27; FS, fot. 1

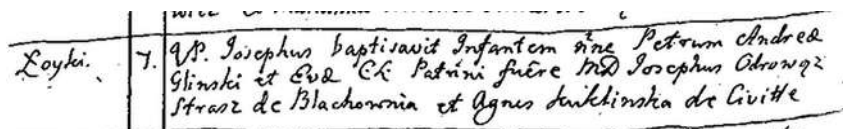
W 1715 roku w Łojkach (obecnie gmina Blachownia) urodził się Stanisław, syn Walentego Glińskiego i Gertrudy¹⁹, pogrobowiec (ryc. 4). Walenty i Gertruda mieli jeszcze cztery córki urodzone w latach 1701–1711, jako nazwisko ojca wpisano Żydek, Żydczyk i Żydkowicz. Walenty i Gertruda pobrali się w 1690 roku, Gertruda pochodziła z Dźbowa, jej panięskie nazwisko to Glina. Być może była córką Piotra Gliny, któremu w akcie chrztu z 1690 roku (por. ryc. 2) wpisano nazwisko w formie Gliński. Jest mało prawdopodobne, aby w małej wiosce Łojki mieszkały dwie pary o identycznych imionach, można więc sądzić, że Stanisław był synem Walentego i Gertrudy Żydków, panięskie nazwisko Gertrudy jest istotnym argumentem przemawiającym za tą hipotezą. Ciekawe, czy to wdowa podała jako nazwisko męża swoje panięskie nazwisko w „szlachetnej” wersji Gliński? A może tak zdecydowali ksiądz lub chrzestni? Gertruda i Stanisław prawdopodobnie dalej używali nazwiska Żydek, w 1733 roku chrzestną była Gertruda Żydkowa, a świadkiem na ślubie w 1735 roku Stanisław Żydek. Brak informacji o małżeństwie, dzieciach i zgonie Stanisława.



Ryc. 4. Akt chrztu Stanisława, syna Walentego Glińskiego, pogrobowca, i Gertrudy, Łojki 1714 rok

Źródło: AACz, PC, Księga chrztów 1703–1726, k. 203; FS, fot. 101

Kolejny Gliński urodził się dopiero w 1746 roku w Łojkach (ryc. 5). Był to Piotr, syn Andrzeja i Ewy Glińskich²⁰.



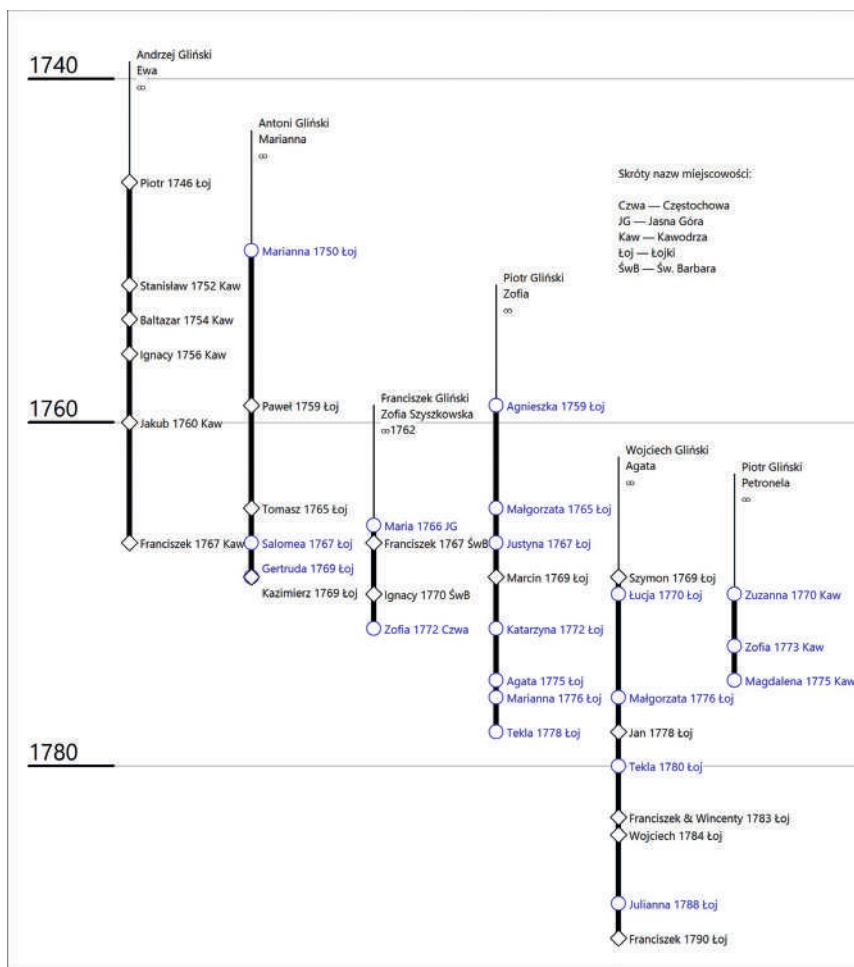
Ryc. 5. Akt chrztu Piotra, syna Andrzeja Glińskiego i Ewy, Łojki 1746 rok

Źródło: AACz, PC, Księga chrztów 1726–1751, k. 176v; FS, fot. 185

¹⁹ AACz, PC, Księga chrztów 1703–1726, k. 203; FS, fot. 101.

²⁰ AACz, PC, Księga chrztów 1726–1751, k. 176v; FS, fot. 185.

Od 1746 roku w księgach metrykalnych parafii częstochowskiej Glińscy występują coraz częściej. W 2. połowie XVIII wieku w Łojkach i Kawodrzy (obecnie dzielnica Częstochowy) pojawia się sześć rodzin Glińskich (ryc. 6). Jeden z dwóch Piotrów, mąż Zofii albo Petroneli, był zapewne synem Andrzeja i Ewy, urodzonym w 1746 roku w Łojkach. Brakuje aktów chrztu (urodzin) Andrzeja, Antoniego, Franciszka, Wojciecha i jednego z Piotrów. Po 1746 roku pojawiają się również liczne wpisy Glińskich jako chrzestnych.



Ryc. 6. Pierwsze sześć rodzin Glińskich w Łojkach, Kawodrzy i Częstochowie
Oprac. Henryk Gliński na podstawie ksiąg metrykalnych parafii św. Zygmunta w Częstochowie z lat 1594–1913 i św. Walentego w Konopiskach z lat 1679–1908

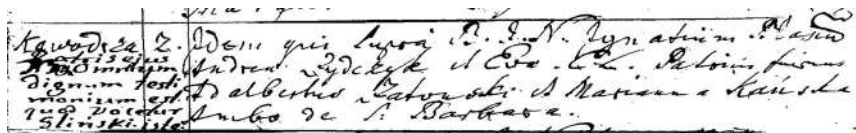
Jak Żydkowie stali się Glińskimi

Księgi urodzin parafii św. Zygmunta w Częstochowie z XVIII wieku zachowały się w całości, przechowywane są w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, ich fotokopie są dostępne na stronie familysearch.org. Niestety księga małżeństw z lat 1737–1770 nie zachowała się. Brak aktów chrztu wymienionych w poprzednim rozdziale pięciu pierwszych Glińskich można wyjaśnić dwojako:

- pochodzili z innych parafii, osiedlili się w Łojkach i Kawodrzy,
- wpisano ich pod innym nazwiskiem (nazwiskami), które w połowie XVIII wieku zmienili na Gliński.

Za przyjęciem ostatniej hipotezy przemawiają dwie przesłanki wskazujące, że Glińscy powiązani są z Żydkami. Pierwsza z nich to odnalezienie wcześniejszych dzieci Walentego i Gertrudy, rodziców Stanisława Glińskiego (por. ryc. 2), wpisanych jako Żydkowie. Drugą z przesłanek był wpis Danuty Blachnickiej-Łebek na forum genealodzy.czystochowa.pl²¹ informujący, że „Poprzednie nazwisko Glińskich to Żydek”.

Na akcie chrztu Ignacego Błażeja Żydczyka²² (ryc. 7) dopisano po łacinie: „Jego ojca wiarygodne świadectwo jest takie, że ów ma się zwać Gliński” (tłumaczenie udostępnione przez Kacpra Bukałę). Nie wiadomo, kiedy i z jakiej przyczyny dopisano oświadczenie ojca, można sądzić, że było ono dla niego bardzo ważne, skoro zdecydował się zwrócić do księdza z prośbą o wpisanie oświadczenia. Pozostaje zagadką, dlaczego przy okazji ojciec nie sprostował aktu chrztu urodzonego dwa lata wcześniej Wojciecha, wpisane w księdze jako syn Andrzeja Żydka i Ewy? Przyjęto, że również on zmienił nazwisko na Gliński, ożenił się z Agatą (por. ryc. 6).



Ryc. 7. Akt chrztu Ignacego Błażeja, syna Andrzeja Żydczyka i Ewy, Kawodrza 1750 rok

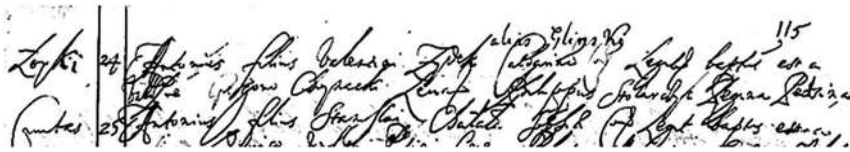
Źródło: AACz, PC, Księga chrztów 1726–1751, k. 208v; FS, fot. 471

Kacper Bukała odnalazł następny akt chrztu łączący Żydków z Łojek z Glińskimi, z dopiskiem „alias Gliniski”²³ (ryc. 8). Akt chrztu jest z 1682 roku, ale dopisek zrobiono zapewne później, może w 1714 roku, przy okazji chrztu Stanisława Glińskiego.

■ 21 Wpis na Forum Częstochowskiego Towarzystwa Genealogicznego dotyczący nazwiska Gliński/Żydek, [a:] www.genealodzy.czystochowa.pl/forum/forum-ogolne/8879-prosba-o-wsparcie?start=6, dostęp: 9.05.2023.

22 AACz, PC, Księga chrztów 1726–1751, k. 208v; FS, fot. 471.

23 AACz, PC, Księga chrztów 1666–1703, k. 115; FS, fot. 98.

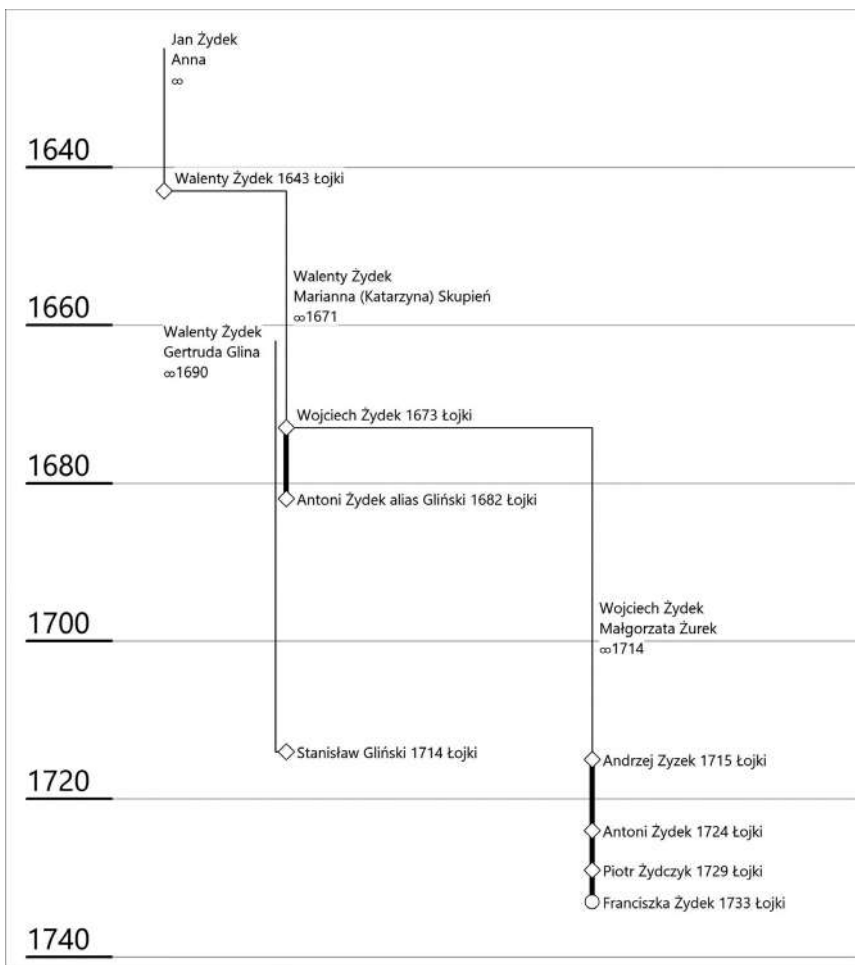


Ryc. 8. Akt chrztu Antoniego, syna Walentego Żydka i Katarzyny, z dopiskiem „alias Gliński”, Łojki 1682 rok

Źródło: AACz, PC, Księga chrztów 1666–1703, k. 115; FS, fot. 98

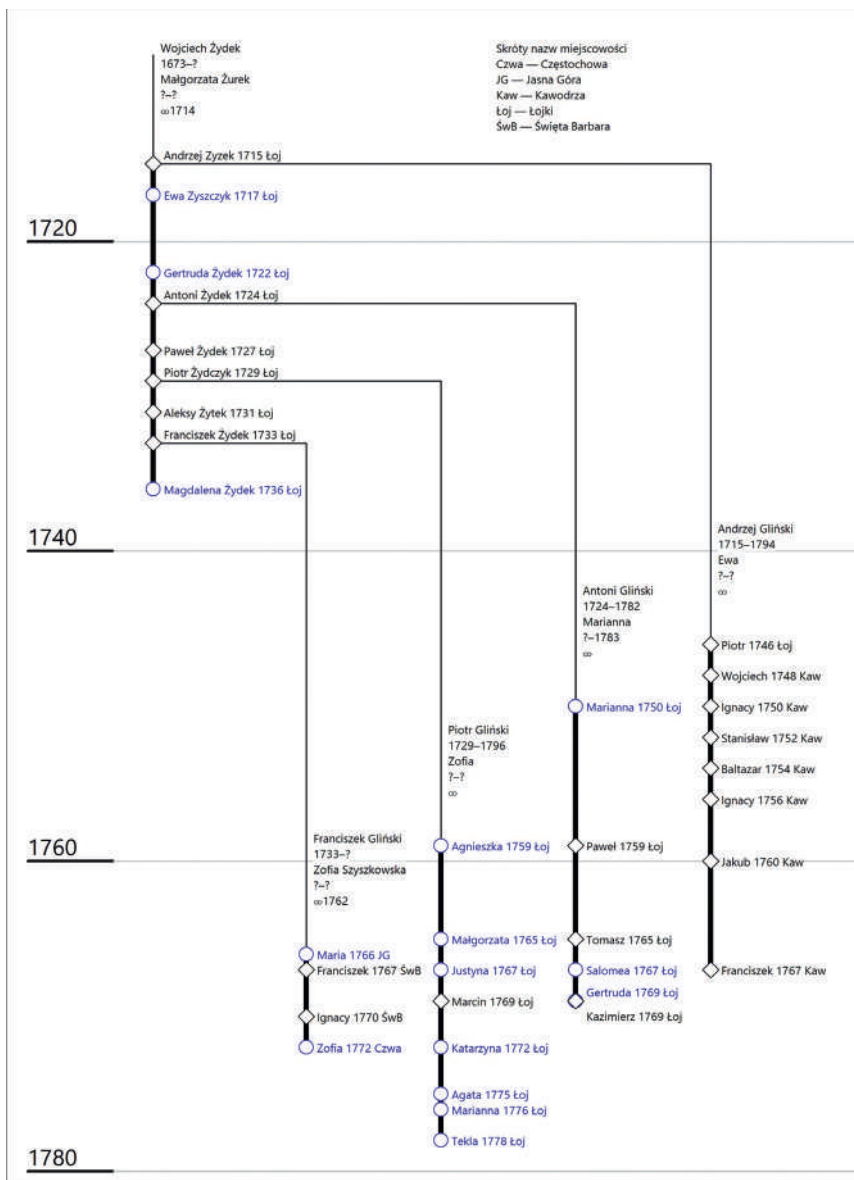
Przeprowadzone badania genealogiczne wykazały, że Antoni Żydek alias Gliński był przyrodnim bratem Stanisława Glińskiego, pogrobowca (por. ryc. 4), i starszym bratem Wojciecha Żydka, którego syn Andrzej oświadczył w 1750 roku, że jego syn Ignacy Błażej „ma się zwać Gliński” (por. ryc. 7). Wojciech i Małgorzata Żydkowie mieli 9 dzieci, w tym 6 synów, a wśród nich wspomnianego Andrzeja oraz Antoniego i Piotra (por. ryc. 9). Wojciech i Małgorzata, podobnie jak ich syn Andrzej, po 1746 roku również zaczęli używać nazwiska Gliński – pod tym nazwiskiem występują w metrykach jako chrzestni. Na to, że Antoni i Piotr zmienili nazwisko na Gliński bezpośrednich dowodów brak, ale za uprawnione można uważać przyjęcie hipotezy, że skoro ich rodzice i starszy brat tak uczynili, to również i oni zaczęli używać tego nazwiska.

Z Glińskich, którzy założyli rodziny w 2. połowie XVIII wieku, brakuje jeszcze aktu urodzin Franciszka Glińskiego, męża Zofii Szyszkowskiej (por. ryc. 6). Niestety, nie odnaleziono metryki ani Franciszka Glińskiego, ani Franciszka Żydka. Przyjęto więc hipotezę, że w akcie chrztu Franciszki, urodzonej w 1733 roku córki Wojciecha i Małgorzaty, jest błąd odnośnie do płci dziecka (por. ryc. 9); chodziło bowiem o syna Franciszka.



Ryc. 9. Potomkowie Jana i Anny Żydków z Łojek (tylko wybrane osoby)
 Oprac. Henryk Gliški na podstawie ksiąg metrykalnych parafii św. Zygmunta w Częstochowie z lat 1594–1913 i św. Walentego w Konopiskach z lat 1679–1908

Wpisy w aktach chrztu wskazują, że Franciszek był związany z Łojkami, on i jego żona Zofia kilkakrotnie byli chrzestnymi w tej miejscowości, na przykład w 1765 roku Franciszek był chrzestnym Małgorzaty, córki swojego domniemanego brata Piotra. Na ryc. 10 pokazano rodziny czterech braci już jako Gliškich, założycieli rodu.



Ryc. 10. Początki rodu Glińskich – czterej bracia Żydkowie: Andrzej, Antoni, Piotr i Franciszek zmienili nazwisko na Gliński i zapoczątkowali cztery gałęzie rodu

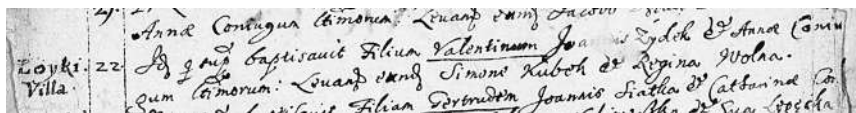
Oprac. Henryk Gliński na podstawie ksiąg metrykalnych parafii św. Zygmunta w Częstochowie z lat 1594–1913 i św. Walentego w Konopiskach z lat 1679–1908

Z przemianą Żydków w Glińskich wiążą się trzy ważne pytania. Pierwszym zastanawiającym faktem jest, dlaczego nazywano ich Żydkami? Prawdopodobnie najpierw było to przezwisko Jana Żydk lub może jego

ojca, ze względu na wygląd lub charakter. W Łojkach w 1643 roku, gdy w księgach metrykalnych pierwszy raz odnotowano nazwisko Żydek²⁴ (por. ryc. 11), działała jeszcze kuźnica²⁵, do której zapewne w sprawach handlowych zajeżdżali Żydzi²⁶, być może właściciele zatrudniali ich. Teoretycznie jest możliwe, że Jan Żydek był konwertytą. Wydaje się to jednak bardzo mało prawdopodobne, nosiłby wtedy jakieś lepiej maskujące nazwisko, na przykład Łojkowski, a jego potomkowie byłiby ludźmi wolnymi, nie chłopami pańszczyźnianymi.

Drugą istotną kwestią jest powód, dla którego Wojciech i jego synowie zmienili nazwisko w połowie XVIII wieku. Trudno to wyjaśnić, może któryś z sąsiadów albo zarządców folwarku zaczął dokuczać Żydkom, może rozeszły się wieści o pogromach w okolicy?

Trzeci problem to powód wyboru przez Żydków nazwiska Glińscy. Jedynym punktem zaczepienia jest rodowe nazwisko Gertrudy Gliny, drugiej żony Walentego, macochy Wojciecha i Antoniego, a matki Stanisława Glińskiego, pogrobowca (por. ryc. 4 i 9). Nie sposób ustalić, kto postanowił, aby w akcie chrztu Stanisława wpisano jej rodowe nazwisko z sufiksem -ski. Może w zastępstwie zmarłego ojca Gertrudą opiekował się jej pasierb Antoni (por. ryc. 8 i 9), który także zawiózł swojego przyrodniego brata do chrztu i podał nazwisko Gliński, przy okazji prosząc o dopisanie przy swoim akcie chrztu „alias Gliński”? Wydaje się, że wybór nazwiska Gliński nie był przedmiotem rodzinnych ustaleń między braćmi Wojciechem i Antonim, bo Wojciech zapewne zmieniłby nazwisko znacznie wcześniej, już przy swoim ślubie z Małgorzatą Żurek w 1714 roku (pół roku po chrzcie Stanisława) lub przy okazji chrztu dzieci.



Ryc. 11. Akt chrztu Walentego, syna Jana Żydka i Anny, Łojki 1643 rok

Źródło: AACz, PC, Księga chrztów 1594–1698, k. 2v; FS, fot. 63

■ 24 AACz, PC, Księga chrztów 1594–1698, k. 2v; FS, fot. 63.

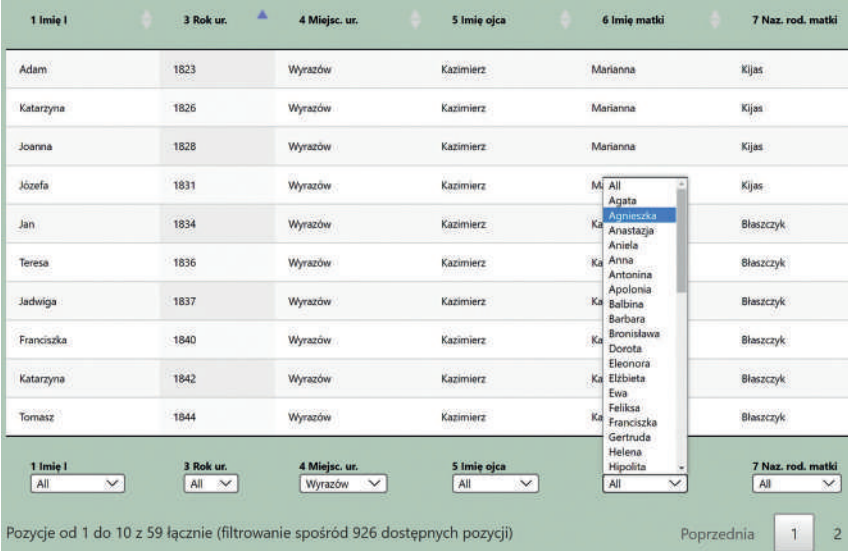
25 Kuźnica Ławy lub Łojek, Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, [a:] www.sloownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=8600, dostęp: 9.05.2023.

26 J. Spyra, *Zarys dziejów Żydów w regionie częstochowskim do I wojny światowej*, [a:] czestochowajews.org/wp-content/uploads/spyra_pol.pdf, dostęp: 9.05.2023.

Udostępnienie wyników badań

Wyniki badań dostępne są w internecie na stronie gliniski.eu w postaci listy i powiązanych z nią tablic genealogicznych. Lista obejmuje wszystkich Glińskich urodzonych na obszarze dawnej parafii św. Zygmunta do 1913 roku. Dla każdej osoby podano podstawowe informacje: imię (imiona), imiona rodziców, nazwisko rodowe matki, miejsce i rok urodzenia oraz jej położenie w tablicach genealogicznych. Listę można sortować i przeszukiwać niezależnie w każdej kolumnie, łączyć sortowanie z wyszukiwaniem, podobnie jak w arkuszu kalkulacyjnym, na przykład Excelu.

W przykładzie zaprezentowanym na ryc. 12 listę posortowano według roku urodzenia i wyszukano osoby urodzone w Wyrazowie – łącznie 59. Kolejnym krokiem będzie wyszukanie wśród osób urodzonych w Wyrazowie tylko tych, których matka miała na imię Agnieszka – na rozwijalnej liście imion matek w kolumnie 6 zaznaczono wybrane imię. Ostateczny wynik wyszukiwania przedstawiono na ryc. 13 – Agnieszka miała 12 dzieci. W kolumnie 11, „Arkusz, kolumna”, podano „B16”. Oznacza to, że potomków Agnieszki umieszczono na arkuszu B tablicy genealogicznej Glińskich w kolumnie B16 (por. ryc. 14).



1 Imię I	3 Rok ur.	4 Miejsc. ur.	5 Imię ojca	6 Imię matki	7 Naz. rod. matki
Adam	1823	Wyrazów	Kazimierz	Marianna	Kijas
Katarzyna	1826	Wyrazów	Kazimierz	Marianna	Kijas
Joanna	1828	Wyrazów	Kazimierz	Marianna	Kijas
Józefa	1831	Wyrazów	Kazimierz	Marianna	Kijas
Jan	1834	Wyrazów	Kazimierz	Agnieszka	Błaszczyk
Teresa	1836	Wyrazów	Kazimierz	Aniela	Błaszczyk
Jadwiga	1837	Wyrazów	Kazimierz	Anna	Błaszczyk
Franciszka	1840	Wyrazów	Kazimierz	Antonina	Błaszczyk
Katarzyna	1842	Wyrazów	Kazimierz	Apolonia	Błaszczyk
Tomasz	1844	Wyrazów	Kazimierz	Balbina	Błaszczyk
				Barbara	Błaszczyk
				Bronisława	Błaszczyk
				Dorota	Błaszczyk
				Eleonora	Błaszczyk
				Elżbieta	Błaszczyk
				Ewa	Błaszczyk
				Feliksa	Błaszczyk
				Franciszka	Błaszczyk
				Gertruda	Błaszczyk
				Helena	Błaszczyk
				Hippolita	Błaszczyk

1 Imię I: All | 3 Rok ur.: All | 4 Miejsc. ur.: Wyrazów | 5 Imię ojca: All | 6 Imię matki: All | 7 Naz. rod. matki: All

Pozycje od 1 do 10 z 59 łącznie (filtrowanie spośród 926 dostępnych pozycji) | Poprzednia | 1 | 2

Ryc. 12. Fragment listy Glińskich ze strony gliniski.eu. Wyszukano osoby urodzone w Wyrazowie, kolejnym krokiem będzie wyszukanie osób urodzonych w Wyrazowie, których matka ma na imię Agnieszka

Źródło: *Lista Glińskich*, [@:] https://gliniski.eu/lista_gli.html, dostęp: 26.10.2023

1 Imię i	3 Rok ur.	4 Miejsc. ur.	5 Imię ojca	6 Imię matki	7 Naz. rod. matki	8 Rok ślubu	11 Arkusz, kolumna
Franciszek	1872	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Ludwik	1874	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Katarzyna	1876	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Marianna	1878	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Walerzy	1880	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Konstanty	1881	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Jan	1882	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Rozalia	1884	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Marianna	1887	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16
Władysław	1889	Wyrazów	Andrzej	Agnieszka	Styczowska	1871	B16

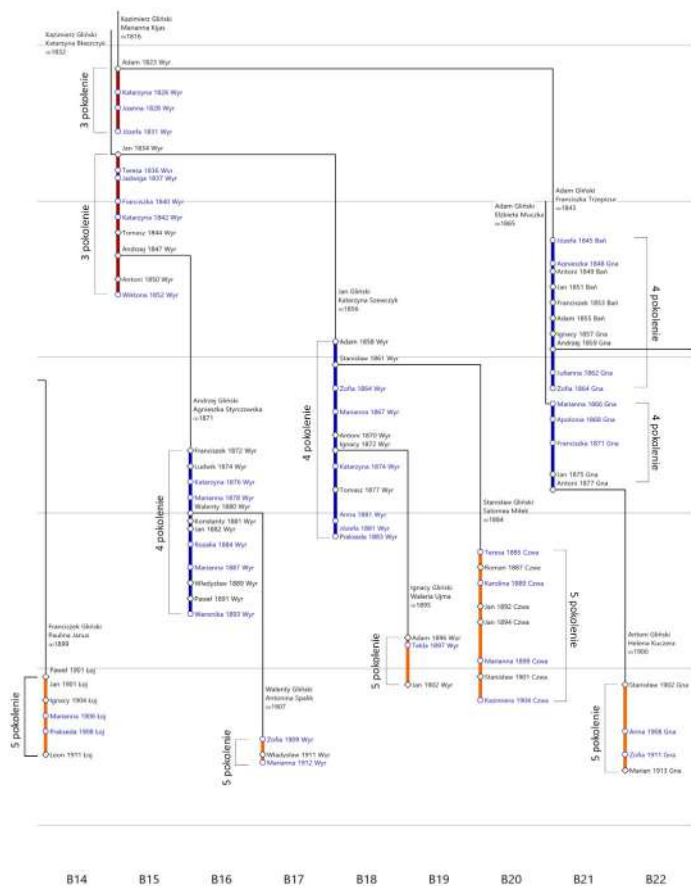
1 Imię i: All | 3 Rok ur.: All | 4 Miejsc. ur.: Wyrazów | 5 Imię ojca: All | 6 Imię matki: Agnieszka | 7 Naz. rod. matki: All | 8 Rok ślubu: All | 11 Arkusz, kolumna: All

Pozycje od 1 do 12 łącznie (filtrowanie spośród 926 dostępnych pozycji) Poprzednia 1 2 Następna

Ryc. 13. Fragment listy Glińskich ze strony gliński.eu. Wyszukano osoby urodzone w Wyrazowie, których matka ma na imię Agnieszka. W kolumnie 11 wskazano, że dzieci Andrzeja i Agnieszki znajdują się na arkuszu B w kolumnie B16

Źródło: *Lista Glińskich*, [a@:] https://gliński.eu/lista_gli.html, dostęp: 26.10.2023

Podstawową formą prezentacji danych genealogicznych są różnego rodzaju tablice. Autor artykułu opracował własny wzór tablicy potomków²⁷ w układzie poziomym odwróconym, tj. najstarszy przodek jest u góry tablicy. Istotne dla tego wzoru jest, że każda rodzina, włączając kolejne małżeństwa tego samego mężczyzny, przedstawiana jest w jednej pionowej kolumnie, a urodziny kolejnych dzieci w tej rodzinie zaznaczone są w jednej pionowej linii, zgodnie z osią czasu biegnącą wzdłuż lewej krawędzi tablicy (por. ryc. 9 i 10). Urodziny chłopców oznaczono skośnie ułożonymi kwadratami, a dziewczynek kółeczkami. Obok oznaczenia podano imię dziecka, rok urodzenia i miejscowość urodzenia w skrócie. Pierwsze małżeństwo danego mężczyzny opisano po prawej stronie linii łączącej jego rodzinę z rodziną jego rodziców, kolejne małżeństwo oznaczono nieco niżej po lewej stronie pionowej linii. W tablicach w wersji kolorowej odcinek między urodzinami pierwszego i ostatniego dziecka w danej rodzinie zaznaczono grubą, kolorową linią (por. ryc. 14). Kolor linii wskazuje na numer pokolenia rodu Glińskich. Jako pierwsze pokolenie przyjęto czterech synów Wojciecha i Małgorzaty Żydków. Ci czterej synowie: Andrzej, Antoni, Piotr i Franciszek (por. ryc. 9) urodzili się wprawdzie jako Żydkowie, ale od 1746 roku stale używali nazwiska Gliński (por. ryc. 10).



Ryc. 14. Fragment arkusza B tablicy rodu Glińskich. Kolorami zaznaczono kolejne pokolenia rodu: brązowy – 3 pokolenie, niebieski – 4 pokolenie, pomarańczowy – 5 pokolenie, tj. prapraprawnukowie Piotra Glińskiego, syna Wojciecha i Małgorzaty Żydków. Każda rodzina zajmuje oddzielną kolumnę, oznaczenie kolumny podano u dołu arkusza. Dla przykładu Andrzej, mąż Agnieszki z domu Styczowskiej (por. ryc. 14, kolumna B16), należy do 3 pokolenia, a ich dzieci to 4 pokolenie rodu, są praprawnukami Piotra, syna Wojciecha i Małgorzaty Żydków. Zaznaczanie urodzin dzieci zgodnie z osią czasu, umieszczanie każdej rodziny w oddzielnej kolumnie ułatwia analizę rozrastania się rodu Glińskich, wygasania niektórych linii i bujnego rozkrzewiania się innych. Oznaczanie kolejnych pokoleń różnymi kolorami podkreśla, że w tym samym czasie obok siebie żyły różne generacje rodu, na przykład w latach 1887–1893 rodziły się kolejne dzieci Andrzeja i Agnieszki oraz wnuki jego tylko o 13 lat starszego brata Jana (por. ryc. 14, kolumny B18 i B20). Tablica potomków Wojciecha i Małgorzaty Żydków, niemal 900 osób, rozmieszczona na trzech arkuszach A, B i C, udostępniona jest na stronie autora glinski.eu
 Oprac. Henryk Gliński na podstawie ksiąg metrykalnych parafii: św. Zygmunta w Częstochowie z lat 1594–1913, św. Barbary w Częstochowie z lat 1891–1913, św. Walentego w Konopiskach z lat 1679–1908 i św. Michała Archaniola w Błachowni z lat 1910–1913

Podsumowanie

Ustalenie, że znacząca większość Glińskich mieszkających obecnie w Częstochowie i w gminie Blachownia jest ze sobą spokrewniona, są bowiem potomkami mieszkających w Łojkach w 1. połowie XVIII wieku Wojciecha i Małgorzaty Żydków, jest najważniejszym rezultatem prowadzonych przez autora badań genealogicznych. Wynik ten jest zaskakujący, oczekiwano, że współcześnie żyjący w Częstochowie i okolicy Glińscy są potomkami kilku niespokrewnionych ze sobą chłopów o przezwiskach Glina, Glinka, Glin, którzy z różnych przyczyn przyjęli nazwisko Gliński. Odnotowano kilkanaście przypadków użycia nazwiska Gliński, ale w żadnym z nich nie utrzymało się ono w kolejnych pokoleniach, poza potomkami Wojciecha i Małgorzaty Żydków. Na przykład pięciu dzieciom mieszkającego w Grabówce w 1. połowie XIX wieku Floriana Glina wpisano w aktach chrztu nazwisko Gliński, być może w nadziei, że „pańskie” nazwisko da im szczęśliwe życie. Niestety wszystkie jego dzieci zmarły w dzieciństwie lub w młodości.

Badania genealogiczne Glińskich były prowadzone w czasie pandemii Covid-19, stąd też korzystano wyłącznie z materiałów i źródeł udostępionych w internecie. Niezbędne jest uzupełnienie badań poprzez kwerendę archiwalną w Archiwum Państwowym w Częstochowie i Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej. Do 1796 roku większość wsi, w których mieszkali wówczas Glińscy, należała do klasztoru zakonu paulinów na Jasnej Górze, być może w archiwum klasztornym zachowały się spisy chłopów z tych wsi, na przykład z wymiarem pańszczyzny²⁸.

Potomkowie Wojciecha i Małgorzaty Żydków, mieszkający obecnie w Częstochowie i Blachowni, tworzą najliczniejszą społeczność Glińskich w Polsce. Być może jest to sukces demograficzny rodu, ale z powodu braku materiału porównawczego nie udało się tego dowieść. Mam zatem nadzieję, że zaprezentowane tu metody i uzyskane wyniki zainteresują genealogów, zachęcając ich do wykonania podobnej analizy dla badanego przez siebie rodu i porównania rezultatów z tymi otrzymanymi dla rodu Glińskich.

■ 28 J. Szpak, *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020.

The Gliński Family in Częstochowa in 1705–1913

The article contains a summary of genealogical research on the Gliński family conducted by the author in 2020–2022. The research concerned people born from the beginning of the 18th century to 1913 in the area of the current city of Częstochowa and the commune of Blachownia, areas with the most numerous group of people with this surname in Poland. It was shown that 95% of the Gliński family born in this period were descendants of the four sons of Wojciech and Małgorzata Żydek from Łojki, who began to use the surname Gliński in the mid-18th century.

Keywords: genealogy, the Gliński family, ancestors, Częstochowa, Łojki

Reminiscencje wątków XIX-wiecznych w repertuarze współczesnych depozytariuszy – refleksje w 160. rocznicę wydania zbioru pieśni Juliusza Rogera

Adam Okun
ORCID: 0000-0002-8667-4086

Dzieło Rogera w pryzmacie wcześniejszych prac

Romantyczna fascynacja kulturą ludową przyczyniła się do udokumentowania i utrwalenia wielu jej tradycyjnych elementów, w tym pieśni. Ludowe pieśni śląskie były przedmiotem zainteresowania zbieraczy już w XVIII wieku¹, chociaż opublikowane teksty pochodzące z tego okresu należą do nielicznych². Dopiero w połowie kolejnego stulecia nastąpił wyraźny rozwój badań nad tym gatunkiem folkloru. Wśród zarejestrowanych wówczas materiałów na uwagę zasługuje zbiór *Schlesische Volkslieder mit Melodien*³, zawierający 300 śląskich pieśni ludowych w języku niemieckim (z nutami), które uporządkowali tematycznie i opublikowali intelektualni-

■ 1 Autor pomija średniowieczne teksty odnalezione w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu przez Josepha Klappera (1880–1967), m.in. zachowaną na kartach *Codexu* Mikołaja z Koźła pieśń znaną jako *Cantilena inhonesta*, pochodzącą z 1. poł. XV w., zob. D. Simonides, *Z dziejów śląskiej folklorystyki. Miejsce Josepha Klappera*, [w:] *Z dziejów i dorobku folklorystyki śląskiej (do 1939 roku)*, red. J. Pośpiech, T. Smolińska, Opole 2002, s. 85–86; J. Baluch, *Zamazany inkaustem rękopis, czyli śląsko-czeska sprośna śpiewka*, Kraków 2013.

2 Zob. B. Zakrzewski, *O zbieractwie pieśni śląskich w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Pieśni ludu śląskiego ze zbiorów rękopiśmiennych Józefa Lompy*, (wydał, skoment. i zarysem monograf. poprzedził B. Zakrzewski), Wrocław 1970, s. 10.

3 *Schlesische Volkslieder mit Melodien* (aus dem Munde des Volks gesammelt und herausgegeben von Hoffmann von Fallersleben und Ernst Richter), Leipzig 1842.

ści pruscy – August Heinrich Hoffmann von Fallersleben (1798–1874), profesor literatury na Uniwersytecie Wrocławskim, jednocześnie zbieracz pieśni, tłumacz i poeta⁴, oraz Ernst Richter (1805–1876), pedagog i kompozytor. Autorzy tej antologii zostawili znaczący ślad w dziejach folklorystyki śląskiej, a ich praca stała się przykładem dla innych zbieraczy. W ocenie Krystyny Turek „Hoffmann [von Fallersleben – A.O.] był pierwszym informatorem o zbieractwie polskich pieśni śląskich, jak również jednym z pierwszych inspiratorów ich gromadzenia i drukowania na łamach czasopism wrocławskich”⁵.

Na Śląsku Cieszyńskim działali w tym okresie dwaj zbieracze pieśni ludowych: Paweł Stalmach (1824–1891), redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”, który opublikował zbiór pieśni polskich, czeskich, słowackich, chorwackich i ruskich⁶, oraz Andrzej Cinciała (1825–1898), wydawca „Tygodnika Cieszyńskiego” i lokalny działacz narodowy, autor zbioru 402 pieśni (bez melodii), spisanych w latach 1847–1850 w zachodniej części Księstwa Cieszyńskiego⁷. Niestety znaczna część tekstów pochodzących z zapisów Cinciały została wydana dopiero w połowie następnego stulecia⁸.

Zbieraczem, który zgromadził ponad 2000 pieśni ludowych z zapisem melodycznym, był ks. František Sušil (1804–1868), lingwista i muzykolog działający na Morawach, chociaż jego zainteresowania badawcze sięgały aż po ziemię rybnicko-raciborską. Jak zauważył Karol Hławiczka, „zapisy pieśni Sušila nie oddają tylko jednej wersji wykonania pieśni w formie dokumentalnej, ale są podaniem [...] jej najczystszej formy, wyłuskanej z kilku podobnych wariantów”⁹. Pierwszy zbiór Sušila *Moravské národní písně*, który ukazał się w 1835 roku¹⁰, oraz jego druga edycja *Moravské národní písně, sbírka nova* zawierały jedynie teksty pieśni bez nut. Dopiero w trzecim wydaniu uwzględniono notację melodii¹¹. Warto wspo-

■ 4 Hoffmann von Fallersleben nie tylko zbierał i tłumaczył pieśni ludowe, stanowiły one również inspirację w jego twórczości poetyckiej, czego przykładem jest wydany cztery lata później zbiór ponad trzydziestu pieśni teksańskich, który został rozpowszechniony wśród osadników niemieckich w Teksasie, zob. idem, *Texanische Lieder, aus mündlicher und schriftlicher Mitteilung deutscher Texaner, mit Singweisen*, San Felipe de Austin [1846].

5 K. Turek, *Śląska pieśń ludowa w zainteresowaniach A.H. Hoffmanna von Fallerslebena*, [w:] *Z dziejów i dorobku folklorystyki śląskiej...*, s. 136–137.

6 P. Stalmach, *Zbiór pieśni sławiańskich*, Cieszyn 1849.

7 A. Cinciała, *Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna*, Kraków 1885.

8 Zob. *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, t. 2: *Pieśni balladowe. O załotach i miłości*, wydali i komentarzami zaopatrzyli J. Ligęza i S.M. Stoiński, Kraków 1938.

9 K. Hławiczka, *Stopień samorodności i oryginalności śląskiej pieśni ludowej. Uwagi na marginesie IV wydania Morawskich pieśni ludowych Fr. Sušila*, „Zwrot” 1952, nr 4, s. 8.

10 *Moravské národní písně*, sebrał F.S. [właśc. F. Sušil], Brno 1835.

11 *Moravské národní písně s nápěvy do textu vřadenými*, sebrał a wydał F. Sušil, Brno 1860.

mnieć, że wątki morawskie zapisane przez Sušila w latach 1830–1860, takie jak wątek o trzech córkach (*Tři dcery*)¹² czy o siostrze trucicielce (*Sestra travička*)¹³, cechuje podobieństwo z wariantami utrwalonymi w innych zbiorach pieśni śląskich.

W tym samym niemalże czasie rozpoczął gromadzenie materiałów, w tym pieśni do tomu „śląskiego”, Oskar Kolberg (1814–1890), który – nie prowadząc badań terenowych na Śląsku – w latach 60. XIX wieku kontaktował się ze Ślązakami zatrudnionymi w jednym z majątków na Mazowszu (w Woli Rasztowskiej koło Radzymina). Według niektórych badaczy informatorzy Kolberga pochodzili z okolic Opola bądź Bytomia i tylko ich przekazy zostały wykorzystane podczas dokumentowania pieśni śląskich¹⁴. W osądzie Mieczysława Gładysza wyjaśniałoby to, dlaczego Kolberg uwiecznił zaledwie 39 pieśni z melodiami i 21 tekstów bez nut, chociaż z planów przedstawionych w korespondencji wynika, że zamierzał poświęcić Śląskowi cztery tomy¹⁵. Autora *Ludu* niesłusznie przy tym obwiniano o zagubienie jednego z największych oraz najstarszych w folklorystyce śląskiej zbiorów pieśni ludowych, spisanych przez najwybitniejszego obok Rogera zbieracza górnośląskiego – Józefa Lompę¹⁶.

Józef Lompa (1797–1863), nauczyciel z Lubszy koło Lublińca, nazywany „pionierem śląskiego ludoznawstwa”¹⁷, był przede wszystkim prekursorem nowej metody pozyskiwania materiałów w terenie. Nowatorstwo jego warsztatu polegało na tym, że był pierwszym zbieraczem, który uwzględniał – chociaż nie zawsze konsekwentnie – informacje dotyczące narratorów i sytuacji, z jakimi wiązały się pozyskane przekazy, wykazując dbałość o wierność zapisu. Melodie pieśni notował jednogłosowo, bez dodawanego wówczas akompaniamentu, rejestrując w tekstach wyrażenia dialektalne. Według ustaleń Krystyny Turek „właśnie w zapisach melodii pieśni śląskich objawia się całe nowatorstwo warsztatu folklorystycznego Lompy, który miał świadomość organicznej łączności tekstów i melodii pieśni”¹⁸. W ich gromadzeniu pomagał mu Jan Gruchel, nauczyciel z Rybnika, a potem wieloletni burmistrz tego miasta. W sumie Lompa w latach 1841–1846 zapisał blisko 900 przekazów pieśni, które zamierzał opu-

■ 12 Ibidem, s. 118–120, nr 119.

13 Ibidem, s. 167–169, nr 168.

14 Zob. M. Gładysz, „Śląsk” Oskara Kolberga, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 43: *Śląsk*, Wrocław – Poznań 1965, s. VII–VIII.

15 List Oskara Kolberga do Augusta Bielowskiego z 15 marca 1869 r., zob. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 64, cz. 1: *Korespondencja*, Wrocław – Poznań 1965, s. 303.

16 Zob. M. Gładysz, „Śląsk” Oskara Kolberga..., s. X.

17 J. Pośpiech, *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*, Warszawa – Wrocław 1977, s. 13.

18 K. Turek, *Charakterystyka pieśni ze zbiorów Józefa Lompy*, [w:] *Ojczyźnie jest niczem nie dłużny... Józefowi Lompie w dwusetną rocznicę urodzin*, red. J. Pośpiech, Opole 1997, s. 62.

blikować. Do wydania zebranego materiału jednak wówczas nie doszło, a rękopisy zbieracza uważano za utracone. Dopiero Bogdan Zakrzewski odszukał zaginiony zbiór 226 pieśni (w tym 116 tekstów z melodiami), 643 przyśpiewek, zwanych krakowiakami, oraz pieśni pochodzących z kantyczek kościelnych¹⁹. Znamienny jest fakt, że w ostatnim roku życia Lompy została opublikowana równie obszerna antologia śląskich pieśni ludowych w języku polskim, której autorem był przybyły na Górny Śląsk Wirtemberczyk.

W 1863 roku nakładem wrocławskiej drukarni Hugo Skutscha ukazało się wydanie *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku z muzyką*. Zbieraczem tych pieśni i wydawcą tomu był Juliusz (właśc. Julius August) Roger (1819–1865), doktor nauk medycznych pochodzący z Niederstotzingen w Wirtembergii. Jego przybycie do dóbr książęcych w Rudach Wielkich nastąpiło w wyniku starań Viktora von Ratibor (1818–1893), księcia raciborskiego, w czasie epidemii tyfusu. Mianowany lekarzem przybocznym (*Leibartz des Herzogs*) Roger podjął się praktyki lekarskiej wśród okolicznej ludności. Podczas kontaktów z rodzimymi mieszkańcami rozwinęło się jego zainteresowanie entomologią oraz osobliwościami przyrodniczymi ziemi rybnicko-raciborskiej²⁰, jak i lokalnym folklorem. Pasji zbierackiej tego pruskiego lekarza zawdzięczać trzeba imponującą antologię pieśni²¹, która jest XIX-wiecznym świadectwem niematerialnego dziedzictwa kulturowego Górnoślązaków, a jednocześnie bardzo obszernym źródłem wątków historycznych (w tym wariantywnych), przydatnym w badaniach komparatystycznych nad folklorem muzycznym mieszkańców omawianego regionu. Dzieło to stanowi pierwszą tych rozmiarów pozycję drukowaną w XIX wieku, w której z dużą starannością zostały udokumentowane nie tylko teksty pieśni, ale również ich jednogłosowe melodie. Uwzględniając fakt, że po wydaniu zbioru Roger w dalszym ciągu gromadził materiały, Piotr Świerc wyraził całkiem uzasadnione przypuszczenie, że gdyby nie tragiczna śmierć w czasie polowania, Wirtemberczyk stworzyłby podwaliny pod przyszłe badania etnograficzne na Górnym Śląsku²².

■ 19 Zob. *Pieśni ludu śląskiego ze zbiorów rękopiśmiennych Józefa Lompy...*

20 O rozległych zainteresowaniach badawczych Rogera świadczy chociażby fakt, że już w jednym z pierwszych artykułów naukowych poświęconych entomologii wspomina o ponad 400 nowych gatunkach chrząszczy zaobserwowanych na Górnym Śląsku, zob. J. Roger, *Verzeichniss der bisher in Oberschlesien aufgefundenen Käferarten*, „Zeitschrift für Entomologie” 1856, T. 10, S. 3.

21 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku z muzyką*, zebrał i wydał J. Roger, Wrocław 1863.

22 P. Świerc, *Juliusz Roger i jego warsztat folklorystyczny*, [w:] J. Roger, *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku*, wydanie fototypiczne, wstępem poprzedził P. Świerc, Opole 1976, s. XVI.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie pieśni zanotował Roger osobiście, gdyż – jak napisał w *Przedmowie* – niektóre z nich zostały spisane przez inne osoby, które udało mu się nakłonić do zbierania pieśni²³. Jedną ze wspomnianych przez Rogera informaterek była Emma Ohl (1827–1918), córka kierownika szkoły i organisty z Boronowa koło Lublińca, która pracowała w majątku księcia raciborskiego i znała na pamięć przeszło 80 tekstów z melodiami²⁴. Z kolei w zapisywaniu melodii pieśni Rogerowi pomagał Karol (właśc. Karl) Schmidt, który był oboistą w orkiestrze gliwickiego pułku ułanów i kapelmistrzem księżęcym (*Der Herzogliche Musikmeister*) w Rudach Wielkich²⁵. Niestety, tylko w niektórych tekstach sporadycznie uwzględnione zostały właściwości górnośląskiej wymowy dialektalnej, co nie dawało rzeczywistego obrazu językowego utrwalonych przez rudzkiego zbieracza przekazów²⁶, a w konsekwencji przyczyniło się do pochopnej oceny niektórych specjalistów uznających, iż pieśni śląskie „nie mają charakteru gwarowego”²⁷.

Chociaż Roger nie przedstawił pełnej dokumentacji zebranego materiału, nie zapisał nazwisk informatorów, a nawet nie wskazał miejscowości, z których pochodziły pozyskane przekazy, to obszar jego zbieractwa był rozległy i ogarnął prawie cały Górny Śląsk. Z not proveniencyjnych 546 zapisanych przez niego pieśni wynika, że 145 wątków tekstowych przypisał do powiatu rybnickiego²⁸. Z tego powodu jego antologia stanowi obszerny materiał porównawczy w badaniach nad folklorem muzycznym ziemi rybnickiej.

Reminiscencje wątków historycznych i ich źródła

Na podstawie eksploracji terenowych można wykazać, że istnieją na Górnym Śląsku enklawy folkloru słowno-muzycznego, które nie zostały wyczerpująco zbadane ani opisane. Jedną z nich jest niewątpliwie ziemia rybnicka. W swojej obecnej strukturze administracyjnej rejon ten obej-

■ 23 J. Roger, *Przedmowa*, [w:] *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. [1–2].

24 Zob. F. Jędrzejewski, *Dr. Julius Roger, ein Freund und Wohltäter Oberschlesiens*, Laurahütte [Siemianowice Śląskie] 1912, S. 10.

25 Ibidem, S. 10–11.

26 Autor zwracał uwagę na występujące na tym polu niecisłości w osobnym artykule, porównując zapisy Rogera z zapisami Ludwika Starostzicka, zob. A. Okun, *Ludwik Starostzick jako zbieracz i badacz pieśni rybnickich*, „Rocznik Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«” 2022, t. 10, s. 24–52.

27 K. Kossakowska-Jarosz, *Dyskurs o śląskim bilingwizmie. Perswazyjne zabiegi i własne wybory rodzimych literatów (Prusy, przełom XIX i XX w.)*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Dorocie Simonides*, red. T. Smolińska, Opole 1999, s. 238.

28 Należy uściślić, że w podanej liczbie nie uwzględniono wątków wariantywnych ani pieśni przypisanych przez Rogera jednocześnie do kilku powiatów.

muje dwa samodzielne powiaty: grodzki z gminą Rybnik oraz ziemski, w obrębie którego funkcjonuje pięć pozostałych gmin. Zarejestrowany na tym obszarze materiał stał się podstawą antologii zawierającej lokalne pieśni z repertuaru współczesnych depozytariuszy²⁹. Utrwalone w ostatniej dekadzie XX i pierwszej XXI wieku teksty i melodie stanowią nowe źródło poznawcze w badaniu rodzimego dziedzictwa kulturowego rejonu rybnickiego, a patrząc z szerszej perspektywy, zwiększają zasób materiałów terenowych w śląskim i polskim folklorze muzycznym.

W repertuarze zespołów folklorystycznych tworzących tzw. drugi byt folkloru, czyli rekonstruujących folklor (choć na różnych poziomach wykonawczych), można zauważyć nasycenie różnego rodzaju reminiscencjami inspirowanymi wątkami historycznymi bądź ich wariantami. Anonimowy charakter tej twórczości sprawia, że jej wytwory – pieśni samorodne – są wspólnym dziedzictwem danej społeczności lokalnej czy regionalnej. Jako „jądro ludowej kultury muzycznej”³⁰ pozostają zarazem swoistą „księgą wiedzy o doświadczeniach ludzkich”³¹. Przekazywane z pokolenia na pokolenie (coraz częściej także w formie tekstów i melodii utrwalonych przez zbieraczy i badaczy folkloru) odciskają swoje piętno w repertuarze lokalnych depozytariuszy, a w szerszym zakresie rzecz ujmując – we współczesnej kulturze ziemi rybnickiej.

Do najbardziej żywotnych przejawów reminiscencji XIX-wiecznych wątków ludowych należą utrwalone przez Rogera teksty pieśni o incipitach: *Trąbią, trąbią, w bębny biją, Stoi tam u wody myśliwcyk młody, Deszcz idzie, wiatr wieje, Szła liseczka drogą, Przy tym Rudzkim dworze zieleni się trawka, Za stodołą na rzece, Na koniczka wsiadał, Za olszyną, za olszyną* czy *Miły Boże, gody idą*. Ich utrzymywanie się w obiegu społecznym świadczy o tym, że zostały zaakceptowane przez współczesnych wykonawców ludowych i stanowią cenny depozyt w ich repertuarze. Jest to zarazem przyczyną, jak i podłożem występowania licznych wariantów tych pieśni. Ogólnie rzecz ujmując, pieśni ludowe charakteryzuje anonimowość ich autorów (zarówno tekstu pieśni, jak i powiązanej z nim melodii), dlatego w większości przypadków jednoznaczne stwierdzenie żywotności historycznych wątków we współczesnych przekazach sprawia badaczom trudności. Niemniej przynajmniej w odniesieniu do niektórych tekstów udaje się wykazać ich historyczną proveniencję i ustalić źródło, z którego pochodzą.

■ 29 Autor udokumentował w niej 138 tekstów oraz melodii pieśni pozyskanych w trakcie eksploracji terenowej w rejonie rybnickim, zob. *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika*, zbiór i oprac. A. Okun, Czerwionka-Leszczyny 2014.

30 K. Turek, *Pieśni ludowe*, [w:] *Ludowe tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego*, red. B. Bazieliuch, t. 4, red. T. Smolińska, Wrocław – Katowice 2009, s. 225.

31 Ibidem, s. 238.

Pierwszym z takich przykładów jest pieśń *Trąbią, trąbią, w bębny biją*. Jej główny wątek można by streścić następująco: brat na widok maszerujących żołnierzy chętnie udałby się z nimi, lecz brakuje mu osiodłanego konia. Słyszac skargę brata, najstarsza siostra siodła „konika”, młodsza przynosi bratu „szabelkę”, a najmłodsza żegna go płaczem i pocałunkiem. Brat pociesza siostry i zapewnia, że powróci „za trzy lata”. Po tym czasie okazuje się jednak, że młodzieniec poległ na wojnie „w szczerym polu”, a jedynym, który go „opłakuje”, jest jego wierny „koniczek”. Niewątpliwie mamy zatem do czynienia z dawnym wątkiem żołnierskim, którego proveniencję można ustalić, odwołując się do źródeł historycznych.

Jan Mirosław Kasjan, biorąc pod uwagę początki masowych poborów mężczyzn do wojska, oceniał, że ludowe pieśni żołnierskie powstawały w 2. połowie XVIII wieku, a większość z nich w XIX wieku³². W tym jednak przypadku czytelne jest podobieństwo omawianego wątku z pieśnią „o żołnierzu-tułaczu”, której struktura, zdaniem badaczy, składa się z trzech odrębnych części³³. Część pierwsza – jak wykazał Kasjan – nawiązuje do pieśni „o kole rycerskim”, której najstarszy wariant rękopiśmienny pochodzi z 1584 roku, natomiast druga i trzecia ukazały się drukiem w 1890 roku³⁴. Folklorysta ten dopatrywał się nawet pierwotnych korzeni utworu w ukraińskim eposie ludowym, tzn. w dumach³⁵. Należy jednak podkreślić, że pokrewny wątek był przed 1890 rokiem dokumentowany w antologii Rogera, tj. w 1863 roku, jako pieśń wojacka, pochodząca z powiatu rybnickiego. Na tej podstawie można by uznać, że omawiany utwór był znany wcześniej, niż sądził Kasjan. O żywotności wariantu współczesnego świadczy fakt, że jego przekaz, którego wielowiekowa proveniencja jest bezsporna, utrwalił się w rejonie rybnickim z zachowaniem narracji historycznej, choć z krótszym tekstem:

	[wariant historyczny]	[wariant współczesny]
I.	Trąbią, trąbią, w bębny biją, Wojaczkowie maszerują.	I. Trąbią, trąbią, bębny biją, wojoczkwowie maszerują.

■ 32 Zob. J.M. Kasjan, *Z problematyki ludowych pieśni żołnierskich*, [w:] *Fascynacje folklorystyczne. Księga poświęcona pamięci Heleny Kapeliuś*, red. M. Kapeliuś, A. Engelking, Warszawa 2002, s. 67.

33 Zob. J. Tretiak, *Dawna pieśń żołnierska*, [w:] *Szkice literackie*, Kraków 1901, seria 2, s. 251–266; S. Wasylewski, *Pieśń o żołnierzu tułaczu*, „Lud” 1910, t. 16/1, s. 247–257.

34 Zob. „Pamiętnik Sandomierski” 1890, seria 2, s. 109–114; J.M. Kasjan, *Z problematyki ludowych pieśni żołnierskich...*, s. 67.

35 Zob. J.M. Kasjan, *Z problematyki ludowych pieśni żołnierskich...*, s. 68.

II. Teżci by jam maszerował, Gdyby mi kto konia siodłał.	II. Jo bych tyż tak maszerował, żeby mi kto konia siodłoł.
III. Starsza siostra usłyszała, Koniczka mu osiodłała.	III. Starszo siostra przyleciała, konika mu osiodłała.
IV. A ta druga szablę dała, A ta trzecia zapłakała.	IV. A pojszednio przyleciała i szabelka mu podała.
[brak odpowiednika]	V. A nojmłodszo zapłakała, braciszкови gęby dała.
V. Nie opłaczcie, siostry, brata, Przyjadę ją za trzy lata.	VI. Nie płaczcie wy siostry brata, bo powróca za trzy lata.
VI. Już trzy lata pomijają, Siostry brata wygląają.	VII. Trzy laticzka przemijają, siostry brata wygląają.
VII. A on leży w szczérém polu, A głowiczka na kamieniu.	VIII. A on leży w szczerym polu, głowiczka mo na kamieniu.
VIII. A koniczek stoi u niego, Grzebie nóżką, żaluje go [...] ³⁶ .	IX. A koniczek wele niego, grzebie nóżką, żaluje go ³⁷ .

Dla ścisłości trzeba dodać, że w wariacie współczesnym nie ma już spersonifikowanej skargi „koniczka”. Najwidoczniej cztery ostatnie strofy tej pieśni, pierwotnie uwzględnione przez Rogera w jej zakończeniu, uległy zatarciu w pamięci rybnickich depozytariuszy:

[wariant historyczny, zakończenie]
I. Wstawaj, panie, wstawaj, nie leż! Dawałeś mi siano, owies.
II. Teraz nie dasz ani siczki, Stoję w krwi już pod kosteczki!
III. Teraz nie dasz ani siana, Stoję w krwi już po kolana!
IV. Teraz nie dasz ani słomy, Roznoszą nas krucy, wrony.

36 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 24–25, nr 47.
37 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 133, nr 104.

Następny przykład wskazuje z kolei na żywotność pieśni sierocej *Miły Boże, gdy idą*, co potwierdza obecność historycznych wątków we współczesnych przekazach i utrwalenie się lokalnego wariantu tego utworu, znanego i wykonywanego w rejonie rybnickim:

[wariant historyczny]	[wariant współczesny]
I. Miły Boże, gdy idą, Raduje się każdy do dom.	I. Miły Boże gdy idą, raduje sie koždy do dom.
[brak odpowiednika]	II. Ino jo sie nie raduja, na służbiczka powandruja.
II. Ze służbiczki na służbiczkę, Ja uboga sieroteczka.	III. Ze służbiczki na służbiczka, umrzyli mi mamuliczka.
[brak odpowiednika]	IV. Mamuliczka mi umrzyli, tatuliczek już są w zymy.
[brak odpowiednika]	V. Tatuliczek już w grobie śpią, mego głosu nie usłyszają.
III. Przańciele o mnie nie dbają, Bo się wszyscy dobrze mają.	VI. Starają sie ludzie o mie, że ni mają miejsca dlo mie.
IV. Nie starajcie się ludkowie, Bo dość miejsca na kierchowie.	VII. Nie starejciez sie ludkowie, mom jo miejsce na kierchowie.
V. Na zielonym kierchoweczku Leżeć będę jak w łózczechku.	VIII. Na zielonym kierchoweczku byda spała jak w łózczechku.
VI. Pioseczkiem mi pościeciecie, Trawniczkiem mię przykryjecie.	IX. Tam mie wiatier nie dowieje, ani słońce nie dogrzeje.
VII. Choćby wszystkie dzwony grały, Moje oczka będą spały.	X. Choćby wszystkie dzwony grały moje oczka byda spały.
VIII. Choćby przyszło i sto ludzi, To mnie żaden nie obudzi ³⁸ .	XI. Choćby przyszło na sto ludzi, to mie żodyn nie obudzi.
[brak odpowiednika]	XII. Choćby przyszło na tysiące, moje oczka byda śpiące ³⁹ .

■ 38 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 235, nr 478.
39 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 168, nr 138.

Trzeba zauważyć, że zarówno wariant historyczny, jak i wariant współczesny cechuje podobieństwo zwrotów inicjalnych, związanych z określeniem „Gody idą”, odnoszącym się do pory roku, a ściślej do okresu Bożego Narodzenia (od Wigilii do Trzech Króli). Można by oczekiwać, że święta były czasem radosnym, a przypadający wtedy zwyczaj przyjmowania na służbę i rozliczania się z nią przez gospodarzy sprzyjał trosce o najbiedniejszych. Znalazło to swoje uzasadnienie w treści przysłowia, jakie zapisał Jan St. Bystroń: „Na święty Szczepan, każdy sobie pan”⁴⁰. Jednak przeczą temu zarówno ludowa wizja zaśnięcia w grobie przedstawiona w zakończeniu pieśni, jak i jej główny wątek zawierający przejmującą skargę sieroty na zły los, który kończy się śmiercią głodową. W niektórych zbiorach utwór został zaliczony do pieśni „pracy, krzywdy i niedoli”⁴¹ bądź „pracy, niedoli i buntu”⁴². Jego tekst cechuje nagromadzenie deminutywów, takich jak „mamuliczka”, „służbiczką” czy „tatuliczek”, które są typowe dla utworów ludowych i zachowały się w przekazie współczesnym. W rejonie rybnickim nadal funkcjonuje dawny termin „Gody” (albo „Godne śwynta”), odnoszący się do świąt Bożego Narodzenia, jednak zanikła już wiedza, że dotyczył on zwyczaju przyjmowania na służbę i odchodzenia z niej, czyli „godzenia służby”. Zgodnie z przyjętym zwyczajem odbywało się to w czasie świąt, a dokładniej w przypadający 26 grudnia dzień św. Szczepana. Towarzyszące temu okoliczności krótkim, lecz dosadnym opisem udokumentował Bystroń: „Czeladź udaje się do karczmy, a gospodarze starają się ich pozyskać, częstując ich wódką”⁴³.

Chociaż pochodzący z powiatu gliwickiego wątek został przez Rogera przypisany do pieśni poważnych rozmaitej treści, biorąc pod uwagę narrację utworu, można zaliczyć go do sierocych i – jak trafnie zauważyła Jadwiga Sobieska – „jest to pieśń sieroty; nie powstałaby jednak w tej wersji, gdyby nie zwyczaj godów”⁴⁴. Sobieska słusznie eksponuje zarazem fakt, że coraz bardziej zanikać będzie wśród współczesnych depozytariuszy „świadomość jej pierwotnej funkcji, a tym samym pieśń będzie przez nich rozumiana jako sieroca”⁴⁵. W tzw. drugim bycie folkloru najczęściej mamy do czynienia ze zjawiskiem autonomizacji tekstów pierwotnie obrzędowych, związanym z „wygasaniem społecznej pamięci magicznych [lub

■ 40 J.S. Bystroń, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947, s. 173.

41 *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, wyb. i oprac. M. Sobieski, Kraków 1955, s. 38, nr 8.

42 J. Majchrzak, *Dolnośląskie pieśni ludowe*, Wrocław 1970, s. 45–46.

43 J.S. Bystroń, *Etnografia Polski...*, s. 173.

44 J. Sobieska, *Ze studiów nad folklorem muzycznym Wielkopolski*, Kraków 1972, s. 393; por. wariant zapisany przez S. Wallisa, zob. *Śląskie pieśni ludowe ze zbiorów rękopiśmiennych Stanisława Wallisa*, zebrała, wstępem i posłowiem opatrzyła K. Turek, Katowice 2000, s. 36.

45 J. Sobieska, *Ze studiów nad folklorem muzycznym Wielkopolski...*, s. 395.

obrzędowych – A.O.] funkcji tych tekstów”⁴⁶. Tym należałoby tłumaczyć współczesną egzystencję lokalnego wariantu tej pieśni, funkcjonującego w ludowym obiegu na ziemi rybnickiej, którego funkcja sprowadza się już tylko do estetycznej. Niemniej główny wątek utworu – spersonifikowana skarga sieroty, mimo wielowiekowej proveniencji, nie uległ zatarciu w pamięci informatorów i jest wykonywany z zachowaniem historycznej narracji.

Na podstawie badań terenowych i porównawczych można stwierdzić, że współczesne warianty pieśni *Trąbią, trąbią, w bębny biją* oraz *Miły Boże, gody idą* stanowią przykłady żywotności samorodnych przekazów folkloru pieśniowego na ziemi rybnickiej. Zdaniem wielu badaczy podłożem funkcjonowania tekstów historycznych w obiegu społecznym jest występowanie wątków wariantywnych. To środowisko depozytariuszy „przystosowuje utwór do swoich upodobań, a to, co zostało odrzucone, [...] wypada z obiegu, obumiera”⁴⁷. Dlatego wariantowość jest „najbardziej naczną i obiektywną cechą nieprzerwanej twórczości zbiorowej”⁴⁸, tym samym może stanowić wskaźnik żywotności przekazów folklorystycznych funkcjonujących w badanym rejonie rybnickim. Wynikająca z kreatywnego wykonawstwa indywidualnego bądź grupowego wariabilność, jako jedna z podstawowych cech folkloru, świadczy o lokalnych preferencjach, prowadzących do ostatecznej konfiguracji tekstów.

Ślady reminiscencji wątków historycznych w wariantach współczesnych

O reminiscencji XIX-wiecznych wątków ludowych świadczą cztery zaobserwowane zjawiska związane z wariabilnością tekstów folklorystycznych i funkcjonowaniem nowych przekazów. Jako pierwsze można wyróżnić zjawisko powstawania nowego wariantu pieśni (lub większej ich liczby) z wariantu historycznego. Do przeprowadzenia analizy migracji wątków posłużą fragmenty pieśni wojackiej *Byłaż dróżka była* ze zbioru Rogera oraz pokrewnego wariantu współczesnego, rozpoczynającego się od incipitu *Bez ta książeńsko wieś*:

■ 46 J. Ługowska, *Sytuacja wykonawcza tekstów folkloru*, „Literatura Ludowa” 1979, nr 4–6, s. 33.

47 P.G. Bogatyriew, R. Jakobson, *Folklor jako specyficzna forma twórczości*, przeł. A. Bereza „Literatura Ludowa” 1973, nr 3, s. 30.

48 W. Gusiew, *Estetyka folkloru*, przeł. T. Zielichowski, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 269.

[wariant historyczny]	[wariant współczesny]
I. Byłaż dróżka była, Bez tę Lubowską wieś, Co jach ją robował, Kiech do miłej chodził.	I. Bez ta książeńsko wieś, jest tam ścieżeczka, jest, co jo ją se zrobił, co jo nią se chodził do kochanki na wieś.
II. Byłaż dróżka była, Ależ jój już niéma; Wyrosła mi na niéj Zielona olszyna.	II. Wele tej ścieżeczki, jest tam olszyneczka, wezna siekiereczka, wezna siekiereczka, zetna olszyneczka.
III. Wezmę ja siekiere, Zetnę olszyneczkę; Jeszcze raz nawiedzę Moję kochaneczkę [...] ⁴⁹ .	III. Odwiedza kochanka, ale do porządku, nie bydzie chodzować, nie bydzie chodzować, już więcej we wionku [...] ⁵⁰ .

Incipity przytoczonych wariantów pieśni charakteryzuje właściwy dla poezji ludowej, krótki opis tła akcji utworu, która najczęściej rozgrywa się w konkretnym, wymienionym z nazwy miejscu (w jednym przypadku chodzi o „lubowską”, a w drugim o „książeńsko” wieś). „Drożka” z wariantu historycznego, która prowadzi do kochanki, w przekazie współczesnym jest zastąpiona synonimem „ścieżeczka”. Podobne zależności, choć przekształcone poetycko, rejestrujemy jeszcze w kolejnych strofach. Określenie „zielona olszyna”, utrwalone w drugiej zwrotce tekstu pierwotnego, jest typowym wyrażeniem o zabarwieniu erotycznym, które w przekazie wariantywnym ma formę deminutywną „olszyneczka”. Symbole pochodzące ze świata przyrody ożywionej i nieożywionej są typowymi figurami stylistycznymi, w jakie obfituje ludowa pieśń miłosna. Silne skojarzenia erotyczne wywołuje zwłaszcza opis sytuacji, w której następuje ścinanie „siekiereczka olszyneczki”. Czynność wycinania „olszyneczki”, wyraźnie komunikowana w tekstach wariantów, stanowi poetycką zapowiedź realizacji miłosnych zamiarów zalotnika wobec kochanki, prowadzących do aktu seksualnego. Nowszy przekaz, w odróżnieniu od tekstu historycznego pochodzącego ze zbioru Rogera, zawiera mniej zawołowaną symbolikę erotyczną, a w jego zakończeniu pojawia się nawet sugestia, że kochanka „nie bydzie chodzować już więcej we wionku”, co wyraźnie

■ 49 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 26, nr 50.
50 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 72, nr 49.

świadczy o dalszych planach miłosnych adoratora. Wianek – symbolizujący dziewictwo (a jego utrata, utratę cnoty) – należy do typowych symboli erotycznych rozpowszechnionych nie tylko w repertuarze rybnickim, ale i w pieśniach ludowych z innych rejonów Górnego Śląska.

Jak można konstatować, dzisiejsi depozytariusze tegoż wątku nadal posługują się „zapomnianym językiem obrazów, paralel, symboli” oznaczających – jak zauważył Jerzy Bartmiński – „rzeczy najzwyczajsze w świecie a równocześnie coś więcej, coś uchwytnego, choć nie do końca określonego”⁵¹. Badacze pieśni potwierdzają, że miłość ludowa nie ma na ogół charakteru platonicznego i nie stroni od kontaktów seksualnych⁵². „Zespoleń pćiowe – jak słusznie zauważa Bartmiński – jest przewodnim motywem działania bohaterów, wokół niego krążą ich myśli, pragnienia, wspomnienia”⁵³, jednak dosłowność w erotyku ludowym została zastąpiona językiem obrazów-symboli, „przerzucając most między dziedziną natury a sferą kultury i poezji”⁵⁴. Przy czym – jak precyzuje Bartmiński – symbolika utworu ludowego tworząca jego „drugie dno” jest ukryta „pod powierzchnią tekstu”, a jej zrozumienie wymaga od odbiorcy znajomości „poetyckiego kodu”⁵⁵. Na tym polu trzeba zgodzić się z Dobrosławą Wężowicz-Ziółkowską, która uznaje, że

właściwie nie ma w życiu ludu dziedziny, która nie mogłaby stanowić źródła skojarzeń i odniesień seksualnych. Seks w świadomości ludowej zdaje się przenikać wszystko, czy też inaczej, wszystko wokół zdaje się pozostawać w jakimś intensywnym, choć nie od razu widocznym związku z pćiowością człowieka⁵⁶.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na obecność w przekazie historycznym archaicznej formy czasownikowej „robował” (robił), jak i podobnej do niej formy „chodzować” (chodzić), funkcjonującej w wariancie współczesnym. Wykazane podobieństwo prowadzi do wniosku, że XIX-wieczny wątek, udokumentowany przez Rogera jako pieśń wojacka, pochodząca z powiatu raciborskiego, jest wyraźnym archetypem pieśni znanej i wykonywanej współcześnie w rejonie rybnickim.

Drugi z przykładów świadczących o wariabilności tekstów folklorystycznych dotyczy zjawiska powstawania nowego utworu z kilku wątków

■ 51 J. Bartmiński, „*Jaś koniki poił*”. (*Uwagi o stylu erotyku ludowego*), „Teksty” 1974, nr 2, s. 12.

52 Zob. D. Wężowicz-Ziółkowska, *Miłość ludowa. Wzory miłości wieśniaczej w polskiej pieśni ludowej XVIII–XX wieku*, Wrocław 1991, s. 108.

53 J. Bartmiński, „*Jaś koniki poił*”..., s. 18.

54 Ibidem.

55 Ibidem, s. 22.

56 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika*..., s. 72, nr 49.

historycznych. Do przeprowadzenia tej analizy wykorzystano kontaminację różnych wariantów pieśni „o dziewczynie trucicielce”. Roger udokumentował trzy podobne teksty (w tym dwa z różnym zapisem melodycznym), w których pojawia się wątek trucicielki. Wszystkie rozpoczynają się incipitem *W Raciborzu na ryneczku* i należą do pieśni miłosnych poważnych. Porównując przekaz historyczny, pochodzący z powiatu gliwickiego, z zarejestrowanym współcześnie tekstem *Tam w Rybniku na ryneczku* można zauważyć wyraźne podobieństwo zwrotów inicjalnych, które różnią się jedynie nazwą miejscowości, gdzie toczy się akcja utworu:

[pierwszy wariant historyczny]	[wariant współczesny, początek]
I. W Raciborzu na ryneczku Siedzi panna w okieneczku [...] ⁵⁷ .	I. Tam w Rybniku na ryneczku, stoi dziółcha w okieneczku [...] ⁵⁸ .

Na tym jednak kończy się podobieństwo współczesnego przekazu pieśni z przekazem pierwotnym (pierwszy wariant historyczny). Druga strofa wariantu rybnickiego nawiązuje do treści ballady „o Podolance” (drugi wariant historyczny), której fabuła dotyczy otrucia brata przez uwiedzioną siostrę, dokonującą zbrodni z miłości do kochanka. On jednak ostatecznie zrywa z dziewczyną w obawie, że sam zostałby przez nią uśmiercony, a zabójczynię brata spotyka w konsekwencji zasłużona kara⁵⁹. W zbiorze Rogera wspomniany wątek pojawia się wśród pieśni balladowych, jako przekaz z powiatów lublinieckiego i strzeleckiego, w tekście rozpoczynającym się od incipitu *Czarna rola, biały kamień*, w treści którego rolę uwiedzionej przez kochanka dziewczyny, Podolanki, pełni Opolanka:

[drugi wariant historyczny]	[wariant współczesny, rozwinięcie]
I. Czarna rola, biały kamień, Opolanka siedzi na nim.	[brak odpowiednika]
II. Siedzi, siedzi, lamentuje, Białe rączki załamuje.	[brak odpowiednika]

57 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 87–88, nr 155.

58 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 124, nr 95.

59 Zob. E. Jaworska, *Katalog polskiej ballady ludowej*, Wrocław 1990, s. 56–62.

III. Przyszedł do niej cudzoziemiec: Moja panno, daj mi wieniec!	II. Przyszło ku niej cudzoziemiec, dziołcho, dziołcho dej mi wieniec.
IV. Jabym ci go chętnie dała, Gdybym się brata nie bała.	III. Rada bych ci wionek dała, bych się brata nie bojała.
V. Otruj, otruj brata swego, Będziesz miała mnie samego [...] ⁶⁰ .	IV. Otruj brata rodzonego, bydziesz miała mie samego [...] ⁶¹ .

Wprawdzie zwroty inicjalne skierowane do przyrody w analizowanych utworach różnią się w sposób charakterystyczny dla poezji ludowej, to jednak podobieństwo wariantów jest od razu czytelne. Obecne w przekazie współczesnym wątki pierwotne, pochodzące z niezależnie funkcjonujących wariantów historycznych, najwyraźniej uległy asymilacji, czemu sprzyjała ich ustna transmisja. Jednak z tekstu XIX-wiecznego nie wynika, czy mordercy wymierzono karę i zadośćuczyniono potrzebie zaprowadzenia sprawiedliwości. Chociaż w zbiorze Rogera nie ma takiego zakończenia, to w przekazie współczesnym funkcjonuje wątek wariantywny (wariant współczesny, zwrotka X), w którym trucicielka ponosi zasłużoną karę:

[wariant współczesny, zwrotka X]
X. Braciszka do grobu niesą, a siostrzyczka chned [wkrótce – A.O.] powieszą ⁶² .

Podsumowując, trzeba zauważyć, że pieśń *Tam w Rybniku na ryneczku*, mimo kontekstu historycznego, nie jest – jak starano się wykazać – aktualnie funkcjonującym wariantem jej archetypu, lecz połączeniem tekstów historycznych: jednego „o dziewczynie trucicielce”⁶³ i drugiego, zawierającego inny, zapomniany już wątek. Występujące podobieństwo wywarło wpływ na proces kontaminacji wątków i utrwalenie się współczesnej wersji utworu. Takie przykłady świadczą o twórczej inwencji depozytariuszy

■ 60 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 66–67, nr 119.

61 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 124, nr 95.

62 Ibidem.

63 Zob. M. Szyndler, *Przegląd wariantów ballady o dziewczynie trucicielce zawartych w wybranych zbiorach pieśni*, „Studia Artystyczne” 2015, nr 3, s. 97–102.

tych przekazów, którzy często łączą kilka różnych wzorców tematycznych w jedną całość.

Wyjaśnieniu wzajemnych relacji dotyczących przenikania się wątków, jako przyczyny tworzenia się wariantów między tekstami historycznymi i ich wariantami funkcjonującymi współcześnie w środowisku rybnickich depozytariuszy, posłużą kolejne fragmenty utworów wybranych do analizy:

[pierwszy wariant historyczny]	[pierwszy wariant współczesny]
I. Deszcz idzie, wiatr wieje W zielonej dąbrowie: Namawia tam myśliwieczek Karolinkę sobie.	I. Deszcz idzie, wiatr wieje w zielonej dąbrowie, namawio tam myśliwieczek Karolinka sobie.
II. Posłał on jój pierwsze pismo, Co ta panna czyni? Wije wianki z macierzanki Na zielonej skrzyni.	II. Posłał on jej pismo, jeśli by go chciała? Ona na to nic nie rzekła, ino zapłakała.
III. Posłał on jój drugie pismo, Jeźliby go chciała? Ona na to nic nie rzekła, Jeno zapłakała [...] ⁶⁴ .	III. Posłał on jej pismo, co tam panna czyni? Wije wianki z macierzanki na zielonej skrzyni [...] ⁶⁵ .

Zarejestrowany współcześnie wariant pieśni *Deszcz idzie, wiatr wieje* jest w zasadzie identyczny z tekstem pieśni myśliwskiej zapisanej przez Rogera, a pochodzącej z powiatu rybnickiego (pierwszy wariant historyczny). Obydwa utwory cechuje ten sam opis miejsca akcji, odwołujący się do zjawisk przyrodniczych (tu: burzy). Liczne obrazy przyrody, jakie odnajdujemy w rybnickich pieśniach ludowych, sugerują nastrój i uczucia, a także stanowią tło rozgrywającej się w nich akcji. Tego typu paralelizm, jako środek składniowy wielu pieśni ludowych, zdaniem badaczy wywodzi się z „prymitywnego spojrzenia na świat, które niejako stawia znak równania między zjawiskami zachodzącymi w naturze a zjawiskami życia ludzkiego”⁶⁶. W korelacji elementów przyrody ze stanem uczuciowym narratora najczęściej nie ma jednak wyraźnego związku przyczynowego. Charakterystyczna dla obydwu tekstów jest ponadto apostrofa do bohaterki pieśni – Karolinki. Jej imię zachowało się w znacznej liczbie przekazów śląskich pieśni ludowych, co potwierdzają także badania ono-

■ 64 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku...*, s. 35–36, nr 64.

65 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 60, nr 37.

66 M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, wyd. 2, Warszawa 1967, s. 451.

mastyczne. Jak zauważył Henryk Borek, znamioną cechą wariantowości jest i to, że

przy całej zmienności tekstów, uwarunkowanej ich wędrówką i adaptacją językowo-gwarową do różnych środowisk, można jednak stwierdzić dużą stabilność występujących w pieśniach ludowych imion. Polega ona przede wszystkim na tym, że ilość rzeczywiście często powtarzających się imion jest bardzo ograniczona⁶⁷.

Gdyby nie fakt, że Roger uwzględnił jeszcze jeden przekaz (drugi wariant historyczny), analizę pieśni *Deszcz idzie, wiatr wieje* można by zakończyć stwierdzeniem żywotności tego wątku. Okazuje się jednak, że drugi z historycznych przekazów ma inną warstwę tekstową, której motywy (rozbudowane do siedmiu strof) pojawiają się w zarejestrowanej współcześnie pieśni rybnickiej, rozpoczynającej się od incipitu *Poszoł miły do swej miłej*:

[drugi wariant historyczny]	[drugi wariant współczesny]
I. Wiatr wieje, dęszcz pada W zielonej dębinie: Karolinko, Karolinko, Już pan gość nadjedzie.	I. Poszoł miły do swej miłej dobranoc powiedzieć, a ona go pięknie prosi do łóżeczka leżeć.
II. Niech jedzie, niech jedzie, Już łóżko usłane, Trzy zagłówki półjedbane, Łzami pokapane.	II. Szyty świece wygorały, aż się namówili, a tyj piątyj do połowy, aż się położyli.
III. Jakcić przyszło o pół nocy, O jednej godzinie: Obróże się, Karolinko, Prawém liczkem ku mnie! [...] ⁶⁸ .	III. A on woło po północy, o jednej godzinie, obróć sie ty moja miła prawym liczkem ku mie [...] ⁶⁹ .

Pochodzący z powiatu raciborskiego wariant tekstowy został przez Rogera umieszczony w dziale pieśni poważnych rozmaitej treści. Podobieństwo materiału historycznego z drugim wariantem współczesnym jest najwyraźniej widoczne w trzeciej strofie, będącej opisem aktu seksualnego. Drobne nieścisłości dotyczą jedynie motywu narracyjnego,

■ 67 H. Borek, *Imiona w śląskich pieśniach ludowych*, „Studia Śląskie” 1974, seria nowa, t. 26, s. 75.

68 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 227, nr 458.

69 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 75, nr 52.

którego historyczna forma „jakić przyszło o pół nocy” przekształca się w formę „a on woło po północy”. Zatem mimo różnicy zwrotów inicjalnych mamy do czynienia ze wspólnym wątkiem, obecnym zarówno w przekazie historycznym, jak i funkcjonującym współcześnie. Uściślając, można by jeszcze dodać, że nowszy wariant jest dłuższy od tekstu XIX-wiecznego. W zbiorze Rogera nie ma bowiem zakończenia, jakie funkcjonuje w przekazie z badanego obszaru (drugi wariant współczesny, zwrotka VII), w którym dziewczyna ponosi konsekwencje utraty wianka:

[drugi wariant współczesny, zwrotka VII]	
VII.	Wczoraś była czerwusieńko jak róžo w ogrodzie, dzisiej jeżeś bladziusieńko jak lelujo [lilia – A.O.] w wodzie ⁷⁰ .

W tekstach pieśni rybnickich do kwiatów róży często porównywane są najpiękniejsze panny, natomiast *leluji kwiat* albo *bioło lelujo* są symbolami niewinności odnoszącymi się do ubogiej „szwarnej dziewczki”. W tym jednak przypadku zwrot „czerwusieńko jak róžo w ogrodzie” oznacza dokładne przeciwieństwo zwrotu „bladziusieńko jak lelujo w wodzie”. Pierwszy jest apoteozą kochanki, natomiast drugi z nich sugeruje utratę cnoty. Podsumowując, należy stwierdzić, że zjawisko reminiscencji XIX-wiecznych wątków ludowych objawia się również w formie zamiany wątków lub ich zapożyczeń. Dzieje się tak najczęściej w sposób zupełnie przypadkowy, zależny od konkretnego depozytariusza danego przekazu, a opisany mechanizm można by zaliczyć do najbardziej wariantotwórczych.

Porównując teksty historyczne z materiałem współczesnym, można również wykazać w folklorze obszaru rybnickiego obecność wariantów pieśni o stałych, nieulegających zmianom motywach, w których ślady reminiscencji XIX-wiecznych wątków ludowych są najbardziej wyraziste. To zjawisko najłatwiej prześledzić na podstawie przedstawionych przykładów:

[wariant historyczny]	[wariant współczesny]
I. Za olszyną, za olszyną Malowany dwór, Malowana kolaseczka I siwasty koń.	I. W Książenicach u topola koń uwiązany, szwarno dzieło cha sąsiadowo, koń malowany.
II. Na tym koniu złota grzywa, Strzebna podkowa: A ja ciebie, panno, nie chcę, Boś jest uboga.	II. Na tym koniu siedzi synek, biołe szaty mo, szwarno dzieło cha sąsiadowo mu sie podobo.
III. A ja cię téż, wacpan, nie chcę, Bo rad w karty grasz. A ja cię téż, panno, nie chcę, Czarne nogi masz.	III. A jo ciebie synku nie chca, bo ty w karty grosz. A jo ciebie dzieło cho nie chca, czorne nogi mosz.
IV. A ja skoczę do Dunaja Umyję nogi, Wacpan przegra sto talarów, Będzie ubogi [...] ⁷¹ .	IV. A jo pójda do potoka, umyja nogi, a ty przegrosz sto talarów, bydziesz ubogi [...] ⁷² .

Cytowane teksty, pochodzący z powiatu rybnickiego wariant *Za olszyną, za olszyną*, który został przez Rogera umieszczony w dziale pieśni miłosnych żartobliwych i zestawiony z nim przekaz współczesny o incipicie *W Książenicach u topola koń uwiązany*, wykazują całkowite niemalże podobieństwo. Odmienność zwrotów inicjalnych opisujących miejsce akcji – raz toczy się „za olszyną”, innym razem „w Książenicach u topola” – nie ma większego wpływu na przebieg i czytelność wątków. Nagromadzenie występujących środków poetyckich – epitetów, takich jak „malowany dwór”, „malowana kolaseczka”, „siwasty koń” – można uznać za charakterystyczne dla archetypu i dlatego pojawiające się w jego wariacie, chociaż już w innym zestawieniu wyrazowym, jako „koń malowany”. Najpewniej wynika to z faktu, iż w tekstach pieśni ludowych koń jest związany z kochankiem dziewczyny, z jego przyjazdem i odjazdem. Z kolei odpowiednikiem formy „wacpan” w materiale historycznym jest forma „syneczek”, która należy do charakterystycznych dla dialektu badanego obszaru deminutywów⁷³. Trzeba stwierdzić, że symbolika metafory ludowej w pieśniach

■ 71 *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku...*, s. 171, nr 340.

72 *Śląskie pieśni ludowe z okolic Rybnika...*, s. 31, nr 8.

73 Na formy deminutywne w górnośląskich pieśniach ludowych zwrócił uwagę Emil Erbrich, jeden z pierwszych tłumaczy pieśni z antologii Juliusza Rogera, zob. E. Erbrich, *Vorwort*, [w:] idem, *Album polnischer Volkslieder der Oberschlesier*, Breslau 1869, S. IX.

rybnickich oscyluje zwłaszcza wokół dwóch motywów: dziewczyny [*dzieweczki*] i chłopca [*syneczka*]. Warto dodać, że ostatni z przykładów – co potwierdza Jerzy Sierociuk⁷⁴ – należy do rzadkich wyrażen językowych występujących w polskich pieśniach ludowych. Tym bardziej wypada podkreślić i wyeksponować fakt, że w materiale pochodzącym z rejonu rybnickiego forma ta ma liczne egzemplifikacje.

Zauważalne podobieństwo wiąże się również z synonimicznością użytych w wariantach konstrukcji językowych, takich jak „do Dunaja” i „do potoka”, co stanowi nie tylko zabieg poetycki, ale dodatkowo ma znaczenie symboliczne przypisywane wodzie w pieśniach⁷⁵. Wyrażenia „Dunaj” i „potok” wskazują więc na symboliczną funkcję rzeki w pieśniach ludowych jako na miejsce, nad którym spotykają się bądź rozstają kochankowie. Jak bowiem konstatuje Piotr Kowalski, „rzeka w przekazach kultur tradycyjnych stanowiła symboliczne tło miłości zmysłowej”⁷⁶. Widzimy zatem, że i w ostatnim przykładzie istnieją drobne różnice między omawianymi tekstami utworów, gdyż na badanym obszarze funkcjonują alternatywne warianty nawet w obrębie stałych (tj. najmniej wariabilnych) wątków. Swobodne kreowanie tekstów wariantywnych ma jednak pewne ramy, o których słusznie przypomina Sławomira Żerańska-Kominek:

Powstawanie wariantów pieśni ludowej nie wynika z przypadkowych deformacji utworu w toku wykonania lub z niedostatków pamięci wykonawców ludowych, lecz jest przejawem ich spontaniczności twórczej. Owa spontaniczna twórczość nie jest w kulturze ludowej hamowana, lecz podlega kontroli narzuconej przez tradycję. Oznacza to, że swoboda tworzenia wariantów jest zawsze ograniczona tym, co dana społeczność uważa za poprawne i mieszczące się w granicach jej tradycji muzycznej⁷⁷.

Faktem jest, że każdy śpiewak będzie śpiewał daną pieśń inaczej. Zależy to zarówno od jego indywidualnych zdolności oraz wrażliwości artystycznej, jak i od tradycji wykonawczych, charakterystycznych dla danego środowiska⁷⁸. Nie ulega jednak wątpliwości, że omówione przykłady świadczą o dużej żywotności górnośląskich pieśni ludowych na badanym

■ 74 Zob. J. Sierociuk, *Pieśń ludowa i gwara*, Lublin 1990, s. 126.

75 Zob. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 2, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 291.

76 P. Kowalski, *Rzeka* [hasło], [w:] idem, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 506.

77 S. Żerańska-Kominek, *Muzyka w kulturze. Wprowadzenie do etnomuzykologii*, Warszawa 1995, s. 188.

78 Zob. D. Kadłubiec, *Między memoratem a fabulatem*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata...*, s. 63.

obszarze, których zarejestrowane przekazy – jak trafnie pisał Roch Sulima – „są – nieuświadomianą często – treścią kultury współczesnej”⁷⁹, chociaż funkcjonują w obiegu społecznym od czasu ich opublikowania przez Juliusza Rogera.

Refleksje podsumowujące

W 2023 roku mija 160 lat od wydania zbioru pieśni Rogera, który stanowi ważną pozycję nie tylko w śląskim i polskim folklorze muzycznym, ale patrząc z szerszej perspektywy, należy również do zasobów etnografii europejskiej. Przypadająca w tym roku rocznica jest doskonałą okazją do refleksji nad reminiscencjami XIX-wiecznych wątków historycznych w repertuarze współczesnych depozytariuszy. Wartość tekstów folklorystycznych (i wszelkich innych) zależy bowiem przede wszystkim od potrzeb i preferencji ich aktualnych użytkowników.

Samorodne pieśni ludowe na obszarze rybnickim wykazują wiele cech wspólnych z folklorem sąsiednich rejonów Górnego Śląska. O ich indywidualności świadczą natomiast poddane analizie wątki historyczne zachowane w lokalnych wariantach, a będące – stosując terminologię Adolfa Dygacza – „dorobkiem miejscowym”⁸⁰, co potwierdza tezę o żywotności tutejszego folkloru muzycznego, a także jego wariantowości oraz innowacyjności. Nie ulega wątpliwości, że Wirtemberczyk wniósł trudny do przecenienia wkład w utrwalenie przekazów rybnickich i przyczynił się do zachowania tego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń.

O współczesnej reminiscencji XIX-wiecznych wątków pieśniowych wyraźnie świadczą cztery zaobserwowane i wyróżnione zjawiska związane z wariabilnością folklorystycznych tekstów historycznych oraz funkcjonowaniem ich wariantów. Jako pierwsze można wskazać zjawisko powstawania wariantu pieśni (albo większej ich liczby) z wariantu historycznego, który może stanowić (w całości bądź tylko w części) archetyp pieśni znanej współcześnie. Drugie zjawisko świadczące o wariabilności tekstów folklorystycznych dotyczy powstawania nowego utworu z kilku wątków historycznych, kiedy ujawnione reminiscencje wywierają wpływ na proces kontaminacji motywów i utrwalenie się nowej wersji utworu. Taka praktyka jest wynikiem twórczej inwencji depozytariuszy tych przekazów, którzy dokonują połączeń w ramach różnych wzorców tematycznych. Zjawisko reminiscencji XIX-wiecznych tekstów ludowych objawia się również w formie przypadkowej zamiany wątków bądź zapożyczeń

■ 79 R. Sulima, *Co robić z klasyką folklorystyczną?*, (rec.: J. Roger, *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku*. Wstęp P. Świerc, Opole 1976), „Nowe Książki” 1978, nr 6, s. 58.

80 A. Dygacz, *Pieśni ludowe miasta Katowic. Źródła i dokumentacja*, Katowice 1987, s. 497.

między tekstami historycznymi i wariantami funkcjonującymi wspólnie w środowisku rybnickich animatorów kultury ludowej. Dlatego mechanizm ten można by zaliczyć do najbardziej wariantotwórczych. Porównując teksty historyczne z materiałem współczesnym, można także wykazać w folklorze rejonu rybnickiego obecność wariantów pieśni o stałych i nieulegających zmianom wątkach. Ostatnie z tych zjawisk cechują najbardziej wyraziste ślady reminiscencji tekstów historycznych.

Konkludując, trzeba raz jeszcze zwrócić uwagę na istotny fakt, że zbiór pieśni Rogera jest unikatowym źródłem folklorystycznym pochodzącym z końca XIX wieku, zawierającym liczne warianty pieśni rybnickich. Pieśni te są ważnym przekazem kultury ludowej i zarazem przejawem tradycji regionalnej na badanym obszarze, a ich historyczne reminiscencje, obecne w repertuarze depozytariuszy, są żywotną – jak starano się wykazać – częścią współczesnego spektrum kulturowego ziemi rybnickiej.

Summary

Reminiscences of 19th-Century Threads in the Repertoire of Contemporary Depositories – Reflections on the 160th Anniversary of the Publication of the Collection of Songs by Juliusz Roger

In 1863, the Wrocław printing house of Hugo Skutsch published an edition of *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku z muzyką* (Eng. *Songs of the Polish People in Upper Silesia with Music*). The collector of these songs and the publisher of the volume was Juliusz (actually Julius August) Roger (1819–1865), a doctor of medical sciences from Niederstotzingen in Württemberg. The collecting passion of this Prussian doctor is the reason for the folklore anthology, which is a testimony to the intangible cultural heritage of Upper Silesians, and at the same time a very extensive source of historical threads (including variant threads). This work is the first item of this size printed in the 19th century, in which not only the lyrics of songs, but also their single-voice melodies were documented with great care.

In 2023, 160 years passes since the publication of Roger's collection of songs. This year's anniversary is an opportunity to reflect on reminiscences of 19th-century historical threads in the repertoire of contemporary depositories. In the author's opinion, there is no doubt that the collector from Württemberg made a special contribution to preserving the Rybnik

tradition and contributed to saving this heritage for future generations.

The contemporary reminiscence of historical song themes is clearly evidenced by four phenomena observed and distinguished by the author in reference to the variability of folklore texts and the functioning of their variants, including:

- the creation of a variant of a song (or a greater number of them) from a historical variant, which may constitute (in whole or only in part) the archetype of a song known today,
 - the creation of a new variant of a song from several historical threads (archetypes), when reminiscences influence the process of motif contamination and the consolidation of a new version of the song,
 - accidental exchange of threads or borrowings between historical texts and contemporary variants,
 - the presence of song variants with constant and unchanging themes, which are characterized by clear traces of reminiscences of historical texts.
- The author concludes that the songs from Roger's collection are an important message of folk culture and at the same time a manifestation of regional tradition in the studied area, and their historical reminiscences, present in the repertoire of depositories, are part of the contemporary cultural spectrum of the Rybnik region.

250 lat dziejów rodu Boszków z Kolonowskiego

Opis wybranych rodzin i postaci

Andreas Stierglitz

1. Moja przygoda z genealogią

Celem niniejszego tekstu jest opisanie historii rodu Boszków, ze zwróceniem szczególnej uwagi na losy tych osób, które wydały mi się ważne ze względu na tragiczne przeżycia, jakie spotykały je w zmieniającej się sytuacji polityczno-gospodarczej regionu. Artykuł ten stanowi efekt poszukiwań genealogicznych, które prowadziłem przez ostatnich 5 lat.

Wcześniej, ze względu na brak czasu, nie byłem w stanie zainteresować się głębiej historią własnej rodziny. Słuchałem wprawdzie opowieści rodzinnych, ale nigdy nie podjąłem się próby ich spisania, czego bardzo żałuję. Zbierając dane do artykułu, zacząłem od przejrzania dokumentów dotyczących dziadków ze strony ojca, w których znalazłem pierwsze informacje o rodzinie Boszków. Wiele dokumentów archiwalnych oraz materiały o poszczególnych członkach naszej rodziny uzyskałem od zmarłej niedawno kuzynki – Grażyny Piskorek (wnuczki siostry mojego ojca Barbary Szczygieł) – i to jej właśnie chciałbym zadedykować niniejszy artykuł.

W 2018 roku zostałem członkiem Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego „Silius Radicum” w Piekarach Śląskich, które swoje spotkania organizowało wówczas w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. Dzięki pomocy uzyskanej od członków towarzystwa oraz udostępnionym skanom ksiąg metrykalnych (ich kopie przechowywane są w archiwach państwowych, a oryginały w archiwach diecezjalnych)

mogłem rozpocząć badania. Korzystałem także ze zdigitalizowanych ksiąg metrykalnych dostępnych na stronach internetowych towarzystw genealogicznych czy portalu FamilySearch prowadzonego przez mormonów. Ważnym źródłem informacji o rodzinie były także podróże do miejsc, z których pochodzili moi przodkowie, a więc okolic Kolonowskiego, Jankowic czy Pszczyny. Podczas wizyty w tej pierwszej miejscowości poznałem lokalnego historyka Gerarda Mańczyka, którego pomoc była istotna przy napisaniu tego artykułu¹. Mimo wielkich starań i wsparciu wielu osób nie udało mi się opisać wszystkiego, co zamierzałem. Często problemem było dotarcie do pełnych danych, które pozwalałyby opisać konkretne osoby bardziej szczegółowo. W efekcie czasami musiałem ograniczyć się wyłącznie do podania daty i miejsca ich urodzenia. Niektóre losy opisałem zatem obszerniej, a o innych członkach rodu tylko wspomniałem.

Najwięcej informacji i dokumentów zebrałem na temat członków rodu Bossków, którzy pochodzili z Haraszowskiego (dzisiaj jest to dzielnica Kolonowskiego, a dawniej osobna wieś, starsza zresztą niż same Kolonowskie), toteż w dalszej części artykułu postanowiłem opisać także historię tego miejsca.



Ryc. 1. Widok Kolonowskiego z lotu ptaka

Źródło: <https://kolonowskie.pl/2889/9398/kolonowskie.htmlzbiory>, fot. Krystian Felix

■ 1 Serdecznie dziękuję za pomoc w zebraniu materiałów do tej pracy oraz pomoc merytoryczną panu mgr. Krzysztofowi Bulli z Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, panu Gerardowi Mańczykowi z Kolonowskiego, pani Teresie Meinel, pani Grażynie Piskorek oraz pani Gabrieli Waluszy. Podziękowania kieruję też do tych osób, które w inny sposób przyczyniły się do powstania tej pracy, m.in. za udostępnianie metryk, zdjęć czy map.

2. Geneza nazwiska

Nazwisko Bosek występuje na terenie Polski 1275 razy, w tym u mężczyzn – 631, u kobiet – 644 razy². Na Śląsku używano często odmiany przez dwa „s”, przy czym obecnie żyjący potomkowie stosują pisownię przez jedno „s”. Zmiana ta nastąpiła po wojnie, kiedy to władza ludowa spolszczała nazwiska uznawane za niemieckie. Nieco inne dane liczbowe zawiera baza PESEL z 2002 roku. Rozkład występowania nazwiska Bosek w poszczególnych województwach przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Występowanie w bazie PESEL nazwiska Bosek – liczba osób: 1420 (w tym 722 kobiety i 698 mężczyzn)

Województwo	Liczba osób
podkarpackie	500
lubelskie	231
śląskie	205
mazowieckie	77
dolnośląskie	118
zachodniopomorskie	60
warmińsko-mazurskie	40
małopolskie	33
pomorskie	28
kujawsko-pomorskie	31
opolskie	54
łódzkie	11
wielkopolskie	4

Źródło: *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. K. Rymut, Kraków 2003 (dane oparte na bazie PESEL z 2002 r.³)

Nazwisko to występuje również na terenach Niemiec, Słowacji i Chorwacji. Na obszarze Polski mogło pochodzić od słowa *bosy*. Pierwszy zapis historyczny pojawia się w 1679 roku⁴.

■ 2 K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1, Kraków 1999, s. 49.

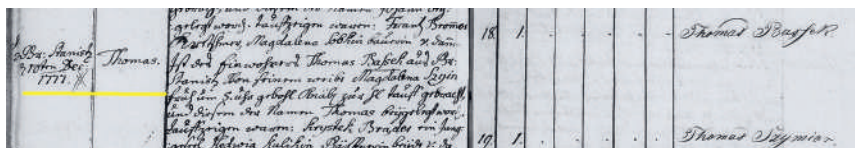
3 *Bosek*, [a:] <http://nlp.actaforte.pl:8080/Nomina/Ndistr?nazwisko=Bosek&join=on>.

4 K. Rymut, *Nazwiska Polaków...*, s. 49.

3. Najstarsze wpisy w księgach parafii Szczedrzyk

Parafia rzymskokatolicka w miejscowości Szczedrzyk była w XVIII wieku jedną z najstarszych w okolicy i obejmowała zasięgiem wiele wsi, między innymi Myślinę, obydwa Staniszcza (Małe i Wielkie), Krasiejów (znajdowała się tam filia tej parafii), Chobie i wiele innych. Dlatego też narodziny, śluby i zgony osób tam zamieszkałych były odnotowywane we właściwych księgach metrykalnych właśnie parafii w Szczedrzyku.

Najstarszy odnaleziony wpis o przodku z linii Boszków pochodzi z roku 1777, a dokładniej w księdze chrztów pod datą 10 grudnia 1777 roku odnotowano chłopca pochodzącego ze Staniszcza Wielkich, któremu nadano imię Thomas⁵ (daty jego śmierci nie ustalono). Jak można wyczytać w metryce chrztu, jego ojcem był Thomas Bossek, a matką Magdalena Szyja. Kolejnymi dziećmi tego małżeństwa były Marysia (8 IV 1781⁶-?) i Joseffa (22 III 1783⁷-?).



Ryc. 2. Metryka chrztu Thomasa Boszka

Źródło: ADO, PRS, Księga chrztów 1771–1780, s. 299

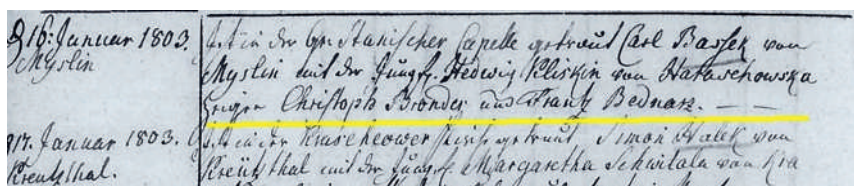
W metrykach ślubów nie znalazłem wpisu dotyczącego tej pary, można więc przypuszczać, że byli oni osadnikami przybyłymi z innego regionu, o czym wspomnę w dalszej części tekstu. W przypadku Carla, a po polsku – Karola, urodził się on prawdopodobnie między 1770–1780 rokiem w Myślinie i mógł być bratem Thomasa. Jeżeli urodził się w Myślinie, a jego rodzicami byli Thomas Bossek i Magdalena Szyja, to dziwne jest, że nie ma jego wpisu w księdze chrztów. Warto zauważyć, że w tamtych czasach nie było szpitali ani pielęgniarek odbierających porody wśród chłopów, co najwyżej można było liczyć na akuszerkę lub pomoc innej kobiety, która miała jakieś doświadczenie przy odbieraniu porodów. Nie było także urzędowej rejestracji urodzeń w tym czasie, pojawiła się ona dopiero wraz z utworzeniem urzędów stanu cywilnego w 1874 roku. Wcześniej w księgach parafialnych rejestrowano wyłącznie datę chrztu, a nie urodzenia. Możliwe, że Carl z jakiegoś powodu nie został ochrzczony w parafii Szczedrzyk lub zapomniano odnotować to w księdze chrztów. Znalazłem jedynie jego akt ślubu, w którym zapisano, że 16 stycznia 1803 roku w kaplicy w Staniszczech Wielkich wszedł w związek małżeński z Hedwigą

■ 5 Archiwum Diecezjalne w Opolu [dalej: ADO], Parafia rzymskokatolicka w Szczedrzyku [dalej: PRS], Księga chrztów 1771–1780, s. 299.

6 ADO, PRS, Księga chrztów 1780–1786, s. 20.

7 ADO, PRS, Księga chrztów 1780–1786, s. 64.

Klisch (Bartodziej). W dokumencie zaznaczono, że Carl w dniu ślubu miał 23 lata, a Hedwiga, po polsku Jadwiga, była córką zagrodnika Sebastiana Klischa, nazywanego Bartodziejem (być może zajmował się bartnictwem), i niejakiej Heleny Dragan⁸. Nazwisko Bartodziej często pojawia się później w Haraszowskiem, co oznacza, że przyjęło się od nazwy wykonywanego zajęcia (do losów Carla i jego rodziny wróć w rozdziale 6.2.). W kolejnym rozdziale chciałbym przybliżyć nieco historię regionu, żeby wskazać, jakie czynniki miały wpływ na losy mojej rodziny w tamtych czasach.



Ryc. 3. Akt ślubu Carla Bosska i Hedwigi Klisch (Bartodziej)

Źródło: ADO, PRS, Księga małżeństw 1766–1810, s. 162

4. Kolonizacja fryderycjańska i jej skutki

W latach 1740–1745 Prusy i Austria prowadziły dwie wojny o Śląsk. Druga z nich zakończyła się podpisaniem pokoju w Dreźnie w 1745 roku. Obszar zagarnięty przez Prusy miał powierzchnię około 35 000 km², natomiast Austria zachowała jedynie około 5000 km² na południowym wschodzie Śląska. Przyłączenie ziem śląskich do Prus pomnażało ilość gruntów należących do tego państwa, ale też powiększało ich zwarty obszar, ponieważ ziemia śląska przylegała bezpośrednio do jego rdzennych terenów. „Przejście pod władzę królów pruskich oznaczało dla Śląska włączenie do państwa o ustroju absolutnym, którego najważniejszymi cechami były istnienie scentralizowanej administracji królewskiej i pozycja monarchy jako jedyne źródła prawa i władzy”⁹. W roku 1756 wybuchła tzw. wojna siedmioletnia, trwająca do roku 1763. Po jej zakończeniu zaczęła się odbudowa kraju wyczerpanego wojnami. Nowa reforma podatkowa w 1766 roku uderzyła przede wszystkim w miasta, które odczuły naruszenie ich praw gospodarczych. Cały handel śląski dotyczyły też zakazy importu, zwłaszcza artykułów rzemieślniczych, i eksportu surowców¹⁰.

Ludność wiejska była największą liczebnie grupą płacącą podatki, a zarazem podstawową do rekrutacji żołnierza do pruskiej armii. W polityce społecznej zatem państwo pruskie starało się o zachowanie stanu

■ 8 ADO, PRS, Księga małżeństw 1766–1810, s. 162.

9 G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 197–198.

10 Ibidem, s. 232–235.

posiadania ziemi przez chłopów i jej ochronę przed zagarnięciem przez szlachtę. Jednym z nakazów edyktu z 1764 roku było powtórne osadzanie chłopów w pustych zagrodach chłopskich. W myśl starań króla na rzecz zwiększania zaludnienia kraju wprowadzono politykę osadnictwa na przejętych terenach. Wydana w roku 1773 deklaracja popierała ruch kolonizacyjny, przyznając nawet premie państwowe. Osadnictwo w czasach fryderycjańskich było osiągnięciem szlachty śląskiej. W latach 1740–1806 na Śląsku osiedliło się około 60 000 kolonistów, zaś najwięcej osiedli (56) powstało w powiecie opolskim¹¹.

Kolonie o charakterze rolniczym składały się z drobnych rolników zwanych „ogrodnikami” lub „rolnikami”, do takich należały na Opolszczyźnie Popielowo, Nowe Budkowice, Domaradz, Chobie. Prócz rolników spotykamy tam pojedynczych kowali, szewców, stelmachów. Rolnicy zwykle otrzymywali od właścicieli prywatnych za wykupem, od państwa zaś lub kościoła bez wykupu: zabudowania, narzędzia rolnicze, bydło, zboże siewne, jeden mórg ziemi wykarczowanej i 6–8 morgów lasu; po 8 latach płacić mieli czynsz roczny i pracować przy ścinie drzew w lesie. Wyłącznie rolniczy charakter posiadają wszystkie kolonie powiatu sycowskiego, zamieszkane przeważnie przez drobnych rolników, a częściowo przez bezrolnych chałupników¹².

Cesarz Prus Fryderyk II chciał zasiedlić dopiero co przejęte tereny dawnego księstwa opolskiego i poprawić wykorzystanie zasobów naturalnych przez jego uprzemysłowienie. Na obszarze powiatu strzeleckiego powstały liczne osady związane z rozwijającym się przemysłem hutniczym, jako efekt odnalezienia tam licznych rud żelaza. W 2. połowie XVIII wieku rozpoczęto wytapianie tych rud i produkcję żelaza na dużą skalę, co zwiększyło zapotrzebowanie na robotników pośrednio związanych z pracami przy piecach do topienia żelaza, takich jak: węglarze drzewni, drwale, rudnicy-kopacze rudy darniowej, wozacy transportowi, cieśle i inni. Pierwsze osady hutnicze to *Brzinitzka* i *Rogolowa*. Pełnomocnik i ekonom dóbr hrabiego Filipa Colonna – Franciszek Haraschowski w latach 1770–1775 rozpoczął zakładanie nowej osady, nazwanej na jego cześć – Haraschowska. Miała ona służyć do obsługi zarówno istniejących już ośrodków, jak i planowanego nowego z wielkim piecem.¹³

■ 11 Ibidem, s. 238–242.

12 T. Landenberger, *Kolonizacja fryderycjańska na Śląsku*, „Przegląd Zachodni” 1949, nr 5–6, s. 376.

13 G. Mańczyk, *Jest takie miejsce na ziemi... Kolonowskie*, Opole 2007, s. 90.

5. Jak odkryłem Haraszowskie

Poszukiwanie informacji o przodkach rozpocząłem od podróży do Strzelec Opolskich, gdyż zapis w volkslście mojego dziadka i babci od strony ojca wyraźnie wskazywał właśnie tę miejscowość jako miejsce urodzenia pradziadka, czyli Petera Boska. Uzyskałem w międzyczasie informację od jednego z użytkowników forum Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego, że w Staniszczech Wielkich występuje nazwisko Bosek. Na tej podstawie zrobiłem rozeznanie w internecie i natrafiłem na pewien zapis o pani Urszuli Bosek (nekrolog i krótka notatka o jej pracy jako nauczycielki), która zmarła 15 października 2019 roku i mieszkała właśnie w Staniszczech Wielkich. Był to ważny ślad do sprawdzenia. W tym miejscu chciałbym dodać, że zarówno wycieczkę, jak i dalsze poszukiwania genealogiczne rodu Bosków prowadziłem wspólnie z kuzynką, która również pochodzi po kądzieli z rodu Bosków – Grażyną Piskorek. Najpierw pojechaliśmy do Kolonowskiego, odwiedzając po drodze parafię rzymskokatolicką pw. Niepokalanego Serca Maryi.

Okazało się, że kościół ten powstał stosunkowo niedawno, natomiast wszystkie księgi parafialne są zgromadzone w innej parafii – św. Karola Boromeusza w Staniszczech Wielkich, wsi położonej około 5 km od Kolonowskiego. Historia tego kościoła sięga połowy XVIII wieku (wcześniej Staniszcze Wielkie nie miały świątyni i należały do parafii Szczędrzyk). Inicjatorem powstania placówki duszpasterskiej w Staniszczech Wielkich był hrabia Norbert Colonna. Postarał się on u króla Fryderyka II o pozwolenie na wydatkowanie 2000 guldenów, które jego ojciec, hrabia Samuel, zapisał w testamencie na budowę kościoła w Staniszczech Wielkich. Król zgodził się i pozwolenie podpisał. W latach 1754-1758 do zamku myśliwskiego dobudowano kaplicę, która mieściła ledwie 15–20 osób. Drewno na budowę hrabia dostarczył ze swoich lasów w hrabstwie Strzelce Opolskie. Kaplica ta służyła nie tylko rodzinie i okolicznej szlachcie, ale również mieszkańcom wsi. Mieściła się ona wtedy naprzeciw dzisiejszego klasztoru. Syn hrabiego Norberta – Filip Collona powiększył ją w 1798 roku. W niej właśnie w 1803 roku brali ślub Carl Bossek i Hedwiga Klisch. Po śmierci Filipa Collony – w 1807 roku – okazało się, że przeznaczył swój zamek w całości na rzecz parafii. W 1838 roku rozebrano jego część, by rozszerzyć kaplicę o prezbiterium, z kolei w roku 1850 dobudowano wieżę o wysokości 15,7 m. W ten sposób kościół przyjął wygląd zachowany do dzisiaj¹⁴.

■ 14 *Historia*, [a:] <https://parafia-staniszczewielkie.pl/historia.html>, dostęp: 10.09.2023.



Ryc. 4. Kościół pw. św. Karola Boromeusza w Staniszczyce Wielkie
Fot. Andreas Stierglitz

Proboszcz parafii w Staniszczyce Wielkie Norbert Nowainki przyjął nas bardzo serdecznie, oprowadził po kościele, opowiadając historię jego powstania, a co najważniejsze, udostępnił księgi metrykalne, z których zrobiłem kilka zdjęć (już w domu odnalazłem zapis dotyczący narodzin mojego pradziadka – Petera Bosska). Od niego też dowiedzieliśmy się, że wszystkie księgi sprzed 1798 roku (wtedy powstała parafia w Staniszczyce Wielkie) znajdowały się w parafiach Szczedrzyk i Krasiejów. Potem udaliśmy się na cmentarz należący do tej parafii. Nie był on duży, więc dość łatwo natrafiliśmy na nowy grób rodziny Bossków – na nagrobku widniały dane osób: Urszula Bosek (20 X 1939–15 X 2019) i Paweł Bosek (22 VII 1934–13 I 2010).



Ryc. 5. Grób Pawła i Urszuli Boski na cmentarzu w Staniszczyce Wielkie
Fot. Andreas Stierglitz

Od księdza proboszcza dowiedzieliśmy się też, że syn Urszuli i Pawła Bosków mieszka w Staniszczech Wielkich. Pojechaliśmy tam i po kilku zapytaniach znaleźliśmy dom i jego samego – był to Andrzej Bosek. Niestety, nic nie wiedział o swoich przodkach i polecił nam swoją kuzynkę, mieszkającą w Haraszowskim, w domu moich przodków – rodziny Bosek. Nie wiedział, co prawda, który to dom, ale z opisu wynikało, że gdzieś na końcu osady, więc po kilku zapytaniach przypadkowych przechodniów trafiliśmy pod właściwy adres. Mieszka tam pani Teresa Meinel, córka Marii Rabendy, ona z kolei była córką Paula Bosska i Gertrudy Czupały, o których jeszcze napiszę. Po przedstawieniu się i opisanii celu wizyty udostępniła nam do wglądu zdjęcia i dokumenty rodzinne. Okazało się, że jesteśmy spokrewnieni ze sobą poprzez jej dziadka Paula, który był synem Franza Bosska, brata przyrodniego Petera Bosska, czyli mojego pradiadka. Dzięki pani Teresie uzyskałem pełny obraz rodziny i poznałem miejsce, w którym mieszkali.



Ryc. 6. Obecny dom rodziny Meinel, dawniej Bosków
Fot. Andreas Stierglitz

Chociaż sam dom wygląda inaczej niż w XIX wieku, to jednak próbuję sobie wyobrazić go przed stu laty. Prawdopodobnie był to prymitywny, drewniany dom z bali, bez pieca i komina, bez otwieranych okien i z glinianym klepiskiem zamiast podłogi. Część budynku stanowiły stajnia i stodoła, a zwierzęta gospodarskie przebywały razem z ludźmi. Oświetlenie stanowiły świece łojowe lub łuczywa. Jedzenie tych biednych rodzin było proste i jednostajne: ziemniaki, żur i kapusta, rzadziej chleb czy mleko, mięso od

święta¹⁵. Próbowałem też wyobrazić sobie tę osadę z kilkoma tylko domami, tak jak mogła wyglądać na samym początku. Z czasem miejsce to rozbudowywało się, więc liczba budynków zwiększała się.

Dzisiaj Haraszowskie jest małą dzielnicą Kolonowskiego, znajduje się tu zaledwie kilka ulic, zabudowa jest niska, przeważają domki jednorodzinne. Niedaleko, ulicę dalej, mieszka wspomniany już regionalista, miejscowy historyk, badacz tych ziem Gerard Mańczyk, który opiekuje się najstarszym domem w Kolonowskim – obecnie jest to Izba Regionalna Historii Lokalnej, gdzie zgromadzono przedmioty użytku domowego od przełomu XIX i XX wieku aż do czasów PRL-u.



Ryc. 7. Izba Regionalna Historii Lokalnej w Kolonowskiem
Fot. Andreas Stierglitz

6. Początki rodu Bossków

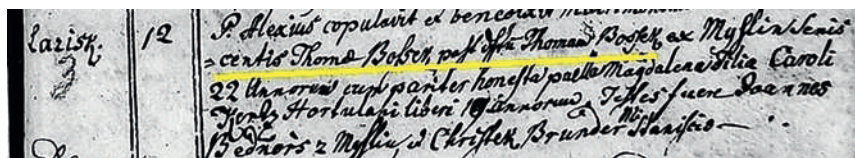
6.1. Thomas, syn Thomasa, i jego potomkowie (1777–1890)

Wróć teraz do przybliżenia losów rodziny Thomasa Bosska i Magdaleny Szyi. W 2. połowie XVIII wieku Thomas był określany z niemieckiego jako *Einlieger*, czyli komornik ze Staniszczy Wielkich. Można przypuszczać zatem, że nie miał własnego gospodarstwa, a jedynie mieszkał u kogoś. Wcześniej zapewne wędrował z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pracy. W Myślinie osiedlił się około 1781 roku już jako zagrodnik, zatem kupił lub otrzymał zagrodę. Nie wiadomo skąd się wziął na tym terenie, biorąc

■ 15 M. Czaplński, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czaplński, Wrocław 2002, s. 259.

jednak pod uwagę opisaną wcześniej kolonizację, można założyć, że rodzina Boszków przybyła tu z pobliskich terenów i korzystając z praw edyktu z 1764 roku, osiedliła się w celach zarobkowych. Migracje ludzi z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pracy były w tamtych czasach zjawiskiem normalnym. Nie powinno więc dziwić, że i Boszkowie (lub jeden Bossek) przybyli w tym celu do Myśliny wraz z innymi osadnikami. W tym miejscu warto dodać, że rozróżnia się cztery kategorie ludności chłopskiej. Do pierwszej zalicza się kmieciów (niem. *Bauer*), posiadających 30–60 mórg ziemi, mogli to być chłopci pańszczyźniani albo czynszowi, czyli wolni od pańszczyzny. Drugą grupę stanowią natomiast zagrodnicy (niem. *Gärtner*), posiadający 20–25 mórg ziemi, którzy, podobnie jak kmiecie, mogli być pańszczyźniani, czynszowi i tzw. omłockowi, czyli zobligowani do pańszczyzny pieszej za wynagrodzeniem¹⁶.

Thomas Bossek, syn Thomasa i Magdaleny Szyi, ożenił się 16 lutego 1797 roku w Jemielnicy z Magdaleną, córką Karola Kercza z Łazisk, co potwierdza, że pochodził z Myśliny i mógł być bratem Carla¹⁷. Wpis o Thomasie Bossku pojawia się też w księdze ślubów ze Staniszcza Wielkich, gdzie pod datą 23 stycznia 1806 roku widnieje jako chrzestny dla niejakiej Marii¹⁸.



Ryc. 8. Akt małżeństwa Thomasa Bosska i Magdaleny Kercz

Źródło: ADO, Parafia rzymskokatolicka w Jemielnicy, Księga małżeństw 1725–1810, poz. 3

W księdze chrztów ze Staniszcza Wielkich odnalazłem liczne wpisy dotyczące dzieci Thomasa i Magdaleny, przy czym muszę zaznaczyć, że nie do końca wiadomo, jak to było z nazwiskiem jego żony. O ile w akcie ślubu zapisane jest nazwisko Kercz, to w aktach urodzeń dzieci widnieje nazwisko Dziubin lub Dziuba. Można zatem przypuszczać, że albo Thomas miał kolejną żonę, matkę jego dzieci (co jest mało prawdopodobne), albo jego żona miała dwa nazwiska, co się często zdarzało w tamtych czasach. Ich dziećmi byli kolejno: Joseph (4 IV 1799¹⁹–1 XII 1845²⁰), Rozalia

16 *Historia chłopów śląskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1979, s. 211.

17 ADO, Parafia rzymskokatolicka w Jemielnicy, Księga małżeństw 1725–1810, poz. 3.

18 ADO, Parafia rzymskokatolicka w Staniszcza Wielkich [dalej: PRSW], Księga chrztów 1805–1825, s. 3.

19 ADO, PRS, Księga chrztów 1786–1803, s. 288.

20 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 136.

(21 VIII 1803²¹-?), Francesca (23 I 1806²²-?), Simon (lub po polsku Szymon; 20 III 1809²³-19 VI 1869²⁴), którego żoną była Agnes Pisjulsy lub Pisjula (w różnych księgach różne wpisy), Susanna (17 IX 1812²⁵-?) i Ewa (23 XII 1815²⁶-?).

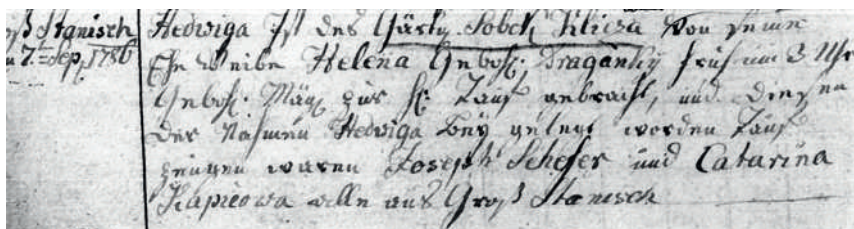
Joseph był żonaty z Marią Koj, a ci mieli co najmniej dwóch synów: Antona (13 VI 1830²⁷-?) i Paula (?-22 XII 1843²⁸). W dokumentach znalazłem też liczne wpisy dotyczące urodzeń dzieci Simona Bosska i Agnes z Myśliny, a były to: Joseph (?-31 X 1906²⁹; wg zapisu w księdze w chwili śmierci miał 69 lat, a więc urodził się prawdopodobnie ok. 1837 r.), Franz (1 IX 1839³⁰-?; zapewne zmarł w dzieciństwie³¹), Stanislaus (24 IX 1843³²-26 VII 1906³³; 6 czerwca 1869 r. ożenił się z Caroliną Kurek³⁴), Michael (25 IX 1847³⁵-?), Agnes (17 I 1850³⁶-?), Marianna (2 VII 1854³⁷-?), Franz (2 XII 1856³⁸-?), Sophie (15 V 1859³⁹-?). 14 sierpnia 1883 roku Franz wziął ślub z Brigittą Korek⁴⁰. Z ich związku zrodziły się dzieci: Barbara (4 XII 1890⁴¹-?), Maria (25 V 1893⁴²-?) i Jakob (?-14 X 1896⁴³; w chwili śmierci miał nieco ponad rok).

Szerszych poszukiwań potomków tej linii Bossków nie prowadziłem, dlatego nie znam ich dalszych losów. Wiem jedynie, że do dzisiaj zamieszkują okolice Kolonowskiego, a część przeniosła się do innych regionów Polski lub wyjechała do Niemiec.

- 21 ADO, PRS, Księga chrztów 1803-1811, s. 3.
- 22 ADO, PRS, Księga chrztów 1803-1811, s. 3.
- 23 ADO, PRS, Księga chrztów 1803-1811, s. 3.
- 24 ADO, PRSW, Księga zgonów 1854-1870, s. 163.
- 25 ADO, PRS, Księga chrztów 1811-1823, s. 36.
- 26 ADO, PRS, Księga chrztów 1811-1823, s. 110.
- 27 ADO, PRSW, Księga chrztów 1826-1835, s. 100.
- 28 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827-1854, s. 122.
- 29 ADO, PRSW, Księga zgonów 1896-1935, s. 101.
- 30 ADO, PRSW, Księga chrztów 1827-1854, s. 54.
- 31 Gdy dziecko zmarło przedwcześnie, rodzice często nadawali jego imię kolejnemu – imię Franz nadali znów urodzonemu w 1856 r.
- 32 ADO, PRSW, Księga chrztów 1827-1854, s. 113.
- 33 ADO, PRSW, Księga zgonów 1896-1935, s. 98.
- 34 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1855-70, s. 92.
- 35 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836-1856, s. 171.
- 36 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836-1856, s. 192.
- 37 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836-1856, s. 241.
- 38 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856-68, s. 4.
- 39 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856-68, s. 63.
- 40 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1880-1906, [b.p.].
- 41 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869-1896, poz. 150.
- 42 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869-1896, poz. 88.
- 43 ADO, PRSW, Księga zgonów 1896-1935, poz. 78.

6.2. Carl, syn Thomasa, i jego potomkowie (1786–1834)

Jak już wspomniałem, z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że Carl był dzieckiem Thomasa Bosska i Magdaleny Szyi, jednakże nie ma na to jednoznacznego potwierdzenia w dokumentach, gdyż mimo wielu poszukiwań nie udało się odnaleźć jego aktu chrztu. Jego żona – Hedwiga (po polsku Jadwiga) – urodziła się 7 września 1786 roku w Staniszczach Wielkich⁴⁴.



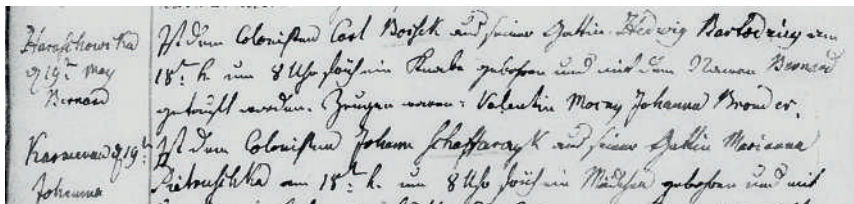
Ryc. 9. Metryka chrztu Hedwigi Klisch (Bartodziej)

Źródło: ADO, PRSW, Księga chrztów 1786–1803, s. 4

W metryce ślubu Carla i Hedwigi zapisano, że panna młoda (jej nazwisko zapisano tym razem jako Kliskin) miała 16 lat i mieszkała w Haraschowskiem. Dzieci tej pary rodziły się też w Haraschowskiem, a były chrzczone, prócz Josephy, w parafii w Staniszczach Wielkich (do 1805 r. zapisy do metryk były w parafii Szczedrzyk). Dzieci Carla i Hedwigi to w kolejności: Josepha (24 II 1811⁴⁵–?), Franz Michael (26 IX 1813⁴⁶–?), Bernard (19 V 1816⁴⁷–23 VII 1882⁴⁸; mój przodek bezpośredni, ojciec Petera), Marianna (9 VII 1819⁴⁹–?), Josef (9 VI 1822⁵⁰–10 XI 1848⁵¹), Peter (29 VI 1825⁵²–28 I 1892⁵³), Rosalia (30 VII 1828⁵⁴–?; jej mężem był Franz Gajdzik z Haraschowskiego, a ich ślub odbył się 24 stycznia 1853 r.⁵⁵), Jakub (?–21 III 1834⁵⁶; zmarł w wieku 2 lat i 3 miesięcy, należałoby zatem przypuszczać, że przyszedł na świat z końcem 1831 r., niestety nie znalazłem żadnego wpisu w księgach urodzeń z tego okresu).

- 44 ADO, PRSW, Księga chrztów 1786–1803, s. 4.
- 45 ADO, PRSW, Księga chrztów 1803–1811, s. 180.
- 46 ADO, PRSW, Księga chrztów 1805–1825, s. 82.
- 47 ADO, PRSW, Księga chrztów 1805–1825, s. 115.
- 48 ADO, PRSW, Księga zgonów 1878–1895, poz. 54.
- 49 ADO, PRSW, Księga chrztów 1805–1825, s. 152.
- 50 ADO, PRSW, Księga chrztów 1805–1825, s. 208.
- 51 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 153.
- 52 ADO, PRSW, Księga chrztów 1805–1825, s. 256.
- 53 ADO, PRSW, Księga zgonów 1878–1895, poz. 9.
- 54 ADO, PRSW, Księga chrztów 1826–1835, s. 60.
- 55 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1833–1855, s. 177.
- 56 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 56.

Sebastian Bartodziej, teść Carla Bosska, wszedł w posiadanie gospodarstwa nr 6 na podstawie protokołu z 24 sierpnia 1811 roku, z kolei Carl nabył od niego wolne gospodarstwo (*Freistelle*) zgodnie z umową z 24 sierpnia 1812 roku i przeniósł tytuł posiadania na swoje nazwisko (umowa weszła w życie 26 sierpnia 1812 r.). Księga hipoteczna znajdowała się w zasobach zespołu Sądu Obwodowego w Strzelcach Opolskich, a obecnie w Archiwum Państwowym w Opolu.



Ryc. 10. Metryka chrztu Bernarda Bosska

Źródło: ADO, PRSW, Księga chrztów 1805–1825, s. 115

W dalszej części niniejszego artykułu (rozdziale 8) opiszę następne pokolenia rodu Bossków, skupiając się na tych osobach, które tworzyły moją linię przodków, od Bernarda zaczynając. Uważam za stosowne, aby w kolejnym rozdziale przybliżyć historię Haraszowskiego.

7. Haraschowskie – krótka historia

Założona w latach 1770–1775 kolonia Staniszcze Wielkie otrzymała swoją nazwę od zarządcy majątku Colonnów – Franciszka Haraschowskiego⁵⁷, lecz stało się to dopiero w 1797 roku, wcześniej funkcjonowała pod nazwą Staniska Colonia. Osadę, w imieniu rodziny Colonna, powołała hrabina Maria Anna (Marianna), matka hrabiego Filipa Colonna, osadzając w niej 14 kolonistów, którzy mieli świadczyć pracę pańszczyźnianą na rzecz ośrodków hutniczych, stąd też zamieszkali tam: węglarze, woźnice, drwale, rudnicy, a później hutnicy i inni. Wśród pierwszych osadników osadzonych w nowej Kolonii Staniskiej (Haraschowska) byli między innymi Johan Kleiner i Adelbert Dylla. Domy wybudowano po północ-

■ 57 Franciszek Haraschowski – ur. w 1726 r., szlachcic pochodzący z Rybnika. Zarządca i ekonom dóbr zamkowych Franciszka Collony w Toszku. Po śmierci hr. Franciszka Colonna opiekun jego małoletnich dzieci. Po odziedziczeniu przez Filipa Collonę majątku i zamku strzeleckiego ekonom i zarządca również dóbr strzeleckich. Zapamiętano go jako budowniczego majątku i fortuny rodu Colonnów, który pod jego zarządem zmieniał się z charakteru rolniczego na przemysłowo-hutniczy. Dokonał tego, m.in. zwiększając liczbę dni przymusowej pracy pańszczyźnianej z 2 do 5 tygodniowo. W 1797 r., mając 71 lat, przestał pełnić funkcje pełnomocnika hr. Filipa Colonna i dyrektora dóbr strzeleckich. Był żonaty z Franciszką von Aulock, zmarł bezdzietnie w 1806 r. w wieku 80 lat.

nej stronie drogi w jednym rzędzie, w równych odstępach od siebie i o jednolitym wyglądzie. Do budowy ścian użyto kruszca – rudy darniowej, a raczej brył czy kawałków żużla z pieców dymarskich. Domy wieńczyły dachy dwuspadowe z lukarnami, pokryte strzechą⁵⁸.

Budynki gospodarcze znajdowały się wokół podwórza i odgradzały pola oraz łąki od domu. W początkowych latach wzdłuż drogi posadzono dwa rzędy dębów, które rosły tutaj aż do czasów obecnych, wyznaczając pierwotny obszar starej osady haraszowskiej. Pierwsi osadnicy otrzymali po pięć mórg roli, pochodzącej z karczunku lasu, zezwolenie na wypas sześciu sztuk bydła w dworskim lesie oraz prawo zbierania suchego drewna i chrustu na opał. Przewozili znaczne ilości kopaliny rudy darniowej z dołów kopalnych do pieców hutniczych, węgla drzewnego z mielerzy do hut, drewna do tartaków oraz transportowali surówkę z wielkiego pieca w Kolonowskiej Hucie do hut w Bzniczce i Rogolowcu, Kowolowskiej i Fosowskiej, a z tych hut już przekute sztaby żelaza na składowiska hrabiowskie w Strzelcach, gdzie były magazynowane w wielkich stodołach, lub bezpośrednio do Zdieszowic, do przystani rzecznej, gdzie drogą wodną były wysyłane do Wrocławia, Szczecina i innych miast. Płacili właścicielowi 74 talary podatku rolnego oraz 24 talary podatku od rzemiosła. W osadzie haraszowskiej, nad rzeczką Brzyczką, prostopadle do jej wylotu, istniały młyn wodny oraz leśniczówka, w której mieszkał leśniczy z podleśniczówki w Rogolowcu. Po utworzeniu leśnictwa Haraschowskie zamieszkiwał tu leśniczy, w leśniczówce mieszczącej się w pierwszym budynku po prawej stronie drogi. W 1790 roku w osadzie mieszkało 53 osadników, natomiast w 1818 roku było ich już 114⁵⁹.

W 1808 roku państwo pruskie rozpoczęło reformę administracji państwowej. Od 1811 roku użytkowana przez chłopów ziemia przechodziła powoli za odszkodowaniem na ich własność. Wraz z utworzeniem gminy Haraschowska stworzono urząd sołtysa. Pierwszym sołtysem miał zostać na początku XIX wieku rolnik Karol Bossek, czyli opisany wcześniej Carl, protoplasta rodu Bosków. Informacja ta pochodzi od księdza Wiktora Pokory, który w 1964 roku napisał krótką historię Kolonowskiego i Haraszowskiego, została ona wydana w formie maszynopisu i udostępniona mieszkańcom tego rejonu⁶⁰. Liczne informacje zawarte są również w pracy magisterskiej księdza Henryka Mańczyka (brata Gerarda Mańczyka) *Parafia i duszpasterstwo w Kolonowskim w rozwoju historycznym* z 1980 roku.

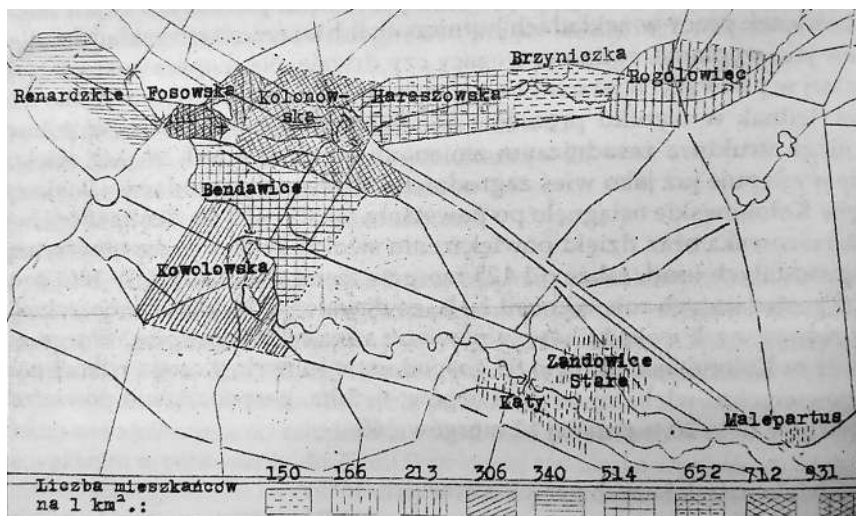
■ 58 G. Mańczyk, *Jest takie miejsce...*, s. 90.

59 Ibidem, s. 91.

60 W. Pokora, *Materiały i studia do historii Kolonowskiego*, Kolonowskie, 1.06.1964, [mps].

Sołtys i gmina otrzymali pieczęcie urzędowe. W pieczęci gminy Haraschowska widniały głowa jelenia z porożem w zwieńczeniu splecionych gałązek dębowych oraz nazwa gminy i powiatu strzeleckiego. W Haraschowskim mieściła się siedziba urzędów dominialnego i policyjnego z aresztem – do 1848 roku. Około 1827 roku na wschód od osady, między Haraschowskiem a Bziniczką powstała nowa kolonia, założona przez hrabiego Andrzeja Renarda, z 14 budynkami, w których zamieszkali nowi osadnicy koloniści, zatrudnieni w zakładach hutniczych Bziniczki i Kolonowskiego oraz w powstałej tu wytwórni octu. Nowa kolonia nie doczekała się własnej nazwy, lecz została wcielona lub podporządkowana pod osadę i gminę Haraschowska. Osadnicy ci otrzymali tylko działki pod zabudowę o wielkości 340 m², tj. około 3,5 a, w cenie 8 talarów = 24 marki, oraz 3 morgi ziemi, za które musieli płacić podatek gruntowy. Domy mieszkalne były położone po stronie południowej przedłużonej drogi z Haraschowskiej i stały prostopadle do niej w jednym rzędzie. W 1840 roku liczba domostw i mieszkańców tych osad podawana była łącznie z Haraschowską.

W 1850 roku było tu 30 domów, a zamieszkiwało w nich 287 osób, w tym 281 wyznania katolickiego i 6 wyznania mojżeszowego. W latach 1860–1872 nastąpił spadek liczby mieszkańców do 219 osób. Osada Haraschowska rozbudowywała się w kierunku wschodnim po tej samej stronie co pierwsze powstałe domy, w stronę Bziniczki. Mieszkańcy byli w większości wyznania katolickiego i uczęszczali do kościoła w Staniszcach Wielkich⁶¹.



Ryc. 11. Mapa rejonu z 1850 roku z uwzględnieniem gęstości zaludnienia

Źródło: W. Pokora, *Materiały i studia do historii Kolonowskiego*, Kolonowskie 1964, [mps]

■ 61 G. Mańczyk, *Jest takie miejsce...*, s. 91.

W latach 1880–1890 w lasach wokół Haraschowskiego i Bziniczki oraz Rogolowca zostaje położonych kilka kilometrów torów kolei wąskotorowych z przeznaczeniem do wywozu drewna z tutejszych lasów na składowisko drewna usytuowane u wylotu Haraschowskiego, przy ulicy Pluderskiej. Składowisko i kolej oraz wagoniki należały do spółki Birnheimia z Wrocławia, który zaopatrywał parowy tartak drewna w Kolonowskiem i Fosowskiem oraz składnice przy tych stacjach kolejowych, aby następnie wysyłać je wagonami kolejowymi do odbiorców handlowych.

W 1895 roku w Haraschowskiem mieszkało 230 osób. Rzemiosłem zajmowało się trzech cieśli, smolarz, wytwórca octu, piekarz – prawdopodobnie w tym czasie byli tu już kowal i karczmarz⁶².

W okresie przedwojennym, w 1934 roku dotarła tu elektryfikacja, która sięgała tylko do posesji rodziny Danisch, zlokalizowanej przy dzisiejszej ulicy Słonecznej. Koszt przyłączenia domu i wykonania instalacji elektrycznej w budynku wynosił wówczas ponad 470 marek niemieckich (była to kwota porównywalna do wartości dobrej krowy). W latach 1935–1936 władze Niemiec dokonały zmian nazw wielu miejscowości Śląska. Nazwę Haraschowska zmieniono na Feldstrasse (polna droga). Z kolei w latach 1938–1939 wybudowano pierwsze dwa domy na dzisiejszej ulicy Słonecznej. W okresie międzywojennym i II wojny światowej w Haraschowskiem było kilku rolników, którzy posiadali większe gospodarstwa rolne i mieli co najmniej po dwa konie⁶³.

Okolo 1950 roku, ulica przebiegająca przez dawną wieś Haraschowskie otrzymała nową nazwę – Powstańców Śląskich. W latach powojennych Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska wybudowała tu drewniany kiosk spożywczy, w którym sprzedawała Agnieszka Lasończyk, a następnie jej córka Eryka Skiba. Drewniany sklep znajdował się na posesji rodziny Konrada Lasończyka, później Eryka Stryczka, i funkcjonował do 1999 roku, kiedy to został rozebrany. Działali tu również szewc Wiktor Feliks, który prowadził warsztat w swoim domu, oraz zegarmistrz Karol Bosek. W latach 60. i 70. XX wieku prawie każda rodzina miała w swoim niewielkim gospodarstwie krowę. Chowano również świnie, drób (kury, gęsi), króliki, kozy, a niektórzy nawet owce⁶⁴.

Po przemianach ustrojowych w Polsce z inicjatywy ludności rady wielu gmin i miast przystąpiły do zmian nazw ulic z okresu socjalistycznej Polski Ludowej. Tak było również w Kolonowskiem. Uchwałą Rady Miasta z 1994 roku zmieniono nazwę ulicy Powstańców Śląskich na Haraszowskie. Trzeba zaznaczyć, że nie zwrócono wówczas uwagi na gramatyczny błąd w nazwie, niewątpliwie przyjętej od nazwiska Haraschowskiego, któ-

■ 62 Ibidem, s. 92.

63 Ibidem, s. 92.

64 Ibidem, s. 93.

ra powinna brzmieć ulica Haraszowskiego lub – przyjmując, że wywodzi się od nazwy dawnej osady – Haraszowska.

Liczba mieszkańców Haraszowskiego od 1897 roku podawana jest łącznie z Kolonowskiem, jednakże w przybliżeniu można oszacować, że w roku 2005 zamieszkiwało ją 275 dorosłych oraz 70 dzieci (łącznie 345 osób), znajdowało się tu 80 budynków mieszkalnych, w tym 3 wielorodzinne. W latach 1975–1998 wiele rodzin wyjechało z Haraszowskiego na stałe do Niemiec (tzw. *Vertriebene* lub *Fluchtlinge*). Przykładowo wśród nich byli członkowie rodów: Lebioda, Pokora, Konieczny, Smieszkoł, Ozimek czy Bogdoł. Znane są również niektóre nazwiska osób mieszkających tu prawie od początków istnienia w latach 1812–1830. Byli to: Bartholomeus Smieszkoł, Filip Smieszkoł, Adelbert Bronder, Walentin Motzny, Adelbert Zilka, Simon Słabon, Jakob Gajdzik, Karol Bosek, Carl Kołodziej, Johann Kalas, Johann Barthodziej i inni⁶⁵.

8. Dalsze dzieje Bossków z Haraschowskiego

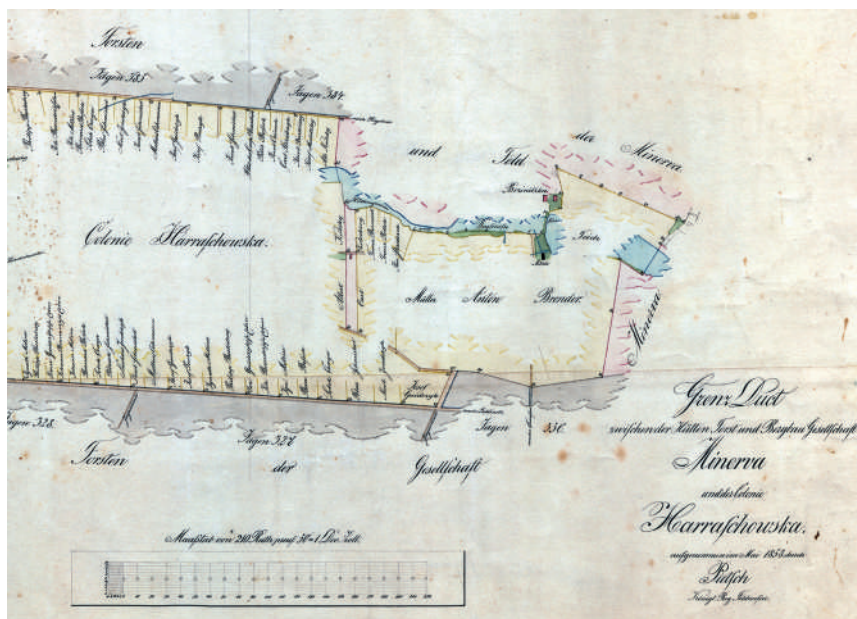
Jak już wspomniano, w rodzinie Bosków zaczęły przychodzić na świat kolejne dzieci. Carl lub po polsku Karol zdobył dobrą pozycję – został sołtysem Haraszowskiego, osady liczącej ponad 200 dusz. Jak każdy osadnik miał pole i kawałek lasu, do tego zwierzęta domowe, między innymi krowy, kury, kaczki. Umieralność wśród dzieci chłopskich była bardzo wysoka. Sami chłopcy dożywali często tylko 60. roku życia⁶⁶.

Wracając do opisu rodziny, z siódemki udokumentowanych i odnalezionych w księgach chrztów dzieci Karola i Jadwigi (Carla i Hedwigi) prześledzę dalej dwóch braci, czyli Bernarda i Petera. Obaj mieszkali w Haraschowskiem, być może nawet niedaleko siebie. Nic nie wiadomo o łączących ich stosunkach, być może odwiedzali się, jak to w tamtych czasach było w zwyczaju. Jednakże nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego tę tezę. Na załączonej mapie z 1858 roku pokazano Kolonię Haraschowską z podziałem gruntów należących do poszczególnych właścicieli. Są tam trzy działki Bernarda Bosska oraz jedna Petera Bosska – jego brata⁶⁷.

■ 65 Ibidem, s. 94.

66 M. Czapliński, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 259.

67 Archiwum Państwowe w Opolu, Rejencja Opolska, Mapy i plany, sygn. XIV/86.



Ryc. 12. Mapa Haraschowskiego z 1858 roku

Źródło: Archiwum Państwowe w Opolu, Rejencja Opolska, Mapy i plany, sygn. XIV/86

Przy okazji warto wspomnieć o innych nazwiskach w tej kolonii, ponieważ często pojawiają się również w metrykach rodziny Boszków. Jest to o tyle zrozumiałe, że jako rody sąsiadujące znali się dobrze, byli też często spokrewnieni, więc pojawiali się jako świadkowie na ślubach czy rodzice chrzestni. Wymienię kilka nazwisk najczęściej pojawiających się w metrykach, a są to: Bartodziej, Czaja, Motzny, Śmieszkol, Bronder, Ochmann, Kołodziej.

8.1. Peter Bossek i jego potomkowie (1825–1866)

Peter ożenił się z Ewą Lelyń lub Lelen 21 maja 1850 roku, co potwierdza wpis w księdze małżeństw parafii Staniszcze Wielkie⁶⁸. Zamieszkali w Haraschowskim, ich działka widnieje na załączonej mapie z 1858 roku, więc z pewnością tam wybudowali dom. Peter, jako kolonista, który przybył z innego regionu, mógł otrzymać ten grunt w dzierżawę lub na własność. Jego żona – Ewa – prowadziła zapewne gospodarstwo domowe i zajmowała się wychowywaniem dzieci, którymi były kolejno: Peter (26 VI 1851⁶⁹–?; 12 listopada 1876 r. ożenił się z Marianną Malik⁷⁰, mieli

68 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1833–1853, s. 159.

69 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 209.

70 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1855–1879, s. 162.

córkę Anastasię urodzoną 24 lutego 1880 r.⁷¹), Johann (23 II 1853⁷²-?; miał syna Franza urodzonego 16 września 1910 r. i zabitego 17 lipca 1942 r. pod Leningradem w ZSRR⁷³), Carl (15 V 1856⁷⁴-?), Ludwig (25 IX 1858⁷⁵-?), Adam (8 V 1861; zmarł tuż po narodzinach⁷⁶), Peter Paul (22 III 1863⁷⁷-?), Maria (8 VIII 1866⁷⁸-?).

8.2. Bernard Bossek i jego potomkowie (1816–1889)

W dalszych poszukiwaniach nie skupiałem się na rodzinie Petera, a więc nie śledziłem też losów jego dzieci. Ustaliłem tylko, że był bratem Bernarda i że mieszkali niedaleko siebie. Prawdopodobnie też część jego dzieci pozostała w gminie Kolonowskie. Natomiast dość dokładnie przejrzałem metryki dzieci Bernarda, syna Karola zmarłego w 1847 roku w Haraschowskiem. Bernard został również sołtysiem w latach późniejszych. Jako dowód niech posłuży protokół rozjemczy z 19 grudnia 1855 roku:

Na pisewne zaproszenie stawili się dzisiaj znani, do rozkładu zdadni:

1. sołtys Bernard Bossek z Harraschowskiej, iak skarżyciel
 2. masarz Herschel Jahny z Bendawic, jak oskarżony,
- oba polskiej mowy potężni

Przyczyna skargi była, że oskarżony do jego chlewa w nieprzytomności jego i żony wstąpił, tam jałowicę niesmówioną bez jego dozwolenia wziął, do domu zawiódł i zabił a pieniądze w wysokości 13 Tw u Kolonist Ochmana zostawił. Oskarżony Jahny wypowiedział: „Mój syna zapytał się skarżyciela, jak drogo ta na przedaj stojąca jałówka przydzie, a na to odpowiedział, że inaczej nie będzie jak za 13 Tw i tak posłał te 13 Tw, które u sąsiada Ochmana zostawił, ponieważ właściciel z żoną jego zatem do Dobrodzienia poszedł”. Skarżyciel podał, że ową jałówkę dopiero potem wolę sprzedać miał, gdyby krowę z mlekiem był kupił, i żądał za tę przez to dla niego wytryskającą szkodę 5 Tw. Na prośbę puścił 3 Tw i tylko w tem przypadku się zgodzić chciał, gdy oskarżony 2 Tw i koszta położy. Na ostatku zgodzili się tak, że oskarżony tylko koszta ponosić się obowiązał. Przeczytano, przyzwolono i podpisano⁷⁹.

■ 71 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 42.

72 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 268.

73 ADO, PRSW, Księga zgonów 1935–1948, poz. 56.

74 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 268.

75 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 43.

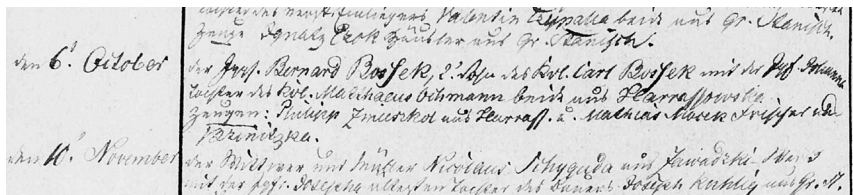
76 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 112.

77 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 144.

78 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 190.

79 Jest to protokół rozjemczy sprawy nr 377: *Teksty protokołów: Kolonowskie, sygn. 973, protokoły nr 340–480, [w:] Przeczytano, przyjęto, podpisano. Polskie protokoły są*

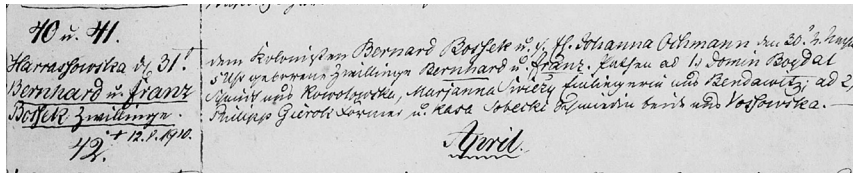
Bernard był aż trzykrotnie żonaty. Pierwsze małżeństwo z Johanną Ochmann zawarte 6 października 1846 roku⁸⁰ zakończyło się niestety wraz z jej śmiercią po urodzeniu bliźniąt Josefa i Josefy. Johanna (16 VI 1828⁸¹–19 III 1852⁸²) była córką *Einliegera*, czyli komornika, chłopca bez ziemi, mieszkającego u innego chłopca na tzw. komorze i utrzymującego się z pracy najemnej lub chałupniczej⁸³, i Josephy Lorek.



Ryc. 13. Wpis w akcie ślubu Bernarda Bosska i Johannы Ochmann

Źródło: ADO, PRSW, Księga małżeństw 1833–1853, s. 141

Johanna urodziła następujące dzieci: bliźnięta Bernarda (31 III 1847⁸⁴–2 IV 1847⁸⁵) i Franza (31 III 1847⁸⁶–14 V 1910⁸⁷), Johanna (9 II 1849⁸⁸–2 III 1849⁸⁹), Carolinę (1 III 1850⁹⁰–?), bliźnięta Josefa (25 II 1852⁹¹–3 IV 1852⁹²) i Josefę (25 II 1852⁹³–8 IV 1852⁹⁴); wpis dotyczący śmierci ich matki odnotowano w księdze zgonów na tej samej stronie).

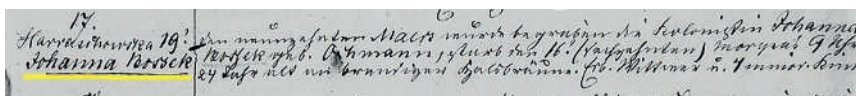


Ryc. 14. Metryka chrztu bliźniąt Bernarda i Franza

Źródło: ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 165

dów Rozjemczych w powiecie strzeleckim w XIX wieku. Edycja źródłowa ze zbiorów *Archiwum Państwowego w Opolu*, red. M. Lenartowicz, t. IX, Opole 2017, s. 172–173.

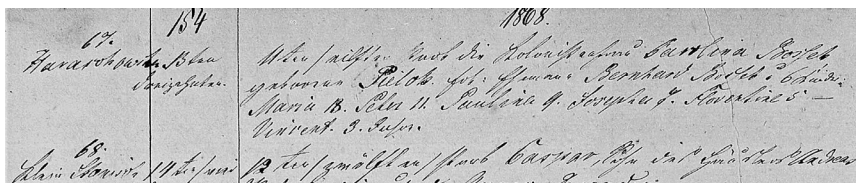
- 80 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1833–1853, s. 141.
- 81 ADO, PRSW, Księga chrztów 1826–1835, s. 57.
- 82 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 165.
- 83 M. Mitrenga, *Genealogia świerklanieckiego rodu Mitregów/Mitrengów*, Chorzów 2018, s. 36.
- 84 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 165.
- 85 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 143.
- 86 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856 s. 165.
- 87 ADO, PRSW, Księga zgonów 1896–1935, s. 128.
- 88 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 182.
- 89 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 154.
- 90 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 195.
- 91 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 217.
- 92 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 217.
- 93 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 217.
- 94 ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 165.



Ryc. 15. Zapis o śmierci Johanny Bossek (z domu Ochmann)

Źródło: ADO, PRSW, Księga zgonów 1827–1854, s. 165

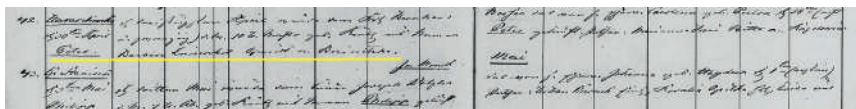
Wynika z tego, że wkrótce po urodzeniu ostatnich dzieci również Johanna, prawdopodobnie na skutek powikłań poporodowych, zmarła. Bernard nie pozostawał wdowcem przez długi czas. Wziął sobie za żonę Carolinę Pielok, urodzoną około 1823 roku (brak metryki chrztu w parafii w Staniszczech Wielkich, więc mogła się urodzić i zostać zapisana w zupełnie innej parafii) i zmarła 13 sierpnia 1868 roku⁹⁵.



Ryc. 16. Zapis o śmierci Caroliny Bossek (z domu Pielok)

Źródło: ADO, PRSW, Księga zgonów 1854–1870, s. 154

Ich wspólnymi dziećmi byli: Johanna (3 XI 1853⁹⁶–7 lutego 1855⁹⁷), Maria Magdalena (20 VII 1855⁹⁸–?), Peter (28 IV 1857⁹⁹–27 VII 1924; dokument potwierdzający datę jego śmierci przedstawię dalej), Paulina (30 V 1859¹⁰⁰; wyszła za mąż za Johanna Wyrwasa w 1882 r. w parafii Katowice-Bogucice, stosowny dokument przedstawię dalej), Josefa (6 VII 1861¹⁰¹–?), Florentina (21 X 1863¹⁰²–?), Vincent (31 III 1866¹⁰³–3 I 1871¹⁰⁴).

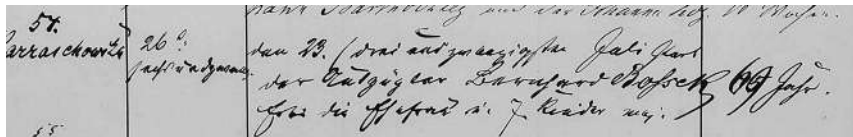


Ryc. 17. Metryka chrztu Petera Bosska

Źródło: ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 7

- 95 ADO, PRSW, Księga zgonów 1854–1870, s. 154.
- 96 ADO, PRSW, Księga chrztów 1836–1856, s. 233.
- 97 ADO, PRSW, Księga zgonów 1854–1877, s. 4.
- 98 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 258.
- 99 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 7.
- 100 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 64.
- 101 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 117.
- 102 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 150.
- 103 ADO, PRSW, Księga chrztów 1856–1868, s. 185.
- 104 ADO, PRSW, Księga zgonów 1854–1877, s. 177.

Pięć lat po śmierci Caroliny Bernard ożenił się po raz trzeci, tym razem z Magdaleną Drzemalą z Brzyniczki, ślub wzięli 30 sierpnia 1874 roku¹⁰⁵. Po ślubie zamieszkali w Brzyniczce, dzieci prawdopodobnie nie mieli. Bernard zmarł 26 lipca 1882 roku¹⁰⁶, natomiast Magdalena 28 lipca 1899 roku¹⁰⁷.



Ryc. 18. Wpis o zgonie Bernarda Boska

Źródło: ADO, PRSW, Księga zgonów 1854–1877, poz. 54

8.3. Franz Bossek i jego potomkowie (1847–1893)

Franz Bossek, syn Bernarda z pierwszego małżeństwa, był o 10 lat starszym bratem przyrodnim Petera. Jak już przedstawiono, jego brat bliźniak zmarł niedługo po urodzeniu (nie badałem losów pozostałych dzieci Bernarda). Natomiast Franz Bossek 28 stycznia 1872 roku¹⁰⁸ ożenił się z Cathariną Kraj. Ich dziećmi byli: Florentyna (17 X 1872 roku¹⁰⁹–?; jej mężem był Lorenz Ozimek, a ślub wzięli 25 czerwca 1892 r.¹¹⁰), Franciszka (29 XI 1874¹¹¹–?; wyszła za mąż za Bartholemeusa Ceglarka 17 września 1898 r.¹¹²), Johanna (26 I 1877¹¹³–?), Maria Magdalena (20 VII 1883¹¹⁴–?; jej mężem był Stefan Ziaja z Zawadzkiego, ślub wzięli 29 sierpnia 1907 r.¹¹⁵), Josefa (30 III 1886¹¹⁶–?; wyszła za mąż za Adama Krupkę z Łazisk, ślub wzięli 22 listopada 1920 r. – taki wpis został dokonany w księdze chrztów¹¹⁷), Carl (9 IX 1888¹¹⁸–8 III 1891¹¹⁹; zmarł w wieku 2,5 roku), Paul (3 X 1893¹²⁰–21 II 1959¹²¹).

105 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1855–1879, s. 149.

106 ADO, PRSW, Księga zgonów 1854–1877, poz. 54.

107 ADO, PRSW, Księga zgonów 1896–1908, poz. 76.

108 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1855–1879, s. 121.

109 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, s. 66.

110 Akt ślubu w Standesamt Colonowska: zbiory potomków rodziny Boszków.

111 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 152.

112 Akt ślubu w Standesamt Colonowska: zbiory potomków rodziny Boszków; dokumenty o ślubie otrzymałem dzięki uprzejmości Adama Morcinka z Zawadzkiego, który jest prawnikiem Franciszki i Bartholomeusa Ceglarków.

113 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 18.

114 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 62.

115 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1907–1945, poz. 19.

116 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 45.

117 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1907–1945, s. 89.

118 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 127.

119 ADO, PRSW, Księga zgonów 1878–1895, poz. 16.

120 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 164.

121 Informacja ustna od potomków rodziny Boszków z Haraszowskiego.

Dziećmi Florentyny i Lorenza Ozimków były kolejno: Thomas (13 XII 1892–?; 17 lipca 1915 r.¹²² ożenił się z Florentyną Spallek, urodzoną 13 maja 1895 r.¹²³, a 15 sierpnia 1915 r. urodziła im się córka Maria¹²⁴), Martina (?–11 IV 1902¹²⁵; zmarła w wieku 5 lat), Konstantine (3 II 1907¹²⁶–16 IV 1945¹²⁷; 24 października 1938 r. wyszła za mąż za Franza Piegsa – taki wpis został dokonany w księdze chrztów¹²⁸), Klara (?–8 I 1942¹²⁹; zmarła w wieku 28 lat).

Ryc. 19. Akt chrztu Paula Bosska

Źródło: ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 164

8.4. Paul Bossek i jego potomkowie (1893–1936)

Ostatnim dzieckiem Franza Bosska i Kathariny Kraj był Paul, który ożenił się z wdową Karoliną Machnik (po pierwszym mężu), z domu Wilczek. Ślub odbył się 11 listopada 1918 roku¹³⁰. Najstarszym ich potomkiem był syn Franz (27 X 1919¹³¹–?), który 30 grudnia 1940 roku zawarł związek małżeński z Marią Drysch (informacja o ślubie została odnotowana w akcie urodzenia Franza). Mieli córkę Rosę-Marię, urodzoną 27 października 1941 roku¹³² w Staniszczech Wielkich, która wyszła za mąż za Ewalda Klabischa, a ich ślub odbył się 24 września 1962 roku (taki wpis został dokonany w księdze chrztów). Kolejnymi dziećmi Paula

■ 122 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1907–1945, s. 53.

123 Informacje o datach urodzin Thomasa Ozimka i Florentyny Spallek zawarte są w metryce ślubów.

124 ADO, PRSW, Księga chrztów 1897–1914, s. 43.

125 ADO, PRSW, Księga zgonów 1896–1935, s. 56.

126 ADO, PRSW, Księga chrztów 1897–1914, s. 178.

127 ADO, PRSW, Księga zgonów 1935–1948, poz. 17.

128 W l. 1935–45 Kolonowskie nosiło nazwę Grafenweiler. Haraszowska z kolei funkcjonowała jako Vorswalde, stąd w księgach z tego okresu znajdujemy taki właśnie zapis. W Księdze zgonów parafii Staniszcze Wielkie jako miejsce śmierci Florentyny Ozimek również wskazano taką formę nazwy miejscowości.

129 ADO, PRSW, Księga zgonów 1935–1948, poz. 1.

130 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1907–1945, s. 67.

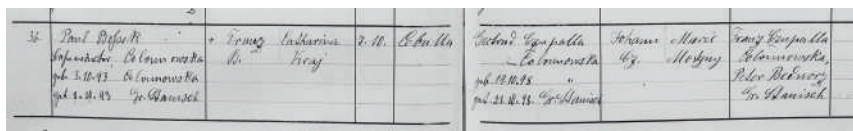
131 ADO, PRSW, Księga chrztów 1914–1923, s. 149.

132 ADO, PRSW, Księga chrztów 1935–1948, s. 542.

i Karoliny Machników były córki – Johanna Magdalena (30 V 1922¹³³–?) i Mathilda (22 III 1925¹³⁴–?).

Drugą żoną Paula Bosska była Gertruda Czupalla (19 X 1898¹³⁵–1968¹³⁶), ich ślub odbył się 7 października 1929 roku¹³⁷, z tego związku zrodziło się troje dzieci. Pierwsza córka – Maria Luisa (14 XII 1930¹³⁸–9 VIII 1993) 26 grudnia 1960 roku wyszła za mąż za Walentego Rabendę (1935–1994)¹³⁹ i mieli oni dzieci: wspomnianą już Teresę Meinel i syna Kazimierza (1961–2001), który zmarł tragicznie. Kolejnym dzieckiem Paula i Gertrudy był Paul – po polsku Paweł – (22 VII 1934¹⁴⁰–13 I 2010) żonaty z Urszulą Fiedler (20 X 1939–15 X 2019; daty narodzin i śmierci obojga znane są z ich nagrobku, o którym wspomniałem), a z ich małżeństwa urodzili się: Jerzy (*1959), Brigitta (*1962) i Andrzej (*1971).

Ostatnim synem Paula i Gertrudy był Wiktor (*19 IV 1936¹⁴¹), który 16 maja 1960 roku w Staniszczech Wielkich ożenił się z Eryką Jencz (wydarzenie to odnotowano w jego metryce urodzenia), w latach 80. wyjechali z rodziną na stałe do Niemiec. Ich dzieci to: Róża (*1960), Renata (*1963) i Beata (*1972).



Ryc. 20. Akt ślubu Paula Bosska z Gertrudą Czupallą

Źródło: ADO, PRSW, Księga małżeństw 1907–1945, poz. 36

Paul Bossek był tzw. złotą rączką, potrafił naprawiać zegarki, ponadto był pracownikiem niemieckiej kolei¹⁴². Wszelkie pozostałe informacje pochodzą od Teresy Meinel. W przypadku gdy nie zostały podane dokładne daty, zwłaszcza dotyczące osób żyjących, to takie informacje zostały mi przez nią udzielone wraz ze zgodą na ich opublikowanie.

- 133 ADO, PRSW, Księga chrztów 1914–1923, s. 555.
- 134 ADO, PRSW, Księga chrztów 1923–1948, s. 44.
- 135 ADO, PRSW, Księga chrztów 1869–1896, poz. 189.
- 136 Informacja od Teresy Meinel.
- 137 ADO, PRSW, Księga małżeństw 1907–1945, poz. 36.
- 138 ADO, PRSW, Księga chrztów 1923–1948, s. 213.
- 139 Informacja od Teresy Meinel.
- 140 ADO, PRSW, Księga chrztów 1923–1948, s. 321.
- 141 ADO, PRSW, Księga chrztów 1923–1948, s. 371.
- 142 Dokument ubezpieczenia Paula Bosska w Deutsche Reichsbahn z 1936 r.: zbiory rodzinne Teresy Meinel.



Ryc. 21. Dokument ubezpieczenia Paula Bosska w Deutsche Reichsbahn z 1936 roku

Źródło: zbiory rodzinne Teresy Meinel

Nie wiem, jak potoczyły się losy Bossków, którzy zostali w Haraszowskim, Kolonowskim i okolicach. Ich potomkowie żyją tam, niektórzy wyjechali na stałe do Niemiec. Ja zaś zająłem się dalszym losem mojego pradziadka Petera i jego emigracją na Górny Śląsk.



Ryc. 22. Rodzina Bossków z Haraszowskiego, 1932 rok. Widoczni są Paul z żoną Gertrudą i dziećmi. Niestety Teresa Meinel nie była w stanie wskazać dokładnie osób; prawdopodobnie jeden z młodych mężczyzn stojących w tyle to jej wujek – syn Paula z pierwszego małżeństwa lub nieślubny, a najmłodsza z dziewczynek to jej mama Maria. Starsze to dzieci Paula z poprzedniego małżeństwa, czyli Johanna, Mathilda i Franz

Źródło: zbiory rodzinne Teresy Meinel

9. Losy Petera Bosska na tle przemian historycznych

Czasy, w których przyszło żyć młodemu Peterowi, były trudne. Wprawdzie na terenach Kolonowskiego i okolic dobrze rozwijało się hutnictwo, więc można byłoby przypuszczać, że pracy nie brakowało. Jednak w 2. połowie XIX wieku sytuacja polityczna była dość napięta. Królem Prus był od 1840 roku Fryderyk Wilhelm IV z dynastii Hohenzollernów. Nastroje zjednoczeniowe w państwach niemieckich nasiliły się po Wiośnie Ludów, czyli po roku 1850¹⁴³. Niestety, przegrana rewolucjonistów doprowadziła do likwidacji wywalczonych swobód. Jedynym pozytywnym efektem było wydanie ustawy, która uwłaszczała wszystkie gospodarstwa na korzystniejszych niż dotychczasowe warunkach¹⁴⁴.

Sytuacja polityczna prezentowała się następująco. Od 1862 roku premierem Prus był Otto von Bismarck, to on doprowadził do zjednoczenia Niemiec. Na mapie Europy dominowały trzy potęgi: Austria, która zachowała swoje tereny aż po Kraków (Galicja), dalej na wschód rozciągało się Królestwo Polskie ze stolicą w Warszawie i pod rządami carów rosyjskich (zabór rosyjski) oraz oczywiście Rzesza Niemiecka. Granice tych struktur państwowych spotkały się na kilkanaście lat w tzw. Trójkącie Trzech Cesarzy koło Mysłowic¹⁴⁵. Jest to o tyle ważne, że właśnie w tym czasie Peter wyemigrował do zaboru rosyjskiego przy samej granicy z Prusami, a potem osiedlił się właśnie na terenie Prus.

Dlaczego Peter postanowił udać się do zaboru rosyjskiego, nie wiadomo. Jedną z przyczyn, najbardziej prawdopodobną, była oferta pracy. Urodzony w 1857 roku miał w chwili ślubu z moją prababcią, o której jeszcze wspomnę, około 25 lat. Co ciekawe, jego siostra Paulina przyjechała razem z nim i wzięła ślub w 1882 roku w kościele św. Szczepana w Bogucicach (informacja pozyskana od Aleksandra Kunsdorfa i zamieszczona na stronie geneteka.genealodzy.pl; jednak brak tej metryki w zasobach USC Bogucice)¹⁴⁶. Przypuszczalnie to Peter towarzyszył jej w drodze na Śląsk, skoro tak szybko wyszła za mąż – być może znała swojego przyszłego męża już wcześniej? Inna hipoteza emigracji do zaboru rosyjskiego jest taka, że Peter uciekł przed poborem do wojska pruskiego.

■ 143 M. Czaplinski, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czaplinski, Wrocław 2002, s. 279.

144 Ibidem, s. 283.

145 B. Romańczuk, *Trójkąt Trzech Cesarzy*, [w:] <https://dziennikzachodni.pl/trojkat-trzech-cesarzy-to-tu-stykaly-sie-granice-trzech-zaborow-czy-wiesz-gdzie-to-jest/ar/c15-16247351>, dostęp: 10.04.2022.

146 PRK Katowice–Bogucice USC, wyszukiwanie: *Paulina Bossek*, [w:] https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=12sl&rid=S&search_lastname=Bossek&search_name=Paulina&search_lastname2=&search_name2=&from_date=&to_date=, dostęp: 10.04.2022.

Prusy, jako imperium, miały bardzo surową dyscyplinę w wojsku, jak już ktoś został powołany, to musiał odsłużyć nawet 25 lat i to w niełatwych warunkach. Oto fragment z „Przeglądu Zachodniego”:

Nieludzki charakter przybierało prawo pruskie w dziedzinie prawa wojskowego. Na straży okrutnej dyscypliny miażdżącej wszelkie poczucie człowieczeństwa stały surowe sankcje.

Znane są wprost niewiarygodne występki popełniane przez oficerów i podoficerów pruskich wobec żołnierzy. To pasmo zbrodni ciągnie się od powstania państwa pruskiego...¹⁴⁷

Nie do końca zatem wiadomo co powodowało Peterem, że około roku 1880 pojawił się w Milowicach, dzisiejszej dzielnicy Sosnowca. Z przekazu ustnego moich zmarłych już krewnych wiem, że pracował w hucie „Milowice” jako kowal. Być może jako dobry pracownik otrzymał tę propozycję, bo huta powstała w latach 1882–1883, a założona została przez górnośląski koncern hutniczy Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs-A.G., w imieniu którego działała spółka Milowizer Eisenwerk. Walcownia powstała na terenie zaboru rosyjskiego, aby uniknąć płacenia wysokiego cła na wyroby żelazne wywożone z terenu Niemiec. W skład zakładu, występującego później pod nazwą huta „Aleksander”, wchodziły stalownia, młotownia i walcownia. Wyrabiano w nim stal martenowską, a także takie produkty jak sortowane żelazo, drut czy wiązania dla kolei¹⁴⁸.

9.1. Peter Bossek i jego potomkowie (1884–1960)

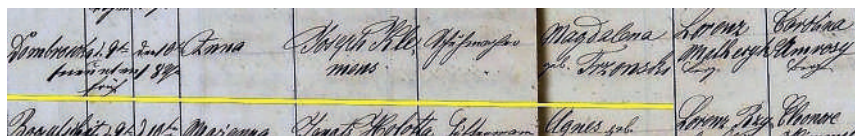
W końcu XIX wieku w hucie „Milowice” pracowały 562 osoby¹⁴⁹, a jedną z nich był mój pradziadek. Swoją przyszlą żonę – Annę Klemens – poznał zapewne w Bogucicach, gdzie mieszkała. Wcześniej wychowywała się w sierocińcu w Bogucicach, co wiem również z przekazu ustnego. Nie wiadomo, jakie były jej losy i dlaczego trafiła do tego domu dziecka (założonego w 1858 r. przez ks. Leopolda Markiejkę i prowadzonego przez siostry boromeuszki). Placówka ta istnieje do dzisiaj, a prowadzą ją siostry ze Zgromadzenia św. Jadwigi, nazywa się Zakład opiekuńczo-wychowawczy. O rodzicach Anny też wiem niewiele, prócz tego, że jej ojciec Josef Klemens pochodził z Żor, a matka Magdalena Trzonska z Dąbrówki Małej (wpis w księdze ślubów Petera i Anny). Anna urodziła się 9 maja 1863

■ 147 „Przegląd Zachodni” 1954, t. 10.

148 M. Śmiałek, *Sosnowieckie ABC* (3), [b.m.w.] 2003, s. 22.

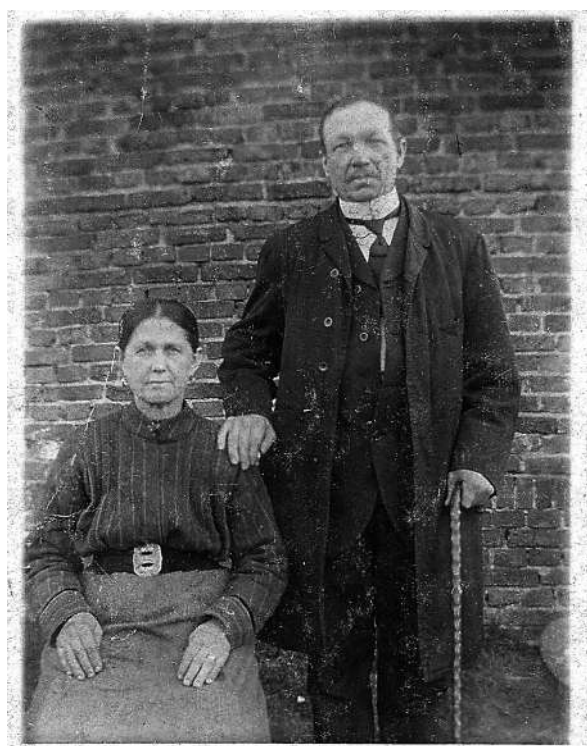
149 Ibidem s. 23.

roku w Dąbrówce Małej¹⁵⁰. Peter Bossek i Anna Klemens wzięli ślub 25 listopada 1884 roku w kościele pw. św. Jadwigi w Szopienicach¹⁵¹. Zamieszkali najpierw u Petera w Milowicach (nie wiadomo, gdzie dokładnie), a w 1896 roku Peter otrzymał kredyt na zakup działki w Dąbrówce Małej w wysokości 3000 marek niemieckich. Była to duża kwota, więc wystarczyła na zakup gruntu pod budowę domu¹⁵².



Ryc. 23. Metryka chrztu Anny Klemens

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Bogucicach, sygn. 6, s. 175, poz. 170



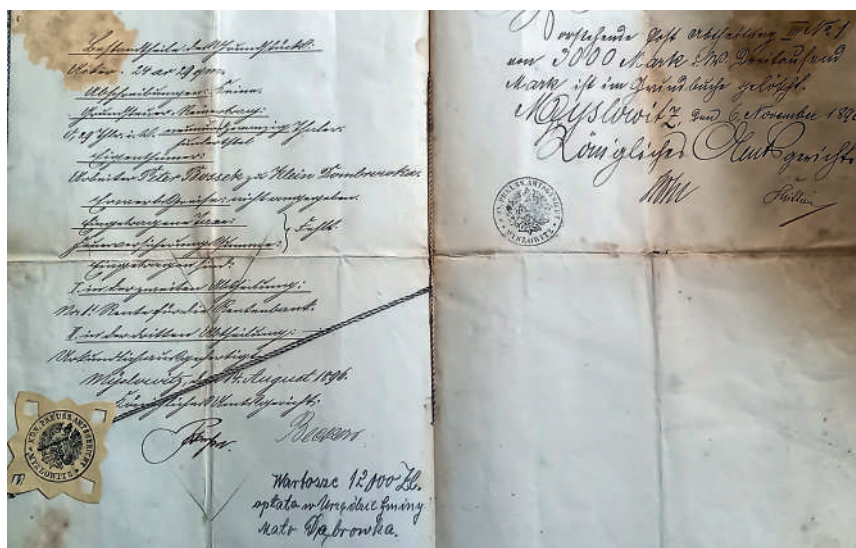
Ryc. 24. Małżeństwo Bossków na tle swego domu przy ulicy Milowickiej 9 w Dąbrówce Małej, fotografia z końca XIX wieku

Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek

■ 150 Archiwum Państwowe w Katowicach, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Bogucicach, sygn. 6, s. 175, poz. 170.

151 Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Stanu Cywilnego Roździeń-Szopienice, sygn. 45, s. 159–160, poz. 80; na podstawie skanów w bazie Skanoteka.

152 *Schuld- und Pfandverschreibung* z 1896 r.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.



Ryc. 25. Dokument z 1896 roku potwierdzający pożyczkę w wysokości 3000 marek niemieckich dla Petera Bosska na zakup gruntu pod budowę domu przy ulicy Milowickiej 9 w Dąbrówce Małej

Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek

Prawdopodobnie budowę domu ukończono w 1902 roku, co potwierdzają wpisy w książce meldunkowej z tamtych lat, bo czwarta córka urodziła się już w Dąbrówce Małej właśnie w tymże roku. W przypadku starszych dzieci jako miejsce urodzenia widniały Milowice. Z tego małżeństwa zrodziły się kolejno: Bronisława (9 X 1885–28 II 1963; odpowiedni wpis w załączonym akcie ślubu), Marianna (19 VII 1887–23 X 1966; odpowiedni wpis w załączonym akcie ślubu), Antonina (13 I 1891–22 IX 1974; odpowiedni wpis w załączonym akcie ślubu), Albertyna (13 VI 1893–14 II 1976¹⁵³), Cecylia (19 X 1902–26 I 1990¹⁵⁴).

Lp. nr	NAZWISKO I IMIĘ osoby zmarłej	Imię nazwisko matki	Data i miejsce urodzenia	Miejsce pochowania	Data i forma										Data i forma						
					na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień	na dzień			
1	Szczygiel Jerzy	Powic Jana	31.10.1888 Jankowice pow. Boczowo	Dąbrówka Mała	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894	18.12.1894
2	Szczygiel Antonina zł. Bosch	Podr Anna Klemens	13.1.1891 Jankowice	Milowice	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	13.1.1891	

Ryc. 26. Wpis w książce meldunkowej potwierdzający daty urodzenia i śmierci Antoniny Bossek

Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek

153 Księga Meldunkowa Milowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.

154 Księga Meldunkowa Milowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.

Rodzina Bossków po Peterze rozrosła się, ale samo nazwisko zaniknęło wraz z momentem wyjścia za mąż każdej z córek i przyjęcia nazwisk mężów – ich potomstwo nosiło już inne nazwiska. W dalszej części tekstu wskażę te dzieci, które udało mi się znaleźć w księdze meldunkowej, ale można założyć, że nie wszystkie są w niej wpisane, niektóre być może w ogóle tam nie mieszkały.

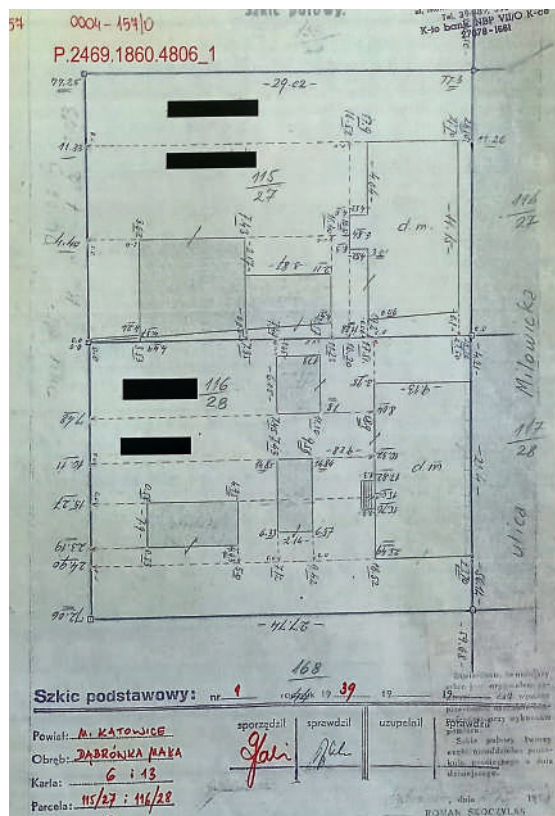
Wracając do budowy domu przy ulicy Milowickiej 9 w Dąbrówce Małej, po jego ukończeniu Peter z Anną zamieszkali tam najpierw sami (może nie było tyle miejsca dla dzieci), a potem sprowadzali po kolei swoje potomstwo. Peter zostawił testament z 24 lipca 1924 roku, w którym zapisał dom żonie i córkom¹⁵⁵, zmarł 3 dni później. Anna Bossek zmarła 4 lipca 1941 roku. Bronisława Hrapek z domu Bossek zrzekła się swojej części domu na rzecz sióstr, co potwierdza odpowiedni dokument w postaci aktu notarialnego, który jednocześnie dostarcza informacji o datach śmierci Petera i Anny Bossków¹⁵⁶.



Ryc. 27. Zdjęcie domu przy ulicy Milowickiej 9 w Dąbrówce Małej, stan dzisiejszy
Fot. Andreas Stierglitz

■ 155 Odpis testamentu Petera Bosska z 25.10.1929 r.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.

156 Akt notarialny z 19.11.1962 r.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.



Ryc. 28. Plan z 1939 roku przedstawiający działkę z naniesionymi budynkami
Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek



Ryc. 29. Siostry Bossek z mężami i dziećmi w latach 60. XX wieku
Źródło: zbiory rodzinne Gabrieli Waluszy

W tym miejscu opiszę po kolei rodziny córek Piotra i Anny Bosków. Najstarsza była Bronisława, która 14 czerwca 1905 roku w Szopienicach poślubiła Teodora Hrapka¹⁵⁷ (19 IV 1883–?), mieli córkę Annę Marthę (po mężu Długajczyk, co wynika z wpisu w książce meldunkowej rodziny Hrapków), urodzoną 15 lutego 1918 roku, i Rozalię, która przyszła na świat 19 czerwca 1920 roku. Dalszych losów tej gałęzi nie znam.

Kolejna córka – Marianna – wzięła za męża brata Teodora, czyli Alojzego Hrapka (31 X 1884–8 VIII 1949), a ich ślub odbył się 1 czerwca 1909 roku w Szopienicach¹⁵⁸. Ciekawostką jest wpis z 3 sierpnia 1940 roku, w którym na polecenie Sądu Rejonowego w Mysłowicach koryguje się imię ojca Marianny z Josef na Peter Bossek (pomyłka urzędnika podczas zawierania małżeństwa), przy czym skreślono imię Josef w niemieckim zapisie i zastąpiono je polskim Piotr.

Parze tej urodziło się siedmioro dzieci¹⁵⁹. Najstarsza była Agnes – po polsku Agnieszka – urodzona 26 października 1909 roku. Pierwszym ich synem był Paul Peter – po polsku Paweł Piotr – urodzony 16 czerwca 1911 roku, a zmarły 5 sierpnia 1969 roku. 19 kwietnia 1941 roku ożenił się z Różą Szulc (3 VIII 1913–23 IX 1984), z ich związku zrodziła się córka Gabriela (*1949), która wyszła za mąż za Gerharda Waluszę (*1944), z którym miała dwoje dzieci: Izabellę (*1973) i Michała (*1985).

Kolejnymi dziećmi Marianny i Alojzego byli: Emil (21 VI 1917–19 I 1990), Hildegarda (27 VIII 1919–?), Henryk (7 X 1921–23 V 1945; zginął w okopach II wojny światowej, pochowany na cmentarzu w Danii), Stefan (28 VIII 1926–26 XI 1988; jego żoną była Maria, urodzona 5 lipca 1918 r. i zmarła 13 marca 2012 r., mieli dwie córki: Irenę i Teresę), Elfreda (11 III 1931–27 X 2019; jej mężem był Jan Hadaś, urodzony 27 stycznia 1931 r. i zmarły 28 kwietnia 2012 r.; mieli czwórkę dzieci: Halinę, urodzoną w 1951 r., Wandę, urodzoną w 1954 r., Tadeusza, urodzonego w 1960 r., i Pawła, urodzonego w 1970 r.).

■ 157 Akt ślubu Bronisławy Bossek i Teodora Hrapka z 14.06.1905 r. sporządzony przez Urząd Stanu Cywilnego w Katowicach-Szopienicach: ze zbiorów rodzinnych Gabrieli Waluszy.

158 Akt ślubu Marianny Bossek i Alojzego Hrapka z 1.06.1909 r., sporządzony przez Urząd Stanu Cywilnego w Katowicach-Szopienicach: zbiory rodzinne Gabrieli Waluszy.

159 Księga Meldunkowa Milowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek; wywiad z Gabrielą Waluszą (z d. Hrapek), ur. w 1949 r.



Ryc. 30. Grób Henryka Hrapka w Danii

Źródło: zbiory rodzinne Gabrieli Waluszy

Emil Hrapek miał żonę Dorotę Zgodzaj (12 III 1926–29 V 2020), a z ich związku narodziły się dzieci¹⁶⁰: Piotr (*1951; ożenił się z Haliną Juraszek, urodzoną w 1951 r., ma dwóch synów – Piotra, urodzonego w 1974 r., i Pawła, urodzonego w 1984 r.), Anna (*20 VII 1955 w Niemczech), Ryszard (1 IV 1960–3 IX 2007; zginął w wypadku samochodowym; miał dzieci: syna Sebastiana, urodzonego w 1985 r., i córkę Natalię, urodzoną w 1989 r.).

Hildegarda wyszła za mąż za Roberta Morawina, a ich córka Aniela, urodzona 8 czerwca 1940 roku i zmarła tragicznie 23 listopada 1990 roku, wzięła za męża Henryka Pyrka, urodzonego 4 grudnia 1936 roku i zmarłego tragicznie 23 listopada 1990 roku; mieli dwóch synów: Henryka (*1960) i Bronisława (*1962). Oprócz Anieli (nazywanej też Edytą) w rodzinie Morawin urodzili się jeszcze: Helmut (brak jakichkolwiek informacji) i Stefan (1948–1973). 23 listopada 1990 roku miał miejsce wypadek w Katowicach-Janowie, doszło wówczas do zatrucia gazem w domu rodziny Morawin, zginęła wtedy Edyta i jej mąż Henryk¹⁶¹.

■ 160 Księga Meldunkowa Miłowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek; wywiad z Gabriellą Waluszą (z d. Hrapek), ur. w 1949 r.

161 Księga Meldunkowa Miłowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek; wywiad z Gabriellą Waluszą (z d. Hrapek), ur. w 1949 r.

Rodzina Hrapków rozrodziła się w Polsce i w Niemczech, obecnie dzieci Marianny i Teodora mają swoje potomstwo, lecz z powodu ochrony danych osobowych oraz objętości tego opracowania nie podjąłem się rozpisywania tej linii genealogicznej.

Opiszę teraz rodzinę Albertyny Bossek, która wzięła za męża Antoniego Skorupę (9 IX 1882–20 IV 1964), a urodziły im się takie dzieci jak¹⁶²: Feliks (1918–1946), Jadwiga (13 X 1923–6 I 1995), Gertruda (23 II 1926–25 VI 2016; jej mężem był Józef Nyc, urodzony 1 lutego 1922 r. i zmarły 11 sierpnia 2000 r.; mieli dwie córki: Urszulę, urodzoną w 1950 r., która wyszła za mąż za Andrzeja Żyłkę, urodzonego w 1950 r., i mają dwie dzieci – Krzysztofa, urodzonego w 1974 r., Sylwio o nieznanym dacie urodzenia oraz Anielę, urodzoną 26 marca 1956 r. i zmarłą 25 grudnia 2020 r.); Alojzy (10 VI 1928–5 X 2000), Małgorzata (16 X 1931–1992; wyszła za mąż za Jana Szymczaka, urodzonego 2 października 1930 r., mieli syna Zenona, urodzonego w 1956 r., i córkę Irenę, urodzoną w 1961 r.); Franciszek (14 V 1933–1956).

Ostatnia córka Piotra i Anny Boszków to Cecylia, której mężem był Antoni Szczypa (3 VI 1899–?), wychowali dzieci¹⁶³: Eugeniusza (17 VIII 1925–?; syna Antoniego z pierwszego małżeństwa), Lucjan (25 V 1932–4 VIII 1996), Danielę (27 VI 1936–30 VIII 2020). Daniela wyszła za mąż za Tadeusza Świerczyńskiego (1 X 1931–22 XI 2016) i zrodziły im się dzieci: Ewa (*23 I 1960), Krystyna (*17 VI 1964) i Andrzej (*2 XII 1967). Krystyna Świerczyńska wyszła za mąż za Krzysztofa Abramczuka (17 I 1964–25 III 1994) i mieli dwoje dzieci: Mateusza (*1987) i Michała (*1990).

O pozostałych członkach tej rodziny nie mam więcej informacji, ponieważ nie utrzymuję kontaktu z żyjącymi potomkami, a wszelkie dokumenty zostały zniszczone po śmierci Daniela w 2020 roku przez jej dzieci¹⁶⁴.

9.2. Rodzina Szczygieł (1911–dziś)

Na koniec chciałbym jeszcze opisać członków rodziny Szczygieł, a dokładnie mojej babki Antoniny Bossek i jej męża, a mojego dziadka Jerzego Szczygła. Jerzy, a wtedy mówiło się też Georg, pochodził z Jankowic koło Pszczyzny; urodził się 31 marca 1888 roku. Ślub wzięli 27 listopada 1911 roku w parafii Bogucice¹⁶⁵. Georg przywędrował do Katowic w poszukiwaniu pracy, znalazł ją w kopalni węgla kamiennego na terenie Siemiano-

■ 162 Księga Meldunkowa Milowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek; wywiad z Urszulą Żyłką (z d. Skorupa), ur. w 1950 r.

163 Księga Meldunkowa Milowicka 9, Dąbrówka M.: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek; wywiad z Grażyną Piskorek, ur. w 1965 r.; informacje z nagrobków cmentarnych.

164 Informacja od Grażyny Piskorek.

165 Odpis aktu ślubu w jęz. niem. z 1941 r. wydany przez Standesamt Eichenau 46/11.

wic Śląskich (lub Michałkowic). Mieli 11 dzieci, z których przeżyło i wiek dorosły osiągnęło tylko sześcioro, pozostałe zaś zmarły w wieku 2–5 lat.

Dzieci, które osiągnęły wiek dorosły, to¹⁶⁶: Barbara (23 XI 1912–23 I 1992), Józef (11 III 1921–6 IX 1942; zginął na froncie II wojny światowej w Rosji¹⁶⁷), Alfons (4 XII 1922–11 XI 1956; zginął podczas akcji pożarowej na kopalni), Alfred (5 VIII 1926–18 III 2009), Ottylia (21 XII 1927–19 VII 2005), Henryk (3 XII 1931–12 I 1985).

Heiratsurkunde.

(Standesamt Eichenau Nr. 46/11)


Der Grubenarbeiter Georg Thomas Szczygiel, ledig, katholischer Religion, wohnhaft in Eichenau, geboren am 31. März 1888 in Fürstlich Jankowitz Kreis Pless

(Standesamt _____ Nr. _____), und die ledige berufslose Antonie Anna Bossek, katholischer Religion, wohnhaft in Eichenau, geboren am 13. Januar 1891 in Milowice in Russisch Polen

(Standesamt _____ Nr. _____) haben am 27. November 1911 vor dem Standesamt Eichenau die Ehe geschlossen.

Vermerke:

Eichenau, den 3. April 1941.


 Der Standesamt _____ Vertretung *Hadamiek*

Gebührenfrei
ib. Reg. Nr. _____

Ryc. 31. Odpis aktu ślubu (niem. *Heiratsurkunde*) Georga Szczygla i Antoniny Bossek

Źródło: Standesamt Eichenau 46/11, 1941 rok

■ 166 Księga Meldunkowa Milowicka 9, Dąbrówka M., zbiory rodzinne Grażyny Piskorek; dokument w jęz. niem. (*Fragebogen* z 9.09.1941 r. ws. przynależności do narodu niemieckiego tzw. *Volksliste*): zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.

167 Dokument w jęz. niem. – tzw. *Sterbeurkunde* potwierdzający śmierć Josefa: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek.



Ryc. 32. Zdjęcie rodziny Szczygłów z 1935 roku

Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek

Muszę opisać sytuację, jaka panowała w domu w czasie wkroczenia armii niemieckiej na teren Katowic. Mieszkali tam potomkowie czterech rodzin pochodzących od każdej z siostr Bossek, czyli Marianny, Antoniny, Albertyny i Cecylii. Dąbrówka Mała, gdzie stał dom, należała do Katowic, a te od 1922 roku po III powstaniu śląskim oraz plebiscycie należały do Polski. Pamiętać należy, że w momencie powstania II Rzeczypospolitej umocniła się polska tożsamość narodowa. Wielu mieszkańców Górnego Śląska identyfikowało się z polską narodowością, co miało wpływ na wybuch trzech powstań śląskich i aktywną działalność propagandową w okresie plebiscytu. Wydarzenia te doprowadziły do podziału Górnego Śląska. Od tego momentu nie było już granicy na Przemszy i Brynicy, Katowice i okolice przyłączono do Polski, ale Bytom był po stronie niemieckiej. Nastroje antypolskie jednak pozostały, szczególnie wśród tej części społeczeństwa śląskiego, która sympatyzowała z dawnymi władcami tego regionu, czyli Niemcami¹⁶⁸.

■ 168 M. Czapliński, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 365–366.

Po napadzie Niemców na Polskę w 1939 roku województwo śląskie zostało dekretem Hitlera wcielone do Rzeszy. Przejęto majątek państwa polskiego i utworzono rejencję katowicką. Od 1941 roku jej stolicą stały się Katowice. Celem państwa niemieckiego było pozostawienie na Śląsku jedynie ludności skłonnej do zniemczenia się. W latach 1941–1942 przeprowadzono akcję zapisu na niemiecką listę narodową (niem. *Deutsche Volksliste*, w skrócie DVL)¹⁶⁹. Podzielona była na cztery grupy, tzw. DVL od 1 do 4, przy czym grupy DVL1 i DVL2 obejmowały przedstawicieli mniejszości niemieckiej przed wojną, którzy otrzymywali pełne obywatelstwo niemieckie. Zdecydowana większość została wpisana na DVL3, czyli do grupy Polaków niemieckiego pochodzenia. Były to osoby spolonizowane, w których żyłach płynęła krew niemiecka. Otrzymywały one tymczasowy dokument gwarantujący obywatelstwo niemieckie na 10 lat, z możliwością wcześniejszego odebrania. Dokument ten dotyczył również niepełnoletnich dzieci. Grupa DVL4 obejmowała osoby pochodzenia niemieckiego, które się spolonizowały i współdziałały z polskimi władzami (tzw. renegaci).

Wypełnienie ankiety i wpisanie na DVL było obowiązkowe, pod groźbą kary, a nawet skierowania do obozu koncentracyjnego w razie odmowy. Wpisy wyglądały rozmaicie w różnych regionach. Nieprzyjemną konsekwencją wpisu na listy narodowe była możliwość powołań do Wehrmachtu¹⁷⁰. Również Georg z rodziną został wpisany na taką listę i otrzymał wraz z żoną dowód tymczasowy poświadczający o obywatelstwie niemieckim (niem. *Vorläufiger Ausweis*). To zaś zobligowało go do wstąpienia do wojska niemieckiego. Jako że był jedynym żywicielem rodziny, nie mógł pójść do wojska, żeby walczyć na froncie, powołano więc jego dorosłego już syna Józefa, który zginął na froncie rosyjskim. Potem powoływano następnych synów – Alfonsa i nawet 17-letniego Alfreda w 1944 roku. Alfons służył w Wehrmachcie do końca wojny, a gdy wrócił, został strażakiem i pracował jako ratownik w kopalni „Siemianowice”, gdzie zginął w 1956 roku podczas pożaru. Ciekawe były również losy Alfreda – mojego ojca, który wcielony do armii niemieckiej uciekł z niej (z innymi poborowymi) i przedostał się do wojsk alianckich, gdzie przeszedł szlak bojowy od Monte Cassino aż do Berlina z licznymi przygodami, nierzadko narażając życie. Odznaczony wieloma medalami, nie został uhonorowany przez władze ludowe, jako ten, który walczył pod złym sztandarem. Mimo to po wojnie jako swoją ojczyznę wybrał Polskę i wrócił do niej, chociaż miał wybór i mógł zostać w jakimkolwiek kraju europejskim¹⁷¹.

■ 169 Ibidem, s. 407.

170 R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 53–55.

171 Informacje pochodzące bezpośrednio od ojca autora niniejszego artykułu – Alfreda Szczygła.

Fragebogen
zur Ermittlung der deutschen Volkszugehörigkeit.

1. Familienname: *Strzygalek* geboren: *31. 3. 1888*
 Vorname: *Georg* Geburtsort: *Pleso*
 Wohnort: *Fürstlich-Jankowitz* Kreis: *Pleso*

2. Familienstand: *ledig* - verheiratet - verwitwet - getraut (verheiratete u. ja bezeichnen)
 verheiratet am: *27. 5. 1916* mit: *Antonie* geb.: *Bosel*
 geboren am: *13. 1. 1891* in: *Milowitz* Kreis: *Freiwaldau*

3. a) Name, Vordame und Geburtsort der Eltern und Geschwister:

Vorname	Nachname	Geburtsort	Geburtsort
<i>Georg</i>	<i>Paul</i>	<i>2. 5. 1855</i>	<i>Jankowitz</i>
<i>geb. Friedrich</i>	<i>Jankowitz</i>	<i>27. 5. 1862</i>	<i>Freiwaldau</i>
<i>Antonie</i>	<i>Jankowitz</i>	<i>12. 7. 1877</i>	<i>Jankowitz</i>
<i>geb. Sofie</i>	<i>Reich</i>	<i>18. 1. 1876</i>	<i>Freiwaldau</i>
<i>geb. Marie</i>	<i>Reich</i>	<i>21. 4. 1878</i>	<i>"</i>
<i>geb. Paul</i>	<i>Marie</i>	<i>29. 1. 1876</i>	<i>"</i>

b) Welcher Teil der Eltern oder der Geschwister war jüdischer Abstammung?
Keiner

c) Ich erkläre mich beider Seiten und beiderseits, daß keiner meiner vier Geschwister den jüdischen Glauben angenommen hat.

4. Wohnort, Ehe und Zusammenbau:
 am 1. November 1918
 am 1. Dezember 1932
 am 15. August 1939
 am 26. Oktober 1939
 am 1. Dezember 1939
*Nischen
 Grenzstr. 9*

5. Bekanntnis: *deutsch* - *polnisch* - *jüdisch*

Ryc. 33. Kwestionariusz w sprawie przynależności do narodu niemieckiego (niem. Fragebogen zur Ermittlung der deutschen Volkszugehörigkeit) Georga Strzygla z 1941 roku
 Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek

hat im Registerverfahren vorgelegen

Ort: *Friedau* Datum: *29. 6. 39* Unterschr.: *Do. M.*

Vorläufiger Ausweis.

Der *Georg Szczygla*, geb. am *31. März, 1888*
 in *Fürstlich-Jankowitz* Krs. wohnhaft in *Eichenau*
Grenz - Str. Nr. *9* ist in die Deutsche Volksliste aufgenommen und besitzt die deutsche Staatsangehörigkeit auf Widerruf.
 Dieser Ausweis gilt für *den* Antragsteller *--* und *seine* nach dem *26. 10. 1921* geborenen *Ki.*

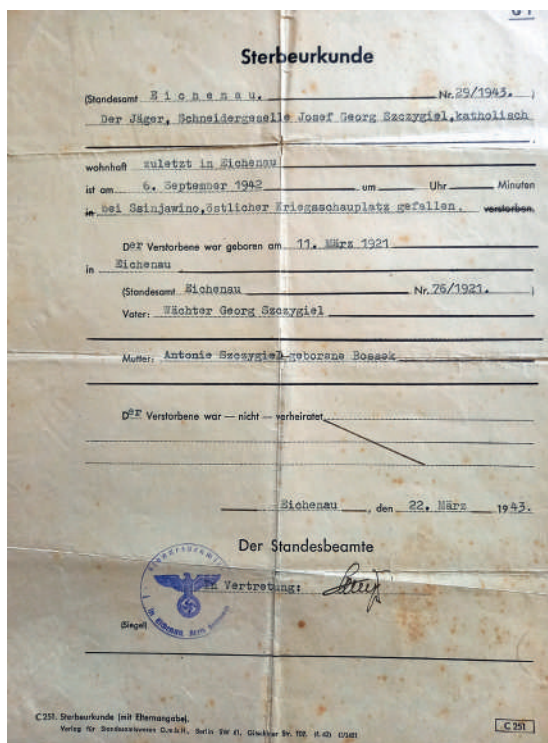
Eichenau, den *25. September,* 1942
 Krs. Kattowitz

Im Auftrage
 der Zweigstelle der Deutschen Volksliste
 Kattowitz-Land
Huy
 (Bürgermeister)

Stempel: *Ständige Kommission Kreis Kattowitz*

Durch Verfügung des Landrates des Kreises Kattowitz-Zweigstelle der Deutschen Volksliste vom 20. 2. 1942 sind die Bürgermeister ermächtigt diese Bescheinigung auszustellen.

Ryc. 34. Dowód tymczasowy (niem. Vorläufiger Ausweis) Georga Szczygla z 1942 roku
 Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek



Ryc. 35. Akt zgonu (niem. *Sterbeurkunde*) Josefa Szczygla, zmarłego w czasie II wojny światowej

Źródło: zbiory rodzinne Grażyny Piskorek



Ryc. 36. Józef Szczygiel w mundurze wraz ze swoimi siostrami Barbarą i Ottylią oraz bratem Alfredem, 1942 rok

Źródło: zbiory rodzinne Andreeasa Stierglitza

Wróćę teraz do dalszych losów dzieci Georga i Antoniny. Barbara (nazywana też Barka) poznała Jerzego Urbańczyka (25 XI 1905–30 VI 1945) w latach 1938–1939, lecz nie zdążyli wziąć ślubu, ponieważ Jerzy musiał pójść na wojnę. Z tego związku 9 czerwca 1940 roku urodziła im się córka Helena (†14 X 1999). Jej mężem był Jan Nagi (10 VII 1935–5 VII 1991). Z kolei ich dzieci to Marek Nagi, urodzony w 1962 roku i żonaty z Iloną Gomółką, oraz Grażyna Nagi, urodzona w 1965 roku, której mężem został Krzysztof Piskorek (*1963). Dzieci Marka to Sylwia, urodzona w 1992 roku, i Piotr, urodzony w 1997 roku. Dzieci Grażyny to Marta, urodzona w 1989 roku, i Michał, urodzony w 2001 roku¹⁷².

Otylia wyszła za mąż po sąsiedzku za Alojzego Szoltysika, syna Piotra, urodzonego 20 czerwca 1924 roku, a zmarłego 22 maja 1996 roku. Mieli dwóch synów. Starszy – Jan – urodził się 11 lutego 1951 roku, zmarł nagle 17 października 1992 roku. Młodszy syn – Czesław – urodził się w 1958 roku i mieszka obecnie w Niemczech, zmienił też imię na bardziej europejskie – Martin. Jego żoną została Barbara z domu Krawczyk, mają dwie córki: Katrinę (*1994) i Janette (*1997).

Henryk ożenił się z Renatą Koenig (28 XI 1934–21 IX 2004), z którą miał dwóch synów – byli nimi Roman (9 IX 1957–29 XI 2018) i Janusz (15 I 1971–16 XI 2016). Roman ożenił się z Jadwigą z domu Kiszczak (*1955) i mieli troje dzieci: Małgorzatę i Monikę (bliźniaczki *1983) oraz syna Adama (*1987). Małgorzata nazywa się po mężu Chowaniec, mają córkę Natalię (*2004) i mieszkają obecnie w Krakowie. Monika, po mężu Kajdan, ma dwie córki – Wiktorię (*2001) i Weronikę (*2016). Janusz Szczygieł był żonaty, ale nie pozostawił po sobie potomków.

Alfred, czyli mój ojciec, ożenił się 30 lipca 1955 roku z Marią Skutnik. 12 stycznia 1956 roku urodził im się syn – Andrzej Szczygieł, czyli ja – autor niniejszego tekstu. Moja matka – Maria, urodzona 14 sierpnia 1935 roku, zmarła 10 grudnia 2014 roku w Katowicach. Moim potomkiem jest syn Arthur, który urodził się w 1991 roku w Niemczech i tam mieszka. W Niemczech zmieniłem nazwisko na bardziej europejskie, stąd mój syn też je nosi.

Zakończenie

Badania genealogiczne dotyczące moich przodków zacząłem wprawdzie w 2018 roku, jednakże główne materiały zgromadziłem w ostatnich dwóch latach. Muszę przyznać, że nie udało mi się dotrzeć do wszystkich danych, nie wszystkie fakty zostały też przeze mnie odkryte. Wiele pytań pozostało bez odpowiedzi, być może nie zostaną one wyjaśnione

już nigdy. Wśród nich pozostaje na pewno kwestia pochodzenia Bossków w tym rejonie. Przypuszczam, że byli osadnikami, jednak na poparcie tego nie mam niestety żadnych akt ani też metryk z okresu sprzed 1765 roku, gdyż kościół w Szczedrzyku spłonął, a wraz z nim wszystkie księgi¹⁷³.

Rodzina Bossków była szeroko reprezentowana w gminie Kolonowskie, niektórzy jej przedstawiciele piastowali nawet stanowisko sołtysa, inni mieli docenianą wśród mieszkańców pracę. Wielu z nich przeniosło się do różnych miejscowości, czy to w Polsce, czy w Niemczech (a właściwie w Prusach), równie wielu pozostało też na tzw. ojcowiznie i żyją tam do dzisiaj. Jak w każdym rodzie, byli wśród nich tacy, którzy coś w życiu osiągnęli i byli szczęśliwi. Większość miała jednak życie trudne, prowadzone w warunkach wojen, powstań, zawirowań społecznych i gospodarczych. Musieli ciężko pracować, żeby wyżywić rodziny, w tym liczne potomstwo. Warto pamiętać, że śmiertelność wśród dzieci była ogromna, a ci, którzy przeżywali, musieli troszczyć się o starych rodziców. Ludzie żyli wtedy krócej niż dzisiaj, ale też więcej pracowali. Opieka medyczna wśród rodzin chłopskich była na niskim poziomie, śmierć zbierała żniwo nawet wśród młodych, choroby często kończyły się zgonem i było to zjawisko powszechne, z którym ówczesni ludzie prawdopodobnie byli pogodzeni.

Warto wspomnieć w tym miejscu o jeszcze jednym aspekcie, a mianowicie, że dzieci wychowywały się razem, wyrastały w tych samych warunkach i w tym samym otoczeniu. A co za tym idzie, jako młodzi ludzie żenili się (wtedy nie było mowy o tzw. związkach partnerskich, jak dzisiaj) i najczęściej były to związki między osobami z tej samej wsi, a nawet ulicy, rzadziej z sąsiednich wsi. W bardzo młodym wieku mieli już dzieci, kobiety często przed ukończeniem 20. roku życia już rodziły. Dla takich młodych małżeństw wiązało się to z wzięciem na siebie dużej odpowiedzialności za rodzinę – mężczyźni pracowali na utrzymanie, a kobiety zajmowały się domem i dziećmi. Poziom wykształcenia wśród warstwy chłopsko-robotniczej był raczej niski, więc możliwości zrobienia kariery były utrudnione. W przypadku przedwczesnej śmierci małżonki i posiadania dzieci mężczyzna zazwyczaj decydował się – często ze względów praktycznych – na ponowny ślub. Nowa żona mogła zająć się jego dziećmi i prowadzić dom. Taka była w tamtych czasach rzeczywistość.

O ile warunki życia zmieniały się (niekoniecznie na lepsze), to los przeciętnej rodziny Bossków nie poprawiał się. Przypomnijmy, że wiek XIX to najpierw wojny napoleońskie, potem wojny Prus i Austro-Węgier, potem powstanie Cesarstwa Niemieckiego. Wiek XX to przykładowo I i II wojna światowa, potem trudne warunki życia w Polsce Ludowej, no i lata 90. z wielkimi przemianami gospodarczymi w Polsce. Przez wieki ludzkość

mierzyła się z okresami zarówno spokoju i dobrobytu, jak i czasem wojen, klęsk nieurodzaju i głodu. Tak też było i z moimi przodkami – ich warunki życia w wieku XVIII, XIX i XX nie były łatwe, ale jak w każdej rodzinie, wiele momentów było dobrych, choć osobiście wydaje mi się, że tych trudnych chwil rodzina Boszków doświadczyła znacznie więcej – a życie członków rodu sprowadzało się głównie do ciężkiej pracy fizycznej i wielu wyrzeczeń.

Summary

250 Years of the History of the Bossek Family from Kolonowskie

Description of Selected Families and Characters

The aim of the article is to describe, based on the materials available and found by the author, the fate of several representatives of the Bossek family and their relatives. The limitations in the description resulted from limited access to sources, but also from the author's research starting assumption – namely, limiting himself to the description of those families that are directly related to the author's great-grandfather – Peter Bossek, the founder of the family in Katowice, from which the author of the article also originates. Although the text describes these family connections in detail, it omits side lines of the Bossek family, which originated in Kolonowskie and the surrounding area or emigrated.

The first obtained records date back to 1777 to the Szczedrzyk parish, the next ones were mostly from the records of the Staniszcze Wielkie parish. After describing Peter Bossek's leave and settlement – first in Sosnowiec, then in Katowice, the author deals with the history of the family already settled in Upper Silesia from the 20th century to the modern times.

In addition to the genealogy of the Bossek family, historical threads were also interlarded into the background of certain activities of its representatives, such as the issue of resettlement of families in search of work. The first Bosseks were the so-called colonists, i.e. settlers, i.e. they came from other regions, received a piece of land and settled there. Only their children and grandchildren obtained the status of peasant or bailiff, some even held the office of village head. 250 years of history show what problems subsequent generations struggled with. In this respect, the article not only brings closer the truth about the lives of some Bosseks and their descendants, but also shows the atmosphere of those difficult times and the determination in making decisions regarding the fate of family members.

The author focused on his own line of the Bossek family, which now lives in Upper Silesia, and did not describe the family that remained in the

area of Kolonowskie and where its descendants still live today. He tried to describe as precisely as possible the fate of the children, grandchildren, great-grandchildren and further descendants of Peter Bossek, who emigrated from Kolonowskie and started his family with Anna Klemens.

Keywords: Bossek family, Haraszowskie, Kolonowskie, genealogy

Datowanie czasu powstania krawędzi krzemieni na podstawie stopnia ich wygładzenia

Leszek Chróst

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej

Zbigniew Pawlak

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej

1. Wprowadzenie

Krzemienie, jak każda skała osadowa, ulegają procesom wietrzenia mechanicznego (ścierania) i chemicznego (rozpuszczania), które stępią ich pierwotnie ostre krawędzie powstające podczas odlupywania fragmentów z większych brył. Szybkość stępienia się krawędzi w określonych warunkach klimatycznych zależy od temperatury, w której przebiega proces ługowania (wykres 1)¹, odczynu (pH), środowiska (wykres 2)², natężenia przepływu wodami gruntowymi i nasycenia krzemem roztworu ługującego. Ścieranie się krawędzi zachodzi w wyniku przemieszczeń w środowisku mineralnym, na przykład w skali mikro na skutek zmian objętości złoża, w którym zalegają, związanych z sezonowymi i dobowymi zmianami temperatury (artefakty archeologiczne) lub, w większym nasileniu,

■ 1 Dane za: *Wyciąg z podręcznika technicznego membran odwróconej osmozy FilmTec™* (formularz nr 45-D01504-en), rozdział 2, *Chemia wody i obróbka wstępna*, (histogram temp./N), [[:] www.dupont.com/content/dam/dupont/amer/us/en/water-solutions/public/documents/en/RO-NF-FilmTec-Silica-Scale-Prevention-Manual-Exc-45-D01557-en.pdf, dostęp: 14.05.2023.

2 Dane za: *Wyciąg z podręcznika technicznego membran odwróconej osmozy...*, (histogram pH/N); J. Lis, A. Pasieczna, *Atlas geochemiczny Polski 1:2 500 000*, PIG Warszawa 1995, tab. 3 (histogram pH/N).

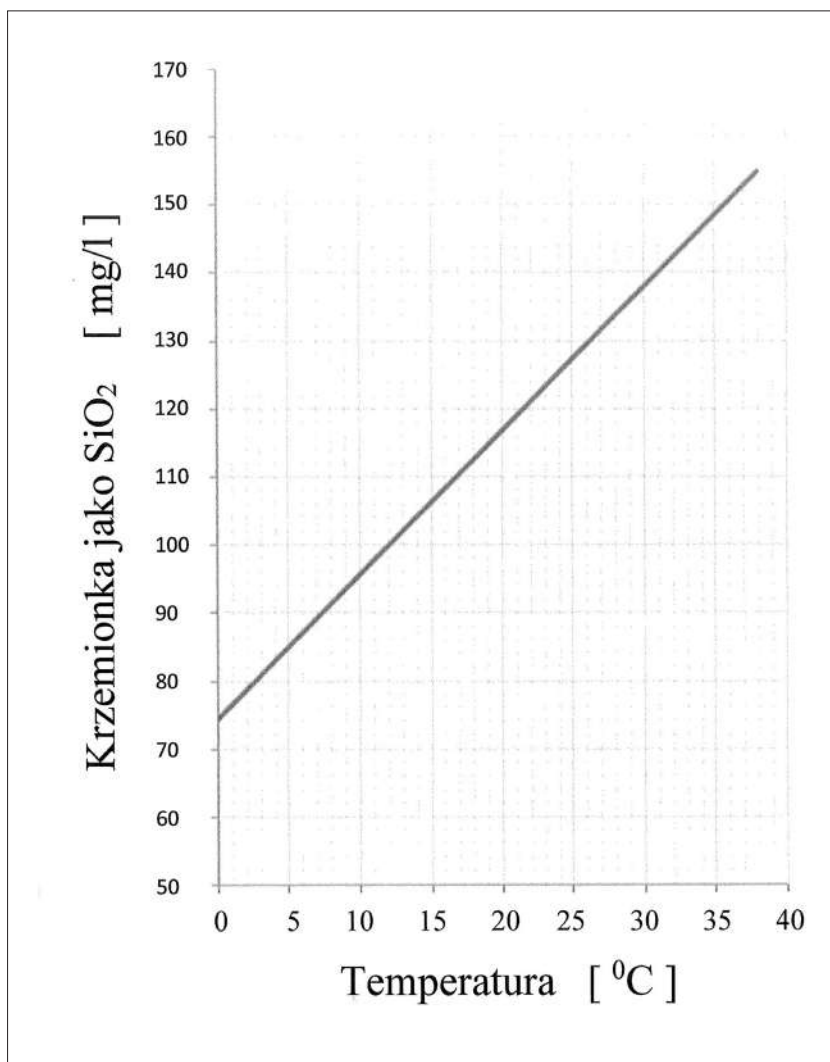
w wyniku transportu w ciekach powierzchniowych (materiał geologiczny). Wynika z tego zróżnicowanie procesów erozji krzemieni w zależności od głębokości ich zalegania w podłożu, aż do istotnego braku wpływu na zmiany w ostrości ich krawędzi przy jednoczesnym zachodzeniu zmian równomiernie na ich powierzchni zewnętrznej, zmian mniej zależnych od głębokości usadowienia w gruncie.

Założono, że dla Europy Środkowej na terenie polodowcowym erozja krawędzi krzemieni płytko zalegających w gruncie zachodziła w podobnych warunkach. W jaskiniach warunki fizykochemiczne mogły znacznie modyfikować ten proces (pH podłoża wapiennego i nietypowość przenikania opadów atmosferycznych). Dodatkowym utrudnieniem w datowaniu artefaktów krzemiennych z jaskiń jest fakt dawnego powszechnego pozyskiwania przez ludność znajdujących się tam krzemieni (o ostrych krawędziach) jako elementu krzesiw (do wzniecania ognia) i niezbędnego składnika skałkowej broni palnej, co zaburzało pierwotny układ artefaktów w złożach jaskiń³:

Pokłady leżące na dnie jaskini, nie były przed moim przybyciem nie-
tknięte. Widok z grotu wabi ludzi. Krótco przede mną przyjmowano
w niej biskupa wizytującego parafię. Pozostałe po przyjęciu wygodne
drewniane schody i stół przydały się coprawda, ale pięknie zrównane
i ubite jak klepisko w stodole dno jaskini napoiło mnie rzetelną goryczą.
Przytem jeden z pięciu robotników, rześki choć już siwy starzec, opowia-
dał mi, jak to on, będąc jeszcze małym pastuszkim, chadzał już z towa-
rzyszami po „skarby” do grotu i bardzo pilnie przewracał ziemię do góry
nogami, wyciągając co ładniejsze „krzemienie” na „krzesiwko”. Robota
w tych warunkach wymagała szczególnej ostrożności i zdecydowane-
go radykalizmu: wszystko co było nietypowem a podejrzanem, zostało
od razu odrzucone i nie znajduje się w materiale oddanym Komisji⁴.

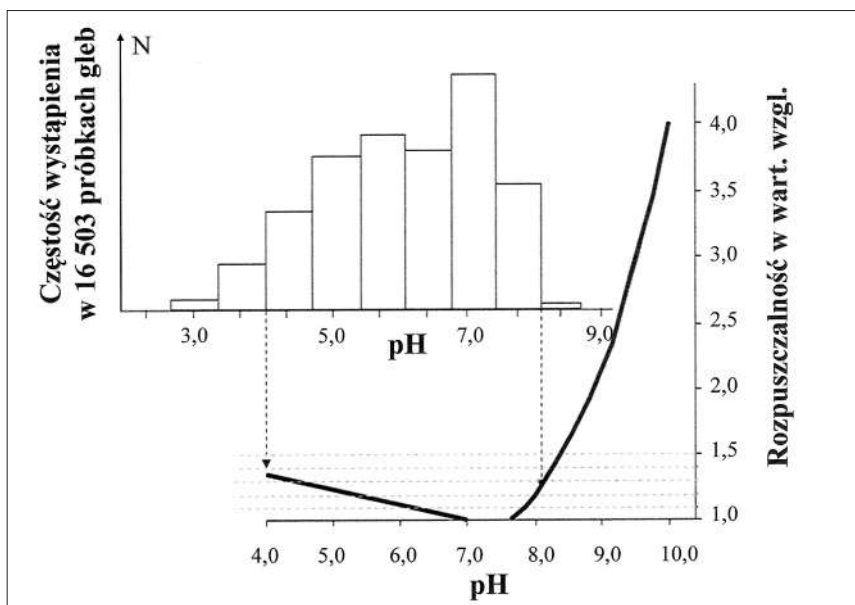
■ 3 W. Demetrykiewicz, W. Kuźniar, *Najstarszy paleolit na ziemiach polskich oraz inne wykopaliska odkryte w jaskini „Okiennik” koło wsi Skarżyce w pow. będzińskim gub. piotrkowskiej*, Kraków 1914, s. 7, 9.

4 Ibidem.



Wykres 1. Zależność rozpuszczalności krzemionki w wodzie od temperatury⁵
Przerys Leszek Chróst

■ 5 Dane za: *Wyciąg z podręcznika technicznego membran odwróconej osmozy...*, (wykres temp/N).



Wykres 2. Krzywa rozpuszczalności krzemionki w wodzie w zależności od odczynu pH⁶ (w przedziale pH 4–8 największa różnica w rozpuszczalności ma się jak 1,0 do 1,35; diagram słupkowy przedstawia częstość występowania poszczególnych przedziałów wartości pH w przebadanych⁷ glebach Polski)

Przerys Leszek Chróst

1.1. Metody datowania artefaktów krzemienych

Stosowane dotychczas metody datowania czasu powstania artefaktów krzemienych opierają się na analizie cech świadczących o technice ich wytwarzania, które przypisuje się określonym kulturom archeologicznym (w okresach neolitu, mezolitu i paleolitu) bytującym na rozpatrywanym terenie badań. Pomocne są metody określenia wieku warstw w oparciu o wyniki badań zmian właściwości fizycznych osadów i skał, w których krzemienie zalegają. Istotnym aspektem w ustaleniu datowania stratygrafii są także współwystępujące z artefaktami krzemienymi szczątki dawno wymarłych zwierząt oraz ślady zmian w roślinności, wynikające ze zmieniających się warunków klimatycznych (np. metody stosowane w palinologii).

W przypadku ustalania wieku kultur starszych niż 50 000 lat datowanie metodą radiowęglową jest niemiarodajne i obarczone dużym błędem, wynikającym z bardzo małej zawartości węgla ¹⁴C w tak starej próbce.

■ 6 Dane za: *Wyciąg z podręcznika technicznego membran odwróconej osmozy...*, (wykres pH/N).

7 J. Lis, A. Pasieczna, *Atlas geochemiczny Polski 1:2 500 000...*, tab. 3 (wykres pH/N).

Kolejną metodą mogłaby być geochronologia izotopowa⁸ (potas-argon, rubid-stront, uran, tor, ołów, hel) oparta na badaniu przemian promieniotwórczych w skałach, traktowanych jako układy zamknięte dla powstających produktów przemian, których zmiany proporcji zależą od upływu czasu. Jednak i ta obarczona jest znacznymi przedziałami niepewności datowań. Dodatkowo sam krzemień pozbawiony jest z reguły izotopów pierwiastków wykorzystywanych w ustaleniu chronologii, co również utrudnia zadanie.

Zastosowanie metody określania zmian biegunów ziemskiego pola magnetycznego wymaga badania znacznej miąższości utworów geologicznych w celu określenia zmian badanej cechy, które zaszły w przeszłości. Nie nadaje się jednak ona do datowania znalezisk artefaktów płytko zalegających w gruncie lub na jego powierzchni.

Promieniowanie jonizujące emitowane przez obecne w glebie pierwiastki promieniotwórcze i wpływ promieniowania kosmicznego przemieszcza elektrony w kwarcach i skaleniach na inne pozycje tym bardziej, im dłużej oddziałują. Oświetlenie próbki powoduje powrót elektronów na wcześniejsze pozycje, emitując światło tym silniej, im dłużej były poddane oddziaływaniu promieniowania jonizującego. Oświetlenie próbki w przeszłości „zeruje zegar”, a intensywność światła luminescencyjnego emitowanego przez nią jest wprost proporcjonalna do ilości uwięzionych ładunków i może być wykorzystana do oszacowania czasu od poprzedniego oświetlenia, czyli przebywania obiektu pod powierzchnią gruntu⁹.

Niektóre minerały (kwarc, skałen i kalcyt) magazynują energię słoneczną w znanym tempie. Ta uwięziona jest w niedoskonałych sieciach kryształów minerału, których podgrzanie (metoda TL – termoluminescencji) – na przykład podczas wypalania krzemienia w ognisku – likwiduje zmagazynowaną energię, po czym minerał pozostawiony na powierzchni terenu zaczyna ponownie ją absorbować. Datowanie osadów geologicznych metodą OSL (optycznie stymulowanej luminescencji) i TL opiera się na wykorzystaniu światła do wyzwolenia luminescencji, wykorzystywanej jako miara upływu czasu.

Autorzy artykułu dużą nadzieję pokładają w metodzie opartej na pomiarze grubości warstwy uwodnionej, stosowanej w datowaniu artefaktów wykonanych z obsydianu¹⁰ i kwarcu¹¹. Zakres metody, według jej autorów, wypełnia brak precyzyjnego datowania krzemieni między 50 000

■ 8 A. Polański, *Izotopy w geologii*, Warszawa 1979, s. 110–209.

9 M.J. Aitken, *An introduction to optical dating: the dating of Quaternary sediments by the use of photon-stimulated luminescence*, Oxford 1998.

10 C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia: teorie metody praktyka*, Warszawa 2002, s. 148–149.

11 J.E. Ericson, O. Dersch, F. Rauch, *Quartz hydration dating*, “Journal of archaeological science” 2004, vol. 31 (7), p. 883–902.

a 100 000 lat. Górną granicę tworzy spodziewane osiągnięcie równowagi między wytwarzaną warstwą uwodnioną a jej ubywaniem w wyniku rozpuszczania lub ścierania się.

Wspomnianej niedogodności pozbawiona jest proponowana metoda datowania bardzo starych krzemieni w oparciu o stopień wygładzenia krawędzi (tzw. *grani*) między odłupanymi powierzchniami krzemiennych obiektów¹². Metoda pomiaru warstwy uwodnionej nie zależy od głębokości zalegania artefaktów w podłożu, co istotnie rozdziela przydatność obydwu metod w zależności od sposobów pozyskiwania artefaktów krzemiennych – z powierzchni rozmywanych wzniesień i z wypełnianych namywanym materiałem glebowym niecek terenu.

1.2. Materiał badawczy

Do celów badawczych wykorzystano materiał w postaci artefaktów krzemiennych pochodzących z badań archeologicznych, udostępnionych przez instytucje naukowo-badawcze¹³ na prośbę Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej [dalej: SMZT]. Ponadto analizie poddano również krzemienie zebrane z powierzchni gruntu (pod kątem pozyskania tam ewentualnych artefaktów archeologicznych) dziewięciu obszarów leżących w kierunku wschodnim i zachodnim od linii wyznaczonej miejscowościami: Rudniki (woj. opolskie) – Krzepice (woj. śląskie) – Kłobuck (woj. śląskie)¹⁴. Kolejną grupę stanowiły krzemienie z wykopalisk archeologicznych w Kończycach Wielkich (woj. śląskie, pow. cieszyński), które badane były pod kątem możliwości datowania czasu ich wytworzenia w prehistorii¹⁵. Te ostatnie wymienione obiekty zalegały w głębszych warstwach gruntu (ok. 4 m p.p.t.) eksploatowanej żwirowni¹⁶. Wśród analizowanych obiektów znalazły się również artefakty krzemienne z badań archeologicznych prowadzonych przez dr. Eugeniusza Foltyna na zlecenie

■ 12 Założenia metody opracował w Pracowni Badań, Pomiarów i Ekspertyz Ekologicznych „EKOPOMIAR” Leszek Chróst – przy udziale Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej [dalej: SMZT] i w oparciu o udostępnione eksponaty ze zbiorów: Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum w Raciborzu, Muzeum Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, Instytutu Archeologii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także ze zbiorów prywatnych dr. Jana M. Wagi oraz z badań archeologicznych przeprowadzonych w Żyglinie i Żyglinku na zlecenie SMZT w ramach projektu DIALOG.

13 Były to: Muzeum Archeologiczne w Bytomiu (dr Beata Badura), Muzeum w Raciborzu (mgr Marcin Rezner) i Instytut Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dr Magdalena Sudoł).

14 Ze zbiorów dr. Jana M. Wagi.

15 B. Czader, E. Foltyn, J.M. Waga, *Najstarsze znaleziska archeologiczne w Polsce*, „Z badań nad wpływem antropopresji na środowisko” 2009, t. 10, s. 27–34.

16 Krzemienie do badań udostępniło Muzeum Geologiczne Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu (dr Ewa Budziszewska-Karwowska).

SMZT na wydmach w rejonie Żyglinka¹⁷.

W celu porównawczym – jako materiał odniesienia – zebrano (na trasie przejścia w ramach zwiadu terenowego) wszystkie napotkane krzemienie oraz skały zbliżone składem chemicznym do krzemieni – pod względem wysycenia krzemionką, kolorem, połyskiem, fakturą wewnętrzną i zewnętrzną. Okazy zbierano tylko z pól, na których jednocześnie stwierdzono występowanie odłamków skał czerwonego piaskowca pstrego – domniemanego surowca służącego do pozyskiwania ochry zarówno przez pradawną ludność¹⁸, jak i neandertalczyków¹⁹. Z tego samego powodu zebrano okazy krzemieni i skał do nich podobnych z pola o wymiarach 50 x 30 m w miejscowości Niezdara. Miejsce to wybrane zostało ze względu na położenie blisko źródła z ciągłym wypływem wody z utworów triasowych, gdzie znaleziono wcześniej: fragment mezolitycznego narzędzia krzemiennego, kawałki skorup szacowanych na epokę żelaza i bryłkę gleyty ołowianej szacowaną na XIII–XVI wiek.

Niezależnie, jako materiał odniesienia, zebrano też wszystkie zauważone krzemienie z pola graniczącego z ogródkami działkowymi w Ostropie (dzielnica Gliwic) – na wycinku terenu o długości około 1 km i szerokości około 5 m. Jest to obszar zbudowany z materiału pochodzenia polodowcowego, pozbawiony przydatnych dawnym społecznościom surowców innych niż krzemienie.

1.3. Metoda

1.3.1. Opis przeprowadzonych badań

Współuczestników badań poproszono o przygotowanie około 30–40 muzealnych eksponatów krzemiennych pochodzących z możliwie szerokiego przedziału czasowego ich wytworzenia oraz o dołożenie do nich kilku narzędzi krzemiennych wykonanych współcześnie. Wszystkie obiekty

■ 17 E. Foltyn, L. Jochemczyk, *Badania na stanowisku 1 w Żyglunku, województwo śląskie*, [w:] *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2013–2015*, red. G. Glanc-Zagaja, Katowice 2016, s. 13–23; Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych [dalej: WKZA] w Katowicach, E. Foltyn, *Sprawozdanie i dokumentacja z badań sondażowo-rozpoznawczych na stanowisku Żyglinek 2, gm. Miasteczko Śląskie (16–31 sierpnia 2016)*, Czechowice-Dziedzice 2016 [mps]; kopia również w archiwum SMZT.

18 E.C. Velliky, P. Schmidt, L. Bellot-Gurlet, S. Wolf, N.J. Conard, *Early anthropogenic use of hematite on Aurignacian ivory personal ornaments from Hohle Fels and Vogelherd caves, Germany*, “*Journal of Human Evolution*” 2021, vol. 150, art. no. 102900, pp. 1–15.

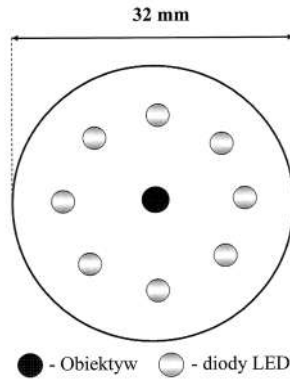
19 W. Roebroeks, M.J. Sier, T.K. Nielsen et al., *Use of red ochre by early Neanderthals*, “*PNAS*” 2012, vol. 109, no. 6, p. 1889–1894.

mierzono pod zakodowanymi numerami, nieznanymi wykonawcy pomiarów. Rozkodowanie pochodzenia poszczególnych badanych eksponatów i ich wieku oszacowanego przez muzea następowało w momencie dostarczenia współpracującym tabel z wynikami pomiarów szerokości smug odbijanego przez krawędzie światła w formie: nr kodowy artefaktu – szerokość smugi w μm jako wartość medialna z pomiarów wykonanych na danym obiekcie.

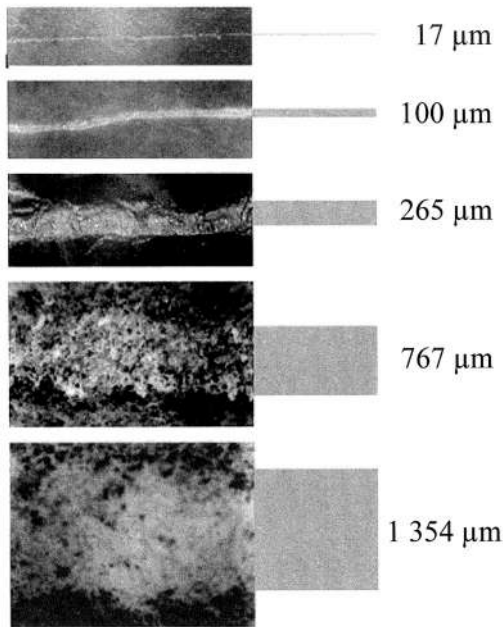
1.3.2. Wykonanie pomiarów

Krawędzie (*granie*) oświetlane były od góry światłem LED z ośmiopunktowego źródła światła białego – ośmiu diod LED rozmieszczonych wokół obiektywu mikroskopu cyfrowego Delta Optical Smart produkcji chińskiej (ryc. 1). Celowo pomijano ostre krawędzie z miejsc potencjalnie stępionych w trakcie intencjonalnego użycia artefaktów archeologicznych. Założono, że smugi światła odbitego od krawędzi krzemieni będą tym szersze, im bardziej intencjonalnie utworzone krawędzie (pierwotnie ostre) będą stępione w wyniku erozji (ryc. 2). Zapisywano uzyskiwane obrazy komputerowe smug odbitego światła, co jakiś czas fotografowano także skalę milimetrową suwmiarki. Szerokości smug odbitego światła mierzono na ekranie komputera, uwzględniając powiększenia obrazów skali milimetrowej.

Dookolny rozstaw źródeł światła wokół obiektywu powodował dodatkowe odbicia światła od mierzonych krawędzi krzemieni, zwiększając szerokość fotografowanych smug – tym bardziej, im bliższy wartości 180° był kąt zawarty między ścianami tworzącymi krawędź. Powierzchnie krzemieni tworzące krawędzie nie były idealnymi płaszczyznami, z reguły były wklęsłe. Powodowało to przy krawędziach o kątach rozwartych (takie w większości mierzono) zaliczanie do smugi światła częściowo odbitego z jednej z powierzchni w przypadku usytuowania ich pod różnym kątem, co w mikroskopie monokularowym mogło być niezauważone. To zjawisko najprawdopodobniej przyczyniło się do braku precyzyjnego datowania poniżej szerokości $100 \mu\text{m}$ smug światła odbijanego od krawędzi.



Ryc. 1. Usytuowanie istotnych elementów układu optycznego kamery cyfrowej stosowanej w badaniach
Oprac. Leszek Chróst



Ryc. 2. Obrazy mikroskopowe (1–5) smug światła odbitego od badanych krawędzi krzemieni o różnym stopniu zaawansowania erozji. Fotografowana powierzchnia: 2,9 mm x 2,2 mm. Rozdzielczość ekranu: 1600 x 1200
Fot. Leszek Chróst

Uzyskane wyniki przedstawiono jako wyliczone wartości median z pomiarów szerokości smug odbitego światła od kilku krawędzi badanego obiektu krzemiennego. Przy porównywaniu stopnia erozji krzemieni zebranych z różnych obszarów terenu wynik podawano w wartościach

mediany wyliczonej z wartości median dla poszczególnych obiektów z danej grupy krzemieni.

Przyjęcie wartości mediany jako lepiej charakteryzującej stopień erozji krawędzi niweluje wpływ wystąpienia przypadkowych, skrajnie odbiegających od najczęściej występujących szerokości smug odbijanego światła (z przypadkowych pęknięć bardzo starych i bardzo młodych, nie pochodzących od spodziewanej intencjonalnej obróbki krzemieni). Wartość średniej arytmetycznej liczonej ze wszystkich pomiarów smugi znacznie bardziej wpływa na nią samą niż na wartość mediany. Mediana eliminuje wpływ nie licznych, skrajnie niskich lub skrajnie wysokich, wartości pomiarów.

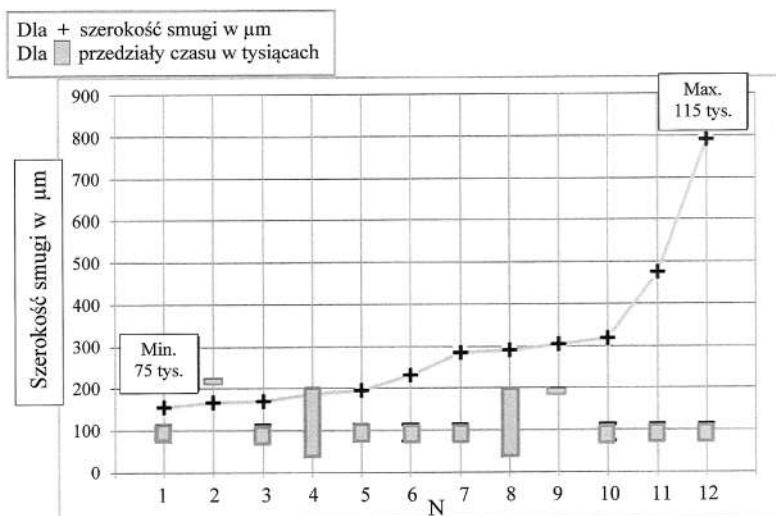
2. Rezultaty badań

W tabeli 1 przedstawiono artefakty krzemienne wykorzystane do wykreślenia krzywej kalibracyjnej metody. Materiał udostępniło Muzeum Archeologiczne w Raciborzu. Graficzne porównanie dwóch ostatnich danych z tabeli 1 przedstawiono na wykresie 3. Nieprecyzyjności datowań przedstawiono na wykresie 3, przyjmując dla najmniejszej szerokości smugi najniższą wartość z podanego przedziału czasu datowania (75 000 lat) i najwyższą wartość datowania (115 000 lat) dla największej szerokości smugi oraz przeliczając proporcjonalnie do przyjętego przedziału datowań pozostałe zmierzone szerokości smug. Krzywą łączącą wiek artefaktów z szerokością smugi światła odbijanego od ich krawędzi przedstawia wykres 4.

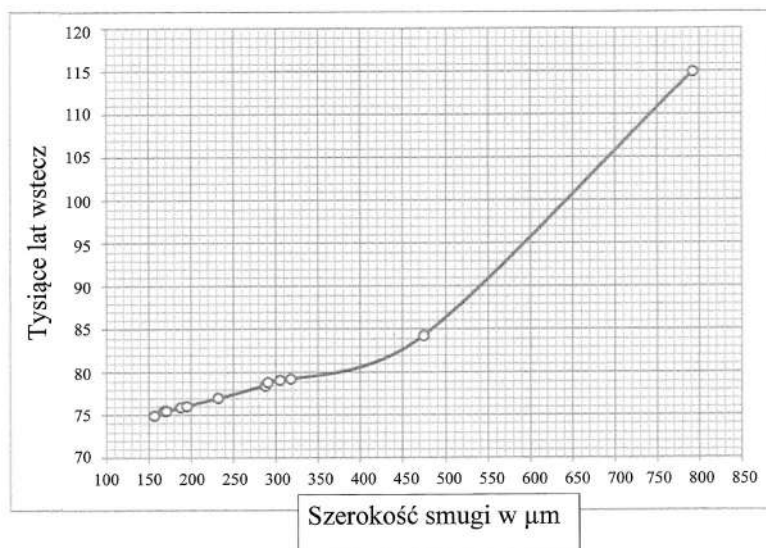
l.p.	pochodzenie	numer stanowiska	artefakt	wiek w tysiącach lat	szerokość smugi w μm
1.	Maków	brak danych	rylec	75–115	157
2.	Racibórz, ul. Studzienna	2	fragment wióra	220	168
3.	Cyprzanów	brak danych	zgrzebło zbieżne	75–115	171
4.	Maków	brak danych	przekłuwacz	40–200	189
5.	Maków	brak danych	odłupek retuszowany	75–115	196
6.	Cyprzanów	brak danych	odłupek retuszowany	75–115	232
7.	Komice	brak danych	wiór retuszowany	75–115	287
8.	Maków	brak danych	odłupek	40–200	290
9.	Racibórz, ul. Studzienna	2	odłupek retuszowany	200	304
10.	Maków	brak danych	nóż	75–115	318
11.	Pietrowice Wielkie	23	nóż prądnicowy	75–115	475
12.	Racibórz Płonia	brak danych	odłupek lewaluaski	75–115	793

Tabela 1. Dane wyjściowe do badań nad datowaniem krzemieni na podstawie stopnia erozji krawędzi. Opis eksponatów z ich datowaniem udostępniony przez archeologa mgr. Marcina Reznera z Muzeum w Raciborzu

Źródło: tabela dołączona do pisma SMZT do Muzeum w Raciborzu z prośbą o udostępnienie eksponatów do badań



Wykres 3. Porównanie wieku przypisanego artefaktom (stłupki na wykresie) z szerokościami smug światła odbitego od ich krawędzi (krzyżyki na wykresie)
Oprac. Leszek Chróst

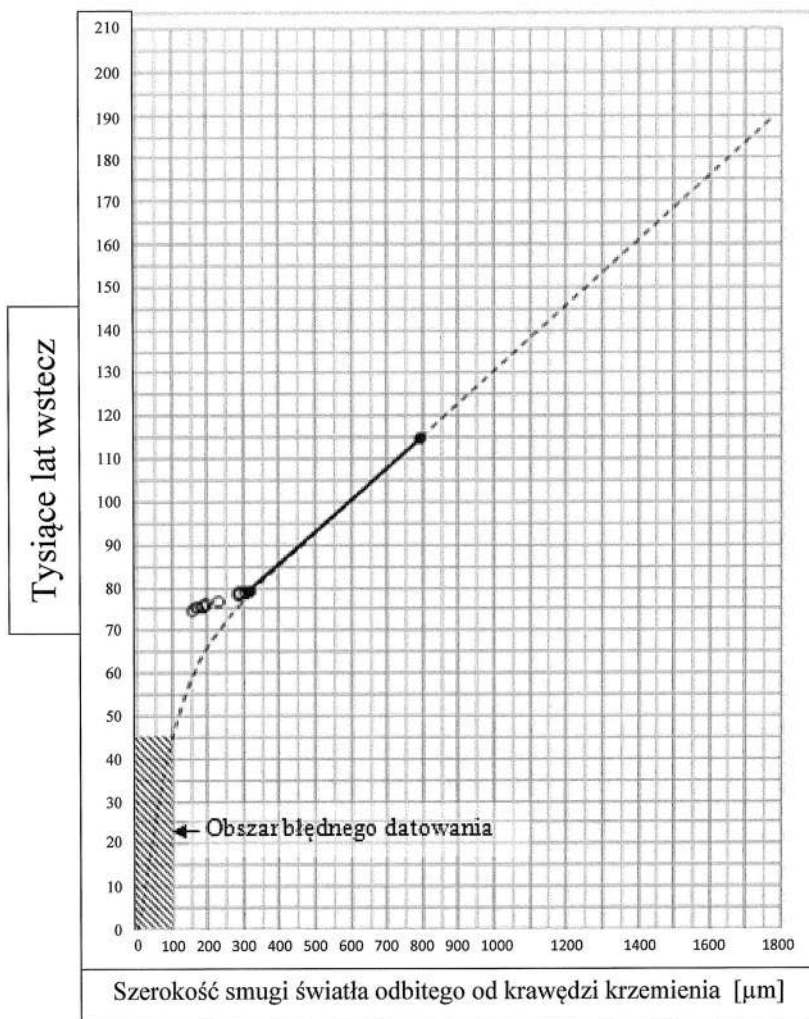


Wykres 4. Krzywa przedstawiająca zależność szerokości smugi światła odbitego od krawędzi artefaktów krzemianych od wieku badanych artefaktów przedstawionych w tabeli 1 po przyjęciu dla obiektu o najwyższej smudze wieku 75 000 lat, a dla obiektu o najszerzej smudze – 115 000 lat i po przeliczeniu innych szerokości smug proporcjonalnie do przyjętych datowań wartości skrajnych szerokości smug

Oprac. Leszek Chróst

2.1. Krzywa kalibracyjna

Przedstawiono krzywą kalibracji szacowania wieku utworzenia się krawędzi krzemieni na podstawie szerokości smug światła odbijanego od tych krawędzi. Naniesienie krzywej z wykresu 4 na diagram o szerszym przedziale czasu – od wartości zerowej przypisanej czasowi powstania krawędzi – wykazało nieściśłość w pewnym przedziale datowań uzyskanych od pracowników muzeum.



Wykres 5. Krzywa kalibracyjna szacowania czasu od utworzenia się krawędzi na krzemieniach w zależności od stopnia jej zerodowania mierzonego szerokością smugi światła odbijanego od danej krawędzi

Oprac. Leszek Chróst

Zakładając logiczny przebieg stępania się krawędzi w czasie – od wartości zerowej, przez szybciej postępujący proces dla ostrych krawędzi, zwalniający w miarę ich stępania się, przyjęto za użyteczne w wykreśleniu krzywej tylko datowania dwóch artefaktów logicznie wpasowanych w przebieg hipotetycznego przebiegu wykreślanej krzywej kalibracyjnej, pozostałe datowania z wykresu 4 traktując jako nieco zawyżone.

Tak uzyskaną krzywą kalibracji wykorzystano w dalszych pomiarach, mając na uwadze jej niedoskonałość wynikającą z niewielkiej liczby wyników, w oparciu o które ją uzyskano, oraz ich małą precyzyjność (wykres 3). Spełnia ona rolę przykładu w przedstawieniu możliwości wykorzystania metody, zakładając przyszłe poprawienie jej przebiegu w oparciu o pomiary znacznie większej liczby datowanych artefaktów archeologicznych i geologicznych.

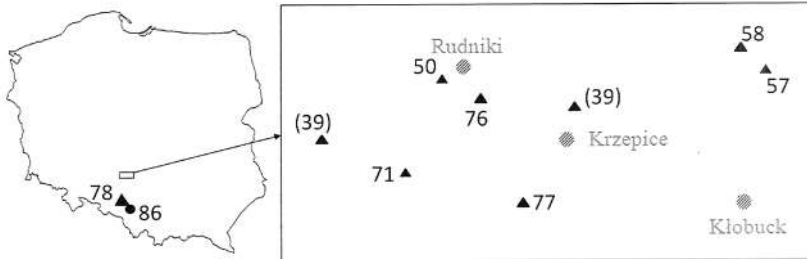
3. Przykłady wykorzystania metody

3.1. Krzemienie zebrane z 10 powierzchni województw śląskiego i opolskiego

Badano grupy krzemieni o cechach mogących wskazywać na ich intencjonalną obróbkę, zebrane w dziewięciu miejscach ich większego nagromadzenia, na obszarach określonych jako pozostałości po zlodowaceniach Warty i Odry. Dodatkowo poddano analizie wszystkie krzemienie napotkane na trasie o długości około 1 km podczas przejścia po przeorany polu użytkowanym rolniczo w Ostropie (dzielnica Gliwic) i potraktowano je jako materiał odniesienia.

Widoczna na ryc. 3 tendencja wzrostu wieku utworzenia się krawędzi krzemieni w kierunku południowym nie jest sprzeczna z datowaniem zasięgów zlodowaceń tam sięgających: najdalej na południe najstarszym zlodowaczeniem Sanu i późniejszymi zlodowaczeniami Odry oraz najmłodszym Warty. Na wykresie 6 przedstawiono po dwa skrajne obrazy zróżnicowania w szerokości smug światła odbijanego od krawędzi krzemieni, stwierdzone w 10 badanych grupach okazów.

Jeżeli przyjąć względnie równomierny wzrost uszeregowanych wartości szerokości odbitych smug światła od krawędzi poszczególnych okazów jako cechy ich naturalnego pęknięcia w długim przedziale czasu, to znaczne zawężenie przedziału czasu tworzenia się krawędzi w badanej grupie okazów może świadczyć o intencjonalnym ich przetwarzaniu lub o działaniu krótkotrwałego czynnika naturalnego (np. dalekiego transportu z wodą). Rozległość obszarów występowania okazów przebadanych pod tym względem już może sugerować jedną lub drugą przyczynę zawężania przedziału czasu powstawania krawędzi na krzemieniach.

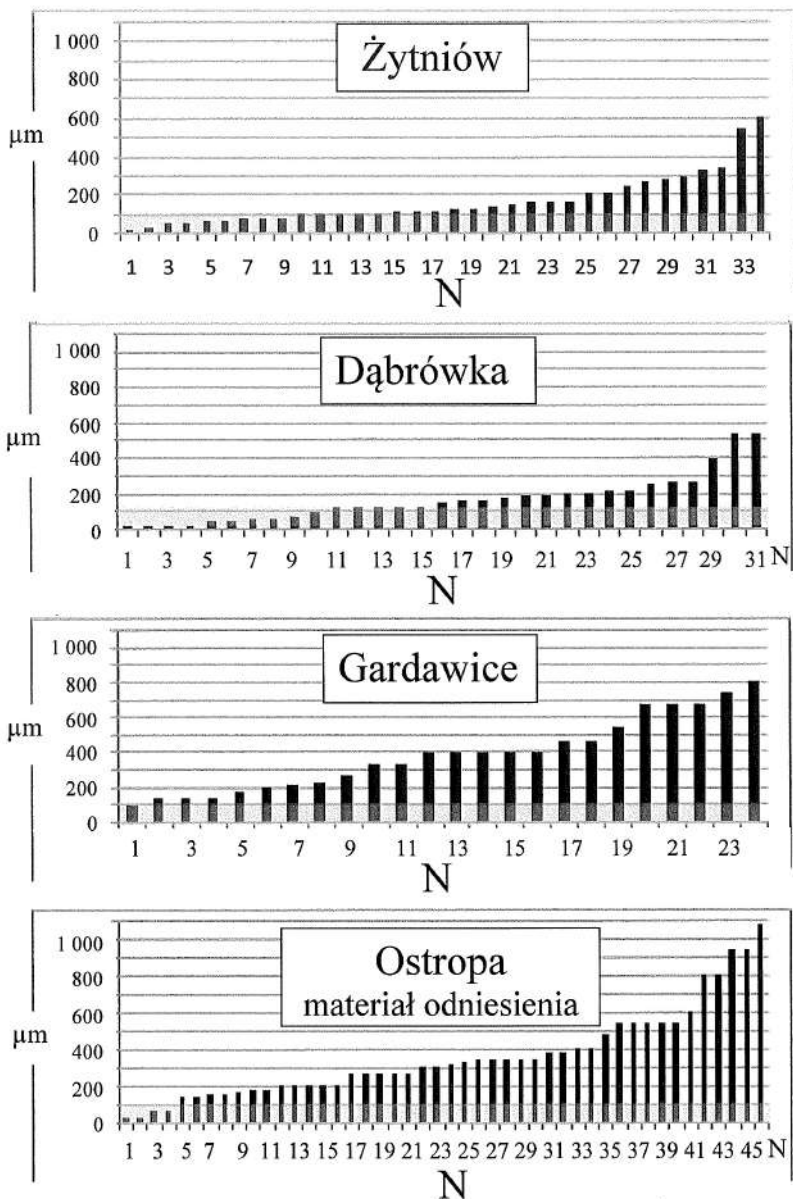


Ryc. 3. Miejsca pozyskania krzemieni do datowania i wyniki datowania wytworzenia się na nich krawędzi podane w tysiącach lat. Daty odczytano z krzywej kalibracyjnej przedstawionej na wykresie 5. Datowano na podstawie wartości median obliczonych dla poszczególnych miejsc zebrania krzemieni. Liczono je z wartości median szerokości smug dla poszczególnych badanych okazów. W nawiasach podano wyniki uzyskane w obszarze błędnego datowania krzywej kalibracyjnej przedstawionej na wykresie 5. Trójkątami oznaczono, za dostarczycielem eksponatów do badań, krzemienie zebrane w zasięgu zlodowaceń Warty i Odry, kółkiem – w zasięgu starszego zlodowacenia Sanu
Oprac. Jan M. Waga, Leszek Chróst

L.p.	Miejscowość	Mediana szerokości mierzonych smug w μm	Wiek powstania krawędzi w tysiącach lat	Liczba badanych okazów N	Największa zmierzona wartość mediany w μm	Głębokość posadowienia badanych krzemieni w gruncie [m]
1.	Radłów	78	(39)	10	267	0
2.	Dąbrówka	141	57	31	539	0
3.	Żytniów	113	50	34	608	0
4.	Kapłonowe Góry	144	58	63	1081	0
5.	Ciecicutów	282	76	86	839	0
6.	Zajączki	79	(39)	79	811	0
7.	Mrówczak	232	71	33	744	0
8.	Chwiely	285	77	42	948	0
9.	Gardawice	410	86	24	813	0
10.	Ostropa	300	78	46	1084	0

Tabela 2. Pochodzenie przedstawionych na ryc. 3 badanych okazów krzemieni, wyniki pomiarów szerokości smug światła odbitego od ich krawędzi i czas powstania krawędzi oszacowany na podstawie różnic w szerokościach smug odbijanego od krawędzi światła, odczytane z krzywej kalibracyjnej przedstawionej na wykresie 5

Oprac. Leszek Chróst



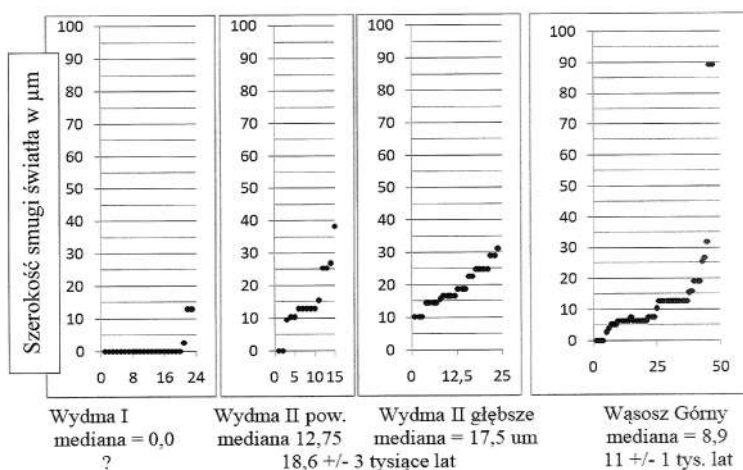
Wykres 6. Po dwa skrajne przykłady zakresów szerokości smug światła odbitego od krawędzi krzemieni w badanych 10 grupach okazów z tabeli 2. Oś pozioma – uporządkowane wartości median z pomiarów szerokości smug poszczególnych okazów. Oś pionowa – szerokość smugi odbitego światła od krawędzi w μm . Widoczne zawężenie czasów datowania tworzenia się krawędzi na krzemieniach dwóch pierwszych grup okazów

Oprac. Leszek Chróst

3.2. Krzemienie ze stanowisk archeologicznych na wydmach w Żyglinku

Badano krawędzie krzemieni pozyskanych w ramach wykopalisk archeologicznych przeprowadzonych w latach 2013–2017 z inicjatywy SMZT w Żyglinku²⁰ pod kierunkiem dr. Eugeniusza Foltyna. Dla porównania przedstawiono pomiary artefaktów krzemiennych z wykopalisk archeologicznych w Wąsoszu Górnym, udostępnionych przez dr Beatę Badurę z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Widoczna różnica między zakresami szerokości odbitych smug światła od krawędzi krzemieni pochodzącymi z dwóch wydym w Żyglinku, sklasyfikowanymi w obydwu przypadkach jako wytwory mezolityczne, sugeruje znaczną różnicę w czasie ich wytworzenia. Posługując się datowaniem zbioru artefaktów krzemiennych z Wąsosza Górnego, określonym przez pracowników Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu na 8000–10 000 lat p.n.e., jedna grupa krzemieni z Żyglinka może być od nich prawie dwukrotnie starsza, a druga znacznie młodsza (zupełny brak smugi światła odbitego od ich krawędzi). Istotne jest tu korzystanie z proponowanej metody datowania krzemieni w zakresie szerokości smug światła odbijanego od ich krawędzi w przedziale wartości (0–100 μm szerokości smug) w obszarze błędnego datowania krzywej kalibracyjnej przedstawionej na wykresie 5. Wskazuje to na podstawową przyczynę zaburzeń w tym zakresie pomiaru szerokości smug – głównie małe zróżnicowanie w kształtach mierzonych obiektów. Badane krzemienie, jako przystosowane do roli narzędzi, były zbliżone kształtem (głównie odłupki) i pod względem rodzaju materiału, z którego je wykonano. Jako obiekty płaskie (nie wykonywano pomiarów ostrych użytkowych krawędzi) większość mierzonych krawędzi tworzyły ściany zbiegające się pod kątami rozwartymi bliskimi wartości 180°. Krzemienie opisywane w innych rozdziałach miały bardziej zróżnicowane kształty, w tym większą liczbę krawędzi wytworzonych przez płaszczyzny o kątach ostrych (poniżej 90°). Wymusiło to, poza intuicyjnym szybszym erodowaniem ostrych krawędzi w początkowym procesie ich erozji, przyjęcie obszaru błędnego datowania do poziomu 100 μm na krzywej kalibracyjnej.

■ 20 E. Foltyn, L. Jochemczyk, *Badania na stanowisku 1 w Żyglinku, województwo śląskie...*; E. Foltyn, *Sprawozdanie i dokumentacja z badań sondażowo-rozpoznawczych...*



Wykres 7. Porównanie szerokości smug światła odbitego od krawędzi krzemieni pochodzących: z dwóch stanowisk archeologicznych w Żyglinku prowadzonych na dwóch wydmach oddalonych od siebie o około 400 m w linii prostej oraz ze stanowiska w Wąsoszu Górnym datowanego przez pracowników Muzeum Górnoszląskiego w Bytomiu na 8000–10 000 lat p.n.e.

Oprac. Leszek Chróst

Zniwelowanie poziomu błędnego datowania w zakresie 0–100 μm wymaga opracowania dla tego przedziału szerokości smug światła odbitego wielu krzywych kalibracyjnych dla co najmniej kilku przedziałów kątów między płaszczyznami ścian krzemieni.

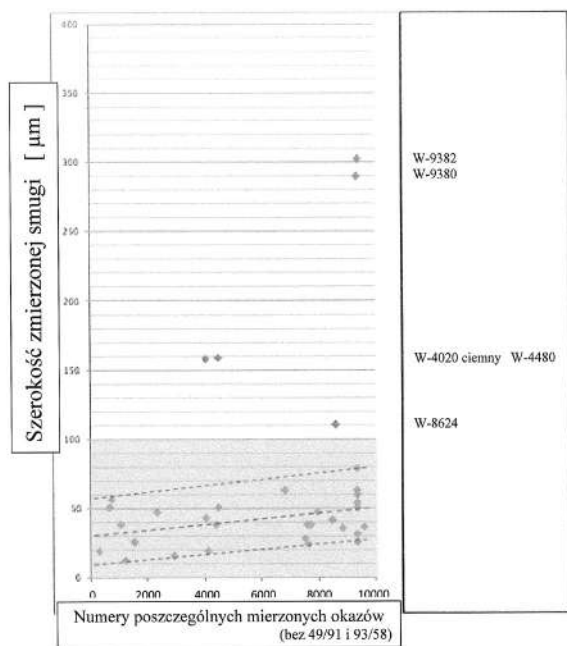
3.3. Krzemienie z jaskini Biśnik

Krzemienie do badań udostępniła dr Magdalena Sudół z Zakładu Starszej i Środkowej Epoki Kamienia, Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ekspozyty pochodzą z wykopalisk w jaskini Biśnik prowadzonych pod kierunkiem prof. Krzysztofa Cyrka. Analiza wyników datowania w oparciu o szerokość smug światła odbijanego od krawędzi poszczególnych badanych krzemieni, w zakresie wartości powyżej 100 μm (poza obszarem błędnego datowania krzywej kalibracyjnej z wykresu 5), wykazała: zgrupowanie artefaktów w trzech przedziałach szerokości smug: na poziomie około 110 μm, 158–159 μm i 290–320 μm. Wskazane przedziały szerokości smug światła odpowiadają czasom powstania mierzonych krawędzi u artefaktów występujących na powierzchni terenu i płytce pod powierzchnią odpowiednio: 48 000 lat, 62 000 lat i 77 000–79 000 lat. Jednak uwzględniając istotne, znacznie łagodniejsze oddziaływania czynników wywołujących erozję krzemieni w środowisku jaskini (zob. wykresy 1

i 2), szacowany wiek utworzenia krawędzi powinien być wielokrotnie większy. O znacznym spowolnieniu zachodzących w jaskiniach zjawisk świadczyć może badanie artefaktów metodą traseologiczną (narzędzia z Clacton z okresu dolnego paleolitu, liczące po ok. 250 000 lat)²¹.

Dla artefaktów krzemiennych pozyskiwanych z jaskiń proponowana metoda może być pomocna tylko we względnym porównywaniu ich wieku (obiekt młodszy – obiekt starszy) oraz przy identyfikowaniu warstw wcześniej naruszonych w wyniku pozyskania krzemieni do krzesiw i broni skałkowej²².

Ocena możliwego szybszego erodowania okazów na powierzchni terenu przed ich wniesieniem do jaskini należy do kompetencji prowadzącego wykopaliska, po uwzględnieniu ich usytuowania w profilu badanego złoża – w oparciu o inne, dające się datować materiały i zabytki współwystępujące w tej samej warstwie złoża.



Wykres 8. Szerokość smug światła odbitego od krawędzi artefaktów krzemiennych uzyskanych w ramach wykopalisk archeologicznych w jaskini Biśnik. Uwagę zwracają trzy grupy artefaktów o szerokościach smug powyżej obszaru błędnego datowania proponowanej metody. Załączono oznaczenia katalogowe badanych okazów

Oprac. Leszek Chróst

21 C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia: teorie...*, s. 307.
22 W. Demetrykiewicz, W. Kuźniar, *Najstarszy paleolit na ziemiach polskich...*, s. 7, 9.

3.4. Krzemienie z Kończyc Wielkich

Jeden z autorów, prowadząc badania w roku 2013 na wydmy w Żyglinku, pozyskał informacje o trudnościach w datowaniu bardzo starych narzędzi krzemiennych, w tym krzemieni datowanych na 800 000 lat ze stanowiska w Kończycach Wielkich. Dotyczyły one rozpoznawania przez archeologów obiektów krzemiennych jako narzędzi intencjonalnie wytwarzanych przez człowieka oraz wykorzystywanych przez niego krzemiennych tworów natury. O ile w drugim przypadku decydują ślady tra-seologiczne na obiekcie, to w przypadku pierwszym stwierdzono zasadę rygorystycznego przestrzegania przez część środowiska archeologicznego przyjmowania za narzędzie tylko obiektów wyraźnie odpowiadających pokrojem znanym narzędziom z określonego przedziału prehistorii.

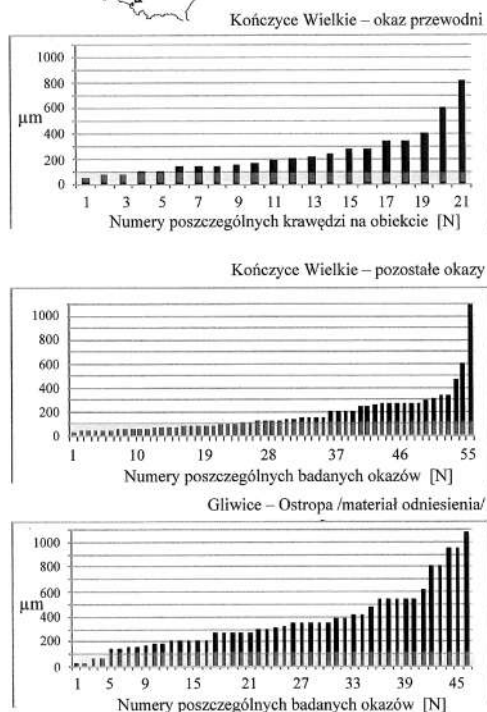
22 grudnia 2014 roku Leszek Chróst z Pracowni Badań, Pomiarów i Ekspertyz Ekologicznych „EKOPOMIAR” otrzymał 22 okazy krzemieni z wykopalisk archeologicznych w Kończycach Wielkich. Informacje na temat tych obiektów uzyskane wcześniej z internetu sugerowały naturalne pochodzenie jednego z nich. O ile kształt²³ sugerował używanie go jako narzędzia, to różnicowanie krawędzi pod względem szerokości odbijanych smug światła wskazywało na jego naturalne pochodzenie, jednak nie wyklucza to używania artefaktu jako narzędzia. Proweniencja badanych eksponatów z głębszych pokładów eksploatowanej żwirowni (ok. 4 m p.p.t.)²⁴ wyklucza jednak ich datowanie rozpatrywaną w artykule metodą. Pomocna w ustaleniu chronologii może być metoda oparta na pomiarze grubości warstwy uwodnionej na powierzchni krzemieni metodą analogiczną jak przy datowaniu artefaktów z obsydianu²⁵ i kwarcu²⁶.

■ 23 B. Czader, E. Foltyn, J.M. Waga, *Najstarsze znaleziska...*, s. 33 (fot. 2).

24 Ibidem, s. 30 (rys. 3).

25 C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia: teorie...*, s. 148–149.

26 J.E. Ericson, O. Dersch, F. Rauch, *Quartz hydration dating...*, p. 883–902.



Wykres 9. Diagramy szerokości smug światła odbitego od krawędzi poszczególnych badanych okazów przedstawione w kolejności wzrostu mierzonej cechy. Dane w wartościach medialnych liczonych z niezależnych pomiarów kilku krawędzi

Oprac. Leszek Chróst

3.5. Krzemienie z obszaru zasobnego w ochrę czerwoną

Badano także krzemienie zebrane w cennym z archeologicznego punktu widzenia obszarze zlewni górnej Brynicy (pogranicze Górnego Śląska i Małopolski). Uzyskano interesujące wyniki dla terenu potencjalnie częstego pobytu ludności w bardzo dawnych przedziałach czasu²⁷ – rzędu setek tysięcy lat.

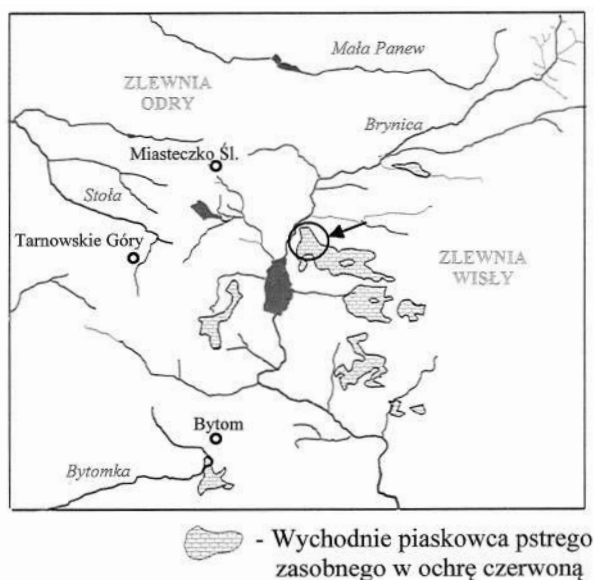
■ 27 Odczytano z torfowisk – początki i sposoby pozyskiwania metali na terenie tarnogórskiego obszaru kruszonośnego – katalog wystawy, red. M. Rosenbaum, SMZT, Tarnowskie Góry 2017.

3.5.1. Materiał i metoda

Badano wszystkie napotkane i zebrane na polach rodzaje krzemieni oraz okazy podobne temu materiałowi:

a) na obszarze zasobnym w płytko zalegające pokłady ochry czerwonej, na wypiętrzeniu utworów triasu w kierunku północnym od drogi między miejscowościami Niezdara i Tąpkowice (ryc. 4),

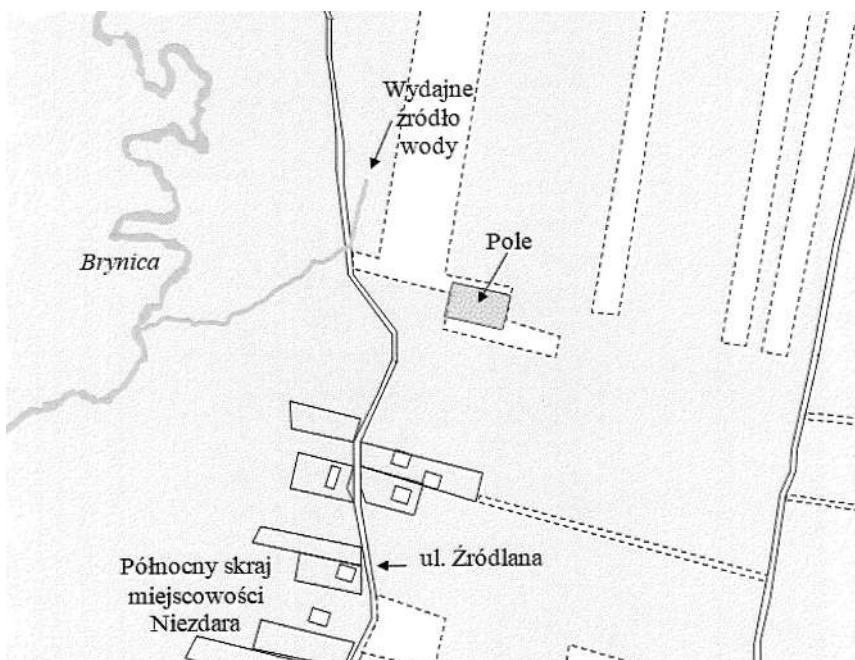
b) z pola o wymiarach 50 x 30 m (N 50° 27' 20", E 18° 59' 61") w miejscowości Niezdara położonego blisko źródła o ciągłym wypływie wody z utworów triasu, na którym wcześniej znaleziono: fragment klasycznego mezolitycznego narzędzia krzemiennego, kawałki ceramiki szacowane na epokę żelaza i bryłkę glejty ołowianej szacowaną na XIII–XVI wiek (ryc. 5).



Ryc. 4. Oznaczony strzałką rejon pozyskania krzemieni i materiału zbliżonego wyglądem do krzemieni. Materiał zebrano z pól, na których krzemienie występowały z kawałkami i okruchami piaskowca pstrego²⁸ zabarwionego hematyt (ochrą czerwoną)

Przerys Zbigniew Pawlak

■ 28 H. Kaziuk, J. Lewandowski, *Mapa geologiczna Polski – A – Mapa utworów powierzchniowych 1:200 000*, Wyd. Geol. 1980; G.N. Kotlicka, S. Kotlicki, *Mapa geologiczna Polski – A – Mapa utworów powierzchniowych 1:200 000*, Wyd. Geol. 1979 (trias dolny w rejonie zlewni górnej Brynicy). Piaskowce pstre triasu dolnego zawierają hematyt (ochrą czerwoną) łatwy do pozyskania zarówno z piaskowca, jak i z nagromadzeń jego pylastej zwiertzeliny; Z. Pawlak, *Udział Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej w procesie badań nad tożsamością Ziemi Tarnogórskiej*, [w:] *Badania i analizy warunków pracy zawodów przemysłowych – tom 1 – poszukiwanie śladów dawnego wydobycia i przetwórstwa kopalin użytecznych*, red. B. Kulesz, Gliwice 2021, s. 30 (fot. 17).



Ryc. 5. Lokalizacja pola, usytuowanego blisko źródła ciągle wypływającej wody spod wychodni utworów triasu, z którego zebrano okazy krzemieni do badań

Przerys Zbigniew Pawlak

Leszek Chróst, Zbigniew Pawlak
Datowanie czasu powstania krawędzi krzemieni na podstawie stopnia ich wygładzenia

3.5.2. Przygotowania

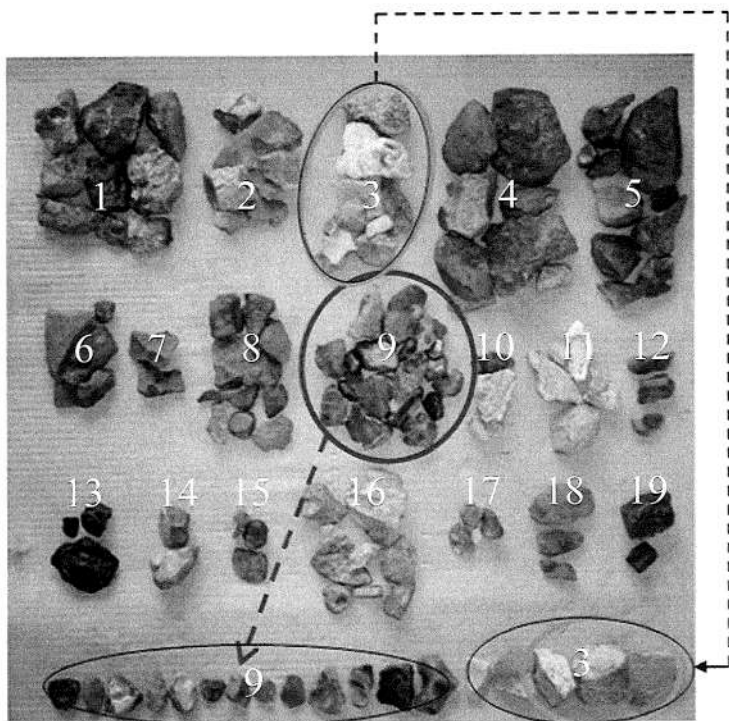
Zebrany materiał rozdzielono pod względem koloru, stopnia połysku przełamu (brak, słaby lub silny), stopni zróżnicowania powierzchni (połałdowanie lub jego brak), zróżnicowania struktury wewnętrznej (jednolita lub zróżnicowana). Zebrane z większej powierzchni 142 okazy (ryc. 4) podzielono na 19 grup pod względem podobieństwa, a 65 okazów zebranych z pola przy źródle (ryc. 5) podzielono na 5 grup.

Każdą grupę okazów przebadano pod kątem możliwego wykorzystywania w przeszłości jako narzędzia. Wybrano te, w których tylko jedna z krawędzi była poszczerbiona – przy braku tej cechy na pozostałych krawędziach.

3.5.2.1. Okazy zebrane z większej powierzchni terenu

Tylko w dwóch grupach krzemieni różnobarwnych, o bardzo błyszczącej powierzchni przełamów, wystąpiły okazy z wyszczerbioną jedną z krawędzi. Łączna liczba przebadanych okazów zgrupowanych

w 19 zbiorach wyniosła 142 sztuki. Tylko 18 krzemieni z grup nr 3 i 9 wykazało jedną krawędź ze śladami intencjonalnego wyszczerbienia – w grupie nr 3 – 5 sztuk, w grupie nr 9 – 13 sztuk (ryc. 6).

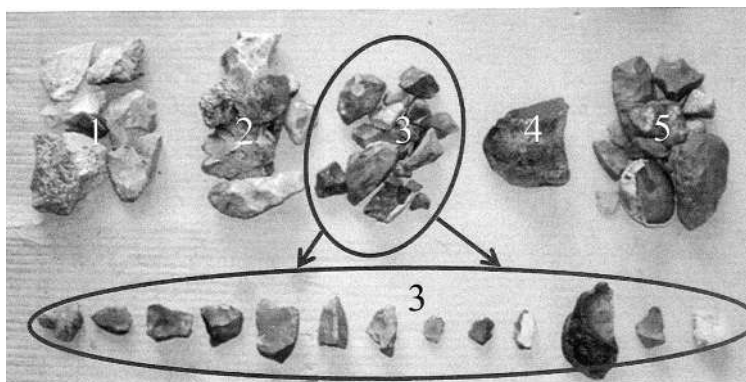


Ryc. 6. 19 grup krzemieni i obiektów podobnych do krzemieni po posegregowaniu wg podobieństwa cech, zebranych w obszarze przedstawionym na ryc. 4. Oznaczono dwie grupy okazów z udziałem artefaktów podobnych do narzędzi krzemiennych z intencjonalnie wykonanym ostrzem na jednej z krawędzi okazów. Okazy ze zgrupowania nr 3 są bardziej toporne i większe, z białą, grubą zewnętrzną zwierzeliną i o białym błyszczącym wnętrzu

Fot. Leszek Chróst

3.5.2.2. Okazy zebrane z pola przy źródle

Łączna liczba przebadanych okazów zgrupowanych w 5 zbiorach wyniosła 65 sztuk. Tylko w jednej grupie krzemieni 13 okazów miało jedną krawędź ze śladami intencjonalnego wyszczerbienia. Ta grupa krzemieni odpowiada grupie nr 9 z rozdziału 3.5.2.1.

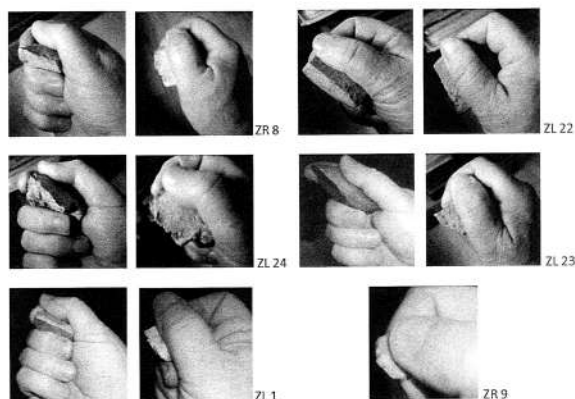


Ryc. 7. 5 grup krzemieni i obiektów podobnych do krzemieni po posegregowaniu wg podobieństwa cech. Okazy zebrano z pola przedstawionego na ryc. 5. Oznaczono grupę okazów z udziałem artefaktów podobnych do narzędzi krzemieniowych z intencjonalnie wykonanym ostrzem na jednej z krawędzi
Fot. Leszek Chróst

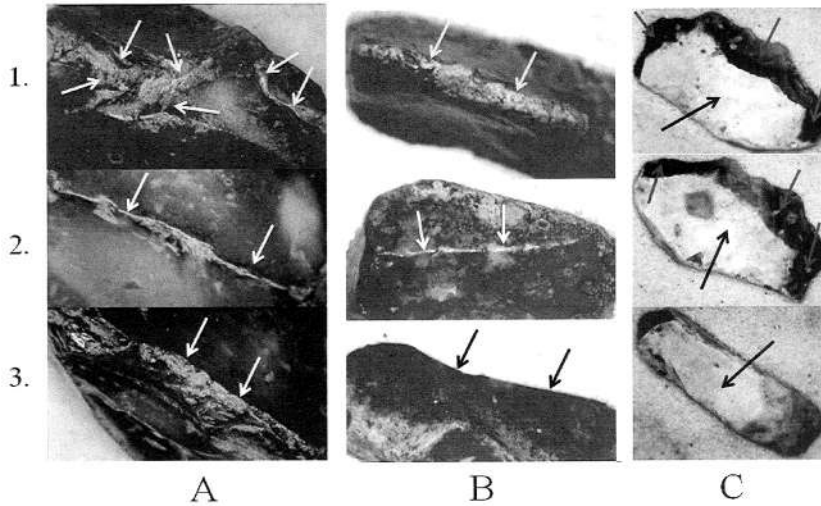
3.5.3. Wyniki

Stwierdzono preferowanie tylko pewnej grupy tego rodzaju skał jako materiału do wytwarzania narzędzi. Dodatkowo charakteryzowała się ona określonym przydatnym przedziałem wielkości krzemieni.

Nie przesądzając o sposobach korzystania z wytypowanych krzemieni (autorzy nie są archeologami), wykonane próby poręczności usadowienia potencjalnych narzędzi w dłoni we wszystkich wytypowanych przypadkach również dały dodatni wynik (ryc. 8).

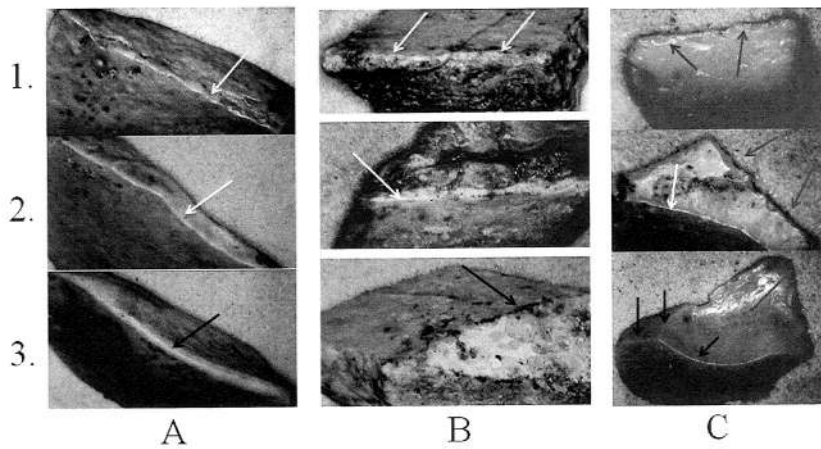


Ryc. 8. Przykłady poręczności użycia wytypowanych artefaktów krzemieniowych. Pochodzenie krzemieni: ZL – okazy zebrane z większej powierzchni terenu, ZR – okazy zebrane z pola przy źródle. Ekspozyty w dłoni mężczyzny o wżoście 162,5 cm
Fot. Leszek Chróst



Ryc. 9. Widoki: 1A, 1B, 1C – wyszczerbionych krawędzi; 2A, 3A, 2B, 3B, 2C, 3C – krawędzi bez śladów wyszczerbień

Fot. Leszek Chróst

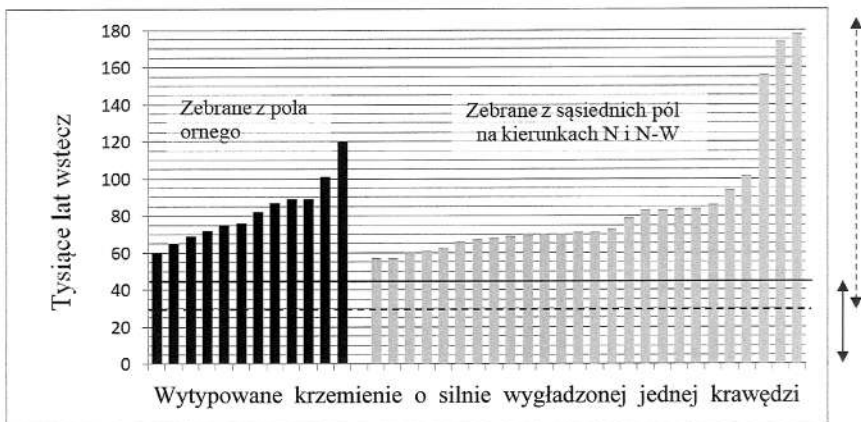


Ryc. 10. Widoki: 1A, 1B – wyszczerbionych krawędzi; 2A, 3A, 2B, 3B, 2C, 3C – krawędzi bez śladów wyszczerbień; 1C, 2C i 3C – całego okazu z boku i od spodu. Widoczna jasna zwietrzelina i ciemna odłupana intencjonalnie część obiektu stanowiąca ostrze narzędzia

Fot. Leszek Chróst

Porównanie szerokości smug światła odbitego od krawędzi krzemieni badanych obiektów przedstawia wykres 10.

Poziom 71 μm określa dolną granicę pobytu neandertalczyków (35 000 lat wstecz)²⁹, poziom 100 μm określa górną granicę pobytu *Homo sapiens* (45 000 lat wstecz)³⁰.



Wykres 10. Porównanie szerokości odbitych smug światła od niewyszczerbionych (kolory szary i czarny) krawędzi badanych okazów krzemieni. Uporządkowanie według wzrastającej cechy dla obydwu rodzajów krawędzi krzemieni

Oprac. Leszek Chróst

3.5.4. Perspektywy wykorzystania metody

Metoda umożliwia określanie odległych przedziałów czasu pobytu wytwórców narzędzi kamiennych na terenach bogatych w zasoby przydatne do życia pradawnym społecznościom – zarówno *Homo sapiens*, jak i neandertalczykom. Dotyczy głównie terenów położonych wyżej w stosunku do otoczenia, usytuowanych w pobliżu zasobnych źródeł minerałów: ochry lub innych przydatnych rodzajów skał i minerałów, blisko źródeł czystej wody itp., gdzie procesy denudacyjne nie przemieszczały krzemieni przy wymywaniu piasku i pyłu z danego terenu. Szacowane obniżanie się terenu w wyniku denudacji o 1 cm w tysiącleciu³¹ daje dla 200 000 lat obni-

■ 29 A. Wiśniewski, *Neandertalczyk w Europie Środkowej: kamienie, kości, geny...*, „Archeologia Żywa” 2021, nr 1, s. 44–51.

30 J.J. Hublin, N. Sirakov, V. Aldeias et al., *Initial Upper Palaeolithic “Homo sapiens” from Bacho Kiro Cave, Bulgaria*, „Nature” 2020, nr 581, 7808, p. 299–302.

31 D. Górski, *Erozji wodnej gleb trzeba przeciwdziałać*, „Przedsiębiorca Rolny” 2020, nr 12, s. 73.

żenie terenu o 2 m przy zachowaniu na powierzchni terenu archeologicznych artefaktów krzemiennych:

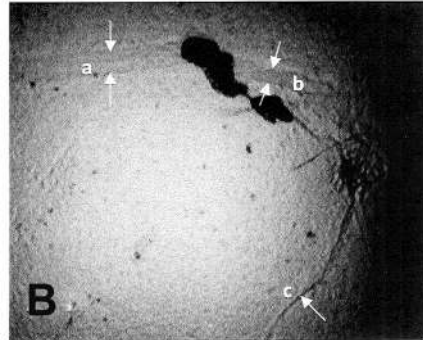
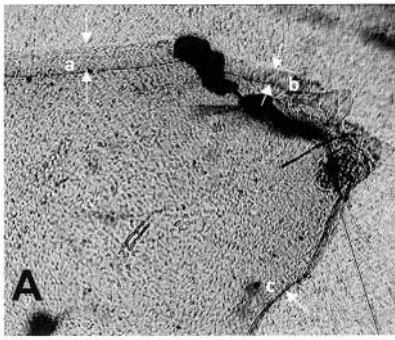
Oszacowano, że średnie roczne ubytki gleby z tego powodu dla Polski wynoszą 76 t/km² (0,76 t/ha). Odpowiada to warstwie ziemi o grubości około 1 mm w ciągu 20 lat. Należy mieć świadomość, że proces glebotwórczy zachodzi bardzo powoli. Jego efektywność w zależności od warunków środowiskowych wynosi 1 cm gleby w okresie 100–400 lat³².

Inni badacze zagadnienia³³ potwierdzają przytoczone ubytki gleb na skutek erozji wodnej.

Znaczna przewaga w szerokościach smug światła odbijanego od wyszczerbionych krawędzi, łącznie z dużą częstością występowania takich okazów w badanym terenie, świadczy o intencjonalnym działaniu wykonawców ograniczających się do obróbki tylko jednej wybranej krawędzi jako przyszłego ostrza. Ta krawędź po porzuceniu narzędzia erodowała jako już poszerzona w stosunku do pozostałych, naturalnego pochodzenia. Dlatego datowanie w oparciu o szerokości smug odbitego światła od tej krawędzi jest niemożliwe. W przypadku artefaktów całkowicie wyłupanych z krzemieni pozostałe krawędzie, niestępiane w trakcie użytkowania narzędzi, pozwalają na datowanie w oparciu o krzywą kalibracyjną z wykresu 5. W przypadku krzemieni omawianych w niniejszym rozdziale datowanie ogranicza się do określenia maksymalnego wieku krawędzi powstałych w sposób naturalny bez poznania czasu wykonania wyszczerbień na krawędzi. Precyzyjne datowanie powstania wyszczerbień powinna zapewniać metoda pomiaru różnicy w głębokościach uwodnienia między fragmentem krzemienia wyszczerbionego a fragmentami nienaruszonymi w procesie wytwarzania badanego narzędzia. Opisany w niniejszym rozdziale materiał, ze względu na niewielką wartość dla muzealników, predysponowany jest do opisanych pomiarów metodą niszcząco niewielkie fragmenty badanych obiektów. Ideę takiego sposobu datowania przedstawiają ryc. 11A i 11B.

■ 32 Ibidem.

33 A. Józefaciuk, C. Józefaciuk, *Struktura zagrożenia erozją wodną fizjograficznych krain Polski*, „Pamiętnik Puławski” 1992, suplement 101, s. 23–49.



Ryc. 11A i 11B. Widok uwodnionej warstwy krzemienia na przekrojach jego powierzchni zewnętrznych: pierwotnej ściany zewnętrznej (a), wyszczerbionej krawędzi (b) i krawędzi odłamanej w trakcie wykonywania szlifu (c). Fotografie wykonano w świetle przechodzącym – widzialnym (ryc. 11A) i podczerwonym – $\lambda \sim 1\ 300\ \text{nm}$ (ryc. 11B). Widoczne różnice w zasięgach uwodnienia zewnętrznych warstw materiału krzemienno wywołane zróżnicowaniem w czasie początków uwadniania się porównywanych powierzchni – krawędź wyszczerbiona jest o jedną trzecią węższa. Brak uwodnienia powierzchni współczesnego pęknięcia

Fot. Leszek Chróst

Leszek Chróst, Zbigniew Pawlak
Datowanie czasu powstania krawędzi krzemieni na podstawie stopnia ich wygładzenia

4. Wnioski końcowe

4.1. Uwagi do korzystania z metody w archeologii

Metodę przedstawioną w niniejszym artykule ogranicza pewność datowania w młodszych przedziałach czasu, jest użyteczna dopiero od momentu erozyjnego stępienia krawędzi badanego obiektu, w którym krawędzie między tworzącymi krawędź powierzchniami usytuowane względem siebie pod różnymi kątami wytworzą na niej płaszczyznę odbicia światła o szerokości powyżej $100\ \mu\text{m}$, mniej zależną od różnic w wartościach kątów stykających się powierzchni.

Artefakty starsze niż 300 000 lat sugerują bliską liniowej zależność stopnia stępienia krawędzi od podanego przez pracowników muzeów czasu ich wytworzenia (wykres 5). Ma to istotne znaczenie, gdyż metoda oparta na pomiarach grubości zmienionej uwodnieniem powierzchni warstwy jest ograniczona wiekiem, powyżej którego ustala się równowaga między wgłębną zachodzącą zmianą a rozpuszczaniem powierzchni krzemienia. Proponowana metoda jest tej wady pozbawiona. Dotychczas stosowane sposoby datowania artefaktów młodych (do mezolitu włącznie) wystarczają. Warunek – zachowanie się na nich śladów traseologicznych używania szacowanych na około 8000–10 000 lat. Warunek dotyczy arte-

faktów krzemiennych pozyskiwanych z powierzchniowej warstwy gruntu polodowcowego pochodzenia – szybciej podlegających erozji.

4.2. Zróżnicowanie materiału krzemiennego

W dyskusjach z archeologami pozyskano informację o możliwym innym przebiegu wietrzenia wyrobów z krzemieni w utworach lessowych³⁴. Kwestią otwartą jest, w jakim stopniu znacznie zwiększona powierzchnia właściwa takiego gruntu w stosunku do gleb piaszczystych opóźnia erozję chemiczną (szybkie nasycanie wody opadowej krzemionką hamujące dalsze rozpuszczanie ścian artefaktów krzemiennych?) i spodziewane mniejsze nasilenie erozji chemicznej i fizycznej (ścieranie krawędzi) w wyniku różnic w masie ocierających ziaren o artefakty między piachem i pyłem. Dodatkowym wskaźnikiem może być również wytrącanie się w glebach lessowych utworów wapiennych, sugerujące podobne zjawisko w przypadku krzemionki. Problem sprowadza się do wyjaśnienia dużej „świeżości” niektórych artefaktów krzemiennych pomimo ich znacznego przyjmowanego wieku. Przykład stanowi pięściak z miejscowości Owsiszczce (gm. Krzyżanowice)³⁵ czy wzmianka o braku patyny, cesze charakterystycznej dla artefaktów krzemiennych z utworów lessowych:

Przyjmuje się, iż patyna brązowo-żółta powstaje w warunkach ciepłego klimatu, w środowisku osadów o znacznej przepuszczalności, obfitujących w substancje żelaziste. Z kolei patyna biała tworzy się w warunkach klimatu zimnego, w środowisku alkalicznym. **Brak patyny charakterystyczny jest dla środowiska utworów lessowych** [pogrubienie – L.Ch.]³⁶.

Eoliczna przyczyna wytworzenia się lessów wyklucza w nich udział krzemieni. Przydatność gruntów wytworzonych na lessach sprzyjała osad-

■ 34 M. Fajer, E.M. Fołtyn, E. Fołtyn, J.K. Kozłowski, *Uwagi o kulturze mikockiej na Górnym Śląsku. Przyczynek do genezy kultury mikockiej w Europie Środkowej*, „Archeologia Polski” 2001, t. XLVI, z. 1–2, s. 54.

35 W zbiorach Muzeum w Raciborzu.

36 A. Józefaciuk, C. Józefaciuk, *Struktura zagrożenia erozją wodną fizjograficznych krain Polski*, „Pamiętnik Puławski” 1992, suplement 101, s. 23–49, [za:] R. Rotländer, *The formation of patina on flint*, „Archaeometria” 1975, t. 17, s. 106–109; R. Rotländer, M. Thomma, *Über die Patinabildung an Silices und verwandte Erscheinungen*, „Informationsblätter zu Nachbarwissenschaften der Ur- und Frühgeschichte” 1975, t. 6, Chemie, s. 13; J.K. Kozłowski, M. Pawlikowski, *Investigations into the northern lithic raw materials in Upper Silesia (Poland). Northern (erratic and jurassic) flint of south Polish origin in the Upper Palaeolithic of Central Europe*, „Prace Archeologiczne” 1989, t. 43, s. 43–46.

nictwu. W epokach kamienia narzędzia krzemienne musiały być dostarczane na takie tereny z zewnątrz, być może w wyniku wymiany za inne dobra. Prowadziło to do preferowania narzędzi krzemienych z lepszych pod względem użytkowym gatunków krzemienia. Archeolodzy rozpoznali ich pochodzenie. Oferta produkowanych na eksport narzędzi krzemienych w ośrodkach ich wydobycia i przetworzenia doprowadziła do powstania form artefaktów o wyrafinowanych kształtach, w oparciu o które klasyfikuje się poszczególne kultury praprzodków. Tu ujawnia się troska autorów o niezatrącenie dotychczasowego dorobku archeologii w tym zakresie podczas wykorzystywania przyszłych nowych metod datowania.

Przeciwnie, na terenach zasobnych w ten minerał, do celów użytkowych wykonywano *ad hoc* narzędzia z przypadkowo znajdujących krzemieni, różnej jakości i kształtów, niewymagających większej obróbki, by wykorzystać je jako narzędzie. Ze względu na niską jakość i łatwość wykonania porzucano je często po wykorzystaniu. Przykładem tego może być ich zagęszczenie na terenach zlewni górnej Brynicy, zasobnych w ochrę czerwoną (jak wspomniano wcześniej, materiał pożądaný od paleolitu zarówno przez *Homo sapiens*, jak i neandertalczyków). Na tym obszarze wychodnie piaskowca pstrego zasobnego w hematyt (ochrę czerwoną) zalegają płytko (ok. 1 m pod powierzchnią gruntu) w warstwach znacznej miąższości³⁷. Długotrwała eksploatacja ochry nagromadziła w miejscach jej wydobywania i pobytu ludzi w czasach jej pozyskiwania znaczną liczbę zużytych artefaktów niskiej jakości użytkowej, na przykład w rejonie źródła wody oraz na terenach współwystępowania krzemieni z okruchami i kawałkami zabarwionego na czerwono piaskowca pstrego (rozdział 3.5.).

4.3. Muzealna i naukowa przydatność omawianych artefaktów

Artefakty krzemienne grupy omawianej w rozdziale 3.5. nie nadają się do eksponowania w muzeach, gdyż każdy z nich rozpatrywany oddzielnie ze względu na niewyrafinowany kształt może być wytworem natury. Dopiero eksponowanie razem całego zbioru przy wykazaniu znacznego procentowego udziału, tu w co drugim lub co trzecim przypadku (rozdziały 3.5.2.1. i 3.5.2.2.), sugeruje ich nienaturalne pochodzenie.

Brak finezji w ich tworzeniu stanowi dowód intencjonalnego wykonania tylko dla przeprowadzającego takie badania i ich bezpośrednich uczestników. Wymóg powtarzalności uzyskanych wyników badań może być spełniony dla terenów obecnie lub wcześniej użytkowanych rolniczo, gdzie przeoranie pługiem gruntu wynosi nowe okazy na powierzchnię.

Jednorazowy zbiór okazów z terenu o nienaruszonej wcześniej powierzchni likwiduje w znacznym stopniu możliwość weryfikacji wyników takich badań. Być może rodzaj reliefu (jednostronny lub dwustronny) i rodzaj preferowanego materiału krzemienego, przy poznaniu czasu, który upłynął od powstania ostrej krawędzi narzędzi, pozwoli przypisać wytwórców poszczególnych artefaktów do określonych kultur archeologicznych.

5. Podsumowanie

W celu dopracowania metody postuluje się stosowanie mikroskopu stereoskopowego podczas ustawiania obiektu do pomiaru krawędzi. Najbliższe krawędzie płaszczyzny powinny być usytuowane pod takim samym kątem w stosunku do obiektywu urządzenia pomiarowego, a metoda wyskalowana dla kilku przedziałów kątów tworzących badane krawędzie.

Metoda może być pomocna również w identyfikacji pierwotnego stanu przekopanych w przeszłości przez poszukiwaczy³⁸ *krzesiwiek* w jaskiniach zawierających stary materiał krzemieny.

Posłowie

Byliśmy świadkami istotnych przemian w dziedzinie biologii, w tym przejścia z badań opartych o statystykę opisową na badania oparte o statystykę będącą dziedziną matematyki. Istotne postępy w dziedzinach astronomii i fizyki dało odkrycie ciemnej materii. Nowe rodzaje aparatury wywołały znaczące postępy w dziedzinie chemii.

Podobny istotny postęp jest spodziewany w dziedzinie archeologii, na co wskazuje na przykład przypisanie neandertalczykom coraz bardziej ludzkich cech i przyjmowanie nieliniowego procesu ewolucji człekokształtnych do gatunku *Homo sapiens sapiens*. Odkrycie w Grecji śladów pobytu *Homo sapiens* około 210 000 lat temu³⁹ (co wykracza poza krzywą kalibracyjną z wykresu 5) zaburza przyporządkowanie autorstwa artefaktów tylko neandertalczykom. Dotychczas przyjmowano 35 000 lat za dolną granicę pobytu neandertalczyków i 45 000 lat za górną granicę pobytu *Homo sapiens sapiens*. W szerokościach smugi światła odbitego od krawędzi badanych artefaktów odpowiada to na rycinach odpowiednio 71 μm i 100 μm . Czy datowanie artefaktów krzemienych w oparciu o proponowaną metodę wspartą datowaniem na podstawie pomiaru grubości warstwy uwodnionej na powierzchni krzemieni (zob. ryc. 11A i 11B) usprawni rozwój archeologii? Ważne, by wprowadzając ewentualne poprawki w chrono-

■ 38 W. Demetrykiewicz, W. Kuźniar, *Najstarszy paleolit na ziemiach polskich...*, s. 7, 9.

39 K. Harvati, C. Röding, A.M. Bosman et al., *Apidima Cave fossils provide earliest evidence of Homo sapiens in Eurasia*, "Nature" 2019, vol. 571, p. 500–504.

logii rozwoju człekokształtnych, nie zagubić bogatego dotychczasowego dziedzictwa badań archeologicznych, lecz odpowiednio je modyfikować w miarę nowych odkryć.

Summary

Dating the Time of Formation of Flint Edges Based on their Degree of Smoothing

While conducting research on obtaining useful minerals in the catchment area of the rivers: Brynica, Stoła and Potok Pniowiecki (the borderland of Upper Silesia and Małopolska), the authors found numerous flints proving their possible use as tools in prehistory. The degrees of weathering of the surface of these objects indicate the different times of their creation. The article is an attempt to link the degree of smoothing of the originally sharp edges of flints as a result of physical and chemical processes occurring in the ground over time. It was assumed that the main factor in smoothing the edges is the abrasion of sand grains present in the soil of post-glacial origin as a result of daily and seasonal temperature changes. Therefore, the phenomenon only affects specimens lying shallowly in the ground or on its surface.

Based on dated flint artifacts made available for research by the Archaeological Museum in Racibórz, a calibration curve was drawn linking the widths of the light streaks reflected from the examined edges of the artifacts with the dates of their production assigned to the artifacts by the Museum employees. The results of using the curve in dating other flint exhibits provided by archaeological museums in Bytom, Racibórz and Toruń for research by Tarnogórska Land Lovers Association are presented. Archaeological objects from the gravel pit in Kończyce Wielkie were made available for research by the geological museum of the University of Silesia in Sosnowiec. In addition, numerous flints from a private geological collection were also examined – as remains of the glaciations of the Warta, Oder and San in southern Poland.

Keywords: dating methods, dating of flint artefacts, Stone Age archaeology

Recenzja książki: „Dobra rada złota warta”, czyli porady dla śląskiej gospodyni (na materiale z XIX i pierwszej połowy XX wieku)

Marcela Szymańska

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Opolu

ORCID: 0000-0001-6481-6656

Nakładem Wydawnictwa Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” ukazała się licząca sto osiemdziesiąt stron publikacja Doroty Światały-Trybek zatytułowana: „Dobra rada złota warta”, czyli porady dla śląskiej gospodyni (na materiale z XIX i pierwszej połowy XX wieku). Jest ona 20. już pozycją serii „Monografie i Materiały MGPE”. Zasadniczym celem książki jest zapoznanie czytelnika z wybranymi aspektami kultury dnia codziennego na przestrzeni prawie 150 lat.

Polskie piśmarstwo poradnikowe ma dość długą tradycję, bo jego początki sięgają schyłku średniowiecza, kiedy to popularne były tzw. wzorniki zachowań zaliczane do nurtu literatury parenetycznej¹. Nieco później – w związku z kształtującymi się obyczajami biesiadnymi – zaczęły pojawiać się prace o charakterze dydaktycznym, propagujące wzorce zachowania się przy stole², jak również poradniki dla myśliwych, porady gospodarskie, kucharskie, językowe, ogrodnicze czy zaadresowane do matek. Rady i pouczenia umieszczano między innymi w kalendarzach, książkach kucharskich, na receptach lekarskich. Poczynione uwagi wprowadzające wskazują, że poradnictwo już od dawna pełni istotną rolę w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym człowieka.

■ 1 E. Ficek, *Poradnik. Model gatunkowy i jego tekstowe aktualizacje*, Katowice 2013, s. 58.

2 J. Kolbuszewski, *Poradnik towarzyski*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 1997, s. 302–304.

Opracowanie Doroty Światały-Trybek poszerza wiedzę czytelnika na temat funkcjonowania gospodarstw domowych na Górnym Śląsku w XIX i w 1. połowie XX wieku. Autorka jest znaną kulturoznawczynią i folklorystką, od blisko 30 lat zajmuje się badaniem śląskiego dziedzictwa kulturowego (w różnorodnych wymiarach i zakresach). W ostatnich kilkunastu latach ważnym obszarem jej badań stała się kultura kulinarna, co znalazło wyraz w licznych publikacjach *stricte* naukowych. Na pierwszym miejscu trzeba przywołać *Leksykon dziedzictwa kulinarnego Śląska* (2021), który w opinii specjalistów jest „nowym typem słownika języka i kultury, łączącym harmonijnie podejście lingwistyczne i kulturoznawcze, próbującym uchwycić przemiany kulturowe przy jednoczesnym zachowaniu obrazu tradycji”³. Do innych wartościowych pozycji współautorstwa D. Światały-Trybek niewątpliwie zaliczyć należy monografię „*Dobry żur, kiej w nim szczur*”. *Dziedzictwo kulinarne Śląska w tekstach kultury* (2018) oraz trzy tomy pokonferencyjne: *Kulturowo-językowy obraz Śląska* (2017), *Dziedzictwo kulturowe Śląska. Materiały, analizy, interpretacje* (2019), *Dziedzictwo kulinarne Śląska w nowych kontekstach interpretacyjnych* (2021). Podejmowane przez autorki tematy utwierdzają w przekonaniu, że Śląsk jest regionem nadal nie do końca odkrytym i zbadanym⁴.

W znacznym stopniu lukę tę wypełnia recenzowana książka, będąca pokaznym zbiorem (bo liczącym ponad 600 tekstów) wskazówek odnoszących się głównie do prowadzenia gospodarstwa domowego, ale również dotyczących domowych sposobów leczenia różnych dolegliwości czy nawet zabiegów pielęgnacyjnych ciała. Imponujące jest bogactwo źródeł, do których Autorce udało się dotrzeć w wyniku wieloletnich, pogłębionych kwerend bibliotecznych i archiwalnych przeprowadzanych na terenie Górnego Śląska. Zgromadzone porady wybrała z trzech typów tekstów polskojęzycznych, to jest kalendarzy wydawanych dla mieszkańców Śląska od połowy XIX wieku⁵ oraz kalendarzy ukazujących się w Zagłębiu

■ 3 K. Smyk, *Leksykon dziedzictwa kulinarnego Śląska. Recenzja*, „Ludzie. Wydarzenia. Przemiany. Kultura wsi. Kwartalnik popularnonaukowy Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi” 2023, nr 20 (1), s. 64.

4 Dorota Światały-Trybek popołniła osiem monografii, dwie antologie folklorystyczne, pięć prac pod redakcją oraz ponad 120 artykułów naukowych opublikowanych w recenzowanych czasopismach i monografiach zbiorowych. Dziedzictwo kulturowe Śląska propaguje, współpracując z licznymi instytucjami oświaty i kultury. Jest członkinią wojewódzkich i regionalnych konkursów kulinarnych i gwarowych. Zob. szerzej: <https://instytutjezykoznawstwa.wfil.uni.opole.pl/dorota-switala-trybek/>, dostęp: 30.10.2023.

5 Są to następujące kalendarze: Kalendarz katolicki dla ludu górno-śląskie-go, Katolik. Kalendarz Górnoszląski, Kalendarz Cieszyński, Kalendarz Rolników Szląskich, Kalendarz Polski Powszechny, Powszechny Kalendarz Polski rzymsko-i grecko-katolicki, ewangelicki i żydowski, astronomiczny, gospodarski i domowy; Powszechny Kalendarz Ludowy, Śląski Kalendarz Ludowy, Kalendarz Ludowy Powie-

Dąbrowskim i ziemi częstochowskiej. Trzecia grupa artykułów pochodzi z dodatku do czasopism: „Katolik” pt. „Wieś Polska. Poradnik dla gospodarzy i gospodyń wiejskich” oraz „Gazety Polskiej” (o tytule „Gospodarz i Gospodyni”) i „Poradnika Gospodarczego”. Ciekawe rady Dorota Światała-Trybek odnalazła w pozycji: *Rada pożyteczna to jest wybór doświadczonych wynalazków dla mieyskiego i wieyskiego gospodarstwa* wydanej we Wrocławiu w 1817 roku oraz w dwóch publikacjach Józefa Lompy: *Złota rodzinna książka, czy Skazówka do uprawy wszelkich warzyw i ogrodowin* (obie z 1858 r.).

Książka składa się z uwag wprowadzających, sześciu rozdziałów, rzetelnie sporządzonego wykazu źródeł oraz bibliografii. Całość dopełnia interesujący materiał ilustracyjny w postaci 36 rycin, z czego 29 fotografii. Autorka w większości pozyskała samodzielnie, wizytując 12 muzeów lub instytucji paramuzealnych (np. Izbę Regionalną w Borucinie czy „Izbę łód starki” w Chudowie). Siedem rycin to reprodukcje ciekawych kart z kalendarzy, na których czytelnik odnaleźć może na przykład reklamę preparatu na porost włosów zamieszczoną w „Kalendarzu Cieszyńskim na rok zwyczajny 1919” (s. 103).

Na pochwałę zasługuje sposób, w jaki Dorota Światała-Trybek sformułowała tytuły poszczególnych rozdziałów. Bez wątpienia przykuwają one uwagę czytelnika. Każdy jest dwuczłonowy. Pierwszy z członów (w czterech rozdziałach) ma formę zdania pytającego, drugi natomiast to związane dopowiedzenie (równoważnik zdania), jakiej sfery życia domowego porady dotyczą. Dla egzemplifikacji warto przywołać chociażby tytuł pierwszego rozdziału: *A kawa niefałszowana? Kulnaria w roli głównej* czy ostatniego: *Jak pozbyć się piegów, tłustej cery i odcisków? Pielęgnacja ciała*.

Częścią zasadniczą każdego rozdziału jest prezentacja konkretnych przepisów, wskazówek bądź receptur odnoszących się kolejno do: sposobów obróbki artykułów żywnościowych, przyrządzania potraw i napojów, odświeżania produktów spożywczych, przechowywania i konserwowania żywności, dbania o czystość w gospodarstwach domowych, sposobów zwalczania szkodników, metod leczenia różnych dolegliwości czy zabiegów pielęgnujących ciało. Formę przywołanych rad stanowią z reguły krótkie (jednozdanowe lub kilkuzdanowe) komunikaty. Jak wskazała Autorka: „*Practica* te cieszyły się wielkim powodzeniem wśród

ściowy Wszechświatowy, Uniwersalny Kalendarz Ludowy, Śląski Kalendarz Robotniczy, Kalendarz Górniczy „Szczyć Boże”, Kalendarz Górniczy i Hutniczy „Szczyć Boże”, Kalendarz Górniczo-Hutniczy, Kalendarz Śląski, Kalendarz Związku Śląskich Katolików, Kalendarz Niewiasty, Skarb Domowy, Kalendarz „Gazety Opolskiej”. Warto uzupełnić, iż dokładne omówienie zawartości wydawnictw kalendarzowych odnaleźć można w: K. Kossakowska-Jarosz, *Polskie kalendarze górnośląskie. Szkic monograficzny*, Opole 1994.

[ówczesnych – M. Sz.] czytelników, którzy zwracali się do redakcji i prosili o ich publikowanie⁶.

Każdy rozdział rozpoczyna kilkunastokrotnie merytoryczny komentarz ukazujący tło historyczne, realia społeczne i kontekst kulturowy tamtych czasów.

Wyjątkowo ważnym zabiegiem, ułatwiającym czytelnikowi zrozumienie treści najstarszych przekazów, jest zastosowana przez Autorkę – a zaproponowana w literaturze przedmiotu przez Ireneusza Ihnatowicza – częściowa modernizacja pisowni, dostosowana do współczesnych zasad ortograficznych⁷.

Przygotowana przez opolską badaczkę⁸ publikacja spełnia swój cel – stanowi interesującą lekturę pozwalającą przede wszystkim poznać (ale także zrozumieć) wybrane elementy śląskiej codzienności, które do tej pory nie były przedmiotem badań historycznych bądź kulturoznawczych.

„Dobra rada złota warta...” jest wartościową pozycją opartą na rzetelnie zgromadzonym materiale. Jej odbiorcami mogą być nie tylko pracownicy nauki, ale również nauczyciele historii i wiedzy o regionie, którzy z powodzeniem mogą wykorzystać jej treść jako interesujący materiał dydaktyczny do przeprowadzenia lekcji. Z kolei nauczyciele polonistyki zaprezentowane rady i porady mogłyby potraktować jako niecodzienny tekst kultury. Z uwagi na wymiar sentymentalny omawianej tematyki jestem przekonana, że książka zostanie ciepło przyjęta również przez seniorów. Z pewnością sięgną po nią i młode kobiety (mężatki, matki), które w dobie powrotu do natury, troski o zdrowy sposób żywienia swoich rodzin, dbałości o ekologię, znajdują w niej inspirację, oczywiście z zachowaniem należytej ostrożności w stosowaniu receptur, bowiem nie wolno zapominać, że w obecnych czasach, w dobie rozwiniętej medycyny, wiele porad straciło na znaczeniu.

Bogata treść, przystępny język, fotografie przywołujące wspomnienia z czasów dzieciństwa... Czytelnik może czerpać z tej pozycji pełnymi garściami. Możliwości wykorzystania przygotowanego przez Autorkę opracowania są szerokie, czego potwierdzeniem może być chociażby projekt kalendarza na rok 2024 przygotowany przez Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”⁹.

■ 6 D. Światała-Trybek, „Dobra rada złota warta”, czyli *porady dla śląskiej gospodyni (na materiale z XIX i pierwszej połowy XX wieku)*, Chorzów 2022, s. 12.

7 Zob. szerzej: I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, [a:] <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/24489/edition/12551/content>, dostęp: 30.10.2023.

8 Dorota Światała-Trybek od początku pracy naukowej związana jest z Uniwersytetem Opolskim.

9 Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” opracowało kalendarz na 2024 rok z przysłowiami pochodzącymi z recenzowanej książki i grafikami inspirowanymi makatkami zgromadzonymi w skansenowych zbiorach muzealnych.

Review of the Book: *“Good Advice is Worth Gold” or Advice for a Silesian Housewife (Based on Sources from the 19th and the First Half of the 20th Century)*

The publishing house of the Museum “Upper Silesian Ethnographic Park in Chorzów” published a one-hundred-and-eighty-page book by Dorota Świtała-Trybek entitled: *“Good Advice is Worth Gold” or Advice for a Silesian Housewife (Based on Sources from the 19th and the First Half of the 20th Century)*. It is a large collection (over 600 texts) of tips mainly related to running a household, but also about home methods of treating various ailments and body care treatments. The wealth of sources that the author managed to access as a result of many years of library and archival research conducted in Upper Silesia is impressive. The book consists of introductory notes, six chapters, a carefully prepared list of sources and a bibliography. The whole is complemented by interesting illustrative material in the form of 36 pictures.

The publication prepared by a researcher from Opole fulfils its purpose; it is an interesting read that allows you to learn (but also understand) selected elements of Silesian everyday life that have not been the subject of specialised research so far.

“Good advice...” is a valuable book based on reliably collected material. It is recommended not only to academics, but also teachers of history and regional knowledge, as well as Polish language teachers. Due to the sentimental dimension of the subject matter, the book will probably be warmly received by seniors. It will certainly be useful to young women who follow the return-to-nature trend and want a healthy diet for themselves and their families. They will find a lot of inspiration in the book.

Keywords: review of the book, Silesian, culinary heritage, advice and recipes

Opracowanie graficzne
Marek J. Piwko {mjp}

Na okładce wnętrze izby w szkole z Wapienicy, znajdującej się na ekspozycji MGPE. Praca autorstwa Hanny Mzyk (uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Pankiewicza w Katowicach, nauczyciel prowadzący: dr hab. Piotr Kossakowski; technika: akryl na tekturze, wymiar oryginału: 50 x 70 cm).

Copyright © by Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”,
Chorzów 2023



ISSN 2353-2734

Wydawnictwo

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

ul. Parkowa 25, 41-500 Chorzów

tel. (32) 241-07-18, fax: (32) 241-55-01

www.muzeumgpe-chorzow.pl

Instytucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego

Skład, łamanie, druk i oprawa

Wydawnictwo ALEKSANDER

www.wydawnictwoaleksander.pl